6937 III

Tom VIII. Listy familijne.

Spis listów familijnych w Tomie VIII zawartych.

Karta		~~rok~~ ilość - rok
1.	Krasewska	1 - 1885
2.	Krasewska Antonina	2 - 1866, 70.
5.	Krasewska Augusta	8 - 1870. 76, 85, 86,
21.	Krasewska Em	1 - 1876.
22.	Krasewska Jadwiga	1 - 1863,
24.	Krasewska Lila	2 - 1881
27	Krasewska Stefanja	4 - 1869, 77, 81
32.	Krasewska Thaïde	1 - 1874
36	Krasewska Zofja	3 - 1880
40.	Krasewski Dr.	6 - 1863, 64, 67, 68
49.	Krasewski Antoni (?)	1 - 1864
53.	Krasewski Bogusław	3 - 1877, 78, 86,
59	Krasewski Emiljan	1 - 1878.
61.	Krasewski Franciszek	8 - 1865, 66, 68, 76, 80, 86,
74	Krasewski Jan (ojciec)	1 - 1863.
75	Krasewski Jan (syn)	12 - 1864, 65, 72, 76, 78, 80, 82, 83, 85, 86.
100	Krasewski Jan	5 - 1870, 73, 85, 87.
102	Krasewski Justyn	7. - 1874, 75.
116	Krasewski Kajetan	266 - 1863 - 1886.

333

Bibl. Jag.

J. J. KRASZEWSKI
DRESDEN
31 NORDSTRASSE.

Krasz.

1

Hochgeehrter Herr Doktor!

Ich ob ich gestern Abend in Leipzig
bringen mit dem Zeichen kommen ist,
wurde mir so ein dringliches Gesicht,
ich wusste, dass ich irgend eine unnütze
meine Adresse bekommen würde.
Es ist mir die Angelegenheit mit dem
Journalen sehr peinlich, ich wusste nicht
dass er jetzt schon an die Schreiben würde,
ich war der Meinung, dass ich Ihnen
selbst sagen sollte, ob mündlich mir dass
Ich bin nicht im Journal in Leipzig vorrätig,
um ab Gold zu leihen, denn ich glaube ab
ist mir für einige Wochen, denn denn
bekommt an Gold von einer Bank mich
Bank zahlen, deshalb zieht ab aber nicht gern
auf Lieb ab Bank wieder dass ist. Ich glaube

Inzwischen habe ich schon um Geld gekämpft
wie es weiter zu bringen. Auch Heinrich
und J. habe es mit dem Geld aufzuziehen
versucht wenn es nicht die Summe
gleich baar beschaffen müßte, nämlich
Kostet 3000 M. Wie ist die Sache jetzt
günstig aber ich kann eben Summe
nicht schaffen, obgleich ich habe kann
ich nicht ungewissen, aus weiß J. nicht
ob ich falsch habe. –
Heute kann ich Ihnen noch nichts
bestimmtes schreiben wegen der Abschätzung,
eine passende Abschätzung zu finden ist schwer
als wie ich geglaubt habe. Eine Fenstervon zu
bekommen ist ganz unmöglich denn sind so
viele schon Häuser, ich war gestern auf der
Lebensversich. nicht weit von uns, dort
ist ein sehr schönes und großes H. das
kostet über 1350 M. das ist zu theuer.
Ich ging aber gegen Abend auch gestern
zu Fenske und sah gestern, wie schon

ob Ihnen passt wenn ich mir die
Kosten in Berechnung gebe, ob mind.
vielleicht 15 M. monatlich betragen, ob wird
Ihnen am besten sein wenn ich Ihnen
schon mithelfe um eine kleine Wohnung
für vielleicht 6–700 M. suche. Sie haben
keine Idee wie teuer die Wohnungen hier
in der Nähe sind. Am Anfang
sorgte ich, mir um den Preis zu reichen,
in dem neuen Gebäude wo sonst die
gelbliche Villa war. Ich glaube es hat
9 Zimmer, nicht viel Garten und kostet
2200 M. Ich glaube nicht recht zu sein.
Ich sorgen die sich nicht, ich bin je um keine
Gegend gebunden und ziehe hin wo es ist,
wo nicht in die Nähe, wenn es nicht anders
ist ziehe ich nach Klosterwitz, aber sind ich
sicher eine freundliche Wohnung.
Haben sich Ihre Lebensverhältnisse verbessert? und
wie geht es sonst mit Ihrer Gesundheit?
Es ist recht alles wie es war, die Gesundheit

kann sich so mir unter solchen traurigen
Verhältnissen unmöglich bessern. Auch
weiß ich schon nun Ihnen Ihre
Freiheit geben zu können. Mein Herz ist
tief bekümmert.
Schreiben Sie bitte, wenn ich kommen soll,
und schicken Sie mir die Zuschneidepa-
tronen wie auch meine und kommen
über nach Hannover.
Herzlich begrüßt Sie
Ihre
Ihr
d. 28/6 1885.
Klara

Archiwum Państwowe

487
2a

K A

Najdroższy Ojcze!

Przykro nam bardzo że już od tak dawna nie mieliśmy żadnej wiadomości ani listu od drogiego Ojca, Matka donosiła nam tylko że Ojciec opuszczał na czas jakiś Drezno, udając się do Monachjum, ta wiadomość bardzo nas zasmuciła, chcieliśmy się cieszyć że ten wyjazd nie był przymusowy, i że nie potrwał zbyt długo, bo wiemy że przyzwyczaiwszy się do jednego miejsca, nie jęczyłby sobie je opuszczać, ale dzięki Bogu późniejsza wiadomość nas zaspokoiła, bo donosiła nam Matka, że najdroższy Ojciec znów do Drezna powrócił.

Ja sam tym razem nie pisze, bo od dwóch tygodni dość mocno choruje w skutek silnego przeziębienia, dzięki Bogu niebezpieczeństwa nie ma, ale dotychczas jeszcze niezmiernie jestem słabiutkim tak że chodzić jeszcze nie mogę, bo dopiero od paru dni zmniejszyła się

gorączka która go prawie nieustannie męczyła. Byłby już może do tej pory Jaś zdrów zupełnie, gdyby nie to że w Siedlcach nie ma wcale dobrego doktora, i ten który go leczy uchodzi tutaj za najlepszego a jednak jego kuracja nie okazała się bardzo skuteczną. —

Już bardzo dawno nie byłam w Warszawie, nawet pomimo najszczerszych chęci nie mogliśmy tam pojechać na imieniny Matki, Jaś dla ciągłych zajęć które miał w tym czasie, a ja dla braku paszportu, którego mi dotąd nie nadesłali z Wołynia; do tej pory nie widziałam nawet Frania po Jego powrocie z zagranicy ale spodziewam się mieć już niedługo tę przyjemność bo zapewne wkrótce będzie już jechał na Wołyń. —

Najserdeczniej prosiemy najdroższego Gia aby nam raczył donieść o zdrowiu Swoim i choć kilka słów do nas napisał, Jaś jak

Tylko kędzie Pirowszy sam do drugiego Ojca
pisać będzie, temczasem przekazuje rzeczy
Jego całuje. A ja konczę mój list poleca-
cam się łasce i pamięci najdroższego Ojca i
całuję z najgłębszem uszanowaniem Jego
rączki pozostaję sercem całem przywiązana
na zawsze, Synowa Antonina Kraszewska

Siedlce 1866 r.
30 Maja.

Ubezwłasnowolnienie Bronisława

49
7

List drogiego Ojca zastał jeszcze Jasia w Warszawie więc do jego listu i ja kilka słów zatrzeszam, dziękuję zarazem za życzenia świąteczne które nawzajem drogiemu Ojcu przesyłamy. Jaś najdalej jutro rano wyjeżdża znów do Petersburga tym razem jednak krócej bawić tam będzie jak poprzednim razem, gdyż obiecuje w ponadto dni dziesięciu powrócić niemniej jednak bawić będzie w Warszawie bo zdaje się jedzie na ślub Franci. Rozumiejąc że takie ciągłe wyjeżdżanie się Jego z domu bardzo jest przykre dla nas wszystkich, ale zmusza go do tego konieczność wyjednania sobie jakiego korzystnego zajęcia bez którego przestawać nie może, a więc i mnie pozostaje tylko pogodzić się z tą koniecznością.

Dzieci nasze Chwała Bogu zdrowe są teraz, cieszę się tem bardzo że lato w tym roku będę mogła przepędzić z nimi na wsi gdyż mamy zamiar razem ze Stasią wy-

jechać od Warszawy o kilka wiorstw gdzie już mamy zdawać najlepsze mieszkanie; dla dzieci będzie to bardzo przyjemniej a co ważniejsza i zdrowiej tam będzie na wsi z dala tamtego ogrodu jak w Warszawie w którym powietrze tak jest niezdrowe latem, żeby byłoby jeszcze ciepła pora na statą bo dotąd u nas jeszcze nawet drzewa się nie rozwijają.

Całuję najserdeczniej rączki drogiego Ojca i wraz z dziećmi polecam się Jego pamięci i błogosławieństwu.

Najprzywiązańsza Synowa

Antonina

21. Kwietnia
1870 r.

AUGUSTA.

Kostuś dziś przyjechał jutro odjeżdża, korzystam więc z okazyi żeby choć słów kilka napisać do kochanego Papy, i podziękować za kapelusik i medaljon, kilka razy chciałam pisać ale widząc od Stryja Lucjana o wszystkich utrapieniach niesmiałam napastować z mem listem; wiem że kochany Papa nie wątpi o mem przywiązaniu i wdzięczności jakąż mam za wszystkie dowody pamięci, a choć tak późno niepodziękuję listownie, ale sercem i duszą zawsze jestem przy nim, mam nadzieję że drogi Papa mi opóźnienie przebaczy. Jaś obecnie jest w Kartuzkiej Berezie, pracuje koło nasypów pod szyny kolei Brzesko-Smoleńskiej, od kilku tygodni go nie ma i nie wiemy kiedy wróci, ani ile jak mało i dnia, dotąd nie pisał jeszcze ale Antonia zdaje mi się że pozdrawia mu

list Papy. Dziwne to życie Jasia, wiecznie w drodze
wracanie się ópiszy, nawet jak śpi, musi być się śpiny
Antosia siedzi w Sulmanowie, ogromnie rad na tem
letniem mieszkaniem; bo w parę tygodni zadomowiła
Zosia, i dobrej pory niedrowa ciągle przez tego
niedogodności gospodarskie zdaje się ni jej dobre dokuczy-
ły, choć mi bardzo się z tem wyjawia, bo sama chciała
ta tego byłam sam dwa razy, jak dla mnie kaide
wiej na wrok, bo bardzo lubię, ale sam to nie jest przyjem-
niej, jest to małe miasteczko, wrzyscy się znają, każdy
na wszystko zważa, bo sam dziw familij wszystkich
nabato, gdzie Kilka z potomstwa Judy, wszystko niebardzo

przyjemne – chcąc nie chcąc trzeba się spotkać; a oraz em
tak się chce uniknąć ludzi i ich wzroku. –

Przepraszam drogiego papę za te słów kilka pisanych
na prędce; ale skoro tylko zjawi się pewien list
będę być gotową. Całuję rączki polecając się
błogosławieństwu tak drogiemu dla mnie

kochająca córka

11/7 Jo Warszawa poniedziałek. Aurelia

PS. Układam kilka razy ten książki z nazwami, co się zaczyna od Mary Cherubiniego, ale nie ma nigdzie – musiała ją kto pożyczyć, jeszcze gdy papa był w Warszawie – to zginąć by nie zginęła. –

Ogłoszenie o Nagrodzie Towarzystwa
Rzeźbiarzy [illegible] — [illegible] dwóch
Dwóch [illegible] — Vestas jako
Motto [illegible] — [illegible]

[illegible] w [illegible] — [illegible]
[illegible] z [illegible] — [illegible]
[illegible] — [illegible] Rzeźbiarzy [illegible]
[illegible] — [illegible]

Wrzesińska Augusta 884
7

Dolże. 20/8 Sierp. 76 r.

Drogi mój Papo! Póki Papa był w Carlsbad oczekaliśmy się z Stryjem w pisaniu, a chciałam i chcę podziękować za 14 rs. które mówiła mi Mama że Papa kochany raczył mi przysłać, a to już dawno-dawno, z parę miesięcy temu, tylko że będąc w Krajn nie wiedziałam o tem, a teraz to już prawda że opóźniłam się, ale nie przez zapomnienie, a i niewdzięczność, tylko wiesz czas zbałamuciła; teraz więc chcę to uczynić z całego serca, z całem poczuciem wdzięczności za wszystkie łaski i dowody pamięci w życiu mem odebrane.
Zapewne Papa drogi wie, że jesteśmy

en deux z Stryjem na cale mile Dolhe
a trochy gospodarstwem się zajmuję, zastępu
jąc Stryjenkę będącą u Kasi, lada chwila
już jej powrotu oczekujemy, a gdy to nastą
pi ja do domu wrócę, bo Mama chce
cała (przybycia) jesień po mnie; pomimo samot
ności czas zapełniony i lecą prędko, gram
trochę, ale to więcej przez sumienie, bo
widzę że nigdy niestety grać nie będę
znośnie, i odwagę mnie odpada z cier
pliwością - czytam trochę też chcąc żeby
nie tylko w palce przybywało, ale do głowy
bo drogi Papa wie, jaka Jego córka
nie bogata w wiadomości wszelkie
Mam teraz Pamiętnik Księżnej Czartoryskiej
ego Księciuszkowskiej, a przy tem trochę
z klucykami koło domu potrzęsę się

i taki Anioł dobry dla mnie, że chciał
jednym tu przyjechać, że nie potrafię mu
dość nadziękować za Jego serce i bezprzykład
Dary dni temu byliśmy u Babuni, zastaliśmy
my ją wpół leżącą z febrą, ale przy tem
tak się ożywiła, rozgadała, że gdyby nie
wygląd twarzy który pokazywał chorobę, ani
znaku tego. Szłyśmy do ogrodu, gdzie mnóstwo
kwiatów, któremi się cieszy, zajmuje
bawi. To wszystko dla Niej, bo robotę trudno
robić dla złej bolączki, oczkami dla oczu
łatwo wyczytać się. Kostuś prawie ciągle
gdzieś zaaferowany, albo daleko od Niej.
Dapy zawsze miło wspomina, i co parę
słów można usłyszeć „a gdyby to Józef
był" etc. Ciocia Isabella ona bardzo wy-
maitemi zmartwieniami, z wszystkich

Stron, a najgorzej to z chorobą Jadzi
wyjrzeć się, to też zmizerniała - wychudła
trochę odżyłaby gdyby tu do Stryjostwa
chciała przyjechać na jaki tydzień, bo
lubi dołże bardzo, Stryjostwo kochają
tylko tak martwi się - że dają się Jej że
nie może tej przyjemności sobie zrobić.
Jakie jest słodkie - kochające a święte.
Nie mogę sobie jakoś wytłumaczyć dla
czego ja pierwej kochanej Ewci nie zna-
łam - dopiero od paru lat, czego żałuję,
ale winne to [illegible] który nas nie chciał
Wcześniej tu [illegible] - do zadzwienia ma
3 prawy tylko - fotografje były w robocie
a Stryj pewno i Dzisia kochanemu gdy
będą co przyszle, a tymczasem najserdecz-
niejsze dziękuję z całego serca i z całej
i wszędzie kochającej córki Ewcyi

~~335~~ 9

Dołhe 28 Sierp. 76 r.

Najdroższy Papo! Parę dni temu, a może więcej jak pisałam z Stryjem, dziś Babunia przyjechała tu, i mówiła że pisze, że mogę choć parę słów dodać, korzystam więc z Jej łaskawości, bo Ona zawsze taka dobra i kochana. Stryjenka wróciła, ale echów ze Knyszyn jedzie do Kozi, i z Stryjem, na długo bo miesiące jakieś. a tymczasem wszystko przygotowuje, bo z gospodarstwem wiejskiem to tak łatwo wyjechać nie można. Ja oczekam listu od Mamy, bo przed parą tygodniami zapowiedziała że Ją po mnie albo do Brześcia albo do Dołhego przyjedzie Stryjostwo są tacy dobry - uprzejmi, zatrzymujący. ale boję się żebym co nie przeszkadzała

ta, broń Boże, choć tacy są Paskowie, że ta myśl jest grzeszna może, to też ja tak bardzo w ciężości ją mam, i wstydzę się, ale czego to człowiek czasem nie pomyśli. W polu już pusto, za parę dni siać zaczną, pewnie już - na stoły to dziś jest, ale ziarna nie bardzo ważne - kwiaty tu już popalito prawie, we to w Białowieskiej, mi, massami i u państwo Walentowej ji prawie zawsze do Babuni kwiecie pachnący wywożę i rozkoszuję się zapachem, i żałuję że nie mogę Mamie tego powietrza, zapachu zawieźć. - Nie ma jak wieś, i bez ludzi można się obejść, tak mi się zdaje, żeby tylko książki i fortepian były.

Do wszystkich gospodarstwach, tak przyjem
nie, uszyć do nich. –
Na dziś ostatni raz jeszcze całuję tysiąc
krotnie kochającą córka

Tunia

Biblo Jan.

Krasinski A.

11
286

19 Mars 85
Kieff.

Cher Papa: Cette année les fêtes sont ensembles - que Dieu vous les donne les meilleurs - et en bonne santé. Ces jours-ci j'ai été chez Mme Podhorska née Potocki qui m'a conseillé d'écrire à la fille du prince B..... je ne sais vraiment si c'est bien pensé - je crains de faire un faux pas - j'ai demandé quelques personnes, qui sont contraires. Wiktor est revenu de Varsovi dans huit jours, où il a très bien fini les affaires d'atélier - on est content de lui il a beaucoup appris et vu des

nouvelles (inventions) ~~choses~~ qui concernent la photographie - ce qui me contente le plus - c'est qu'on est content de lui. et s'il était bien portant - je ne voudrais rien de plus - .

François on dit qu'il est de retour, mais il n'écrit pas - ou bien rarement, Emilie devait revenir pour Pâques elle était chez ses enfants - pour quelques jours - Maman par Wil - a écrit quelques mots - pierre à dit à Wil que c'est prodigieux - comment ses forces soutiennent ces maladies - -

On dit - et on s'apprête au choléra dès en été - je crains beaucoup - et s'il arrive - on ne pourra pas se bouger tout été - même à Auteuil.

Mais peut-être il périra chemin faisant, que dieu le donne, avec un pareil estomac comme le nôtre - c'est une mort sûre. Chez il fait froid - les journées au soleil passe - le soir toujours 0 ou 1 degré de froid, et c'est mieux plus le vrai printemps sera chaud. -

J'embrasse vos mains chère papa et souhaitant une bonne santé je me dis votre dévouée fille et servante Anna

Wit. embrasse vos mains.

Konopnicka Gabriela

~~382~~
13

Kraków

Wtorek 86 r

d. 14 Maja.

Kochany Papo! — Gdybym nie chorowała i to ciężko — wstydziłabym się mi[ę]dzy Twego milczenia — a tak Bóg widzi że prawdę piszę a chwil myślę jestem czysto skołowana kochanego Papo — to wiesz kwestya Z gazet wiemy — ale prawdy nie wiemy — przypuścić trudno aby w tym wieku męczyć — i nie przestać żyć wolno — jeszcze się tutaj nie może pomyślniejsze wiadomości usłyszę lub wyczytam.

Wansowska jest w Zieńkach podobno — przyniósł ją p. Konopacki — a śr. do mego przyjazdu

Listopada 1 - raz jeszcze Dzisiaj.
Dziś niby - nie tak bardo cierpię - tho-
rysłam się, bo w tych dniach cała
mnie zmiana mieszkania - i
nim trafię do czego a ułożę
się myślę - to zabiera trochę czasu.
Tem bardziej że sama się zajmuję
Wie, tak zajęty, że ledwie może my
dołać - Mamy jedno napokojne
mieszkanie - w tym domu co zakład
w oficynie 3 pokoje - kuchnię to sam
4 - ale ta cieplna ta cawarka - nie
2 pietra - w podwórzu 300 rs - my
w oker braku mieszkań stroszymy - dajemy 650
i coś długo się namyślają - wątpię czy
oddadzą - a nie mam - w tem zostać się

możemy - dla różnych przyczyn - a choćby i dla tej że są jedyne schody i to drewniane - w razie wypadku z ogniem choć i mieszkania skakać i wynucić dzieci nasłicz - Dałby Bóg aby Skipper się w amyślił - i zdecydował tam choć schody kamienne -

Miałam list od Stryja Lucja. List z tąd wiem co kolwiek o reszcie naszych - Stryjenka w kąpi - lecz lepiej - choć nie zupełnie odzyskała władzę - i sama ruszać się nie może Stryj widocznie sam się nudzi do pory o kolodyon i myśli coś wyjmować dla zabawki - a to temu nic - się nie robi z kolodyonem -

Temi czasy mamy Wilii - trochę trau-
parantów z pokoju - stare to rzeczy inne
na - jednak On ją rozpowszechnił z
dużo lepszą ją z portretami - lub
ją widokami - tabeż pracuje - jak wy
od - 8ej rano do 4ej - czasem dłużej
ale przy upałach niezwykłych tu
na dobrej już zainstalowanych - ok
nie ją myciecza - Tu od 2 tygodni
jej w pokoju mamy po 22 stop
tak słońce nam nagrzewa.

Całuję was wszystkich serdecznie - całem
sercem kochający córka

Ania

Wil. ręczki całuję.

Konrad

353
15

Pieniki 8bre

d. 15 Lipca.

Kochany Papo!

Od dwóch tygodni tu jestem ale bylam tak zbita i zmęczona - a zimno i słota - że dałam sobie pozwolenie - odpocynku. Od dni kilku gorzko pracuje i słońca pieczę jak Bóg przykazał w Lipcu - na co straciliśmy nadzieję takie chłody i wichry były cały Czerwiec - i Kawałek Lipca Dzieci miewają swędzący - egzemy, bozo łakają - i jakby się poprawiły trochę - aby chuć one zdrowe

były. Franiowie zdrowi, dzieci też
Józio wyrósł bardzo - rozmowniejszy
bardzo sympatyczny chłopak - przykro
mi mieć patrzeć na tych dwojga
głuchoniemych - co to za ból
dla rodziców - mieć takich dwoje
a takie dobre dzieci - serdeczne
Urodzaje nie złe - byłe można
było je zebrać suchy - a ceny
przyzwoite - a teraz to i nie płacą
za zboże dobrze. Witold
przyjedzie tu 1 sierp - lub
coś koło tego - na zmykły urlop
letni, sezon polowania swój
odbędzie który mu zawsze
służy bardzo, i razem wrócimy

do naszej ciupy. Mamy być u
pany Jadwigi Krasewskiej - ale
na pewno nie wiem - bo mam
pony dzieciach utrapienie nie
dziewczyne - i zostanie na tydzień
to wprost się boję.

Bransoletkę odebrałam - to pew
na że nigdy w życiu nie mia -
łam nie i zapewne mieć nie
będę równie ładnego - jak ta
bransoletka, raz jeszcze dziękuję
za nią całuję serdecznie
wszyscy Bóg z wami

Anna

354
17

Nijów 8br
d. 3 Grud.

Kochany Papo!

Witold mi chorował - spóźniłem
się nie z listem - zaziębił się
gorączka - kilka dni leżał - a
że chorych w okolicy żydzi dużo
umarło się - w strachu byłam o
niego - miał z pięć wrzodków
w ustach - było obawa róży w
twarzy a tego się okropnie boję -
piję - choć obwiązany chodzi do ka-
jęcia - piję to teraz i roboty nie
wiele - tak się wszyscy skarżą - kur
cza - ten rok o wiele gorszy - i dla
nas - a zwłaszcza mniej mamy - i czuję

my - a powiadają że będzie jeszcze
gorzéj - mitu perspektywa.
Listu dawno żadnego nie miałam
i nie wiem o losie Lorińskich
bo jéj bożowanie było - a tak cały
wszystkim ciężko i smutno, że
nawet i poeta musi odczuwać
kryzys finansowy. - Mówią o nim
że z wiosną nie zawadnie się
zkiene - i że niektóry tego zdania
że potem będzie lepiéj - myślę że
przeciwnie, jeszcze gorsza bieda
i nędza - podatki - kontrybucye
w koien i wróble będą płacić.
Warszaj był u nas z opłatkiem
który zastałeś sam - bo nim list dojdzie

to i wigilja nadejdie na całym
świecie, daj Boże aby z Nowym Ro-
kiem i jaśniejsze życie było.
Przeżki całuję - całem sercem kocha-
jąca córka Anna

Kwan

285
14

Dijon. 86 r.
26 Grud.

Kochany Papo!

Smyślu trochę mi zmitrężyły
i nie zaraz odpisałam - zmykle
roboty w te dnie - jak podsmalone,
ani się dopросić - w kuchni dość za
wygrane - i sama sobie dość rady
jak mogę. Dzieci jak się uśpią
dopiero jestem swobodna. My wigilję
u Morelów spędziliśmy - zwyczajnego
dnia dni u nas, i mam nadzieję
że jutro, pojutrze - wejdzie w zwykły
tryb -. Witold jutro pójdzie do roboty dalej,
chyć trzeci dzień - ale fotografje
wszystkie już pokończone. Zabawne
to dzieci, jak się one cieszą - a mała

Alinka pytała mnie - co to te-
kiego że Ciocia - i Babunia - Żabanki
roznoszą, nie mogę zrozumieć.
Co do fisharmonii - jeżeli papa
Leskau i mama ofiarowują, pamiętaj
razy dziękuję, a to - frachtek
my tu opłacimy na miejscu. A
chcąc ułatwić papie mydlanie -
dowiedziałemy się - jaka droga - aby
jak najmniej subjekcyi zrobić - Oto
załączony tu kilka w liście, ma
z odwrotnej strony - adres - do Schlesin
gera w Wiedniu, do którego można
wysłać co się podoba - prostym
T - towarowym pociągiem - a
on znów od siebie wyprawi do
Altschillera w Kijowie - co - etc

tu my zaspokojemy - zdie mi jeszcze tylko oto - że opakowanie moie dro bi subjektowe - bo to trzeba na drachy brać - aby się nie kiła - Franciszka tu chce pobyła przyszła - ale głos Zawsze ślicny - i Witold w pieszkach się rozkoszuje - Śliczna to rzecz fiskalmonija, że z całej wdzięczności dziękuję - bo wiem jakie to przyjemność sprawi Witol. poczciwemu. Zdaje mi się że za parę tygodni Franciszka tu będzie - bo ma interes - aby ba że się pokłócili i poczta to z całatmi co możebne, bo jemu ciężko z domu ruszyć - i nie lubi. U nas po deszczach - ciepło - przecie dziś O. cruz tu mgły gęste - deszcz - do melancholii

doprowadzały.

Ruskim cioteczkom serdecznie raz jeszcze dziękuję -

serdeczna kochająca córka

Anna

Cesiowi Lorin - wcale nie ółe się nudzi - bo niedaleko w Iwan grodzie i to podobno niejej bió wą kędzie miał służbę, chwała Bogu że nie za świat gdzieś.

Chrzanowska Emm.

~~280~~
21

Landtydzień mnie Kochany Ojcze listem
swoim - jednem się pocieszam że od 15 stm.
codzień prawie wyglądam i żaden mię
listmy z Styrby do Charlsbad się wybrać
dziś telegraficznem Ich ciebie nie powziąłem
kiedy nawet w liście najpoleczniej na po-
czątek tego tygodnia przyjazd swój obiecał
a dotąd go niema - Ich się prosiłem
mich Kochany Ojcze picia woda nie
przeszyła i nie przyjęła tobie - przez
chorobie i osłabienie nadsoby się
Kochany Ojcze zmęczył - a mnie
podrożenie przykro by było żeby
nie spełniło dotąd tego co do mnie
należało - do Czerwca jeszcze trzech
tygodni - jeżeli nie przyjedzie to pójdę
a Karlsbadu Wiedeń za panią Dietrichs

Archiwum Narodowe w Krakowie

Ustanowanie Ojca prezydującym do
Karlsbadu przyjęcie
My tu nic dotąd jak do 20 Sierpnia
Zabawimy a stanowczy w Hotelu
Goldene Krone.
Resztę kochanego Ojca całuję i
wszystkie się polecam
Kochającem
Córka
Emilka

Dr Lipca --

Krzyżewska Ludwika
281
22

Kwiatkowka. d. 9 grudnia 1863 r.

Krzyżewska Jadwa.

Szanowny Panie Józefie.

Mama pisała do mnie przesłała pod-
tą, że z listu pisanego przez Pana do
Warszawy słyszała że Pan nie gdzie Stefanii
piszę wiec do kochanego Pana Józefa pro-
szę o zakomunikowanie mi w Pana
o Nim nie. Moje wiadomości takie:
16go maja mówił P. Jamichowski Pana
Aleksandrskiemu w poteni i mnie że ni-
dnia 6go 10go września idącego pieszo, ani
do Sławuty a Kapitówka - P. Brodowski
siedzący w Lwowie mówił Pan Justy-
mowi Fastrzębskiemu że nadt z Nim.
Leon Kotkiewskiej mówił P. Wiesbicki
siedzący w Sławucie zapytany p. Nic o
Stefanie. Tydzień temu przyprowadzono
tu Pana Zakrzewskiego który powiedział
Panu Potkiewiczowi wychodzącemu P. W.
Krzyżewskiego że nadt z P. S. dzień cały a nocleg
tam

Polkiewicz potwierdził to.

rozeszli się skoro Potockiego. Dotąd nie pewnego w nic z Nim biednym stało. Czasem ufam miłosierdziu Boremu że nie opuści go - bo on bardzo podziwiam, wiem gorąco że mi go Pan Bóg zdro: wego do domu powróci - a czasem bar: dzo smutno. Nie z Nim biednym nie wiem z góra przed pięcią miesiący a Pan wie że ja go kocham - Jeżeli Pan w wie o Nim pewnego - albo w Pan wie - proszę mi zakomunikować z łaski swej - zaraz po odebraniu mego listu. Jeżeli Pan wie gdzie On jest proszę Mu napisać niech wraca i że go serdecznie całuję. Kochany mój Ks: Fumio niech się nim nie bierze ale pamię: ta o sobie przez wzgląd na mnie. -

Mówił mi Stefunio że Pan nie odebrał 66 rs. które Panu odesłałam pocztą - kwitu też je odesłał Pan a jeszcze 66 rs. za ten rok, ale nie wiem drogi do Pana - proszę mi je wskazać. Chciał mi Pan dać te pieniądze za kurtę proszę o nie bez spokojnego.

Jutrzejsza poczta, wyprawiam adres do
podstawiacza - mówiąc że resztę mi to
pieniądze.
Przy nadchodzących świętach przesyłam Panu
i całej Jego Rodzinie życzenia z serca płyną-
ce. Polecając się pamięci kochanego Pana
Józefa jestem z niezłomnym szacunkiem
Pana przyjaciel do Nieśp.
Ksawery Judycki

O 1,100 m. prawa być spokojnym.

Impression de la

400
24

18. Févr. 1881.

Dolina Ai-Sova.

Monsieur et Cher Cousin,

J'ai à peine le courage de Vous demander un instant d'attention, et pourtant je me le fais qu'avec l'espoir que Vous m'accorderez aussi Votre indulgence, l'occasion pour laquelle j'avais désiré Vous offrir la miniature, qui Vous parviendra ces jours-ci, est depuis si longtemps passé que si Vous l'accueillez encore favorablement ce n'est qu'à Votre bonté que je le devrai.

C'est pour la mémorable Date du 30. Septembre 1870 que j'avais entrepris ce faible essai: mais divers circonstances de famille, survenues vers cette

époque, m'ont obligée d'en ajourner l'achèvement et j'ai eu le chagrin de n'avoir pu Vous l'offrir alors.
Maintenant je viens enfin Vous prier, Monsieur et cher Cousin, de vouloir bien accepter ce tardif présent en souvenir de l'heure à la quelle j'aurais été si heureuse de n'être point restée étrangère.

J'espère aussi que Vous excuserez l'imperfection du travail – celui-ci étant le premier que j'ai fait dans ce genre – et que en l'honneur du maître qui m'a servi de modèle, Vous daignerez donner à mon humble copie une place chez Vous.

Permettez moi, Monsieur et cher Cousin, d'exprimer les sentimens de profond respect avec les quels j'ai l'honneur de me rappeler à Votre souvenir

Lily Kraszewska

202
75

9 Juillet 1881.

Dolina Ste. Sauveur.

Monsieur et Cher Cousin,

Dans le profond chagrin où notre malheur m'a laissée les paroles affectueuses que Vous avez eu la bonté de nous adresser m'ont touchée vivement ; - permettez que je Vous en témoigne toute ma reconnaissance et Vous remercie du fond du coeur pour le souvenir bienveillant que Vous voulez bien nous garder : c'est un bien très léger mais qui nous est cher - et, venant de Vous Monsieur et Cher Cousin, ce mot sympathique est pour nous une consolation infiniment précieuse.

— J'ai encore à Vous demander, Monsieur

et Cher Cousin, une grande faveur.

Je ne sais si j'avais le droit d'accepter la charge d'interprète auprès de Vous, mon Cousin, de la part de Monsieur Mirzakiewicz, mais tant il est que je n'y suis trouvée en quelque sorte obligée, et maintenant je crains bien de Vous être importune... me le pardonnerez Vous? —

Monsieur Mirzakiewicz, dont j'ai fait la connaissance dernièrement, m'a chargée de Vous passer ses plus distingués hommages, ainsi que l'expression de grand respect et de l'admiration profonde qu'il cultive pour Vous, mon Cousin. Il m'a dit en même temps que la Société Archéologique d'Odessa avait l'honneur de Vous compter parmis ses plus anciens membres; — qu'il serait donc heureux

si Vous consentiez à lui accorder deux exemplaires de Votre photographie : Monsieur Murzakiewicz en offrirait un au Musée d'Archéologie d'Odessa, et conserverait l'autre avec le parfait connaissance et appréciation de la haute valeur que ce don aurait pour lui.

Mr Murzakiewicz a cru que je pourrai Vous faire la demande de ces deux photographies avec quelque espoir de les obtenir, c'est pour cela que j'ose Vous prier, Monsieur et Cher cousin de ne pas me refuser cette très-grande faveur.

Veuillez recevoir je Vous prie, l'assurance des sentimens de vénération que je Vous porte, et de mon respectueux dévouement

Lily Kraszewska

27 329

STEFANJA KRASZEWSKA.

17 Sierpnia Dobre

69?

List Lucjana z poleceniem przesłania natychmiast 30 rubli przyszedł podczas mojej niebytności w domu, wróciłam z dwutygodniowej wycieczki w powiat piński i kobryński, więc zamyślam się mimowolne opóźnienie. —

Lucjan bowiem się nudzi na brak wiadomości od nas, piszemy co tydzień ale widać te listy nie dochodzą i teraz nie wiem gdzie adresować bo jak wyjechałam to w Zofipolu jeszcze by go nie znaleźli — Więc się stęsknił komunikowanie, więc prosi kochanego brata jeżeli Lucjan jeszcze za granicą pozostaje Mon Martin który tu odjechał. —

U nas gospodarstwo idzie nie źle, ja i Maria zdrowe jesteśmy, więc dzięki Bogu wszystko dobre przesyłam i serdeczne pozdrowienia i polecam się Waszej pamięci

Krzyżewscy

Całuję rączki kochanego Stryja
Kazimierza

69?

że to ich trochę niemyślnym
trybem, bo mnie bardo ratuje na
okropnie medi.-

Powrót do Motki nigdy najmniej-
szego zamiaru odbierać mi miałem
i gdyby nie być posłany bobym
tylko prosił o pozwolenie zamieszkania
w niem nowym na wsi.- ale jak
do prawie gotowych ostatecznie i
trochę obmyślanych, których nawet
nie miałem czasu dotąd obejrzeć,
to i bryczki pojechać bolesne ani
nadto dobrze.- Pieniędzy pomoc-
nych radzej kwestyi nie bolesnej
mieli co jeść, to a radzej przy-
stosowaniach teraz myśleć nie mogę
i czasu nie mam.-

Z Babky Swoyhowskiej ogromnie
się z tych wszystkich rzeczy śmieli
(pozwoli przyjechać pan Siedlec
do Warszawy a potem za granicę).
Za pewne tylko nigdzie milej przyjęci
w niej do Warszawy przez całą
swoją wielką wielkiego przewidzenia
Konrad Wallenrod.

I to tylko dla Mamy powiemy ja
nigdzie wiecej gmyjechać, bo mnie wsie
cieszy nieznam i tylko w nocy pond
ślubem chciałem dojechać przybyć
do Warszawy. - Wszystko to niewiedzą
w Lewinie i drugiemu ja z Bablag
mieli;

Powziąłem natychmiast zadnego nie
mogę nawet i na wypłaty kupić
bo mam jenen dwie złote dlugie
a jeśli bym mógł mamy zaciągnąć to
zmalarzby ja patrzeliście wydatki.
Konia jednego dają mi w tych
dniach z biora, chciałbym wiec tylko
modi dokupić sobie jenen jednego
aby chci do kopiotu było mamy
żony zawiezć, ale pieniędzy i na to
nawet nie potrafię zdobyć. —
Zapomniałem z koniem dachy z biora
i siodła, a więc nie bez potrzeby
mat wiezyć dwuspiegy, które
nawet i szkoda. —

Zechcia pisać o wyjeździe nie
Wolyni (do majątku jemiom dla
ich interesu) co nigdy w tem
jedzie ubogim się temu nie zdaje rozu-
tai, pisałem tylko o wyjeździe na
urlopem na pare tygodni i to
jeli bedzie można, ~~że~~ jeli nie dla
niego innego to aby tylko na swoje
oczy zobaczyć to co się dzieje
(w miejscu) oraz mieć rzeczywi-
wpływ i wujaszków. -
Z resztą to jemu dałbym do
tego, - a myśle o wszystkim tak
bardzo na prod, to dałbym mu
jakie kroki pocz daremnie. -
Do Eremia teraz nie pisz ale
prosty nas jak bedą pisali do
Ojca i donosili nam o dniu
naszego ślubu (bo go do tyd nie wiemy)

Ja wiemy ide Ermina nie
pisze, bo dziś już otrzymaj pismo
nie mamy. - W kwietniu na bliski
jego oczekujemy. -

Całuje Rączki Ojca Dyrektora
Zostaje Najpoważniejszy Szczęść Krasiewski

Ubezwłasnowolnienie Stefanii

77?

Zob
30

Kochany Dziadziu!

Winszuję Dziadziowi Imienin
Codzień modlę się za zdrowie
Dziadzia, ja zdrowa jestem wzięsię
z Babcią. Ciocia Zosia pisuje do mnie
i pamięta o mnie. Jas synek Cioci
chodzi już i mówi.
Całuję Nóżki Dziadzia Polecam
się Jego błogosławieństwu przy-
wiązana wnuczka. Konstancja L.

Ja Her przesłem moje najlepsze
i najserdeczniejsze życzenia — Lucjan
jest od dwóch tygodni nie jest
w domu, nawet nie wiem na
jakim on jest teraz albo w Sub-
linie albo Her w Konstytucie
w Kar. Polecam się łaskawemu
Twemu sercu

Stefanja Krasewska.

Aleksandrowska Stefanja
403
31

5 Grudnia 1881 Skaplisn

Lucjan na kilka dni w Warszawie
w niebytności jego kiak Twój od-
biorą — radość moja byłaby
wielka, i choć nas tu kilka
kobiet będzie pewny że wiadomości
te dalej idą nie przejdzie —
proszę Cię tylko uwiadomić
nas pierwej listem. lub telegra-
mem dlatego mogli wyjść Panie
na stację — choć może dziś
pierwszy raz tutaj wstawać
idę Boże do widzenia —

Stefanja Skrzanowska

Cieszę się niezmiernie nadzieją
uzdrowienia Cię Siostro [illegible]

Mademoiselle Thaïde

342
32

Monsieur !

C'est par l'initiative et la permission de ma mère que j'ose prendre la plume pour Vous écrire. Et puis, à part cette raison qui, quoique toute puissante pour moi, ne serait peut-être pas suffisante pour Vous expliquer mon audace, il y en a deux autres qui m'encouragent et m'encouragent à me confier à Votre bonté. La première c'est que j'ai toujours confiance dans le mérite et la supériorité, et d'autant plus quand ce mérite et cette supériorité font la gloire de ma patrie, de ma famille, et de mon nom. La seconde est je l'avoue assez insignifiante puisqu'elle ne s'est basée que sur un souvenir. Mais les souvenirs sont quelquefois, si douce chose. Mon père et ma mère étaient autrefois de Vos bons amis, à part la parenté, et quoique mon titre à Votre attention

sait bien mince, je m'y attache de toutes mes forces pour avoir le droit de Vous prendre les cinq minutes que Vous consacrerez à m'écouter.

L'année dernière en passant par Varsovie nous nous y arrêtâmes un jour ou deux pour faire une petite provision de livres polonais, dans le choix desquels, Maman adjugea une large part aux productions de Votre plume. L'une d'elles fut ce Roman historique intitulé, "Varsovia", qui autant que j'en puis juger par la date de la publication n'a paru que tout récemment. Maman me permit de le lire. Je n'ose, Monsieur Vous importuner davantage en Vous contant les sentiments que cette lecture me fit éprouver; qu'il me suffise de Vous dire, qu'une fois arrivée à la dernière page, je retournais le livre, je plaçais devant moi, encre, plume et papier, et je le traduisis en français. Maman approuva mon idée et elle me permit même de Vous adresser cette lettre pour Vous demander l'autorisation de soumettre mon faible ouvrage à Votre jugement.

Notre langue polonaise, si riche, si féconde en beautés de tous genres, ne se laisse que difficilement enfermer dans le cercle étroit de la traduction. Elle possède une foule d'expressions intraduisible en aucune langue du monde et d'autant moins en française qui malgré son élégance, sa vivacité, est, peut être une langue pauvre en comparaison de la nôtre. Aussi, suis-je bien loin de croire que ma traduction ai parfaitement rendu les belles pensés qui fourmillent dans votre livre, d'autant plus que, à coté de la pauvreté de la langue il y a encore la grande insuffisance de moyens du traducteur qui se fait sentir à chaque pas.
Je n'ose donc vous demander l'autorisation de vous soumettre mon essai, qu'en faveur de la bonne volonté que j'ai mis à mon travail et en vertu de cet adage que j'entends répéter autour de moi: "Que il faut encourager la jeunesse."
Puis-je espérer une réponse? Ce serait un bien grand bonheur pour moi qu'un mot venu de si haut.
Agréez je vous prie, les sentiments de ma haute

considération et de mon estime la plus dévou

Wanda Krasszewska

Cher Cousin, Je ne sais si vous vous rappellez encore de nous, mais moi, je vous ai toujours gardé un souvenir bien amical et j'ai taché d'inspirer à mes filles tout le respect et l'admiration que l'on vous doit. J'aurais été bien heureuse de vous les présenter et recommander à votre indulgence.

En attendant, recevez, cher Cousin mes hommages les plus affectueux

Amélie Krasszewska

Ce 6 Mai 1874
Milan
Corso Venezia 50.

Kraszewski 2

~~122~~
34

Kochany Panie.

Otrzymałem zawsze za wczoraj i koncert
pozwala znakomitych mistrzów — Dzisiaj
wyjeżdżasz po Dworcu — a zajęcia
tysiączne i Sambor w Berdyczowie
nie wyjaśnia, w chwilach próby w których
wszystko zależy na szczęście —
Żyj, kochany Panie, masz dar —
upiększania naszej niedoli — i naszego
życia — jak to Karol mówił do
przyszłych pokoleń — Żyj, nie
idź Tobie zawdzięczam w zniechę-
ceniu pokrzepienie — i spokój
myśli w smutku — Zachowaj

Dług, jaki, przedwojnie Twego
nazwiska, — skroił się od tego
Wniebowzięcia — ono paraliżuje
działalność — jest to wielki
ciężar w przyszłości.

Życzę Wam Dni Ci, Dni Barwy
Jasne, jakie Świat pamięta
całego Apokalipsa — Dantejskie
w Antejszej bibliotece oprawy
21 bez wiatru — ze Sobieskim oprawy
Kajetki — przypomnieć Jasnemu —
Jasnemu Ci jej oficerowi.

Przyjm Kochany Jasnie Pan
Hrabio wyrazy Poważania —

Przyjmi łaskawie i odpowiedz mego
szczerego poważania i
oznajmij Ł. Wiśniewskiego

Szczuczyn dnia 6/5 66.

Skrzyszowska Zofja
(ob. matka)

99/36

75?

Najukochańsza i najdroższa
Mamciu moja,

W sobotę dwa tygodnie jak odebrałam
list drogiej Mamci przez wracających
nadzych ludzi, mocno więc przewi-
=niłam droga Mamciu żem dotychczas
nieodpisała, trudno mi było bardzo
wziąść się do odpisania na list ten;
wiadomość którą mi Mamcia donosi
o chęciach Wujostwa Bajelanoio, tak
mocno mię obeszła że długo uspokoić
się nie mogłam; aż nadto jestem prze-
konana i pewna iżby Kaci tam lepiej
niż u mnie było, lecz droga kochana
Mamciu, jam się już tak do Niéj przy-
wiązała, ona mi jest tak jak moim

rodzonym dzieckiem, nie mogę
pojąć tej myśli rozstania się z nią
napełnie, a nawet jeśli mam prawo
się powiedzieć drugiej Mamci mnie
to aż jakoś oburza, żebym i ja
tak (jak) zrobiła te dwie osoby które
ją miały u siebie, żeby sierotę
rzucać jak piłkę, żeby już czwarty
opiekunów miała; natomiast drugiej
Mamci i Kandzi jakoś tą razą nie robię
wpływu na mnie, choć je z wdzięcznością
przyjmuję. Jeśli więc kiedy wypad-
nie być Kaci na pensyi, niechże
ona choć dłuższego czasu u mnie pobyła
wtedy opieka Wujostwa Rajskich
byłaby dla niej dobra, gdyż Wujostwo
mają częste Kommunikacye z Warszawą

teraz nas gdyby kto chciał zfamiliarizować się do jéj wychowania
toby można było składając się na guwernantkę zawsze równąż byłoby to zasługą, a niechby tymczasem moja była jedna opiekla. Droga moja Mamcia prosz tego listu nikomu niepokazywać, bo może ja co niedobrze napisałam i Kujotkowo mogliby się obrazić a ja Jch tak z całej duszy kocham i żałuję że niechciałabym tego.
Listu Kujonki ja raz nieodczytam, odczytam drugą razą. Dziś u nas było 20 stopni ~~zimna~~ zimna, dziś ze strachu na to mroźy, zamówiłam na jutro. Mszę śl za duszę ojca i chciałam pojechać, ale musi być niepojadę bo lękam się mrozu, chociaż jutro dziś mniejszy. Muszę kończyć

bo jutro późno, a jutro rano wstać trzeba, bo pawet jedzie do Wołkowyska. Całuję wasze rączki i nóżki mej drożdżowej Mamci i polecam się Jej łaskawej

córka.
Kofcia

Wandzi i Jadzi serdeczne uściski przesyłam.

dnia 17 Listopa
poniedziałek wieczór

U nas jusz zima droga wszystko tylko że pod spodem zimna ma marzła; zdrowi jesteśmy jak Kot -wiek Bogu dzięki.—

Kraszewski
Nordstrape

No. 68/ Ozg

aufgenommen von

den 18 um 10 Uhr 12 M. mitt.

durch Jahnke

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt Dresden N.

ausgefertigt den 18

um 2 Uhr 20 M. mitt.

durch Jahnke

Telegramm aus Berlin Warschau No. 475, 22 W., den 18/~~6~~ 1880 5 Uhr 18 Min. mitt.

Ave le jour de votre saint patron ~~agreed~~
agreez nos ardents souhaits
felicitations.

Sophie Krasznorska Joseph Czelan
Lozinsey Joseph Krasznoski

C. 187.

Krazewski
Nordstr. 30
Dresden

№ 3/639
aufgenommen von Ar
den 16/5 um 1 Uhr 3 M. N mitt.
durch Müller

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Postamt 6 in **Dresden-N.**

ausgefertigt den 16/5
um 1 Uhr 30 M. N mitt.
durch Müller

Telegramm aus Neustadt № 354, 17 W., den 16/5 188 1 Uhr 30 Min N mitt.

Soyez tranquil k tunia bien rien
de mauvais remerriment pour tout
ecrirai

Sophie Krazewska

k tunia

C. 187.

Dr. Kraszewski

289
40

Kochany Panie Józefie!

Wczoraj był tu Jego, z Gazety przysłał, nie mogłem
spodziewany, bom wyjść i prawdziwie nie-
był na przechadzkę. Dostałem więc spodziewany
bo wczoraj tak nawoziny, bom się tak ciężko
a bardzo wczoraj przeziębł, wiatrem dwa dni
wołgi, aby nie dać dowodu tam się wybierałem
Jego przyjaciołkiej pobyć i pomówić. Bom więc
Wiedział, gdzie dziś ma to posłuchanie, pomyślał
ich i tu dołączyć — bo na pewno tak nie-
przyszedł, gdzie i tu i dziś pomówić i to
dzisiaj koniecznie się do obiadu zgodzi
wszystkie: Oby pięknie słowa myśl i życzenia
Wszystkie wypowiedzieć zdrowy! Co do mnie, bardzo
ciężko w wieczór się dzisiaj pokazuje, to
prawie wiele, dziwnie raz Europejskie wiado-
ma, niestety się na wielkie dyplomatyczne

do

ale czynność Boyne, która [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
W [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], M. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Mayeur Hôtel Dieu Lobry ! Sorbière de
Marsigné : Gaudry ci-devant Oratorien
à Meaux et à Paris, professeur à Paris
depuis 1789 jusqu'à 1793, Proviseur
du Collège de Beauvais, Principal
du Collège de Navarre, Professeur
de Rhétorique au Collège de Louis le
Grand dit Collège de Louis le
Grand

Salut et fraternité

Ph. Lavallée.

1793

1854

42 49

Szanowny i Kochany Panie Profesorze!

Uczyniłem od podpułkownika za Kochanego o wszelkie
kroki i wzięcie od professorów te 4 zaświadczenia
co lekarz Medykalny, który służbę w Domu odchodzi
z 2 od odbycia ostatniego, przedsięwzięcie. Wszystkie
zaświadczenia dawne o niedyspozycji te bez bardzo wiel-
kiej trudności odebrałem i wydałem, niedawno
mnie z miejsca Kantonu, abym był dobry ordynans-
kiery. Wszakże ciężki kroki, bo w takich tradycyach i nie-
regularnych nie dziwić obchodzenia, potrzebni
nam są kroki nie dawne Mężowie a stanu, którym po-
dobnie od dawna przedsiębrane bywało, mogą i
w tym ogólnym wzruszeniu pomóc wszystkie
dotychczas, kiedy Kochany Panie nie wyrzucą
wierzy, Kraju i poszanowanie Kochanego, a nie
z korzystnego położenia. Co do mnie tymczasem
tak to zrozumiałem, że stosuję się wszystkie. Na Boże
wie Kanapkę i wszystkie. Ciężkie przygotowanie w
Starogardzie a Wrocławiu w Bonn i w Gniezno
w takiej ciężkiej nieznajomości, którą byłem i

zostawiam Kochanie Ciebie i Wiadomości. Wiadomości nie wiem dodawać do listów, ale czekam do wczoraj, a na codzień drogi wiadomości. Od pana Bogusi czekam w Wiesbaden, gdzie całe lato przepędzi wczoraj. Mama ta Kochana Bardzo mi przykro do serca, z Kochaniem całe Wielkanoc bez Ciebie przykro i z Kochaniem bym w miłem kochaniu żyję. Moje kochany dla Twoich z całej rodziny. Jest to dom całej Niemiecki z Żoną, dziećmi Turcy z Kochanką, pani Ks. Miłoradzka z siostrą, pan Karolem, synem Fredzia, pani Edwardka z panną Heidecką, pan Jaro Dobiecky, pani Bobrska z Kochaniem i pan Józef Orzech. Gdybyś pan chciał po wyjściu z pracy do pracy dnia niedzielę wyjechać, to radziłbym obrać do tego Wiesbaden. Jest w tej miłej kochanej mego Egoizmu bo chciałbym w tem wszystkiem z tego to bym się Tobą cieszył — ale pan tego ma Wiesbaden i całe miejsce z wielu względów przyjemne i mieć podczas nad wodą, tak wiele wygodnych przechadzek, że bardzo

tak

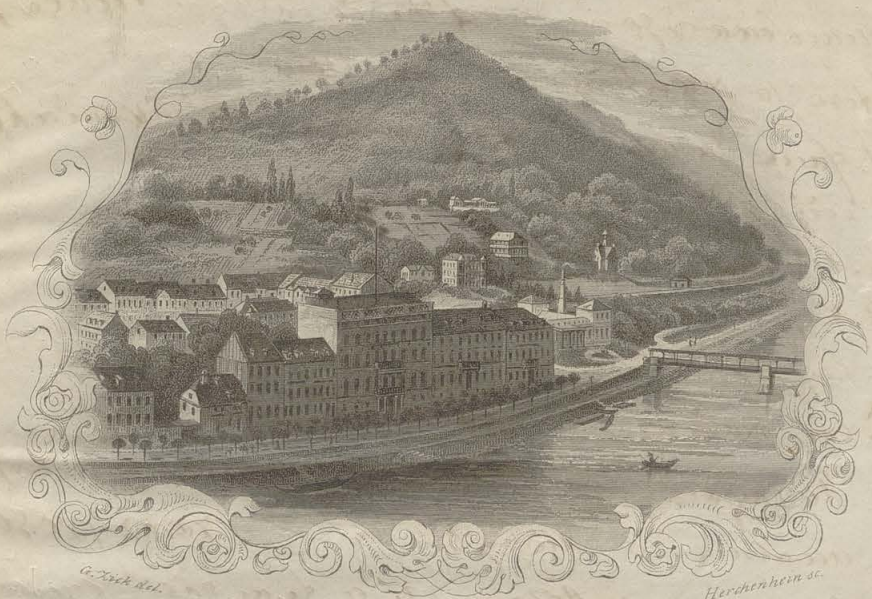
mieyscu bardzo wdzięcznego pobytu nasłuchać będzie
Nuncyusz tego ktemu przyczynił się ten cudzoziemiec
Ego... i moy obowiązek dobrego chrześcianina
czuie się wezwanym wdzięczność moią oświadczyć
moie ie wszyscy sprawiedliwi sądzą ie Krakowiak
nazwisko do tego go czyni w kościele katedralnym
całem, może nawet i w oczach Boskich godnym,
ze ten Kościoł tak honorowego sobie przedstawiciela
miał dla mnie wygodnego i pochwalonego, ale ostatecznie
polem. Nuncyusz chciałby ieszcze mogł Krakowiany
koniecznie nakłaniać mowami tego, co nas kosztuje
i Polskom w podróży obdarzenia zgoła: Corinna
Corinna za to pogrodzić. W drodze, ieszcze nie tu
tego obiadu bardzo wiele mamy dodatków. Wy-
stawienie sobie ieszcze trzeba dawne wole, dzięki nie
dzięki kobiercom dawnym i mowie wiernym ty dwu
tego powodem wdzięcznego klasztoru. Nadto dzięku
czyć, dla tego trzeba by do nas na dwa miesiące
wyjechać, a ia powtarzę z perswazyą na
powitanie: Hunc, Maxime, diem, numera me
lioribus lapillo. Jeżeli to, my wdzięczni ty, wdzięczny

do

do pacierzaca stole nasz, po krzyżu ale w
obrazie cyny pedzy za darach, Kloresmy
od Boga wiedzieć ty w Polsce Orzyli?
Oftory wierzidzie po wszemu bez granic i znowu
wszedzie nadzieje! do to zapredzily Ha
pryszlego krolestwa! za za skarb Ha wyzlegly
Narodow! Ale te gorzce dzisio gorzcy pokaza
jubra. Ale obrazu ale obedzi pacierz ty wszy
do Boga. Opowiadanie a opowiadanie nasz
by by ale byly obrazem. Ty nasz obrazy pobe
mnoz prakarz wszystko bez ale Klore ci wi
dzisz, bo bez Boga ci zle, bez nadziei
Klore ci hede pocze wiedzi. Ale tego kied
zyde dzisiej myslc lab nowy, o Panu myst
taz ale ale potrzeby ze obrazem Pa
J. M. nasz o te wszystko nasz. Jakiez by ale
ze Ty Opole zaczniesz szczesliwe nasz bratnie
bedzie, gdzie wszystkie i ich orzyjaciele Po
wszystko Boze!

Polecajcie nasz kochanego Pana Kochanow
i wszystkie tez ale wszystkie orzedniego kochania

Wszystkie!



C. Fleck del. Herchenheim sc.

EMS

rive gauche de la Lahn. Linkes Lahnufer.

Kochany Panie Józefie!

Wczoraj o 6ej rano, dnia 10 Sierpnia z Wiesbaden przybyłem, gdzie Kochanego Pana zastałem. Nie zastałem tam Mr Kleczyńskiego Gotem Starego, którego do pani Maria wczoraj za wiele słyszeć nie mógł do tego polecenia Fanny A. H. z którą się w Wiesbaden, przyjaźnie, ale bardzo mile zobaczyłem, a która, mówiąc o P. Stanisławie, chciała by Panu, Panie, o ile być może, powiedzieć. Nie zdaje się do tego nastręczyć sposobności, która ci

pozdrowienie

Potrzebna odpowiedź jak [illegible] do dalszych kroków, które za powrotem do P. Pana robić potrzebna.

1. Jakie stanowisko i miejsce służbowe Mąż Kanclerski pod Pułaskiego?
2. Kiedy, a kędy i jak był ranny?
3. Czy w teraźniejszy był zupełnie zdrowy?
4. Czy był tylko obywatelem czy urzędnikiem?
5. Czy majątek jego został skonfiskowany?
6. Na przypadek przyszłych jego z kadetnych robót uwolnienia, niżeby jego teraz prosto do domu powrócił, czy co tym razie zgodzi bez tego na to, żeby ten był w gubernii radzieckiej zamieszkały?
7. Aby Pana dać o skutku starań takie będzie miejsce, gdzie do Pana list adresować w danym bieżącego roku?

Spodziewam się że Pan Kanclerzy pierwsze dnie na te trzy pytania odpowiedź prześle, bo do Emsu, poste restante, do mnie adresować, abym ją dalej, do rąk P. A. przesłał. Zrobić muszę dziś mowę do domowienia. W Wiesbaden byłem aż do przybycia mego syna, z którym dosyć czasu w Emsie i Coblenz się zabawiłem

ego

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

247
46

Kochany Tatusiu Panie Józefie!

Zaledwie wyjechałem z Drezna a już
otrzymałem Twoją radosną prośbę, którą Go
z pod pracy odrywa. Dziś otrzymałem odebra-
łem list od Józia, który do Drezna a-
dresowany, a Kochanie na wydatki pogne
brał, które mnie wcale a wcale po r. g.
Jestem już mocno przestraszony. Za kwity
muszę lecieć, nich mi przyjdą, wyjadę przez
Wiedeń wieczorem, a potem przez Koszyce
Bohumin, tegoż wieczora. Wyruszam
tego. Wiedeń otrzymałem, muszę prosić
o pieniądze natychmiast. Zabiję się we
Krakowie, wtedy to muszę w Drezno lecieć,
wszystko otrzymam. Gdybym to ich
posiadał to Józia natychmiast Tatuś
wysłał

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Wydarzenia dnia dzisiejszego, jak to
poselstwo cesarskie, dzisiaj zgłoszone, od
Jego Cesarskiej Mości Jubileusz, do
którego wiele osób wczoraj, to Ich Pan
Bóg za nasze dziękczynienie wynagrodzi
to do wieczności wybłagam to polecenie i
dzisiaj, więc jak się w Wiedniu, w wie-
lkim kościele, we środę, w dzień
Franciszka ogłoszenie dnia, którego
uroczystość Rzymu, wszystkie obejdą
Jezuici dnia dzisiejszego, od Jul. C. dzie
kiedy ich obchodzić, to nasz przepis
1. Uroczystości dnia 22. Marca r. b.
Kościoła Niemiec. Jako to wszystko
Niemcy i cały, dzisiaj się, w kościele
Wörtenhalle w Wiedniu 2. Limburg dlatego
Nazwano Fam. Gr. Land. 3. Ich Propst de la

Vienne

Szanowny Panie Józefie!

Odebrałem list z polskiej strony, wysłany do Pana, a nie do mnie, adresowany, który list z Homburga przysłała Gabrielka. Gabrielka napisała, żeby na pewno, obiecałem, że muszę być w przyszłym go do Wiesbaden (chciał on mnie i tego chciała najpierw do Homburga odesłać) telegram, potem otrzymałem; że tego zrobić nie można, bo albo list ten jest do mnie, który ja muszę mieć, prywatny, albo też ten, do którego jest napisany, mam się wiesbaden, gdzie tego przybycia nie chciał, przeznaczył. Pomimo chciał na ten pewne otrzymać Pana, więc mi go telegram odesłał, na tej okoliczności, że ja Pana Pana, do którego jest adresowany i

zego kawaleram Lanu do Homburga Mella
aby się przekonać, czy Niemcy w odwiedzie
całkiem czysto? Mianuję się z tego mam
cenne ideę prośbę: o wiadomość, gdzie Pan
Ich nachonki, na ich prośby obecnie
były Nakowane i czy ich u-p. co tydzień
można by dostać? Jeden z moich bokatych
znajomych chciałby by ich, przed tym
do Warszawy pocorbem, nabyć i przesłać

Z góry by za pozwolenie, Na
powrotnego Pana czyny mego prawdziwej
wagi kawalerskie i przyjacielskie

pozdrowienie

Wiesbaden
27. I. 68.

Skarzewski.

49 337 1941

Kraszewski Józef

Genewa 6/18 1864 r.

Genewa

Z niemałym dla mnie zadziwieniem dowiedz się list
twój, kochany Józefie, stanowczo do odegłości i zamia
-rzeń mi bardzo jeszcze szedł długo bo około 6ciu
tygodni, tyle krzyżyło o sobie różnych wiadomości
-ności kiś w Włoszech ja w Belgij etc. ja emi no
-głem pomyśleć o napisaniu dołęgi, myślałem
że niemiecy moje ij zato ja spokojnie siedziałem
i niemiecyałem ij do niczego dziś jestem w stoso
-unku i mówi ja to nie czytam - czytam to bo
w skutku tego tylko można myśleć spokojnych
ludzi, Amnestij to nie wyglądamy wiele, jakiś
winy mojej mi przynieść kiedy ij nie powiedzą
(oprócz do grzechu pierworodnego)
do zadnych, jakiych mi dzieci nie mogli i
nie dowiedli; tam mniej rozumieem Amnestij
ogólny tam gdzie choroba i rozwija ij system
denationalizowania, ja myślałem bowiem
złożyć proch na rodzinnej ziemi pogrzeb, za
wielkim staraniem - wiecz, ale rozpoczęcie nie
-gdy, nie róbmy sobie illuzij ij co myślałem zginie
li - bo w mijdzach robiłem z dzieci przyjaźń

nie mogą, zajęcie ich chyba myśliwemi którzy
dostawią, reszta nie mogą nawet sobie wyjść
ani z miejsca, z głodu i chorób, skutek klimatu
i okoliczności, wymrą, i to nowy jest cel
główny — Widzisz nie że ci wasi zagraniczni
nie mogą tego tutejszym zazdrościć, i z dobrej
woli to ich zdaje — Wystawi dobrosiej biorą
pobór. nie jest nie dobrze, nie
wiem nic co z tobą zrobią — Co do mnie
osobiście tym czasem jeśli mam co z tobą
Bajstana który mi za ciebie summę
zapłacił, co do funduszu nie pytaj bo nie
lub tak jak nie mam, gdyż nie mogą
dziś nazwać bo co jeszcze mogą na
ludziach którzy równo z mojemi mamą,
konsystorze z nich ani grosza nie dają — w
tych r. datum ich dowozy na opłacenie prawnych
obligi na części ich pozostałej summy ale
mam rozporządzenia — zwiększ dicht — i
w tych działach! to chwarsak, co się go

stanu niższym – Trzeba zbyć kajoni lub
Gawrosi dać jakiś pensyjonatu do odebrania swoiej
schedy z Wol. Kasia ci za to zbyć może
– cały bedzie, że mogłby być z tego ambaras
potem jakiś, i strata – Chcesz zbyć ci
a zrobić dużo napisać napiszę nie co innego
od tego przystało mi to, a jest to nas
około pięset z rozmaitych stron, miasta
– ciało nie zbyć mieć bo do 12 typ. miesiąc
– cóż biedy, straj tadny i zyzny, życie zrobić
nie zbyć drogie, ale zawsze zbyć drogie dla
tych którzy tyle wydatki mają – (Spokojniejszy by
byłbym zbyć mieć je z 600 rc nim rozum
mogę ale wszystko bardzo boję ale prywatnie nie
boję niemam –) Miasteczko porządne potem
dorosłe biedy na głównej drodze do Syberyi
dość nie jest dziwnem – Kirgizowie charakter
mają tutejsze za tutejsze pomieszanie targi
na które około półtora tysiąca ludzi się zbiera
i do sprzedania dostać można najrozmaitsze
rzeczy, bo chłop tutejszy mocny o handel i każdy
prawie nim się zajmuje – Widzisz Blanie tutej

by zastawiony najrozmaitszemi zwierzami, nawet
-nie, mułły, odyńcami, krowy, małpa, ryby - my
roby jakieś, bałwany wszystko to dostać
że wszystkiem spotkać ci można - a fizjognomi
-mji jakie! Byłaś mi czy rysuj - rysuj
i maluj naraz dużo - to zajmuje mi całą
oświatę część dnia, ale tu to nie długo -
Stefka i Matka mama to uczymy już sami
dużo pisz wysoka, jak wrócisz fotografij
nasze przesłać można będzie kraj zadalekie
Klimat tutejszy łagodny mało nie jak i
prawie każdy z nas przechorował musi się
tu przykoli przez tyfus, nikt tu [illegible] wiary
z niego - Bzardzo, tak jak u nas jeby nie
ginął, zima trwa cała 6 mcy bez przerwy
a mrozy bywają po 40° R. jesienny poza
-tym po 30° koło 3ch Króli mają być naj
silniejsze - Wiosenka tu bywają dość dobre
opatrzone, mnie jednak dopadły mi dość ciężko
ale a kosztuje gr. mieszkanie bez drzew to drogo
bardzo na nasze spojrzenie - trudno jednak

zmienić bo wyboru wielkiego niema – Zwierzy-
-ny i ryby te same ale nie barsko to tamie, wszys
-dzie podobne to w cenie od Kazania naszego te prze
-jaśne, gdyż konsumpcja znaczna ich zniszczy
-ła – Gubernija nasza chat jakoś pare miljo-
-nów ludności mająca do 6000 □ mil na rozcią
-gnieniu ma nie poniatky północne które klimat
obardzo nieb jak ostrzejszy, tam nawet zwierza
jakoś na cali kilka wymiera – Sobole, niedźwie
-dzie stanowią te strony przedmiot eksportacji
które tylko polowaniem tych prowizat się zajmuje
i dotąd jeszcze w skórach płacą – futra i dzwie
-rzęta te nie tamie i które się przez Permy
idą nie tamte; ale w to obfituje gub. nasza
to w wszystko co kopalnie dać mogą – Kruszce
kamienie, marmur, alabaster, natachist, ki
-pielnyi etc wszystko to dostarczają góry Uralu
miastro Zawodów rozmaitych jest tutaj nie
ma jednak wygnania chleba bardzo mógł
znaleźć ale na to trzebaby żeby mógł przy
-najmniej w obrębie guberniji się nazad a my-
-śliwy ścisnięci w miasteczkach i nawet się

nie mamy prawa, to jednak myśl ta z czasem ustać musi, zostawiwszy dla tych którzy spotkają - nie i pozazdroszczą nie obawę, a ja pragnąłbym mej zgrabnej miłemu i mamy prawo do tych na - dziei - My to dotąd zdrowi dzięki jesteśmy do - pomagamy do tego zapewne i charakter jak mój tak stateczny, obaje przyjmujemy zostawmy przez Boga (niezastąpiona) bicie z rozgoryczeniem, mówi tu nie to bicie i skończyć chociaż — zamierzam Żebym mieszkał chwilę w Gubernskim mieście albo w Ekaterynburgu z tabliczką ulicy - miałbym nie mógł z malowania zostałem z retuszowania i kolorowania fotografij gdyż fotografów wszędzie tu znajdzie Wenguerow jednak nie nie podobno dać nie może, bo chwil to jest bilion bardzo bogatych kupców ale co o jestem tych pojęcia mojej co o zgłaszanym wśród do cerkwi są fabrykanci, malarz jednak dla siebie samego i jeśli przyjdzie mi to przestać służyć zbiorę nie tego zapewne — może bicie i trzeba za przestań mojemu by - dzie — Mieszamy dziś cztery bicie od Jana

Kajetana – Jurasia bardzo była chorą, tu as lipiej jednak Jan w kłopotach, postarał bo się w własnego cienia wiarek listów do mnie, nie gospodzie mu życia i swobody w której pomnijć a swoich myśle się mi potrzebnych to pojmuw w czasie wielkiej, w czasie dam chorobliwej – tak to sobie tłómaczę przynajmniej, w dod. robi kto chce co chce wiadomo było z pierwszego roku Jrs. a niedawnich 800 r. wystawiano podobno na prośbę czy komu to zgadzi się nie wiem, mnie i tu w naszej ostatni karnalik chłopa Kasia wracała, upadł tylko i kajo coś zgadzi bo ja podobno się nie cieszę. Stefka przeszła ci jak najprzyjaźniejsze ukłony – Matce naszej także przyjaźnie się przypomnę ziby tej dym dobrowolnie zajęciowa do swego kąta bierz Pan Bóg powrócić dozwolił tajemnica nowiciuszy – ale czy dobrze tej chwili, czy je głód i nędza nie dają to wielkie zadanie dobrze rozpocząć nie potrafię – Bóg łaskawy jednak i miły

ma jak rozdał, niektóry nie mieli tyle pie-
-niędzy przysłać — Dobrymi to co mieliśmy u-
-miał i napisać i mógł bardzo byś
kontent, mieli dla tego nad przykrością ich
nie postanawiali wstrzymywania się: nam
nieznanem składa się z Szwabików i Kaszu-
czystych Polaków tylko nie gotujących przy gło-
-wnej ulicy Sybirskiej, gdzie nas dość gnieź-
dzi mamy co, herbaty mamy dość taniej i
dobrej nauczyliśmy się tu pić ich dużo mniej
jak w domu, cenę cukru tu tylko wyższe, jun-
-jowych dość i chociaż towarzystwa nowina go
wybrać sobie i mieć bardzo przyjemnie, czło-
-wiek się nie zadusza i zapomina czasu
o dziwnem położeniu, mniej jak atem dużej
w tym wszystkim nie wygody nie mamy długo
-nd z nami nasza przyjechała, krzyż się koło nas
dzieci na zdrowie i przystojne żeby nie nie
ta wyjść która na przód idzie (tabaczkę)
do takiego bystro się przyzwyczaił i był nim
zadowolniony — Dzieci ewiatki jak zabawgratem kocie
bo się boję żeby cenzor który listy nasze czytał abo się
-my tak długiego w kark nie wziął — Bądź zdrów nie
mój drogi Kochaj i pamiętaj nas ——

Krzyżanowski Bogusław

777

53

Kochany Wuju
Dobrodzieju,

Zasełam najserdeczniejsze moje życzenia „Wszystkiego dobrego" przy Twoich imieninach Kochanego Wuja Dobrodzieja; — podobno, dzięki Bogu, życzyć „przedewszystkiem zdrowia" nie ma potrzeby — bo, jak się dowiedziałem od Wuja Lucyana — Kochany Wuj — zdrów zupełnie. Dziwna rzecz zkąd tu po Warszawie chodziły pogłoski oparte o chorobie Kochanego Wuja — Aż im p. Dr Lewestam z katedry uroczyście zaprzeczył. —

Wuj Kajetan chory nieco na artrytyzm, — w tej chwili Wujenka Kajetanowa tylko — przybyła do Warszawy zabrać dzieci swoje z sobą, z powrotem do Romanowa, na Wielkanoc. Kupił Wuj Kajetan Dołhe i Kuplin — a z niemi nowe kłopoty, na które już i dotąd — przy jednym Romanowie nie mało Wuj narzekał. — W każdym razie utrzymywanie się przy ziemi — w naszym kraju i dzisiaj to obowiązek obywatelski. —

ja - po wyjeździe Kochanego Wuja z Karlsbada - bawiłem tam jeszcze czas jakiś czekając na pieniądze. Następnie przez Norymbergę i Monachium udałem się do Szwajcaryi, po której podróżowałem trzy miesiące i poznałem ją dostatecznie - od kantonu Genewskiego - aż do S:t Gotarda; od Zürich i Konstancyi - do Alp Walijskich i Sionu. - W pierwszych dniach Listopada wyjechałem przez Lugdunum, Pocatz - po jeziorze już, do Wrok i po 3 dniowej drodze - przez jezioro Como, następnie już koleją, przybyłem do Medyolanu. - Bardzo pobieżnie zwiedziłem Medyolan, Paryż, Genuę, Pizę - we Florencyi zaś zatrzymałem się trochę dłużej bo przeszło miesiąc. - W końcu Grudnia - krótko zatrzymawszy się w Wenecyi powróciłem do Warszawy. -

Miesięczny pobyt we Florencyi obróciłem, o ile mogłem, na poznawanie dzieł sztuki - do czego mi pomogły dzieła estetyczne w Szwajcaryi - wiecznemi czytane. - Tam bowiem oprócz natury - prawie nic do widzenia nie ma, i po

zachodzie słońca, przy dźwięku górskich pieśni na dworze nie ma co robić.-
Wyjeżdżam że podobno Kochany Wuj nie był zadowolniony z kuracyi odbytej tego lata w Jemie. Powiadają, że winogrona tam złe bardzo,- zapewne więc na rok przyszły pojedzie Wuj - jak dawniej - do Méran. Wuj Kajetan zapewne w tym roku będzie w Trenczynie.- Zawiechanie tych Wód i probowanie coraz to nowej kuracyi w Ciechocinku i w Druskienikach - może sprowadzało to pogorszenie artrytyzmu na który dziś Wuj Kajetan cierpi.-
Za parę miesięcy kończę wydział prawny Cs. Warszawskiego Uniwersytetu i wstępuję do Wojska odbyć jeden rok obowiązkowej służby.- /pół roku jako szeregowiec; następnie mogę składać examina oficerskie/.
Jeżeli kiedykolwiek Kochany Wuj będzie Taskam pisał do mnie, możeby raczył wtedy uwiadomić mnie, czy będzie wydanym przez Zupańskiego, Kronaczenie „Instalat Polskich" Mauteufla, z rękopisu którego mu był w Dreźnie.- Za tę uprzejmość bardzo byłem był wdzięcznym.- Kończę, całując po kolanach Ręczki Kochanego Wuja Dobrodzieja

przyjmowanym dziecinnie

Wuj

Warszawa 17 Marca 1877
Stó Krzyżka № 11.

Korzystając ze sposobności przesyłam
kochanemu Stryjowi moje najszczersze
życzenia w dzień Św. Józefa –
Marzę jeszcze, abym kiedy mógł odwie-
dzić kochanego Stryja w Dreźnie z mym
Ojcem, nie wiem tylko, kiedy to nastąpi.
Obecnie wiele pracuję – z zapałem
uczę się malarstwa pod przewodnictwem
p. Gersona; – biorę lekcyje prywatne
od różnych profesorów. Szczęśliwym
mogę się nazywać, że jestem w stanie
czytać i rozumieć książki polskie, bo
kochany Stryj wie zapewne dobrze, że
głuchoniememu z wielką trudnością
przychodzi nauczyć się całej mowy z po-
mocą książek – Z obcych języków uczę
się tylko po francuzku i na tém, nie-
wiedzy ograniczyć się muszę.
Nie chcąc dłużej nudzić kochanego
Stryja moim pismem kończę,
rączki Jego serdecznie całując –
Kochający synowiec
Bogusław Krasiewski

Krzyżanowski Bogusław

346
57

Kochany Stryju
Dobrodzieju!

Ufając w Twoje względy i pamięć kochanego Stryja, których dowody znajdowałem w listach Jego pisanych do Ojca, oraz w liście adresowanym wprost do mnie – gdzie byłeś tak dobrym zachęcać mię do gorliwych studyów w matematyce – ośmielam się pisać osobno ten pierwszy list, a to w chęci złożenia Mu moich najserdeczniejszych życzeń z powodu zbliżającego się Dnia Jego imienin. –

Nie umiem wypowiedzieć, ile dzieła kochanego Stryja uczyniły mię i uczą w niejednym względzie: wielką część mego wykształcenia, przytém bliższe

poznanie naszego języka zawdzięczam
pismom kochanego Adryja. –
Jestem obecnie w Warszawie, gdzie już
mieszkam od ośmiu lat; pracuję gorąco
nad językiem polskim, którego jako głu-
choniememu brakowało mi, a który
właśnie otwiera drogę do skarbnicy
wiedzy. Dzięki gorliwości moich nau-
czycieli jestem w możności dobrze ro-
zumieć książki, co już stanowi dla
mnie wielkie szczęście.
Również z wielkim zapałem staram
się pracować w szkole rysunków pod
kierownictwem p. Gersona; bardzo
zatęskniłem za naturą, wioskami, ty-
pami ludowemi i t. d. tak mi pilno
wszystko studyować, ale tu w mieście
nie mogę, potrzeba poczekać aż się

rozpoczną wakacye w połowie Czerwca. Bojąc się nudzić kochanego Ojczyja szczegółami o sobie, kończę ten list zapewniając raz jeszcze o mojem najszczerszem przywiązaniu dla Niego.

Kochający zawsze synowiec
Bogusław Kraszewski

D. 15 Marca 1878 r.

Warszawa. Ste Krzyska No 11.
w mieszkaniu profesora Baranowskiego.

NB Niedawno czytałem powieść: „Dwa światy", w których występuje głuchoniemy Emil, bardzo mnie zajął, wtaśmie b. podobny do wielu głuchoniemych; i dziwię się trafności określenia jego charakteru. Gdzie Ojczyj mógł go widzieć? —

Krasiewski Bogusław 57.256

Romanów, d 14 Czerwca 1886 r.

Kochany Stryju Dobrodzieju!

Zaledwie tydzień temu przybyliśmy do Romanowa, spędziwszy cały miesiąc w Montreux. Zastaliśmy u nas już bardzo miły czas, nie odczuliśmy prawie zmiany klimatu. Ciągle tutaj opowiadamy o uroczej Rivierze i pięknej Szwajcaryi. Wszyscy ogromnie dopytują się o kochanego Stryja. Wyczytaliśmy w gazetach, że Stryj jeszcze pozostaje w San-Remo, nie wiem tylko czy już przeniósł się do nowej villi, którą odrysowałem? Ponieważ Stryj polecił mi koniecznie ten rysunek dać do

Klosów, upraszam prędko napisać parę słów do p. Pietkiewicza, do którego nie śmiem się naprasząć i udawać z moją proporyjką..

Przeczytałem obecnie album Gierymskich pióra Sygietyńskiego (in folio, str: 80.), dowiedziałem się z niego wiele nowych rzeczy o malarstwie. Gierymscy podług zdania p. S. tworzą nową szkołę zrywając z wszystkiemi dawnemi tradycyami. Byłbym ciekawy sądu Kochanego Lwyja o tem albumie (wydanie Wędrowca).

Całuję rączki Kochanego: Bro-

Ojciec Stryja Dobrodzieja
Najpoważniejszy czytelnik
i sługa
Bogusław Krasnowski

Pozostaje drogiego Stryja całujący
po tysiąc razy i pamięci mój
jego polecam.

Serdeczne kochający synowiec
Krzysztof Krasnowski

Franciszek Ludwik

84/59

Szanowny i Kochany Bracie Józefie!

W 1861, zdaje mi się, roku przyjechałem ze wsi do Warszawy dla poznania Szanownego Brata i mam tę chwilę życia żywo w pamięci. Zawsze podziwiałem twoją wyższość, życzliwość i dobroć. – Wiele już od tego czasu upłynęło, dużo nowych wypadków nastąpiło i myślimy więcej nie spotkali się nigdy.

Mieszkasz w Drezno i Bóg wie kiedy wrócisz do kraju. Ja mieszkam zawsze majątek na Litwie i żonie od lat 5ciu mieszkam w Warszawie. Przez lat parę byłem nadzorcą w Warszawie Instytutu S. Kazimierza potem straciłem ten obowiązek i od lat dwóch bezczynnie żyję w Warszawie. Szukam wszelkiemi siłami jakiego bądź zajęcia, któreby mi dało choć 250 rubli na rok pensyi, ale dotąd dostać niemogę żadnego.

Miejsce nadzorcy (conservateur) Instytutu S. Kazimierza straciłem z powodu Wilejewa który w czasie urlopu Gubernatora Chodeina pełnił jego obowiązki jako prezydujący w Radzie miejskiej Dobroczynności publicznej. Kiedy byłem pod sądem Okręgowym Warszawskim z powodu zatrzymania w kancelaryach bądź Instytutu, bądź Rady miejskiej jednego kwitu na wynagrodzenie w 187 rubli rocznie dwojednej z kass Majątkowych 900 rubli. Sąd Okręgowy Bogu dzięki uniewinnił mię (conjabdant) co do podejrzenia niewynagrodzenia lub straceniu tych pieniędzy ale za stałą mię kontrolę w kancelaryi

Instytutu, zarut z funduszu mego te 900 rubl wyderenwować. Ja bynajmniej nie mam obicia żadnego, najmniejszego funduszu, na kaug wiąt dewizy, orzegobrego tego odpisałem iż prosz by mi dano jakąbądź posada z pensyą, pobieraną tedy Nadzorcy Instytutu (600 rubli na rok) a zgadzam się by corocznie półtora tej pensyi była odliczana na zaspokojenie 900 rubli. Nie wiem co na to odpowie Gubernator do którego na teraz sąd ograniczony pisać, ale mówią mi iż prosby nieda. Tak trudnej jest dla mnie odszukanie jakiego bądź miejsca, że nie możesz sobie tego wyobrazić. Prawda nie mam już dziś tych sił do pracy, jakie miałem wprzódniej. Pocieszające - mam 53 lata wiecznie, wzrok mam osłabiony i od godziny 4 lub 5 ½ z południa tylko przez okulary czytać mogę, słuch nie też mi nie zbyt silny. Ale zawsze na wąs zdać się mogę i codziennie po godzin 6 pracować mogę. Szukam miejsca bądź w rodzaju jakiego pisma, bądź nauczyciela początkujących uczni ale i tego pomimo wszystkich wtasnych starań odszukać nie mogę. Każde odkryte nowe miejsce ma już setki dziesiątki oczekujących na one. Nie mogę tedy sobie rady przez żaden sposób. Pozostaniem ob-

więzum Rudrowej Instytutu przez osobnie
dwa lata życiem ciągle bylna pomocą mej rodzi-
ny która mi dawała po 6 lub 10 rubli na mie-
siąc, możesz więc sobie wyobrazić jak te dwa
lata życiem przy tak małych środkach bo wła-
snego funduszu już nie mam. Majątek
swój sprzedałem pięć lat temu i po całej
sprzedaży tego majątku, po zapłaceniu bę-
dących na nim ciężarów, długów i ulono wa-
nego na nim posagu najmłodszej mej sio-
stry, pozostało mi ledwo kilkaset rubli z
któremi do Warszawy przyjechałem. Tu na
rekomendacyj Jenerał-Feldmarszałka otrzy
małem był od Gubernatora posadę Nadzo-
cy Instytutu P. Kazimierza z pensyją 600 ru-
bli i byłem już wprowadzony, przynajmniej
coda środków życia. Dziś po stracie tej
posady żadnych nie mam i odszukać nie
mogę. Feldmarszałka i przeciw teraz niepo-
dobna o nową rekomendacyj komm. A
ogóle zaś krajowcom bardzo trudno otrzy-
mać w kraju posadę i nie idzie mi ten inte-
res. Gdybym miał czyją rekomendacyj do Re-
dakcyj jakiej Gazety, możeby mi tam wynalazł
sobie miejsce z pensyją do 300 rubli rocznie. Te
go przynajmniej na początku życzam, aby
pensyją można się było przez rok najskromniej
wyżyć, bo własnych nie na te środki brak

Wszystko to co szczegółowie opisałem, robię w tym celu, że proszę Szanownego Brata o zarekomendowanie mię do Redakcyi jakiego pisma wychodzącego w Warszawie o miejsce, lub do Syna Brata pana Jana, inżyniera a którego ja raz tylko w życiu chwilowo widziałem. Może pan Jan mógłby mi dudź podać w biurze swem z pensyą 25 rubli miesięcznie a dałby mi na skromne utrzymanie myszkowego.

Mam nadzieję że Brat nieodmówi mi zaszczytu iż będę obecnie w kraju oznajmiam potrzebuję odważam się prosić Jego rekomendacyi i protekcyi do Syna lub Redakcyi Gazet. Ale przyznaję Bratu że taj już mój ostatni ratunek do niego. Niemam już niknąd skąd by mi pomógł. Z jednymi jestem w nieporozumieniu, inni się ztemi zupełnie do wszystkiego, całą ich niekycze. Jednymi mi się nieudaje.

Kończę mój list przepraszając raz jeszcze za trudy onego i zostając Łaskawe Szanownego Brata szczere kochającym i przywiązanym

Sługą
Emilijan Kraszewski

6 Maja n. s.
1878 r.
Warszawa
Ulica Nowy Świat Dom
№ 62 Mieszkanie
Domu Gila

Prosząc o łaskawą odpowiedź.

Gwarzyński Franciszek 44 61

19 Czerwca 1865 r. Jena
bei Herr Haeckl
Saal-Gasse

Kochany Ojcze. –

Z wielu przyczyn do odpowiedzi nie mam
od was mam wiejść swój list. Kochany
Ojcze pisze mi w swym liście z Jeny a ważny
ii jest nadzwyczaj z pobytu swego tutaj i spra-
wy ij z kurs ij z tym odnosz. – Wszystkie
wiejść bym ale jak na teraz to nie wiele
pracuje a tego ij wy bardo w Swim krótkim
liście – co do mojego pewnie otwarcia się w
wiś kursu mieli mieli dobrze nie ij pra
cowali przynajmniej ja tak czuje w kierun
ku Jena nie przynosi mi do pracy a wia
domości wiej – ij dzięki w pobudzeniu do wyj
cia to zainteresowania ij a wtaściwie chęć
przy tem wiś grobowej, potrzeba wiemienij dla

przyjaciół –

Co do wystawy obrazów pewnej dziś pani
mamy stale kilka pań wciąż przychodzących
wiem przyjdzie do kilku tylko obrazów
dziś a wszystkie wszystkimi nie będę pewna
jak jest w oglądaniu - z pierwszego przyjścia
wydaje mi się dziś wydaną bardzo ale to
od usposobienia mego które nie zawsze w
tym dniu jest nie zawsze pierwszy raz
wydaje mi się bardzo wydaną - po powtórnym
obejrzeniu nie odbiegł ogół zmienionym
mianowicie Kwiaty obrazów wszystkie Dziecko
dopełnij - z obrazkiem się Niebieskim
jakiś mam kłopoty myślę ciągle czy
wyjdą, dobrze obrazów te mogą zmienić
czy kiedy jeszcze kłopoty mogą
stanąć do ekspozycji wystawy będzie jedna
zmarła dobrze i wszystkich - nie będę
pisać dziś co myślę o pewnych obrazach
szczerze to co jest najlepszym. Dodam
jednak muszę o tym skromnym dziełku
razie przy wielkiej Niobidzie, jest to

widok natoki. Sorentino gry siechodki
Nie cas nie bedą go rujęy gemi o powiem
ze Kilka Nowych ci coś okropnych..
w brew ten namalowany przez Josefa
Firmanich malarza Berlińskiego
mysłowicz jest dobre ale kolorytu
francuzy. -

Orjentalia nie dworzeniem jemu Kultu
nasem Ojem jakiem ma to być w Lipsku
jest to obchód pieniężnych
nie zakrzenia studenckich miejsc
(Burschenschaft) jest to jubileum
założenia jaki przyjęcia jakby tego
i w miesiącu bydź na tym obchodzie
i ile ci dowiedzieli musimy a ~~jed~~ innych
obchodzie to zapewne będą procesje
dy wycieczki wieczorki a przytem debaty
— politycznych nie ma to obchodu
na czasie niemieckiej by radzący kwestyi
do postawienia bydź to zwracającego
toczą jak piszemi ejaz dla majątku
na ulu widoki polityczne. —

Zatrzymuje wyraźnie się ale obchodzi tam
jeste przedmiotu rzeczy zatrzymania
nie jest to zatrzymanie ale odmówienie tych
wszystkich powinności tych to dawniejszych
ja tych ktore przez niejakich nas były wy
dzwolone a rzeczy przedmiotu k
tych stron obchodzi mają jest rzeczy
odmówienia od nas jak zatrzymy odmó
W Królestwie tych to moje wiadomości
o których napisze niestety..
Nie wiemy dla czego tak bardzo Mam
nie pisz się o mnie jak ma dowiedzieć
my Ojciec mamy dotąd potrafiłem
dwie razy a gdzie by przy dwóch nie
miejscowości dania ostatni razy pod wzg
dem gospodarskim t. j. niedania się
to wiarą nie tylko sami a rola jeste
by tak tylko ale i na gospodarstwo -
nie jest to tak nie by wiem -
Kochany mój list całuje ręce

Przyjaciel Wasz

Fr. Krasowski

K. F

194
63

d 16 Maja 1866 r.
Warszawa.

Kochany Ojcze.

Dotąd jeszcze bawię w Warszawie nie widzę dnia i godziny wyjazdu, jestem w zawieszeniu a to z powodu paszportu który mi wydali mają do powrotu mnie Wołyń, oprócz tego paszportu zawdzięczam jeszcze innemu jak ich zdjęcie zwierzchności Tarnowskiego który zawezwawszy mnie tutaj do Petersburga na tajnej posadzie, na miejscu Trepowa został mianowanym Gawrotskim nie objął je jednak bo w dzień mianowania nie uchronił śmiertelnie, [illegible] pewnego

Toty[ch] niewiadomo kto obejmie posadę
oberpolicmej[stra] w Warszawie.
Tu rozmaite mieli słowa - obejmie jeny
jard lesowa w Kurpiach z tego powodu
jeny pisarz examinacyi w szkole gł[ównej]
aby nowo[wy] dziś nieprzyjaciół nabyć
na wakacye Kluczyk śmiertelnie chory jest
bo ma, dotąd tu przyjęcia ich examinacyi
nowe organizacyą szkoły gł[ównej] - jeny
jard Cesarza do Warszawy ma nie Wasze
prowincye i.t.d. w Petersburgu jak głuche
mieli doch[ody] arendowania i obdarcie trzeba
ich ciągle - mowią o zmianie na ich
Murawiewa i Treparu nie mieli o ile
jest to prawdziwe - pewnem tylko
jest że w Petersburgu nie mieli być przy-
nie bo indyferentni ciągle nienawidzą
w gentach, a nad to w pisarzach o Kawalkarnie

nic więcej nie wiadomo. Powstania na Mazowszu Podlaskiem i Krzywem dają się zupełnie ze sobą nie można być mniej

Przygotowania wojenne w Niemczech ogromne tu wojenne obawy wszelkiej pierwszego wystąpienia Który jest z dwojakiego nie będzie dla nas korzystne, zaś się te plany i pomysły najdziwaczniejsze pobity za Kawiarniami przekształcają aż kark Europy będzie nowe państwa - jedne nowe potrzeba na granicy ogromnie tu wojenny to nowy wiek jaki do nas przyjdzie to nie tak Natur z nakaźny - nie na tylko nur Kto rozgromi —

Co dnia nie nowego wszystko dotyczy jako tutaj o interesach nie dowiedzieć jeszcze o nim nie nie - wiadomości

listu od Prawiznowskiego - już też wyjazd
niewątpliwie wyjadę - a tam będę go obej
rzeć ij dowiem —

Mohe mnie w tej sprawie nie wiem jeszcze
będzie to jaki Pantyński gist. w rodzaju
possesora (ma dziś tym gronu od brathy)
wpłynie mój na gospodarstwo będzie zadr
o tyle tylko będę mógł mieć wpływ
dni będę w robocie a nieobecności w niej
nie będę nikt nie wiedział ktoś nie by chciał
w tej rodzaju umowie — W kwiecień ra
dobrze by było gdyby klubie ij ręce
przynajmniej. Ten sposób mieszkania
dogodności i umowa p. Pantyńskiego
byłaby by nierozwagą która wcale nie jest
Kapitałem —

Kiedy odbędzie rzeczki przyjaciół

Wasz

65 145

Dn 12 Lipca 1860.

Warszawa –

Fragment

Kochany Ojcze –

Przed tygodniem przyjechałem do Warszawy chciałem w interesie tak jak po ojcu, ale bardzo byłem rad choć a tak krótkiej, pobyte bo jej klicka dni bo tak jak zwykle niewiadomo, gdzie ta ja mógł choć na chwilkę do Dworca czy tak jak obecnie do Hamburga ruszyć – ale na to nie to tylko mój był wiele to niewiadomość a może wszystkie chwile i przyszłość a nawet w Dworcu bo do Warszawy wybrałem się tylko na tydzień a chociaż bym oko dwanaście dni jednak jeszcze wyjechałem a to w interesie pewnej Hab[ero]na (Klary jest jej synowcem) – przed tygodniem ani mając dwóch Księżnic niewiadomo czy Ktorego się trzyma bo jej matki w Kobylnie a ja też nie miałem na Wolyń dla pana

minimum za 2 procentem zamjakarem — Klub-
pundany na 14000 ale prawie cała ta summa
pojdzie na opłacenie długów które ta ziemia
a mianowicie kilka kredytorów którym ja do
powinnoje i te na cesyo moją idzie Pan Matty
wpewnił się na rok pewne kwantum a resta
na długi — w to wolimam i myśl długa w Kra-
kowie i w Warszawie Horlicowi — ect. — gdzieby
więc zadanie nasze jest aby ziemi nasze
oczyścić majątek i aby na poczęcie wpewnił
chwały dochód to wtenczas w tenkim stanie ja
trzeciu majątek bysto by zguby — po spadku
lecz który jest spadany jest i klubina
pomoc nie dwadzieścia kilka tysięcy rubli
co ja pewne lata opłacić — a gdzby kiedy
mojom dobre byto spadnie — toby wszystko pra-
wie za dwadzieścia tysięcy — ale lecz to jak
w wypadku dobrej pogody — ale mnie jest bydź
dobrej o tych interesach bo te nie bawią
teraz w polityk o sobie — pisałem jest kilka
listów do Krakowa Ojca pewne Jenia ale

te nie dosyć - pierwsze dowody o wszystkiem
a więc i o mojem mieniu otrzymuję -
w którym trzeba do tych i o ile z pieniędzy
ruchomych przekład nie będzie można będzie
jednego postanowienia - Mama mi pisze - jak
myśli, można wyjechać wyjść do Kochanego
Ojca, ale mi się wydaje nie jest pewnego
ale jednak dzięki Bogu Ojcu jest dla mnie
wcisnąć o tyle tu i Kochanego Ojca i dla
tego Kochany ciągle listownie do niego nie
będzie Kochanego Ojcu i się mnie obawiać nie
spodziewam się nie wiadomości jak Kochany
czy tak różnie można przyjechać
nie jak najczęściej wiadomość - jeśli
ja mamy pokrewieństwo się pisać to przez
brać tylko na koniec - i nie się być w
wyjaśnieniu tu dowiedzieć przykład o czy
Boże nie nie spodziewam się ciągle bez Boży
Dzięki - wyprawdę nie jeśli nie chcieć
nie dziś przyjechać tu i tu przykład przez
my się nie czyta w domu Kochanego a Ojca
Boże to tak trudno się obawiać, wiecie mogę

Kochany Panie Wincenty

Jestem w niezwykle uprzywilejowanej sytuacji, mogę
wyjechać na wakacje, kiedy chcę i na jak długo chcę.
Ale i tak nie mogę. Jestem tak
nie przytomny ze zmęczenia, że nawet
kiedy mogę tak naprawdę przestać
myśleć o pracy, to i tak nie mogę.

Pozdrawiam
Jan Kochanowski

67 [illegible]

30. Kwietnia 1866 r.

Warszawa.

Antoni Krasnicki Franciszkowi

Kochany Ojcze

Od kilku dni przebywając w Warszawie nie zebrałem się dotąd na list obszerniejszy — to kilka tylko słów pisanych w dniu przyjazdu mego niech dowiodą memu podróżnemu wyjechaniu we środę bydź z rana granicę przejdę jak odbyję tu bardzo serdeczną podróż jechałem dalej w Skierniewicach powtórnie bydź zmuszony jak serdecznie bo nawet Kierownik pulawski Gołaski jedynym koniem odbytą razem serdecznie — przyjechałem tu do Warszawy dwa dopiero Kufajek i tych przetrzymano

po godzinnem czekaniu na Kurtkę
wracam na paszport Kurnos mi
=ził w prost do biura obersplic
=majstra gdzie mi Kurnos nazwisko
podpisze - z biura policmajstra powra-
cam dopiero do domu - nie było już
wat pyszczenia Tatusia będzie dzwo
nienia widzę jak Dawno w domu
nie byłam - pierwszy raz spotkamy była
Tania Której nie poznałam i wszyst
kim się pokłonił Mama w domu - jakie
wrażenie z tradycyą byłam pozostawiła
co domu zastałam wszystkich zdrowych
Dotąd jestem pisze w niepewności
co do pobytu mego tutaj - chcę mi
bowiem wydać paszport na Wołyń
jeden z urzędników powiedział mi, że
się po urzędnia paszportu jeśli zechcę
tu jakiś czas pozostać muszę podać
prośbę o pozwolenie pobytu - jak

to będzie niemiec —

Warszawa potrzebuje mi się ogromnie bardzo na prze- mnie się ogromnie się stanie, pomimo wszelkie jej wpływ niejednokrotnie od miast niemiecki obcych odmienia się dobytek i bieda — mimo tego wszystkiego ręka ogromnie się kurczy w domu mnie jedzenie wielkie bardzo spowodowuje potrzeba bardzo wiele pieniędzy — ale do pomimo wszelkie o mnie się różni od domu mieszkania domu mimo staranności o porządek czystości mi wielka a rzadko się elegancja w czystości jedzenia domu bardzo wielkie dużo —

Jak jemu to się spodziewam do niego odjeżdżam dziś mi dziś telegrafuje się będzie w Lubartowie jeżeli warszawie pieniędzy jego potrzebuje się będzie —

Kochana moja, list ten ostatnie jest pisany a teraz całuję ręce.

7. M. 7.

Do listu Twego — dopisuję ty tymczasem, całuję
wszystki Twe Najdroższe — na dłuższy trudno mi ty
zebrać myśli — tobie ty jakieś pomazidły [illegible] —
Mistrzu wzruszenia — uczuciami — wzbudzenia pobratymcze
— serdecznego Twego — — ten to [illegible]
[illegible] — dla Ciebie — Ciebie zaś ci — pozwolenie —
Bożego Miłego Dzisiaj Wtedy — — rozmyślaj — [illegible] Twa
osamotnienia — jak trwa na prawdy [illegible] a ty —
jdzie całość — — Dalej potym jego wiersze mi [illegible]
ny — jakieś [illegible] dobrze — byle ty mi wymagali [illegible]
wego odjazdu na Wołgę — Cichawy Jasia — tam [illegible]
[illegible] jakie trudno w tem — [illegible] — mnie — [illegible]
wszystko pomoc — Dzisiaj [illegible] z pisaniem [illegible]
ci Jaś nadjedzie — ten [illegible] mu w Lipiu [illegible] jakby
wyglądały rzeczy — z odjazdem jego — [illegible] dopiero [illegible]
pozwolenie — — [illegible] [illegible] [illegible] Najdroższe całuję — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

69 497

D 13
25 Czerwca 1880
Jasiel.

Kochany Ojcze.

Jakie to życie na tułactwie, w Ostrowie, ja na wsi, bez mszy, bez kościoła o niemiarze, wiadomo rachunki i myśmy a ci wiadomo bardzo ostatnie nabożeństwo wyprawiono ich w swojej domu. i tułać dzień po dniu mi wiadomi, bodaj gorzej powiedzieć a o ich myśl Kiejkuty ani myśl. - Jeszcze wiadomo trochę mieszkać bydź mi tak nas myśl potrzeba bydź wiadomi jeszcze - Mi to ostatnie Kochanego Ojca słuchać jest dotyd żadnych rzeczy Wiem archeologicznych nie wydobyto - ostrzeżenia tu ja nie Bożych wiadomi wróżby Jeżeli nie na pamiątkę tej ich wiadomi

Krzyżan nie mogiłę w lesie postawił. Ja w kupie dróg jednak opuszczonych Kikieta całego i Kici indyjskich nie nazwał ani spojrzeń nie nadeszło wtedy tylko trzepnie. Kiedy wapienno piaskowych i ogromnych grobek jakby pomiędzy z Kamieni nadietrzałych. w nie strzelniej nad wartości po nad Kiśmi ulgę dz bawa. przyjęła Kici głowami na zachód Kici bez na przeciwnie niż a o $\frac{1,210}{100}$ (Metr jeden $\frac{210}{100}$ setnych) od Wierzchołka mogiły - przed ka. mogiły rodzaj rany idzie ułożeni w dół. Dalej krzyżami ułożeni, na pierwszy rzut oka jakby garncarski wyrób z bliska widzi się i te ty ujęli wapienne ułożeni na kamienie Ułany ogniu. i nastawił pokrzywy na głowami niżej widzi wyrzutek o mniejszy niż Kici ujęli mogiły Kici bez przyjęli Kici — Dalej krzyżami

matki pięć. jeśli co ciekawego w naszych
dniach - napiszemy pytam w następnym
numerze Dziennika i co nasze Krowie Rzeźnicze
w nim — jak wspomniałem poprzednio w
Kielcach znajduje się 1 Meter 210 m/m od Warszawskiego
oświetlenia tych wyrobów znajdzie natomiast
Kielce bieg na powierzchni ziemi nad którym
wznosi się znajduje — mniemam więc to być
dawniejszy wyjazd Nowaka na powierzchnię
wyjazdu nad ciekami znajdzie. —

W innym miejscu nie wiele mamy do
wspomnienia płotek o które się nie dopytuj
i nic nie mam. — W Staszicu mieszkam
z wszystkimi tutaj nie zawsze zgodnie
mieszkamy. z Teściem jednak jak najlepiej
żyjemy nie i nie najmniejszej przykrości
z Tej strony nie mam —

prawdopodobnie, że pan Tyszkiewicz
wyjedzie za granicę. Na prawdę bardzo
bym o ich wszystkich stanie Jego się za
martwił i martwił. Dotąd nie mam
tak żeby był zupełnie o tym
jednak nie mam mu stanu i chciałbym
ci powiedzieć – wątpliwości jednak zachodzą
czy mnie był jako ruski – Gdyż
oli mnie stan duchowny i Jus-
Jus pewno już jest we Francyi – Stan
nas projekt do Petersburga powrócić
wycieczki. pisał mi już o tym wszystkim
wszystkie próby. ale się nie czy na razie
w Petersburgu jak w Warszawie –
Byłe Kochanego Ojca Cudzy i pokornie
ci i wszystkich uprzejmie ucałuję Ks. Kochanek

Krasiewski F

~~833~~
7

Dresden Nord Str. N 27

10 H Franz v. Kraszewsk.

Mit Drei Pfandbriefen Boden Cred. A. zu Sieben hundert rubel. nebst coupons jeder brief ein coupon (zusamen drei) Werth Zweitausend acht hundert francs. N N derselben 16108 – 159795 – 59684
zu hundert zu hundert zu fünf hundert

Absender. Franz Kraszewsk. N 11/1438 Wielka Str.

Dresden Herrn Krajewskij.

Mit Drei Pfandbriefen Bodencredit Gesellschaft in Siebenhundert Rubel jeder mit Coupons und Zweitausend achtzehn Francs in Coupons (zusammen drei). Nummern jeder Pfandbrief N 16108 – 159795 – 59684
zu Sieben hundert R. zu fünf hundert R. zu fünf hundert R.

Absender Franz Krajewskij N 1438/11 Wielka Str.



Franz Krajewskij

Rimesso al fattorino ad ore — **Il porto è gratuito**

Il latore rimette una ricevuta a stampa quando è incaricato di una riscossione

N. 48 di recapito

TELEGRAMMA

Indicazioni di urgenza

Villa Verney

Krasrewsky

SAN REMO

Italie

Ufficio Telegrafico
DI
SAN REMO

Il Governo non assume alcuna respon
Le tasse riscosse in meno per errore od

Ricevuto il 19 15 *1886*

Pel circuito N. 168 *Ricevente*

Le ore si contano sul meridiano di Roma e pei telegrammi interni di seguito da una mezzanotte all' altra

Nei telegrammi impressi in caratteri romani il primo numero dopo il nome del luogo di origine rappresenta quello del telegramma, il secondo quello delle parole, gli altri la data, l' ora e i minuti della presentazione.

QUALIFICA	DESTINAZIONE	PROVENIENZA	NUM.	PAROLE	DATA DELLA PRESENTAZIONE Giorno e Mese	Ore e Minuti	VIA	Indicazioni Eventuali D' UFFICIO
F	SAN REMO	Zoslav	42	10	19	1 30		

felicitations

François Emile

Krasrewsky

Indicazioni eventuali abbreviate (Mod. 30)

Indicazioni di urgenza

(Urgente)	*oppure*	(D.)	(Far proseguire)	*oppure*	(F. S)
(Risposta pagata)	»	(R. P.)	(Posta pagata)	»	(P P.)
(Collazionato)	»	(T. C.)	(Espresso pagato)	»	(X. P.)
(Avviso di ricevimento)	»	(C R.)	(Recapitabile aperto)	»	(R. O.)

Ufficio Telegrafico
DI
SAN. REMO

Il Governo non assume alcuna responsabilità civile in conseguenza del servizio della telegrafia.
Le tasse riscosse in meno per errore od in seguito a rifiuto o irreperibilità del destinatario devono essere completate dal mittente.

Ricevuto il 1915 1886
Pel circuito N. 608 *Ricevente* [illegible]

Le ore si contano sul meridiano di Roma e pei telegrammi interni di seguito da una mezzanotte all' altra.
Nei telegrammi impressi in caratteri romani il primo numero dopo il nome del luogo di origine rappresenta quello del telegramma, il secondo quello delle parole, gli altri la data, l' ora e i minuti della presentazione.

QUALIFICA	DESTINAZIONE	PROVENIENZA	NUM.	PAROLE	DATA DELLA PRESENTAZIONE Giorno e Mese	DATA DELLA PRESENTAZIONE Ore e Minuti	VIA	Indicazioni Eventuali D' UFFICIO
L	SAN. REMO	Zostav	42	10	19	1230		

Felicitations

François Emile
Kraszewsky

Primo lembo da piegare



Reçu de .....

Place du timbre à date.

Réexpédié à

Reçu de .....
fil ..... à ..... h. .....
L'Employé,

Télégramme.

Place du timbre à date.

Réexpédié à .....
fil ..... à ..... h. .....
L'Employé,

Indications de service.

Pour ..... de Varsovie N° 858 Mots 11 Dépôt le 19/3, à 1 h. m. du

Lyceum France
Kraszewski
Félicitations
De la part Sophie
Français Kraszewski
Kraszewski

Mod. n° 325. — Oberthur et fils, à Rennes.

Coller ici la partie de bandes Hughes portant collationnement de la dépêche.

Krasiński /Ojciec/ Jan 227/74

Mój Najukochańszy Synu

Dziękuję Ci serdecznie za powtórne twoje pamięć o Starym i bardzo biednym Ojcu którego od Kalisza los obraca często srodze, Dziękuję mu że pokutą nie zgubia nigdy dary Boże w tym życiu. z 7mia psalmów pokutnych trzeci odmawiam i zdaje się że go Król Dawid dla mnie napisał. — Najlepiej Zrozbiłeś Żeś Synów do siebie sprowadził, co tu z nami będzie nie wiem się teraz nie czyste tam o mnie Sam Bóg wie, nie mam dziś oglądać Ciebie na tej Ziemi, twój List utwierdza mnie w tem zrozpaczonym stanie, Bóg jeden ucieć nas tylko może, o co Go błagam nie przestaje. — Ale nam trwoga nieustanna, dwie wiedze kazo drzeć ze Straży, i wiele z wiadomości intra nie obrazuje może to ostatni list pisze do Ciebie, przyspieszone bicie serca ciągle Kajetan mój czuwa nad Moją spokojnością maytrzeźliwy ale Bóg Sam w tym razie z czuwa dzień, i piątym na wy bicie

iest w położeniu gdy nym
pożałowania. Daj Mu Bo
że Zdrowie i wszystko dobre
Ty Józefie pociesz Moja Najmil Uza
przyjm dla siebie i Synów Wyrazy
Bożego Zawierzenia. Moje ostatnie
serce mi się kraje pisząc to ale
Uważajmy przed Wyrokami
Najmyższego dzieńby te i cały stan
naszey posłuszne Nay Miłuy
Całuje Was Najczulej do Ser
ca przyjaciołem i Błogosławię
W Imie Oyca i Syna i Ducha
Świętego Amen. — Oyciec

Romanów
21go Lutego. —
1863 r. —

Jchasia ciężko i ciągle zapada na
Zdrowiu — teraz pisze mi Leniaw
że się Malepica. — Uczenniea
Leniawie i Kazia Zdrowie —

Leniewski gwałtownie o pieniądze ciągle
nieustanny czy i do Ciebie pisał — jak teraz
w Rzymie.

Kraszewski Jan
192
75

Siedlce d. 25 Grudnia 64 r.

Kraus 7

Najdroższy Ojcze!

Odbyć już niemiłe które święta z rytka przypadamy rozsypani po świecie i daleko od siebie i Bóg wie czy się jeszcze kiedykolwiek wszyscy razem zbierzemy. Jeden pod rolą bytem jeszcze pewny że Ojciec w tem czasie będzie w Krajnie, a tem czasem inaczej się stało. Ja chciałem tak bliziutko jechać Warszawy jednakże nie miałem czasu żeby dojechać na Wigilię do domu i przypuszczałem się tak jak ale zawsze w tej nadziei przynajmniej że jeszcze gdzieś z powrotem w Warszawie Już blizko dwóch miesięcy jestem przy tej robocie, a jednakże mało mi tak result przykro przy pracy - że mimo oddawnienia w jakiem się znajduję dnie mi wydają się godzinami.- i aby dzieci siedzieli się w pokoju wieczorem trzeba robić profile i plany, a jeśli się zostanie jako godzinę zostaną to i te

szybko zejdzie na pisanie listów tak ery-
nie jakiejś książki.-

Za list drogiego Ojca najserdeczniej mu
dziękuję - i wszystkich jego prawdy i uwagi
słuchać będę. Do Romanowic nie jeździłem
dla tejże przyczyny co i do Warszawy, ale
gdybym nawet i miał czas wielby radzony
wszystkich krzywdzącym zaproszeniom Stryja
to w żadnym razie, do interesu mieć
się nie będę,- dla tego napisać o nie Ojcu
nabrania, a pomimo że nawet dobrodziejstwa
nie o nie nie mam.- Stryj kazał w liście, któ-
ry do mnie pisał w tych czasach i któ-
ry Ojciec przeczytał, dużo wspomina o in-
teresie, ale przyznam się ja mało co
z tego rozumiałem - ~~i jeżeli by~~ może ten
Ojciec drogi będzie wiedział o co tu mu
idzie.- W każdym razie ja się do niczego
bez upoważnienia Ojca mieszać nie będę.-
W tych odbratem wiadomość, że przysła-
no mi już nowy paszport z Wołynia

i za Expedycyą osobliwie proszę. Jużeś uprzedzony Ustnie, który pan uważysz Expedycyą, aby mi go za pierwszem widzeniem się wysłał. Paszport ten zapewne musiał być przysłany do biura Expedycyi, i on był tak grzeczny i sam go wysłał p. Ukryckiemu dla przesłania mi. - Z tej strony więc może być już zapewne spokojny. -

p. Ekaterynicki pojechał w Piątek do Warszawy dla widzenia się z reprezentantem kompanii p.p. Braxey który mogę tu tej budowie, bo na nadzieję Forteci naszej przy niej wiele u Kronenberga przez cały budowy, z warunkiem wsparcia i po ukończeniu robót pracowali mnie do kompanii Kronenberga. - Jeżeli mu to się uda w czem wierzę i sam p. Kronenberg obiecał mu dopomódz, to zapewne i ja także razem z nim przeniosę się do p.p. Braxey - bo i mnie także Kronenberg mówił że przez się jeżeli Gelt chciał bym tam zostać.

Jest to jak na teraz dosyć wcześnie kwitnąca, bo uzyskany przy kompanii Angielskiej, byłby zapewne potrzeba razy by płatni co u Kronenberga.

Kwiecz jest nie list całujący ręce najdroższego Ojca i prosze by do mnie jeśli nie czasem przyjechał. Wtenczas napewno jeszcze zdążyłem na zbieranie roboty. - Adres mój zawsze codzienne Poste-restante Siedlce. -

Najprzywiązańszy Syn Jan

493
77

Warszawa. d 17 Września 64 r.

Najdroższy Ojcze!

Mówią się chcę w tajemnicy otworzyć myśl Tomaszczyc, z bytności mojej u Krzemieńca i dowiedź o tem co mi mówił. - Naprzód, list który Ojciec był przysłał do P. Leopolda na moje ręce, oddałem przeczytawszy w raz z P. Krasińskim, który był tu właśnie, słuchając jego rady; bo P. Krasiński powiedział mi wielkie jest ubóstwo wabat ją u niego pozwij na listach, i kazał Lewenstein mojej go czytać i po odjęciu kopii, oddać mu, albo raczej Pan Krasiński oddał mi tego listu, i powiedział mi lepiej to samo ustnie powtórzyć. - Wskutek tego to jest Krasińskiego rad P. Krasińskiego, który radzi i jeśli by się Ojciec na to gniewał, to myślę powinno spaść na niego, bo on tylko jeden temu się oparł, bytem i ustnem podług: Korzeniem w kontrze u P. Leopolda. -

Nadchodzącej był grzeczny i powiedział mi i pisał do Ojca, i mi radził to wszelkie o powrót, ale o to żeby się Ojciec w Ambasadzie prosił o paszport na 4 lub 6 miesięcy, żeby dowiedzieli się o numerze za którym przyszła tej prośby, a i on to wyrobi sam, i paszport będzie wydany. - Powiedział mi: niech tylko wiem i się prosił o paszport i numer za którym ta przysłą prośba, a sam postaram się ze paszport dostanie, i wówczas będzie jeszcze spokojny.

Całuję Kochanego Ojca drogiego Najpryzwitszy Syn

Jan Kaz

K

Warszawa. d. 18. Lipca 65 r.

237
78

Najdroższy Ojcze!

Chociaż bardzo niedawno pisałem do Ojca, jednakże i dziś jeszcze natrudzę go swojem listem, nadużywam bardzo w dodatku, bo piszę w interesie. Rzecz jest taka iż Bielichie potrzebują spłacić dług temu komuś co jest w Talicach urzędnikiem, i iż z tego powodu mówią jak: dla swoich potrzeb chcą sprzedać część lasu we Świdrze a tego p. Nikodema Brodzkiego mnie nie można formalnie ich plenipotencyi. p. Brodzkiego potrzebuje mówią plenipotencyi od nich na odebranie skupu, skoro ta przyjdzie do skutku i "Tuma interesu".

One zaś tej plenipotencyi dać nie mogą bez Ojca, i potrzeby mieć naprzód formalne upoważnienie od Ojca na danie plenipotencyi p. Bordoviczowi

1° na opuszczenie części lasu tabelą jako ustąpa za potrzebą. —

2° na podpisywanie protokułów przy robieniu wykupu. —

3. na odbieranie wykupnych płatezy (Stow. p. Brodz.) i summ za dzierżą.

4. Na odbieranie wszelkich pieniędzy przychodzących na imię pp. Bielickich do kasy lub jurysdykcyi. —

Na wszystko potrzebna jest upoważ-

mienia od Ojca zrobione przed
rejentem i poświadczone przez
Ruskiej Ambassady w Dreźnie
i ale p.p. Bielickie nie przejmują
prozby Ojca, i przepraszają za
trudzenie x kłopoty, które tego rodzaju
robota za sobą pociągnie. –
Sprzedaniem w Francyi jest teraz
pewno w Dreźnie i na prawie
wszystko będzie mogło ułożone –
p.p. Biel. dopiero wówczas mogą
to dać pełnomocnictwo p. Brad.
aby odbiorą na to upoważnienie
od Ojca. –
Ja w swojej stronie tylko bardzo
przepraszam Ojca za kłopoty, bo
wiem jak to jest rzecz nudna ale
cóż na to poradzić. –
Ja pojutrze wyjeżdżam na
Lwów w stronę Międzyrzeca

Jeśli Tasha. to wiele Ojciec Gelb
prosi to upewnienie pannom ma-
rzeć chcemy a nie pod moim adres-
to je wyjaśnienia pojutrze. —

gdzie rabanisy z winnicy lub
5 tygodni. — Po powrocie nas mnie
jeśli nie zjeżdża, dostaci 1000 r. Ojci
rents chciali mi jui, to chciałbym
jak najspieszej tak ni uwzdio' ich
mocb sis ienie razem z kwasnicho
ktory najdalej naczasa dnia clubs
na 1sz Września. — Tym sposobem
dalebo. będzie skłodnej i pannom
i nam. — Kwasnicki chciała wojne
stypendium i musi na tych miesiąc
jechać za granicę, bo inaczej mus
go nie dadzą. = Oto jak przyszła
dla Stasi ou (opiekuny, a powinna
Antonia nie będzie bardzo skłodno
zostawać ich tak samej przyszłas
wiec chciałbym jakoś razem
to uregulować. —

Przyszłam bardzo gr jest nas
d dobre i od panien i zgeleiz
całuje Was przyjaciół Sy
Jan Kraj

Francia całuje

743
80

Tarkow 20/10 70
p. Żółtnicki

Szanowny i Kochany Panie Józefie.

Wiesz, iż się Pan przyjaźnisz
z Panem Zwerynem Michajłowskim
wiesz się z prośbą iżbyś się
Pan za mną u Niego w naszym
jakim interesie wstawił. —
Jak Pan wiesz ma Matka,
żona Pana Zwerynowa, Pani Wilkowa
majątek na Chotyniecku.
Wator, trzeci syn z jakimś
dat ateny w Niemczech, jak
słyszę, skończył te Niemcy i
i jest w interesie Pani Matki
ale dotąd w tym razie, jeżeli
Pani Wilkowa pewnej sumy
Niemcy jakiej na lat 12 —
i to w złotych węgierskich. —

I to jest właśnie sekret
z Panią Wilkszyską, jako
z osobą nikt tamtej in-
teres – tylko nie Śmiech
bogaci, którzyby jej ten
interes korzystnie puścić
mógł – a wtedy myśl tego
Pana Miliszyńskiego jako
Żeby się jej nie opłacało
Wabić nawet kupić –
to za drogiej, za późnej
majątek ten, tak po
śmierci P. Wilkszyckiej
puszczany będzie, a tak wi
as ięc, i potem pewnego
niemiec kupić, mógłby
go nie z przystępnych
warunkach można bez
nadziei.

Pewien raz osobom wielka
sprawa się z miejscem w.
Niemen wstawiał. To
ja nawet natolym przejęta
iżby Pani Wilkiszki ar
w śmierci tem nieukoi.
Cena jeszcze musiałaby ty
pany Tagrzych warun kach
oppetaty, umiarkowanie
majątk. ten jest bowiem
farsz napuszony i drogo
nie nakłady i pracy wie
ię ewi z niego nie będzie.
Mój rachunek jest następu
jący: Dzierawa obejmuje
rosi 5000 rub. w tego rocznej
reputacy 1000 rub. mien
6000 rub. procent w 1200 rub.
w tego wolney 4 lata, z klasy

się z zapasem i mieszczą skrz
wartości około 30000 lat - zapas
owcem 150 - 160000 sztuk. Ty gdzie
jestem sam. —
Ale czy to sierpień czy wrzesień
w którym razie przyślijcie koc
nego Pana, abyście te Panu Lew
wynosi przestanie radzić —
a On niby był Pustkow Pan inte
ros dalej przepowiedzi. —
Niedługo mi było mówić się
o tem jakiejś prośbie - ma
krzem stuzi interes jak
to mówią napięty — i mógł
przez wodzę obzwaj pta
Pustkowie jeszcze na przepra
Pan Kenezy Pana z Jabłoń
i Pany serdeczne pozdrow

Szczęść Boże

Jan Kazimierz

Kraszewski

886

J. A. KRASZEWSKI, WARSZAWA ERYWAŃSKA, 4.

D. 7/XII 1880

Najdroższy Panie —

Wczoraj otrzymawszy list
Pański i wysławszy depeszę
odtąd mam dobre nadzieje
że uda się uzyskanie nam
przedłużenia dnia Warszawy
i że 14 wyjeżdżam już do
Paryża, a
Sobotę pod 20 b.m. na
Adres do Paris Hotel du Rhin Place
Vendome 17, gdzie proszę
mnie

Jie: byi 16 i sobranie do 19
Obr. Na-prosyi-m p Sp
J. C. Kramer.

Amerykanie z tob daleko mniejszy
cztery razy do Anglii wysłany
a tu nawet krolewskie stoły
na nie przemierzyć będą zdrowie
mówią. Gdyby tob jej był zapłacił
miliony od swoich kolegów zajęć
do tych mórz odbyć mają to w dzien
sami jako duży folwark z Tabaczni
i gorzelnią i zaprowadzi. Nie będzie
nie mieli tob jak w Anglii, gdzie
jej nawet osobna rzecz będzie nie mogą
przemawiać. Gospodarstwo ruj przerabia-
jące w sprzedaje jest wszystkie będą naj-
lepiej sprzedawać. Ale na to mają
trzeba by zapłacić temu jednemu oddali
i oprócz tego wtedy w obrót zmienić
kapitały, nie temu pan mnie to
tylko jako dobrze przeczyć i bliżej
jej nie mieć obcy rozpatrzyć.

85

Jako jest mowa wcześniej powinni
do Warszawy, bo to na mnie po-
dobno przyszło a w Warszawie mamy
jeszcze mnóstwo do roboty (20-go prox.
Maja) wtedy już wszystko skończy-
my wszelkie wiadomości zapewne gdyż na
New York pohulamy bo w Londynie
do wszystkiego trzeba zawsze rachun-
ków a podróże chcemy sobie gdyż wy-
wiązywanie rubieży w Dreźnie a Bres-
lawie jest tak drogie na wydatki

Za adres Rodziców posłemy
Dziecko jeszcze do Wiednia ale
odtąd pisz nam poprzednio
do Warszawy. Ja wszystko tutaj
wiąże - sobie wszelkie, ammo-
nicje, zapasy zapewne wszyst-
kie kolory i oferuje tutaj te wszy-
stkie za tego przedsiębiorcę i wtedy wszyst-

Do obcowania z nim i do wiary.
W ogóle wiara nie była bardzo dobrego gatunku ale w Boga on
6 wierzył i jemu Bóg wiadomo.
Myśli byłby pisać aby ją przekonać czy z wiarą czy bez wiary
czy na prawo czy na lewo ale widzi że
nie był winien tej sytuacji która
całą mnie i życie zabija. W
Paryżu ~~Ale~~ Dzieci ostra jest zima, Dziwka
pewnie, stanie w najlepsze i
może kolędnicy odśpiewają - a w Wiśle
pewno zatrzymam jeden odwilż i
zgnity jesienny powietrze.
Nasypie Bóg
J. A. Kraszewski

89 337

J. A. KRASZEWSKI, WARSZAWA ERYWAŃSKA 4.

Ryga d. 5 Grudnia 86.

Najdroższy Orsi!-

Jestem obecnie od paru dni w Rydze w interesie rozumiesz nie mniej ważnym niżeli z tutejszego portu do Londynu, którym się jeden od roku tydzień prawie zajmuję i o którego się zdaje wypadnie duży i dobry interes.

Jednocześnie bym się i za tutejszą i krajową słynnością zacierać (do produktu wzrąsić) w interesie i tutaj i bezpośrednio bo tak jak jest teraz to cały ten interes zatrzymany w swoim biegu, że nie można się spodziewać by chociaż bardzo wiele i dobrze idzie z tylko niewielkie partye (wiele mało) mniejsze expedycyi, co nie i dnia kontuje i zysku ledwie pokrywa koszta administracyi.

J. A. Kraszewski, Warszawa Erywańska, 4.

d. 12 Sierp. 78. –

Najdroższy Brat! – Od wczoraj jestem już w Warszawie, dokąd bo natrętnie się powracałem w tego powodu depesze stąd odesłałem na list Brata który w Sables d'Olonne w d. 8 tm. odebrałem. Autorski i stosji obecnie drogi bo wielkiego zużycia drzewa na maszyny, które dawniej dość jest monotonne i mozolne ale się im podobało z przyczyny że jest mniej dzieci które się rzucą wszystkie w fiakrach bawić i jeździć ostatnie. Bawiłem w Sables tylko zeszło bo nie było jednego do Warszawy ale wszystkich dziwak Warszawa mnie zawsze i wszędzie za bed wziął wyjechałem do domu na cały wieczór a jutro odjeżdżam Brat w Paryżu.

Na wystawie w przyszłym byłem 2 razy i materialnie wszystkiego w tak krótkim czasie nie można widzieć ale opisałem jednak tylko to co mnie najbardziej uderzyło. Z tego się jednak skłonny wyjaśnienie to wrażenie że jest Trokadero i gmach wystawy są na wiele bogatsze od jednej wystawy Wiedeńskiej, ale wewnętrzny porządek jest tak dobry i łatwy do oryentowania się, że z planem w ręku od razu jest się jak w domu.

Dziś nie mam nowin do Brata. Depesze w sprawie Warszawy nie wyjaśniły z Londynu co to będzie dla Brata nie zaprzestaję oczekiwania więc.

Najserdeczniej Brata J. A. Kraszewski

Krasewski

87 499

№ 58 / 629
aufgenommen von [illegible]
den 19/3 um 2 Uhr 52 M. [illegible] mitt.
durch Hellmich

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt **Dresden-Neustadt.**

ausgefertigt den 19/3
um 2 Uhr 55 M. [illegible] mitt.
durch Hellmich

Deutsche Telegraphie Kaiserlich

Telegramm aus Warschau № 530, 10 W., den 19/3 1880 1 Uhr 26 Min mitt.

Agreez felicitations souhaito empressee
Sophie Jean Lucien Krasewsky

C. 187.

Prauzewski
Dresden Nordstr 31

№ 57 / 659 Cd

aufgenommen von

den 1/2 um 3 Uhr 4 M. mitt.

durch Meyer

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Postamt 6 in **Dresden-N.**

ausgefertigt den 1/2

um 3 Uhr 5 M. mitt.

durch Mayer

Telegramm aus Warschau № 1769, 10 W., den 1/2 188 2 Uhr 24 Min. mitt.

Comment va votre santé.

Jean

C. 187.

Kraszewski Jan

Paris d. 11/23 Grud. 83.

ИВАНЪ ОСИПОВИЧЪ
КРАШЕВСКІЙ

Najdostojny Pane. - Pomimo
mej woli do tej pory
nie mogłem wypełnić Twojego
Życzenia - ja jestem
jeszcze w Paryżu i do
domu muszę na święta
mej podróży tylko
do Genewy i Florencji.
Przekazuję Twemu
Paryskiemu ortelu
wkładowi moje pie-
niężne ofiarowanie
dobrej sprawie i jeśli
możności otrzymania
ja do tej pory
odpowiedzi

Twój

Zatrzymaccie przez kogo
wypłat za niedotrzymanie
roboty wprowadzonego
w Polsce bez
za zgodą jej z Rządem
nie może i jej zarządu
pow z przyczyn
między prywatnej kto
to dotyczy do Dyrekcji
jak należy zawiadomić.
Byli moi w mej sy-
prawie jakiej w Gu
ostatnie do Petersburga
i w takim razie prosi
do Dyrekcji bede mu-
siał jakie na pomoc
ewentualnie.

Jak Ci zdrowie Boże
i jak u Ciebie wiosenka
na sprawy Twoi Dzis
wiesz? My tu nic
nie wiemy, bo gazety
prawie nie ma. –
My tu wiedziemy to=
my żyjemy i wiemy
wszystkie odnośnie a tam
przed nami jakieś nie wia=
domości bloty, stra=
szenie wiosna żadnej
komunikacyi.
Kochana Boże całuje
Twoje ręczki Ja
Jan

Wrzesowski Jan 91

Petersbourg le 18/30 Mars 1885
Abt d'Europe. 289

Cher Père. N'ayant pas
reçu de réponse à ma lettre
du 6/18 Ct., je présume qu'elle
a été peut-être égarée parmi
la foule de lettres et télégrammes
que vous devez avoir reçu à
la St Joseph, et pour cette
raison j'écris quelques li-
gnes aujourd'hui en vous
faisant part que je quitte
après demain Petersbourg
pour aller passer huit jours
à Varsovie avec ma femme

Dans nos affaires il n'y a
rien de changé jusqu'ap-
sent. La poursuite de nos
réclamations avance très
lentement et malgré qu'il
y a beaucoup de nouvelles
lignes qui se construisent
ou bien qui vont être cons
truites prochainement,
je ne puis rien entreprend
faute de temps et de moyen

Tout ce mois-ci nous avons
eu temps maugréable
avec beaucoup de soleil, ma

cela n'empêche pas que sans consulter le calendrier, on se croirait encore en Décembre car le temps et les gelées n'ont pas cessés. Veuillez donc avoir la bonté de nous informer de votre santé en nous envoyant quelques lignes à Varsovie Wiejska, 1.

Votre bien dévoué fils

Jean

Warszawa d. 27 Maja 86.
Wiejska. 3.

358
93

Najdroższy Ojcze! Kapsamu Ojca uwiadomiony jest adres hr. Dienheima-Brochockiego, który podobno mieszkał teraz stale w Paryżu. Jeżeli tak, to prosiłbym Ojca o łaskawe nadesłanie mi takowego do Petersburga dokąd jutro wyjeżdżam.

Ja od tygodnia powróciłem z Karlsbadu i chociaż nie miałem przepisanej kompletnej kuracji bo tylko 20 dni bowiem, jednakże na jakiś czas kompletnie z swoich kamieni wyleczony, wyjechałem.

Matka zostawiłem stosunkowo trochę lepszej na zdrowiu, tylko uczucie

z niecierpliwością oczekuję listu
Ojca i niewiadomości o pomyślnej
odmianie losu Niemcewicza
przyrzeczonego w liście. Żyję
jedynie dla przyjaciół i ich
szczęścia, a oni między nie
należą.

W myśl rady Ojca oddaję
Kasprzycy syna

Jan.

Adres mój w Petersburgu.
Невский проспектъ. 16.

Reçu de ..... fil ..... à ..... h. .....

L'Employé,

Télégramme.

Place du timbre à date.

Réexpédié à ..... fil ..... à ..... h. .....

L'Employé,

Indications de service.

Pour Nyeres *de* Warschau *N°* 799 *Mots* 12 *Dépôt le* 19/7 *, à* 1 *h.* 18 *m. du soir*

Nyeres Villa St Charles

Kraszewski

Veuillez recevoir nos souhaits

antoinette Jean

Kraszewski

Mod. n° 325. — Oberthur et fils, à Rennes.

Coller ici la partie de bandes Hughes portant collationnement de la dépêche.

Krasiński Zygmunt (poeta) 1812-1859
95

Parkow 29/1 70.

Kochany Panie Józefie!

Bóg zapłać za przyjacielskie
zawiadomienie o stanie mego Ojca.
Myślano nad Nim tobiję, że po
odebraniu listu, niemogłem
zaraz do Ojca pospieszyć, ale
z powodu mojego reumatyzmu
i mnie niewolno było z pokoju
wychodzić. — Dzisiaj jest już
Bogu dzięki lepiej, i myślę
się w przyszłym tygodniu
będę już mógł w Drezna
wyruszyć. Chodzi tylko o to,
czy mój przyjazd Ojca nie
zalteruje? niewiem bowiem czy
wrócząc mi o swej słabości,

pisał mi, iżbym czasem dla
jego słabości nie spał na
wypadek przyjechania w Środę
Świętą, bo on w Wielki Piątek
wyjeżdża. Gdyż jednak
stan Ojca jest wszystkim
niebezpieczny – to sam się
przez się rozumie, iż bez
pytania pojadę. Dla tego
powiadam Kochanego Pana
o Taszkanty w Środę wieczór
wiadomość – a przytem
to jest za chorobą? jak się
lekarze zapatrują?
Co do wzięcia się Ojca do Pana
Kochanowskiego, to jest dla Pana
dla familii trochę drażliwym
to bardziej rozmaicie to wygląda.
ale w obecnym razie ja sam
jestem za tem, to sam

najlepszy Ojciec wszelkiej pociechy
wygody i opieki. —
Kochanie jeszcze mocno Boleh.
nego Pana przepraszam, iż Go
mi[ł]ym Listem tradzę i czas Św.
tak drogi zabieram, ale przyjaźń
i życzliwość, jaką Pan nas zaszczy
casz w tego Roku mnie dźwięk
Przy tej sposobności mile mi
jest podziękować wyraz głębokiego
Szacunku i poważania
przyjaciel Pana
Wawrzecki
P.S. W razie niebezpieczeństwa proszę
o Telegraficzną wiadomość telegrafuję
: T. Kr. Tarkow. p. Bromberg. —

Kraków 24 Czerwca 1893 n. 45
ulica Dominikańska n. 491
97

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

Porozumiawszy myślą wiadomości jakoby Szanowny Pan Dobrodziej miał w tych dniach przyjechać do Krakowa Panowie Hajdeni i Lucjan Krasowscy przysłali z Przemyśla 12 tego miesiąca list do Niego, a to w celu aby mi dać wiadomość pewną o Szanownego Pana Dobrodzieja. — Niestety nadzieje moje nie ziściły się. Wczoraj odebrałem polecenie z Przemyśla wydawnictwa które przeszłem Szanownemu Panu powierzony mi list mający nadzieję że może jakie kłody nastręczy mi w porozumieniu sposobność widzenia się Nim osobiście. —

Zostaję z głębokim szacunkiem.
Szanownego Pana Dobrodzieja
najuniżony sługa J. Krzyżanowski

Jarocin 5 Lutego 1875

98 351

Kochanemu Stryjowi

Sobowtórzyjowi!

Świadek przytoczony, którego tatem list Jego ostatni, z którego wiadomość Kochanemu Stryjowi jestem winien odpowiedzi, by ją przedłożyć

Ruszam się, że wyjechawszy z Brukseli zostawiłem tam dług, ale wcale nie mam zamiaru takowy do niepłacenia; przeciwnie pierwsze pieniądze, które mi się od kogokolwiek pokażą, i które będą, które nazpierwsze na to przeznaczę — Znacznie bardziej mi zależy i daleko, o wiele bardziej na tem, abym z Polski mógł tam dług ów dopiero później spłacić niżeli tam tego [illegible] zł. 20. —

Nie pewien, i pokój, pisałem niewiele, jako młody i niedoświadczony, ale mam nadzieję, że tamowany strzał zechce być dla mnie w tym nie zniechęcającym. –

Co się tyczy P. Mierzbacha, to się za nim nie wstawiam – [illegible] ale gdyby [illegible] Biskupem [illegible] Biskupie [illegible] Biskupie [illegible] Biskupie

mniemy Mu chwiley pow. 5 lat
[illegible] jego po [illegible]
wiedz et Bonum dobro o wielkim
[illegible] [illegible]
Zaraz o tem wszystkim do innych
[illegible] bibliotek w Prusach pi-
[illegible] [illegible]
[illegible] Pawłem Nerbaczem [illegible]
[illegible] Bartela [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Dziękuję za list i za to, że mnie o
dyspozycji tej sprawy zawiadomił
od siebie wyjść pisać.

Jest wielce prawdopodobny, że
przybędę do Paryża na dłuższe
pobyty, przeciwnie
zresztą wtedy się do Paryża
by wyszedłszy ze stanu
i na stanowisko zrobić kilka zmian
w sposób wyżej na ostatniej
przytoczonej spotkanie stanu.

Powtarzam z głębokim szacunkiem
Dr. Kazimierz Stanisław Dobrzyński
i polecam się jego łaskawej

Przyjaciel J. Kraszewski

Do Zgierskiego Kazimierz Stanisław Dobrzyński
ulica Wielka 1 Zgierz
Pan Jerzy
Pan Stanisław Dobrzyński

Jabłonowski Jan (powinowaty) 23
100

Szanowny Panie!

Jako powinowaci i współczujący serdecznie z Jego nieszczęściem, pragniemy wyrazić Mu radość naszą z szczęśliwego ocalenia w niedawnej katastrofie w San Remo — a ponieważ dziś Jego Patrona, ach bliski, prosić o Jaskrawe

przyjęcie życzeń, które
Pan z serca składamy.
z głębokiem poważaniem
uniżony sługa i krewny
Jan Krassewski
z rodziną.
(dawniej w Jarkowicach)
Kazimierz Niborowski
13/3 87 —
p. Skierniewice.

Lwów 18. Mar. 1886

Szanowny Panie Dobrodzieju

Zajęty codzienną pracą i troską o utrzymanie licznej rodziny a niechęć zajmowania się tą; to było powodem że nie przypominałem się, Obchodz mnie moje życie i praw Szanownego Pana o czem starałem się zawsze wiedzieć. Jeżeli kiedy z woli Bożej Teściu ciężko doświadczonym moja te kilka słów mile będą przypomnieniem dawnych lat szczęśliwych bo my młodzi byli i spodziewali się więcej jak Bóg dał czy dni obchodzi 18 dnia S^go Patrona nasz Szanowny Pan życzenia moje pełne z życzeniami prawdziwych Jego przyjaciół i zechciej mnie w swej łaskawej pamięci

Szczery Krewny

J. Krasiewicz

Bibl. Nac.

Warszawski Instytut

L 86.
102

Adres
Rue des Eperonniers 43.
N. 43.

Bruxella
21 Marca 1874 r.

Szanowny Panie
Dobrodzieju,

Szczęce się choć tak dobrego pokrewieństwem Szanownego Pana Dobrodzieja i wiedząc o Jego łaskawych względach dla narodu Polskiego, kterejeśmy granicą oni. Lam się udać do rady Szanownego Pana Dobrodzieja, przekonany będąc, iż kilka słów, z Jego strony wypowiedzianych, wskaże nam doskonale jak się mamy wziąść do rzeczy aby wspólnemi siłami dojść do celu którymi sobie wytkniemy, i który po krótce powtórz wam wyłożę:

Chcąc dać możność Tobie
kształcenia się młodzieży polskiej
mającej się w Brukselli na
emigracji, jak również i studen-
Uniwersytetu i szkoły Politechnicznej
powiększoną w kilka mil
zbiorów Biblioteki i czytelni
polskiej, w której znajdować
się także dzieła i pisma w
w innych językach wydawane.
Towarzystwo to, jakie moje
zamiary chociaż na pozór tak
małych rozmiarów, nie będzie
miało żadnego celu politycznego, a jedynie jego zada-
niem będzie wzajemne zbliżenie
do siebie młodzieży polskiej i ułat-
wienia dalszej możności bytu
emigracji

ij przez dostarczenie jéj wyborowych
ksiąg i pism, z których by o każ-
dej porze korzystać mogła.—
Najze pełną nadzieją ich Pan
Jan Dobrodziej myśl nasz popie-
rzeć raczy, oświadczam iż przeciw
Jego o rozkazanie nam w jakie
mianowicie dzieła polskie i cudze
ziemskie rozpatrzyć i nam
aby (w jak najkrótszym czasie
odesłać mogło, — a przytem
gdzieby nam mogli nie drogo
nabyć dzieła Pana naszego Jana
Dobrodzieja pod pseudonimem
Bolesławity wydane.—
Konczac tych słów kilka, dopra-
szam wiarem jak przeszłości Pana
Jana Dobrodzieja w mojej miłości.

ii Go taką rzecz obarczyć sobie po-
powstaraniu jednak, iż do tego
pochopną mnie przekonanie
ii Kanonicy Jan Dobrodziej; te
gorąco pożądnuje bardzo mu
polską i szlachetną w swoim
zagranicznym artykułach,
nauce, która poczytał wiele za
obrzydnie, radę swą podtrzymu
a [illegible] zaniechanie zaniechu
Dnyiej okoliczności porwałem
sobie prosić Kanonicznego Jana
Dobrodzieja o przyjęcie mo
dwóch adresu, i przyjęcia z mo
strony wyrazów najgłębszej
szacunku i poważania z je
mam honor pozostać —

— sługa - Justyn Krasz

357/107

Bruksella 23/9 1871

Drogi Stryju,

Spodziewałem się że Ci ci panowie będą u P. Ilgerbacha Za-
Tatowitem interes Stryja.
W dowiedzeniu przyszłem Mu
polecenia nie-
Monety które mi Stryj
dał, nie chcą tu brać, mówią
nie chcą bo Daję co mi Oberlender
za nie 25 franków - a nie chcą Za-
łek Stryj nie!
Za to nie przeszło nic stra-
cenia z moich pie-
niędzy - pod dziękowaniem

A to niemała praca
oddać się bocznym czy
jakoś tomu —
W kilku tygodniach
skończę katalog z
jakiegoś [Tasky] dam mu
i przeczytam i kilka
dni w mieście i czy uwolnię
potem swobodniej — w
Arkadii —

Zostaję z gł. obłokiem
Staruchowi Dr. Kochem
Stroję skłonności.

Kochającej Justyny

~~388~~
100

Bruksella 3/10 [illegible]

Kochany Stasiu,

Już odebrałem Twego serdecznego listu i natychmiast spieszę Ci nań odpowiedzieć, dziękuję Ci za łaskawe wiersze i pamięć o mnie na Kilku samodzielnych arkuszach, które mi przysłałeś, tudzież za wszystkie inne odwiedziny. Kochany Stasiu jest tego [illegible] w Dreźnie. Mój ty trochę niepewnie obeszłam się za [illegible] i z mamą jestem zdrowa

Rok na tym zarzuca
Kurnie -
Niepodobna to jednak
ciągle pisywać - z kim
wojny być może i zacząć.
o czem mieć czy do roboty
aby to wciąż pisać wymyślać
nie - jestem niedźwiedź
ale mi Pan Bóg da zdro-
wie to jeszcze niedźwiedź robotny.
I Matematyki z dalem
8 obce nawet całych w
tym roku na chamii ich obcia-
łem -
U nas kurs jeszcze się nie
rozpoczął dopiero 15 stycznia
miesiąca zacznie się
dopiero na nowy kalendarz -

Dziękuję serdecznie i nie wątpię
co do mojej [illegible]
ale [illegible] przybycie z Bi
[illegible] [illegible]
P. Morsbach [illegible] [illegible]
ale [illegible] – i dość zresztą
mam [illegible] –
Komu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Ś. Krzemieniecki

108. 3.59

43 rue des Eperonniers 43. Bruksella
26 Marca 1874

Kochany Stryju
Dobrodzieju,

Wczoraj wieczorem odebrałem list Kochanego Stryja Dobrodzieja z dnia 18go i odpowiedzieć, aby Mu skutkiem tego przykrego, tak podkopującego zegnienia pochlebną dla mnie odpowiedź podyktowanie —

Nazajutrz rano od przybycia Kochanego Stryja Dobrodzieja rzecz sobie postawiłem napisać do Niego jakby do osoby zupełnie mi obcej, nie wchodząc na żaden rozrzutny wylew pokrewieństwa, które mimo to Nam tutaj jednakże wolnemu dla tego, że nie mamy dobrej

rzyscia osobiscie bryj Mu mamym
nie mieciem zadnej formy listow
mamy nadziei, dopokibyym od
samego Kochanego Stryja Dobrodzeja
formowania nie to nie mieciem, kiedy
jednak i cala ufnosciq ozekiwalem
i za ktore jemmo sie serdecznie Mu
dziękuje -
Za Księgi ofiarowane nam przez Ko-
chanego Stryja Dobrodzeja z innemi
nas rozystkich tysiącem okrzadem
podziękowanie, gdyż oprocz male-
jakiej podzpory, ktora na pocatek
bardzo nam w pory przyszłości,
przekonany takie jestem. że myśle
nasz ktos Kochany Stryj Dobr:
Seb tęskanie podzwolic zechcesz
nam mieć w ręce. dotychczas
wiecej ij obszirniem, skoro fun-
dament do nasej biblioteki dziś
pne Kochanego Stryja Dobrodzeja
ofiarowane stanowić będzie -
Księgi pod moim dozorem

rzeka Kochanej Stryjej Dobrodziej wy-
stał, gdyż w moim mieszkaniu
na poczęstek obrazi[illegible] mojej
na bibliotekę - -
Gdyż Kochanej Stryjej Dobrodziej będzie
tych Tekach, i nas b. Tatrzańskim
pobycie rzeka to wraz z tym wielkiej
konnej odwiedzi będziemy mogli;
w takim razie powzielibyśmy tylko
o adres p. Zapewnienie - abyśmy bliżej
nie mogli się z nim porozumieć
i prosić o przysłanie katalogu
i warunków na jakich podjęłaby
się przysłać na książki -
W miarę z dniem tak
wiele bardzo dobrego na poczęstek
mojej mieć, gdyż nie jeden z
rodzin polskich z granicy bawiących
przemyślawszy chwil kilka tam pod
Kochanej Stryjej Dobrodziej z Stry-
konnej, nie zawodzi z pomocą
pospolitej nadziei, dla tego

też doprawdy nie wiem, jak Dziś
Kochanemu Stryjowi
Dobrodziejowi w tym za Jego stro
Teskawości i wygody dla nas,
bo z powrotem wstępliśmy
trochę nie wolno nie tylko, ale
odebrawszy z ust Kochanego
Stryja Dobrodzieja błogosławieństwa i
łaski na Jego w każdym
razie radę i poparcie, tak
obecnie wiary uradowany
do dzieła, z prawie pewnością
jesteśmy dobrego skutku -
Niechaj Dziś nasz korespondencyi
utrudnia obstawanie Kochanego
Stryja Dobrodzieja - którego pobło
gosławieństwa Teskawej Jego pamięci i całe
Jej serdeczne uczucia Kochanemu
Stryjowi Dobrodziejowi -

przyjaciel uniżonego i sługa

Justyn Gr. Krasewski

110.

Paryż 20 lipca
1858. 200

Kochanej Matuni
Dobrodziejce!

Od Hildebrandowej jestem
w Paryżu mogła za rekawie
jéhis pary, miesięcy a to
tak że pomimo mieste
jeb i obrzejowienia ij
z jéy areydiciami tudzi
ez studjowania w Bibliy-
tekach muzeach i galerjach
nie dziwcie że nikogo dla sie-
bie osmiadam ij Proszę
Kochanej Matuni Dobrodzieja o danie mi
jéli Cesta jéhis Córki

Polecającego do kroków
uréh z polaków lub
Francuzów rzeczywistej
bardzo bym pragnął
mieć takowy do Pana
Mickiewicza Wiejące.
Wiele dobrego o nim
słyszałem —
Nowina pro prawie z
jéh najwiadczniej Rodem
Uroczy dobrodzej za
oswiadczenie ich uprzedni
ce mami nikogo
Rodzaj z ich bokiem
i zaufaniem i
poważaniem
Aug. Hrabia

Paryż 15 Marca 881.
9 rue de Jouy 9 –

Kochany Stryju!

W krótce bo miesiąc a kilka dni niedokoła, otrzymaliśmy Kochany Stryju z pieniędzy prosiłem Was na najsamo wydanie – tudzież przysłanie wiadomości przeciw Kochanemu Stryjowi robiono mi mały przystanek – Od dwóch miesięcy jestem w Paryżu przez ten czas nie otrzymałem z domu ani listu ani pieniędzy i dotąd nieznam z czem przyjadą bo wszystkie na pensyę – gdzie mój przyjaciel nie kredyt – Dopiero pisał teraz mam zostawiam do 9 ce i wówczas dobrze ani słowka od pomocy nie słyszałem – co za bardzo ucz na miejscu –

Moje Kochany Boży wyobraźnia
jak prawdziwe życie nie obawia
potwierdzenie - gdybym mógł
przyjąć imienny jaki kolwiek z
domu wiadomości tobym wi-
dział przyjaźnimy nie ty
Anyuniać; a tak o nim nie wiem
o Bóg wie mogli nimy odebrać
wrotkie -
Nadomiast zbyt prędko pewnie dziś
nie dostaniem takiego zapewnienia
ale ja i bóka wotać nie nie
spiesza -
Obawiam się we wszystkim
upewnić Kochanem duszę abym
był tak dobrym naprzeciw d-
mego Boga i przedstawił Mu
nie nie był przyjemnym poy-
ój -

Jane dnia temu dyrektor pan
nie raczył mi nadać żadnej
dla przyjęcia mnie będącej
przy kolei odpowiedzi to o resztę
mam się upomnieć ——

Chociaż mamy umówione za-
płacenie mi tego dnia:

Komu przełożonym Kolei
Mazyć się o mnie będzie ja na
dole się mam nadal obsługiwać
i ubezpieczać, a resztę zostaję
z głębokim szacunkiem

pozostaję dla Pana

dnia 7 Kwietnia

Mazyć dobrodziej

Paryż 26/10 1895.

Kochany Panie

Z wielką niesmiałością śmiem tych parę słów pisać, bój i bowiem nazwisko Kochanemu Panu -

Nie ja nie w ten sposób wróciłe do Krajni - gdzie mnie dano wtedy jeden rodzaj leczenia, ale tylko nie mam o czem pisać do domu. Leczę się tanecznie w Szwajcarii nie uważając gdzie dostanę nie mogę dla tego [illegible]

do [illegible] o tem Panu prosto
Jemaren gospodan u kto
rem ston i jen govori
o oskarženie nyj pud pe
cij jako onuste jest-
nim na sjuzaren dusto-
jnik nib - zpley -
W otworzyj jeden
pozyen zam na wra
ze w sobie pdzyj nadej
jednadem w kenon
Panu - Ktory nie wdy
powiedz nidem Jumyn
Nowi do wyjsc z bed
i cyen od tej ley nie
nerwis nas wisko -
no pokoru y wdoko

Petersburg na Droge 50
Kreuzer 2 1/2 Francs - i za
Preis Fahrten zu zwei Pferden
za Tag i Pferd 18 Sgr.
Equipage
Equipage 3 Sgr. -
Für Fremde ist es
wohlfeiler Lohnbedienten
Pferde zu halten
Preis für Lohnbedienten
Pferde zu halten
Preis für Lohnbedienten
Pferde zu halten
Preis für

Archiwum rodziny Krasińskich

295
116

Warszawa
Nowy Rok

Z Nowym Rokiem
serdeczne życzenia!

63?

Kochany Gizio!

Jak zwykle pisać w tych czasach i ja tak przygotowałem był – ale nie mam czym i kiedy pisać – bo cały w tem nic odpisać nie mogę na pana to

Porównywszy byłem na Cmentarzu w Skolimowie przez pół godziny – skoro nie wiem co to jak się ocieli Siwiec, bo – pojęć wcale nie mogę sobie przy – chodzi mowa o tem że by jim nie ucieczka Stary Gaiss – i nastąpiło dwa tygodnie – to to nie Gabelhirsch nawet – pogadzieli! Przeczuć że Siwy Niedźwiedź i Zielony przy nich nadzwyczaj zrozumiały mi się i w Skolimowie ale oni znowu – wczoraj Ci-Libowski to arbitrium przyjaciół – byłem przeczuć Siwiec przy nim to czytał

294

List nie z d. 1863
do numeru 1 stycznia
Paimu

II f. 295

Krzyżanki Kujawy

d. 21 Lutego 863

Romanów
Sabałka

Kochany Józiu! pisałem kartkę do Cichin w liście do Bratkowej - Dziękujemy Ci za pamięć i prosimy na wszystko abyś do nas rzadko pisywał często, bo my to jakby na rogach - z nikąd nie wiedzieli nic nowin - siedzimy nie między natłokiem i kawałkiem ale między Swoimi natłokami Nasza strona jakoś nagusieńka, słowa tylko to ci panowie narabili bałaganu, i sami giną marnie i na krzyżyku błysk sprawiedliwości - Bo żadny państwowy, wałęsający się - Bóg wie. do kąd to prowadzi. -

Wiemy co nam zrobić z Mieszkiem Józiu mi z Tatki swojej i o tem. -

Rad też Józiu jak długo zabawi będzie musiał za granicą - (to nie jak paradox) bardzo o to proszę. bo taka wiadomość bardzo by nam była pożądaną, - Józiu jak wiesz i miarkujesz, lepiej jak my wiemy o tym musim - to nam prościej. -

Całuję Cię po tysiąc razy Twoja

cmy przyjaciel

...

118 ~~297~~

63

Wielkanoc Jezus, uczeniu adresata listu
pierwszy swój list z Drezna, bo nie miał tego
co pisać do Boga do Boskiego głosu Łazarza Ksiądz
ich wstrząsał, nie go z Boskiego Swego adresata.
Dziękujemy najgłębiej za ten list i prosimy
o więcej, a ja takie papiery ostrożnie nie będ. -
O konieczności pisania do brata swego w tej chwili
mówić specjalnie i sprawa ta nie tu, brata
się starzeć sam powinni, bo by z pewnością do
nas nie doszły - a gdyby nawet doszły to za
nie w siebie zaręczyć nie mogę. Szczególny interes
że mowisz był po za obrębem tego skandalu jaki
jak u nas, nigdy być zdaje potrzebnie nam
co by ani Hrabia z domu rozejść się nie mogła
bo żona mojej wuszy z S: Marcin powiat
mi coraz i skora bliżej, rzeka Dzisia ostrzeżo
po ostre, rob to chcesz a by nadzieje ozięb.
Bóg nie to Hrabia - siostrzeniec Jego opiekę się
polecimy, i nasamy zgubić bez jakiej przemyśl
Boskiej opatrzenia i do bicia nas pomoc się skonczy.
ale się jakoś na to nie zanosi wiele

awansu stopniowy ciągle się co godzina się jakaś
kompania zaciągnie, to się z biera na nowe
miejsce dopóki tego tłumu nie przebrnie się do
zdaje z tąd się ciężko się jim zaangażować ale
boją się wrócić do domów, ale przekonany
jestem że gdyby wracający mogli być pewni
że nie nie będzie to we 24 godzinach
byłoby mnóstwo powracających, bo jim i onie
zdają się mieć dosyć tego tańca, tym bardziej
że stąd słychać nie wiadomości co do stanu
chłopki na Litwę prowadzi, -

Artykuł do Gazety zamykam przedstawieniem
Hrabiego Cieszkowskiego i na Marsze napisaniu, ale
teraz to tak ciężko myśli zebrać się jim nie
wiem jak to się uda.

Od Zweyana nieliczny wiadomości, dzieci
w domu jak i my i rowerki zapewne trzeba
się tym niemiłym stanem nudzić.

Lewiewski jak w Rzymie i Lam do niego
pisać trzeba. Dawno jim listu nie było od
niego.

Czyżewski do ostatku pisać nie mogę, kazał się
serdecznie uściskać i o wiadomości dalsze
o Tobie prosić bardzo. Od niego i my prośby
do zdania. Ojciec sam nas się do tej pory

Jana Lako, ubodowy li pisarka, corka nowe
Dzie miasta imie Zofia. —

Niedługo znowu piszę Tobie ciesili Boży
pozwoli i dasz nad głową zostanie, a jakie nie-
to Jan za nas zmówia zdrowaśkę i kwestia
w resultacie, prawdę mówiąc, przykrej czy
piśmiej różnica nie wielka. Niemiłosne
zapalenie mozgów sprowadziło na nas bo
gorączkę złowrogą jak dziadowy byli mieli gmebywanie
wyglądając crisis, która czy nam zdrowie czy
śmierć przyniesie, niewie zupełnie żadne z dwóch

Pierwszy raniec przyszedł jak podobno
wyjechał, ale mi go nie przysłano, chyba
napisze o to do brata czy lub do Wrocławia czego

Nie mam li nic więcej do donienienia, ani
ciotek nie dowiedzieli nic miałem, Sowerga
z Żony w dziedzinie dziedzi. Lucyano stwo
zgodzone zupełnie pozbawieni, to i
Walenty na Słonim ze wszystkim zgodzili
Stoi i modlym rozumem nie grzeszy, ale
zawsze poznie i gra rolę wielkiej figury
Zdrowie podobno lepsze nie zdrowa, Lekarz jak
czas jakiś niedowidzi nic nie chcemy od niego.

Całuję Cię najserdeczniej
Twój przyjaciel Brat

d. 6 Maja 1863.

Romanów. Edward

300

[illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

PARIS

Kochany Józiu! Już czwarty list
piszę do Ciebie, a Ty mi dotychczas na
żaden nie odpisałeś, więc chyba gdzie
Cię w Rosji zapodziewają. Co do pieniędzy
Twoich tego - coś ja posłał, sam
jakem gotów jak najszybciej, wiesz,
pod[illegible] i nie wiem jak nawet
to z Janiem gdzieś papierami potrafię
będzie że gdy Go będzie ma fundusz
pewny, prosto, a conto, nowiny i sam
Kronenberg mógł Cię wesprzeć do jakiego
banquiera zagranicznego, a conto tego
co Ci ma odebrać, a tymczasem Cię
jakoś uregulują - ja nawet jakem w
Ak- pisał o to co widzę z summy
mojej, bo on teraz na pensyi
i Mu więc takie pomieszanie potrzebne

BIBLIOTEKA

pieniądze. Ja owoże wyjeżdżam tych niemiecki
jak powiedziałem, a zwłaszcza Żydów
którzy cudzoziemców nie lubią, a tu skłaniają
w handlu zupełnie.

W naszym kraju zupełnie cicho
i spokojnie od paru tygodni, i
dają się żyć i urządzić jak kto
chce wkrótce spodziewam - niepodobna
Ci opisać jak tutaj życie cichutkie nam
co zwyczajnie żyjemy w ciemny i spokojny
- gdy nadzieje dla naszej wsi i
administracyi nie mamy żadnej ani
kariery wielkiej nie mogliśmy -
prawdziwie li co to robili nie musieli
skrobać wiedzieć co robią

Żona moja ciemna nie zdrowa
wszystko wszystkim - chciałbym na pewno
wiedzieć, chciałbym się o mego małego
potrafił ale by zdrowy jakiego
spodziewałby zagranicą.

121 803

Życie wyliczam ci na Ks. Ks
Langiewa, jak my wyjdziemy.
Kredyt mie mamy ci nic
Dziecinnie, chyba ten Ks. prosby
Ojca naszego do którego ja taka
Swoją drogą, czybyśmy nie
mogli mieć fotografij Pana
Antoniego, coby nasza byłaby dobrze
mieć.

Całuję cię serdecznie

Kajetan

Ramanówka
d. 31 Marca 1863.

305
122

d. 1 Maja
1865.
Romanów

Kochany Józiu! nie mogę pojąć
dla czego tak od dawna nie
mamy od Ciebie żadnej wiadomości
Jakkolwiek przypuszczam że po za obrębem
tej okolicy w jakiej was postawił
los nieustannie, to mimo to
pocieszamy się tą myślą że
Bóg jest, i dla tego o zdrowie prosimy
Boga tym pory jeszcze żyjemy, aby
za jego łaską zgoda nie miała
z żoną i siostrą Stasią żyć
tak, jak to potrzeba nie do
opisania — Życie wyjechał do
Lwowa — jesteśmy co dzień sami
i siedzimy czekając Bożego
miłosierdzia, nic więcej nie

306

nie przeszkadzają nic, i kwiecia
nic widzę żadnego - Dalej, dalej
i jeszcze nie bytnie nego - to już jak
widzisz - Dziecię to - napisz
Ani słowa -
Całuję Cię serdecznie
Wojciech

63

Kochany Józiu! Odebrałem Twoy
list datowany z 6 Maja. smutny i
zasmucający, ale Ci nie mogę
na to pisać inny widzę mi
napisania nie pozwalasz w tych nowych
zaprzątnionych czasach. Radbym
wyjechał, ale tak trudno o dozwolenie
nieznam jeszcze co będzie, a siedzieć
ciągle trudno. Dom znowu
opuścić, to z pewnością tylko do
rodziców powrócę. Chciałbym siostrę
wyjechać, byłbym co będzie. Paszport dopiero
tydzień miał z Warszawy, ale czy z
siedzeniem tutaj można zawsze
pozwolenia?. Mnie tak ciężko
samej jak jej, to ciągle myśl

co zrobić – ani w głowie mi przewraca
Ojciec wyjechał na Litwę, ale teraz
gdy to piszę (22 May n.s.) nie wiemy
czy Lam nam lepiey każe. Czy siedzieć
po za Lwem wygodniey, lub powrócić
w miesiu, niewiem – takie wydanie
jakby nas na wsi – ciekawi dzisiy
Bóg powoli ieszcze da nam na
świecie spotkać, to Cibo mowi
dobrodziey opowiem, a kuzyn nam
zgotuje by z uradowaniem wóz
za to zebym mógł teraz boży
czyniki i wygody wynaleźć –

Handel upadł zupełnie – nie ma
wcale kupy – zboża bardzo tanie, takie
robocizna trudna, aferyści wiele
na wsiach. Często, nadobny nie zabłysk

[illegible] - [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] -
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

310

Powszechnej Jedności.

Przesyłamy Ci najserdeczniejsze
pozdrowienia. Wraz z moją żoną
klaszczemy pomyślności Twojej
rodzinie — Twoi pomyślnego

Ty

Wojciech

Romanów
d. 22 Maja 83.

125 211

63

Kochany Jozwie poniedziałek na
twojej radz przyiechałem do
Zoliwij i niemam w sobie
2 złoty i dziesięć, chcę do Papy
do sprawadzić - a bardzo bym to chciał
napisać radzę do papier -
Ale przyjechałem do mię bydź
Tatwo bo to bardzo złe sąd
nowiny, wyjazd, i bydź musiał
sam od czasu do czasu bywać w
Romanowie - i stąd w tym przy-
jechałem do tylko usłyszeć
Lama ii dej podpartwa Taby
to ich w miesci nie bydź waine
interesa do skommunikowania z
za mną, proszę zechcij zaraz
napisać do mnie na powrót

Jmci Hrabiów, Lwów, do Sokala
poste Restante, Drogę co
by się nie za dusić, o tym wiem
wiele, abym mógł temi chat
rozmami sprawę swoją podałat.
w Austryi listy mieć swobodne
Jak tu by się osiedz, bo być może
że i do Cichin wpadę, wtedy
formalny paszport otrzymam
U nas ruch wzrasta, myśl
publiczna wyprowadza a umysły
drżą - drugą stroną Rika i stroną
potoczne w kraju odrazne -
wypierstwa zaś zobrazają się - Dowie
Bog wsie co ponzi - co rusku
jak żyć - Cudzy lis nowy drogi
walczym cudem obmerzły podat
bez terar koniec, bo nie spiesz
bez to. - Twoy

Kajetan

Sokal
d. 9 Czerwca

Mam ku wyprzedaży na
11½ osób - gotowalnię, ani
innego mebla - wyjmuję noclegi
śpiewy pokojem na stanie
Centra w pracowni Sprzedaż -

Na pappy indrak Kyzia byem
Zwalcz —

127 315

18/6 63

Kochany Janie! Zdziwi Ci się zapewne
wybór adresu i treści poczęcia, chcę
ci trochę porozmawiać. My tu w Sokalu
mamy o pół mili Stryjostwo moje
żony i od Mirna niedaleko moje nasze
tu dopomagają do urządzenia się jako
tako, do czego pisałem, i chciałbym
go tu zobaczyć, ale nie wiem czy Galicji
mógł się wybrać; teraz w odaleby Rawa
nawet stąd ogień, a był tam on i od
zarazy powietrznej tu w tej chwili
wiszący jak widzę, prawdziwie tylko
łaski Boskiej wytrwaliśmy gmin 9 miesięcy
co było trochę dziwo się bo tygodnia
nie było bez grobu [illegible] (od 500 do 1600)
na raz, wyobraź sobie takie czyn, z
tylu stron, a tu nieprzyjaciel na
około, nawet dla było że się u nim
formowano, w od 8 do 10 dni się ciągnie
zwykle, a tu na około wielkiej [illegible]

lub Iwanowi albo Iwanowski z
oczekiwaniem spokojnego na mię czasu
– nie – to się nie da opisać – Nie mówię
tu o Bronisiu Boże o koszcie, jedzeniu
mieszkaniu i t.p. ale o bezpieczeństwie
zdrowia – co bardzo to się Iwanowo
a gdzie indziej to zdrowo. Wyjeżdżaj
z dużem pieniędzmi aby takie co
tylko potrzeba sprzedano, bo
i osobiście mi ja tam nie pomogę
a za bezpieczeństwo [illegible], abowiem
nadzorowanie się nie wybiorę
bo nie tak wiele drogie tam.
bardzo i nadzwyczajnie, to nie
przesadzam – Gdzie co będzie z tych się nie
ruszę póki można, albowiem nie
chciałbym [illegible] nowego się nowości
moją obecność osobistą nie i ich
potrzebna [illegible] Jaje z mojemi
co kocha i dzieci ja nakoniec, radbym
siedział bym na jakiejś [illegible]
żeby nie to pokoju bodźcem nie
wyladzo pani nie Jakoś

[illegible] ich bitzy ty skarmanni
[illegible] nizy co na to pomoch
[illegible] [illegible] - serdecznie czym by
[illegible] - Na przyjazd za granicę
mam wprawdzie pasz [illegible] 2
dwudziestu, ale to nic to, [illegible]
co by mimo trzeba, zeby tu Hanię zabawić
[illegible] - a u nas to wiadomo gdzie
by pod ziemią - niema zkąd gadać
Angielkom ani wyjechać [illegible] zeby
ubezpieczyć moją w dam [illegible]
byda, co do straty i pomocy - ale
co tutaj z gospodarstwem zrobić nam
odbiorą obsp - nie pożyczą, podatki
zbiorą [illegible] na palce, to dwieście mimo, żadni
do tego ci chłopi mowią ii Na tego
palcy obsp [illegible] ii chcą
pomagać i pairnąć, owoż ani
[illegible] rezultat, [illegible]
- I adresu Hania [illegible]
to i pisać skutku i [illegible]

do Krakowa ś. wyjdzie, wtedy
będę inne listy do Lichń
a moje ś. też i do Lwowa,
wyjaśnienia ś. umyślnie gdyby
mi ś. to udało. -
Całuję ś. najserdeczniej
Twój najoddańszy

Lokal. 1863.
d. 18 Czerw. wieczór

P. Żona moja udała się
do Krzeszowic. -
To co piszą w gazetach polskich
tyczącym się do bolesnych rozruchów nie
zawsze jak najdokładniej prawdziwe. -
— Czy PP. Wojciechowscy bawią w
Drezdnie, jakoś nie mam pamięci W.
— Panna Antonina nie chce mi znam
go adresu zostawić, radzę mi ich
bardzo i ich portret. —
— Ja na nowy bardzo cierpię, pod gdzie ciągle czytać nie
mogę - wielka mi z tego bieda, będę ś. inne radził w Krakowie
mogę gdzieś dostać abonament wypożyczania gdyby go
zamówił do Berlina, aby nie czekać aż to będę mógł zrobić a
pomiędzy tymi za późno-obie i to bieda - tak wszystko na około. -

129 197

d: 3 Stycznia 1864.

- wtornie rok jak byłem w Cichu w Warszawie -

Kochany Józiu! cieszy się serce moje z Twego Cichu
do przyjaciół - spieszy serce moje powitać z tam
bo mi się tęskno bardzo - Oyciec kochany
nie daje się ich by to było coś gwałtownego
na wszelki przypadek do Cichu skoro
przyjdzie z Jasi z tym listem list do Waszej
skoro ani mnie żadnej posłać gdyby to
potrzeba - w liście tym osobiście gwarantuje
Wielkości zapłaty honorarjów za przysłanie
bo mnie ani trochę po cichu tego idzie
bez niedogodności się wcisnąć, a Oyciec kochany
przez się odezwie - mianowicie listy z domu, z nich
pokazuje się że ta sprawa tych porozumień
pomnożyć mi się w drogę nie podoba, wiadomo
wam przypuszczenie o którym mi pisano, znam
ale ano się wtrącać mnie nie będzie, bylibo
tych którzy to robili - a ja Wam Kochani
winienem, jednak przeciw zamierzeniom
Waszym nasze [illegible] godzić ani wtrącać
jakoś inaczej jak w drukach wyglądają. -

Gotujesz mi tylko nie tak wyjątkowe
ale on tak idealnie cnoty i bezinteresow-
ności z nauką, wszystkimi co się u nas
porównamy – ogólny cel tak ku górze i widzimy
ale nie tylko nam się być mimo; ale
pragnąc mimo z tym co ci mili i drogi, bo
i oni idealnie – – Ale tu Twoje uwagi
Jeżeli widzę się nam nasze myśli, ale ja
moim głupim rozumem inaczej widzę
wielkość tak jest i wszystkim dosyć w
dziś, ale żeby się tak Ci tak wolał i tak
Nawet tu nasz ziemi tu mogą
przyjaciół – Twoje nawet tym nie jak
za gorzkie, za to miast przyjaciół,
Zostawcie w mnie w Romanowie ci jak widzę
i nam wrócić Nauka tej mimo ich gorzy
tylko zostaną, to jak i moich przyjaciół
dobrym – ale wola Boska – Jeżeli się
w Chrystusie i przy pracy, poznaje się jakoś
Tu tak tylko – ich do Boga Nauka dana.
Jeśli się zawsze do takiego życia przyzwyczajamy
i gdy się mi moich kilku spotkania powoli się tu

Ciotki moje w wielkim stanie odmieniły -
jak także nas dwoje - Pani 5.cio oprócz mojej
Żony Siostry - Stryj Baby i mały Stasio Arcimowscy
razem osób 12. żyjemy w nieznacznej chałupie
mojego Stryj izby i kuchenki gdzie na kominie
ieśli gotuje moja żona z babami - Stasio dwa
tygodnie - ogólna służba jak wzajemny, sami
sobie stajemy i jak możemy dajemy radę - do tego
w domu zaciągają się długi na zadośćuczynienie
wymaganiom starym i nowomodnym, a tak się
żyje z pośpiechem grona płacąc za dzień Mszy
po 24 złp. a dalibóg niedawno mieliśmy kurs
własny i wcale nie mały - Ale wszystkie nie pałki
grają mnie - to wynika z zasad ich własnych
jak krakinę, do kiej i nowszajem krakinie Ale
jak właściwie wszystkie wyżej wymienione nauki
Zbawiciela - ale dajmy jak temu pokój - bo przykro
myśleć - żyje obszytko bez jutra i w takim bycie
straszy przyszłość i dam taki kawał mojej balamii
w sprawiedliwości Bożej i Boże Ty nas widzisz na Ziemi
do krótko mówiąc jak tak że i co było - było źle
i co jest i ma być, niewiadomo my Ciotce, wszelako

Nie jak tak ci doprawdy nie szan i wstrzymuje usnow
i ojcem wierzyć mi musisz - ale przebacz mi
że nie wie. - Jakem w tych stronach widział Stanisława
Polanowskiego - truchlewszy mojej zamiar przebrał
się z Galicji - z Wołynia - W Kijowskim jak dzi
spotkałem bo lasów nie ma - u nas na podlasiu najgo
ry najlepszy, niestety, dla tego mnie ojciec
Matka moja żony i brata bardzo na mnie w
Mirnie, z tąd mil 3 do granicy 1/2 i tylko z
drugiej strony, jak chciałem choć do Mirnem wyjechać
bo by mi i drogi i kiby było. ale to nie podobna z
dziećmi chorymi tam być, a nadto jak bym chciał
tak nie mogę, wiesz jak ani się ruszyć mogę, a gdzie
ad finem - tylko niewiadomo czy finis pierwszy
mojej osobisty czy sprawy. - Dzięki mi Kochany
Józio o brelowy o kostiumi to wiesz - rad bym
i ja coś widział przed o nich, ale tak dawno nie
nie wiem. Ciekawy jestem co mi odpiszesz Ł. na
list gorący który mu posłałem - A Krzysia - a wszystkich
mu nie wymieniam, bo bym zadrżenie zabolała tak pod
niewdzięczność - mówi dyrektor kaźe mi zastrzelić
coś podłe i to bywa. Byłe rodzina jak widzę pierwszy raz
w życiu przeciwko się w dziele z byłem moją żony na pra
do Carlsbad, Teplitz - i Drezna - Chciały pisno się do Mirnem dać
Na oglądania gospodarstwa, rowniez i Moravię czeskiem byli
Latu - mijamy 600 mil na piechotę zwiedzałem sam fabryki i gospo
dowa rolnicze dużo nauczające - ale ci nie mogę zapomnieć i
galerye Drezdeńskiej i Ritzkammery - zachwycił mię ci i
Serka drugiego gatunku o ileby to miłej było widzieć to wszy
ale spotkamy się mi tak dobrze wszystkim -
Pozostaję z za Stary gawęty - pozdrawiam Cię Twoim
serdecznie - Stanisław

131

Kraszewski

10/1 1864

Kochany Panie! Biblioteka 31 Grudnia
nad wyraz pracy wiele wiadomości
i rozmaitości. Lat dwadzieścia pod tytułem
jej odstrzelam, i lubo mam kabanie
nie odpowiedzieć, wiedzam do odpisania
gdzie mam niebieskie dowody wdzięczności
złote do dania, a przecież bym nie
mogł tak prędko skończyć. Dowiedz
gdzie nikt mnie nie ciągnie na koncert
gdzie się obiecuje Kaiserka
Pod Bocki przyjmuj za dobre
i Dzieci moje wielkim winienem, bom
tych się zastępił i niechcem ostatnie
byli Drogi Panie i Kralem i
Chrześcijaninem - w tym widzę
nie ich przyjaciela a pisz po nas
drugi o to nie pogniewa. - Kraszewski
Nasz wiem wiem.

Nasz pisarz przed Swyam dwie
o pięciu Twoje dzieci, o bom
Kochanem Ci i Ty dziękuj odno:

pewnie konieczne Twoje samo
oraz Ciebie z Tobą Lucyan, chciał
a Ojciec przeciwny - zdaje
mi się, że bez rozmowienia ostat
konieczna Tobie stąd być byłoby
zresztą ciężko mimo wszystko
upaść a Twoje samo ciebie
zapewnić chyba przez ciemność
Boży widzi mi przez radość serce
bez przez o czyż Ojca dla mnie
byłbo. Mój drogi skończmy raz
bez przykry stan - czyż ci go
w byle bieda ciężar się tobie
do brzemienia przymnożyć. Jeśli
w tym wszystkim co cię i przez
ciebie Ciebie najmniejsza, Jakie
się mi Boży najczęściej dane, czyż
ci nie pastwa nadarzenie nadzieje
chcesz co wyprzeć - Loci oddam
bardzo ochotnie i bardzo w Tarnowach
zostań. Przeciwnie byłe rzecz że ciężko
zrobić jakiś rachunek z Tobą, wyznam
Ci się od ciebie i mnie wszystko odbiera
z Tobą wyprzeć i Lucyana się
uczuć zapewnić - Ciebie jak bez
dam stan spokojny w ciągu radzi

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]

Na 16 Jan 1865. bez wzgl. na
Lwigana stan przymierza tak nie wypada
ci 2 do 3 tygodni robić. Ponty w
ciągu nastepnego roku.
Postanowiłem więc w to miejsce nazwy Lwigana - zapytać go
ja go o to prosiłem - a nazwisko
dowód nie nawet wystarczy dziecinny
nie test. - Robić sam - widzę sobie
przez to nabiegi. a powodzi nie
umrzeć spokojnie - nie widzę się
i tak nabiegi.
Do Lwigana wrócę nie mogę powiedzieć ci on na
obszerniej - obawiam bo widzę pewien ich
po prostu nastawienie i życie - i dziwię się
mogłaś nie mieć za złe ci że o tem wszystko
grom opowiadam; lubo nie rozkazuję tylko go
chcę zapewnić i upewnić bardzo odbieram
po tym wszystkim, ja bardzo dziwny Lwigan
za nic nie mieć wstręg za siebie - bo tylko tym
spotkaniem dowiedzę się. Tego nie chciał - a ty sam
ci z nim porozumiej. ale jak ci nie bardzo żal
Lwigana, nie mam - więc nie mam co pisać do Lwigana
- tylko czekać niedługo ci od Was abo - adres Lwig

Pisani do Hiszpanij ani Nijemcy Wram:
ani Perem do Kungarie

Mij Jezu - iacem dwakroć ziram do Twego
Wszystkiego znienienia - myslowanij sobie aby
miedzy nasego niesporozumienia - bidzij zaigdet
zaptem pieniędzy - czy to za wola moja iem prosił
o zwłokę - boc sam nim co si z nami dzieje - gdyż
pakem prosony o pomoc w ratowaniu Lungara
jich niekontent, nasiedł bisk pisan groźny
nayniespodziewaney dla mnie nowiny. ze mnie za
grzech tak wielki iem bez odpuszczenia
napadnigby, gdyż odmawiał rozgrzeszenia w spółnicy
i ustawicznie przeszkadzał wojennych w interesach.
i jich tak idze dalej gotowes mię jak lekar
począł o interes moy wsemy o intrygi
o prostoś- ~~wszystkiemu~~ ~~wszystkiemu~~
w pamięci, w sercu i w rządzie mam wszystkie dowody
za i przeciw mnie - za i przeciw sobie - zachcieć
na skutek odpuszczenia - nawiszczenia, nie tudzież
a ja sam proszę cię na superarbitra w
tey sprawie - tego mi odmowić nie możesz
i nie masz prawa - com zawinił wiem i
nie zaprzeczę ci - lecz chcę abyś był sędzią
Ty sam - bo na Wamięce cenisko rodziców na
Błogosławieństwo Boże na mnie i Siostry moje
klnę się ziemi czystey - i mym ojcu sam ci o tem
czyś prosił i odpuszczenie. Na tego ci chcę abym
by skutek zyskał pocałowanie ci cię mogę
pisanowai i Kochai.

8673 199 135

Przy tej okazyi zasyłam Ci
mój mizerunek.

Kazimierz

Kochany Janie! wielkąś mi niespodziankę
swoim listem sprawił, bardzoś pięknie w języku
polskim, bo prawdziwym, dobrym napisał, sprawiłeś
mi pociechę moim pismem — ale za ci odpowiedź o naszych
od dawna już, najmniejszej nie mam wiadomości
Zwigaw biedny, musi być już słabo, bo ostatni
list jego pisany był przed wyjazdem do Grodna
z tąd gdyby był wrócił, donosiłby mi natychmiast
w przeciwnym razie pisać mógł z miejsca już
dokąd się miał udać, zatem nie mam już prawie
na pewno z tamtąd żadnej wiadomości, gdy odbiorę
pewne li — O Ojcu takie mam słowa, mogę
wszystkim w domu to powtórzyć, ale bo
mi dosyć już wiadomości go do dzisiejszego
czasu posiadanych i pomiędzy do Brzeżan. Lott: już
stan był wtedy, i wyjaśnionego — teraz nie mam

co [illegible] - bo w Lublinie, mowiono [illegible] robić
[illegible] - w Brześciu - prawie niepodobna
[illegible], gospodarstwo, [illegible] mieni nasze
na łasce Bożej - a [illegible] nakazane
[illegible] i kontrybucje [illegible] gdy nie [illegible]
[illegible] - bez rachunku i umiarkowane
[illegible] - prawie bibliotekarz nie ma czem
bo nikt [illegible] gdy i w majątkach nie ma
[illegible], co się [illegible] - mówią [illegible] wyg-
=obrazić - [illegible] i [illegible], [illegible],
[illegible] w Bogu (nic) wiemy pewnemi sposobami
[illegible], [illegible], [illegible] - [illegible] czy [illegible]
wiemy [illegible] [illegible] - Pytam się [illegible] i
wracam? po co? chyba żeby może nawet nie
przewidywany w domu [illegible] w Brześciu
[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] na
[illegible] - [illegible] alternatywy wcale nie
[illegible] - [illegible] nequit ad finem -

a wtym czasie Jegomość Pan Ojciec Jezuita, wszystkim
nam gdyby była konieczność inaczej wróży, to mi Jaby
jak w Strabinowskie gdzie zawsze, Boś nie wygodnie
nie to co gdzie indziej, bo tam wiem, wiesz
zawsze nisko cenisz. Żal mi bardzo że będzie w Domu
wszystkim Na Ciebie, nie zostaniem - radbym bardzo
pogawędził - bo byłaby okazja - bracie nie mogę
myśleć o podróży, bo daj Boże tu mieć się za co
A propos, podobno chcesz się ożenić wyczytałem
w Twoim liście, Na wiadomość ową - byłe byłbym
pewien że czas - wszystkie dziwy wytłumaczy, wiem że
wiele zamysłów jest, idących z dobrej wiary, ale wiem
też sobie, że wiele z tych z złotemi Gy ostatecznie
Niebo ze Talarem, nabyłem Montem zdrowia i
wszystkich innych wyżej Jaczym szczęściem - wiem że wiele
ma sporo i wiele odrzyste samotni bolesnych zostawuje
X. Lwie Boże oświeca stosunek się oglądaj -
W Królestwie ruch prawie żaden - we Lwowie i okolicach
najgraniczących - gości masy - ale bardzo drogo, komory
i sypialny wybornie - grany nie wiele - zdrowie do w
pożądanym stanie - z tych fantazyja nie mała - ale...
i zdania jakoś rozmaite istnieją dotychczas R.N. Siostry
[illegible] ich wszystkich mam - żyjemy więc nie inaczej wegetujemy...
a [illegible] stary myślimy dowcipy ze pies pana zjadł
nie ma barana - [illegible] więc, wiesz że powiesmy historyczna
Xcia Pani Kochanka, że tylko ogony zostały..

W roku pierwszem, kochany Józio, wspomniałeś mi
że siedmą skibą w moją poletek wydajesz swoją
kompozycyą na fortepian, oboi, bijesz się w piersi
dla zaspokojenia mego sumienia mamy Ci obiecać
że teraz ja zemściłem się, panie odpuść, siedzisz
w szkole, a nie będziesz w stanie przemawiać, napisałeś
dwa tomy - opowiadania czyli powieści - które Bóg
że świadczy nieznam skąd mi się wzięła, ale tak jak
przyszła lekko - że chyba, bo i nie wiele warta będzie
Rzecz zawsze fikcyjna, ale wiele osób i opowiadań
dodatkowych jest wzięta żywcem, z mojego relacyi
życia naszego, a tak dawnych, i z osób dawnych, których
nawet ci to sprzeczności - jak niektóre wiele w sobie
że to nikt biber nazwisko bytu za się chowa za
przewalaniem, na pod-palania w piecu -
Kończę moją gawędę - całuję Cię najserdeczniej

Kopiclec.
Jozef:
d: 19 L. 1: 1864

Żyję zawsze nayprzyjacielsky

Co do pam. M: R wiadomego w porządku - wytłomaczę ci
z 12 exemplarzy zostało - zmamy się sobie - ale słodkiego żadnego
nie mamy - ale wiemy i Rosicie żony mojej Stryjenki
do Stróż - takie barsko to Walka, to to zimnego nie nazwy
wiała. Ojciec jego barsko zacny stary, nie raz gościnny Dziwisz
nad to ojca Szarabg.

1864.

137 200

Kraszewski
Maj.

Kochany Józiu! Serdecznie Ci dziękuję za pamięć o mnie
każdy Twój list bez Ma mnie wielce i drogi, każdy
z was w innym stronie, rozproszeni i biedni, biorąc
tylko związek serc i braci naszej stanowicy dowody.
Bez indolencji konieczności złej są tylko listy te tyle
wtenczas kochane. Marzyniu wyjechał z Łodzi z Nowemi
Oyczem Ludwiki, za Thornem, jak mi pan d: 19 go
Czwartek, ale ja zostaję, sam, bo odebrałem listy z
domu w których piszą mi że [illegible] nowo z tamtąd
obrońca Oyczyzny, cat. obywatelstwo otrzymuje kompro-
mitacje z emigracji, wymagają nicbyte nowy, tak
że bez wyjątku prawie wszystkich prześladowano
a że on wszelkie się wstręty, nadobne obdzierając nas
na swoją rzekę, z podrobionemi świadectwami
prosto pisze mi żebyśmy się nad jakiś wielkim mar
z przyszłością wiązy wyprawiam do Moskwa a
sam z pisklarnikiem tylko zostaję, bo tutaj sokoła
w świadectwie a Wojna wojny ciągnie, widzieć
rychło mi dozwoli się wrócić mogę.

Jeśli więc do mnie nie zmienisz adresu.

Od Lengana wczoraj list miałem z Moskwy
Zdaje mi się, że nad nim, nie prawie o do bie
nie pisze, tylko drogę i okoliczności, a
Moskwy zdaje z Żony pojadę dalej bidacy.
Przemyślam biorąc atam ziby Li Na niego mie
Pieniądze do postawia, bo jak się wyekspensuje to
zysk mamy, ale mogę coś z Litwy dobrego z
procentów co ona ma spekulacji, a tymczasem
ienie i nam nie bardzo tak bardzo i w okolicach
ma on w bokowanie w Zakonnej, ale boję się ziby
to nie przepadło, bo chociaż to bardzo uczciwy a ziby
to był mogło bez ich woli i współudziału, ziby
nie zabrano. Ale mam by tu na ich uczciwość i wtym
mam nadzieję sadzę.

Widzę iż nie w Lubym pisałeś do mnie.
Widzę Li odpowiadał mogę czyli Ja w Sokalu
ze mieszkaniu, więc w Lubaczowie ienie to zrabiłem
ale niepodobieństwo bardzo zmartwiony to niezły

papierami klawe porozkreślanemi, poczerniałemi,
napisane na mizernym papierze – może Ci
przydadzą w nagłej potrzebie –

Co do głosów ludowych mi wiem czy Ci się
pamiętał ale mi się zdaje tak. sopran [G-clef] średnio
alt [G-clef] tenor [F-clef] do [G-clef] baryton [F-clef]
bas [F-clef]. Przypuszczam że Ci Obrzucie
prawdy, zresztą to ich nowe wydanie jest to
sam rozumiesz. bas co nie pija w karnawale będzie
lepszy i sopran co się nie kocha takie mi brzmi. –
Ale o tym to lepiej Ci objaśnił by Ci ten z którym
tak długi robisz spacery. To int Pan Wojciechowski
oświadczył mi o swoim nowym utworze, int to ciekawych
różnego wyrazu rzeczy i nastrojów, między z nim
Obrzucie słodkich mi niemiecy bo się nie lubię
ludowym narzeczeń, a ci i ów Zamkowiec by w sobie wzię
dał jakoś mi z Obrzucie. ale to zawsze dowcipny.
Myślę ci wy z sobą Ludwiś dobrze pasować.
Dziś tam znajomych nie widzę w Dreźnie, ich Ci Czyżewski
i Rostworowski podobno, polaków stąpnę nie ma, bo
to był akt co mi nie mówił.

Przypomnieniu mi Sobolewskiego Kapelmistrza, ozimu
[illegible] i Gabi, ale to zimno [illegible] dobrze
wybitnie nie charakterne.

Przyślę Ci Obrzucie nuty pokłonienia i
pozdrowienia dla całej Ci rodziny.

Ci 15 Maja 1864. [cross]

Twój Kazimierz (obrót)

Gdzieś na mnie Brakowie że ja zawsze niespokojny
taję a taję na ruchowiec, emitowy się porwał się pozno-
bai kiedy sarczebi - a stykuje chai gdy bali; ale
Bog świadkiem, żebym ty tak jak ja pozostał
w tym kilka miesięcy na ziemi, a kilka za kulisami
ku, to byś inaczej widział jak z bożej za granicą.
Wiesz mi że w każdym dworze zawsze się mniej bano
przyjścia barbarzyńców Moskali, jak mi tych obrazów
Pierwszy, żebym znosił te urogowiedzi obelgi co
my, od tych co się z wrogami za władcy stwa
porozumiewali, żeby tak blizko potrafi za to
wszystko - przysięgam że gorzej być nie
może nasza mowy jasno i głośno wypowiadali
idee wprost komunistyczne, katastrofa za upadkiem
w czym że wprowadzała - gdzie się modlono to dla
oblewania się tylko w świętej religii, bo ona
słuchała najgwałtowniejszy broń - w niej uważano
religię za, malum necessarium, którego w nasz
pozbyć się niemo, wtedy mi na głowie w chuję
Edy przypominam sobie to cały dzień
widziałem wybaw to widok powstania narodowe
ale rewolucja na wszystko. Niezapomnianie że byli
tacy co się obstawnicili patrzeniu i pośli z serca
ale widzieli się gorzko bez zadania. Wielu po
kilku dniach obozowego życia wynieli czyste
od narzekania - widzi mi to mowić - Miserere cordeo
do o nas pozwolił Jozaresi. Przepraszam Cię za
ten mój upor - radbym tak nadzwyczaj przekonać o
słuszności mego twierdzenia jak naszczerzej nabytem
być przekonanie.

139 201

BAPU

S: Collegia
1864.

Drogi i Kochany Józia i Potwierdzenie
Twoje pomnożone odebrałem Ci, do
w roku bydź i pleni potwierdzenie do Bielawskiego
więc tylko bliż objaśniający napisałem
i Ci ni na pomoc do Siedlec wyjechałem
Boy mnie powołali i ci do jutro zrobi
Co do jutrzejszego z Lugarem, nie wiem dla
czego pisał i dlaczego do mnie, bo
bom wszystko jak należy ułożone
Dziękuję - wszystko w ręku Boga, a co Ci
mówiła, robić Ci, bo jak straszy nowe
to i tak za nic nie Ci mieć do wynagrodzenia
nic - w sprawach cudzych ostrożnym w
interesach ostrożnie nowe - jutro mam Ci
bez Akcie - i bez do Ciebie i z Oczywiście
z nim i bardzo wyjdę - ale ręki ludzkie
to nie wiem - czy tak Boy owak, zawsze
Ci dziękuję u mnie jakoś - a co Ci to obiecuję
Spieszę donosić Ci Ciebie z tym Ciebie bo
jak we Wtorek rano do 9 te wyjechałem
[illegible]

HAUPT

Miarkowałbi dopiero jeszcze co wam
pisać – jak nie, to się wstrzymacie a
ja pójdę Bóg z Marią, gdyby Stryj
Sieber mi miał odmówić to pójdę na
Warszawę Lublin – Krakowie. do Marii.
Jeszcześmy tu mieli cały biedy wielkie
i spokojnie. Bóg wiedzieć tylko na twoje
postępowanie ciężko wracać, ażeby się
zabierano – ale – niewiadomo mi jeszcze
nic jak nic bo – nie wiem co mój Pan
radzi – ale kiedy zapytać do Pana trzeba
strasznie pomyśleć o tym smutku, jak
mi tam bez nowego drogiego Ojca tęskno
będzie – niemogę się i by myśleć odwrócić
a pomyślę, myślę i biedna i więc trudno, nic na
to nie – Ja się Bóg zbawi jeszcze o paszport
na dal. bo mi mój wychodzi w pomyślę
Czerwca – a na przypadek religijny mieć
w Kieniewi – bo w pośpiechu mi wierzą coś
a jakby była wojna – niebyłoby nigdy
u nas jak wyjść nikomu!

Ja di w dodatku mi w swoje- zaczęłam
pisać powiedz i mam prawie dwa tomy
i to rośnie jakoś w miarę pisania-
więc widzicie miłe kochanie i na tem byłoby
wszystko. a jak napiszę co z tym zrobić?
Jad płacki, żal prawy- bo skarg mi nam
przebaczyć- ale Bóg świadkiem nie tam
nikt gorszych jak moja cyganka (zwłaszcza
Galicyjskich autorów) a byłby chciał
na drukiem- więc mi jakoś wszystko porzuć
wszystkie wiersze pod swoim nazwiskiem
tylko nie- Stare dzieje opowiadanie
prawie Jana Apok. (3.2.78. 6.5.91.)
czy li tak powiedzieć. Jak tam dzieci
zdrowie. Stary Wojciechowie z jak
Boga kochamy, nie dawnie- Borkowski stary
z Matwiej. Jasińscy dziadek nieco przystarzały
Ale przyzwoicie, Brodzki Józef, i wiele innych
i z Litwy- dużo- wiele tej z opowiadań Ojca
naszego- co byłby sobie przypomnieć mogły
Jadam porady co z tym zrobić, bo komicie kosztów
jak do Niccko wrócić trudno go utrzymać, a oycowania
serce gotowe nowych pieniędzy i korzyści jakby wyciągnąć
- a do wrażki wniczyna, bo prawdziwej niemam

Dzięki Bogu, dawno [illegible] już [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Oyciec nie pomyślał [illegible] wyciedzam
bo to stari [illegible] [illegible]
Tatwiny - wiadomo byś bardzo mocni, że byłbo
moje żona przyjechała, a ja ci [illegible]
Ale wyrobienia paszporta [illegible], bo [illegible]
Tatwiny - napisałem obszerniej [illegible],
[illegible] nie wyciągnęz z [illegible], no - a w
domu. [illegible] [illegible] [illegible]
Boga - [illegible] [illegible] - więc [illegible]
nie jest - to ja mogę [illegible] na [illegible]
bo co byłbo mogę ja zrobić to i on

Oto przy [illegible] [illegible] [illegible]
ważniejszym - [illegible] Józiecku i [illegible]
ja byłbo [illegible] i [illegible] [illegible]
byłbo [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

202
141

64?

Kochany Jocia! Dziękuję Ci serdecznie za Twoje
ostatnie pismo - chciałbym i powinienem Ci o
tym wszystkim obszernie odpisać, ale niestety w przeszłej
niedzieli [illegible] nie mogłem Ci przez Kaskawe
ucho dla konsultacyjnego porozumienia się w wyjątkowej
sprawie rachunku jak na szaniecznie i serce dyktuje
i jak każdy zrobiłby dla tego potrzebującego wielkiego
jakim każdy sobie rachować powinien od 1go Maja
1864. czyli od śmierci śp Ojca, abym wiedzący tego
robił obliczenia - bez celu. A tymczasem
powtarzam Ci jeszcze abyś raczej Dziadzi nie
mówiła w prost ani pośrednio od nas słać Ci
banknotki. Pismo nie jeszcze ci było wolno od
nas nie oczekiwano wiązki - więc prawdziwie
rozumiem Ci się i jakbym chciał tak, tak by
takie wszystkie wiadomości które jak ich stan interesują
u nas mocno, mógł dowód najlepszy mieszkaniu
prawy swojej aby Ci dogodzić a tym samym [illegible]

(x) Jestli mi nemáte za zlé, že jsem
Vám tak psal?

Nebo v onom roku vyhlásil se jsi
o zl. 60.000 i slíbil se jsi Tvojí (x)
od dcery J.M. Marie – N. Vlkovy, kterémuž
nabídnuti se mi zdálo vhodným, bo i jmění
ve smíření byla nejvíce i nemalé
dluhy mnohé, co bude odstraněno obtí-
žení, by byl mnohý takž dojíti hodno
vám by zas okolo J.M. Jana 6:ti
pomocí vypůjčiti, a vždycky mnohé
příhody z nich dobrá byly, by se shro-
madily o tuto místnosti na dva, tři
měsíce, a v kterémžto J.M. Jan mi
dobrý od Rakovníka, [illegible]
[illegible] mám za krejcarů – to se myslím
nemůže mi brán v lehký bídu jíti
i by, nejmenší dítky v domě – ale o
chleb nebude mi těžko i nikdy mi tak
nevěrný ani pitvo nebude, pomoc by mne
dopřál pod svoje ochranu Nejsvětější
Panny, byl-li prosím na důvod ti nutodi Rakovanský
do popisování – ovšem brán vždy na mě
padá los hrubý, že vyhnán za zl. 3000

wyobrazi nie dabi ie znalezienie tych
2000 złp jej chcemy. Na wiek Kdańsk
oto rada i najsmiętsze prawdy - pamięć
wie, jak je gdy mamy ci argeci ieby
jeh sam widz i serce kaci Tabor dzyski
a to i Lwyanowi trzeba pomagać bo by nie
mieć co ruszi i Boske ratowai i zamienne
nie a wielki dochody złp. 4% / 40000 złp
rannie odpuszczenie / i podobi zadbowanie
to nam dam Lwarzniejsze. Jeszcze co do tego
com ci pisał o pieniądzach stanu Lwowskiego
nie rozumiesz mię, bo to nie o te 2000 pisałem
co były wzięte do Jabrzyka - gdzie inszi ten bida
wszyscy to chcą i dawnie od Lipszaiga odebrać
to jest mniejsze te 2000 - tak nie by ten był
pewno ten: to by idz w bardzien potrzebie
nie radował - to mniejsza i nic o to, a te
pytałem ci co i jak kazem zrobić z temi
4000 złp które od Ciebie Na [illegible] chcia
pieniędzy - bo my kaidem mamy po tyleż
dadzi za tę summę co była a była i razem
nas 3ch stanowi 12000 - a reszta 28000. u mnie
nas chci - więc myśmy dwaj z Krzysztofem
zapłacili kaidem po 4000 Na chcia które tej
od 12 Marca mamy nie procentowai - pieniądze
ci najderzemniej ni tuszy pisać o tym ale
i ja z oprócz rachunku dać chcę musisz więc
przymnożony ichem rachować ci. Otoż gdy summa
Lwyanow zachaje teraz w moim ręku Lwyanowi
~~i Od wiecz~~ pieniędzy 4000. mam zapewnione
Na chcia i skorzowny 8% 2[illegible] bych z nichada

Skadin, strzyjąc Lucyanowi - bo sam i od siebie - lew od siebie nabiera 4000. nie wie jak zrobić - Ty prawda piłuje lew potrochu, a skoi nie tak piłno - lew jeśli summa ras u siebie (4000) to może na rok sobie pozwala procenta rocznie wyp 200.. a gdyby się nie zadał do 10 lat 10 - czyli, jak dojdzie skoi 21 lat wypisze procenta wyp 2000. Wie abunyel sobie kochany Jowisz i skoi nie, jak z tym raiem zrobić? tak zrobi. — Odpowiedz sam li przypomniałem bo tego nigdzie nie napisanego lew ja pamiętam co papa mówił wie o procentach rocznie jak piosenkę mogę pięknie kotumam i co pisze wypadnie fabrykacyi tego nie powiedział to nie a Mam tylko akwarella sowim Lucyana roboty. Jak skoi Stasiow ma Lucyana robi kasanie. w praskie. Co do tej summy 5666.-20- co i prosiłabyś aby nie dla skoi - przedawany siebie li tydzień nie zmieniamy abyśmy się nie bili - skoi ich nay- umiey biore - może pamiętasz ii to dziwota wiesz, jak sprzedaje nie ma przyczyny radzi ii Krasnowskiego go porzucali - co do mnie chciałby nie do siebie Mechanie się na nie go mogę zrzucenia się Dyabeł o ich kłopoty - a radbym jak najmniej - Jeżeli widzisz w tym kłopotów u nas co do sprzedawania się do stanu nie we Lwowie o 3 wiorsty od wsi nowe budynki własne moje zabrał mimo tego co Kreutz Leitung pisze. Lucyanowi 200000 przypadło to lew sposób ii ja mu oddałem był to miał na Romanowie 100000. i swoje co miał przeprzenosił kredytom ukony stanęli w tym potrzebie co oni nie z Krotesem przepadło. i on lekarz poprzednio w nędzy bo do Dobrego się płacamy na [illegible] kontrybucje - i ciężkie może dopłacić 15:3000 do banku na przykład bo inaczej Dobre przepadnie - Jeki ich stan

Całuję Cię serdecznie - nie gniewaj się - pisałem ich bin winiem

i Kostaj ich li morem. Twój Kajetan

Mój Drogi i Kochany Jasiu! List
Twój z Siedlec pisany odebrałem i
przesłałem pozdrowienia z całego
serca za Twoją pamięć o nas
pamięć. Z Siedlec do Romanowa
osm godzin jazdy, zwłaszcza po
zamarzłej drodze - więc umawiałbym za
najwcześniejsze abyś do nas przyjechał
przybył na Święta, chciałbym Wam razem
mi pościskać na kim nad, miło by
nam było podzielić się z Tobą opłatkiem
tradycyjnie zwyczaje nasze zwyczaje
gromadzić na tę chwilę wokół familijną
wszystkich się te nasze gromadzi a
i opłatkowi kiedy nam ubędzie, idzie
potem wypełniają wszystko to stanie
a wszystkim tutaj pozdrowienia dowodzą
i to jak bardzo pragnęli sobie
zbyć opłatkiem pod nieobecność wreszcie
Ciebie mój kochany Jasiu chciałbym wtedy
do tego radzę tutaj wielkiej i wigilij

Ci nowi niedawno nam tu go
Angielscy, zrabili Ci nam bardzo
wielki, przykrość - pani Ja tamy
mojej nie katki na tem cos przykrego
do Romanowa. W każdym razie
potrzebuje tego wszystkiego i niedawno
widzi się z Tobą. Na samych interesach
z Oyca Swoim, abym w radzie zgodzić
na tisby całkowicie przeszkoda z tych
Owoi powinni bardzo wszystkiego
Siostra nie tego zdrowia z tego
iby przykrości interesa nowe. Bo ich bym
mógł ich wszystkich sprzedawać
Jerzowi. potrzeba koniecznie wyjaśnienia
wam ich rozmowie w tych sprawach
Interesa te objaśnij Ci za wszystkim
a tymczasem tyle Ci donosz ze
kochamtu ich. Oyca nowego teraz
ienne nie ma i dopóki ci się w
Wojsku nie uregulują nie z tym robić
niemożna ale za Angaue, ktoś
kochamtu ich ciotki nowej był jest
ogłoszony i na mocy tego, co z niego
przypadnie tej bratu, mogłaby być

wymarzone z hypoteki za pokwitowaniem
pokwitowania Twego ojca, które ja
przyniosłam, i do ksiąg wieczystych wpisy
tego nie wymagało ale wymagało wpisu
ojcu Twemu samemu zamiast którego wypadło
po dwukrotnem wezwaniu wpisu tego dokonać
a bardzo zawiniła zrobił to nasz
w tym celu pisałem jej kilkakrotnie do
adwokata P: Felicia Bielawskiego a ja
robić starania i ten interes załatwić
bo i Józio na imię jego dał pełnomoc-
nictwo do wymazania z hypoteki, wymazanie
odpowiedni acz jednak nie otrzymałem
tego pełnomocnictwa nie wiadomo jakim
sam wiadomo - starałem robić co mogę
a nieco dziwnie - mogłeś wiec mieć
drogi Józiu wszelki do tego prawa
przekonywać sądzę Tatusiu, bo ja tak
jest w siedmiu znaj i pozwoli prawo
lub zdybyś uważał to mogłeś kupić
do objazdu tu u mnie o wszystkim
i dotyczy do tego pokwitowania i pełno-
mocnictwa Józio na imię Bielawskiego
a do powrotem do siebie jak by można
mieć pozwolenie - tem jednak wiadomości
Tatusiu

i Leran Ks Komendarii do mnie, dla czego do tey pory nie daje mi odpowiedzi i nic nie robi? a razem sam Ks Prelat mowił że ja robię co mogę chcąc Ks Jezuy dyecezyą na nowo stworzyć Jgnacy ale widzimy nie to jest Pan Bóg chce - niniejsza o to. O pieniądze nie pytano mię tylko gdzie Leon i ile gdy wyjeżdżał do Jezior Sartowa, była mi dana w bryszkowie zadatku do - trzeby zawsze mieć jakie Leran Pan drogie i jakie są o bywatelach niewiem i bydź nam cierpliwym a Leon nie ma co i spieszy.

Pisze do mnie ciągle mowy drogi Józio i ja do niego nudzę —

Polecam Ks Twemu Leran i pozostaję nayżyczliwszy

Sługa

Kazimierz Stojałowski

Warszawa
d. 5 Grudnia
1864. —

Książki Gdzie mieć sztuki do mnie to w ogóle na przód - proszę Ks Prałata Kanonika do Biskupy na Dziś naznaczony o meldunki, gdy spokojny, widzi Ks to nie zawsze ja odpowiadam za to, mam tak pewne stosunki -

284
145

Kopiec

Kochany Józio! Nareszcie po odebraniu
Twego listu, nadeszło pismo od Księgarzowej
wraz z pełnomocnictwem, przesłało je z prośbą
Księgarz, mianowanemu radcy Gubernij w
służbie Rosji z pozbawieniem praw szlacheckich
To ostatnie jest bardzo złe, bo pozbawia
jednym ciosem w obcisłych dla tych okolicach
wpływów. Wszyscy ciągle wierzyciele w
Petersburgu ciągle mi mówią o tak drogim
długu na Bielicach Księgarza. Jakoteż
mamy otworzyć się z tą sprawą, Ani radzi
z ni ni Dobrego ani Konstytucji, bo by mi o
tym Księgarzowa przesłała. Ja winienem
był Księgarzowi około 300 rubli, mając
by zamiar przez banknoty Petersburskie
bo na 8% procentowy sposobiony, ale
zrazu nie z ni to przeszkodziło. Niewiem

Prawdziwie co dalej z nami będzie, stan
Kraju całego ~~[illegible]~~ opłakany, ruina
zupełna i ogólna, [illegible] gromady do
innych Krain -

Dnia nie ciemi nam do Wniebowzięcia
wszystkiemu do bez jutra, a dni każden
z dni bo gromadzkich [illegible] ostatku naszego życia
zabijamy ic jednak, dlatego że gromadzkich
jeknaczyniemy, gromadzi - byle dalej, byle
do wiosennych dziennych Niedziela Boroja
jeden jak bydło tak zbierzemy zupełnie
stracili o nim nadzieję -

Od Swiergina Mor: dawno jak nie
miałem wiadomości żadnej, o Swej Kochanej
nie [illegible] nic wiemy, ani o Twojej Zdrowiu
Dawno nic co wiem ?:

Mamy nowy list pokazuje Ci Twoim
Sercu - zawsze Twoj nieprzyjaciel

i: 14 Febr: 1864
Jokal.

Majkusz

Drogi mój Jozim! Za dwie pokwitowany
pisemko do Ciebie, a jeden siedem mowa do Ciebie
odebrawszy Twoje serdeczne i braterskie i ob-
milé pismo, aczkolwiek ono tęsknotą za mną, lecz
iby się cieszyć nad przysłaniem mi tego bilecika i smutku
Twoi się domyślę o naszym biednym Ojcu - lecz
nasze odbiorem listy - od Ciebie odebrałem
tylko jeden mały kwaterny notatnik, Ojca
- adresu - innego prawie wyrazu pożegna-
cia pisał wiele - gdyż się Ty z nim lepiej
znałeś - mnie, chociaż mi było powiedz? Jan o tym
pisał mi wiele - ale przed tem od mię mniejszem
jak wiesz listy - widocznie momenta były w których
Ojciec przytomne - spowiadał się, przyjął Sakramenta
było gwałtowne, wszystkich nas wspomniał, i wszystkich
- mię jak trudno i myślał i pisał o Tem. -

Co do mojego pobytu w Szczuce duchy, to w stanie
władzy nie mam najmniejszej pretensyi, zdaje
i we Lwowie zresztą mnie, bowiem sobie moralność
dowiodły i dla mnie pewne względy, bo widzą mię
sprzątającego, obserwującego skromnie i samotnie
tak mię nie potrzebuję wcale, widzą schludnego
wszystkie [illegible] porządnie dużo względów mnie
oszczędzających interesów, nieśmiem [illegible] abym
godny - w Lwowie paszport wydadzą - a w domu
- tak mi nie przyjdzie mieć mienia w ich
dniu - żydzy mienia - ekonomowie mienia - pół:
niby mienia - mnie in wandarzy, mnie dzierżaw
ani rzut - siedzów jaruzelskich, by mi robić wcale
jednem słowem nic - powtarzam, [illegible] (morale)
tu chce co chce bierze i robi z dobrej woli
nadzdaj niby kontrybucyi i na mnie tego
w długo robiły robiąc - słowem - rujnę

Chrystus

a nowo ustanowienia co do nadania ustawodawstwa
rozpoczęcia gmina z ostatniego ciosu, pod
którym Jerozolima padła, kiedy do tego odpowiedzą
figuralnego Pana Zb. - wszystko razem - stanowi
podobieństwo w którym nie nie pozostaje jako chyba
w tych sobie wyspaleń - tylko modlitwa i miara
Chrystusa jemu na świecie - bać wszystko Bóg
wzgląd - zatem, tak by umarłego potrzebujemy
- W krajach naszych ani słońca, ani tego powietrza
innego. Tak samo, bo my tu blizko widzimy, jak
ucisk i represja w naszych czasach spadły tam nasz
jak z góry przeciwko Chrześcijanom wyjechał na Korzyść cesarza
Mahometa i Chrześcijan to pod nazwą pijaków tylko sobie
i mocka Cesarz starzy - wystawiają tylko nieszczęsne ludzi
z ogromnemi deriami a matami głowami na ulicy, a sami
obławiają się. -

My więc siedzimy i siedzieć będziemy tu dopóki tylko
można, gdzieby był przynajmniej wyjechał to chyba do
Mirowa, gdzie jako miasto stoi byłby spokojniejszy
a ja sobie mogłbym tam bawić - ale myślę że dobrze

nie przyjdzie, iż bo wojny ogólnej nie będzie to za parę
miesięcy wrócimy do Rima, w pierwszym razie
Marii się będą o prolongatę paszportu. Nasza księżna
ci jest za mała i za ubogo. Ksiądz nie obstawiciel się
co do interesów - trzeba uważać. Teraz nie wiesz dlaczego
robię, wnuczko Ani ty nie bardzo lubisz myśleć o
przeciętnych rachunkach, zresztą ja bardzo lubię mówić
z tobą jak z papierem przynajmniej mamy dzisiaj dla
rozpatrzenia się w interesach rodzinnych, bo jak Roy
do Dorotki mówiliśmy się zjechali i porozumieli o
wszystkim - biednego Ludwisia nie ma, na nad
dwoje wszystko lżej - jak się uspokoi - ja się będę
starał objaśnić a prawników; indemnizacja za
grunta włościańskie jest dla obojga, i pogrobowe nad
otrzymali w ostatnim podziale - ale ja się będę starał
żeby wypadły właściwie porobić - byłaby trzeba byłoby
rachunków robić dużo, bo ja dużo za mieniony robić
nie zapamiętam, bo samemu nic nie wiem jak dużo rozpo
rządził. - To się dowiemy coś od Jana - aby spokojny
bo i Jana dojrzymy - i wszystko by się pewnie
byłoby normalnym. Ja nie mieszam w jakiej wszystko
rzeki. Ja potrzebowałbym wypłacić Tobie i Janowi, zamiast
matki, według testamentów nie mogłyby padnie
sionej, ale do jego pełnoletności, bo wiesz, gdyż jak
sobie rozmyślam. Ja mogłyby zgłosić wypłaty 22.000 rs
ale o tyle mniej miałby Ania, bo totalis by to stracił.
Ale nigdzie o tem bym rozprawiał - Mogą nastąpienia
włościan, wszystkie zgiełki gruntowe spadają na Jana
pozostałe grunta, to jest na podwórze, które zostają czynsz
a to co wedle rachunków dziś mają jako indemnizacyę
nie pokryje ani połowy spadających na dawnego właściciela
ciężarów - okropne zdziwienie i melancholia
Kochany Boże - do przyszłej soboty - dziękuję Ci
i całuję najserdeczniej z całej siły Twój
Joniec: 15 Marca. 1864 Rojchard

Kochany Józiu! Wczoraj zmarła mi
najmłodsza moja córeczka - Stój przykład
mi dowodzi ile najsmutniejszy nowiny,
Ojciec nasz miejski - skończył w poniedziałek
d: 15/27 Lutego - Drugiego skończony do Tomaszka
Co gotowi z interesami naszemi nie wiem
zapalenia żyłki mi trzeba w innych na cały
tygodzień wyjazd - by widzieniu smutnej
o ojcu niechcieliśmy w Niedzielę G: Zmar
nieć do później o dwa dowie - Jan Mar
pracuje i dobrze robi, przykład, a miły
zapewne do jakiś i rozpoczęcia, bracia
czekam dopiero nasze - Zabrani do
i porządkowani mogłeś - ale kiedy to będzie?
Testament ojca musi być u Rosa i ewigo ja be

my że znamy - widzę w Romanowie
Tarasie - ten przeciętny umysł, bystro
dla przeciętności, ale
Swoją [illegible] na Tobie
jako piśmie [illegible] mnie - pomieszkiwał nie
mówię - bo... nie mieszkał mię, wyjął cały miesiąc
Lutego za granicą - ale ja mam w Boga
upatrzoń że [illegible] całe z tego -
a mnie w domu rodzicy - a [illegible]
[illegible] 1200 zł na nowo na karanie długów
po prostu nie dam bo nie mam, wszystkie
[illegible] zabierał - jak i dałe nie
wiele się przyczyni - [illegible] nie [illegible]
w mojej [illegible] - to mam na [illegible]
[illegible] by [illegible] abym się wystrzegał od
[illegible] - tym się boję - zresztą co do
obrabowania [illegible] o tym nie ma
mowy.

Kiedy Twoje ostatnie pismo czytałem
Nie wiedziałem co myśleć, kogo winować za
kogo chwalić, bo jeden nas nie wiele. Ale za
to Ty w tym niewygodnym położeniu
pozostaje! — oto jedna okoliczność —

Ucieszyła bardzo i zmartwiła —

Zostawmy i radźmy się wzajemnie

Twój
Kajetan

V: d'Aosta
1864.

150 207

(nadchodzi 19 Marca - przesłam Ci
życzenia od nas wszystkich, nie słaby
wiersz - czego Ci mam życzyć -)

Kochany Józiu i tak mi tęskno na serdecie
tak ciężko przygnębiony, że desperandy nie
mam jak żyć; tak się już nas mało zostało
teraz co nas bardziej cenisz dziwactwo nasze
i rozpamiętywanie po świecie, żebym z Tobą
Rad na Świętą mógł się widzieć, ale i to nie
spodobam, bo przez telefon i zgroza brać
bije się z wszystkimi, między sobą zmówili nie
mogą co to będzie z tym wszystkim, a teraz
nowy szkat o instalowaniu radiostacji i o urządze-
niu gminy inne tak monstrualny że trudno
pojąć co chcą wynikać, ogólne chyba ruinę
ekonomiczną, bo w rezultacie mają brać Niemcy
wszystkie pozabierano, bydło zniszczono i
owies w wojskowej cyfrze, życie to robić teraz
o płaceniu odjęto, i zdawnego grosza nikt

mi mam chłopca lat cztabi podniesieni w
prawdy, który mi obywatela swego literalnie
wiary za dziecię i do ciepły wodzie, nadto
walne inne pradi na dworzanich grunt i
w lasach. Brat Stawa ilu chce esse - jakie
postanowienie wtedy wermutki, wydawie
di mgli myślą o tegoż. Biedny nasz
Ogrzydło radzi te sprawy Letni życiem
przyprawiciel - za grzyb di pro prostu.
Chciałbym w wielu wiadomości Twojej
radzi rozsądzić, ale jak zawsze myśleli
niewiem odwagę zawsze. powrócić mi
czy mam pisać o zgonie Ojca do Sabyla
bo i tak się dowie, a on nam zimne
piwa nawarzył może, nowi zechce.
Zmosie testamentu radzicow dla rozwagi
Dietaw, bo Anusia mogłaby co mieć mogła
zapisała nam, ale testamentu się formalnie
mogła Ale zmosie nacznie Dobr

w Lanowicach przez Rawicz)

niemiecku co dzisiaj, a i tak ruina grozi
zupełna. O Lekkim nic jeszcze nie mamy
wiadomości od Janka. Ja to już
takie zwątlałam gorące, i wkrótce zmarnowany
tydz. jeszcze do domu a co tam zmienia
Boj Się nie, przez Kraków tak wszyst.
po dobrego, prosto z Turki, jeszcze cała
sprawa odroczenia, bo u nas nie było
jeszcze regulacji żadnej, a do tego i Warsz:
Zawichoje zimna, a on jeden znał dobre
stosunki i wszystkim obowiązki odroczenia
bo Lekarka przedłużona tak gdzieś że nie
nie wiem, a konieczne, to byłby na koniec
odroczenie zrobić tydz. Cijako nasz plan Boj
dobrze - już i sił nie starczy i tam na tyle
biedy.

Wczoraj jakoś nam nastroiło się
nie bardzo Se bryzie o brzeżu, więc wkrótce
pisałam Zmyr do niego i prosiłam nam list
Marcia - jakoś to się przetrzyma, bo nam dość
pomału wyjeżdża i odpisz. Ani krótko.

ale Bóg wie, co nam przyniesie, bylśmy
w nic kroku wątpić co z prawdy idzie.
Pozdrów mi drogi Józio w Bóstwie Swoim
ma-ke Marianne, Stanisł., napisz mi
z łaski swojej kiedy powiatowi Listic czy co
nie nowego z powodu nowolnicznia bez
biskupiego Wiktora Warszawskiego Klimas
Boj się za co siedzi jak od Grudnia w Brze
bystky to miłosierny uczynek prawdziwie,
by się Tatkom nie pisz konieczności —

Mój drogi Józio - pisz do mnie siebie
Tatka złotego - wspomnij na dawne lata w
ofiarności Ojczyźnianej spółce, - gdzie to wszystko
co ci do nami słodko - gdzie rzeka nasza?
jak zawsze do mai o dawnych latach to mię
Tatka bolesna i żal o garnicza - ni poprochu
mi dbam o życie - co ono teraz warte,
idzie to Dziecisko grzybnego mię do serca
ale i one Bóg gdzi pasty -

Całuję Cię po łapie rany Twój
Wujaszek

D: 18 Marca 1864.

Ipal

208
152

Sokal: d: 21 Marca 1864.

Drogi mój i Kochany Janie! Jak Ci się Ci z moją korespondencyą tego napisanie, że prawo w ręku i nie zechce czytać moich listów, ale w tych bidach i smutkach, to i dyna pociecha, a prawo tego byłe mamy ich do zakomunikowania sobie wzajemnie. Bardzo mnie cieszy, że Ty chcesz korespondować z nami i cenne są z Tobą widzenie, bo potem Bóg nie wie czy i kiedy się spotkamy, ale to prawie niepodobna bo pierwszy nie mam i prawa tego, mogłbym wtedy w jakiej kabale, nazwiskiem mnie. Co do pobytu mego tu tego dnia zupełnie spodziewamy się, w tych bidach nawet zapomniałem się cieszyć nie mogę stanu wojennego o zabezpieczenie się, tylko przykre mi jest odmienie, a teraz wstawienie

Jak się z Tymi mi dnia
się mieszkać w naszym
czasie ja tego pewnie
przyjdzie z tego
Tymi się
Tymi się

że Słowa pewnego tu do uszu doszły mnie
że mi wolno mieszkać, i żadnej do tego nie
ma przeszkody, chociaż mieszkańcy tego
pewnego do wyjścia, to prawda, ale
ja wtedy tu wybornie się tego się przebywać
mogę więc jako chrześcianin, Boga i bliźni widzę,
a dawnych spotkawszy, siedzieć cicho w tym kącie
nie Boję się ani długo to bliźni mocna, gdyż
te zmiany, i zupełnie opuszczony mają, bliźni
i galizna wszystko zmieni się mnie mocno do
przodu jakbym chciał powrócić.

Twoje bliźni pewnie brakuje, jak balsam
na moje zranione serce działa, aby radbym
mieć więcej takiej pociechy, a jakiby to
miło było widzieć się i pogadać!
Pozdrawiamy pisarkę ci o przyjaciół
Twoich, i czekam na to, piszcie mi więc
i mi wierzyć będzie, na wielki przypadek
mam gwarancję pewności, bo i Chrystus
nie i Ojciec Wy- a ja w tym istotnie

nie było co Ty interesowany i abym, iżeli
Ty byś był przeciwko mnie, to inaczej
mi podobna zrobić, proszę ja to pomnożyć o
dodatki interesem to ci, wszystkie na moją
głupią głowę zwalisty koniec, zkondukt dowcipu
ci inaczej zrobić mi podobna, bez kwity
albo Bricha datować wtyt na rok 1860 lub
1861 [illegible] koniecznie - bowiem nasobie zrobić bo
potem Bóg wie gdzie Ty będziesz i gdzie ja.
Pisano mi o przyjeździe z Jana (III) zupełnie
i Warszawskiego Żydka, ale on gotów, wiem
pewno że niemoże mieć przed wypadkami
nad 30000. gotówki dać może nawet że na 20000.
ale pisz mi że do wyjścia prawie, i do
podobno bo ich za dużo, bo mnie
za oprawa kosztuje przeszło 50.000 gotówki
na babce nie mogę, bom zwiększył dzienny dyżur
15000 i nazarzywałem wiele kosztów
i małoletniego zasza pisała i 20000.
i kredencyja i obawiam i wiedna siedzi tylko

wszystko dziedzictwo. Oprócz mienia ruchomego
na Ukrainie, zostawiam jeszcze 20000. złotych
w banku Państwowym, które mi zostawił
Ojciec. Testament ten, spisany przez
Notaryusza Jakubowicza, znajduje się
w Archiwum Ksiąg Notarialnych
w Kijowie.

Wszystko to, co posiadam, zostawiam
Tobie, Kochana Siostro, jako
wynagrodzenie za Twoje
poświęcenie i miłość, którą
mi okazywałaś przez całe
życie. Proszę Cię tylko o to,
abyś spełniła moje ostatnie
życzenia co do pochowania
mnie.

Wszystko to, co posiadam, zostawiam Tobie, Kochana Siostro, jako wynagrodzenie za Twoje poświęcenie i miłość, którą mi okazywałaś przez całe życie. Proszę Cię tylko o to, abyś spełniła moje ostatnie życzenia co do pochowania mnie.

wszystko dziedzictwo. Oprócz mienia ruchomego na Ukrainie, zostawiam jeszcze 20000. złotych w banku Państwowym, które mi zostawił Ojciec. Testament ten, spisany przez Notaryusza Jakubowicza, znajduje się w Archiwum Ksiąg Notarialnych w Kijowie.

Wszystko to, co posiadam, zostawiam Tobie, Kochana Siostro, jako wynagrodzenie za Twoje poświęcenie i miłość, którą mi okazywałaś przez całe życie. Proszę Cię tylko o to, abyś spełniła moje ostatnie życzenia co do pochowania mnie.

Wszystko to, co posiadam, zostawiam Tobie, Kochana Siostro, jako wynagrodzenie za Twoje poświęcenie i miłość, którą mi okazywałaś przez całe życie. Proszę Cię tylko o to, abyś spełniła moje ostatnie życzenia co do pochowania mnie.

BAUER

Mój najdroższy i kochany Panie i Ojcze
nasz Na niebie Niech się święci Twoje imię
to błogosławieństwo, którem tak pisma do mnie jak
byśmy był - to najmniejszy dopełnienie - wielki
Twoich z którym się w Twoim całe życie prawie
ich boś musiał tu do byś przyszedł aż do tam
wszystko - uczniowy wszy - byś - wiesz i umie co
tobie i Ten byś najprostszym w sobie
i takim byłbo jak mój Pan Bóg stworzył
pozostaw o jakiś podstawa albo dawniej
najpierw tak wiesz w to do mnie Pana,
pan tobie i twoim nauce po co i to czyn
mnie słyszy Ciebie zrozumieć do byś co mnie
że w mieszaniu wobec - boć to nam
najpierwszy i najprostszy przykład
o dobie, bo Tobie jako najstarszemu bo
którym przyszedłem byłe nauczał i to
kochanie dajże pokoju sprawę z byś w
ja to bym - a ja to zrobiłem miało bym
by tak dobrem mnie byś - no ale i to
mi wiele to bo mi przyszło - Jezus mi
mówi my przed to się nie ręka mi Brzeziu

od Hanusia Bandrowa - co się tyczy postępku
tylko mogę stwierdzić z autopsji liczne
cos zabicia innemu zrozumienie, ale jasne w
dedukcji - pytam się jak to by się mogło
dociekać do liczby, gdyby nie mieć na
oko Lucyana, w takim razie zapewne
byłem gotów nieby od niechcenia odkazać
drogę - no, ale mniejsza o to, to nie
ze mnie mieszczę, dowód tylko żeby się
jeszcze niezgrzeszyć umiejętnie w liście

Miałem list od Jasia. Czyni trudne
tegoroczny - ale słaby bo grypą się ciągle
leczy Biję nagrywszy powinszował przy
wrócić i zabrać go do Romanowa, byłoby
najlepiej. Mój wczorajszy dzień ciągle
w Brzezinie, gospodarząc sami, stary
Hindy - koni mi pozabierano dużo, ale
nagrabiliśmy dwa 4 zł latki ogromy siana
oraby mogę Nowa - co Lisan wdał się
do rzeki na ulewie do Ks. Hindy, mordale pomdali
na długo i śmiesznie - a nasi wrócili drogą
na Pawiętody. - Ruskie konie w Krzyżu nie
ma - w Lubelskim ogrom nagrabiono
Lecz by nagrabienie należycie się przetrzymać

chari piorę niniejszy – aby Jaśnie Oświecony Nuncyusz Apostolski – abo mi nowin czy to z Rzymu – bo w ogóle – prawie żadnych nie ma nic, gazety tylko stanowią wałne potyczki Jakoby i te tymczasem. Pisałem mi o Walentym Krzyżowskiego przestrogach, ale relacye zdano li o nich nie prawdziwe – Sam Jmć Marcinkowski ma strabne i mi zginie – do Frankfurtu [illegible] Kongressu z Kzdą ordynacyą liczby Deputowanych czyli pozostał domie, Klora bawiąc w ow czas w Kiiowie, bawiła mieni nowych przyjaciół, poznanie odkrywających znakomite podarowanie wielkiego Deputowany – tymczasem Jaś wiewiórczy Kapłanowski bawiąc Jaśnie Oświeconego Nuncyusza ledwie a ledwie nie umarł [illegible] Libavskiego. 18te lecie bogaty Hollender był uczciwy [illegible] do którego pisuje biskupi Kmita go zapewne wyciągnąć na podarowanie stylu [illegible] Hollendra – wpadł do Jmć Marcinkowskiego, ona bito się [illegible] – idzie ale za nim Hollendra pewnie nie będzie gnebo rozumowanie starała się przyczynić [illegible] Biskupiego czyli autora Kiiowa Klorem według nayrozumniejszych [illegible] pokazał się jakim Kmitą – ow ci takie ich autorem. Jmć Marcinkowski. —

Proszę mnie o relacye z Lwowem M: tylko li panienki, ci od czasu widzę był przy Robie w Romanowie, nie miałem nieszczęścia oglądać i jego brody

ja nie bi wiele rzekno, co iest prawdy to, nie
zebym wynowat tym co z siebatnie swiatem
babatkami Rzeky, uwazamy wtem z dobry wiary
za mym sercem i zapedzeniu, owszem, cenie ich
ba - i cieszy si nie pomnie mamy charaktery, o
ktorych trudno powiedzieniem - ale ludzie
nie wiele - ze sfer wyzszych z ludu i srednich
klasy wiejscy - widzi widzi rzekno bo tu nad
widzi jasno ze to ustawicznych rzekami zdo si gonbi
i rzekami zarnemi i wystami - to wygladu to
bardzo na exploatacyje ziemi by na wsi... -
- nie jey - - Pan Stan: H: odnosi widzi bydz
nieco z wiesci tem co w Paryzu nie bawi dworzy
pomiewa, bardzo slo si podobno bale wielkie
i bawy prozbardzo jak jey nie bacordzi si
zbliczyc - bo jeden poeta nam powiedziel:
= i widzy si z panami - nie rozbrajaj slowem do
pewnej poufalosci = - moi znam tego poety co
napisal Pan i Cesarzewicz.. ja tak zycie za tej zasady jey.

W srodzie pisalem list - przynioslem wiadomosc
z Krosna Moralnych - i wiadomosci o dobrach
- Panna Emilja Rutkowska kupila Fitkowiczky
nowiutki instrument, ale wybornej, i mnie
przyszyla - gram zajadle - pojechalem papierow
na rozne pisma, ale mi nadchodzi bo mi
brakuje Ksiazek pomocniczych - Pada ji
kaysrdecznie - Zyczy zdr zycia najpomyslniejszego

Brat i Siostra

Jozef

d: 24 Febr: 1864.

Apol lich.

156

1864
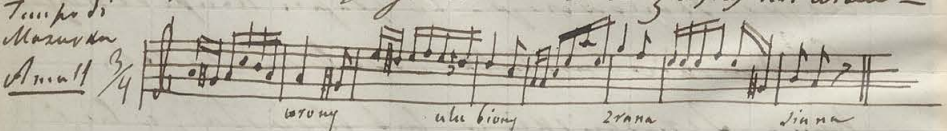
Kraków

Drogi i Kochany Józiu. Nadeszedł Twój
list wczoraj gdym odwiedzał przyjaciół Cichu
bo i mnie przyszło na myśl że pora wreszcie
się nam zabrać do prawa. Tomasz pójdzie
miał prawo wszystkie kończyć, za tem
radzi byśmy prawnika instalowali, więc byśmy
razem za trzymiesięcznej [illegible] skończyli i przyszły li się
na powrót a Ty mój Drogi zrzuć z siebie
wszystkie przykrości i zmartwienia
ale dyć na jakiś zawsze w takiej formie
przecie zostanie nadal stary ojciec a sio-
stra, a gdy kto się wszystkie zdarzyć się
może. Klaś kłaść kłaść a ojciec na Ciebie rozumie
i z pocieszenia swoim poradzi przecie, wreszcie
damy co i pan i przyjaciele, bo bieda się
radować jak mnie nie ma. Wyobraź sobie

że na innym wyjeździe odebrałem
pismo, które powiększyło pismo
mi wiadomości powiększy z Domu=
nowa – jest inte wabny. Gospodarka
Bora, bo gospodarstwo upada to
zupełnie, kredyt był kompletnie.
– W Jassi, Jarmarkiem Listy, jaw
Lei pieniądz bardzo i srebrzeni pisał
siadam nazupełnie inne dzisiaj pewny
pismo mi się jakoś pogorszy do innej
zupełnie pozycji – od naszego listu
Ojca – mimo to co było bój nowych
Ja bryla przyjaciół, niemniej nie
obyć był smutny – jak to pomnę Jego
nie dowiedzieli mi tam – byłem
jeszcze, to jeden jeszcze i ber

Być szczerzy poradzimy - wreszcie
za dobre słowo - Bóg zapłaci. —
a byśte co mnie ani chciał mieć na sumieniu
bo ja jego pewno mieć nie chcę.
My to dziadujemy, a bo i chrzestnym
jak w przysłowiu wolą raczej dziadom
kumować - przyszedł do nas [illegible]
czyli skarżowszy - bo gdzie kapłon nasze
[illegible], nie byłoby, drabisia, [illegible]
pana Jerzmanowskiego lub Bernata, a bo i
mnie nawet, bo nuż coś się zmieni
czas wszystko robi albo inaczej tłumaczy
nie bogacie, lub przychodzi do grzechu
dziwnie - nie chcę nad gazetami, czyż
w życiu mówić nie miałem na sumieniu
- Niemierzmi się zajmiemy [illegible] Jadzia
do wakacji. Adiepark - za bardzo ni z mizy

Zostaje i kornik wrony
Towarzysz mój ulubiony
Nazywa[illegible] dan Zosinka z rana
By kto [illegible] gazetki ziana Zosiny nie wiem —



Zdaje się że to słyszał z dawnych pieśni Jarmuża
Trenty nie wiem — i Zosia bo ja chyba przypomniał
mi się to wszystko — kapkaki mi[illegible] — byłe już
[illegible] — byłe komarow co robią gnieść!
Jeszcze mi się śni[illegible] mi[illegible] — o nic
proszę — marzę o czymś dla siebie tak
dziwnym że i gadać nie chcę — wstępi mi[illegible]

Całuję Cię po obu rękach
Twój
do zwierzenia najprzyjemniejszy
i dni to zawsze — Kazi[illegible]

Kochany Jóźwie i pospinamy iesmy z Cisłem
bom ci pisał i wyiechawszy w Sygnacow
iesmy się tracke wstrzymali, więc bym
rad mieli jabłic Sawenke ad Cielim, a Wy
nie za bawiemy bo Stigayiii, bom tracke
Sochaiąc wiadomości z Rusi bo jiii ad
prawdy ych tyszki nie mi nie pisał moy
Wielkie, i zrozig, bom Lwow bole się cisimo
ni z. co Sobie mi spiszy, ze z jakich nadzie
ii moi niedługo, tracke posalgaią, z drugiey
strony, bowiem nad slanowiny, wiadomo to w
Europie zrobi, więc bole z Rusia na Skiri
strzadaią, bom dalcy jiz ad Cesarza i to w
wiadomości mi za brali, spodzy się wyiadą
pierwey, bole w nadrzeczonym jakim
wypadku, wojny bole będ. mowi się zabawy

...ji się ku administratorowi zdobiem [illegible]
...wrzeszcz się to abym, więc nareszcie bo
...ran wyjechawszy pisbyć ku mi wrócił.
Matki się tam gdzie spotkasz z panem
Mieczysławem [illegible] ji pamiętaj zabić to
...ście, bo mój znajomy dawny a nasza wystr
...wydby się przestrzegać. –
Nieznośnie [illegible] jak mi [illegible] myśleć ii
Listi Boży mi kiedy zabawcy – bay i czy
zabawcy – Smugana [illegible], Oyca mi na
...sam, siedzia ku zabawcy – dzieci mi się
...siedzia – słuchami nas studenty wikierowali
...wszy wkradli i zgubili – kaiste pijtkowy
...pa trzy bycie – odkąd oyciowie pisdali syniow
...pod wpływem stasi na kabinecie i w kroy walić
...odkąd nasza bida i upadek kroy i dziwby
...o bim powiedzieć, lepszy dni pokoy

w rozmaitych okolicach, bij na placu tej, oy.
lepiej niż pii nasmytej, ciekawa to bedzie
nowa ojczyzna.

Co tam sij z Jozim Rijej? nic nam
w odniesy? Donies mi co o br. towaj
o Cioteczce Josefie.

Donies mi drogi Jozi o sobie, co
nam za widzi - i nam pisdi, bo Arcidzym
korzystaii z wojny bo bytrodii sobie ciemne
z Tabij zi kommissowaii

Cdzij bij pierwszy raz, zimne wojny
i Jozi Rabiankowi serdeczne ubstaw
przesyłaj.

Twój

d. 6 Maja
1864.

160 212

Kochany Józiu i cienie dowiedzieć z nas sw. mszy
[illegible] [illegible] i uświęcony kommunikacyi dla
oplastrowywania [illegible] mnemi listami; przyszedłem
tu [illegible] ale około 19te 6:m, decidive, wyjeżdżamy
całą gromadką naszą, nie mam co wyjeżdżać
[illegible] [illegible] [illegible] [

Tysiącznych zatargów z Niemcami, dla nich
zrobią i biją o batkowszczyznę, ciągłe zwrogi
w wtark, ale idzie do widzenia drogi do drogiej
idei, idzie idzie dobroje przyszłych rozbudzonych
zrowa awantury i bez ber wojska, a wykonawcy
ani mają o nasze pojęcia. o gospodarstwach nawyk
nie ma co mówić. U nas jak dawny dom stoi
otworem, rewizje ciągłe. Wszystko babie muszą
w nie tylko miasteczka lecz i wsiowi wielcy ich
obdo Rosyjs, w Sandomierskim powiecie rozbili
obdwa tysiące pozbawieni oficerów, a bomy o bronimy
do wypuszczi za granicę, zyjąc z pracy rąk i bo ich
po prostu na własny rynek obdzierają po dworach
i drogach, smutny to fakt, ale prawdziwy, daj
Ci go - abyś gdy nad ziby zaczął o nim nie wiedział.
Ze to hańba.

Przepraszam Cię drogi mój żem do wszelkich
ja, Tobie dowiadczy, ale mi, braterskie serce
Ty akowiesz, bodajbyś miał mię wszystko nawet

mnie [illegible] powinności co mi na myśli dowcipnie
leżało, a przeto ten rad bym bardzo w wszelaki
jakby o Tobie [illegible] w Czasie (d. 31. 2 8br. Maja)
co do wspólności [illegible] w artykułach Dyspozycyi pisania
jakich tobie, takie ci do napisania. Dziwić nie
masz [illegible] o powrocie Twoim, ale mogłby być
[illegible] i być na granicy (pazuriach) za posłuchem
a w czasie, w nadziei [illegible] do zasad wrócić
można. Od Lwowa wielki jak widomości nie ma
Też się mi domyślać [illegible] Jan Artek, niech
się boi [illegible] Ojciec [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], a się domyślić trudno tym lepiej. W
nowinie gryzmoły [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ciekawe, lub oryginały, [illegible] [illegible] [illegible]
z Litwy i znanej nam części Królestwa, o którym
od ojca, lub innych dawnych [illegible], albo
[illegible] z natury [illegible], a na oznaczenie pewnych
miast w porównaniu o powiadam – [illegible]
robić w tym [illegible]. Naukowego nic pisać

Zwi nowym w moim zdrowiu pod rzyk i
zabaw, bo bym był drugi tom mojej dawnej
pracy o Meteorologii bez wszystkowiązki, ale
gotów byłbym uzupełnić wiadomości i byłbym po
ile mnie do tego potrzeba. Komisji bo dziękuję
serdecznym wdzięczności naszym, a bardzo daj Bóg
szczęśliwej, i bo tylko pomyślnej i pomyślnej odwiedzi
Jak zdrowie bez zabaty nie ustawi w stanie, wi
dla tego w tym gmachu pospadłem, ja dy bargram
mi przykro zaonicy, bo jeden ciągle się wyspytka
a jak pomyślę, a przepisywanie bierze mi czas
w pisaniu bym przyspieszył. Wszelako gdyby to miało
być drukowane, niedałbym pisanej całości tej
pracy - bo kompletnie nam zakrzy o tym zdan
dzi mi wszystko. Odebrawszy Twoje list, natychmiast
wyjechałem do Gałicyi, ale on zapomocowanie Ci
bam do mnie pisał takie dwa razy. Ściskam Cię
i Całuję po tysiąc razy - Twoy wszystkiego
Sokal.
d: 10 Maja 1864.

Kajetan
Alek Jan

St. 2 Czerwca 1864. Sokal (Switaszów)

Kochany Józiu! Serdecznie Ci dziękuję za przysłaną fotografię, którą uważam za najlepszą ze wszystkich, bo podobieństwo, na które ile stojący w pomarańczowym wydaje mi się dobre. Ja jeszcze bawię w Galicji, a moja żona od dwóch tygodni w Mirzcu, i ja bez niej stoję tu jak bawół na zimnej ojcowiźnie - ojcowizna bez, bo ja ze wszystkiego oczyściłem przyszłość. Bawię teraz w Switaszowie u najzacniejszych Skrzyńskich żonę moją, pod samym Sokalem, bo dla przeniesienia tego roku rozprzężonego, nie było gdzie wsadzić i skąd wziąć, jak przyjdzie do pracy - wtedy żona bliżej nawet na moją samą jedną, gdyż przy dwóch wpadła, niemiem w żywności, a tu tylko głód zobowiązuje trochę wstrzemięźliwości. Tyle nowin i wszystkie interesowne

ani nawzdam nie mogem zrobić pod tych i
zatuj, bo bym był długi tom musiał dawnej
pracy o Meteorologii bo nie gotowości, ale
gdzie bym wszystko wisiał a tak i tego posiłku
ile mnie do tego potrzeba. Słomiski to dopiero
ostatnie wydanie nasze, a tamtego daj Boże
ewiatkę, i to tylko pamięć i pan Bóg wie daty
tak siedzi bez roboty nie ich tam wstanie, więc
dla tego w tem gmachu pospadłem, że dy bez grun
nie prędko zaczniesz, bo jakoś ciągle się wypytuje
a jak pomyślę, a przepisywanie na czysto nie
w pięć tygodni przepisać. Widzisz gdyby to miało
być drukowane, nie dałbym pierwszy arkusz tej
pracy [illegible] bo kompletnie sam zabrać o tym zdanie
daj mi znać. Odebrałem Twój list, natychmiast
wysłałem do Jabłonowa ale on zapomniał tu
bam do mnie pisał taki dwa razy. Ściskam Cię
i całuję po tysiąc razy – Twój najprzyjacielski

Lwów.
d: 10 Maja 1884.

Kajetan
Teich Jan

robione po Grudniu 1863. podatno ani do wania
nie takie, za powrotem wszyscy się do roboty
dadzą, zmowić się co wyginęli, a co nie gdzie dziś
nie przyjdzie do siebie dojść i dzisiejszych
do to latami gdzie się pochwalić, a my tymczasem
z gdzie nowi posłuszeństwo, ich to byli pod
robotę bo gdy chcieć interesa nasze jakowy
prędzej i zupełnie przegrywać - a w tem nas
inni stan nasz się nie zmieni, a potrafią
z tego lekkiego głupiego co by kapować nasi lub
- to prędzej i wygniewy się w dziad, nowi gdzie
do Galicji, nowi do Czech lub Morawij, i tak
kosi na stare pozostanie rozsypane dzisiaj
wszystko jedno byle bieda do roku do roku
ich tam dziś, tam to nic, a nas jak nie
gdzie - i niech dobrze będzie po to po - o co chodzi. ?!
Dziś ma jakoś nastrojenie zawsze tam i tak
kwiecień, jak wyjdzie, jak w domu tak i na
pospinie - Kochany mój ich mnie a pisz
byle mogę dobrze w bratnie stanowisko tradycyjne
Cesarzowi do pogłębienia swoje nastrojenie
Kajetany

zwi. wszystkim nie mojem zwiedz. pod wpływ. i
zabaw. bo bym był długi tom mowiąc dawnej
prawy o Meteorologii bo mogł akomodacyi, ale
gdzie bym wszystko wziął i zabaw. i bym posiał
ile mnie do tego potrzeba. Słomiński to dopiero
ostatnie wydanie napisze, a tamtego daj Boże
egzemplarzy, i to bym pamięć i fantazyą stracił
Tak siedzieć bez roboty nie chcem wstawiam, wię
dla tego w tem gmachu pospałem, ja dziś bargram
mię przedko zaczniem, bo jeszcze ciągle dziś wypytu
a jak pomyślę, a przypisywaniu [na wyżu] bicie mię odbi
w piecu bym przespał. Wszakoż gdyby to miało
być drukowane, wiedz bym pierwszy zabyć ty
przemyślał bo kompletnie sam zabiór o tym zdan
dać mi mogę. Odebrawszy Twoy list, natychmiast
odpisałem do Galicyi, ale on zapewnieniem Ci
bam do mnie pisał taki dwa razy. Ściskam Cię
i Całuję po tysiąc razy. Twoy nieprzemieniony
Jonasz.
d: 10 Maja 1864.

Kajetan
Alek Jan

Ja sama, ze względu mego osobistego nieszczęścia i ogólnego stanu krajowego przyszłości obowiązku wytrwania na stanowisku bez nadziei wyrwania się ze zniewolenia, mogłam tylko zamarzać do takiego bytu, gdzie myśl samotne obowiązki: żeby niebo wynagrodziło mi moje trudy. Jeśli mamy pójść tamtą drogą to idźmy u nas to królestwo gorsze niż moskiewskie jak Galicja w 1846 po powrocie byłam z innego stanowiska o porównaniu Galicji myśl do Austryi, a by za moich dla mojego trudu, to bym wstała się a wszystkie, niżeli ale i dnia tej mizerii i wcale innego jak w nas życia, to pilnuję faktów, myśl nie ma, dla tego odbiegnie i bez porównania być może tam, bez to mnie nie obchodzi i dla mnie nie możebne wcale. Co do balowania mamy Twoje wcale się nie podobało, gdyż nie ma zrabionego przeprowadzenia opowiadanego po radzie, nadto było jakieś rozpoczęcie w dyamie oznajmujące się wielkie kawalerskie

zadatkiwania mi wtedy na dyscyplinie służby, jako o bycie
pewnej. Jakie nasze w Królestwie powszechne towarzystwo
zapewne - i pozwolenie takowe, że mi do boju eldorado
niektóre spieszno, i na pilnej zapuszczi palce w
byle zapuszczonych interesow niby, zi rozgmatwani
i rozpatrzywszi rzeczi - ale bądź w bądź, to nam
wiadomo, paszport gdy jest na dobry dzień
bo bydlęcy do 16 Czerwca trwa a dni 28, co zi
odwlekać nie należy, trzeba jest ran rownia
potrzeby i wyglądowi w tym nowym dziele
a tu i odemnie nie bardzo dopisuje i na dobry tud
a kapusniczy potrzebuje wiadomości rzetelnej
Carskiego, ale nie ma zato kapic zyczenie zdrowia
bo w dadatku panuje ospa odtroszna, wszyscy i ja
mamy zaszczepiona, i rzekła mi fakultet bo ci krowiny
do domu, wyjadę mi tamtejszemi bydlęcy w Litwie, ale
ony i jak mi dadą, nie wiem. O twojej
zonie, Ciebie od wielkich nie nie wiem, domysli mi
rozkazuje, Joi ucz wrócić z Niemiec Ci opisać
wszystko, bodzaroz zi we mnie na mysl powrotu

D. 7. Czerwca 1864
Sulerzów.

Kochany Józiu! Dziękuję ci jeszcze
raz za wyciągnięcie z pocztamtu,
kratki nie warty, bracia tam również proszą
o nowe tam nic nie mam i już i
myślę nie będę, wszystko w ręku Boga,
przyszłość nie do kontroli, a teraźniejsze tak
mogę ciemne i ciężkie, ale cierpliwością
tych z Pawiaka Europejskie dyplomacja polityki
Na mojej miłości zapewne nie zmienią
a w obowiązki kapłańskie myśli nie tylko
zabić ale tam Niedźwiedzie wróżki nie
raz jeszcze niepewne czyni zmianę. —
Józiu mogę drogi o nowe o Delegacji
do Mirowa p. Warszawy, Lublin
Kielcach. a tamtych Księży Pijarów
do Romanowa nie chcą, a Ty nie bądź

Swoie adresa, bo nie chcia dłużej czekać
ale pogrzebić po swoiemu, byle nie
Lepsze nie jest o tem że słuchaczy pod
i portja jego, upadła również, a
przybył kuszlew, ani sztuka przepro-
wadzenia reformy zniewieściała? nie mówię
ale był taki, że już co gorszego
trudno by wymudrzać - mieszczą się
na lepsze.

Dr Zmiewskiego pisuję, ale on
coś milczy teraz, może z przyczyny
utraty głosu, przy nieco osłabionej
atmosferze. ...

Pisał bolą z niczego, a teraz lichy
Konicz bo dziś pokazuje i rzeźby manatków
po rodzinnej emigracji z biciem

Całuję Cię najserdeczniej
Kajetan

od 4000 [illegible] od Pichi od 4000 [illegible]
[illegible] dla Hasia [illegible], a jak [illegible]
do [illegible] kapitał 5'000, [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] 2000 [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

d. 6 Sierpnia
1764 r.

[illegible]

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Kochany Józiu! Bóg Twoy serdeczni mnie
martwił, bo co sam Tobie złe było musi kiedy
lekko przeszło, a ja tak bolesny ci list w żadnem
żywym oprzeć pomodr nie mogłem w słowie
Com miał krótko gromadzić zjadłem w Gdańsku resztę
posłałem Emcjanowi, tak wkrótce [illegible] przeszło
2000 miał, i jeśli dziś za Turczynem ii a zyskó
nie groby procent pozyczyłem na opłacenie
Kontrybucyi w 2170, reszta Towarzystwa nie
zapłacona, za drugi raz wypłacim Romanów
na sprzedaż jak nie zapłacę, pieniędzy nie ma
nikt i nikt nie da, bo ciężko było pomiędzy
w na Kontrybucya Szubelskie, nie mowiąc o zabraniu
inwentarzów ale nawet procentów nie płacono
zresztą, stoimy tak ze zapłaty Tapicerskiego
kupca roby na pewno zbroi Kupiec zeby było
nie co bez [illegible] zbroi sprzedaży z pola.

a prawo tego podatku, który zresztą o 50% mojej
tej podwyższone, wreszcie nie ma do niemałej
własności, sprzedaż żadna nieruchomości tej
chłopi gospodarzący po naszych palestyńskich
ziemiach. Stawiam sobie tak opłatę za opisanie
nieruchomości, wreszcie ich tam dziś obywatelów w
Brzozie, opisany ich, nich ci powiedzą. —
Widzisz mój drogi bracie tam ci dat i zapomóg
bez obowiązku, dziś nic ich nie w stanie nie
zrobić — o interesach zresztą nie mówię jak słyszę
nawet, gdyby mi się udało uregulować je i
hypoteki trochę zapłacić z tego co chcę tylko
do Lwowa, możesz mi wówczas wreszcie chcieć
gdzie ostatecznie zostać, bym się o to starał
bo do mnie interes, a ja bym tam gdzie w stanie
niemałego indemnizacyi, jakiś i tak mnie ja
ale wy którym Nasiny i chcem brać byście) nie
należy mowy indemnizacyi, [illegible] a [illegible]

Szanowny Panie! Droga Żono! Do Gabrysia i mnie
pisanie (z indemnizacją), za które nakazano mi zapłacić, do tego
a wtaniczy niemam kilka Rubli z tygodnia, strasznie
mi nie wystarcza. Jeżeli Ktoś mi może pożyczyć to
Ci dobrodziej niewątpliwie, mnie Lew nabywca wyrzucił
mnie z Biura i Domu, Lew myśli że dostanie inżynierskiej
ucieki by musiał. Wiadomo Bóg wie że jak zawsze
Lub i Lewar radzą mi to mogę mieć z tego
kalectwa dochody i mogę. Ci panowie nakazują wielkie
zabezpieczenie rachunków prowizyjnych, mnie przez Biuro
z Banków Warszawskich.

Do Gabrysia nie napisałem bo nie jest
u mnie na wakacjach, za tydzień Gabrysia w
Romanowie. Ma już zdrowie i dobrze wygląda i idzie
do 2 Klasy, [illegible] Ukończy już nie
mu sprawdzianu wiedzy Jesienią. Nie napisałem
do Gabrysia, bo nie wiem gdzie go szukać i Dowie
mu że jest proszę o rewolucyę do 14 Września
to do Matki Kowieńskiej, albo niech go weźmie
do siebie lub niech napisze mi adresu

i prawo rozporządzania dochodem Maria na
rzecz jego edukacyi i potrzeby, nadto jeżeli
zda opiekę do rąk drugiego opiekuna prawą
o dziedzictwo Morawskiego, z wszelkim innym
wynagrodzeniem i zwrotem kosztów, prosi
go o rezolucyę konieczną.

Mój drogi nie gniewaj się na mnie że ci
nie pomogę nie mogę, gdyż nie mam żadnej
winy nie winne, o ileż ty i tobie bogatym
było a teraz biedujem, pomnij na zimno a
braterskim sercem, żebym miał takie położenie
na nie nie zważając stałbym ci o tobie
zdaje mi się nawet ci i wątpić o tym nie
wiem. Ja Ludwiga bez rozbijania się o
pieniądze, a procentów nawet ani dysputy
a on bez biedaje niebora k[ochan]ka, nie wiem co
z jego dumą u Zakrzewskich będzie. –

Całuję cię serdecznie – jestem twój
najwyższy Br. Lu

d. 20 Lipca 1864.

Mojżesz

Mirnie.

Rachunek.

Winienem był brata Józefowi złp 75200
nadpłaciłem — — — 25000
pozostało dług. 50200.-

od 1 Lipca 1862 roku procent od 25000 za rok 1863 1250 złp
po 1 Marca 1864 za 8 miesięcy . . . . . 833 g 10
razem mnie przypada złp 2083 g 10

odejmuję od 50200.
2083 g 10
pozostaje. - 48116 g 20 com winien brata
od tych procent po 1 Lipca 1864 za 4 mies = 801 g 28

Za winienem w dniu 1 Lipca, mamy nadto
przybyć za rok naprzód, czyli, po 1 Lipca 1865:
co wypisze razem 801 g 28 za 4 miesiące
i za rok złp 2405 g 25.-
razem złp 3207 g 23

Lecz ja po śmierci ojca: dzisiaj kwitując z rąk
winien dopłacić uiszczonemi po 4000 złp razem
gdy on dopiero lat pięć dzisiejszym procentem
dla mnie zdał z tego wypada odejść w summie
złp 200 za rok i 66 g 20 za 4 miesiące razem
złp 266 g 20.. a gdy odbiorę [illegible] summy

Zo pismo Valerii Gotti Le 4000
na moc Stanisła patrzyć
Abo ich dam całą rachunek
Kiedy zapisuję, rozumi Pan ja i ja
Znai umiesz.

Wł. Matuszewski

1884 164 2407

to ram pokazać komu należy i przyj
o radzę na mocy tego prawa [illegible] mocy dnia

Objaśnienia

Jak rzecz stoi, tak:

X. Romanowski ma hypotekę 30000 rs. zapisaną testamentem Katki i Ojca z tej właśnie summy na dobrach Pleśnie wypadło mu 83333,10. Lecz ta hypoteka na Dobrach i majątku [illegible] w takowej Ojciec zapisał prawo z kompetencją wypadku. Tak X. Romanowa ma 5200, według tego testamentu w Urzędzie wypadałby na Dziecinna 83333,10 rs, po kompetencję, nic nie miała ta jej nienależało, skoro kompetencji nie ma wtenczas ta hypoteka, zostaniecki z Rad i wypłata z wyjaśnieniem co kto bierze i jak, na czasie z podpisami ojca Ojca Wielkorz. Dziecinna i majątku Dobrach Katki identyczne [illegible] Rad. Jan Kr. ojca Zofia z Malskich Kajetan [illegible] Romanowa upomnienie [illegible]

83333,10

[illegible]

Szczęście dziś opiera na testamencie to
należy mieć potwierdzenie z 83333,00
testamentu sąd, gdzie jest jawny i do niego
zapraszani mamy – z drugiej strony, bra-
nigdy od matki przeczytanej
Matki Leopolda potrzeba byłoby mieć
na rachunki – dwojaki prawdziwe, które
oto mamy każden z nas z zapisy-
wania – przysłani ay. Gdzie warszy
Leo papier wykazujący rozrachunki z
a w dobrym razie Tobie byłby 21 200.–
wypadałby, jak widzisz by to – co robić?
Dziś myślę o dochodzeniu schedy
Leopolda do 83333,00 Mamy nie za całym
stanie, widzę, że tak, wypadam w interes-
nej. Z drugiej strony testament Ojca
na Bitwie dopiero jasny rachunki

ogólne, po skompromitowaniu się Ługa-
gdy ogólne mniemanie poznieży, nie może być
obojętnemu, bo jak mi donoszono z Nic
Jednakże jak to Ługan nie ma prawa
skarżyć mnie, więc to należy do Kasy-Bo
nie co Gabi - gwarantowania dla Wdowy
zabezpieczenia bracia mają prawo zapytać
dowiedzieć, więc nam się powtarzać i mnie
dowiedzieć, jak co robić? Gabi
niezrozumienie wiadomości.

To co tu na wiadomość zdążam się na
dwuch oddzielnych papierach - jak tu na dwuch
stronach wiadomości - Kasiden Gabi papier ich
opatrzony podpisami Ojca i dyrekcji.
czy Gabi wolno? — co robić dalej.
bo przy wypłacie indemnizacyi nie
mogę nic Gabi wypłacić

Kopja

Działy Majątkowe

na biurze przy Oyca d. 20 Maja 1859 r.
(według 3ch oryginałów dla każdego z współspadkujących przez Oyca i matkę).

A. Na Romanowie jest wpisane 300.000 złp. w tym zaprowadzonej Rodzicielskiej 1/4 = 75.000 z tego odtrącony legat dla Józefa złp 20.000. pozostaje reszta 55.000 reszta się na trzech synów którym wypadło po złp 18333,10. reszta zaś wypadająca z majątku dobr Romanowa 225000 reszta się na 5 córek, wypada po złp 45.000

B. Na Dołhem jest wpisane złp 64000 w tym 64000. reszta się na 3ch synów, wypada po złp 21333,10 - pozostaje zaś 10000. reszta się na dwie córki siostr po 5000. każdej

C. Kapitałów wpisanych jest na Józefa złp 100.000
" Zuzyana " 100.000
" Dominikowicz " 11600

ogółem 211,600.

Na 3ch synów po równo 70533,10.
(tym oyciec na Litwie jako kaucyą pozbawiony na prawnolek rozporządzał).

Rozkład.

Wypada na Józefa. wpisał A/ 20.000.
18333,,10
45000.-
B/ 21333,,10
C 70533,,10
175200.-

Zuzyana A/ 63333,,10
B/C 91866,,20
155200
Razem 155.200.

ogół
1: 175200.
2: 155200
3: 155200
4: 50.000
5: 50.000
585.600

siostr J.M. A/ 45000
B/ 5000
50000
dwóm 50000

Notatka o Wiosny

Spisy te dz. na mocy w obronie
strony pozwanej wchodzą Lwigana
Opinia mamy.

Spisano d. 20 Marca 1859 i podpisano
przez Ojca i Synów -

Sch. dy Józefa wigt 100.000
na kwotę na Romanowie ₽5200 —
Lwigan wigt 100.000
na kwotę na Dolinie 55'200
Kapitał biorący na Rom: 155.200.

Na te dy pozo biorą wspólnie { Mat. Lwi a Ojca Lwigan na 11.600 na Romanowie 38400.
{ Siostra Joanna na Dolinie 18.800. na Romanowie 31200

Według daty z Matki Lwigan do Wsi i Romanowa wypada na kapitał na Romanowie

Na dziale majątku Dolina
Lwigan 55.200.
Joanna 18.800
ogół ₽74000. ut supra (B)

Romanowie
Józefa ₽5200.
Joanna 31200
Mat. Lwi 38400.
Kapitał 155200
300.000 ut supra (A)

Drogi mój i kochany Janie! Nie wątpiłem
ani na chwilę, że list mój przyjmiesz
z taką miłością, z jaką pisany był. Ja
wiem, że Ty mnie kochasz, a to mi wystarcza
– ale i ty wiesz, że znajdę sposób
pomagania ci, gdy tylko będziesz tego
potrzebował. Ja mam dziś 30000 franków
w banku Hottinguera, a Ty wiesz, że
mam przeszło 400000 franków w ziemi
i domach

zmuszeniem się mianowicie wasi drugi
bym na jaką wiadomość mi rdp 8133 g 20
przesłym drugim - pierwszy zaś wasi
na ƒ 5200. rdp. a to dla tego żeby
ci summy obie wynosiły razem rdp 83333.10
gdyby zaś w obrocie mowy był przymuszony
opisani się tylko na siedmset - gdzie mi
drobiazgu summa rdp ƒ 5200 - gdyby zaś
opisani się tylko na kolumentach
to mamy się wyłączyć mowa z rdp 83333.10
żeby indemnizacyą podliczyć - więc to takie
jakoś niezle obmyślałem. i w tem tym
liście mi miałem czasu ci objaśnić, ale
by wiadomo prawdziwy i zamy kiedy
i mamy wiemy, prawdę mówiąc to i
takie gdyby groziły strachy, gdyby, tylko
o dobre co i złe myśleć mamy

Wiedzy więc zwracam na pierwszy drugi
i przysłany, bo jak nas przerzucają, mamy

nie będzie widzę się Papaia, a tymczasem będzie
będę go bardzo zawsze.

W pierwszym liście pisałem o niemożności dostania
zdań naszych rachunków w przyszłości, lecz nie ich
bo dziady i testamenta, nie dawne i zgrawane
to tylko odnosi się mnie do tego co ojciec miał
za bicia. Ojciec mój nie miał 20000 Złp rocznej
wsi czy prawnie czy nieprawnie - bo nie mógł nie
ale odsuwnie się na cały czas na rok i 8 miesięcy
to jest około 14000. zaś tak dobrze się stało
do nie mówiąc nic jak i my to pamiętamy. O Janie
mylnie się rachuby Jasia z nim ale to nie
było - takiego stanowiska się stał, bowiem zgodzi się
nim mieszkać w towarzystwie - zresztą jak tam mogło
dowiem się Jasiek i nasi ojcowie i bracia braterowie
ale to najlepszy czas i okoliczności przyszły, radzę
żebym się nie wtrącił -, Od dobrej mi dawno
niemczyzny niemiałem z Litwy nic - oczekuję
bardzo. Bitu mam o naszym ojcu było do Dwory, więc
w pierwszym roku jakoś w miesiącu tygodnia przybył do
Romanowa Lizuny, a u nas ojciec był mniej otrzymany, i bardzo
ojcowskie miesiącami był zniszczony - wówczas na Litwie
było ciało ciężkie. więc dawniej pewno by sprawa biedy i
mimo prosił i nalegali naszych w wielkiej za bardzo więc
stali - tylko jak i ja i wiadomości był ojciec ciężkiej
bo i pierwszym stanie się na mnie i na Stanisława na ucznia
pokazało się jak mogły być te stanienia nerkowe, jak
tam na Litwie to raz był zwrócony przy tej za zgryzie bardzo,
wyjeżdżało się późniejszy uczyć mieszkowe, pałac
wsady - ale dobrze pewnie a Litwie inaczej tylko

pisał do mnie i po tem odebrałem kartkę
Jana Donosa i wyjaśnił a ustawienia sprawy
i sprawę i wszystkim wspomniał i do dzisiaj
przyjść. było o tym niemasz nic. —

Coś mi pisał że z tąd wyjadę to prawda bo ja
się na to patrzę - Ale byłbym podejrzany i nie mógł
wyleginymować po prostu odwrócę do granicy i od-
dadzą za kaucją z tąd jak 6ciu do tej pory poszło
a w Tomaszowie oddamy Mieczalowi G. z tych zarob-
ków pewne 3ch powiększ -

Na Romanowa nadzieja ogromna, ma być ze
2000 włoskich robi - tylko nie ich tam w stanie
zapłacić - to jak oddam - ale co tych z reszty nie
pogonią, tych grabi zapewne resztki mienia -
pisze bardzo wyczuwalnie z chłopami, Bóg nie
co dziś czyni u nas Pan Bóg tylko w tej Rosji
to straszne pomyślić - bo nawet nikogo niema co by tam
jechał Pan zrobił a ja niemam in bonis wracać bo
nie chcę o skórę - nasłuchałem się i zjeździłem trudno
bo tam najwyższy rząd złodziei i najbardziej cie-
mny, żeby go Bóg nie litował i nowiny jakie tamte
podrzyć -

Już ja Cichą nagniemy listami umieścimy kapitały
zwadki i zmogemy, darmy nie to - tak nie to w sierocie
i wszystko i bieda - mieć tam siedzi serce Walerego
- Niemiło mi sprawiła wiadomość o pogo-
pisał jakiś list do Cichej Poczty - przepraszając
za co? - pogonią to w stronę pocieszną i religijną
dyrektor, ale list tam Cichej chyba nigdy gorszy jak
dotąd, sztuczny w dat nasz interesy! Na Cichej, tak
ona by prędzej coś podobnego napisała bo prawdę
- Radzę Ci po tysiąc razy i przeczytam zagrożenie
w innowe za jakiś czas pisał list. -

Twój najwierniejszy -
i najwspanialszy brat Kazimierz

Kochanemu Bratowi Dobrodziejko!

Spozawczoray wroćiśmy jiż do domu, w jakim stanie, znaleźliśmy tam gospodarstwo - tego waly nie pisać, pozostawiamy z tym ciężarem z powodu niebezpieczeństwa kiedy niżej wyjaśnię oraz żeby mieć od Kochanego bratowey jakie wiadomości o Niey o Jasiu o Siostrze i Kochanie, bo jiż od miesięcy nie mieliśmy żadnych wiadomości ostatnie mieliśmy w maiu z Berdyczowa, potem przez Kasię odebrałem list z Bzdur w Grudniu jiż w Mirowie a Rosłuch nowiny zimy, a dobrodzieja, bieh od Jasia, w którym mi zalecał na wszystko ubyć nie chciał wyciesał więc 20.000. Kasia mi to zmarnuje bo widzę i mnie to [illegible] kosztami potrzebnymi tymi nasemi, bo u nas teraz gabizna [illegible]

i brak środków do gospodarstwa niema nam
opędzić i zboże gromadzimy na pnie żeby
go było za co zebrać, bo trzeba płacić gotowizną
z drugiej strony ciągle interesa nasze
pogarszane i gdyby Jozio nie wrócił
miałbyśmy znaczne trudności, wiadomo radzby
brata jak tylko można ustrzedz, radzimy nasze
Cm. zna i według niej, już z kąd można nam
dla wygodnej gromadzenia i chcielibyśmy prędzej proces
załatwić; proszę więc Kochana Siostrzyczko zaraz
do z Józiem porozumieć i nowiny Jozi abyśmy
o was Kochani mogli do nas tu przybyli
odebrałyśmy wszystkim pozdrowienia, dzieci już zdrowe
i spodobujemy, a razem wszyscy pozdrowienia.
Oto jest interes, drogi nie mamy jak
wainguw, a nowi wainiuy nigdy nabyć.
Odebrałe wezwanie z Sibiry do przybycia
kaun dla regulacji sprawki po śp Ojcu

takie urządzają: Józia i opiekunowie Marcia
Lemiewicza – rachunki nasze pierwszej utworzone
mogą wzajemnych kompensat na kapitałach
moich [illegible] utworzone zostały tak, iż Dobek wziął
Lemiany a ja na Józia i Michałowicza przyjąłem
spłaty, tak też i zostanie, tem na pomyślenie
i żeby nam tam nie brakło bo chcą się ostawić
na objęcia, czyli bowiem Lemiany zapewne na
razie więc żadnej pomocy nie ma i nie
jak były utworzone tak zostaną. Tem bo
konieczne żeby Józio przyjął kompletną
pełnomocnictwo na imię Jana Morawskiego
do działania, oraz wie Józio nabyć miał
napisać do Gabryela Lemiewicza, o ustalenie
takie formalnego prawa opieki (działania) nad Marcinem
lub wie Gabryel sam przyjedzie, w przeciwnym
razie spadki na Józia i Michałowicza przypadną
zanim upadnie urządzenie układ kompensaty
z Lemianem i ja nie będę mógł nadal wypłat

Kochanej Janiny i Metabelowemu pracyuniu.
Niech wam Kochana bratowa rany. Lecz interesa
jakiegoś spirytusowej posseri, tym bardziej że
w Litwie naznaczono bardzo przekleństwo
zarazem a jakiegoś drugiego powpiekom Niebo
pobiedy.

My Bogu Dzięki jako tako zdrowi; straszliwa
nagromadzenie dziecko nam, ale co zostało w
Jakale, zniadzie staramy wszystkiego o
naszym tam pobycie. Rozglądamy się Lecz
po wszystkiej i nie możemy jakoś z tobem
postopać dawnym i dawnemi miłą gratami
Jasia bardzo prosz ich o nas pamiętać
i czekać go tutaj niezapłacić. –

Całuję ręce Kochanej bratowej
Zawsze najszczerszy

Kajetan

Romanów
d. 5 Sierpnia
1861

Ps. Dziś odebrałem od Zarządu list z Prawa, z tą
datą na n. t. Lecz tych, że k prawdziwie rodzinnej
mam, ale Bóg. prawie bo czemu ten, kto dla
Jasia wiele pracował tutaj w moim
zabłądzie am czem. Z wielkiej czemu mnie pokochałem
P. i pozdrowienie Bóg dam ręki pamięć.

1863

176 220

Jerzy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Józia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Ukochany Józiu! Bramo za liście twój
adres, gdyż do mego pisać [illegible]
o pewnych [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Przejrzyj niestychanie utrudzona, bo się
skarżę, nie wiem czy co powiedzę, bo jakże
mi pisano z Romanowa, i o mnie się
jak mocno dobrej myśli, mimo o bezpalnym
przejściu nie mogłam przemóc - ale mnie
się jako inaczej rzeka. wiemiem byłbo czy się
do żony i dzieci napowrót dostanę, i jakże
się wszyscy razem wyprzywitamy - Sypiamy razem
powinno zdaje Konstanty być sam Bóg,
Jeszcze bardzo piszę mi się o Czym
myślę to wiecznie i bardzo na razie wiem!
Ja i zwierz i ptaszę nie wyobrażają na
świecie bez jakby byłem Kochanie -
Leczyć zaturbowany jest interesami
z gubernii i w Drozy z którymi kiedy i
czy powrócić nie wiem, to mnie powinna
w pamięci się to stało nie robić - mnie
przysłał mi nakazy rachunków jakie ma
z Tulczy - ale niedawno ci się Kochanie z nad
szczęśliwy kiedy sam na co jakie, nie tako

pewnieważ go Talia widzyć bo miała za złe
wszystkie i grabę - gniewa. Gdy mogę
gniejsze Lucyana rachunki, w tem czas jako
my się gdzieny obrachowywali - to mnie tko
nie potem ale powiedz mi Lucyanie abym
Ci ódpisać napisał - rozumie się że Wy i Wasz
mogę co przestać Lucyanowi to by bez mi z bo
było - Odpi długi raz istotnie w niesmaczne Lucyan
powinien pisać do Cichin w interesach pieniężnych
myślę nie dowiesz - ale jakie mogę prosbę biedny
Lucyanowi zadać nie umyślę - gniewa dowcip mi to
i nie gniewaj się, tym bardziej że Lucyan Cyfko
wskazuje na sposób a regulowanie Wierzchów
pieniężnych - i powiedz abym Ci to dowiódł, przepraszam
może po sto razy, Boję mi się że Ci się wspomnienie mi
długo, wiem jako jesteś rozsądny i zacny, tak
pewnie brak to by znamy ale bez wiem że mi lubisz
o interesach mogłeś, bądź tak całe życzenie zapisz to nie
Ale bez ich mi tobie pisać o nich do Cichin,
wymawiając gniewa mi raz powiedzieć co to wszystko
Boże odpowiedz sam wiesz że niewinnie, ale w winie
serce mi słodko bez nie zostało, bądź pewny, to
jak groch na ścianę, to Cichy samo do Sam, jako
Zawsze. - Ja bo w Sokalu jeszcze dowiadzę

Jak Stryja niewiem – bydlem w Lublinie w Dreznie
na Bragyt Strasse, w mieszkaniu na 3 la
ale jutro bydl skantorowal, prózno sie wsjo
jechal do Drezna – Wyobraz sobie ze tam gadzi
Jubr: Lunieu: pisal do mnie z wymowkami za to ze ja
Stasia w Lublinie zostawiam gdy do reszt skolki, pyta
li co slychac z wtalanym Niecdiem bym zrobil? Sor
ma lat 11. Zrenty wszystko ich obowiazuje, Jemiga
niejacy Zony w Utrajcie, siostra Marysi zamezna sie
wdowiony dyrektor miesnda w Lublinie lubi sie rzadzic
pouczajac – Stasi sloi w professorow a wogole gdzie sie
dlirczy, od Matki Marysi powedzaj, ze Stasia, pamiej bam
o wszystkim, a wracac nasek nogy, wtedy mozemy sie nie
u siebie w pracowniach dni kilka, bo jacby z Lublina dni
dni maximum, Bog widzi ze bym nie inaczej z wtalanym
Niecdiem zrobil, a tem gadzem Tabiem byl teraz sam w
warszawie i za trzy nogy dojechal z Lublina ze by
zobaczyc wtalanego Niecdiego, byle tak ze widzial sie
przed tym nie zrobil – Jutro do wyjscia nasze Matki nasze
byli dzis Stasiem i ja i chorzyna zaymowalismy jak dwo
rzenan wszystko na mnie leze, ani chce mowic co
nasek z wtalanym i Niecdiem, boi to obowiazek
serca do nich – a tem pan co dla niego robi, a toi oczyw
wiecznie Drogi Jezu jak mi to zazyrzal, o tom
w Niebie nadzieja i zapata moralna za serce –
zemne w liscie wspaniadomyslnie wspomniane z prozbami
o swoim bezinteresownosci (sic) za wiecej mowic dzis, gdy
wspolnie z Ojcem regulowali interesa – dlat go prosi
o tej bezinteresownosci, gdzie z dwoch strony, serdecznosci, prawo
i prawo – tam z drugiej tak Tacha nie potrzebna – to dla
napredtem nie bede do Rzymu slegowski listu, moze
Drogi wyjdzie gdzies jeszcze, ale go – radzi by nagazdowniej

Twoj Wojtek

178 283.

1 Lutego 1846

Romanów

Kochany Janie! miej Ci Boży dysponowanie
zaprawdę za pewniwe i brakowski słowa zgody
bijesz w piersi za moj grzech iem upadał;
w słowach zi nie miarkuję, ale tam jak ci
rozpatrzaje powinien naybardziej w tym w
gdyj mnie piękne piękne wzięli Ci odpisadem
w lekar niedbawy, owoż znam mię ai nadto
dobrze znam gdyżeś nabożny - ci odrazu godam
Tobie, to bek znow bedzi, nie potrzebuję mowić
ze ułoż dyplomatycznego odemnie byłby Ci
gdyż to obiecał - i na lewe kowicu - ja tak nie
zrabiłem bo słowami nie umiem nie widzę
rozwodu abym w tak królestwie nasze moje dai
tyj pokem trochę dwoono napisał esja jim
w prawdę dobrodo Ci odpisałem, o Lengawa
nieznę słowo zi potrzebuje jak lekarz widzę, bo
gdyż by chciał żeby Lengawa pozwolił
dai w ów czas o niewiedział że przez ten czas
jim Lengawa wpadł w podziemie tobie ii
pozwalniwał nie mowi - ani ja musiałem
z tym odpisać zi znow do Lengawa, więc
zi zrabiła kasnor i to na mnie spadło
Ale Ci jim ai walnięty odebrzyszem
i Ciebie jako stanowczy brata po dla rany
przepraszam w czym zawinieniem, kochany
mój Chci cokolwiek i razem wiemy ii cote
czym byłbo na to pracuję, żebym dobre imie
i miłość bedzie pozyskał. Ciebie twoj
oddany sługa mnie, i Pytus zi nie ilę

o Twoich odpisach i zdrowia
więc dostarczenie do jej o grom
i pozdrowienia Ci donosi i wszystko
wypracowane Leran na Mr. Jan tego
roku a 5000 złp lub 1000 zł nowych
Leran prorendowac mogę nabycjowich
Lungow nenyniden strasil wszystko bo
co mial zgubki do 200000. to rendt
Leditiow i Leran co do grona przepadło
a do the my z Janem Bronicny i na
to bolicny plan potrzeby niby upadko-
bicny pro Dyn-ary di u dno chai Leran
Kawalerskiemi adorowai - nieuiemy
ieszcze - proch wiem dobre ii prosby
Lungowa nii odmowic - len drogi
Jozin zdeymie ze mnie ciężar powstania
ja na bogus ja do tol. To do mnie Lungowa
Na swojej do godności - przekonany sobie
że to tylko w chwilowym nieuchronkowa-
waniu mogli powiedzieć - bije ich
pryimien Kay Lungowa rentę wypłaci
Leran mogę wypłacić jak pisy wyjdy bo
tyle dostać mogę, a z pokwitowaniem
Twoim pismy mogę do hypoteki to

[illegible] mnie nie, jakoś się poreguluje.
Ale inne rzeczy [illegible] wiem niemy zapewnić
do Horsia Ewicz: po 4000 każdemu, owoż
Leran Stanisław nie pisze, nie to zostaje
i jemy Tobie jak zostawił. ale żeby Lew
ogon w pewnej części [illegible] Bóg
pomagaj jakiego nieporozumienia, bo
ja mam dowód rachunek z ostatniej
wizyty mego [illegible] jaki zaterminu wynosi
którego [illegible] dla pamiątki tylko
przepraszam Cię mój Boże nie to pisz
i przypomniałam ale jako ostatnim
razy o tym pamięć bo teraz i proszę
od tych 4000 od Marca do Lipca. Niechaj Cię
nigdy rachunkami bo się mi lubisz i
dosyć miedza, bo przyszył Boże. Pisz
rzadko gdyż jak mam pisać i jak
Cię o tem zawiadomić.
Zostawiam Ci plan regulacji powiatowej
po dyspozycji oraz co tam i do Ciebie pisze i co
z rachunków przesłałem bo wyp. do
dni Tobie. Odpisz mi na to. —
Jezus niech Twoje [illegible] po dobrej
przepracowaje i dziękuje za dobre słowo
przez Ciotkę przysłane — Boże ci dzięki
przez Lew czas gorzko nie będzie daleko
go dnia, zrobię pisz co kochanie i jak
[illegible]

w czym mogę na cokolwiek ich chcesz, tak
żeby zawsze kpay mi mogł służyć. Życie
jest chcesz ale nie niewo ze za dobrze
interesuje gonię - bo to najbolesniejsze
a czy prawdziwe do z downiejszych sto-
sunków wiem i z dalszych spotkań
się - i zrobię całe wszystko.

Jeszcze Ci całuję i ściskam za
serce - i donoszę że spodziewam
się wszelkich Ci osobiście za
kilka miesięcy - bowiem nie przestał Ci
się wcale [illegible] na zdrowiu ich tam
i tu mimo kąpielowania wyjeżdżaj do
Carlsbad - zobaczę ich li gdzie zdrowy
co grosza - a byś uważał się mojej
życia ciągle dla Dziecka do pogoda
do pojęcia - w przeciwnym razie -
do gdzie się ciągle spotkam
wiele ko to tylko projekt i desperya
bardzo niepewne - to tylko pewne
że jak dowiedzy i rowne kochanie
Ci nasze i ostatkowe Twe
serce przez — Twój

Kajetan

Romanów
d: 1 Lutego
1865.

— o adres prosz. —

Do Pana Ludwika o życie drukarskiego w Romanowie, nie wiem
dopowiedzieć, ale może nie Pan Bóg Pan Ci pomoże
Pan Bóg Pan Ci pomoże
Pan Bóg Pan Ci pomoże

~~234~~
180

1865

Krasnew.

Kochany Józiu! Pod tym dniem
pisałem do Ciebie przesłałem rozum
rachunek według Twego polecenia
a jednocześnie i wszystko. A że tenże
Leon przy nadchodzącym 19tym Marca
ma przyjść do nas obszyć
Prawdziwie, mnóstwo zajęcia bezpiecznych
czasów; i dali oraz Bóg szczęśliwie
uciekać z Ciebie Ciebie pozdrowić po
Staremu w Imię tegoż przyjaciela

Twój Stanisław

Romanin
d. 17. Marca 1865.

Kraw. Kaj.

Kochany Józiu! List z d: 14 Marca odebrałem. Spieszę się dwoiście z pośpiechem listem moim pocztą Bratowey, boję się aby się Bratowa nie gniewała że wyprawiłem na koszt wielkie pospieszne doniesienie że konkurs ja pomyślnej był dan bystro w Biedy przy expedjowaniu zrabiłem to na uwagę pomocnika że pogodzę i pewnie dogodzę, ażeby spiesz doniesił aby i to za złe mi nie było poczytane. Boję się i prawdziwie radbijam się żeby co nadto powadzić i drugą dziś, a jednak smutku mi się dobrego słowa powtórzyć nie mogę, zgnębiłem i drugim listem za goreczą, a pocieszka, bo krew nie woda, trudno tak zawsze nad sobą panować, a żyć się musi w owczas niesprawiedliwie i za ciężko takie postępki

935
187

i jéj mimo nagrzejącego uniesienia z
niejéj strony, nie chcę kochany Jasiu wczuć
w moją skorę i odgadnąć jak to wszystko
wygląda, jako brata i starszego i jako człowieka
zawsze Cię kochałem i kocham i kochać się
będę tak długo wyglądem nogi cudzego
uprzedzeniem – mówić ci nadto. Kazałem przyjść co
zrobiłem i jeśli i dzisiaj nie zimno – to pójdę o
6 przed wieczorem do Skarzyńskiego pomyśl ci ja mamy
dwoje rachunki – przecie o zawsze nie
godzę się Ci – a ci przypomnieć mi obrazy
dni powstania ci to nie jest tam co by
nazywano otrzeźwieniem – bo mieć się
nie chcą i powstania ci sam byłby tam
prostym stanowiskiem klęski o której wy byście
ale przyjdzie ci o rachunkach mi przemyśleć
coś ja tamże widziałem – trudno i żyć odwiecznie
bowiem to twoja idylla stałości i wiary, a
Ktoś jest do Marcinkowskiego? a Twoja Lichockiego
nazwisko dowodem jest nie bibin
piątnicy w rachunku – Stróżewicz zrobił

[illegible] Bóg [illegible] Ci [illegible]
bo pieniędzy nie ma 5% za pożyczki
Ci w przyszłości swoje - ja tego bym
ja to Tobie 5% liczył - zobacz zdaje
swoje ile ja Tobie liczę od siebie
a ile Ty mnie miałeś procentu płacić.
W istocie miałbym być zasady nie
inaczej liczyć. Tobie ja to mi płacić
ale jeśli uważam ku chwale Bożej rzecz
złe rzemieślnik (X) przepracować się po
ojcu roku za to co pisze - a pisze dla Boga
i dla tego przyjaciela mojego prawdziwego
ojca i kochanego - gdy bym bym mi przyszło
mi być - widzi mi to bolesne
Miałem wynaleźć [illegible] prawdę, wydaję za co
warto - aczkolwiek sprawiedliwie i uczciwie
istnieją ale czyni na sercach i sumieniach
będą czyni a stawać i będzie jak Bóg
przykazał. Jeśli [illegible] zrobić się całkowicie
przyjemny [illegible] Ewangelię - ja li najbardziej
co zgadzam się o mnie ani myślał - ale Ewangelia
pisał - a trochę sam [illegible] wiedział
bo niepamiętał o procencie a on bardzo
tego potrzebował [illegible] zrobić, całkowicie
dlatego Twoje ja nie będzie w stanie na
ten [illegible] wypłacić - więc dla mnie czy
Tobie czy jemu dawać procenty to [illegible]
na jedno wychodzi -. Ciekawa wiadomości o odebra-
niu pieniędzy - aniół pocałowany [illegible]

(X) nie pisze li na ile na miesiąc / pojechałem teraz w czyśćcu tego Tobie pisać

183 230

Romanów
15 Czerwca
1861.

Kochany Książę! Przyjaciele Twoi
mnie do wypełnienia smutnego obowiązku
jaki przypadł od Rabinowskiego klasy na
ręce obecnej do przyjaciół Banknotu, kwa-
dratowe zawiadomienie o Banku Hypo-
tecznym Ziemskim obecnie przyjaciele
moje, wypełnia mnie przy tej sposobności
chęci mi przynajmniej jak w przyszłych dniach
Twoich usta kochanego zobaczyć, czyli
od 1go Lipca przyjeżdżasz do dni 10 do 14 tu
Ja tu bez wiadomości przepisuję a tam
zawiadomić przyjaciół nazwanych na ty
zwłoki i przyjść chęci jej mi bardzo
mogłe wszystko na zdanie swoje w pełnej ufności
wszystko w ogóle a my dziś, wiemy powiedzieć
w zmartwieniu przy tych zmartwych chwilach
co nam każdemu dnia ciężkie dopełnienie
z ciężkim lub z wielkim do mojej stanu, w
na dni przebycia chwil potrzebnych i dzieci-
nia dziś wiemy bezpieczeństwo, czemu wiadomość tam
wielkie pocieszenie jak tu nas przyjaciele i cała
posłuchali — przyjaciele Twoi

Wojciechowski

Do Szanownego Pana Hrabiego Adama Potockiego
Ziemianina Wielkiego Księstwa Poznańskiego

237
184

65?

Drogi i kochany Jozin. Przed wyjazdem
przesłałem ci ze wsi pożegnawczy jakiś list
mniej więcej w wyjaśnieniu nastroju, mam nadzieję, że
mi tego za złe nie będziesz, ale ja sam zły jestem
o to bo ambicjonuję być punktualnym, ale teraz
niebyło jak to u nas wiesz jak trudno, o tym i
Ty wiesz pewno dobrze. Drogi mi przesłałem... prawda
a co wiesz, przyznaję ci mimo wszystko Gdybym
za dawni gdyby mi ich brakło - nie przebaczam, boś
mi odpowiedział - ale mój drogi, bóle Twoje ostatnie
bolą uderzenie być zimnym i wyrozumiałym,
zabić i mnie jasnej obcy, jednak dla mnie
wydał się tak, że, wiesz przed wiele dawno
bo brzeg - to dawno - więc bez jednego pytania
do mnie - to tego powinieneś zrozumieć - ani ja ani
nie jesteśmy dyplomatami - za przykro się z
tamtego opowiadania mogli - stąd i nasze
nieporozumienia - niemam drobiny żalu
do Ciebie, za złe i zaszpetnie oceniasz
mnie, za wielki zarzuty, bo moje czyn
całe jakoś tamtem jawiony - i nie dziś to
jestem pokoi dziś cały mniejszy i jakby jeszcze
drogi - wy mię nie mylcie się do mnie
i uwierzcie jak przyjaciół brak dzisiaj
wszystko oni błoto i wreszcie nie jestem
niemiłe o ii - bowiem do mnie ci nie mogę

za stawa prosz o przebaczenie, ale bo bolay my
nie kusta, za tolam zrobić mi przyjemność
bam tak robić jak i dziś przyjaciół mi
dyskusji - Wiję drogi Jezu, wierzę tam bo
jest po stoimiem nieskończie wszystkich ziemie
piękne i odpuszczenie mi - ale dziś
chcyłam by opowiadać ci że by mamy serce
dzięki Bóg i prosz o miłość i dawne
serce. Co te mamy powinni pisać
nie mam nic do dziś ciekawe, przeto kończę
i ani jeden w niczym przekonani mnie
niemniej tam, ani mam - a tamto dziś w
niedz. Przyjaciół nad dobry przekonywam się
w 20 to lecie co dziewczę pójdzie z Kochanego
Ojcem razem, zrobić mi konieczność zabijam
ale dziś dziś raiden co ran do Ciebie przekon-
czyć mi w niedz. wyjechać i zdrowie
Ojcu razem Bóg dziś prawdziwe, i to
drogo jeden on wielkiej dziś mi wszystko
i Jezus z tą. Cyklu rozmiłą w dyscyplinie i to
drogo w wygodzie a ja powiadam w ich
mimo to widzę, które mnie gdzie dopowiadać
do dziś mi zrozumieć to wyjaśnię o tamtym
to moje pisanie Cyklu - ciekawe i krótkie. Jakoś
opisanie pisanie i to tylko da się zrobić to
zrobiony - wiedzę dowiedz się kiedy mnie tego jest

[illegible] mi za bardzo to nieuniknione opieszkowanie
i pobieranie - gdyż to grube trudności, niewiadomo
co można będzie robić. Wczoraj mi nie pisowano to
ja sam od Pałasza jim pobierałem ale jeszcze na
czasie niepewnem potrzebnem dzisiaj nowy
wydawnictwo - dochodzi wydawnictwo pewnych
Ks. Karola Pani Uchańskiej i innych. Jeżeli Pan
pojmuje ile waśnej gdyż dzisiaj stosunki
lubo pisane że niepewnej ilości co ja żadne
dzisiaj - to w tym względzie będę spokojny
z Kowalskim umówiony, by mi odpowiedzi jeżeli
mi ich tam pomocnych to nieuniknionych dzisiaj
tymczasem dla tego co wydawnictwo nie bardzo.
Ja jim to [illegible] dochodzę - więc stwierdzenie, stanowi
drugi. Jeżeli będę pracowany ja żadne stosunki
na dziś nie zmieniły we mnie tych [illegible] jakie
zmiana i niechęć - gdyby w czym upadłości, upadły
wszystkie względy o mnie to pisz wszystko i dobry
- ale dziś tej mowy grafij: umieszczam ja
i. Nowe wydawnictwo bardzo ważne -

Na ciemny bardzo pracowałem i dla tego bez odpowiedzi
pisemnej dzisiaj mi to, przeczytałem od pierwszego
dobry ich tam. Odpowiedzi mi do wielkich rozdziałów
podtrzymywało, [illegible] tak mi przeszkadzał
ale [illegible] ich tam, bicie i odpowiedzi
z nimi mi walczy, jak my tu chcemy to powiedzieć
mi do pojęcia, tamten ale ja na to tu nie patrzy.

Roma
29 Czer

238
186

65!

Kupisiewicz Antoni zi robią wszelkie możliwe, i jakie tylko w siłach moich i stosunkach się, starania, w kwestyi i w sprawie aby i w jaknajkrótszym czasie i jaknajmniejszych kosztach mogło wypłacić. –

Przepraszam że mimo krótkiego odstępu odebrania w liście z d: 2 Woni: asygnacyi nie jestem, ciężą się wszelkie zainteresowania do tego nie upoważniającej, gdyż nieznajomości interesowania Kochanego brata wyglądem mnie tylko go nie pozwalnie, bardzo mi jest bolesne –

Zawsze najszczerszy przyjaciel

Kajetan

P.S. Co do wiadomości ze Jabłonki przesyłanej sprawie nie potrzebnie, gdyż to interesuje tylko sprawę, zwracam uwagę że syn jest małoletni, kto za niego stanie musi (nie) ojca jest tam urzędowym opiekunem – tam jak to jest zastanowienie – Twoja pewność: Janowi przekazać, tylko to tylko formalności tam konieczne, gdyż bez tego urzędowania wzywano – teraz nie jest zastanowienia – chodzi tylko o Twoją osobę – może za czas jakiś zajść w stanie jakie mogą – niewiem – czekam jednak żeby mój Jabłonki wyjaśnił.

Kwart. Kaj. 65

229
187

Kochany Józiu! Jeżeli ci nie ciężko
zrób to z mojej obowiązkowej wyniosłości, usiądź
przepisz dwie linie. Ci w sprawie do zgadnienia
Twego ojca, ani ciotka Anzelmowa, ani dyrektor
Dobrzyński nie mogą przypadkiem
Ci odemnie oświadczenie natenczas w summie
złp 1885 4 zł słownie 4 rozmaitych
nazwisk, czyli rubli srebrem 2828 k. 12½
przeto pokwitowanie Twoje ze gentlemanskiego
w tych sprawach zaniechanie mi nazwiska
wydać a tym samym kwar uważam
za obowiązujące a za to miasto oznie-
łam ci prośbę, abyś był tak
miłościwie mnie przysłał kwitowanie
które albo na odcisku lub co lepiej
opak. razem i tylko dwie linie
zpełn. to najkrótsze i najprawdziwsze

kwit mi Twoy wydany Szczawnicy
ja mam iść kosza przynieść lub
spalę - proszę więc Kochany Janie
o doniesienie jak koniec zrobić -
Z pieniędzmi trochę się zamarudziło
ale w sobotę albo w niedzielę się pewnie
zawsze mi przyślą, mówiąm za Tatką
Bardzo cieszę mnie Dr. taki pieniądz
Co do dzieci, w sobotę zamówiłem
i przyrzekł się w piątek obiecanie
Czy tak dawać, bo wyraźnie
oświadczył d. pan. że nie da to samo
potrzebuję, a D. mówi że taki
interes gdzie Tatusiowi o to - a tak to
się dostaje - za tem co mi oświadczono
powtarzam - robiłem co mogłem

[illegible]
[illegible]
[illegible]

pisałam do Ciebie przed wyjazdem z Warszawy
jestem dotąd w Romanowie gdzie czekam na
powrot Kostusia z Litwy potem pojedziemy
do Warszawy a jak dostaniem paszport
wyjedziemy na rok przynajmniej ze niepodobna mi
oznaczyć dnia naszego wyjazdu. napisz albo
do Kraiew albo tez do Kajetana czy pieniądze
o ktorych Kajetan dawno mam przysłanie
czy chcesz ich mieć pierwej sobie odesłane.
Bądź zdrowa Kochana Tereńcie i obmyśl
co my mamy zrobić z sobą — pour tout
rest. — —
Józef Szwykowski. —

240
189

Kochany Józiu! W tych chwilach Ci ich Twoy
odebrałem a że wtenczas bardzo się odezwa
dla pewnej, bardzo mię z przyjemnością chcia
bym słuchał Twoich tłumaczeń, o które
starania nabiorę wielkiej wagi tak
czyli dobrej, i gruntownej, przy wielkiej
pilności takie z pewnością będą, że
z wdzięczny mi Tobie, będę nam
Bardzo nam się, bo dopiero w tych Kwiet
[illegible] 12 tych) wracamy, więc się jeszcze
bardzo spieszmy nie jak do Kwiet
pierwej. W Ruszczu odwiedzamy [illegible]
jak nie wiem co myśleć. Zdrowie mi niewy
powiedziane w nowym domu bardzo
się mnie, gdyby i ty mógł wrócić
Boję wiosnę do tego mieć w pewnej

W Biesiadzie Wasow : było wiele rzeczy
o Jubie [illegible] i o Hasle.
ale mi bystrze bycz pisma pisac
nie [illegible] a nie chce sie do tego
bystrze [illegible] rzeczy nie pamiętam
niedaj się pomowić..

747
190

Uprasam się o list
razy zwrotu: mu: mity
Kantorowicz: ul. C.
odwag rewers Szczyrk

Kochany Józefie! z pisma Twego widzę,
że jeń odebrałeś list w którym Ci donosiłem i pieniądze odesłane zostały Ciebie
i owe dni te w tym liście przypisałem
pozostaje teraz odpowiadając na Twój
list ostatni, donieść ci, że ja w pierwszych
dniach września będę w Warszawie i
zaraz wyjeżdżam za granicę, a ci Niemcy
21 Sierpnia - a potem pieniądze mi w Niemczech
idą prawie niemiłe czyby ostatnia dni nauk
rzeczy było gdyby się przydały w tem
opuszcz. pieniądze te jeń odesłanie zakoperto=
=wane, wypłata opowiedz. się jak Ci to
Dowiedzieć o dwóchsiąc ostatnie dni, na to
przyjmuję, abyś dobrze Nogu Niemiecki
mógł skompletować co należało dla wyjazdu
wypłaty - na to wyjeżdżam grosz ostatni

i ich nie zaprzeczył i zawarł
Sam nie miał na myśli dziwa
i na zawadzie miłość - u nas myśl
zupełnie prosto nie w dawnie i ich
powiedz. Ci a ich sam dziedzictwo
ujść - a ich co Nie upadło
w polu pachu a podatki zdrowie
Chyba dobrze Jeśli nie nie ich
jak my to wydzy Nie my - a ich
ja li zdobyć się wypłacić nie myśl
ii u nas dobrze - razem zakończy się
dowiedzieć Kto ale dwie drogi
a dać Leśna? - Dziś ale ma u nas
myśleć to zgoła - to z niego dopłaca
z niemi a razem z wiedzieć czyli
co chwila nadgryza Jeśli myśleć
Lan ii od czasu tylko ulicy Przymienia

di na miejscu – w tym razie mamy
wtedy upadł miejscowy lekarz. Ci
powie jakiś na Rokitki. Ona do nic
dobre. Za pny najzwyklejszym rachunku
inne mogą się utrzymać na miejscu
conajm. 2 do 3 tak. Lecz w Lencicach zostaną
na O. gmina wyższa jest podobna
Gdzie wyrosły z nowych bardzo rzadkie
chorób zakaźnych. Ci co rzekli powiedzieli
najniepotrzebniej do pisku rzeczy. Nie do pin
widocznie ci nikt nie ma. co nie
upadło. upadnie. zostanie nierozpoczęta
osłonka. nowy naród. który w okolicy
tradycje sięgają 1863 roku 1864. 1/2 nie ujęte
potrzeby mi. Nikt nie dowie ci się u nas
kandydatem trwa w pełni 1st. rozbić
obronicow kraju. napadają lekarz kradzie
po drogach i w domach. Dwa tygodnie

Lemm w Ludowisku za 6-ki odzywka
ji Mego zrobowanego go - a mod
wiłby Dziamki Boto nas w Dostyniu
Lemi bos dp. test Dmiebawcki go
Ktorem bubo zrabowanej zdrest ii dha
ryni vcabi - wstiteu ji 2 min
Ki pawcwie afmy mji ci i lera
Za Dzyzmy ki bij - pedni posmjeem
Oto nane zyni i mme zrobiemy
Polecamy ki Twji pamji
cy zji ki dy zrobaremy - mic wiem
dobry Bog
Majkuntz

Romanów
d. 21 Lipca 1865.

BATH

Rawanowa: 24 Sierpnia 1861.

Krzysztof Ley

Kochany Józefie! Pismo Twoje z dnia 14 Sierpnia jako odpowiedź na list pisany poprzednio do Krakowa dnia 9 Lutego, i odpisuję.

Wymawiasz mi żem nie pisał wprost do Ciebie - lecz do Krakowa; powtarzam to z tej prostej przyczyny iż w ostatniem liście Twoim, donosiłeś mi o swoim wyjeździe nie pisząc do kogo jedziesz - zatem nie wybaczyłbym żem poprzednio adresu nie potrafił. Co do Plenipotencji - jeżeli Ci to boli przestrzana, nudzi i męczy, to nie przyjmuj - wtenczas to wcale nie dla mnie, a jeżeli prywatnem to zdawało się tylko i interesom całej familij tej wymagało, ja i owszem, mogę rzec umrę - ale kto się tym zajmie? a kto do Ciebie ośmieli napisać - a jeżeli było źle interesowałeś - radziłbym o wszystkich sprawach familij i o Ciebie - więc com robił to o Tobie myślę i o Leopoldzie i o małym. Piszesz iż wymagamy (3) masz dokumentów od Ciebie nie ja uważy sporządził, wielkim kosztem, i trudnością - mówiłem Ci to tak niejednokrotnie mogę ja tylko zdać Regencyi mam dowód i to takiej tylko w Twoim interesie własnym. Raz to dwa prywatne coś pisał zwróciłem i zresztą kwitowałeś Ci tylko dnia ewentu pojęcia i 10 minut czasu, to mówi mi bez stosownej ekspans za jaki nareszcie. Wreszcie - co tu długo gadać? zdaj jesteś iż pieniędzy nie masz a ja Ci nie daję - to prosta rzecz. Do listów od Ciebie (tylko Ciebie) i Drogo na swoim wrodzaju pisma odróżnię, gdy tylko chodzi o interes przyzwyczaiłem się już od dawna, przyjmuję je z najsprzedniejszą chęcią czytam i odpisuję z godnym oporem i niezadowoleniem. Dnia 25

Gniewam, ani obrażam, ani gryzę, dojadam nic w tym
liście. Obiecałem o ile możności, dojąć nawet z lekka
do zrozumienia żonie Stasinej i kumowie, — ale to wszystko
napróżno — pomimo znam na wylot i Twoją żonę i
Twoją siostrę i Twoją kumę, i Stasi byłem przydany za umie
w sumieniu cenzor jakiem wadzi. i za nebuę (jak piszesz)
nie mam, bo to jest niepodobne i niemożebne. Więc
fukay sobie moy drogi — wygwizdzę się i będziem się
jak dawniey kochali — wreszcie przecież byłem nie sam dla
94½ przyczyn. 1mo że nie ma — gdyby istniała była i tak
nawet moje stanowisko mnie myśleć zabrania, powtarzam, mamy być przeciwnymi
tego co robisz. Pomimo pisze że dokumenta które dajesz
nie dają, że skutku pewno nam przynieść nie mogą
skutek nie inny być może i powinien jak uregulowanie
interesów takie, żebyś Ty miał co potrzeba, a ja żebym
nie tracił co niepotrzeba. Zatem przeciwnym gdyż jak gdzie
nas, to jest: albo jak Ty gdzieś tam, lub jak hypoteka
się uregulaje przez przeprowadzenie sprawy przez
sądy i likwidacyę rzeczowy, natenczas dopiero będzie pewne
niezgodzonej i z tym takie postępowanie trudno ustrzec
i tym radzę — co przeglądam się moim, ale nazwisko w skutku
narobiłoby bigosu Wtedy zadnemu z nas by niesmakowało.

Wczoraj wieczór w nocy, i dwa Twoje ostatnie listy, przeczytałem
Cię o bezsenności powodzi wiadomości o wydaniu mi dokumentu austryjaczy - ich to dla mnie niezmiernie pochlebne,
w istocie z gromnicą się razy szukałem, i to byłbo li dla mnie!
wreszcie cały świat się w gorączce rachuje i malarza
jak ja to już bardzo znalazł. - już i teraz uwarzy sam
ze zamyślam drzeć i widocznie chcę z Twoją dobrą wiarą
i podziwieniem do mnie - a oddać i nic oddam - Ale, ale
uważmy teraz; nim wypłacę zaległości, byłbo mogłem, pisałem
już dwa razy za chęć oddania procentów i obrachowania się -
to już ja Twojego listu wcale nie pojmuję, chcesz mi
kilkoma banknotami reklamować, zapewne słyszał jakowąś
konstytucyą - że niewypłacam - ale ja chcę wypłacić, byłe
pewność że drugi raz gdzie indziej tego samego pożądać nie
będę - bo mi boli - a ja z pod ziemi dostanę. Na odmówienia
interesa - zwłaszcza nieznajomy bo winy - mimo gabinety, wypowiedzą
się i odmówią - pocóż niepotrzebnie rachunków ja bym nie obciążał
jako prostak, mimo byłbo to uczciwe i sprawiedliwe, ale
i o swojej uczciwości niewątpię więcej - i wszelki rachunek
jeżeli Ty uznasz za słuszny i sprawiedliwy przyjmuję
bez słowa, i oddam grosz bardzo ochotnie - ozwałem się
tylko przypomnieniem się ja miałem kapitał w Rudkowskich
lokowany na 6%, ulewem odjęciem ceby Ci zwrócić w gotowiźnie
pobrałbym po 5 od sta, zaś Ty ceby, sprzedawszy pisane
skasować - mi w ten czas skapował. Proszę pozdrowić
się Sokołem się obrachować z Jasiem niby Ciebie nienawidzi po
Rudkach, i po braterska i po matczyna, Chrystus mu

wszystko objaśnić i procenta zapłacić. Od Lwowa
miasteczek - jeśli kaby ze Kapitała nic nie mam ani grosza wszystko
bez wyjątku na kościoły przepadło, co mię, pewno - najgłębiej
mi nie czyni i w dodatku ciężki się teraz mi zapłacić długu
bankowego zł: 3000. to wszystko przepadnie - ale to Bóg
rozkaże. jeśli Jan i ja coś nie zrobimy ale się rozkaże a coś zrobić
bez owej straszney plenipotencyi - wszelako rób jak chcesz.
Lwyzan pisze że ostatnie gwałtowne chce
groźbą to gdzie po prostu grozi - Chrześcijanie wiją z Jasiem pogadać
niechby się co z Lwyzanem powiodło, dawnem chciałem tak
zrobić jak mi się zdawnie i obawiałem dyskusje - jak się robi
między rodzeństwem i między ludźmi nieznanemi - Tyś zgrzeszył
złym, i zniechęcony - wylewasz żółć na mnie - ja to zapewne
że to prawda i co mogę robię - gniewam się gdy trzeba myśleć
i radzić dalej i drugim - nieodpychaj, dla Pana Boga tylko,
kochamy Jezusa, tych co Ci istotnie prawdziwie kochają, co Ci
prawdziwie bliźnich kochają i serdecznie - tych jest co raz ubywa
i ubywać Ci będzie - a kto się nie boi nowe o nich
pomnożyć zapewne brak jak się już tylko zostanie z
temi fałszemi, o których pisze Bracia, braćmi po
kiszeni - o! to zawsze nieszczęście —

Kończę nowy memoryał - który jako na najdalszym posiedzeniu
i Jan obiecuję mnóstwo Ci się zapewne na piśmie rozwinie
wszelako - gdzie pewnego dnia Jezus się kto pisze bez ogródek.
a tym umie Pajim całe swoje życie - niemniej, ja zawsze
i całe życie tam sam - i zawsze kocham Ci jak Boga
przyjaciela i nigdy wymagam - Strzeżcie się niż najgorszego
aby tak Bóg uczynił się jak najgorszego odwiedzi

Twój brat Kajetan

245
194

d. 27 Lipca 1861

Romanów

Kochany Józefie! Pomimo tego czas w którym
biorę pisać, chciałem dziś wypłacić ci mój
dług 3000 r. czem nie wiedząc - a zamiast
w tej chwili, lubo ordynarii chciałbym ci zgodzić
niepodobna mi. Ileś trzeba pomiąć jaki grosz
potrafisz skopać to najmniej mi będzie ci winien i
o oddanie idź bydlem się potrudzić kurbować
bo nawet według rachunku jaki piszesz ci
przesłałem z powrotem ale. Ogrom czas proponu-
wać dla wołowiny. to widzę Ty. teraz w
kłopocie wmawiasz sobie - a o staroście już ja
pomyślę. gdyby ranny zajęcia w tem
rachunku. to wyjaśnia się ich mowa nie
przesłałem powrotem ale 5866,20 skąd ja chciałem
aby użyć na staroście. ale ja mniejsza o to
to Ty byś mógł widzieć co ma ale 1133,10

ob bydzi sinne powinno - a zdybym mogł
i miał to wszystko to ci dam obydwie, ale
sam bracie powiadasz - bo nie mam
pożyczam jak mogę bo słoneczny - a sinne
a dodatkowo teraz 250 tys i resztę tej niezmy
wielkiej ofiary - po prostu myślę czy tam
a wtedy tak dosyć - nie dam ci pocałuję
widzę tutaj miłości jak bardzo tęsknię
na tyle czasu niepewnie 20000 zł
niemoże dostać na gwałt teraz potrzebuje
dwa tysiące, to za na 2% na miesiąc - tak
nie dostać! — Pieniądze Twoje leżą dawno
całkiem zabrania - obiecano jeśli o
pożyczkę prosić zanim ale to wyjście
można pomimo 200 rub. nie za grobu
dzisiaj a tutaj wszędzie wyjście

do ie robiecz. Wspomnian Cichu ij
Krzyżny Birdy ij mielnicke mi Boży – myśliw ij
bobi mij ona jak dawała. i dzisz ieden ij mysz
to robij. dostawi pieniądzy teraz, Boy widzi
ij mi Cichu wiadke: to ij kaidzen powie
a pieniądz byk ij byk mieszczenie dostań
dzby mi mija twoja Cichu mi bolała pewno
bym ij mi robijeł aby co mock dobrego
ale ij ja Cichu mey drogi proszę – mam
tysiąc od Boga z Krzyża dwieście ij
ja Lwowianka z Lubelszczyzny bo nie odbie
cepiej trochu chcę) co ij z nami dzieje. to
ja dzisz zpowiem ze dzisz jak myślow o
mnie.

Mey drogi Jasio bobo ij Cichu mość Dzięn
Cichu ale dzisz ja 20 lat dostań, to ja mi pozwól

żebym ze strzeżeń swoich zwrócił Twoją uwagę
na to co Ci wiele nie pomoże. Do Radzyń mię jak
Krew traktował zawsze brał i w tym chorobliwe
mię zwalił ale z serca prosto mnie się nie bawił.
Ci pociechy żeby nawiązanie o swoich inte
resach i uregulowanie tych pomyślał, gdyby
mógł to nawet nie pytając się Ciebie pojechał tym
do Kijeł i tłuczina bo mi to nie myśleć co ci Lar
Dzięć. Nidy nikogo niema - mówiłyśmy się z Jan
Kasią żeby wybrali. Do Lenia niepodobna mi
a gdyby ty mógł się tu postarać żeby chci
do Warszawy wrócić byłoby to jedyne obowiąz
kowiczne. A do Kasi pomódlę się niemu Bo
gonczy zapłacę. Wspomnienie po Tobie mamy
w naszej świetlicy - wypłacimy za to się b
chcem - ale wiesz ci co mówię do i dwóch
i z bolesnego smutnego przypomnienia - a
Kasi się nie mam za mężczyznę i nie ci ty
dam rachunku kapitalny porządek - ale tak
innych pomoc wiekuista - wiesz kochanieńki, co
wiesz, bo mi to nie mówisz o Bożym świecie co
Ja tym - całuję Leonia Kazimierz

Kochany Józiu! przy nadchodzących
Twoich imieninach serdeczne przyjęcie życzenia
braterskie, i nie wątpię że są prawdziwie
szczere i serdeczne, niech nam tylko Bóg
w łasce z Taboru swego tego uczyni że
my z serca i duszy życzymy Tobie i
Twoim; czas, lata i okoliczności mogą
nami miotać, mogą być chwile ciemne
w życiu, i chwile gorzkie. bośmy ludźmi
a świat światem. wszelako gdzie ich
serce i uczucia i miara - gdzie myśl
wspólne wspomnienia tych ukochanych
Tam bije co bije przywiązanie ani
gasnąć ani zmieniać się nie może - kto
wie - czy przez przeciwności i burze, się
nie pozwijesza.

Jak w tej chwili zastosowałem ich
wywodami heroldyjnemi jakie pada bo

w tamtych Gubernjach są wymagane, i pisał do mnie o tem, przeto musiał być po papiery potrzebnych uwiadomiony ale mi nie pomoże tylko wyprawienie się do Grodna, gdzie wywód był zrobiony i z tamtąd zaświadczenia wywodów wyjąć - tak przynajmniej myślę - Ty zaś pewno najlepiey o tem wiedzieć będziesz Jaroszewo byli tak łaskawi ci się do nas na Święta obiecali, może będą to dla nas dubeltowe Święta Ja na zdrowie bardzo skromnie radbym pojechał do Carlsbad a przy tey sposobności i z Tobą bym się widział. mowi teraz by mi się szczebiniey udało Ciebie zastać

bo tamtym razem Trembowlem dn. i
wróciłem z niczem - tylko z wrażeniem
fatalnej lubo malowniczej żeglugi Elby
Ty jednak będą mógł pojechać to jesteś
wszystkiemu bardzo - dn. 27/5 przyjedź - ale
o tym między nami bo wyśmieją się nie miło.
Gospodarstwa u nas prawdy zamiłowania - mogę
powiedzieć że dni każdy, bez wyjątku, marny
tylko o tem jak się z gospodarstwa i majątku
wyplątać, póki jesteśmy tam nie będzie dane
sobie nie zjadł - smutno mi wyznać że i ja
do tych marzycieli należę, wreszcie powiedzieć
tem sobie, porozumiewawszy brodą, że się
zwać serca nie ma, a przecie powiedzieć
sobie termin dwuletni - potem gdy jej
widział stan ten sam co dni, gospodarstwo
nadzieje, potem, mimo wreszcie pamiętać
decyduję się, aby choć coś wyratować dla
dzieci. - Tyle o nas, trzeba dychnąć

Nr 93. Romanow. =

jestem. wiedząc że dyskrecya [illegible] godna uwagi - fenomen ten Hamlet sobie sam tylko, że ułomek w teraźniejszości nigdy nie jest. wszechwiedzący [illegible] pijacy i urojeniem - ci tylko dwa czasy rozumny przeszły i bardzo przyszły - sami się zjadą, bergamy na dwa bakcy tak też i my zjemy pod dno.

Pocieszam się swoim sercem ufam że ci w niem, jeszcze chwil jakiś kryje przeczucie. Na mnie [illegible] się Boży jestem życzenia nasze.

Kajetan

d: 12. Marca 1866.

Romanow.

128
198

Do Jorisa

66

Kochany Joris! Spodziewam się mieć kiedyś inny
list od ciebie niż ten krótki list, który mi
niedawno przysłałeś. Kochany Joris
nie zapomniałeś chyba, że jesteś Francuzem,
Włochem, Anglikiem, Duńczykiem, Szwedem
pomimo i dzisiejszego. O Francuzach mówią
źle na całym świecie, ja wstydziłem się i bolało mnie w sercu
list twój, bo dowiodły na tobie przysłowie
ojczyste, że widać ubóstwo nie zamyka
drzwi przed dobrymi przyjaciółmi, i prawdę mówią
będzie dnia Joris powinszuję ci wielkiego
męża i pobożnej Twojej Zofii-Joris
Francuzki i dla dowodu z naszych rozkoszy
niektóre przyślę. Kochanie powinny a ty
bidny robisz się dziwna bestia dopiero
i obojętnością twoją i zapomnieniem
do płatnej bratniej służby i radości - abym tylko
wiedział i był w stanie, ale winny nie ja i my
tu pracujemy w opłakanym stanie finansowym

[illegible] mi na dobre nie [illegible] mi na piśmie
to nowiny, na coś to zrobił? [illegible] [illegible]
tysiące i [illegible] [illegible] Boć [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Breslau jak to [illegible] chorem przy [illegible]
[illegible] i nowych [illegible] [illegible] czy nie robi
[illegible] nie mamy [illegible] jest [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

(+)

K. 66?

187/200

Wm P.P. Krasnopolscy

— w Dreźnie

Kochany Józiu i jemu kiedy tylko dawniej w Romanowie widziałem mnie pomyłka zbiera dzieje portalow polskich pisarzów i ich pisemnych i ich mowy zbiorek zdarzenia prawdziwych i ciekawe przy tym były mowy jak. Kazimierz Ostrowski biograficzny portret J. K. Chodzkiego / wyjazd z Petersburga Mr Pana Kochanego Dworzaczkowskiego Prawnuka Warszaw i innych itp. Chorągiewki obrazu mamy jak przeszło 30. i wiadomości wyszperania mojego, owoc pracowitości nie bardzo obrazu do wydobywania, o mieszkaniu do proszę by wyżej nie mieszkał nadzieje zbiorek dzieje Kościoła polskiego jak nowe w Rzeki, byłoby mi mnie Kochany nabycie z Rzeki Twojej i wielka wiadomości i znaczne wyszperanie

przepowiedz, bo mam za pewne
o czemś innym słyszeć, jako dawno
nie słyszałem i nowina. Cieszę się
Twego szczęścia, po którym albo
spodziewasz się na dniach albo z Twej
strony tak być może wielkiej uciechy
i przyjemności.

U nas [illegible] Dziś
Wieczór - Nie było trzeba się nad nami
użalić i dać jakieś chłosty - ale ani
wypadku ani czasu nie ma, do tego przy nie
[illegible] nie przydało się, bo ciągle
zawsze powtarzanego [illegible] mieć się ozna
przysłowiem, towar w wozie, nadzieja w Bozie.
Siedzimy w domu jak przykuci tylko na dni
[illegible] bywamy i ciągle w Warsz: na [illegible]
Jej brata - Jasiowa wczoraj odprawiała
się z Hobbim, rozpuszcza Mongnia powiada

202 91

Kochany Jozin! z nadchodzącym 19 tym
Maria przesyłamy Ci serdeczne nasze
życzenia, a kiedy wiosłety przekonywamy się i
los z naszych życzeń najczęściej się najgorzej
wiedz one było przynajmniej dowodem serca i
pamięci. – Z chłopcami komunikowałem się
listownie, z Jozinem zapewne wkrótce się widzieć
będę; z Jadwigą byłto ogólnie i to mgliste plany
rozmawiać można. Do tego trwania w bezczynności
zbyteczny się z Antosiami zjadłbi na miejscu
w Kisielach, tamby można obliczowano się
ze wszystkim i upłanowali nas stałego; bym
nas sam byłbym na spredzie klubowania bez
St Jean gdzieby to być mogło dla bezpieczeństwa
chat i dostarczenia dwóch najpiękniejszych
i ukochanych Kobiet - zgrzebnym się przed
przejdzie się stad z zgrzebnym niewiastą i wiaro-
godnych, co by mogło w bym stanowić dopomoc

z rzeczy ktoby przyszłości ustrój jakiś
do siebie mieniały się zbliżać i
porozumieć. Tymczasem czasu nie ma
od Francia, bo co lata padło w Kisielach
z rzeczy się nie porozumiewa. -

Ja o paszport się podałem ale
na pewno powiedzieć nie umiem czy bym
mógł się wybrać do Carlsbadu, bo się
wszystko o groszu robi, pozabierano w Lutym
tak czynsze teraz rozmaite wypłaty, pilne
zabrakło tak że nie bardzo skąd czerpać
a bez gotowego teraz żaden z majątków
nie pozwoli swych czynów rozumnych
do działania - moralizujących bardzo przykre
dowodzą o potrzebie handlu i pieniędzy
ale niestety o moralizmie brakami pospo-
bawali praktyki; prawda żaby wola
boska a to pieniędzy, bo z niczego nic:

iuż to circulus vitiosus, trzeba zawsze advocata
a to ani napitków ani kredytu – żadne nie
obywatelstwa ale najmocniejsza rzecz byłaby
najlepsza sprzedaż ratujące w ręce, aby samo
ziebie nie zjadło – ale i to zawsze, to widzę
na tem rzecz – całem, wiadł nie zapłacę –

Najmiłsze Państwo ze niebawem, ś.p.
Pawłowicza umieszczę żadnych nie zastawiła
napitków: a gdzby był ze znalazł stoi
wszystko bezkarnie! – niech Bóg broni z
ludzkiej krzywdy ale sprawiedliwej zapłacimy.
Sprawiedliwości gdzbym ja był artykuł, dziś
wyobraziłbym z zawiązanemi oczami, bez
jak miłości z nagą w ręku – ale obraz widzę.
Przepraszam za tę moją gawędę – jak ubym
rad wybrać się do was – ubym za wiekiem
się wszystko przypomnieć zabrać bo wtedy
widzę to nam się języki rozwiązują.

Nefanuja bardzo u nas, ale pod
dwojakim względem - trudno nie u
nas nawego -

Polecam się Panu
z prawdziwą
nawet najwyższą poważaniem

Kajdanz

d. 11 Marca 1865.

204 92

Kochany i drogi Jonciu! najprzód niezmierne
Ci pospieszam przesłać podziękowanie za
Twoją pamięć o nas i kochane pismo dźwięczące
Ukaż rozum nas obdarzyło - lubo wiem ja
Tobie wszyscy jak nikomu cnos iest nieznośna
mimo to równie Ci w tym względzie radzę
oszczędzać. Ciche Twoje wdzięki wdzięczne
Sanctum Spiritum - na które do nas z kochanej
Jasiocktwo z infantką przyjechali, wnoszą
Ja pojechał jest na dwóch linij bo mieć
tylko na 8 dni urlop, a prawy i prawdziwie
trzeba tam niemało - obrobiła z nadzwyczajnej
- za tydzień ja odbiorę do wsi
obecnie Jasiocktwa blizko jest dla nas
wielka pociecha - tylko Ci nowych co oni
tutaj - zresztą nikogo. Lingwanowa wkrótce
odjedzie - adresu Lingwana nie pamiętam
Ci bowiem go sami mieszali zdaje Lewak
Ci przesłał na nowe pomieszanie
do Czyżówka w Kazańskiej Guberni, tak
Ci jego adres Lewak. U nas nic nowego



prawa wszystkie wyżej gubernialnych ~~wszystkich~~
administracyjnych - wreszcie wśród urzędowa
obostrzenia wymienione - są tylko gubernialne -
Gdyby niebiorą jako zawsze na wsi ale
a Dawne nie rozumiejąc czy byłby wszyst tego
roku był w Carskiem Sole zaczynam mocno
powątpiewać, bo dni pomyślne obchodzimy
ale nie finansowe zatrzymanie chybiają
wiecznie jak to bywało dalej, do tej pory
od nowa zmiana rakroczenia się, z wiecznej
dwoistej czy cudzej (pozwolonej) do majątku
dodatki wnosi przy tym takim co aby
a dnia na dzień tylko - co mnie dawniej
niepokoi ii w tym radzi nawet był
niedy urodzaj, za dwa wspaniałego tego
trudno dopatrzeć - a tu dzień za dniem -
i o ile odkazuję myślić trzeba, ale co
do tego powiem li próbuj - o dziecko
Zamiewskie ich w Dublinie, czy li
wybrnie i na wielkie zdatność z
matematyki - widzę z prawdziwym
zadowoleniem stanowisko Jana twego
chrześcijan i Marii pokoju na
wydział matematyczny - tymczasem
w Dublinie gimnazyum nowe zamiast
dawnego dziecinne - jakie były dwa wydziały

ma tylko wydział nauk pedagogicznych na Uniwersytecie we Lwowie, gimnazjów realnych tylko 4 jak i 8 klasowych nie ma. Dyrektor oddziału Warszawskiego gimnazjum realnego ale z innej guberni oddalonego tam nie wolno.

Co do interesu, mieszkam ja na takiej zasadzie stanowi fundusz pozostały, mieliśmy byśmy jakie kompletem jak zagraniczne i innych krajów dobrych, niektórzy na Syberyi kobyrzicki byli zgadzają się resultaty, jak za granicą w naukach nowych powstały do podziału między nad około 5000 - ale nie wiadomo czy się temu nie powyższe, to tak ciągle po trochu dodają, jakieś kwoty, które zapytania, za tem w najlepszym razie może być mniejsze po 1000 - lub, mieszkam ja w mieszkaniu od 380 rb, za które płacimy mieszkanie od Ciebie, jak za tak dwa byłoby ja nabiorę procenta, razem 380, 20 dwoi nim oddalenie wypłaci się resztek dobre tymczasem ja nie mam odsetek z tego procenta, abym jednak dla mnie na stały ciągły pobrabny - a mnie by tu było pewnie nadal do Ciebie o to - tymczasem

wiję Kochany Jasiu, gdy ci wysyłam to
w najlepszem razie już nie będziesz mieszkał
nam się odezwać co myślisz - a jak rachuneczki do
Lamusa dojdą, to nie wątpię że Ci Pan
Prezes ideę to ci wynagrodzi - wtedy
gdyby ci to przypomniało proszę Stasia
ale ich Panu ciemno do jego rachunków i
Muzy ciemno widzimy, to do tego od tych
upominania nie mamy, ale o Jadowe
proszę bym Zeraka jeśli Pan da. Mój Dog
niemiecki mi zdechł bydl rachunków - a pewny
ja to myślę że jeden zdechnie i myślę o
Zeraku muszę.

— Mojej tyle do powiedzenia, instrumenty i groch
= dosyć, trudno dawać. Muszę zdawy do jakiej
pracy - ale jednak ciemno ci Panu (ci) robić
Szkoda że Pan Cosmosa nie mamy Was - a wtedy
Pan był mój i Wana Pana. Ale robiłeś robiłeś
mojej pracy - widzisz ja pracuję chociaż
zrobiłem; Zeraka w gazecie Rolniczej ciemno widzi
napisał że pracownik podawanie prognozy
prawdopodobne zmiany pogody o ile Jadowe
gmy dziesięciny Pana nauki. Jaja ja pracuję
ale do końca Jadowe zgrabnej. Być może ja
na rok przyszły wydaję rocznik Meteorologiczny
i wydam - ale do ciemna w Jadowie proszę
Całuję Cię serdecznie i Tatę i ciemna
25 kwietnia 1884. Tomasz z Jadowa

Kochanej

w moich instrumentach Pinnemeyera
prawie nie widać, a Jadowa go jak siedzi Pan
to do wypadku cichawy.

971
206

Rachunek

spłat po śp. Oym: — pozostało złp 22.333, 10

a) Legata i spłaty wypłacone mem śp. Oyca zamego
wpisowe z gotowe złp 16200 gr —
b.) Długów dobrych i wypłat mem śp Oyca nie wypłaconych
oraz zaległych procentow. Cechowszi, Bortniowszi etc
takie należne długom wypłacało się do tey pory
złp 980 gr 22.

razem do spłaty złp 17180 gr 22

Bilans

za summa pozostało złp 22333 gr 10
wypłaty — — — 17180 „ 22
reszty do podziału pozostałoby zatem 5152 gr 18
spłaconem już od litt a) Jan Mors Reformati 10666 „ 20
— „ — od litt b.) Dobre Dług: i procenta 980 „ 22
16800 „ —
zapłacić według Legatow mem iszcze 5533 gr 10
ogół 22333 gr 10

25 Junii 1867.

verte.

Marcelowi Marcinowi za należytą
mu summę zł. 386 gr 20 procent.
od 1 Lipca 1866 po 1 Lip 1867.

rok 193 - 10
r. b. 193 - 10
razem 386 gr 20

207 93

Kochany Józiu! wieczór 8 nowembr Maja
przyszłam Jasia tam nie zastałam
ani rumia się, niekochany Diugo, a już
i Zuzanowa do trochę wyrzuca
mi o Józia, więc chciałam z Nim przyjść
i mówić razem rozpisać po ojcu, że
trzebnia jakiegoś porządku, bo chciał
ojciec mnie dobrowolnie przemem pole-
cił zrobienie tego porządku, ale zawsze
wolałem aby chciał sam inne być
przy tem, a nie żadnego z nas aniż
z Józiem - prawie wszystkiemi mieniami
ojciec sam przed mną rozporządził
bez przemawiania bardzo nie wiele za
zostało - a z resztą zamiejscowych to było
trochę drobiazgów w nie dopisał być jeszcze
i po ojcu komu oddać, innym nie
zamawiał nic o komu, - owoce i te
późniejsze co będą dwa nie rozpisane
komu dać, bez ja pamiętam w
wspomnieniu i to by przemawiało, tego
jeszcze pamiętam za nie gdy wszystkiego
drobnego złotowego było darowano trzy

nie zapisane konno przeznaczone 32 ½
dawniey iedno dany Lucyanowi, drugi mnie
wisze Lew Brezi wyspadnie adolar
Tobie, dla tego, przeniosę go w
Cudowie do Warszawy i bra Lowicz
Zofji dopisz - i innych rzeczy
moie być wiesz czy bachy jobie pro czym
do dwa pijdne - takie kotanowa
co być u Babci chałaciny brzowe
kochy dzy - na opatrzai - a w szradku
akwarant - nuncin go pani Jai - to
to rzeczy co chci coi warte reszt-
zapisanie. Ku do padnieniu wchowych
gdybyś ie mogł odbyć pi bym
chętnie kupił na go Lowicz, i bystrzym
bardo wdzięczny. pierscionca chcbym
przeznaczony Tobie, mam w zicbie, czy
go tei Zofji adolar - czy adarij, jako
przez Jolinij przesłał nie wiem.
, mówi iemne ja dam, takie bydz, w
Drezni, bowo dwoje stoby i co na
gorzey, gdyby na wyspadnie pojechał
chcie zaprzyczyć wszy di, bo ozeniony
si to żona nie da umrzeć spokojnie
ale zawieszenie coi di pierwszy

wiecłaq Łaciński Kościoł o tem mniey
aiżby dla samych Kozaqów było
zbrzydnie dalsze to życie.

Przyprawiam się na ciężkie te
i trudne te ze strumieniami łzy
Ciebie rzewnie wzdychaiąc, pamięć ii tu
mnie oprzymuią oprawy nowy maią stanowić
w Oyczyznie - ieżeli teraz co do prospekt
ii Kontus iedynak, iak walny ale każdego
roku potrzeba świadectwa ii ia Matkę
przy życiu, o to mnie naywięcey głoszby się
Ciebie i Kochanie tu stoi na wrzodu nie
wyli to sobie to zaświadczenia by potrzeba
ich, teraz dostaiąc o to czynie wszelkiey
starania żeby mi to potrzebne nie było.
Nie wiedzieyąc jak nam to sobie teraz
radzić - pamiętaiąc ciągłe przysięganie do
miłości, marzę tylko o tem aby się z
tąd jak nayprędzey, bo gdyby nie dobrodziey
kupiec znalazł, przedałbym oyczyznę bo i tak
nie przedawnię, ale ii kupca to tylko ofiara
nasza - a tak chciałbym nieco wygrać
Całuię Cię z dziećmi i serca

Twój Kochanek

Rawa
d: 15 Maja.
dziś mamy a nie 25 bo

Liste de Jurés

Cie Ste [illegible]

PARIS

Mój Drogi i Kochany Jezu! w Twojemy
Bycie Bądź pamiętny Panno Marya
Matko Miłosierdzia i z Twego przybytku Łaski
gorący i pocieszający zdrowiejszy Twe
zacne serce Listy odebrałem w
Akwizgranie - po Latach wielu a wielu
razach mi Twoi nazwiska Kazia -
za to samo wzgledem Pana Ks.
Jerlik nie na żonę, bo to przykrego
to ma co Nieci. ale nie wiem o tem
ni dobrym ja wzięć nawet ja przyrzekłem
za Ciebie - to i Tak nie utrzymam, Ciotka
Ci o tym objaśni - bo ja znam jak myś
Jakym to ja Dawno zrobił, a nie zrobiłem
Bylo jak wczoj ing tam pomagam, była
ona już dwa razy umieszczona w Klasztorze
i w ad tam Domach, nigdzie ją nie utrzymano
a najlepiej ci powiem ja przed Laty
10ciu była przy naszej Matce w Domu
nawet - i Siostra ją nasza Droga Matka
za trzymać - ale i Ona nawet tego nie
dokazała - ja Ci więcej nic nie mam ci
nie potrzebuję. Żeś ing Stanem był

wzruszony nie do mi dziwię - Powód to
Twego pamiętnego Imienia. Bóg opatrzy
to ja o niey od dawna pamiętam
i Pii Dni mam dziesiątego grzyalistów
pieniędzy moi dla niey jako dziecię
malarz - ale o tym ani wzmiankę nie
ma co.

Dziękuję ci za Twoy list i za upomnienie
ci za to że mnie wdzięczni - i nie
mogę co mówić gdzie dla niey obszyrnie
w tey Sprawie, lubo niemi ani tey abym
nie mogła, ale mimo to mam jak
wyżey wspomniano siedmiorro stronych
tego i grzyalistów z tych dwóch ich
sprzeczników - i zapewne w krótce
zamkniętę mieszczę z jednej, jeżeli ja
sama pierwey o swoiey mieszczę nie
uwolnię tym, to wszystkim ja w niczym
winy o to by mi dokuczyć ja o niey
jawnie niedziadem i pamiętaliśmy
Ciotka Józefa mieszkę ja Sam w siebie
ale i w Liście mi obyczaj.

Gdzieby się Leran wisiał Boy ani wszyst
ko by Ciotka przewno wszystko do Brzeżowa
wzięły bo ieszcze nie wszystko Swoie Dzieci jak
wszystko przysłało - ale z przewnością
Ciotka Leya mi ześpie, bo P: H: przyjechały
tylko na moie ieden - ale by mi w niedzielę
nigdzie - niż Ciotka mieni iżby mi
odmowiła, gdyż [illegible] samemu samemu
wszystko o Lewa, a [illegible] bezwątpienia, bo
Ciotka samemu oprzeci -

Ja zawsze myślę, iżby Was odwiedził
w Dzierni, i nawet paszport już
otrzymałem - ale mi mieni wszystko
wszystko przyjaciele, bowiem o tamtych
gorzej i o nas biada wiedzą, a Leon rok
grozami grozi - stracił pamięć że
był tak ubogi - rok po roku, zginiemy
do reszty. et je n'avais pas besoin
Car bien de pot de chambre, bo mi Leon wszystko
Cały ze gdzie mi potrzeba i bardzo
mi ostrożnie, Leran się wparagonu
ratuje, bardzo mi do brzucha rabią na pasbor

Radujê się, że moja Joasia
i Zosia Tuwima są zdrowe
całą rodziną przesyłamy ucałowania
Wasz L

Wajcbaum

Romanowa
d. 26 Maja 1867.

do Pana

95
211

Drogi i Kochany Józiu i przyjacielu!

Cieszę się z tym listem bo nie troche nie zrozumiesz co to tych Stanisz pieniędzy to nie wiesz że ukochany Ma Gabryela wiązki z naszej miłości, bo to by dziwo nie było gdyby nie Gabriel - o tych nie ma jeszcze nowy - ale to z roku 1800 - co czyli by przyjaciel Gabriel patrzy Gabriel oddał czyli a czyli rozdział między nas i godziwy nam dał po 4000 franków po 3866,20 - i my zobowiązaliśmy się oddać te miłości, gdyż to by Józiek w schedzie Stanisz pozostawił wszystko Józia dziwo oddał i ja mam jeszcze z tych schedz Stanisz wszystkie franków tych 3866 - co się w Cieszę czytanie - przy tym bieda nie dziwi i mogłeś nie pamiętać o tem ale przypomnienie ale nie my pokazali na te schedzie - o tych należności stan nasz drogi pamiętać - bo to go pomiędzy nie nie - a my nie my pokazujemy - poleć to Stopowi swoimi to ani w nasz kiedyś oddadzą a tymczasem. Radzi to nie o procent należy Ale go aby Cieszę nie mędzić - nie dziwi porozumieć rachunki oznaczenia się z nich nie wiedzieć

co dawno się przestraszyłem myśląc że Ci
to samemu wydarzyć się będzie że przecie
przestawać z tego co dawno temu zginęli
ucieszyć - tylko skoro z głowy swojej umiesz
ale gniew Boży o dawny się przekleństwo
w nas mocy upadku i skrzywienia tego Słowa
Ducha Boga wielki ad wydarzyć nie rozumie
niem Ducha - nie zaczęłaś nie prawo
Jakubek płaci - tylko czyste wyznanie
jabłek - i dwaszy - nie zgodzi się wyznania
ale i ciemny grzech z wdowy przeciwko
Kiedyś - tu takie obowiązek zły z nie ci
nie mam - prawdziwie tylko grzech pamięć
ro dziecko co nie dziecko to przedmiotu
mocy tak ciemności zmo nie Ciebie nie
na co. za tylko skoro się i kontakt
wdzięczność - tak temu wskazówki i jak
prawy Boga o ciemności ich gdy nie ty
i rodzaj rodzicom wyprzedzić ale Bożej
go nie Boga ciemności bardzo
zaczęła - co się ten dzień mocy ci nie
Tutaj to ci widzę jak za nie prawy

Co do przemiany pole Boga przeciwko
Ty wyznanie kobiety o sprzedaży
trzeba, nie prosiłem i proszę ci o

dobrem razie, gdzie ja będę się w nim bliżej
znam, wszyscy — trzeba tutejszych bydło kupić, to
Lwowie nie ma I. j. — I. a tu trzeci wszystko
Tobie, Lwowie nie stoi, by potrzebnie
a ja drugiego do innego miasta i drożej zapłacimy.
Resztę drobiazgów nalewki pory i cukierki i
listy tam Bóg wyprawi pozostawmy
dla Nerii i Jasi. To ci powiadam —
wiele spraw opowiedzieć tych zabiegów —
Więc ja tu dawno skończam co z granicowo
judicielli — ale kiedy tak dawno mi to
jakoś nieprzyjemnie było robić — tera gniotło
mię Stefanii przypomnienie, to co było
dopiero robiąc czynności listu i Lwowa
nie — Ja do granicy decydować nie
pojadę to bym razem odpowiedzialność
ja drudzie mieć a przekonywać ciężko ci.
Sam sobie nieco pomagam — owoż nie
mam wcale za co siedzieć, stał gwałtownie
potrzebuję tego — ale zarabiam a to
w Galicyi bydło i z tamtąd pantofle
przynoszę ci mamy — i pieniądze i kosz-
man po Babie i robota i co jemu
wypuścić — Byłoby to bez bydła by ci
do Galicyi przyjechać — ja tam jadę teraz

w uiemnieniu mych, wyrabienia
kto - w 2 tyd pojabiem roku zab
ud pak ze angielskiem sz wybiory i
Rosni pudem - bo za gospodarstwie d25
ije - prosko ni pedrobienstwo - z kaidym
rodiem urod do rainy - bo gospodarstwo
bijacy Usadzje jak przyuazi - dw ni
di rachunki nasie dobre przydaby. bo
nie umiejo pachtowai - i wyrazny niek
bodziarze gotz prawdz - trzeba di rzet
w ar jak w rzina - Jew rok tyd dzie
niby dobry ar nie mo bo wyrachowai di ar
spodaku - a te nij i nie mogniele dwor
i rady Jewany Awa Zabgaje - dai zgie
wygrawali di ni pedrobia - W Lodzyn
badaj gdzie na nie szczesnie no di przemien
arzniewy / uerciamy nasy / dorma ry nowe
porki, to nie jui na nij, di ni Rad
a ni dzie co mam, do tego di zorbosowai
ilby chci z dorby nie przyji pater
i dzieci - Cadzi di nay dragi
hajserdzienny - Jewy zawsze
nieuw przyjaciel

Hajcław

Rzg: 12. Cier
1864.

Kochany Józiu! Wiesz że Ty przed
swoim wyjazdem, tak prawdziwie
miły i dobry byłeś — zadowolny czuję
się do głębi mojej duszy i serca co do
przeszłości i napewno z miłem wspomnieniem
będę pamiętał Twoją serdeczną
do mnie dążność. Wiedziałem
przeczuwałem, że Ty przed
wyjazdem nie pożegnasz się ze mną
tak jak z innymi, bo Ty
wiesz, że ja nie
lubię ani — przez
to bardziej
ale

ja co ja nie wie do pisania ich kwa
ligalicky i za jaki atrzyn powiedzia
z rana dzisi i dzisiaj spodziewa
ja. Nie wiem. mam kwas ten gdzie
wadzi - pamiętaj i dnia z za do
jakiekolwiek dnia za pomoc!
do mi sens dopiero - byle dla mi
bezpieczne - dalibóg mi warto!
ta ta pracowity nie mi pieczka nie
do dzy ienie - byby to figiel dla mnie
nie miły.

U nas nic nowego. Nazywa dzisi - tak
nudny - chłodno mi bardzo - jak zwykle
mnie pora cały wieczór. Lewar zapewne
z dzisiaj rental - a pudełko i cygara za
dalekie bez co bydź - ciekawa nam jak
długo sami sam czekamy ja Lewarowa
kraju nie ma i akuszerki. to tak pomiędzy
kiedy i brakuje jak Lewar pamięć kiedy
mi dzięki - i jakie fabi wszystkie z bez.

Ciągnowa jak pisałem - chciałbym
aby mi mnie Ciągnowa pod manifest

215 97

Kochany Jasiu! Ostatnie przykazanie
Pana Boga dysponuje, gdy z przyczyn
różnych ostatnim wyjazdu. Byłbym bardzo
chciał mojej żony Adolfa pojechał za
granicę. Szczególnie najprzód trudności
dostania obu i koniecznie gdzie na długo,
bo zmiana klimatu wiosna i wyjazd gdzie
i rozmaitości i ekspedycja zdrowia. Ty
znasz nasze przykłady, lekarz mój, nie
pozwalał mi już bo gdzie obu kazanej
wiosny gdzie, bo to u nas zawsze
chorowała i w Italy Europie dla samej
potrzeby a ja też i ciągle mam zaiste
wrażenie że byłbym zrad za dwa tygodnie
i ostatnie [illegible] wyjazdu i dlatego
a mam [illegible] do Grudnia, wiem
zmianę i [illegible] nowy, bo i ali
zmianę tej [illegible] wiosna Adolfa
bo niedomienie byłoby co będzie mniej

jak tym wiekiem ony i wiedy Fy Gdzie
we Parowie bo Arcziwski - O Lingowa
i Jerania w tiwny wiky go to Ostrowska
gmy transportowanie - daj Boże aby ci wiedy
W Siedlcach bowiem gorzey stoiy, jako w
Warszawie, gdzie ci gie nie mogą zmiązyć
chrześcian gwałtem zabrać bo bo boią, i
wiedzą dwadzieścia - Boże ci o wiek ze gie
bo nie wiem gdzie bo tą cicha Ste wiek
wiemy, bo wiem gdzie expedycie ci i dami
ci pozwalaiemy - bo i w Kraków wiekiem
nie mogą stoiy - wiec bo wiedzą wszystko
daj Boże aby dni bo nie wiebyło, a gdzie
bym stoiy pamiętny na ony, tiwy i bek
cie, to na nas biedy i ubytki i koniec nie
widzi - i wiedzieć wiedy wiemy ony Boży
dzy, expowiadi Ewangelia nasza, wyky
nienie - aby gdzieś spokoiem i bezpiecznie
bytem postępowanie. Miał bym bo do

Lisk niegdzinego Bajtana Zastawiam
217. 98
do mnie Pisał. Żeby Chrystus Pan przyjechał
a o parafii i Kaszie padrafy ani myśli
Żałuje że dawniej czekał nie mogę —
J. Wiszyc

67

Mój najstarszy Janie! Jak mi z radością
po odebraniu Twego listu, w którym
do Was nie wybrałem się, żyw mijacy w Kurozwęcz
arcybiskupa Kamieńskiego tak dla mnie, nie
mieliśmy innego środka aby mógł razem
się z Tymoszewem na kwidzyn środek zawód
gorzkie, tkliwe i bolesne, gdy tak bardzo
w radzie się w najważniejszych potrzebach
gospodarskich oppdzić można - nie ma
sposobu - i jak odebrawszy dostawę na
wygranę - w nas bowiem od lat 4ch jest
Jak w grupy najwięcej wszystkich i
nawet żeby nie życia ogłi ubezpieczenia
własnego wielu nie radowało - jeszcze
kosztu produkcji w gospodarstwie, opłaty
ludzi i podatków - niedostatecznie zawsze
przewyższają dochód - i na tem polu liczę
się w interesie, niepojmuję, a razem
niemam wiadomości gruntownej jaka z tego



przyjaciół swoich — ci się kochają, toby
szkoda na tem ich się wszystko wszystkich
wszystkich co nie chcieli kiedy kochać lub kiedy
i tym zatem, kolejno bardzo wiele do tylko
aferę wiesz. Tak więc drogi Jonie nie
przyjaciel mego niezapomnianego brata Ryś
bo do boga daleko - Na wiosnę mam jeszcze
pewne operandy, muszę od innych zawodzić
wtedy jeśli Bóg łaskawy dozwoli. To z
Carlsbad pojadę i wtedy programmu
po wakacyi czyżodnie Żity z Tobą przejdę
a potem na winogrona - może Sobie razem
jakie wybiorem. W tych dniach Jan
wyjeżdża na Włochy, a Antoniś z Lodzi
do Romanowa to biorąc na tem czas,
niemiecznym jak nam z Wielkanocnym Jeziorkiem
dobrze i miło - i wtedy może ci ani już
ci co pewno wybierz na miesiąc gdzie
na świat - Ogłoś się i wiosną - i znowu
Sam zostaną - chyba mam Bóg da ci widzę

Lingam powrocił – Granitki niektóre po
dwu rewizyach do tylu przesłanione są,
iż poprzestawane, bowiem i po 2ch zjechaniach,
niczego stale lecz innego widzą niemiłego, aby
ci jo sami dostrzegł.

Administracya Orzeszkowa życzy sobie
mieć wielką liczbę, ażeby sobie mogła
coraz sama wydobyć – a to niechętnie się ma
ale ci w Księgarni wtani i rozsiądą rozpoczęte
sami – przyszłem – ci w Lokalu sami
powyższego sanitarnego administratora, w tale
niemogącym przyjmowanie – mieszkań mogą
nawet Ukraińcy – niechby na wszystko
wspólny tygodni żyli, tam dojeżdżali Kolejką
o 2½ mile do Romanowa – Hanya Chołyszów
byłaby to dla nas wielką ulgą, bo byśmy
tu mieli zakwaterowali do niektórych Urzędników
Cielki – co odbywają mi myślą – a od nas
inni wymagają – i we wszystkich interesach
byłby to bardzo dobrze – bo to nam wielka

Kostusi jak radzę - z Drezna 3ię dnia będzie
w Romanowie - Ale gdyby nikt mnie nie
zawiadomił naprzód - bo w Lipsku ma
pewne interesa mnie pilne z księciem na całą
zimę wyjeżdżać do Rudzisow - i ja tam
pojadę, ale nie na długo, nawet gdyby
nie jeden protokuł był w domu —

Jestem słaby, przybity i zmartwiony
bardzo gorący i chory i zamarły - ad
nauseam mówię — w dodatku wmyślam
co ta ostatnia odmowa pokuty Kumowa nie
da dojść - by chciała (chciała) pomóc ...
Wiem dwoje listów i całuję Cię po tysiąc
razy Twój zawsze serdecznie

Kochający brat

Romanów

d. 23 Maja 1847.

219 99

K

Mój Drogi i Kochany Janie.

Kochałem już dwa paszporta do Niemiec Austryi i Francyi, nie wiedzący o Leszna ale prosiłem Konsul polski i inne francuskie ogólnie do Niemiec zatem, mogę już wszędzie bez żadnej po całej Europie. Gdzie nie ma ambasada prosiłem polskiej i ambasada z Tuby i pokazuje razem. Pojadę Ostrowy do Poznania czy Kalisz i do Szprotawy i gdzie Bóg chce. Byłem dzisiaj zdałem czy mi jeszcze pozwolenie mojej ordynacji Ostrowskiej do tej pory żadnej jakiś wiele nie wyrozumiałej byłem bardzo ci pomocny jak mię radzili mi mogę bym [illegible] z nią co można wydusić przez te ostatnie lata, i ciężko do bydgoszczy na rogaźno i na dzień zagonie, a kochałem ci dziecić to co mam miał i mógł mieć powyższe bezpieczeństwo zewnątrz, przy swobodnej gawędzie do objaśnienia: ale te lata widzę ciężkie i niebezpieczne i ulgowe dla mię

postanowiły / mówiąc mnie - ale to prawie
wszyscy tak sądzą mimo wiosny / że chcą
tutaj w innej stopy ożenić po obrachowaniu
z Lwowa w Lipcu, dotąd ciągle pomoc
ubogi lata do majątku dlatego zamek
nałożyć zawsze tak i mimo wypadło mi
rem dodać złp 111.800.- o tyle bym mógł
wiosny gdybym mi miał konwent być
Dziedzicem Romanowa. Dziwna mowa nad
Jezioro zalewy obrogowe jakiś majątek
budzić mi pamiętają, dwa morskie Łodzie
ryzyk stopami w szkodzie, na ozimie:
to dość powiedzieć. - stawem od roku 1863
rok w rok dawne długi bez końca, jak
lepiej i nie myśleć o tym.

Serdecznie Ci dziękuję za zaproszenie
do swej kwatery, dostać Ci nie zrobię
ani na grosz kłopotu chyba zmartwienia
nie miałbym - ale jak mi się uśmiechała
myśl pobycia razem nas jakiś tego
Ci wyrazić nie potrafię. Lecz jak dawno
sam jestem, a nie przywykłem pomału
całe życie jak być samemu w swoim

nie wrócę już do domu wcześniej niż w Bożonarodzenie
we Troje wrócę i z dziećmi zjedziemy, a
na brzozach kora jeszcze nie spiła nie zawadzi.
Zgromadzenie już z wosku najlepszego jużeśmy
nie mamy, postaramy się o nowe wosku
wybielonego zamówię, jakoś z pszczołami to
jeszcze wtenczas się jakoś ułoży. a pszczoły jako
się rozpoczną — oko, już dobiega do miesiąca. —
Mam nadzieję, że wszystko się ci wybiorę
pomyślnie i przyjadę na Warszawę, bo mam
już w Biedrzychowicach, co prawda
w pierwszych dniach Września.
Siostra ustawy najprzyjemniejsze dziś
powiedz w Mariankowie nie dostanie nic i
koniec mi nadeszła 8 Sierpnia. Odrzucenie
mi trudno dziwnego w Brzeżanach, gdyż kto
bowiem miał wypełnić gospodarczą ciężkie
prawa z nikąd już do i przedtem
wdanie pierwszego wrócenia z Brzeżan
jeśli inne w tym roku nie wybrzmi zdaje
się pocztowe i mnie z dawnych już do kolejki
Na Cieszyn dosyć bowiem tam do tej pory

[illegible] grunta wyjaśnić / to daley mi
nie podobna bydź gospodarzem - niech
ktoś by dał rady lepiey. a to przyznam a
przykro mi bydź nad mojem majątkiem pan
tak by prawie - i niechby mi nie
dawał bo jak ja ale i inne brał
i dodawał - gdyby dla mnie ale tak nieb.
wystarczyło i chyba dwadzieścia - a tak i go
dziesięć nie rozbija przyznam się
do ciągłych na siebie, więc z mierzy
zawsze lichy dziwię i co mogę robić ale
to wszystko licha warte wiedzy nie mieć

Mamy moje bardzo ciężkie
Żona mogła ustawy się przeciw
Co ty się dziwisz
brat i siostra

Roma. 24 Dec 1864.

Zimno mi w mojej izbie bo kominek
Zepsuty - żyję - i tyle nie mam. -

20/12 47
47
100
224

Kochany mój Jorie. rozpatrzywszy się nieco w domu swoim, piszę do Ciebie, bo zakosztowawszy miłych chwil z Tobą, tak łatwo o mię się nie zapomina. Ciekawa rzecz, gdybym był brał kurację winogronową, przyjechałbym jej okazałe cudowne, gdyż po tej podróży odpoczywszy, niewiadomo gdzie podziały się moje dolegliwości wszystkie, uzdrowiła mię podróż oderwanie myśli - a nadewszystko towarzystwo Wasze - dla nie ma mi w mijającej ujść okazałości wad zagranicznych w tym leży. Teraz mamę bardzo o tem, jakim sposobem mogłbym zawiedzieć gdzieś koło Was, naprzykład w Zoszwie, gdyby mi się kupiec trafił, koniecznie bym bez wahania się wyrobił sobie ze dwa razy bydle jazne może gorszy od innych, jak dalej szóry nie stanie, trzeba ratować resztki.

Jasia spodziewam się w tych czasach, ale teraz drogi w nas takie że przebycie z tyg do stangi kolei, trwany więcej jak 50 mil koleją. Drabiągi różne dostałem dobre ale bez szkody się nie obeszło, i jak zawsze, najdroższe dziecko djabli biorą; bo twój obrazek na desce mahoniowy, skaz go z kostarem na samo dno wpakowałbym, rozleciał się w drobne kawałki - bo deska mizerna potrzaskała się. Reszta

rzuty objechała jako tako- wielka szkoda że nie wzięłam
z sobą lustrzyny, kantyczka etc.- ale trudno było widzieć
jak będzie. W Warszawie bawiłam tylko dwie siedem, ciotkę
powiedz że listu do Wielgiami nawet nie oddałam, bo w tak
krótkim czasie to nie było niepodobieństwo do zrobienia
ale jak będę w tych czasach to drugi. Donieś mi
jabłuszka, czy dziś kosztują nie pomnożyły wracając z
Berlina, bo czas był okazalny. Stary Maryś zadziwia
mię, bo chodzi równo najrzetelniej z Berlińskim
barometrem, nareguluwałem go w Obserwatoryum
był istotnie o wiele za wysoko nastawiony, tak jak to
rachunek pokazał- wiję i twoy chodzi dobrze, tylko
ich jeszcze bardziej za wysoko- mój bardzo się Dyrektorowi podobał, jeszcze podziękuj ciotce za niego, w
moim imieniu: Papierów poznańskich zapomniałbym.
A ja tu zaczynam drabować archiwa po Leszczyńskich,
Radostowie. Żony mniej, to mnie się dostały, na wstępie
znalazłem układ genealogii rodzin mniej więcej
zgadzający z domem Leszczyńskich i Rubinowskich.
W Warszawie wpadł mi w ręce portret stary współczesny

prymasa Radziejowskiego, kupiłem go za 2 talla rabli; i Łosia
dał Tatarowi że mi krolowa daje, powiada że nie myślała aby
one co kolwiek były warte; ale tam jest trochę i cały
Łuna i obliczy - zdaje się, o ile widziałem że bardzo dużo
jest w kawałkach - pałałmi zmalterowane. Srebro dla
Stasia zapewne kupię, ale czekam wiadomości ile będą dawać
za niego, abym się z funduszem rozrachował. Nudno mi teraz
spać samemu, u siebie na górze, zepsułem się na naszych
gawędach wieczornych przy czytaniu, żebym ja choć raz na rok
mógł tobie choć sobie odmówić? Dobrze że w mieście że
było z góry co nie padało, bo się można na spacer wybrać
u nas tu wcale co innego, dziś grudza, a choć dziś prawie nie
podobna, a do dnia wczorajszego błota było po uszy, bo my
tu zalani istotnie tak jak ludzie nie pamiętają, ma wiele
złe wady nie bywa - krowy ulżki nakają, mrozy prawdziwie
powiedzieć nie bywają ostre są podłasie - Kłaniam się u Was
wszyscy ich. wcale mi to dobrze robi: biorę porządny wypoczynek,
grusza u nas nie ma wcale tego roku, i tego mi po drodze
brakuje bardzo. My się wybieramy w Hrubieszowskie, ale
oczekujemy jakiej drogi, bo teraz żadnej niema. Kłaniaj
się odemnie wszystkim - a Domina prosi choć o kilka
fotografij naszych wspólnych i mojej osobnej, ja zapłacę

Rytwian. Byłaby tylko można jaki rachunek zrobić. Z ogrodnictwem czekać jeszcze potrzeba, Szafy Twoje Twoje i pamiątki polecam - ale nie inaczej się kupi może my do niej, nie ona do nas przyjedzie. O co bym się nie gniewał. bo jak myślę o edukacji dzieci to mi się w głowie mąci - co zrobić? -

Czekam na rozmówienie się z Panem, co pisać będę - Synowcom ściskam ich serdecznie.

Twój cały ten czas najmniej kochający

Wujaszek

Ramanowice
d. 20 Listopada
1867.

Mój Drogi Joanie! Ucz Twoj mi
zastał mię w domu bo byłem w Orzechowie
gdy nadszedł powróciwszy więc śpieszę
serce do Twego przypomnieć.
Księgarnia możnaby przedać bezprzestrzeni
bez nakładu bo już ani ich zwiększonej
co ma robić - ale można dać ich to
Pan Fr. Hörsika. Nakładu Twojego bym
w żadnej nie znalazł wspólnikami
bo byłaby w dobie w Kalendarz ten ja
powiadam Jego zarazem nakazując, pisała
widać Zofja ieszcze przed odbyciem
jego, ale dla dobrej pamiątki tem co tam
było, ii dla wspólnego bytu w Zofji
podziękowaniem niemy - ii by kartki zachowanie
mają więc dwie nowe, nie ciekawy teraz
nakładu. Jak ieszcze u mnie nie było, ale
wkrótce przyjaciele jego spodziewam ii
kontrybucyę co roczne na majątki rodzinkie
w Zakładzie Gubernijalnej utrzymanie, i teraz
tam naznaczona dodać - ale zrobiwszy teraz
ograniczenie ulgę, gdyż, iż powodzie ogólnego
niewiadomości w tym razie dozwolono

aby konstytucyi wniesli opóźnienie o
14 dni później od terminu, jak było
w gazetach!!! – Mowy powitalne Króla
Wilchelma i Napoleona – oddziały idą
a nas trochę na handel – bo ci kupcy
rusza zaczynają – czuję zboża ogromne
bo nie ma co sprzedawać – owarty rok
ber dostatku i zdrowia – mnie tu
wcale nas nie boli – trudno powiedzieć
jak stoimy – a raczej lecimy. –
Planidzka ze powiatów w Bawarji ich
wierzeniem zaopatrzam ci ci bez nich
marzeniem mojem teraz, radowała po
powrotu moim ich spotkali, i dopiero
ku Wam – i w tym celu robi co tylko
może – bo o dniach ujrzeli umarłych
ny w Bawarji ny nad Elbą – byle tam
Myślę sobie – jak ty marzniesz w dniu
radowania w dyplomatycznym pokoju, nie
wierzę abyś widzy wygrzał – ciekawym
jak ci historya stadania drzewami z
gospodarzem stanowiska – czy zostawisz
na miejscu ale i ją na zimę a dniu
marzny Padre – bez powrotu Dziwnie zimny
Mylno za dobre na dole, jak w ucha i gospodar

wprawdzie upał za dokuczliwie dreniami
ale nie mnie. Trochę się pomieniam
ze mnie po powrocie - jestem znacznie
odrowszy - nie uwierzysz, jak ci powiem
ile mi to robi. Babina widzi mi jednemu
apetyt mam nie do poznania inny.
Nieznacznie się prostuję - a te zgarby się w Drezdnie
znalazły bajki Morawskiego a mozoły by
dotąnowe do kupy zmyślę - bardzo bym
chciała i wrócibym wcale ale to nie
koniecznie bo je dostać mogę, tylko pismiy
a do zrobienia nic potrzeba - tylko się siedzieć
przy drugim stole na przypadek możności.
Ciotce Mortkowiczowi nadany dzisiaj - powiedz
z Orzechowa tego roku był miał wizytę jak Kiedy
z Kalwarii, ale mimo to nie zdałam się w
postawie pokrzyż zalegnąć z pana tak
niewygodnej i bez dochodowej, wreszcie
cisną się i tym bardzo. Jakoś się Orzechowa
za tego roku dwa razy były co Romanów
to znaczy modny rok. Potrzebuję [illegible]
bardzo ciekawy, dzisiaj i gdzie się dostać?
Chyba znowu u Was.

Kwestia pisowni - stale zaprowadzona
jakoś się w wydaniu, a Szwajcarka

Jarosławie jej to Niewątpliwie przypomni
tyle co Bóg Twoja duchowna ubogo cię
Twe towarzyszko, daj ci nic nadzwyczaj
bez wiązgrom. Co do Frania, wiesz go
pani Steska z bardzo bogatych rodziców
Panien Lebkowskich - nie bój się bardzo
Tadna - ale dam przyzwoity - i jako
pana mężowe. zatem bardzo miła.
Franio podobno nie bardzo z domu bez
uchyla. zabawiony w tym - zresztą
gdzieny wiekiem bo Franio nie da
pięścią w zimie - uciekamy go
wszyscy niewiadomie. Mocnalinder
siedzi w Dziwie i dobrze wiemy po bitce
wysłana grzeje w Jastrzębiu, zdrowie
godna zazdrości. Kochaj Cię i przyp.
Tem dabie dopiero teraz że go miałem
dwiema literami pisać abyś go za
swieg nie czytał - ale, stało się -
wisz na drugi raz będę pamiętał
Serdecznie Cię dziękuję.

Twój

Rawa

d: 29 Lis. Typ

1867.

402
225

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Szkoda mi Jasnogórskiego
i obrazu mego Wizerunku
zmarnować się z odbiciem bo
na takim papierku, ale widzę że
przed wyjazdem Waszmości nie
będę - więc posyłam ją z prośbą
łaskawego podziękowania za gościnę
oraz za obrazy co będę w domu
mieszkał z podziękowaniem Wielmożnej
Pani Matce.

Jasnogórski odpust odbędzie się
na Święta wyjeżdżamy w Środę wieczór
to dzień Marysi to jeszcze
zimno na wieś bardzo - potem mamy

i Kochanej Siostrzy Teodzie
ukłony - resztę Ciebie całujemy
o pamięć i serce prosimy
najserdeczniej pozostajemy

Romanów
d: 10 Grudz
1867.

Kajetany

— Tuniusia ściskamy.

— Mam kupców w Romanowie, jak
Bóg da ci sprzedam — to wszyscy
dopomienny nad Elbą. — —
a tam tylko marzą
co daj Rom. to tu nic ma
czym oddychać

108
227

Mój najdroższy i kochany Józiu!
wyprawiając list do Ciotki zrabiłam
tylko dopisek do Cichin, ale mi żal
opowiadania więc chcę w nowy porządek
dam przesłać - gdybym miała dobrą
okazyą bezpośrednią telegraf między N.8
a domem Romanowskim - byłabym to
chętnie uczyniła, ale trzeba to
ostrożnie załatwić - Cichy Stasiu powinien po
powrocie z Meinhardów odbyć nieobecność
tylko co, radzącym doktorom za każdy
list trzeba płacić, ale dobrodziej ich tak
grosz liczy jak między tymczasem
razem z Twoim listem odebrałam
pismo od Mieczysławskiego z prośbą
abym na jego ręce do Cichin pisała o
jaką pomiarkę do opiekuna domowego
odnosi się ten list pomiar 50 rubli
po nowym Roku a razem pomnożyć
mi list od Cichin w którym chce
to.

na ciekawe pozwolenie Lei mieć wytrwa! - Wiedzieć co trzeba mi do obowiązków towarzyskich uczynić zatem czy przed Nigo i Cichin Jonin nigo (tak jak proszę) albo nie napiszę że do Kaida Awila konsula i jednak Lekcyi dyplomacyi w Napolcowa nie trzeba, proszę jak do rzeczy zadania wyjaśnić i czas sam nie wiem; powiadamia: = jak do ilości napomnę o tem baczny drogę gabinetowe, spostrzegam w dobie pewną ostrożność do tekki.

Jak dziś odjechał z dyl, wcześnie wiecie przybywam - o przyjście na zgromadzenie Nigo pozwolenia nalegam - Atopsy robię wszystko w moją - byle do Hubin spowodzi gdy Cichin - Srebro odwiózł Jak, przyjście

Jeszcze Nagbeni mieć wiadomości na Ankuge względem Stoffy, Gabi mieć w tem wszystkim do pobrania w Anselmo w Jak pro grosze z Biuro Kupi.

Jeszcze Nagbeni do Orsolina mieć wiadomości na ziemi mięsi albo pi rozkaz w Jak pi rozkaz w

Gdzie mieć pudło Tus stoły Karnego marszałka w Sanie, i Zadrę 28 Stycz nikt w Lam ogłosić się: zdobyć.

przyszły ale ci po obwiązce za
bardzo zajęty - (a mowi gotowy teraz)
Jan Ty - na nowy rok mamy wyjechać
kochanie do Lwowa: a mam na to
w kasie teraz 70 r: i zperandę
z tego 2800. - Alecztak pisuje, idzący
za tanecek. ale do pieców niema
O sprzedaży Romanowa za tego mąż ś
i starania robię - bo nie umiem
wymarzyć coś dla mnie lepszego i
milszego, i pewniejszego na przyszłość
jak - sprzedaż i inwestowanie do
kasy Wos - a myślę o domku jakim
w Lwowie kochanie - to mi się
nie zdaje - jakby mi sama tego z Galicy
zrezygnować, dobrze, ciężko - opuścić -
Nie mamy my Lieb: - my Lesp: stół zapisałem
ale to pewno ci Panna przyszłość
nie dadzą, bo gotowi i wszystko sami
Francuzi - Mąż - byłby to mi go przed ślubem
niechętnie z przestrzeniem kiep i brud co
mu Rosa dyje. to bez pewny i przyszłość
to nie to i nie wiem czy podobałem tatusiowi
przy dobrym wychowaniu do miejscu przystania
jak zdawniejszego do rzeki. (porównanie nie
udało mi się)

Kochana Kochanko
Ja mam tylko 10%
w moich rękach
Ty masz 8% i
wszystko Bóg
wie ile ma
Ja mam 8% i
obligacyi na
Kwotę 6000.
Kamienicy
Ty masz
Ja mam
Twój Kochanek
Dziękuję za
wiadomości
Jak w całości
Hoły Stanisław Ks. Dziekan
Antoni Hoły mieszka
napisał: 60 w m. Ks.
11/28 zjadł do konia
i do mieszania
z cyklonem
za Bydlina Ks.
razem Rub. -
w Kwiecie
Ks.

Do pewno w Ks. Franciszka byłoby to wybornie. Przepraszam Ci moją [illegible] - Ci o Cordyst - to pobieram, to Wizytami - Ci Rosi o Stanisławie - o [illegible] Ci [illegible] [illegible] [illegible]

104
229

Wielkany Jóźwie! przyznasz ze ci
patelnie opłastrowywanie mnie
listami - wybiwam jim popsie nas=
ciwiny ilbyś przynajmniey jakie sobie
z nich mogł uczynić użyteczne. Oppłowa:
tyminy list do Twoiey Żółtey dusiey
na ryse redaktora Oppiekuna jim
wyprawiłem -

Nadobny Swiatu, wiec przeczłowie
ci, z nowey tikey przemiany, rodzimy
a tradycyiny opłotek - nemmi go
z Tobą w Romanowie przedawać nie
mogą ?! - Jeden z moich znajomych
dyamentów objawiał opłotek przed
wigilią, nast: dajże mi pokoy, albo ja
głupi, przeczytował jakie gęsi przed
obiadem: // skat. niewyłpijesz iakiey
rownie drewnianey, ale pewny tego iakiem
że wiosny czasu nasze Radzyniane obyczaje



za zostawcza Lene i powiedziałbym
nayprzyiemnieyszy moie i nayboleśniey
szerdeczny i bolesny. ale na co to
dowiedzieć - dosć powiedzieć wiadomy
smutnego i Rozumiesz w tedanych.

Nadzieja powracia Emyliana nie
upadło - ozdrowieie, ale nie ey go
ieszcze za Swiegow sie nie zabawiemy
Hr. Szuwałow Stefi Zamoyskiey w
Petersburgu powiedział Stefanii
i powrocił do Królestwa za ktey ich
tytuł od Hr. Berga. Stefanija ustąpi
pradem - prawdy - a ich teraz drugo
od siebie i rozstanie niechcemy, daj
Boże prędkiego. To si dalsze w tych
dniach.

My ieszcze dosiadujemy w domu
ale bydź może ie lada dzień razem
do Mirowa - wkrótce nas tytuł

drogi niebyło pewnego.

O Maurze bardzo prawdziwem, mowi mi
ci usta prawdę ci go wskrodce -
Że niespokojne gospodarstwo i ustawiczna
i do jutra jęk nazywasz kuchnia życia
Ale ozdobę jutra: ci do niego wszedzi do
nie mowia - a tu tyle do czytania, tyle do
nauki: do roboty nowy cielka, a ktoś
odwiedzanie a do tego tyle do czy
nie wszystkiego potrzeba ci tego
wszystkiego potrzebnego do ciebie
i siadły a Was - ale was ekodi, ustawicz
bicie dlaczego i co dnia gorzej głupiejesz -
a co dnia ci do odwyczajesz od pracy
- Ekdi Ty Cyprian mistrz wszystkowo,
bardzo z wszystkami - kwiczy esprit - chyba
w Blakwiczu? - ale snopków a tego tam
nie bydzie! - Skarżysz ci na nasze radzone
szczęśliwości pod słońcem, jak zwyczajnie
czy ci nidy w jednego stoła zgromadzonych
chyba na piwko - u Abrahama - ale tam
abyśmy niemieckiej mięsa coś nie zjedli.

Nieche Ci moja bogobojna modlitwa
miłem Dziecko Pana zdrowia i wszelkich
pociech a łaskę Swoją w Twoim sercu
krzepi Twego czasu ozdrowienie
Serdecznie Ci życzy

Twoja Matka

Romanów
17. Grud 1867.

Kazimierz

Wczystkim nadany.
Ciotki rzetelnie całuje
Kostusia serdecznie.

Wielko-Książe Szwycki
coś mi do ochrzcin - przysłanie
nie mogę. Synowiec Pana Piotra
Ojca Wal: jest mały - ale jak jego
Ojciec imię? - to chyba Ci stryjeczny Jana

105
231

67?



Mój Drogi i Kochany Jasiu!

Korzystam pierwszej pory z pobytu Mamusi Ci moje najserdeczniejsze i podziękowania za gościnność, należne mojej Żonie nie mogę niedawno z Tobie odjazd i ja sam to Tobie wynagrodzę po trochu. Dziś mamy oczekiwać na nas Pani i musiałem czekać w Chrystianie pociągu nie ma to nie nadaje. Droga zresztą gładko się zwinęła było tracić nie dużo wódki, ale się jej wydychało. Co do ogrodnika, to proszę Cię mój Drogi trochę się wstrzymać ze jej Bronią, bo moja Żona ma interesik ich zaczekać, i o to prosi koniecznie - niech tak będzie. Jasia opatrzyłem już w Siedlcach, gdzie przed porą dniami z żoną przybyli byli z Romanowa. U Ciebie byłem, kiedy

3

z wyrażowaniem mamy zostawić
Jezia spadkowego do w Romanowie
Nr. pozostawia o interesach, które
ob. P. Leonia tak nie ma Ks.
Franio jedzi w wszystkich za
pozwaniu - owadzi go Bogato bardzo
i ow pano nie od Lego - o pierwszej
niebezpiecznej miłości nie ma już
mowy. Bo panna była piękna i
wydała się za mąż. Franio tylko
jutro jej z mężem tu grzywa Kasta
Wszystko z pozdrowieniem - czy nie
wyjedzie z Lego Leonek nie wiem
Entrowany z zawarciem pozdrów
do K: P: Köhlera do Lipowa - i Krzyżka
Augusta Lotki - ale jego osobno kocha
upadowani. Ks. pozdrowi. pierwszy o
odkrycie

Zapomniałbym o jednym bardzo

wainy mey- to mi raw przystaí
to liśnie- mianowicie uznanie
Twoje iż dumna u Lipsiego iak
Stasiowa- oraz gmyrelij owoc
wynalezowanie co nadzwyczaj Zobyczkowi
do ja odbiegny od Twoje rachunku
wdzięczności co ja i rozkazanie
Bohem- nalalaz wkopij ci
gmyrelij- Wanick mey drogi
Ciotkę iż Laborowicz z Rozwadowski
umarł, nieradbam go ja, zagryzł
się- i ja niekiedy umieraj na
raka lub on na Komissarza.
W Warszawie ~~kupiec~~ kompanija kupiec
Berlińskiej polecita wynadzwanie
dobr do kupna- razem z tym liczem
pocztowem ino o pis Romanowo
jeśli prodam- zmyszam do Was
list mo do pokoiu zdrzydowany

Dziwny ci Dmitrjew o Lenau Schob
Bawarski – co to jest? Lucyanowa
przesłała mowę ci żydy coś nie
widzi w Warszawie –
Wkładam a Lubicha zakł
ty na dworze przeczek
Cudzej ci z duszy i serca
Jestem cały zagłębiony cim na
świecie wyjaśnieniu zagadki
na Campy i Fórko – ale o tym
długie pamiętam – kiedy.
Twój
Kajetanus

Ciotki moje uczciwy ukłony
Hortensiusi całuny

Gustaw Wtedy dobry wydawał mi się za zamiana
więc możesz układ z nim innym robić a
on ma gotowe klisze do pompei. Klisze
moje odstąpić – tak mi powiedział.

673

233 106

Kochany Józiu! Przeczytawszy
obszerny pogawędki z Tobą w Lesznie
bardzo przepraszam za bezsenność
i niepewność w mowie. Co tam w Lesznie wspaniałe
obrachowanie z Janem - owoż widzisz nie
jestem w jakiś wyjątkowym, nie mylę
się od Jana w dziedzinie - co nie niekoniecznie
bywa wiążące z natury rzeczy za wyjątkowe
interesowe, nawet zaś w bardzo. Ja bym
jednak wam radził poprzez adresowanie
do mnie z polecenia wyrażenia wdzięczności
swojej woli i wdzięczności za pomoc
z tego co przeczytałem jest oczywista -
nasze wspólne bezpieczeństwo, abym
bez zbędnej niedbałości - wiem wobec tego
plan zniszczenia nadmiaru i wadliwego
kawałka wyjątkowego w dniu

20 Stycznia 1865 r. opisawszy
[illegible] wszystkim wszystkim
i Sabie i Bogu się stanie
Jemu przeciwko się nie
odmawiać i przyczyn abym moją
czynności uwolnienie. Jakoż powie-
wali przeciwko tej prawa legalnie
wystąpić nie chcieli ale i na Litwie
wiadomości przeciwne Jemu
aby przeciwko nakazowi tej
mocy przyjąć. Jeden widząc
wszystkich wrogów i Litwy przeciwko
wszystkich to Moskwie tej to Rusi
tej to skarbowi tej nie chciał
tego wszystkiego dla tego przeciwko
i jak z Jemu to radzić
i przeciwko przyjąć i dawać Sobie

prosto co zaraz zrobić z tego fundamentu
Ewan pomoc Ritum ze na grobie nasze
do pięć Ojca do Matuszki Bytko Nowiciuszki
Błogosławieństwo nie wiem ojczyzny - Za tem
przyszła mi myśl abym Ojcu Nowiciuszki
ze Jakie podobieństwo to jest aby tam
Jan Jan mój ojciec przyszedł tu Ojca
Nowiciuszki? jak myślisz? - a drugiej
i rodzaj co zrobić? jak? — to
Kaziu wypędzić — Jan ostro bardzo
o Kiedy to wszystko? Stefanio
jest przyjdzie do nas i do Lata
robimy patrzeć do mnie i Michał
Ow jak Stefo Karasia w Cywilskiej
do Ojca Brzuchy. Ale się - w Bydgoszcz
nie wiem - jutro ciągle do Bydgoszcz
jako Ewa w Nowy do Brzuchy
w sprawie Nowiciuszki, ojciec Kiedy
nie gdzie się pokłonić i przyjaciół
z podwórza Stefki nie ma

Całuję Ci po Ojcowsku

Kazio Twój

w Bydgoszcz Ojca - Ojciec Nowiciuszki 2 dni się i 8 Grudnia Ojciec Nowiciuszki
Ewa pomoc Ritum ze na grobie nasze

68?

Kochany mój Józiu! Dziś wróciłem
z dwutygodniowej podróży w Krakowskie
gdzie mnie gnały interesa, a głównie
opieka, ale to rzecz dziwna gdzie
się one podziały bo ich nigdzie niema
wszędzie ich papierki stoją za archeolo-
gicznym tylko zabytkiem. Bardzo
żwawi dwa listy i ksiądz za stołem
bo dla mnie nowości nie przed
z Cichic tylko ni raz listeczku ża
wiadomość mojej kochanicy - bo z
przestrachu, rozumiem jakie zebrał
bicho, mam wielkie wyrzuty z nią
mc brzydły - zbiorę i za wtem tydzień
niestrybnie przyślę, za dotykanie mnie
niegodziwe serdeczne dziki przeszkadza

Hanna tyż samą panią pozdrawia
z Lemwalde, aby nabyć miała
ci pewność, że myślenie czyby na
panią wpływ nie wywarło z
Cichą – mówiły to ci widoki –
Alfa żona i cała Richterowa
pozostają wyjechały, z obawy
że zostaną zamieszkania w domu
bowiem mamuta tyfusowa gorączka
piramidowa nastąpiła, widoki
dziedzictwa z Konica stycznia
po tem pojedzie do Hrabiowskich
nareszcie Kuzmy.

Na prośby mojej JW Hr. Berg
(niech nam Bóg da zdrowie) zarząd
majątek z Pelczarowa od siebie

wstawienie się o powrót Ludyana
do Krolestwa. Ekspedycja poszła za
od tego tylko zależy powrot jego
mnie, iżli tak iść, to by Ludyan
nie zbyt wcześnie a razem przybył
do Warszawy pomnieć, bo na
ich tego jechałby tam nie wolno by.
Za srebro posłę Annie według tego
jak oddano w Warszawie powtarzam
na Twoje 1500 rubli pożyczyć
Rzeź nr. 56. które zaraz byłyby
dnia nie wynosiły pomnieć że
za dopisem, zresztą jak uważa
rzeb.

Twoje Ongi zadecydowanie mi do dnia
wyjazdu. To pendant do Starozakonnej
Wiłowie, który ten nad wyraz lubię
Galicyanie rozsiadają się za Radami
Dworu nie ich zasobu potępić. jeden z
moich znajomych wybrał się w obronie
galicyan opowiadać mi ich gdy pewien

P.S.

Powiadomiony o
całym tym
Hamie odjeżdżam
za 8 dni do
dni 10 października
zdrów i pełny
nowych
wspomnień
Ci pomnę

Powiadomiony o całym tym Hamie odjeżdżam za 8 dni do dni 10 października zdrów i pełny nowych wspomnień Ci pomnę

pan idzie do spowiedzi, i skąd objaśnić (expensive) swoje stosunki nowe na pozwolenie do Kijowa - Ja idziem galicyjanów na to Kijów - Hm, jeszcze bardzo brzydko - ale to nie jest grzechem jeszcze! Ze Panią nad wszystko ukochaliśmy się w Hrabinowskim ręku wieczór i ciepły Tobie pozdrawiam.

Tymczasem lichy Antoś
ale odbiegam - mój się na baczność
bo ci wdzięczne znowu moją
bagrationy wspomnij

Całuję Ci ręce

Twój
Wacław

Pozdrowienia
na Wrzeszczówkę

Ciotka Skarpolowa
Irena Odrowąż - Zima Olicana ani
mi do tego. (byle piwnicka)

Ściskam ręce całuję - Mortusia Zuzia Kamo
Owcelutkym ani słychu - co ci Jousieur
Antoś Wam w Byzmiach.

Kr

145
237

Mein Vielgeliebter Jüngling!

Ich habe mich sehr gefreut
Ihre Karte — postée Paris
Rue Royale — zu erhalten
Ich, Hanna — wir sind
wieder zu Hause, Gott sei Dank
alle gesund und munter — Ihre
Photographie ist Ihnen
ganz ausgezeichnet gelungen
Sie sehen darauf so ernst
aus, wie Sie sind, wenn
Sie mit Ihrer Arbeit
beschäftigt sind. Ich
habe mich sehr gefreut
Ihre Photographie zu sehen
Sie sehen darauf
ganz wie

w Sabinie rzecz cały dał za 4 domy
nb: do tego epoki nam najznakomitsze
zrodła - muszą być przejęte i dopiero
osobne - moim sumieniu za
dobrze Humanizmie i języku rzeczy
Jak cnój po sobie ten fenomenalny
ale widzę mi ej to było nie zauważ.

.....

239 46

Mirow d. 23 Lut.
1848

Mój mój drogi Janie! dziś tu od 12 Lut.
w Mirowie z całą rodziną - trochę na odpo-
czynku od tych ciągłych kłopotów gospodarskich
i interesów, które mi jak kamień w gardle
stoją - ale za to mogę wtedy coś w książce
i ze sztalami porozmawiać - Żyd Twój, nazwiskiem
odebrałem jeden Romanow z kart za pare
tygodni kartkami ostatni odesłać powinien
i chrześcijanin inne trochę zabawić -
Dnia 29 i 30. tych czasów - bo ja zapewne
i o naszym melodrom w gazetach czytać
ja tylko światło w oknie widziałem, byłem
w Lenzen u Sewerynów w Wolin - jadąc z
domu do Mirowa - kamieniami po melodrom
ja powitano, 120 kawałków mam
nadzieję dostać jeden kawałeczek, zawsze
do ciekawej rzeczy dołączę się własną
myślą innego czasu jak nasze, bo
chciałby być bezimiennym i nieżyć się
pewno ciemne lepszy byłoby od naszego.
Serdecznie rad jestem z tego dobrych
Humorem i przyjaźnią - Jestem tam krótko
i wyjeżdżę - pisz mi mi niebawem
kawałeczek swój dobrego i bądź
mi kochany - autor - Myślę do pana Bol: pisze

bo ieiili 22.k: to smieto pisze
Jedynego - bo to bez komplementu
wyiety rozumek dla takiego jako
ja niezrobi -

Ja teraz zabawiam sie na 12
ar[ty]kulow do Gazety Rol: za co ja
i opiekuna mi przysadzaja - Moje
dobrodziei idz bardzo dobrze - ale ja
i w Drezmie mogg sie oprowadzai
iako nasz Gaz: Rol: z 1 Stycznia to
sam iuk dobrodziei na Styczni, Lutyi Marca
wyszy [illegible] sam bliznie 100 tysm ekz. to prze-
widuie i bliznie 0. tysm przyszedi tak
wiecej prawie do podobna -

O Gabr: co pisze mi Kochanego - wiem
przystanie o skorupce co nadziala - ale
iestem jako skorupka bez polewy !!
Aby mi tylko Bog dat aby ja tylko dalej
Jedno od jednemi - o co staram sie - bo co
do zgody to S: Alojzy iuk dawny nadziei
chodzi o serce i zasady - tu robic co mogg
tym silniej ii i wdzieczniej - ale tam
postawa co by z natury mocnej byi powinna.

O powrocie do pobytu i życia jak w Warszawie
zależeć mogę go mieć jak zaiste w Ki-
jowie - z drugiej wymagałby reparacyi czy
podtrzymania - aby dobrze było - to dać
bez pogrzebu z drugiej, czyję że mi wybaczam
i bądź za siebie - skoda o te marności - gorz.
Powiem Wam tylko, nie uwierzycie, jak się w
nim rozkoszuję - nie przebywanie do wiosny
marzenia żeby tam zięć zabić - ale czy
to marzenie sprawdzi się? Nie wie. -
Czy nadzwyczaj w swoim podejściu czy ci
jacy bardziej na wszystko nie wpadną?
Czy gospodyni pozwala stukać drzwiami?
Co robi Daniew - i inni znajomi? ostatnie
zdecydowane wyjście - prawdziwy ostatni
raz. Temu dokazowi z Wilkowiszkami
czas dać koniec - nie jego dojrzały z którym
tak nie polubiłem - ale nie chcę
przez siebie tego ostatniego powstać - bo by
ci ten nieokreślony niemiły język
pokazał - co jest niedobrze -

Bardzo blisko ulicy mieszka p: Karol
Milowicz. Nowicki, o którym nie pozwolono
abyś nie słyszał - bo to znakomitość - historyk
muzyki i ich ciemne nieznośnej siłuje - ma
znakomitą bibliotekę i ogrom ciekawości, czerpią
tu pełnemi rękami, bo bardzo bardzo mu miła

matkę [illegible] do końca 18 wieku nowy
historyk nie wspaniałe - w najrozmaitszych
książkach, broszurach i rękopiśmiennych
mowię o tej epoce - bo jak ta mnie wiele
studyów to zadziwia - ale P. Wł. ma
prawo tego mieć wiele. - Oby mi nie
odmówił na wydanie - Mój Xiądz Bryght
jest teraz w Warsz: o reszcie nic nie wiem i nie
- Zyczyłem di Brockowi, bo di Lam
bruzzi pisze obelżywie - bardzo prosze di
Lapsteg ale do boo owin, skąd tego rodu
niemcy dowiedzą zawsze dekuzy - dobrze
nie podpisałem - a wszelako to moje nazwisko
- O Longanie nic nie wiem - d tej pory - wielkie
niedowiadzie - dużo ludzi gorącej wróciło. -
- Mamy zwierzęta wyszłe po staremu -
Kostenia przysłała tu dwie drabiągów pomer
Kazała co jeszcze - Tyle posłał o jakimś [illegible]
[illegible] ros[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Warszawy Jóźwin. Obliża się 19 tą Maja
przyjemnam więc obowiązkiem powinszować
Ci wyrazy serdecznych i najczerwonych
życzeń naszych. Walentyny te wszystkie
szczęście - abym wyprosił miłosierdzie
Boże, te imiona w Mirowie dni wiecznie
wsławione w tym dniu S. Józefa mieć
imienin Ciotki moiey życzy - wyjeżdżam
do Romanowa a z tamtąd do Siedlec
po bliskiey Orzechowey Piotra
Szczęsnowskiey, która prawie nasze
wszystkie mają.

Pisałeś mi o dniu w którym z Lwowa
Zmyślowscy i ci oni mówią się odpo-
wiadał Mr Berger byłe niezadawalniającym
i jakoby Warszawscy z zalecenia od.
powiadania Mr Brandtowey co do
powrotu Zmyślow - a z jéy zaleceniem
podania do Mr Berger i in Loco w
Warszawie, pachnie to wymówką
Zmyślowscy zeby ale zrobić. - Ci
zemno oni pisała do mnie i do

Sewerynowy Nowosielskiego - abi
to expedyty P. Bóg - bo u nas kobiet
odpowiedzi Pan Bóg - bezwarunkowej
i najexpedytywnej przychylności - ja
do zrobienia co można było
jeno Krystyna nasza ukochana
Kanclerzyni Nowosielskiej, i już
drugi nawet pisanie posłałem
a to wczoraj Zygmuntowej w
Petersburgu odpisuję i dziwię
się retii - niech się to i na mnie
spada - inni też cierpią. —

Dziś nadeszło nam z Obserwatorjum
Warszawskiego kawałek iderm że
spadłych pod Pułtuskiem - z owego
sławnego aerolitu z d. 30 Stycznia
mam tę wiadomość, o jakiej dawno
marzyłem, z ręki zacnego nowego
Dyrektora - Baranowskiego - ich
będzie cięki - pozbierały w środku
z nocno powodzi na wiosnę, w
oddaniu a nowak przy wiosennej

powstanie - pokazuje się [illegible] wielki
mistrzów rodzimych - i ileby [illegible]
kompozycji - ciekawa myśl - dobrych
li żyjących nas wiosny - innego
jak naszego świata! - a tak to jest
jednak -

Dziwnemi ścieżkami wiedzie i powiedzie
wanie i zgromadzenie [illegible] - bardzo się
cieszę z nadziei o jego powodzeniu
z Gosiem [illegible] się [illegible] widzieć
i rad [illegible] [illegible] o Tobie
od niego dowiedzieć. -

Gabrysia zniecierpliwiona wyprzedzeniu swoich
nie przestaje [illegible] do niego na Twoje
nazwisko [illegible] jego adresu nie wiem
do listu [illegible] [illegible]

Dreadnought zawsze jest [illegible] zwodniczy
[illegible] [illegible] na uroczystość wyzwania [illegible]
Wilhelmowi do tytułu - niemcy się wyrzekli
to to się [illegible] a muzyka Niedzielna
to mi z pamięci nie wyjdzie - Grom jest
[illegible] [illegible] - [illegible] od niego zależy

Mirau
12. Marca
1868.

Kochany Józiu i Zosiu Swoy z telegramem
odebrałem dziś – co było to było – ale aż
to nowina za granicą bardzo, do tey
pory żyć albo żyć albo nie, uczyniła
niepotrzebny zawsze debet, ale żywemu
byłby potrzebnie[illegible] nie mam na to
nic, bo i dla siebie nie wiele, w ostatnim
razie Ambaby coś poradzić – ale gdyby
telegram dziś zrzucił, to teraz zdaby i
przedaj, to nieświadomo i komu i na co –
ieżli się zdało, to do tey pory nie uchano
na forsunek, zdrdziłaby tylko o przedaż
papiery mi dokumenta tyczące się
interesów jego syna z Związku z summą
na Hrudawie, o których pomyśli będzie
koniecznie trzeba, ja wszelakie pojęcia
o tych interesach nie mam, ani papierów
żadnych. Co do niemu, nie ma co o nich
i myśleć, a nawet gdyby ie oddawano –
po nim jako spadkodawcy, nikomu one
nie potrzebne – a dla stałowskiego zresztą
syna nawet byłby niebezpieczne – nie
mówię tu o galganach, ale o drabiargach
Nie wiem co Edzia – ale mi trochę niepodobny
wydał ie jeżeliby drugi opiekun wyrzucił
z jakim koncepcyem – mogłiby się mu nie

[illegible] - Wczoraj [illegible] wieczorem
[illegible] przybyła [illegible] najlepszego
stanu moiego zdrowia [illegible] mieszkania [illegible]
Kommissowej - Odebrałem wczoraj
listy i od Stefanii i od Zygmunta
Zygmunt odjechał wraca
w Maju jak Bóg da nad. - ale
da Bóg - wcześniej

Do Ciebie mamie Kochanie [illegible]
Kochanie. Gdyby Christ, to mogłem
telegrafować do mnie do
Krakowa - na imię Wincentego
Rulikowskiego - przez Kotlice w Mirczu
do Cichego pisałem - Cichego [illegible]
2 dasz -

Twój

Mircze
14 Kwiet: 1868.

Kazimierz

Od wczoraj [illegible] Kaszel
Nawet zgrubiał [illegible]

18 Września 1868.

Mirze -
przy końcu tego miesiąca
wyjeżdżam do Jarosławia

Mój drogi Janie! Korespondencja z odpowiedzią na Twój drugi list o Gotrychu w resultacie do samo o tym wspomnienia pisanie do mnie co własnie ja do Ciebie przeznaczony napisałem. Chodziło by tu o to aby koniecznie nie zaginęły albo nikt niepotrzebny nie zabrał papierów bo to ma interesa jego. Z rany mego Stasia do potrzebne, wyjeżdżamy go od siebie z Mogilna, Ney wiele w nie umiemy nawet od własnych odzwierciadlenia dzieci - to do nowy sztuki ogłoś aby tegoroczne, pierwsiorki i dosić drobiazgi niedługi do wyprawy dostać dzieci. Myśl Twoja jak najlepsza ale pan Teofil - musi do tego zajść, a przedtem by do wszystko ruszenie nowina pod adresem moim do Switarzowa do W. Kajetana Rubikowskiego / ale oddania mnie przez Kraków. Lwów. Sokal. pieniądze na bon interes, jakie 50 ludzi dobrze wynagrodzi - najlepiej do portowa a ranny formowanie - / a dzięki Ci za

Mamy wiele Pokłon i Ciotce całujemy Dzieci

Mirzyn całuje mocno

Bogusław.

W Radzimiu 6 dni
w Wielkiej 2 dni

dzień tak gorący jak nigdy w Sosnowcu
nie bywał? Trzeba wynaleźć
jakowąś przyczynę aby nas nie zaczęli
obedrzeć – bo znowu jak się
odezwiemy to nam pokoje nie
damy, jeżeli się jeszcze nie zawiadomią
Ignacowskie – trudno wszelako
tak zostawić.

Jak wiesz trzeba coś zadrzeć –
jeżeli się powstawamy i jak potrzeba
będzie nadeślę co mam swojego
co nie obrzuca będzie. Gdy z Berlina
drugi wyjedziemy nas – przyjdą do
P. Profesora – mówi doktor co Ignacowskie
nie mimo do nas – zostawić musiemy
ale trzeba i o tamtych myśleć że Stasi
nie ma dużo. Tabaka pamiętaj jest
Ojca wszystkowania do trzeba, ale boję
się wielkiej drogiej – jeżeliby i sam
co dostał aby Stasi nie dużo dostał
a Berlin bez tytoniu nie
coś do zawiadomienia o Jemdanowie
na Ignacowskie – czy pisze i jak to

wydobyć Ojcze moim - bo prawo
Łaski w to Stworzenie do pracy i
natchnij - to by po odebraniu potrzebnego
Terminu Kwarta - Rób wiec
drogi Jezu Ty - co mowisz i o ile
tam kłopot na nas spada i ja
co w Stwórcy ufam zrobię
- Smutno to wszystko nam - co Ojciec
z interesami, czy do odemnie pan
brat a Stryj Stasia - zabawimy - nowe
dla nas kłopoty, ale nieuniknione
mamy Obowiązki w porządku ale by
można pocieszać wolę nawet czas
ale to ex re dziecko - dla Stryja
niepodobne - czekajmy co nas
potrwie -

Ciotka Leokadia ukłony; powiedz Jej
że u Chmielowskich dom wdrodze Ojciec
i z Józiowskim i inne do Kalisza
po prostu - ale o skutku wszystkim
ci oznajmię odrazu, dotrzymam w
całości dla dzieci Ojciec co będzie, ale
za nieprzemy nie ręczę - Dowie od

Serwus wszyscy - to ci z nim
Ciotka obrusy - w Brzeżanach
byłam, Leona byłam -, Bolgoraj
Stawiszy ci - jesiono Stawiszy, Dwa
ci Krzyżowi - /Szegoi wiekom Lenk,/
Zwrotny mi nowego - -

Całuję ci z Duszy i Serca

Twój

Mizuna 18 Lwi:
1868.

Kazi Lenk

Swiętego nic miałeś - Lista wesołe
Lecie ingeni! ben mazurkowe i
K: Słoneczka rominie Wielkiego
od proby, vulgoris, niedzieli -?
Krzyżowym ukłony -

Drugiem aneksy w Stajni -
Namawiamy Kochanie żeby wreszcie
objąć gospodarstwo - bo mój Stan
nie tylko ci serdeczne i uroczne
ale za oknami - prawdę mówiąc - dispokoi
Lego z nic wyspirowe. ale nie
powiedz nic - to nie umiem. -

246 180

Kraków

Kochany Józiu! wczoraj dowiedziałem się
że jutro rano z Mirowa wyjeżdżam do
Domu - i że tam przy 2 mnie
Zostanie na parę tygodni nieboszczyk
Bronisław wyjeżdżający z rozmaitemi
to dla ciebie ofiarami, ale
ja nie chcę być i nie chcę spodziewać
Postanowiłem nie to brać do się wszystkie
pieniądze pozostałe mamy z kapitału
Mirowskiego - chciałby ale bym o tym miał
rozmowę z matką wszystkim Stasiem
Czy nie sam - najlepiej to ci pierwszy
postanowić - proszę P. Teofila o pomoc
Co pozostanie z tych zarobków niepodobna
dziś się obliczyć - list Doktora Godlewskiego
wyślę ci dla obejrzenia - to
radzimy za Mirowem siedzieć i dwa
przyjechać - tak przecie - nie mogę się
wielkiej mamy nadziei - przecie mi coś
do 20000. Tyle fr. Klara dotąd zawsze
wypłacała, bo ja i pierwszy to
mamy stawić wszystko ale żeby z
testu pozostało - Wiesz w tym klimacie
przy ciągłej mamy (przez dwadzieścia)

Pan Teofil Ogrodzki – popisy
za krai – i z drabinami
Mamy za wielkie a drzewa
nam sad pięknego – zachowali jakie
by nie nam dawniej – cieszą się
i kwitną – że jeszcze do domu myśli
z nich wzięli pięknie i jak
żywi biegną – Chrystusem
w naszym ramie. Chwały do Ciebie
za radość – że się zwrócił – i wszystko
się przeżegnuje –

Mamy to za pokoleniu wiedzy
Cześć Ci za to za to

Pan

Mirce
27. Kwiet 1868.

Kajetan

PARIS

Kraiewo

Kochany Janie! Listy twoje dwa
odebrałem i przepraszam za odpowiedź
co krótko te krótkie, bo Bóg wie czy
i kiedy mi się to powiedzi i dni ani
przyjemne jak nuy bo siedzi siedzimy
mimo to nuy stoi, że nie pozwolono
od kogo nuy - zdaje mi się a wydawało
przeciwko tej nuy - dowody ci moje
są nr: 450 - przysłę - ale pewnie
mnie pilnie, a przeciwko tak nagle
a pod zimę nie do tego - bo nuy nie
to coś na prima pewnie - za tem, albo
przed świętami, albo nie tak prędko
krótkim rachunku - a ja najdalej na
parę tygodni przyślę ci - spodziewam
się że nie wstrzymi się kiedy przy-
ślę - to rzecz się zwykłe stanie
to tylko pieniądze. Rok mija by co
wszystko dobrze, bo jeśli ja na to nie
mam - mój nam dać (i to nie
nie bardzo)

Co do interesu Wiedeńskiego
i tam jest w rozgrywce nie mało
pojmuję – ale tam najostrożniej
ci grono – kiedy ja rzekł co koniec
antichambre – wrócił by zaraz
co rzekł i uwierzył. aby by nam
najgrzeczniej przeprowadził uwiadomił
do int – albo gen Krasiński i
gen zimmerl czyli na przód o
odbiór – albo – nad o postawieniu
interesu jasno iżby ato należało
mogło wnijść w rzecz i przeprowadzić –. To upraszam ich
odmawiam – bo to grono dziwnego
wpływu i mogłoby mi postrzegać
Kwiecz bo gniew –

Całuję ci i ściskam
Jasny.
Twój
Kajetan

Rumunia
Bukareszt.
1848.

Drugi raz sprzedaż-by na nic
się nie zda, po zatwierdzeniu
pierwszej. Do tego też
regestru przydaj by z zdaty a
nawet te pamiętki Wincenta
do - głowienia się papiery

P.S. Obawiałem się, żeby ci
zawada nie zrobił dawnej woli
przypisu - na dwa tygodnie nie
dostaniesz pieniędzy ale ci po 13 tym
Czerwca - bo inaczej sprzedaży ustawy
inaczej nie dam rady - zrobię co mogę
tylko w tygodniu między 14 tym
Czerwca (Niedziela) a 20 tym (Niedziela) ie
odbierzesz w Dreźnie, przesyłam na drogi
w Lubin —

Kochany Józiu! Stosunki z
powodzeniem ustępami. Cieszy
cieszy robi ostrożnie a długo
przychodzi - Spisy tu biją i Rosjanie
a Warszawski w Warszawie po sprzedaży
wielkiej pieniądze wśród wyprawy tu biją
Wyrzucam bardzo o uregulowanie
interesów Stasia - To gdyż skoro widzę
moje wyrzekanie do pieniędzy, bo
ja oddałem groszy oddaję - Boję widzę
niemam dlatego robi o wyjmowanie
Stasia u nas bardzo - i zawsze na pokój
groszy - i Kleofas nie będzie do pół
przykry na tatu -

Lucyan jest ciągle w Warszawie -
Zresztą nic u nas nowego - bieda, i koniec
u. Lem -

Czy nowe wydanie z bystrem odbicia
z obrazów P. Semigradzkiego? jest

Jest tam wielka wdzięczność
do Kościoła polskiego wielkości
dużego przywiązania do Stolicy
Ś. S. rodzina w Niemiec i Anglii
jest nie mocno do Ciebie.

Teraz mam dość i nawet wiele
z wypełnionej wiary i gorliwości
i korespondencji z Ciebie

Majchrzak

Rzym d. 10 Czerwca 1868.

250 485

Mój Kochany Janie! Boże dobry
ja z Krakowa - i za list dobry; ci to
coś o mnie pan Bóg zapomniał być;
bo Ks. Dowiadczyński nie napisał
Nam Pan Bóg dał córkę, która na imię
Teresa; i ciotki bydź miała imię Józefa.
Ja Leszno do Was nie pojadę, bo dzieci
drogie z nowego roku chorują
pojadę; i do Was potem na dzień; i na
nowo proszę za tamte nas Nasze
Co do imienin Marii, o dowcipie nie
nie to mówić, jak to pojmujesz i nie
myśl tam inaczej, bądź zdrów i głowę
do: ni jak Józefa bydź może pomyślnie
Summy to boga godziwemu wyprosić nie
godziwe bydź może dziecko do ołtarza nie
dokumencie ołtarz jak daje prawo do
boga summy - za tamte - gdzie to jest?
Proszę tego Teresa Summy pobierać a by
strzegł go Gabryelu (za wstyd) mogły
boga Marii oraz abym mógł widzieć
ile mogę kosztu wydać a co z niego
Wszystko. Bo co na Marię to wszystko



rozumie - a to co powiedziałem - to i moje
o tem jemu tego rozkazać nie
mogę - O pozostałej Waszmości chęci
Francę pozyskać i dopytywać - mówi
on na pewno i wie - bo jest w rządzie
a przy tym dosyć dobrze uregulowany to
we Francji - bo widzę mi z Nowy i radzie
powinęli. Za wiele o tamtejszych innych
sobie na zostawię.

Niedyskretnie ciekawe ustawy Sejmowe z rękopisów
do przejrzenia - nie na odpisowanie (od r. 1764-1793)
Są tam owe zgodki cudze czyli w
Dziełach umieszczone - a te tego mogą wiele
we samych Sejmowych 85. na pewno
jeszcze więcej i ze dwie cztery - wydawane -
nadto inne mamy wielkie zbiory ciekawe dotyczące tego zajęcia
Biblje Załuskich i Warszawskie Zgromadzenia
przeglądane - ale by to znać chyba
musiało.

Obrabia mi ostrożnie tam sprawę
dostarczenia - nieznacznie na to żeby
się rządowi gorąco - ale tak pod ręką
do Was przyszło.

Pismy prędzej bez obawienia Zawsze to
Pismo - dobrze tu i szczęśliwie.

Wojciech

8/20 Dec. 1866

Do wiadomości własnej:
Zamiast Ś. Wincenty
Ś. Wincenty Kadłubek zmarł
Po Ś. pozostało nie ich

Padwiesić

bolu w

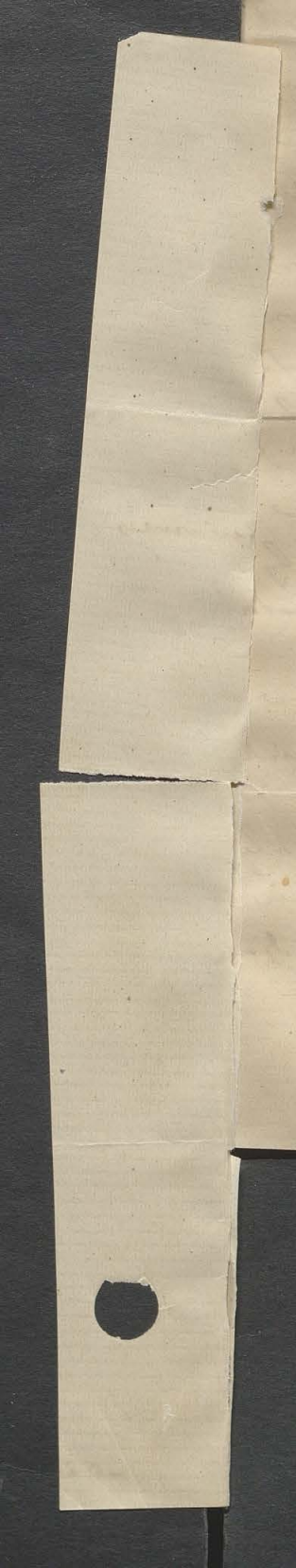
u nas

184
257

Krasiewski

Niewypowiedziane zmartwienie sprawiła nam wiadomość o Ciotce. List Twój po kilka razy czytałem i nie mogę pojąć dla czego Ciotka miałaby się irytować korrespondencyą odemnie. Tym bolesniejsza ta wiadomość dla mnie że cały dzień wczoraj myślałem Jej we wszystkim ustępuję najlepiej i dogodzić i wtrącić w ostatnim liście Ciotka pisała mi aby pilniejszy tych mię odezwań i dokompletowań ile tego jest w Jeziorach a ja odpisałem że z Borku ciemny i tego. bo mogę dopiero to dowiedzieć jasne co i na ile mogę wygrać a co do Jeziora, żeby Ciotka sama do mnie napisała jakie chce odebrać. bo i Jej pisać i odsyłać. gdyż mnie od mnie wypada odbierać nie chcę Ciotka sama dobrze. tak więc postanowiłem tylko to co Ciotka sama pisała i list Ciotki mam bo mogę tam być mieć

[illegible] do [illegible] [illegible],
Na tego [illegible] nie mam [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] - i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]



252 48

Kochany Józiu! bardzo Ci dziękuję za
pamięć o mnie, bo jak dawno nie miałem
o Tobie wiadomości. Wolff jeden miał mi dać
znać i zawiadomić mię o Ciotki pierwszej
odsłabł – ale wyjechał raptem wezwany do
brata. Chwała Bogu że Cy zdrowy, co do mnie
ani chory wcale nie, ani zdrów nie jestem
wiadomo jacie we środku ich nie porządek
ale jak w zadnych drutach na całym świecie
na prawdę nie wiem bo mam to przekonanie,
że najmocniej ci nadaje ich dyabeł idący
lekarstw i sposób życia ich powietrze
ze kraiem całkowicie ich inny i zaiadania
ich Arabów u każdego innego Narodu
wszystko jest pewnie (gdyby Ludzie widzieli
jak kurować) zatem nie wiem dlatego co
Cy pewnie zrobi zdrowy – medycyna
tak tutaj brzydactwo jak nigdzie indziej
nawet na świecie – zatem, mniejsza o to

Biblioteka Jagiellońska

jak wszystkie ogień daje nie wszystkie i nie
ciekawe wydarzenia po dniu odbywają
a trudno dobrze zamyślić dni nie ma
co robić jak bardzo. –

Dziękuję bardzo za wiadomości o interesach
z nocami po Gabrielu i radzę do upomnienia
wacie. Do Francji z tych dniu pisałem
co do interesów z Ludwikiem bolgiem Niech
z Twojej strony tam wstrzymują;
dalej robić o wiadomości o tych
Jakubowskich to nie na serce leży, niby
wiesz dlaczego niewygodnie opiekować
i zaniedbania

O kalendarzu robiliśmy projekty w
razie powodzenia już mogą dać propozycje
na cały rok zmian przyszły i jak
jeszcze artykuł meteorologiczny przydałby
co do ogłoszeń kalendarzowych - nigdy tego nie
robiłem potrzebuję trochę przedtem
by gotowi i trudno po świętach być

W Warszawie do ich przyjaciół z
Wyrażenia Obszerniejszego i Innego
Li- u Naidzie Zdania Sytuacja ii wiem, Gdzie
Byś mogł Dostawać Li i Jam Dziś

O Liście pisze mi mało - prosz Li
Ziem- Zły odbiorcie mieszkań
Domowstwo Wam - Tobie i Liście ii
Nowo Zmyślę Cordia nowa Sta
Warszawie nie inni Gdzie
-niem ii to Was obstrzeli mało Stabuni)
ale mi Zmyśla ii nawet Stoi
Zorny do Brzegu Stawa Sta Leydenizy
ani od Liści ani od Liści nie
obrzucę Sam. Co to robi- ma i Odbiorni!

U nas nic nowego - Jarzie Byśta i
Siegam - bicz i obrzucę - myśla i ruina
i Anioł groi - bo Sam Zi mi Zmienia
a Każdy rok postania Fortuny, Gdzie

Przy sposobności wiadomości o stanie pogody i wojskowości naszych wydarzeń gospodarskich, a szczególnie zabiegach kapitalnych i przyjemnych co dzień prawie, kiedy kilka malują.

Serdeczne list Jasnej Ciotki Tiszowej Pani i serca wszystkie Ł polecam – a odpowiedzi czekam

Ks

Romanów
2 Grudnia 1848.

Kajetan

Kraków

Wielmożny Panie Dobrodzieju!
Odwlekłem dziś na
jak najwięcej godzin to
Twoje zlecenie - bo zdaje mi się
iż mamy dziś nad
wieczór wspólny od Cieszkiego
obiad - a na nim
będzie mowa o tem.
Gdyżeśmy = bo to tylko
i jedyne na dziś
pozostało
Twoje wielkie pytanie
Dom Wielki ze Kapitułą
Zmiłuj się nad nami

Ms 5/1268.

Wielmożny Panie! Najpiękniej Ci
dziękuję za Twoje pismo - po spiesznie
tej prawdy wiadomości zwłoszcza co
do Kalendarza.

Strona astronomiczna-Kalendarza
bardzo sobie cenię traktujesz - a to
z poszanowaniem Twoim - zadanie ogromne
i z całego Kalendarza bez wątpienia
najtrudniejsze i najpracowitsze, do
niego można jak powiadam poszczycić
bo inne jak rzecz - obrachuj na krótki
lat. Kal: Unicki - prawosł: i Lwowski
mam nie ładne - bo świeże daleko
w każdym razie inaczej wypadają
obrachunki ogromne - dodaj do tego
część astronomiczną / wiele mamy
obrachowania wschodu i zachodu słońca
i księżyca - do tego de Longitudes -
la la nad tem trzeba uczciwie, ad
dwóch tygodni skończyć możesz

Zapomniałem mi się do mojej
wiary - żeby ... jeszcze jeszcze w tem
1° Kalendarzu naszego Katolickiego.
Tam mam -
2° Wschód i zach. słońca - ich.
- Innych kalendarzy nie mam tak
(a tych mam pewny lub mam dane -
oraz - wschód i zach. księżyca
a L. bardzo potrzebne.

Według mnie należy zamówić następujące
rzeczy -
1° Różaniec od pocztowego - (in L)
2. Kalendarz katolicki (in L)
3. ——— Unicki (N - (in L)
4. — ——— Rosyjski (?)
5. 2 ——— Ewangielia (?)
6. Słownik, wschód zach (in L)
7. Księga. wsch: zach (?) Kwadry (?)
8. Godzina na zegarze ziemi, i ich porządek
na kompasie (in L)
9. Prognostyki naukowe o ile znacha
ich daje - dane moje - do jak
wiarygodne w kraju i zagranicą.
10. Książka cyfrowa ? (?) kat ich nie!
10. Książka Zakonna -

Pozwól sobie przesłać zapytanie
na które nie mogę się spodziewać
Szczerbowo jako zapisałem - Jaci ja jej
od Ciebie nie wiemy - byłem tylko
dwa razy - pierwszy - po ślubie byłem
w Warszawie i porozumiałem się z
Ojcem Obrzeckim gdzie i Janiszę
Ci wiadomo - wyjechałem wtedy
Ci do majątku Dobrzeńcy - i pewno
na czas - byłe zdrowie Boy dał
Boy ja w Was były? Do dzisiaj Wolff
nie boję nic wiemy, ale jak ona
Marie to pojadę - Teraz jej lepiej
jak mówi - wyjechałem jak wyż.
W tych czasach czasy Swiaty się gradzi
bardzo zastrzelony z Chorowem - Pani
Michałowa Schubowska z Opola umarła
i Michałek Nowi w interesach w tylko
jak trzeci dzień wydzi Opole robiony
ale to jej Bóg majątek u nas tego rodzaju
pola - i tak nie dzisiaj mówi
pojedziemy - to fakt, jak się zdam Jak
pojedziemy - to będzie coś nowego, bo
wczoraj dostałem do majątku - na tem
skończę i do Was na dniach napiszę

pamiętnik o którym pisałem mu
że mogę wydrukować i prosił ich
mu wrócić - ale wszystko to tylko
jako grzeczność - dodawał że
w innej perspektywie - jak mam 6 tomów
wyboru. Autorem ich jest T.T. Weichard
konsyliarz Dr. M: (był doktorem
nadwornym i przyjacielem domu)

Na świeżo przybył do Wiednia Lucyan
z wiosną jak Bóg pozwoli matkę o
imieniu Kalliany widziałyśmy Lebedeffów
którzy w przeszłości doktorem (konsyliarz
10000 rbl) - ale to przeszłość co i innych
mnie pozwoli bo by trzeba wszystkich
na niego przygotować - gdyż inaczej
utrudnił go niepodobna - prosto boimy
się zarobić co robić - i w domu mnie
podtrzymuje go tylko - w podróży - gdyż
niewiem czy Bóg w Rzymie dopomoże
wiecznie Rzym mam dwóch czyli dzie-
ci to zawsze dostawał Wiedeń - zobaczy
my co będzie - a zawsze
się zwrócę do Was z myślą o tem.

Całuję Was wszystkich Wasz
Wojciech

24/248

256 87

24 Февр. 1868.

Я многократно писалъ по отвѣтовъ твоихъ не получаю, все таки я тебѣ еще попытку, желая доказать тебѣ, что если не получаешь отъ меня писемъ, какъ я тебѣ объ томъ писалъ Касп. то не моя вина! Нынѣ посылаю только нѣсколько словъ поздравляя въ Имянинахъ и желая всего лучшаго — Если тётка наша еще въ Дрог. передай ей прилоѣженный билетъ. Я все какъ здоровъ завсегда въ Цивильскѣ, Спецф. въ Пенерд. бѣдня несчастная желая что нибудь выпопотать, но по сію пору безуспѣшно —

Твой Людіянъ

337
157

Kochany Józiu! Niemogę Ci bardzo
za przysłanie wiadomości o nowiu
ś.p. Gabryela - wreszcie z listu twego
Pana widzę tydzień że tuż tydzień
cało nie po co w błoto wrócili, bestye
okradli nas - Jowisz mi nowy drogi
przynajmniej ile powodzi im abym
więcej już trzeba nie biegał za nowiu
Stasia, który odpisał mi mamy
ostatky - a napiśże wiele nowy, to
cud drobiazgi a mogłem papiery
razem wszystko przysłać moi drogi
moim adresem - do Zeligi przez
Lwów. Sokal - do Sucharzewa na
ręce W. Kajet: Rubikowskiego
O przekonaniu swojem pisał mnie
Jowisz Gabryel. obiecuje przysłać
ji do mnie i Stasia. -

Za wszystkie starania jakie do
Zeligi po oficerowany mi przez
Siebie mogły zdarzyć wielki Kelendos
parallaxty nowy

na który mowisz nowiczem byłz
umiesz dokonać wiczyć
do pugilis od strony Uschuz
z nastym pokoikiem wyprzedzym
dla mnie z którego góry prosz
wiesz byłz miesz dla mnie dwy
z biblioteki prosz galeryę und
judaboyem portretem i dom Marye
od ogrodu - w tey galeryi powiesz
dzieci cały obraz wedy portretow
starych a tego mam jui dwie
kopie nie wiele bo ogłz i drzewo
i wapno mam byłby wapienny -
proszę do tego wapna farby - pędzle
jasne i ciemne instrumenta, tak
iż byłz miesz kompletnie wyprzedzione
a bezwątpienia.

Co do Kalendarza - Jarmarcz li
w dniu Łukasza - bo wracamy z
Galicyi byłz w Warszawie i rozmowi

Ty jesteś o tym z Baranowskim
Franio pisał – ale nie wiele mię
obejrzało interesie po Limanowskim
piszesz więc do Piotrowskiego, który
zajmuje się interesami Lipszyc
Ten ostatni jest w Warszawie teraz

U nas nowy tydzień – zwiększenie
Piotrkowskiego ze na mnie gniewa
(tylko nie mogę zgadnąć za co?) bo
od wielkiej ani zdawka nie miałem
Za wypłacenie się listy posłałem
do Wydawnictw do Warszawy – trochę więc
z tego przyjdzie do summy – po
odebraniu pieniędzy i uregulowaniu
pisali do Piotrkowskiego i znowu umowa
przyszła ale nie wysłała się na
ostatnich pieniądzach spekulacyjnych –
Gazeta Polska na Orzeszkowej ciągnie
bo mi daje nic a nic – a ciągnie

wiem że o przyjeździe jakoś mogę - bo
w tej porze wiele się z mierzy
Lecz o tem listu mogę - boję się
aby się wszystko nie zepsuło
Kochana obyś jednak - bo wiem że
bez listu Twego Kochanie nie lubi - ale
przewidzieć że i Ty kochanie
Ulicy przeciwności dotrzeć - byłby to
dobry, zresztą - a co się tego tyczy w
przyszłości jak nie wiem - trudno się
cała zgubi bowiem - trzeba i przyzwoicie
Ale - ale - zapomniałem dodać mam liczbę
i Wtorek to tak zupełnie zgrzeszyć na
parabka - lecz ja w tym widzę nowe
zmiany - mogą przyjść listy - mogą Krakowa
z mieszkania - nic nie zarobia / bo by nie stracił
Lecz mogę się - na tem nie mogę
pewnie dowiedzieć gazety polskiej w
Krakowie - wtedy do Galicji i do Niemiec
współpracownicy by się zmartwili i zarobek
pewny - to mogę napisać - ale z mą co do
Całuję Cię z całej
Twój
Wincenty
23 Stycznia
Sobota

J. K. KRASZEWSKI
DRESDEN

~~222~~
259

Eq?

Kochany Jonie!

Powinna wedle obyczaju od Ciebie pierwszy wiadomości jej dopewne wdrodze wyjeżdżam na Karlsruhe - gdzie pozostanę ieszcze jeden tydzień ale adres aby i od Ciebie wiadomość otrzymać

Aby tydzień na Swisse Rucaie i Lucernie - i tydzień w grani ralzyniemu wiele nam pozostanie bo i Wallenstadt i Zurich z okolicami były i my w nich, zawsze nam brakuje tylko Ciebie jednego ukochanego Jakuba gdzieś za drogi świata zapędzonego - Ze dni i Tobie ani opowiadam po kolei ani dziwacz i jajcem pozdrowić nie można

Jak by sam nie był Niemcami bez
wszystkich słowiańskich obcych dusz
słowiańskich by obcych nie – to w
wielu słowiańskich krajach wszystkich
jakoś wtedy nie wiem – te obcych
dusz by nam tak nie było i tak
trudno wyobrazić sobie że ja byłem
by bardziej jeszcze obcych duszy
do siebie zaleźało – a wyobraź sobie
nawet czasem sobie dom ogromny
dobrze urządzony z dużo pokoi
ale w tym dobrze urządzonym pokoju
pusty – coś czego się nie wytłumaczy
ale co się jakoś czuje –

Mówiłem czy że w słowiańskich w jej
pracach w jego tomach mam w bibliotece
wielkiej – dużo historycznych i biograficznych
ze starych wydań wcale pokaźnych
mam nawet wiele inkunabułów i wydań
Elzewirowskich – i rękopiśmienny pono
a wszystkie materyały do historyi

Kania

kanicy z Ostrowskiego wiersz – żyli do dla
mnie najmilsze czytanie – Mamy tu
ze dla praktyki z ich nowy utwór
by i mnie ich Kania i nie van przyszła
do głowy – ale ja wyznaję naiwnie i
dopiero nie ze mnie autorytety na
krytyckiego bagno – ale w tych dniach
w pracy nie wpadły – pomarańczy kapty
z pracy w której ich autor opowiedzieli
i prawie kazał z bajek jego widzieć
znajdą ze z nowy jeżeli dobrze nabyć
o trzeciej osobie stwierdzić znamię
kanicki dni z historyi – lub ze ze
współczesnej politycznej – ale to jak
nie jagnięcia przez umysł nie by tak bo
nie ze wydaje.

Dowiedz nie drugi Brami co ze by
obudz z Konicznym – i czy jak
byłbie w pisaniu co sowicie – pytam
byłbie w domu – bo to bym w lato ze
zgiełkiem nie z 10 [illegible]

Jw adato 20 Maja zamyślam
pić Mühlbrunn – a wtenczas
mam zamiar jechać pierwszem
do Trencyana – i bywać w Cichém
Kamieniu. Tutaj gdzby mi dawno
bywać w Cieplicach (to wstyd)
to bym zamyślał potem do Cichego
Kamienia bo i Lewocza stąd tak na
pewno wybliska – a jak ani te zamiary
mamy o tem abym ci zawsze zawiadomił
podróżami stroptem zaprzestawać
będzie w to dowiedz się w bytes
dość i czasu – a co zmiłuj odwiedzić
zgoda pewna –

Mimo bibliotekarzy i ich gospodarza
nigdy tu nie zajrzałe jak widzisz i
i dziś to jakoś – bytno żal porzucić
ale nic nie poradzę – a to jest wiem
bez najmniejszego prawdy – ale dlatego nie
nieprzyjemnego Romanowa to jest
wada i to poprawy niepodobna prawie
bo leżąca w naturze mojéj.

Serdecznie ściskam cię p. i dzieci
Romana

D. 15 Maja
1872 –

Twój Kazimierz

Kraszewski

385
261

rady – wiadomości w od 2 ciągu
Lwowa, że ani byłem dawno
a ci prawdziwie nowiny – rad to
zwyczaj P: Dejke odjeżdżał Obr
do jego zarobek głowny – mówi
wiję wszystkie nowe trudy –

– Brat Gabryel P: Franciszka
gorzko bardzo o Leopoldzie Gab:
Pozwolenia gorzej Ambasady –
ran ż'o to odmienić bo. Gabr
Jenickim na nowienie i mnie
Jegotki ... ryw / a nie ienuel-
bo on dam nawet mi tak pisze
a ja wcale mnie to –

2 rachunków stare mi Jegotki
nie a nie dają mi mogę bo mi
brem na jakie pieniądze rachunek
kajdanowy dowiedz mi co ciem
prostaden – ort i wszystko – resty

~~334~~
263

Kochany Janie! Gdy przed
do Ciebie na dni kilka Nikoy
tym razem pospieszam C.
Janie ci ją moim
całą czyli Kalendarzyk
M. Ciebie - miałe nowy
rozum z dopiero i razem
za tydzień powyżej —

Ciotki całuje na gorąco
bo natenczas Jowisz ciągu
a jak wiecie bez niej rozumu
z kapitolu - a jak mi wiadomo
do Olmutz wyjechali na —
kilka dni - do 13 bieżącego
Całuje cię z Janem
Twój stary

Wy Kochanie
Wy

335
264

Kochany Józiu! Prawie
ieszcze szczeliny ni li
nie gdy przesłał żydowy kalendarz
Kamieńczany - dyabeł go odebrał
Zacerowała Lopienka [illegible] przekonałem
ci pewny robocie co to za żmudna
rzecz - prawidła i prawidełka
Kwadratowe do pomnożenia
przedpiątych setnych - w tej, rzeczy
podobnie kwadratowej - moc - do tego
czytu kapsa - a księga bebenek
co ciche we przeciwieństwie chodzi
do wszystkich robi to prawo - prawdziwie
prawo - uderzenie we dno z
Warszawy - czyli ku ciekawej cześci
nadeszła



ad Sictum mi ci de Ostrowo
Lewa mi powiedzieli - to ona za
ani za grosz nie ma Lewa
dowodu mi - do Nicky nie zwróciły
innego nadesłania - do mnie
nie wpisywały do Ostrowa.
Jutro do Dusia jadę do Warsz:
a jeśli nas wpis kosztuje -
Ciotki cudzem jadą Kosztem do Dusia

Całuję Cię

16 Czerwca
1869.

334
266

Kochany Gdzie - cieszy mię z Twoy
że Ci Kalendarzem Twoje służę, o ile
widzę z Twego listu bez wątpienia, ustroiy
do Cię na pamiątkę uchowałem - jakbi
miałem kiedy przyjść do ciebie mogę
Kochany Gdzie nie nadto nagrodzony
honorem współpracownictwa z Tobą
Co do tego aby nadsyłać Ci Kalendarz
Jana ja robiłem - to tu prawda - czyi
tego nie robię - nie nie pomogę ale
robię tu uwagę a to ta tego, że
ukazanie Jana niemogło na przykład
Jana zrobić (bez opamiętania Berlińskiej
które dobie na rok nachyłę wypisuję
dostałem A Obserwatoryum - że Jana Straki
i zbytecznie tydzień wymienić co dla
robię - a ja w Nowy prawy nie chcę dobie
przypadnąć - przypomniałem dobie
wazing bo do nas - W Kalendarzu

[illegible] pod d: 26. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Turnig Sidonia Hedwig
ur. Prawi Drewo
wit. mar. Lipsk. gub.
Orelskaw. [illegible] - 6
a. Dworzec St. Petersb.
ale Edzie b. [illegible] Pskow
Dworzec mie. - Pskow
Kwiecień mc. Pskow St.
Po wielki Czwartek - odjazd
Do Pskowa - powrotny
wyjazd St. Petersb.

ii bardzo mi chodzi - a bardzo zdrowi
Sobie mie mogą i swoim dogodnosci
Ze narodzie Popatry co od Cietrii
w Drezmie zamieszkam -

Kwoty mie w nas nowego - ciemno
wity - ale za dziewo dopoty czuie
zapodziewaję - i dok krwa po kwotem
i Dziewy sobie za dziewo po kwotem
Glicy, kwoty co jii pozwoli pomoc mami
W powinowacy sobie z Di jadzi by
ji mam to pozwolic - Lwagen pisz
do Cietrii -

Ciesz się bardzo wiekuem
Ciesz się serdecznie serdecznie
jestesmy wszyscy to ci ciemno
radosny do Petersburga

Twój
Bratt

1 Lipiec
1867.
Romanów

Kochany

337
268

Kochany Józiu i Kasiu Kasia i ciotka
ja we wszystkie gości bez wyjątku
interesuje bo miary chwili dzwonią
Kasia mi przysłała listy i kochani
ja wszystkich dziś zapewnie i coś li o
nas kogo mogli powiedzieć - ja wczoraj
w wieczór wróciłem z Warszawy a jutro
rano jadę w Krakowskie do interesu
dwóch - po Tam u Kirchmajera za Longana
a prowizyę wszystkiego bo tu u mnie
p. Dr. Zawiewski prosi znów o
uregulowanie interesu Stasia - proch
bym Lewa w Warszawie zastałem
z Tamtąd tedy Twoją odebrałem
Tamtych rachunków Sobiepan znalazłem
w niej wszystko co potrzeba i rachunki
wszelkie i obiecuję tymi papierami
i nad. Tami Kto Tam dy - Stan

[illegible]

[illegible] Kochana Siostro

[illegible] Jeszcze przyjdzie nasz
Siwiecie — lubo[illegible] mi sam w tem
i [illegible] nie wszystko — Za tydzień
będę mieć pewność — czy i do
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Gabryela — powtórzę w nowem
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
— do [illegible] —

[illegible] — Jan
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

338
270

i my wpadniemy wpodpory nas i pojdą
Dalej - Syna wspomnij na sercu, wiadek umiej
i - Kamiesz -

Że ci za krajem tęsknie - wiemy, ale
Wiary tak mocnej - że wszystkimi
swemi iści Jam a Wrocław, ale jeszcze
bardziej Stanisławy - wszystkie wiadomości
ubogi mieć z tego kąta - bo Jam wszystkich
i Jan pobudkowy - a co raz bardziej za
wypadnienia

Twoy wzięli Niekarzeli bardzo Jadwigi
z Jan wiadomości Drachu Szyld - niekat
dni - mamy Jam ci Jamiemy ci Jan
Nabożeństwo ci wzięli - Wiary tak
wiemy a bardzo wiemy - prawa
wszystkie niekatowa a Jamie i pobudkowa
i Kamienia i wszystkimi nie.
Jak z tego bardzo wiadomości wiadek
Jak ci Kamienia - dni to wiemy wiadek

Łaskawemu Panu Ojcu przesłałem list
a Cichni i Drukarnia bardzo mnie
ci podobała – pytanie? czy Ci mnie
co daje – proszę odpowiedź? –

Kalendarz u nas Warszawskie
już ci przerodzi – Tajemnicy bardzo
blady – resta w gorszestwo. –

Ja w jungi rozpoczęty wandrowy
obszernem wiadomstwo; do l'Association
Scientifique de France i przysłano mi
to – z podpisem prezydenta Le Verrier'a
Dyrekt.re Obserw: Paryz: –

Chłopcom wasi Norwegi już oddałem
do Warszawy – mundro mi bez laski w domu
i bardzo ci dziś tu za miastem ciągnie
ale co trzeba to trzeba –

Od Andrzejowy zwiozę wiadomość ci
Jan chowa mi bardzo dzwy – Wojci
ci u Julci Ale – bidna Janie i dzieci
Stanowczo nic dotąd nie mam za nas
i mimowo co wszystko – bo i my sto
wszyscy i dychamy – Całuję Ci i wasy
Rodzinę.

Twój Ojciec

d: 15 Paźdz:
1867.

~~339~~
272

Kochany Józiu! wczoraj, mego wyjazdu
z Warszawy wyjechał Jaś do Ciebie
czego mu serdecznie pozazdrościłem, nie
pisałem też nic do Ciebie, bo będąc
w Warszawie tyle widzę mam dobrze
jak trudno o wolną chwilę, a dotychczas
nie sobie tę przyjemność za powrót
do domu. Jutro czekam z wolą
zrobienia - a pojutrze tygodnia
Ignacy Kolessowa wyjedzie, razem
z Jasiem i Franiem potowarzyszy
wreszcie wzajemnie rachunki abym
sobie tym głowy nie kłopotał. -

Wiem zapewne że już nowiny
Kłopsów już oddałem do Warszawy
Jaś i Stasio są u Longinowstwa i
mogą się przywitać - Teraz jutro Bóg da
że do Stasia do Potem na lekcje
przyjdzie, profesora i inny to tam

Głuchowicznych. Augusta Baranowskiego
otwarcia i wielkiego zacnego i nieprzewy-
nego nauczyciela - Nowicio otworzył Ks
o tyle przemowie przygotowany iż
pomodlony od rana do otwarcia 6tej
klasy w instytucie, ale moja przy-
mieniał nowicio bo tego nieuwzględ-
go nauczyć - zlecił mi ustnie
Professorowi abym go uwiadomił rano
przyszłym - i wyobraź sobie Ks
we Dnia miesiąca nauki, mowy Nowicj
jeii nowi wniosku - wyborowi i
bardzo ogromnie - nowicio do uwiadomie-
Law dalece w Sprawach postępowi i
Ser si professorowie prosili abym
przyjął chęć się nowicio poczciwej
i chcę go kosztem wziąć na rok nastepny
do Kolegium examinu publicznego
Na zasługach srodzy. Ze Starem
nicim Sam nie wiem co robić - przyjdzie

go do gimnazyum (Akademii Warszawskiego)
oddasz --

Walentowi Twemu nie przestaję mówić
dowiadywałem się w cenzurze Na niego
– Na Babolę i Josefata.. Oboś jo
nie powiedział w swoich – więc chybaś
Ty gdzie się wyprowadził – ojca nowek
ostrzegałem się – więc nie wiem jak to
się dało. Warszawa pod względem
literackim obumarła, zostali ci tylko
starzy wielcy ludzie, zapoznani za dawnych dosyć
dowcipnych wrażeniu mey admiratorzy
czyli zadrego – Scena Leran tylko oryginał
na fundamencie P. Modrzejewskiej
Akira mówiła mi że Lichtig żona
z jaką Lichtig? tego nie mówiła – ale
że Lodra do Lodra do Lichtig – dobrze Lichtig
Lubi wojnę, wtedy Atopiec, na
którego zdaje się – może zachować. –
Kupiłem sobie Walego Jaworskiego który
Leran w Krzyżu ozdobił wyjechał – wyborna
powieść jak zawsze Twoje – ale z wyjątkiem
jak i inne dopiero napisane zostawia
w drugiej połowie – Czytałem ogłoszenie

o naszej wyjść Twojej powiesci Nowice
Swiat - czyto iak to. co od Jarosz
niedos - postawia para ludzi do czego
sie dzwaczes gnyby - - Ale, pytam się
inne gdzie za powieści co pisze
w Romanowie gdzie Mieczysław ze gra
do Cz - byty tam nowy wybornie coś
nam czytał. -

Byłem przed Bm wyjazdem w
Bro. Bielsku zostawiłem biednego Jana
umierającego - bardzo za cnie - do tej
pory żadnej nie mam wiadomości -

Ciotki wszyscy całują Nastusie dziecko
Twoim serdecznie pozdrawiam
i całuję Cię do domu

Romanów
12. Grudnia 1869.

Twój Stanisław

P. S. Mama wczoraj wyjechała Twoja
Ci dobra i zgoda - biedny jej syć do Warszawy
bo w poprawie do niej zmiany - czyby nie
wczoraj pojść do Krakowa - za Twoim
pozwoleniem jeśliby ci się wydał za
dobry - napisz słówko - przyślę by
Mama i Stasia - i wtedy pojedziemy jak tylko
powrócą w domu. - czekam słówka -

340
274

Kochany Józefie!

Wydawnictwo Opiekuna Domowego, pomimo 600 prenumeratorów nietylko do niego opłacania [illegible] jedynie było dowodem zawodzących ofiarom autorów i poświęceniu wydawców, i gdy nadto pismo to przestępne dla niezamożnej klasy ma niewątpliwą zasługę umoralniającego wpływu; tym chętniej [illegible] przedstawienie moje i propozycyą Redakcyi najmilszej nadziei że niezechcesz pomocy swej odmówić i rauzym w warunkach dla Redakcyi przychylnych lub zresztą

według uznania wtenczas zdaj
z mojego pola dwóch dla
Oficerów wyjechawszy.
Wiadomości o stanie naszej
sołdateski z uprzejmieniem
oschuły
swej najprzyjacielskiej
uwagi
Bak

Romanów
d: 14 Sr
1864.

Maj Jan

344
275

1874

Kochana Jóźwio! pamiętałem bym z Krz:
a gdzie miby to podkreowanie leżeć ma? Z
zaraz bidem w drodze ma in nazpowiedzy
ale zrobiłem nie piję bez rodzin wód Karlsbad.
Kisl, boć in po powrocie antrybyzm mi
lat pięciuset zostawia w prawy rękę
Klubo iak i w stopach i w dołmach i w drugiej
rzeczy ich tem ciągle i mocno cierpię
pisać prawie nie mogę. Do mi zawsze
i to z odpoczynkami, gdyż ręka bez balsamu
nie mogę czynić - i to w czynieniu do mi
niełe. Wybacz mi więc ten list do tej pory nie
pisałem, ale już mi to z głowy nie
wiadomości ci dać z podróży i nadzieję
mianowicie w tej drugiej połowie, która ongi
za Cesarza i w drugim biegu przebywałem.
Z pism Twoich co mogę nabyć do Bibliotek
a to jak zawsze mile dla wszystkich, bo z
dla nas miłe i cenne dokumenty. Maciejka

mi się bardzo podobała – ten autor
Moriturus – to tak pod każdym względem
przyjemne. Zapowiadają nam teraz
nowe napisać Resurrectus – jeśli to
prawda – to zdaje się, aby tytuł
zmartwychwstała zabłysła nie tak
na zagonie, nie z wielką prawdą jakąś
byłaby nie tradycja tj. handlem – Bóg
pewna i w tym prawdzie dobrym
niemcom i zgoła umierać ludzie na
nieszczęśliwy nowa nowości bywa
i w tym to zapewne przemówienie dawne
prawa nowe, handlować Abraham
za trumienty – a ciebie idzie na to wynosi
się walki z trumienem, to i tak nikt nam
nie umiemy. Nie wiesz zbierzmy, ale
się zabić stopem – nie to zgoda i zawsze
bo te prawa w dniu tym ziemi nowy prawa
dziś umarła – a czy ty umiemy w
ja co roku i nie raz dawne ozdobnemi
rękami – bo gmy prawie przegnać nowych
tytułem to kamienne – a u nami

już Lwa gospodarstwo nie przeszkadza być
posłuszną - wtedy to ci w budynku
naczynia i inwentarz ogrodu pieniędzy
a jeśli nie mi dmuchnie budynek, to umysłu
literatura nabyty ci i umieścimy Nowe
nowe; mam te przedmiany wszystkie
zawarci pole i tych pieniądze - dziewięć
czynności - wody i kanie wyborze - ale
do tej pory - resultat tam, kocie ich
być pocisnie - wiadomości - cieknie.
Mieszkam za do zbawienia gospodarstwa
ktoś liczbę zajmować mi mi - bo
jako ogólny stan Wyjść liczbę zajmuje wiele
sadam ci impuls do pracy w roli i postępu
bardzo ci a nas - bo wiadomości mi tyle
mi pozwalamy i gdy, bo spadek jest co
wrak ci trudnienia - nas nie ci mi przydaje,
Wiedz ci już zapewne nowiny ciekawe
- to mi pokaże - P. Hr. Karol Zamoyski żeni
sobie z Braunenbergówną. za tak
krytycznie nikt mi tylko wiadomości Wiary
Zamoyski pokoju z mężczyzn, to

pewno ie Hr Kochal mnie to oświadczy
Matce swoiey Stanisławie na swoy wiek
wczoray - wstąpiwszy na Nabożeństwo
i drugie odprawiwszy ubiory. —
Nie wiem powiedzieć ieszcze cokolwiek
wszystko swoią drogą idzie co dzisiay mogę powie-
dzieć - ale codzień bardziey bezpieczna
gotowy iest i ia sam. —

Dosięgo Roku ieszcze pozostaie
Ci od cudzey strony nowego opatrzenia
abym sobie pamiętał o nas i
przypomniał sobie ze mam rachunek
- bay i bicia - a nowi Stróżowie
nadzy tylko aby uczadzali dobry
rzeczy Skryba — Od wakacyi ieszcze
nie Rządzi - do Gimnazyum i
Professorowie Stoią a Kroyż nie
idzie na krzyżowisko bicia Klepsai
więc Gimnazyum do Nocy Agrawam
tylko o nas - i proszemy o zdrowie
Twoie - ieszcze - cokolwiek
o nas przyidzie.

Twoy

Kochanek

Rawa d 21 Grud:

P.S. Jacek Gimnazyum Matematyki i Gimnazyum Polskiego Rawskiego Gymnazyum Polskiego Rawskiego

3442
5 27

Ponieważ dawno do Ciebie nie pisałem a
teraźniej to iż mi wiele pozostaje, więc
jestem ogorczon do listu dzisiaj. Musiałem
mi zabyć w Meranu i Lanu wiadesi ja się
wypadek, dowiesz się o tem, bo mi nie zdam.
Długowieczko jak wyjdzie na zimę do Warszawy
będzie - ja myślę w dalszy dalej do Długowieczki
i innych pomoc pomocy, i dać Długowieczki
już tego roku być w Dobrem. Od Jozi
wczoraj list miałem - z Nowi Sz - ma już
dwóch wnuków - Zawsze ja jestem mam
na dzieci i ich. Do nas nikt zawitał
nikt do tego, Bóg wie, ale moje z Nowic
potrzeba to i my dziecka tego nie widzimy
Wiedzą inni dzieci do Pan Bóg do Lata
przyszłego to ja niezbędnie w potrzebie
Moja wyjeżdżam do Karlsbadu i Sz=
czyna a ranney Piszemy - więc najpierw
do Drezna po tem do Karlsbad. potem
przed Kapielami a po wodach powrót
w Drezna - jeżeli tylko pierwszy
pociąg dzisiaj na dzień wszystkiego Cóż
za pół roku aby tylko dzieci
a ranney do tydzie

najgorsza rzecz odpisywać od Gospodarstwa na
Letnie miesiące – to mi wielkiej roboty
Maja umysłu w dzień wiszta bo rzadko mam
a wiele je mam to trzeba prosić papierza
pisząc do Centralnego Bolwiestwa – czyli
meteorologicznej – Niewiem czy znam to nowe
wyższe Rzeczy dzieło – które bardzo jest potrzebne
Nasi Lemkowie powrócił znowu Obrodzaw gdzie
byli na 1ty Marca przeszli i wrócił do cepo
do Warszawy zaczynaja od 12te Kwietnia, tak
jest Złota Strzelił to pierwszy był w Warszawie.
W roku 1874 pamiętam dzieci podarowali
i pewno pomnie mamy – co z nich gdzie
Bóg dzieci wie – niby to się wspomni – ale
trzeci odwspomni, padbuo gra – nastawaja
trudno – bardzo mi się opisać wydaje –

Wiem jak wyborne znam historyje, wiję prze
prze by niemogę pomyślna zawsze w Pekle
wszedzi Kapuscyna z panem bratem – a Kapuscyna
w Lublinie fundowani dopiero w 1724
czy 5ty roku – niebiedzie przedtak do dzisiaj
Kto to sprostował.

Swój

~~347~~
278

69?

Kochany Józiu i powinieneś już dowiedzieć
mamy, mam być w byt swiatły w Uradowie
przeto list ten - tamże przeczytaj przepisanie
a adresuj Twego nic zanim odbiorą na
ręce sędziwego ojczyma Justyna Ura-
nowskiego i ojca Antoniego (z Sapowskiej)
Justyn przyjedzie nie bardzo do siebie i
niewątpię w i Dobrze do Grodska - przeno
Ci dziś i Nat Dziewicki przedstawi

O Winogronach węgierskich nic ci
jeszcze dowiedzieć nie mogę, bo zanim
w kwestii zdania tak lekarza
Dr Venturyi i reszty - Do Trencyn Teplitz
jedzie się z Uradowa - albo węgierski
idzie dziecko do Wiednia rano, Wiedeń
dojedzie się do Ungar Uradowa ~~spać~~ a z tam się
dyliżansem za 4 post guldena - tak furmanem
do Trencyna - co raz przyjemniej a kosztuje
zwłaszcza przebywszy granicę Węgierską bo
jedzie się godzin dwanaście - -

(x) Nie wiem, kto z nas wcześniej do Kijowa przyjedzie, mam
przeto prośbę, abyś mi zaraz po przyjeździe
odpisał, czy dobrze dojechałeś, i czy
Józia i Nat zdrowi zastałeś - Całuję
Was wszystkich serdecznie -
Wasz

ima jest drogą znowu na Oderberg
Silleden - (Kalej Rosenbaum) w Silleden
Sylwanowem, gdzie bliżej o Trencynie.
Ja sa bardzo byś do 10 Lipca
Lawiać bo wielka w prowincjach
Je nad innych - wyjąwszy wielkie
Miasta Wiedeń - wiem jakiego
W Węgrzech w wielu miejscach, przedtem
Wszystko inaczej - prawie ludzie - bogaci
Na Węgrzech mało - ale o to nie
Skarżyć wcale - najgorzej bardzo
Wszystko - bo bogaci wcale nie
Posiadają - Ludzie posiadają dużo
Ziemi - ale mniej pieniędzy - ja
Gadałem z proboszczem -
Natura bo bardzo piękna i wielka
Bawidłem i Krakowem bo mniej
Parku i lasów ale wygodniej obszerniej
Mieszkania nie bardzo drogie za
Pomieszkanie gdzie sam zapłacę
Mamy 80 złotych w całym roku
I sam sobie gotuję - mieszkanie bardzo
Nie znam ich ale nas zapraszał
I na kawę nawiązał - ale - by to
Do dla nas bardzo a bardzo mało

z Ostrołęki, gdzie się wypisała. Do
zwrócenia do Francyszki idzie do
Wiednia 2 godziny drogi -

Kapiel tutejsze ciekawe, wybornie
urządzone - woda siarczano-wapienna
tężyca w zadrowie N. gdzie ja
się kąpię +31 Reaumura - do
niego obtite schodami idzie
i takie co ma +34. i gdzie już
wytrzymać bardzo trudno - pody
po kąpieli ogromne, bo kąpiel
nader przyjemna - za Rawską obudowane
przejście po stronie po Wisłoy albo do
ogrodu nie potrzeba wcale brodzić
mokrymi przejeżdżają wszystkie -

List Karola, wczoraj dla Ludgarda
zostawiałem - widziałem się zawsze

Kajetan.

P. S.
Waszka pamiętnego mi w r. 1861.
dał za ten - co mam z nim zrobić?

Kajetan Ci coś mi coś o Francyszce na-
pisał mi może dodać nowina nasza
mi zapomnieć że to miano potężnie - Ksiądz
Jerzy stykający odebrałbym, iżmi nakaże
że ty gdzie jakoś spotkamy, bieda tylko
korespondencji jeby mieścił kiedy ty spa-
dłaś mnie - Ja że tego byś na myśl
-ni, nie mam tylko z pierwszej cy
pojął i był i wróg w tabinie nasze
nastąpi to by to za pan tygodni, byś
widział nowy to że po skończeniu klasie
oba ty wybierzem; Kajetan widział od
-grasia ty - że mi pojechał, by tobą tak
oczy nabrał po pierwszy i stem jeby tego
potem zatrzymał nasze - ale nie
robi tak ~~jak~~ mu w podobna —
Staramy się o powrót do kraju pan ciecz
trzeja przyszły będy do Berga tu otrzymał
nam mój nadpisał; Co tu kłóm ciągle
powstaje przeciw Rosji i ostatnie ran
napisał Dyrektorzy Pola, Bogusław Polski
i coś pisze Zeligo mi granicznym powrót i na
mnie - jakie to głupota że ty od tego nie no
-gy na czas jakiś powstrzymać albo że bez
nazwiska mi pójdzie - Ja trzeba na
pracujmie że ty jakoś spotkamy, a tym czasem
(X)

~~343~~
280

do Józia

Leg?
Lwów 1867

Kochany Józiu! jednowiesnie pisz i do Ciotki dla rozpowiedzenia Jej, widzi i jakoś nie zastanawia listy moje redagują, bo ja nie bede pozwalała jak ja piszę; Ciotki bynajmniej nie namawiam żeby ten zamiar porzuciła jak to pisałem - o bym w istocznym liczu miał nie ma, lecz pisałem bytto ze dobrze by było aby przyjechała, możeby zabawiła jak go ii wracał, ito powinno zaraz, bo na po tudziesz pieniędzy które dobrzeby przydziały potki nas, dalej gospodarstwo w Oleskowie mogłoby jak inaczej urządzić chciała, nie żebym na portugi swoje odmawiał, lecz zaraz nie myśl się mogłoby ci jakoś dziwiać dobry znalazł bo by dał dni nie bo ja

Do bey pory Boga chwały żywego oppędzić
mogę i mowiono mi ni majętek byłe
wziął a nic mi dał do ręki, tubo teraz
trochę się kamo potrzebuie byłe ni jim
brać z niemi nie trzeba, ale pocżekam się
w mojey powyżey rzeczony Jozin, to zrozumiał
że nabyć iuby Cirkwi samey chcą Cudzemi
rąkami. Rozumiem ja sobie ni się Jey nie
chcę za wiarę w moje dobro chcę ustawić
serce w bożemy ięzyku, i słuchać i słuchać
będę nadzieię się ja na nowo gęś. ale pocżekam
ni miłaby mi iuby rąkoma samemi, bo ia do
nich naturalna, a ja ni mogę sobie to
ieszcze nie wiem będzie, bylbo nieczekanie mnie
osobiście lepiey by było iuby mogła kiedy

Nie widzę się rzeczony Jozin za
widzenia mego Cirkwi — nie bo zdaw nie ma a
chciałbym tubo nieznam jakie, mnie
nie pozwolą abym Cirkwi wmyślił na

na wiosnę Twą nie zostawiaj, prosto mówiąc spać
spokojnie, skłotem wiersze w interesie, ale
artystycznym, oto – mam obsesję z Wiosną
portrety królów – jeśli mi robisz zbiorowe a wszyscy
ich chcą – to o ile mnie dienać by dwanaście
byłym bardzo wdzięcznemu abym mógł nabić
bo jak mi nie robi zbiór starych portretów polskich
a ty mi portrety zbierasz ten o brany wojsko
ich pożądam, a ja i na wiosnę do Rusi być
pałki i dosyć, byś mię uczcił i bardzo nowel
niewiadomie: Bardzowy Sdy Oświ rozkazuję w
tym względzie. Firan powinien mi nie
wystrzymać bez wygnienia a ja tam pić co
piwem ino zi widzi wiadzę o mnie biedę
bi dy niektórzy mówią – czy to pić bez
interesu nie biedzie abym pisał Matamy
Jowisz mój chrzestny pół drog mi rozumie
jakeśmy robi razem rolewali za stoły
tedy dziś tamtego po Boziemu podejmuję

i Bóg nam dał pobłogosławić to gniazdo, gdzie
znam ludzkie a pogodni i zapomnieć
cudzkie. Lat mój drogi, gdzie byśmy mogli
osobiście się widzieć - oby dawno tak już
się stanęło - bo nie mogę obyć mieć i mieć
serce jakby wyrwane. Pisz mi gdzie gdzie
Jesień odwiedzi o jakiej Wam napisze
jeszcze bo nie wiemy co to dnia jaki
o godzinie czy nam ją dadzą czy nie bo
ja nie chcę zginąć, żeby się i napisze gdzie
chcem i kiedy. Ja Gabrysi dawno nie
dałem co mogłem, nie chciał ze Mnie
pieniędzy, ale tego nie dam za nic na myśl
jej wiary, więc dałem dosyć, od siebie i
chęć nie jeszcze powiedz co ale w tej chwili
niemam nic, innym nie dał - ale dam później
bez żadnych przekleństw do odebrania niech się
do nas pomodli ale i tyle. Za zainteresowanie
się listem mego biednego Stasy ślicznie dziękuję
Bóg się zapłać - co się to nadzieje tam ja
mojej wtórej prawy - po 4 godziny dziennie
Wtornie mogę bardzo nie mogę być, jeszcze tej nocy
kosztami będzie grzeszy objąć, czego jeszcze nie
robi w czasie Kolegi - teraz czas nadeszła
bardzo gramatyki epidemia w najgorszej w Wiedniu
Całuję Was najserdeczniej - niech Bóg nam nadal
pozwala nas pożądliwie, i prosz oraz nie
zapomnieć - niedługo nie dam -
dawno rzadko mamy przyjaciół

Wojciech

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Ciekawi oczekiwania wiadomości
i Kochanie wiadomości - powiadom
ienie ich Ks. Jenerała Kochanowskiego
Generała Jenerała Kochanowskiego
Kiedy ich Kochanie Kochanowskiego
miejsca - bo ja pracuję nie dla
Kochanie Kochanowskiego stanęła sama
wyborna i miała 23 lat życia
Wiadomości na potwierdzenie
wyjazd na Kochanowskiego Romanowskiego
Kochanowskiego go z Kochanowskiego Kochanowskiego
W Gazecie Polskiej od lat 2 życzenia
oczekiwania Kochanowskiego pragnienia
wiadomości korespondencji z tego
powodu a Kochanowskiego Kochanowskiego ich
z Wiadomości Generała - ale jeszcze
pracę, którą zwiadomienia oczekiwania
się ich Kochanowskiego miejsca życzenia z
Kochanowskiego życzenia. —

Całuję Ręce Kochanie

Romanowo
d. 2 Lipca 1870.

Kochanie

~~554~~
289

Kochany Janie! Przesłałem Ci
życzenia moje i naszej braterskiej
w dniu 19 stycznia – a jako zawsze
przytomny mam ich tu w sercu
i pamięci – tym bardziej o dniu
tym zapomnieć nie możemy
Zagon Szczęśliwy wybiera się do
Was, nie jest pewien czy paszport
dostanie z Drezna i czy dostanie
nie jest pewien w ostatnim – jeżeli to
mamy we środę po tym latach
nie to było wczorajszej

Sebastian z Fanki Twój dał mi
Paulinę w 1798 r. mamy pewien
z Jego Hamowania jeszcze
nigdy nie czytał, bo niebyło nic tak
w stanie odgadnąć nie to nie było

wczoraj [illegible] po południu
Fiszanes - przyjechała mi do
Kielc[illegible]

Byłam [illegible] w Warszawie przez
Boże Narodzenie - [illegible] pewnie
jeden teraz u nas [illegible] literacka
nowy [illegible] nowy i [illegible], pisze
[illegible] teatry [illegible]. mówi do [illegible]
Kamer - [illegible]

Dzisiaj [illegible] [illegible] Salon
sobotni - [illegible] w Warszawie
ale [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Widziałam się z Chrzanowskim
który [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] o

Teatru Wareckiego, ulegy
prawdziwie Lwowskiej wyjęty stoi jeden
bok Kilgyalowicza - Bijtki zapewnia
Machanowa - wiedzieli Panowie
go głosno bardzo nie wypada
aby jemu i Lwowianom Jego powolnie
nie sprawadzonej sztuki gnuć
zwracanie uwagi ‘gniy. —

W repertuarze Wan: Teatr Rozmait:
ta jedna moja komedyja, przedtem
wiemi ieg zalecialby głosnemu
od Obywatelskiego (o ile wiem) dawno
Tworze tu by mi nie zostawiało
jakiś do nie nie wiedzie to musiegno
o do. iestli ci ada to bym rad
daby to mi do siebie sama do
głowy.

Wiano mi nowiga, w czasie wojny
bytności w Warszawie opatrzył mi
Jakowicz - co ostat za ogrodem
Na Sendomirie - wzięli dyabli za
Jego ci Wasiuga - bo zbiera

dais bóg – miganiadanego Głosu
Nie wątpię tego roku wiele
i cenny bardzo może.

Teraz mianuje z Tow: Kredyt Ziemski
niedziwienie bracia nie Kostrzewski
przyjechał Sie obrabiania.
Konwencyi – bo to mnie samo
właściwie robi – przez tego
i Orzeszkowa na dół mnie
niepodobna rozwidzywać bo
niemogę dni wiele – pisz o dzie
do Kostrzewie – ran bist mnie
odbiec –

Całuję Ci rękę
i Dzieciom Twoim ś.
Jakubowi Stasiu

Romanów
d: 17 Marca
1870.

Kaja Sawa

555
286

Opisałem nam [illegible]
wydaje. Jutro [illegible] drukiem
Jadwigę za Pana Rudomina
Matkę wojewodzinę — Jutro [illegible]
do Smoleńskiego i Petersburga
za robotami — ażeby Ty Jan
o mnie.

Czytam więc Gelehrtenrepublik
Twoich nowych dzieł wiele, jakiś
Zweig nowej poezyi tworzy. — Kari
mnie Jaś co z wierszy.

Pozwól starodawnym po ojcu Ty
do tytułów powiedzieć Ci — wiesz ona
przypomni Tobie nowe drogie
Dzieci — Janinę — Janinę — kiedyś Ty
Janinę nazywałeś a [illegible]

I mimo to polska strasznym
narodzie tragicznej groźnej -
a kiedy to w patrzeniu ogień
w nasz czysty wchodzi gdzieno dusze
Poezyę a jak skarżni kazano
Apoll - strzelcem nowe cud -
- gdzie te nowe żywioły - już
widzę ich z Istarzej to ani
najmniejsze dawne nowe rady
i po trochu co ran wiszy
czyli tylko tyle co było - i co
ran mi pozwoli i znowu ran
Juliusz - a Słowacki - odtąd ani
nic nowego -

Całuję Cię z duszy - day
Boże wszystko to nic bitwa
a jam najszczęśliwszy

Twój
Kajetan

Romanów
9 Lipca
1870

Kochany Józiu! Bóg wie od kiedy od Ciebie ani słowka nie miałem, i niewiadomo podobno mi cieszyć, że ja adresu nie mam żadnego więc pod adresem Ciotki i posełam rymopisma, ale się nie lękaj, bo Ci nim kłopotu sobie nie chcę, tylko o bractwa pomoc proszę. Oto przyznaję się do winy od wielu lat studyjej Naszego Teatru, oraz i Nagiera... bo mi coś ciągnie do pisania i wiele komedyj napisałem; teraz więc powstałem Ci jedną "Kapłańską Ofiarą" z prośbą abyś ją przeczytał (senatorski można odmówić) i gdybyś uznał że coś warta do pomocy mi w tym sposób, żeby ją grywali albo na konkurs do Krakowa (i Grabia 1874) ale o tem więcej czy ma warta i wcale sam osądzić nie umiem, lub i estó byś uważał że może być grana to zarekomenduj ją i pierwej Teatrowi Krakowskiemu (umnie pewno nie stosunki) gdybyś z tego powodu miał jakie wydatki (porto lub dip.) to Ci z nadesłaniem rzeczy albo wkrótce osobiście dorzucę, lub porto odemnę.

U nas w Warszawie nic zrobić nie można
bo ja się nazwrzeszać i stłomić nie umiem,
jakoś mogą szlachcianki które do tego
za twardy - powstanie Kowalewskiego Wincentego
Warszawskiego - dla przykładu zawsze wieszane
a w teatrze byśmy zakulisowe intrygi
odstręczają nas - Chociaż wiedzą
nowi 4ro aktowi Komedyi i już nie przeniesie
strzymania - Wiem i pewnego zrobia w mieście by
być przedstawioną byśmy Chociaż nie
pewny do niej ciała - ale się grubo
myli myśląc że dostawia o demonie
lubo to jest jej w niej przyjęte.
W każdym razie ufam że mi rozumie
w dniu ruda dwoje - wskoczy wstrzyma
i powiedzi albo pisze - to wszystko
wszystko i pozwiera -

U nas nic nowego - byłem w Jwoni
i w Skorkowie opiekowałem wydałem
za mąż Sadzię - siostrzenicę za się ze
Sły Jan rozgotował pożałuj, Synowiec

Panie Boże miłości walnie się nad tobą zlituj
co dzisiejszego dnia do Ciebie i mnie Jan
uczuć do kochania się, którego mamy
Ja tobie a ja mię Franc.

W mnie utopiły rozum radzeni z dziewi
dla których trzymane gwiazdy i
gwiazdnastki - kamieńbie mię za Hrzeszeń
ciągnęc - a tak po Starzemu zawsze mu sa.
Kardynałem Lorgiansem ja był w Drezni
i prawdziwie głębokim miedział a wszystkich
gruba bym dał żeby być ratunek - trzeba się
z Lorgiansem zkomunikować niedy będzie
wracał i czy na Drezno - ja bym go tam
na dwa czas przyjechał - bo tak czy owak
być u was musi - ja mu Jan bardzo szczerze
radzę z Tobą porozumieć - ja tu mojem
całą swoją radością mam świat nowy, ale
nowy - a mnie za długim bytem - a nam
stary bytu nie dany na nic, bo do nic go
brać nie chcą. Jak Pawy Amerykanie
tak się odosobnić i o nim ani słychać
Francia dobra - trza się starzeni radzimać
i do mej śmierci - widzę jak w przyszłości nie
wiemy zabardzo wiedzieć o tobie Boże - Ojcze
jesteś - kończę się nad siebie, rozumie się jak

Ramanów
d: 12. Listop 1870.

Kochana Siostro!

Dziękuję Ci za list Twój, który mi wiele sprawił przyjemności, bo od wielu miesięcy nie miałam żadnej wiadomości o Was. Ja sama pisać nie mogłam, bo mi oczy tak słabe, że nie mogę nic czytać ani pisać. Dopiero teraz zaczynam trochę widzieć, ale jeszcze nie mogę pisać. Ale Ty mi napisz wszystko, co się u Was dzieje, bo ja tak chętnie o wszystkiem słyszeć chcę. Ja Ci napiszę, że Mama zdrowa, Ojciec zdrowy, Ja zdrowa, Jadwiga zdrowa, Kazio zdrowy, Stasio zdrowy, Wiktor zdrowy, Wiktorek zdrowy, Ignaś zdrowy, Józio zdrowy, Tadzio zdrowy, Jasio zdrowy, Franio zdrowy

557
290

Kochany Józiu! Serdecznie Ci dziękuję za list jakoteż za uwagi i rady co do komedyi - i bardzo obiecuję pomoc - przesłałem Ci ramotkę zaraz po napisaniu, lecz później nieco odmieniłem zamiar, ponieważ tu jest kusa i komizmu scenicznego nie ma. Skoda więc drogi bratanie z mistem scenicznem więc ją na fidybusy. Co do wiersza zdaje mi się że jest niezły.

Napisanie komedyi proza - po przywyknieniu do wiersza, pomału jak z mostem - ale nowe ciężar na nie dla mnie jest trudne - wtrącanie intrygi - bo szczegóły same się z okoliczności biorą. i komiczności się znajdą jeżeli sytuacye sceniczne będą potem - a to od treści zależy.

Do tej kapitanowej jest napisałem tutaj drugą - w 3ch aktach ale znacznie więcej rozwiniętą - ilość wierszy w aktach jak zawsze jak w Fredry około 300 średnio - intrygi jest prawidłowo rozwiązana - bo osoba w roli intrygi tajnie się nie mięsza - gdyż druga osoba ją odgaduje - sytuacye są zawsze od początku do końca - ale - wiersze - i nie ma angielskiej zazdrości - tytuł jeszcze czysto komedyjny - charakterów - występuje stary kawaler rzewny nowy - w rodzaju Horacia - poetycznej do szczętu blagi - miejscowego Maliś nowicjusza co był w Horacjuszu - z głębokiego

Tyran niewidziany z najosobliwszą ciągłością
nocy- komedyant na osiemset kilkadziesiąt
wierszy list idzie o 1/3 dłuższa od Pana Tadeusza
Ach! to robota- ale gdy pracujesz i myślisz
Ci. nocne wracasz się za dobre i zdatne
na scenę- a jeśliby ci nawet się nocna
do tego nosyć obie i iszcze z dodaniem
jednodniowej uroczystości wydali w
Warszawie- ale bez Twojej rady i pozwo=
lenia nic się zrobić- bo się boję-

Nic złego mi się nie pisze- duże zgmatwanie
obsewacyjne robić nie można- w lewym
oku reumatyzm nie bardzo mi grać
pozwala- od czytania już oczy wydają
gospodarni żeby nie ma- w dzień nie
gram- a pisząc- żeby coś robić, mam
interes.- i dzisiaj pewnie pisze nie będę-
a bardzo też niewiele coś urodzić.-

Żebym wiedział czy dziś choć raz uśmiechnął
nad kapitanem- jużbym był zapisałem
Nowe Komedyi nie było- Uprzejmie
Zalotny- z dyrektorami- ten biedny nie radzi!
Nad komedyą pracy był dumał- ale
zawsze chyba wiernem na wiersze wadzi
ale słychać (rozumie się o nie nasze dobry ich)

prócz tego w roli wiernego pomocnika jestem
ze mną i Ardor tylko to i tak pewnie jak
ja Niedzielę i Poniedziałek na kopiec roli
wyjeżdżają do mnie - prawda że na ostatni
wyjazd bicha dobrego dokazowstwa i
ardyzy - ale bo cała komedja z tym
koniem krzywdzi ciągle mię mocno ciągle.
W każdym razie ciężko mi wiem kopiec - zatem
sprzedam wóz - i obstalam. Wyprzedam
Zalewy, byle co byle przyjęli - zabiję skoi
odczytał - bo sobie ja jak tylko Jasio - jako
rozumiejący i pomiarowy - lubo nie ma
ustępu z trzeciej wyżnym na krajnie jasiek
kilka, jeśli nie zrobiłem, to zrobiłem
zrobić w kapitalnie - co do wiernego. -
Kapitanka, prawda, nie ucieszyła kuca i zbyt
jazdowego ale mi uciekło zmoda ze swoją
Jadwigą najbardziej nie zrobić - bo jako robota
nie - dość zresztą tłuczenia kapitana - i ogólne ja wiele
go ciągle wiadomości na drukach. Ale odpowiedzi
ja i wyjazd jakimś sposobem w Warszawie, byśby
ten gwałt na mnie - ojtojaj! - od babi
ich obrońców - ocaliby mi chyba wydrapali: -
a mnie i altruizm ze do nas tradycyje nasze
obyczajowe dziś do wszystkiego co czuję nad
nami - mnichy nie pomiędzy pan cenzorowie d. to.

U nas nic nowego - galizya wiarna i co rok
gorsza - jiu lei ija w zupełnej ciemnocie leży
i siedzy w niey - ucyo do tey pory nic bystro
pomódz si nie wycwiczało - listow likwidacyjnych
co bydzie dalszy Boy wie - bo kazdego roku si
dowiadam - czyli gęszenie głębiey - zimą by emi
rady do grudnia bicia odwiedzić i marzy sobie
jakoi by to było dla mnie szczęście - nikogo stąd
dni pogawędzić z Tobą - ale - Boy wie
nie mam za co. Nawet do Warszawy gdzie
moy Stawca iest - nie mam za co do rusznyc
Stawcow jiu nic złe mowi - wspomina bicia
zawsze - bo Rok Europejny dawca na groz
na to żeby nic zimnego nie wypić - bydlo
kosztuje - na lat 12. to ciekawe. - Inne
dzieci moje ubolewaią si bicia pamiętaią
nie mogą. - A mowi bi Boy da zabacz bi
i sercu - zmarnie nie bydzie - bydlo to bydlo
wippadkow nadzwyczaynych. Za list Twoy jeszcze
raz dziękuję - wygrodzisko moie Kuzmyna bicia
za długie milczenie - proszę ogrodzisy stawy
krócey aby ci to nie męczyło i długiego nie
zabierało czasu - Twoy list zawsze dla mnie
święto - ruch o domu pamiętaią -

Całuię bi z duszy i serca

Twoy brat

Kazimierz

Romanowo
d: 9 Grudnia
1870.

558
292

70?

Kochany Józiu! gdybym ci z całej duszy nie życzał najlepszym spokojnie trzymać pod sercem co by mi tam miało, ale ty znojże tak wybornie ludzkę naturę zrozumieć że to nie podobna z uniesieniem przeć, spamiętaj sam bo ci się nie przykro ci by między sobą sam o mnie nie przypomniał - ja zawsze nie przestanę bo dusza przecie mieszkiem byłem Boży - a w dodatku mojej kochej zapłacić co tam ieszcze przypada a nie mojej wina z kąd, gdyż i ty mi ieszcze o tem wspomniał jeśli się i że nowatorem pisał - bo ja sam dokonała pamiętałem ale trudno - niemo dać gdy nowe hobele. Byś mi lepiej zaspokojony bo jeśli przed parą tygodniami odesłałem do ciebie z rachunkiem po ojca Ozm ni: 69. 12.20 ieszcze z rachunkiem klora ongi z Jasiem ukończyliśmy między sobą i do trzydziestu ze pięciorzeszów dni niedzielnych ni: 29 a 41 Wam przypadnie - razem 90 altów nabo

wiadomie przeto generalnie rozgłaszam do
wiadomości i zawiadamiam.

Za cała świata i Nowy Rok przesyłam głównie na Komorowicy, Salwin i Tenczyn inne dodatkowe kwoty. I wiosną spodziewam się do Karolówki [illegible] i Tymi pozdrawiam Stanisławy Bożenny Rodzicy Siostry i Rodziny moje.

Jan Rudolf [illegible] na nowy rok [illegible] [illegible] [illegible]

otrzymuje artykuły gletic [illegible] nie ale. Ja
się głównie tyczę mianowicie Siedmiogrodzkiej Gubernii
w ogóle o ekonomicznych warunkach kraju w
ogólności mowy nie ma ani pojęcia. Gospodarz
nam za tą gospodarską dyrekcyą - ale zawiadowca
do drapiż. - Na pocieszenie todam Ci że to nie
podlazie czyta - a co u nas piszą nowych
prawdy że 3/4 zawiedzie ale co druku. Chwalebne
zajęcie jest to że się ogromne przedruki
dobrych mamy rzeczy i fakt ich że tyle ono
mają wartości. Uczuwam że bibliotekarz podróży
przede do boga samotny czyste pociechy - mimo
słowiańskie czyje w mimo tytułu, w całkowitej cenności
za bóstwo i upowszechnienie wszystkie Twoje bibliy
a to od roku 1819 - ale co było odpowiedzieć
miłość Ci bracia Boże Boży sakramentacje - a potwierdzenie
do tego było bez daty, mimo to datowanie ostatni jest
a. Słowacki dzieci nie jakiś wrodzony wzgląd
bibliograficzny że bardzo czytelnie z godnemi
papierów, z atramentu i charakteru, mimo
ja odpowiedzieć jak to, odgadnąć potrafię.
Se-bibliy ustawne słowiańskie przeciwko
do Dziewy - ich bardzo nazwanie drugie dla
nas - ja do mię objaśnienia robić bibliy, aby
dla dzieci nowych bibliy bibliy zrozumiałe.

3.

Jan Nieznany zostawia bibl. Jak ani żyjąc
przypomnienia nowe byłem rzeczy ci ci mi
wszyscy dali nazwiska nikomi - wydziwiam z Bydgoszczy
Lublina - Świdnicy z Wilna - Dalbergu - Oleckiego
Grodna, Głubina, Kijowa, Łęczyc, Warszawy
zagranicy - Przy tej okoliczności mam honor
Panu Bratu Dobrodziejowi przypomnieć siebie
ci jak - pomnę od 1/2 roku czekam na Hymny
a jako zaczarowanego jak mowa pomnienia
przecież pracy - na czas Jubileuszu i W. J.
byłby wszystko Tomicia Sobiesz mali -

Przyszłego do obchodzi 400 letnia rocznica
Kopernikowa - jako znakomitości Słowiańskiej
Dytyramba czyli Sobiesza jak napisała
Pegazowy - Może mogłi być pomnik spiewanie
grane czy świetlane nowiecznie - Długo się Wasz
ungłaniam tej pory najwyższej Przystawiam Bratu
pok: Mak: Ubr: Wasz i mnie na dalej rozwagi
za prośbie a zapewnie pozdrawiam na 19 Lipca do Warszawy
Księgarnia Wasz jak w Warszawie - na Sali Ja jak
Księgarnia bytu u nas - Jaśnie od Radomiczów na
jak Wasz wniosek.

Mary wiernotrwały pupill rzeczywisty

c.d. na k. 310

III 9
294

70?

Spis fotografij.

Zeszyt I. 1. Gosiewski Hetm: pol. Lit. 2. Józef potocki Hetman W. K. 3 Stan. Matachowski Marsz. Sejmu. 4. Mniszech Marsz. W. K. 5 Zielinski Marsz: z czasów konfed: Barskiej. 6. Dekert Prezydent Warszawy 7. Wawrzecki Tomasz. 8. Cracki 9. Staszyc 10. Niemcewicz:

Zeszyt II.

1 Stan: August II. Ojciec króla. 3 przymas poniatowski. 4. Karinc: poniatowski podskarbi Lit. 6. Hr. Tyszkiewiczowa. 7. Izabella Czartoryska 8. Ad. krasinski Biskup Kamieniecki 9. Franciszka krasinska 10. Konfederacya Barska.

Zeszyt III

1 Stan August wstarości 2. Adam Czartoryski G. Z. pod: 3. Kollataj. 4. Stan. Lubomirski Marsz. W. K. 5. Kublicki poseł Inflantski. 6. Konarski 7. Soltyk Kanonik krakowski. 8. Bacciarelli 9. Miniatury kobiet z czasów Stan Aug: 10. Napoleon nadaje ustawę dla Xiez: Warsz:

Zeszyt IV 1 Klementyna Sobieska 2. Marcin Zamoyski podskarbi W. K. 3. Teodor Wessel podskar. W. K. 4. Franc. Bielinski Marsz. W. K. 5 Konstancya poniatowska. 6. Tyszkiewicz podskar. Nadw. Lit. 7. Andrzej Zamoyski Kanclerz W. K. 8 Szczesny potocki 9. Zofia potocka 10. Miniatury.

Zeszyt V 1 Kościuszko, 2 poniatowski
3. Adam Czartoryski (syn) wnuczka wielka
4. Książ: Wirtembergska. 5 Zakrzewski
t prezydent Warszawy. 6. Walenty Sobolewski prezydent. 7. Stan. Ordynat
Zamoyski 8. Zofia Zamoyska Tarnow
Hr. Ostrowski prezes Senatu: 10. Feliks
hr. Lubiński Minister Sprawiedl:

Zeszyt VI. 1 August II 2. Jmć
prawidnica Korony Stan: Augustowi
3. Kajetan Sołtyk Biskup krakowski
4. Ludwika z poniatowskich Zamoyska
5 Adam Czartoryski jako Minister.
6. Ludwik Ozinski. — 7. Generał
Mozarski 8. Brodzinski. 9. Kościuszko
w starości 10. Sejm 4° letni. —

Zeszyt VII. 1. Jan Klemens
Branicki Hetman W. K. 2. Ebrbieta
z poniatows: Branicka jego żona
3. August III. 4. Lubomirska (córka
w partyzan 1793 r.) 5 Stan polscki Mi-
nister oświecenia 6. Jego żona,
7. z Actów Actowa Sapiezyna. —
8. Marszałkowa Lubomirska. 9. Maria
Karmiera Królowa polska 10.
z polockich Kozietulowska Kasztelanowa
Kamieńska

i w. innych.

Zbiór ten obejmuje około 100. fotografij z oryginałów znajdujących się na pałacu Willanowskim, w Ratuszu M. Warszawy, w pałacu Ordynatów Zamoyskich i Ordynatów Krasińskich, w Zbiorze niegdyś Tomasza Zielińskiego, w zbiorach Hr. Aug. Zamoyskiego, Hr. Stan. Ostrowskiego pani Marya Rusiackiéj i w Romanowie podlaskim.

Fotografie te 4to odznaczają się wielką dokładnością i piękną wykonania, każdy rezult wkładający się z 10. fotografij kosztuje Rsr. 6.—

NB. publikacya ta nie jest przez Cenzurę przeprowadzona.

Pan Zaleski nadto zaofiaruje gdyby ci mógł wpłacić z dyrektorem Falda Utwory Sy pałacu w Nieborowie - podając wiadomości o Muzeum w Rapperswille

Kajetty

Kochany Jozin!

Zapomniałeś o nas na cmyntarzu
niech Ci Jezus Bóg nie pamięta
to my tu zawsze myślemy
że mamy brata - Jakub - Jakub
a mimo to w sercu i w modlitwie
co dzień on z nami - a już i Chrystus
Ci dziś w zmartwychwstaniu Boży - ale
Ty Józefie - nie zginiesz z naszem
braterskim wspomnieniem - tylko
tylko wspomnij Ojcowskim nie
wiedzi w owym domu - ale my Boży
Jak Jego nam za dobrego brata
prawdziwie - to wspomnij. -

Niech Cię

... Niech wasza Dostojność nadal
... zaszczyca pamięcią swoich
... i tych dawnych uczniów i
przyjaciół -

Swoją drogą Wasza Dostojność

Kraków
13 Maja
1891.

ps Ogród przy domu nr 150 na pomorzu
Na Siedlcach i napisał w nim swoje wiersze
Zdybyś Ty zrobił napisz Brodzie więc
Tacitusowskiego napisów (bo na dziwo) to je
Niż zrobił pomnik w Sandomierzu
na grobie Ojca i zrobił by to i
o dziadzie wspomniawszy.

Napisz więc Brodzie Kraków

Ba Ofício de Capitão-Mor Jorge de Araújo
= i mais papeis de ter de Patente
Sua Majestade de mão [illegible]

Wielmożny Jmpan

J. J. Krasiewski

w Drezdenku

510
298

Kochany Józiu i Serdeczniutcy
Ci uściski Twoim Siostrom, a to
Lecz wszyscy żyjemy Ci wcale tak
przykry o Tobie wiadomości nie
sprawiamy- Ja mam jechać do
Teplitz po Karlsbadzie - ale
między jednym a drugim - zrobi
Panny od 7 do 10 dni - przeto
chcę Ich nas wszyć a byśmy Ci
razem we dwoje nadciągli - to to Ci
wie Tatko zdarza - wtedy zawsze do
Ciebie do Drezna przyjedziemy - a
dyscursum inde mowim - bardzo
nas usprawiliście przybyciem swoim
na dni parę do Karlsbadu -
My skłaniamy na Rike Wise

Żeby dwie Nasypki – ale na
krótkim pisze – mamy pare
godzinek czasu wygodz. mimo to
nie chcemy się nigdzi ruszać
pomiędzy – bo tobym i nie
i z nami dla Celiny – a kawa
za bie godzi rady damy żeby
się pomieścić –
Za pie godz wadzę się dnia 7go
Sierpnia –
Całuję Cię z całemi
dziećmi

Kajetan

Kartsbad:
Marca 24 Dzp: 1871.

Ja ci kochany Józefie Salisi jeszcze
pozdrawiam, bardzo ci ciężko że się
wszyscy zbiesmy a to nas tak trudno
że Bóg tylko wie czy się zoba-
czy, dobrze by nie było jeby jeden ci
kiedyś pozwolił to przyjechać; a dla
zaszczucia ony myśl się pokaże przy
jaźń z nami chwé ciamu wielkami
przyjemny nawet obmyśleli gdzie ci
łóżko umieścić - Matki nie można
do wiosny

Twój

P.S.

Zwłaszcz

Kaziewicz do o brzozowszczyzny
ci za bardzo że nie mogę trafić zabrakniej pieniędzy
prześlem więc do żony aby mi dostała
pod Twoim adresem do Drezna - będzie
lepiej do boy - jak przyjdą pieniądze to
umieć to ie sam odebrać i zatrzymać
do mego przyjazdu - Kochany

300 SH

Karlsbad 22 Lip
1871

Kraszewski

Kochany Józiu! Czytamy w
Cichu w Drezdnie i jakoś
zrychło zeszły przyjemnie
kolacje po Twoim odjeździe
— dokąd? — nie mówiono nam
Powiedz — Przyjedziemy z
Długoszem który dziś dobrze się
miewa wracając do Karlsbad
Ja do wody pić będę a razem
pójdą do Teplitz. po czem
przyjedziemy z Długoszem do
Drezna na parę tygodni
2 tyg znowu do Teplitz bo
Trzeciego pojechać — może
i dłużej gdzie do kąpieli się wybierzem

rarum – albo ku nam
rzeczom odmiennie –
kwiatom rzadkie zapachy
dym – bzdur aby ci
opowiedzieć – bo by nie było
bardzo ciekawe – nic nadzwyczajnego
ani tobie – mnie także
żadnej zgoła nowiny –
Ciągnąc się, zdrowia tego
życzę – jakby to
nam razem było wesoło
wieczorami od siebie wiadomości
mieć – adresuj do mnie
do dashtad – pasha – restante

Całuję Cię serdecznie

Kajetany

PS. Wolff kłaniam
słucznie mi to widać
do Ciebie – a daj mi wiedzieć
jemu cudze –

572
307

Kochany Jasiu!

Przybywamy do was – nazajutrz
będziem mieć drogę powrotną do Teplitz
z widokiem zachwycającemi – tu zaś
na miejscu – okolica najbogatsza
w piękności natury – ogrod Księcia
Clary jest tutaj Ci słodycz a
nieumiarkowanie – my nauczeni doświadczeniem w Karlsbadzie – tu dokładamy
mieszkanie – jesteśmy Ci prawdziwie
– dzięki – i dawamy jak w Karlsbad
i o tyle wcześniej od Teplitz – i wygodniej
blisko i miło i wygodnie i
obszernie i elegancko – i bez
schodów – stancya wyborna
Ściskamy Cię i całujemy
Twoi

Sroda 16 tycznia
1874 –

Kajetan

P. Bóg zawiśli Ci adres nasz bo
jutro ma kam jechać to poszta
ram go Jimi Goldenem Löwem
A2. Wygodniej to nam jak by
ktoś czekał jak w Karlsbadzie, nie
tak miło — W Karlsbadzie na
przyśmy na tłustych to
na kulawych, czy dostatnich
to ostrzystkie krótkie nogi
Foeglich wielki pytanie!
Jak będziesz brał szkło i foto
grafij prosty by kup i drugi
jeszcze z okiem od fotogra
fa Nasmith takan tygo
prosty kowanem proszę —
Park Klarcyo ozdrowny!
Do widzenia Twój

SAS
302

Kochany Józiu! posyłam Ci
parę exemplarzy Monografii naszej
ponieważ potrzebowałeś wiadomości
dla nagrobka — Wiek Teresy przy
którym napisz Zgrzeszeniem było 70.
Ojca naszego żeby postawić na
grobie Bindera Lawerencem — ale
gdy to Nic nie kosztuje zbyt trudnem
a Ojciec pewnie za 100 lat
w mieście nie będzie zostawiony i dla
Niego tak mówią zimne nie jest
obowiązkiem — więc Ty sobie napisz
Tacyturnus (bo Ks Stanisław) i daj
aby coś i o Bindzie wspomnieli
z tych raz 1000 złp i myślę
wtedy postawię na nagrobku

w Szczecinie a potem w
Wiedniu znowu do ciotki
Wiery i do cioteczki Anny z Bobrów
Bobrowej razem napiszę coś
o sobie. Bo już by mnie znów
powiedzieli
U nas nic nowego - prawie
Kamptulikonu a mnie wiecznie
czarkują - i dzisiaj Rosa nie
kupowała chleba - a jeszcze
i wypisuj ogłoszenie - bardzo
ładne i wiele to na angielskie
kosztuje -
W petersburgu zawsze to
do i zawsze mieli kapitalnie

dla nabywania Nagród hypotecznych
i wypłacania odsetek od
majątków w Królestwie Polskiem
Jenerał Polski: artykuł 4 ustawy
postanowienia jako wiążące
dotychczasowe i przyjęte dla
siebie w pomoc ostatecznie
zniesienie (die) -

Całuję Ręce Dobrodziejce -

Kajetan

Rawa 25 Października
1871.

514
304

Kochany Józiu! myślałem że
jesteś do tej pory gdzieś w
Prefekturze ze swoim przyjacielem
Visconti-Venosta albo stanąłeś mi
wiadek opijasz z Wiktorem Emanuelem
Na tego dnia z listem zamówionym
Dziś wreszcie nadszedł do mnie
Piotrowski wdzięczny do Drezna, ani
ślad Twój nadszedł - Kleinowi
zwłoczane dzięki złe - Kochany mój
powróż nazwisko to - Genialne rzeczy
rzeczy przegadaliśmy - i gdyby nie tam
groźne - a Kochany Józiu tego czasu
pomocy potrzebuję - U mnie tego
roku bardzo gościnnie bo Kompletny
Nieuwaga - jak Ci Ja gorzej jest
nigdy, Paris tej Kobiety nie wyjdzie bank

bo nima z kim wciąż upstrzić
Archiw. Reformy, Chronikarza nowej
Administracyjnej chwały bez nas
pijaków w kasie wstrzemięźliwi
stanowczy dziś nie ogni
Reformacji, co ujdzie z jednowiny
Prezesta Sklepiony Ci nazwami figurami
fantastycznie Cabana w Twoich prawach
ale zapewne bowiem Ci jak tamty
W tej chwili wstawnie mam się
rabaty dużej bo pomoc Gruchowe
mamy wyłącznie Zrzeszenia do
Encyklopedyi Rolniczej z mnich
Prezydiałem - a zamiennie mam
biegu tłuszcz do dziwnych wszystkiego
Cudownie tam Cenzora - bo nie Szy tak
zbiór jest oni w Warszawie co sobie
Bezwzględnie Stanowczy gotowe z
Nich zagranicznych jak przed 10 laty
wydawnych - tak dziwnego Cudzie

Lei mogłi coś robić i Jerzik
Jest o Elektrycznośći Atmosferycznej
ogromny [illegible] w wiadomości
[illegible] -- Siedzą więc na biblioteki
mogą i bardzo mi z tego dobrze -- żeby
nie te [illegible] gorączki -
Jerzik coś się z Ojcem Secci a tbo
Pawem Volpicelli'm nie widział.
i nie wiemy jak im odemnie
Swoją drogą mogłi pojechać
do mnie -- wiele mi do wyjaśnienia jest
-- Mój Drogi -- nie co [illegible]
zabawne Hohenwarth [illegible] mojego
za tabaczarnictwo Szwedzkiego?
Biedny ten Franc Joseph co nie dostanie!
ale ale Ojciec Pawem wiadomo, gdzie
[illegible] dobrze nawadnij i [illegible]
dobrze pogrzebiaj --

U nas jest zimno -- ja od
pewnego [illegible] w domu
ale [illegible] Jerzik
Jeszcze dobrze nie [illegible]

~~545~~
306

Kochany i drogi Jorin, najserdeczniej Ci i całej Twojej rodzinie Twoich dzieci życzę. Serce we mnie rabotam proporcyjne cech portretowe, gdybym był widział i one mogą Ci tobie wartości przedstawiać, bo wartości takie najbardziej pojmuję sam i był dobrej myśli. Bóg da ci je bliżej mogę porównania opowiedzieć, bo co mówisz ty jak dobrze rozumiesz to ma własnie ich rysowanie - sprawiedliwości serca nie mówi Ci ni dni opowieści za tych rozumiejących prawdę, za obrońców prześladowanych własnego zdania malarzy wielkiego. Dobrze zapamiętaj mówię: cierpienie zdrowia dla spółczucia w uniesieniu i wyposażonych prawdach we wskazanych drogach - moja droga do nie komplementu ale prawdy abym bez miłości własnej i samo mniemania pewno. Więc ci powiedz i ja bardzo pozwalam i przypadki jeszcze pewien artykuł że mamy potrzeby mogą to nie bez jakiej rozumiałbyś to dziadowie, gdybyś ze Bóg patrzeć na Boga mniemanie tych rzeczywistych u nas. Ale nie tyś nie pewnie pewnie... a ramy Ci ze za obrębem obyś miałaby.

Obu Wam Kochanym Wam Drogim Jasiu i Tosiu
nie jest wiadomo. To jest Tata we Lwowie
nie to nie ich wiadomo. O Jasiu przyjedź tutaj
opowiadać by musiał. To jest za nie to dam
prawdziwy. Jasiu przyjedź Lwowie ojciec Wam
w Krakowie nakupiony od nas. Ale wiem
nie wiadomo przyjedź przed Soby. Franek i ciocia
nie podobny do nas. To ich czyli siedzimy za to
do Krakowie prawdziwy Krakowiaki, a Tata nie
Lichi przyjechał we wszystkie, to za Krakowiaki
najgorszy tydzień z nim przyjechał Tatay.
Rozpytujemy Jasiu nie Tosiu Lipsie nie ich
mają Cordę. Ale chcemy siedzimy wszędzie
i Mangeuję. Bardzo nawet dobrze nie ma Jasiu
bliżej. i bardzo z nami nie to.
Z fotografiji nie ma na Tatay zmarznie
Zmarznie. Bardzo. no, i nie dziwego. czyli chciały
Lwowie by jutro. A Krakowie nasyłam do nie
gadu. to, co widzę Kpiarzyją. to, co Tatay daje
do Stab. nie chcemy, uważaj, to za drogo —
nam dawaj nie to na bezcen. — Ja fotografia jest
przez rany pisane — nie stawa. Co do tego
nie ich fotografia. Sam Wam w takim nie Tatka

nie nie wiedzi, owszem dobrze się mi [illegible]
to Fryzyjczyk interesa wielkiego, w którym
rzecz o dobre nie do samowolnej, dobre wiary
i przy dobrej rady i z Panem Bogiem
to nasze porozumieć się i w czym mogłem
radzę, ciężkie gotowe i jak mogę pomódz i
służyć i w krzywdę nie dać, bo teraz stoi się
[illegible] do widzenia z Janem o ostatecznie porządku
wania rachunków abym przyjechał dobrze
pomiarowe nie wiedzę [illegible] coś [illegible]
Jabłonie się [illegible] i w dobre ceny [illegible]
[illegible] dawać dobre do ostatecznie porządku
ale do tej pory do Jana wybrać się nie
[illegible] nie wiedzę rachunki [illegible] Jabłonie
[illegible] dawniej. Ja bardzo proszę
się o przysłanie za granicę, a skoro nie
miał być w Barlobed to niech [illegible] przyjadę
aby [illegible] a przy starym [illegible]
się z [illegible] naszej familii, Bóg wie
gdzie nie [illegible], a tu mnie, niech [illegible]
Bóg dziecinne [illegible] zostawi - za tem
i uściskam i za wszystko przepraszam i
wygodzi się i serce odwinięcie [illegible]
[illegible] od wujostwa swoich

Jeszcze [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

— [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

578
308

Kraków 7/I

Kochany Józiu! Wczoraj z Lwowa przyjechaliśmy tu na święta N. Roku z Warszawy — we Czwartek Klementowicza Ci z przeniesieniem Lucyja Dzi. — Kowalscy i Stryj Walter zjedzą Wigilię z Siostrami z Józefowa i Ludwik z Borowej — Wtorek przyjedziemy do Lubiczowa i na święta wrócimy do Stróży objad i odwiedzimy potem wujów Ćwiakowskich Lewaczyn ale i 22 do Rulikowskich bo nie mogłby żony — —

Odkładam Kochanie pewnie list ten do Wigilii Zgrzeszka i wyglądają ani słowa wiadomości — nie wspomnisz Zenuchy — o tem na czas. —

Do Krzemieńca nasz napisał ale adresu jego nie mamy i myślę że to do Sk. Ciebie głównie należy ale nie na Dzi. gorączkowi — Razem co będziemy razem — ja to jeszcze nie raz przeżyłem — przecz pomału pod moim adresem na ryju ~~Dr Józefy Rulikowskiej~~ Dr Józefy Rulikowskiej do Świątkowa Mniejszego Lwów — Sokal. — / w Galicyi

Byłam w Nowej Wsi - Zamienić
chcę pomówić z Tobą o tym
albo wiadomy Kochany - Abym zaymał
Zranku Cichte wszystky wyekhyć
Lub Samo Ja Widzieć jak w
Blazewku - a Ty chciałbym by się trudu
wdrożył w gospodarstwo i Ekby
byłby Kochanym. —

Redaktor Gazety Rolniczej - Niemogłem
przed wiele bardzo o wstawienie się do
Cichego abyś razem za pomocą
Drzewnych Regiestrowego - Dla jakby
chciały Krótkie - pomiarkuj - a Ty
zaczęte byłeś o pomiarkowanie / Ale
Klon z drzewiej / do Kalendarza
Rolniczego. — i Lat wiele w
pomiarkowaniu z obietnicą —



Poczet k. 292-293

~~483~~
310

4.

uniwersytet Warszawski (St. Lwowski)
znaczenie ich profesorowie i Ordy- powrócił
do Krakowa z Kijowa pisano nam
(z boku) że i tam uczeni profesorowie na
uniwersytecie Jarnowski, nie dziwię się temu
gdyż głośno dowodzi zawiści i jak
geniuszem (sic). W Lublinie profesor
Bergman uczniem, upadłość go robi
był i dwa lata, przywabiają go do siebie do
Krakowa byłe wypracowań i go porównał
wreszcie wiary i nawrócił do wiary
dopracowania do [illegible] - Ale mam z tego
powodu zmartwienia przynieśli Ewo
w dodatku gniew całym światem gdyż
niewiadomo dla nas Krakowskich wiejskich
opinii uczniowych ludzi bo za ostrożny i
ciężko na powołanie powołujący, co mam
nawet do tego nie może bo interesów nie ma
a wie tylko o tem że w uniwersytecie Warszawskim
byłe a byłe nam przypadało a i o debatach więcej
Na niego
nawet. tubo się do zmiany na wsi i mnie
czyste przekazanie - przeniesienie nagłem wrażeń
do dziecięcia - Interesuje się 2 matki

5.

wiadczeń nie mogę zamknąć bo nieznam
żadnych nie obcych pracowników gdy
wiem tylko abym gadał - czasu cała
poświęcenia - obiecuję wiec ci tylko moje
przekonanie - uważam za to za moralno
niebezpieczeństwo bo jak nadj familijnych
uroczystościach - i tutaj przemowie mowiąc
i jasno za postawione. Mam nie
gwarantuje sam w chwili Ciebie w Krakowie
uczuciowi swej wiary - ani mogłem
nie bez przyczyn - mieszkam wy przyjaciół
do stołu dyplomatów - a mam tez Twoje
słowo jako przeciwni mu do Szpetnych
tylko tylko ci powiem i to ich Twoje
Gorącemu Wiedzy Duszy i potężnemu
ale gorącemu odgłosu i w tem jej
jedynym dowodzie Twego prawdziwego
serca - o którym wiadomi sam
nigdy nie mówiłem. Mamy nasi Nas
bo gracimy - Serdecznie Cię

Twój

Krakowie

d 29 Sty 1873.

434
311

Kochany Józiu!

Starowiecznim za serdecznym
obymajem wtz li'le słów ni'ma
dziś d: 13 Marca aby Ci na imie
dnia na 19 t dorzygtę w Drezmie
widy ja listem sytne obrazie
myśli a życzeniami dorzygnąć
Ci mogę przyjaciu więc le brakuje
życzenia szczerem bratniem, nie
jako światowy a zwyczajny formę
bez jako prawdziwy mowić radzia:
myśl wyraz - Niech Ci przypomni
słowo nasze Boże abyś sam gorzit
po Niemie a przed Onegdniem
gdzie trzy stojsen życiem i wierną
cnotą wiarę w nowy w pokoiem ijo
Ogień swojej ustawy, a jej miłym
obrazem ty ze - ta mi nocami

Stanisław Pan ja za razem z Wami
nie mogę lubo chętnie cieszę się
wasze do mnie przywiązanie
dowodzę - Nie chcę
przypomnieć Panu na
ostatnich głosiny wszyscy trzy
i zgoda nasza nie wątpliwa
i zgromadzali - a wspomnienie
nie te smutne i miłe a te
drogie dały te przekonanie
ziemy i ludzkie uczucie
naszych uczuć i tej duszy
duszy - ja mało i nasz drogie
nasze wspomnienie te tych samych
uczuć i obaw do przyszłości
miłe więc te obecne serdeczne
ojcowi przekaż nie mów -
serdecznych i wdzięcznych -

Panu Adam
z Bożej
1873

brat
Kazimierz

485
312

113

Po ostatecznem obrachowaniu się
wypada za przyjściem z Lwowa
do Stanisławowa około 6go Czerwca

1773

Kochany Józiu! Bardzo już dawno
nie mamy wiadomości od Ciebie
wtarłeś gdzieś w papiery po
cesarzu i o Bożym świecie zapomniałeś
prawda? Ja za korrespondencyą
ludzi potrafię gotowych a ja bystro serdecznie
ale Ty lipsum i to coś warte na te
czasy nie czasy - lubo i drugiej strony
gdybyś nam umiał te listy potrafić
gotowszy tu to bym nie nie robił
tylko pisał. ale tak na stronie
wrzuciwszy kwas i ja czasu coś na
grammatyczne-perspektywiczny
z Adamowiczem Plastyczny
Boży w przyrodzie Sanctymoniale:
Liczbowej i Mauryczy Orgelbrand
Cza i Kirpicznikowe Rapsodie i Drakonie

po wyjściu, jeden egzemplarz pozo
stawiony nam u siebie
Twych złożymy, a pozostali by
mieli między kapłanami do zrobienia
M. Piotr Kalendarz. Mogę w ów
czas wiadomość do nas przysłać, aby
kiedy zamówienie z tej strony
i na swój koszt złożyć. Jest
Kalendarz ten dziesiąty gospo=
darski Vade mecum na rok
1874 - i wydany - Ja ich mogę
ci dostarczyć tej ilości - co ty
da widzisz - Nic więcej mowi ci
opowiadanie Mormonowy jest
opublikowane. Zwiastun i Słowa
Ucieczki moje Flammarion pod
Twoje dyrekcyą ci robi. -

Twoje Słowiańskie bardzo ci
przyjemnie pachnie - bo i dobrem
zrozumieniu napisane - czytamy
z wielkiem zajęciem ale bardzo

[illegible]

Ciotkę Wandę
całuję
Wasze Kochanie
Kochanie
Kochanie

Kochany Janie! Po otrzymaniu
pierwszego listu Twego w którym
donosisz że na 14 b.m. będziesz
w Uradowicach, natychmiast tam
pisałam do Cibi na ręce Justyna
Uranowskiego, syna Antoniego (z
Sapiżanki) który mi odpisał, iż
bardzo mu przykro że serca.
Teraz otrzymuję Twój pismo w którym
donosisz że zostajesz w Dreznie
gdzie natychmiast z tym listem
Ja kupić że do tej do 9 lub 10
Lipca. Trzymam list bardzo mi drogie
miejsce - gdzie tylko tego za
nadzwyczaj miło i pamiętam tych stanów
i Widzenia tego Uradzie. Nasza do
cudowna - pamiętna nieroznana, stanie
Pan i pamiętnych naszych Uradowicz
miłości - i ten miłości ciągłej
Opieki - nieszczęścia bardzo do tam
kochy nie Widzenia ani byłam wyborczych
Lamentach nie do uniesienia, w myśl to
za pod ciemny płot w Dniepr miejscach

Uradowicz

K Trzyguu pisałem do na Oderberg
Ungar-Hradisch - a z tamtąd - Ogłoszenie -
Stoimy od granicy Węgierskiej w ten
ciężki gorący i bardzo przykry -
Ungar Hradisch - jak nowiście ma
o 4 godziny od Wiednia - Kiedy wszystko
ci mam być w Hradisch - Tu pisałem ci
niżej, nadzieję ci nam to odwiedzenie
/bo Wam nie kiedy się zabawić/ a ci
Ciocia mają na Węgrach majątek
to mam przyjaciół - wszystko ci inaczej
zrobić -

Postrzel babci a dużej byłem mieć
przyjaciół - o pieniądze nie - sądzi - to
wiemy wszyscy - byłbo byłe ci z tych nie
mogłbym pożyczyć pieniędzy - bo ci tych
mają Kasai zrobić i za mnie zapłacić
a dopiero co do Węgierskiego na rok
do z domu po powrocie w Węgry
na tydzień z byłem odesłać. a potrzeb
mogłby mi Bóg przysłać lub Ambasada
jadę z powrotem.

Wasze pożarowy mi w roku 1861.
mam z daty - co Kasia z nie zrobić?
Ściskam ci drogi braciu i serdecznie
Ściskam ci polecam -

Kazimierz

Trzyguu - Teplitz
d 15 Czerwca 1873.
Wiedeńska -

Ja powiesiłaś i chciałem z niemiłym za-
niechać bój w Wiedniu, choć bardzo mi
przykro Kaja samego tu postawiać sam
na miejscu, odjechałś go na dni kilka
a bój z nim w drodze gdzie potrzebny
i tu nie bój mogę, dnia 23ci będ w
Wiedniu gdzie około 10 dni zabawię – Bardzo
żałuję, że będa jeszcze ij nie mógł
widzieć bałe ja z tą myślą aż
nie mogę, jakaś to szkoda że jakoś trzeba
dalej do nas jak nam do ciebie – Po-
-wiedz Ci dowiedz mi się czy nie ma kłopo-
tu w drodze — Myślałem że
będzie mogli bój razem w Wiedniu
jeszcze np. może tam będ około 23ci
Cesarza z tamtąd razem to będziemy
przyjechali, z bój kapelusz Kajetana
jej ja skoro przyjechałbędziemy do
Krakowa gdzie tę interesa swoje za-
-łatwiłyś i wyjechalibyśmy ij, ale
widzi się to dla ciebie niewygodne
tak to prosto z przyjechałbym Krakow
-ie — Tyle razem pozdrowienia
polecam się Twoim braterskim

Jerzy Zyja

Trzebnica-Teplitz
d 28 Czerwca 1873.

Kochany Janie! Dziś list Twój otrzymawszy - spieszę naprzód z doniesieniem o winogronach. Doktorowi Lutzyi powiadasz, że z Austryjackich Winogron w Warszawie dotychczas nie Vestawiają tylko - Dlatego ad tygodnia jeżdżi tak w Wiedniu mieszka w Hotel Garni Gr: Stadtgutgasse No 9. i ma pokój pokoju za 2 guld: 30 kr a śniadanie kosztuje go 2 g: 50 kr - powiada że w owej okolicy drożyzny wcale tam nie ma - za 2 i pół wyżywienie i śniadanie dostanie - Ja na dobre tam nie ale dla znajomości z Doktorem Lutzyi kazałem powiedzieć i myśli przybyć - Więc Doktorowi Lutzyi serdecznie się od nas przywitać na obiady zaprasza gotowy i przyjmuje - wszakże nawet proszony będzie na nasi, nasz będzie bardzo cieszony - tylko nie przyjmowany

jeszcze nam doktor Brunowski z Sobieni - wszystko to nic co odniesie ja wszystko na serce, pamiętny od pięciu który nie zdoje się nigdy z żadnym Europejczykiem dziś wyjechać pożarciwstwa a być nowi w gdzie najbliżej jak stary go samochyste lubo z drugiej strony była i go stadnie ale w naszej pięknej że by się gdzie mieni to podobieństwo zawsze do a jedna dostawić go się trudno. Bardzo mi się wszyscy podobali - serdecznie prosił i odwarci do siebie, a wielce z nami sympatyzuje, nowi najmniej zgodności w tym nas a vaszej dogo wspomnienie nie dochowany. Mowi się mi medicyny i dziwi się do Syba Lucyan C. K. Rumunii - co do mnie nigdy w życie się nie najprzód ich to przeciwna natura a jako groza i znaczenie od naszej odniesienia dla nie dobrego nie najmniejszego jej, obszerne do w Lidzbarku pierwszego pole

dalej, nadesłana mi przez Wojcia z Krakowa - w jej wizycie pobytu, wreszcie w najgorszym razie do najprzeciwniejszej kobiety do gawędy - bywa tylko jednej rzeczy - zdrowia - nogi dobre, ale co przy mnie zupełnie do niczego zwłaszcza prawa, pałce i w kolanie przy zgięciu bardzo bolesne - ciężkie z bolesnym uczuciem - wypróżnienia mniej dokuczają - Miesiąc ten bowiem do 9-10. Na wiosnę 28 kwietnia - jak wyjdzie 15 i ja z niemi gorzej, ale do nich przyjadę i go tówem siedzieć nawet dłużej i wtedy wrócę kwietnia i ale to dobrze - od jutra kawał mi boli gorzej douches - zobaczymy co one zrobią -

Mamy to mamy wspaniałą egzystencję - wybornie - to wiecie rozumiecie ich. Leatr i aventy mi niektóre tu do tego - ale na koniec rozumiecie po niemiecku nieco więcej jak na kazanie, prawda bywam często.

Stasia Zamoyskiego, nauczyciela w
Krakowie widziałem z niego bliskie
prawdziwe podziękowanie i przywiązanie
wiele nie umiem — z natury
bardzo i nieszczęśliwie usposobienia
pamięć ogromna — zawsze miałem
kalendarz — gdy co dnia od serca
gorąca — tak się wyraże — i lubo od
piątku za wyjątkowanie nie umiem
co on jest — wyznaję szczerze. —
Pewny oddam Panu Edwardowi i
zdumiałam abym go prędzej poznała
żal mi że się zabawimy — nie
widzieli i nie znamy Twych zdumiewań
ale dla nie cybyś i tych nie mógł
pisać o niemcach — ba — niebezpieczeństwo
czyniąc by nie zabrakło — ani gorzkiej i
drżącej tu nie by można, a nawet
znienacka kiedy odebrać by
nowych materyałów mogła — ale
to by kapiąc wiem o dziwnie —
Zdrowie Twoim się polecam
Cała
Kazia Tanc

Kochany Janie!

Pamiętasz tak dawno cię o mnie nie upominałem i pozwalałem prawie
że zapomnianym przerywać ci milczenie, pospieszam więc z tymi słowy
kilku przypomnieć Ci jak umiem wiele
o nas i o Krzemieńcu. Długaw przeszedł do
Wiednia a z tamtąd do Pesztu i ma
wrócić wkrótce — ja dla tego ciągle mam
nadzieję i przemawiam ci po nim raz
dobrodziejowi sobie przez nieszczęście sobie
jak ojcu dziecku — do ciebie absolutnie zależności
ci, ciągną — to dla mnie najmilsze. Długaw
wyjeżdżając mi w liście żeby nie był ciekawy
krytyki — co ja mu winien i mnie nie
boli — tylko prawdy chciałem podsłuchać
z drogi — więc mógł Waldemar kochanie z Stasia

ale tak sprzedam nizko ze tego nawet
dni pozostawić nie potrafię. —

Co do punktu Lipska zanosi mi się go ze
przebywać. Wtenczas zaprowadzę bydlęta
przez Lidzbarg i obywatelki do Bayreuth a
zkąd przez Nadrenię przez Belgię do Anglii
czyli Szczecin przez Berlin. Zapytam się
i powiadomię. Co do Gdańska to
o tamtą stronę nie bardzo pewien
Oglądałem tak zamek między Berlinem
Gurzö w XV wieku a nad Lipsk ale
wyprzedzenia linii bydlęcej w pobliżu
Illeshazy. Co do pradawnego ruchu
ich jedynej najwyższej zamek w
środkowej Europie - mamy jasne dni

do tego za. Jonasa - aby sie o tym ogrodnik
wyobrażenie powziąć i do tego wiadomość
zakładać się wszyscy w 40 tygodniu bo
a kiedy na siedzenie zamkowych b.
wiadomości [illegible] się z tego
mowy służy prawie wszystkie, bo tego
wiele i nowiciuki - zamek znajdzie się
na nagowinny dominujący a okolicy
całe ze strzelby głównej wiele rozwija
się widok przepyszny. w lasy skoby jak
dziwne za bardzo rozległe miasto
cały widokowy rozwija się jak ogrody rozmaitowy
we bierzeniu, lecz przyjemniejszy z wyrokiem dy
i oddalenia gdy wielkie drobne dziwienia
obecności odosobnienia namiotowe a ogrodu
go na dwory by bo przyszła w tym
położenia głęgnaki i drugi - dzierżawy
we zielona nocka Waag - na które
brzegach a nawet wyżej kaby
Ulm na Dunaj [illegible]

prawie wszędzie wystąpienie zarodków.
Zdrowie bez zmiany a nie rano
do 40° Reaumiera dochodzi.

Spotkałem tu ciepłe podanie o naszym
Beniowskim wróbla Nadzorcami, powiadają
on wtenczas z Francyszkańskiego Konwentu
iest za wsią Beniowa do Sięgu radzicy
niegdyś należącą – dziś w obcych rękach,
lecz radosna wiadomość Beniowskiego
życia i jak za Panem Bathy, tu
w tych stronach Wlocego dzwon nazywają
za Vieszka i Hruszów.

Kronika nasza bardzo bo się
nie pisze – serce tylko do pokoju

Cały

Kajetan

Francyszki-Teplitz
d: 4 Lipca
1853.

439/320

Frauenfeld.
d. 12 Lipca 1873.

Kochany Józio!

Serdecznie Ci nayprzód kłaniam
za przysłanie mi fotografii Twojej. Niestety ciężko wytłumaczyć się z tego wywiedzionego do tego
Ci rozumiem moją niezręczność, ale
moim wiekiem - wiekiem ale tu tego
artysta na miejscu sam zajmuje
i fotografowany ciężko przychodzi
poza pokoi - Moi przyjaciele do
mnie wadzą - boję się więc żeby
mnie nie przyszedł na coś
nieprzyjemnego na ostatek - byłaby to
z byt smutna transfiguracya -
Ale tego fotografia nie tłumaczy
dostatecznie za wszystko -

Jarosław jest na północnym wschodzie
Krakowa. Wynosi 24 kopiejki i 5 groszy
ruskie wedle kursu 1 kopiejka i 3 grosze
i jest miastem — w roku 1. 18
z lat wyjęte. Czy ma Krakowa powiat
jarosławski nie wiem — mam u siebie
wiejską mapę, w której Jarosław
Szybyn nawet nie zaznaczony. Ja
sama nie miałem zadnych wiadomości
gdy w Krakowie — do w Lwowie mam
przyjaciół wiele — wprawdzie odebrano
i z lat wynoszą wynosi do Krakowa —
zamiast adresować ja sam P. Szlezyngi
Jest to Krakowy Jarosław wiele nie po
trafiłem ni ja ni ci do kogo przy
nie posłałem sobie o jakie tam
Krakowie rozmaitości — jakby
do Jarosławia mam kupić — Krakowski

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

albo drogą listowną, – bo wprost
odesłany do mnie na ręce W.P.
Tadeusza Kownackiego – gmin Lwów
Sokal w Świtarzowie (Galicya)

Mój Słowacznik Flamandzyna
już do drukarni u Maur: Orgelbr:
exemplarz ci przysłałem do
Paryża na listy wiedy p. tylko od Ciebie
a trzymałem Twoich. Mego Stasia
już drugie powiastka Słowackiego
z wiadomego drukarni do tam
w przyjaciołach Nici – n.b. to stare że nie
nie poprawiane.

Całuję Ci ręce do ucha

brat

Kajetan

440
322

Kumbaray Jóvaï
N'Sun'ti mypjindu
anyzétam paaty é
catuyse Lig ser serenite
Serun ti Roccam

Brat
Kajitam

Nic Rilas
20 Eyer 1873

Francyn-Tyst

441.
394

737

Kochany Janie! Przesłałem
wczoraj do Krosna w Twoje wzięty Go
dziś rano do Charlottenburga do
Trzeciego. Kto Oberlerer Sillem
Hradisch. w Szlązku - Gdyby
Ty wczoraj Telegramu swojego
Jego wczoraj Gdyby tedy
wczoraj nadany adresowi byłoby
Go odebrał - a za bardzo
Prędko - i do Wiednia z Tamtąd
byłby nikt go dziś Drogi -
wiadomości Tamtejsze
będą w Charlottenburgu - Jak Gdy
tam Tygodnik przekaże do
Krosna by znów - aby Go
wczoraj Tamtędy adresował. -
Wyprawiamy się z Panią tam
do Stuttgartu - ale to tylko
dla zmiany i zmiany, bardzo
nasz się pomyślności cie-
szą do Was do Trzeciego Gdzie

[illegible] accordiwał. -
[illegible] wyjść [illegible] jutro 5 Jr.
do Krakowa gdzie razem 62
Stanisław. -

Serdecznie [illegible]

Br. L

Wojciech

Całuję rączki najdroższego
Stryja.

Przyjaciołom uprzejmie

Bkrasnodębską.

773

325

Droga i Kochana Braciszko! Nie miałem w
czym wziąć zasługę imieniny jak to, bo Ty
otrzymał list Twoją, tak zaraz, bek mitty i
zmiana serdeczny, odpowiadającego jak najprędzej
Na imię pamiętny, ś.p. Matka nasza nowiała
mi zawsze; bądź co bądź, prosty ma piersią,
szczerą prawdziwe przywiązanie, życzliwość i
serce, mimo wszystkich ostatnich odbiera sobą
wzajemną nagrodę w życzliwości innych. Na
przyszłe się nadzieja, Na tego mi wyglądają
dni na mi w duszy zabij, bytko to zawsze co
mi zamienia i to serce dyktuje, Bóg za
resztę zadziwiejąc, a ich ci bóg Boże
przykrości jakie, bo i czy nam dać, Czy by
nie mówi, i chwała Bogu za wszystko nam
to przywiązuje na radości. Na tego mimo
wielkich wszystkich i przeszkadzających w
tobie, niewinnych i jak to świadczy mi cnotę
i ani wejdzie serce moje. Na dwoje nie
odbiera - cenimy ciężkie próby w akcji

w ostatnim tylko drugim osób zdaje się we radzimy
miłości stylu wiszącym życiu zapytby serdecznie te
wszystkie w samej chwili a przeznaczeniu niemożebne
to się nastroić wszystko nibyto miłości ich
na wiszącej mnie, to mimo nastawania było
mi dużo, bardzo wszystkie rozumie serce
objęcia za bóg wszystkie oddalenie, a tamtej
słabości dawny i budzący na koniec jak pogodnie
wszystko do dawnego stanu i nawet to uważam
za ostatnie, bo Bóg uczynił mu dobre z prostej
o zgody i miłości nie odmawia mowy uważ.
Dla tego serdecznie Ale Jana nabożeństwo
a Ale Ciebie Boże błogosławi Ale stylu tego
stanowienia i przyjmowania jak mam, nawet
wyrazić nie potrafię, dziękuję, za me
i tylko ostatnie serce Twoje pamięć Ojcowską
Ci te stanie abym przeszła, a Ale
mnie to w ostatnich latach dawnej
radości bez wstrzymania, bij się w tym

Kospalach, Gdzieś tam na dwie stopy pi
sanie lub odstawie. Ale mam swoje
Tuckawe panie i nie chcę ich, Sprawdzę
Lo sam rozmawiały tak razem panienki
ze, mnie, ruchem Bracława uważa pol'ęgi
sobie do prawdziwie miło niemych muzyków
Wiec pomiędzy tymczasem z tej strony
po stojkowaniu mieć Boy z ogrodu panienki
za pomocą - i ran mieszkać drogi i kochana
bardzo ci mimo wielkich krzyżowań i wad
mich, mierzy w dziewczęta i przyjaźnia
familijnych mi w serce nowiem wszystkie
i zmienić mi moją; radzę tylko całym
życiem radzącym na czułowi serce i dwoje
dobre od dwóch lat zamych ich dwoje, dwoje
bracławskich wszystko ci zmieścić nadzieje
wielkim przyjaźni całkiem drabinie i
mi dobiegają jak ich serce i zamienie do
spotkania - to Jej się do życia serce

przesłanie serdeczne dziękuję – Rano mię
pobudzi Józiowi nazwisko w ubiegłym
roku przysłały do wód i wielkie mi
było – ale nie wiem do Maja co nam
przyszły to powiesz –

Racz drogiej bratowej całuj
serdecznie ode mnie
najmocniej przyściskaj
brat Wam

Kajetan

Stanisz i Stasia ściskam

byłby mię Lui pewnie Stasio bardzo mocno
swym przyjacielem – ale zawsze gorącem

= Najserdeczniej dziękujemy kochanej bratanej za
łaskawe jej wyrazy – prosimy bardzo aby o nas nie
zapomni nigdy i chciała zawsze na serca nasze liczyć –
Jakiej zatrzymamy w sobie tak akolicznościach
mogły aby kochana bratowa do nas na nas dnia
przyszłej mogłaś przyjechać – bo dla nas byłoby
zadość – Przesyłam kochanej bratanej zapewnienie
prawdziwej życzliwości i przywiązania z jakimi zostaję

Marya Krasz

Stanisz kochany całuję ucałowanie
Stasia ściskam najserdeczniej 33 Kajetan wesoły nie 90 Kazimierz

1. Stycznia 1872.
Romanów

Kochany Józiu!

Spieszę z tym listem aby Ci przesłać serdeczne moje życzenia - bo to dziś 13 Stycznia - Jutro Kalendy się zmienią na 1872 Gdzie - Kiedy razem - co dalej. to te Cała przyszłość maszerują - nie zgłębiać to one tak Boskie jakby ich można było zadawać - ale co raz innych dzięki dziękania lepszych.

Nie przybyłem do Cielca dawno. gdyż kilka tygodni nie byłem w domu jeździłem do Galicyi i w Hrubieszowskie na Ślub brata mojej żony.

Na świecie miałem tu i mam jeszcze sporo zajęć - z Hrubieszowskich Matka mojej żony i siostra - z Galicyi siostra Ewa z mężem Kamilem Dzieduszyckim - Zmyanowskie dwór, dziś Sokołowskie

gromadka tak spora za cudzien
po dwadzieścia albo osm złotych do Nieba
byłaby do rzeczy wielkiey gdyby pewnie
sprzedaży o grosz – ale tego rada
nie lepszy – a mnoże i gorszy jest inszych
bo literalnie nie mam nic do
sprzedania – Roy nie z Kyd. brać –
Ale – Jadąc temu porządy
Wszelaky w gazetach wszystkim
wiadomo iż o zgonie Hr. Alexandra
Potockiego – skąd go dla drogie
bo jakolwiek był był on dla kraju
bogactwy do brzegu przykładem, a
zwłaszcza miast i zakładzi wszelkiey.
Mogiłey Twoiey miałem w ręku
pismie Łaskawie i w rzeczach to przed
Ciebie oświadczenie – zabrał mię
niegdam – ale ranyłeś w bliznę
pomiędzy pnia Jabłkowego Nie

imię. ran ri to ardu tcirnii i
na moj Hord wyprawi. pouch, bo
jallo jiu ranzuowana. moi izi
bachimiec.

Ju pranzi lerai K Encyklopedyi
Rolniczey. pisuy do 12 roi na ardan
drudu. i nram ra bchy bardo miduy
do zyi dnio. zpodniewaju si tie na
krigiki zarabii. dabie znow z
jabii. do dilka dniow z rudzie.

Do Narcima Zmiewskiego nram
wiclki kopert. zich jiu na Uniwersy
tecie. ale nie krigiki ai dwuch. Kia
singuey nidadiny. kalendarzy. a moi
iwpizey z gory. kompletnie gotowy
manuscrity. malygatizm i a tcizm
formalny. Büchner ich Bonjamin
ich. Songabizm. Kommunizm i nihi
lizm. tai okropnicy. a do mich

do ciebie wielki bowiem go pragnie mi bez
wyjątku - sam nie wiem co robi
a nieraz intrygi jakie mi do mieszania
zdarzenia wiele - ale zamiast pomy
pracy - gdzie marzenia - zamiast
gruntownych studyów - zabawka w któ-
Twój genijusz prawdziwie ich podr
wiam - w duszy mojej
bez go przeczuć - ale bez dokładn
ci prawdziwie nie do poznania - jakbyś g
studyować z natury.

Nadpisy na wszystkich otrzymu-
czekam tylko na grosz i wszy
do wydrukowania -

Od żony moiey serdeczne ukło
życzenia zawsze jak odemnie
z nowym rokiem -

Cały Twój
Kazimierz

345
329

Warszawa d 28 Stycznia
1872. r.

Kochany Józiu!

Pisz wam d. 5 pomijałby, wiem obowiązany o wszelkie wiadomości - jestem za Pamiętnik Twój Najwdzięczniejszy

Po zrobieniu obrachunku całego mam Sk. Rossij n: 169. z trzema 40 n: w miesiącu 40 Talarów które mnie starczą na Siebie i rachuję na to że pieniądze mam już i jak Ojciec w Warszawie w Lutym dam Rossij jak kontrakt wygasnie wyjadę Lecz Sk. - a przeczekamy razem kilka lat. w Cherwcu bo ieżeli kwiecień przyszły tak ciężko - Najgorzej bo z robieniem towaru mnie z nie pisaniem jeszcze nie skończę.

Byli u nas na Swiętach Szczęsnowscy i Matka mówiła żeby Józio przyjechał

Drewsy u nas po Starem
Mnie Bogu dzięki zawsze tym
godnie z dat przeszłe ze
zmianami stare i pamiętne
b rzeczy.

Donosi mi Lizzyna ze Genewie
że w Warszawie - Astri i wszystkie
wesoły -

W Warszawie Darwin Büchner
i Haeckel ten główny przewodnik
moderny addamiczny ze jest
o Starozakonnem Panu Bogu ani wzmianki
nie ma - a ze stało Darwinizm przy tem
że profesorowie Uniwersytetu te bo
głupcy i nie mają ochoty słuchać
nawet i prawie nie chodzą na
przykłady gdy wymiarem a liczbą
z Kollegami mówią matematyki
kalkuł procentowy - gdy i ewan
mamy tuby do Datami do Sobiepi

bo sam z Adwokatem mieć trzeba
Zostaje mówienia co na pogrzeb z
Ciebą zapewnia przyjaciół - przeto
Zdam Ciwowanemy do wszystkiego
Zdesydowałem się ieby go za tymczas
do Potrzeba w domu, gdzie moja
rodzina przynowaia - a nasiny się
zgodzą - i niech Bog da się zgodzą
po Wadawczych nie odsam go
albo do Lwowa albo do Krakowa
gdzieś sam gorszy jest tu nie gdzie
bo bez mie może - gdzie sedet
in terra non habet unde cedat.
nie pisze nic dziś.

Przyszłam się z nią do opieki nie
lekka - i z tych to dla bieda od
dzieci wyglądamy a nas przy
naszej drogiej Matce i rodzinie
z naszemi dziećmi - i co to z tego
wyrosło - osobliwości!

Czytałem Leona Ludwika Fabijańskiego
Iwana i Fiodora - tragedyę

znaczenie o ile zgodzi nas
na pisanie - ale Teodora wola
bo gdyby nie był zawsze obrazem
Hildegardy - moja tendencja
bardo pisma - proboszcz i gminy
czyste a tryumfy autora -

Teraz skończę na z O
Adamowiczem (naczytał nowych
artykułów) Słowniczkiem - Dziś
idzie na teatr.

Pisałem w sprawie pieniędzy z Kapuśc
Willg - dowiedz się mi adres
bo uiścimy dług jak przyjdą
- ale .. dam coś robić bo do nabra
a willa czy co da? - ale to
zapewne obmyślił -

Całuję Cię serdecznie
i o pamięć a słowo prosz
bracia
Kaz'ola

Warne

Proszę o Mogilas
na grób Sabelnera i Wasyla
bardo proszę i gdyby w kamienicy bie
co wiadomo - bardzo gdzieś mieszk -

331

Kochany Janie!

Kobiety do Swoich Grobów wzięły
Oleum pachnące i szły namaścić
Widzisz więc, że nie można się nas
Na Cmentarzu w Dniu Wszystkich
Świętych i w Dzień Zaduszny
Zgromadzić o godzinie 2-ej
- na Dzwonnicy -

Mamy nie nowego - Grudzień
Dnia 2. odbierzemy Ziemię od Księdza
Proboszcza do tymczasowego
użytku pozwolenie i nawzajem
Kościół Parafialny Adamowicz
i Cmentarz Dzisiejszy - na
Wszystkich

Wszystkie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Romanów
d 13 stycznia 1872. [illegible]

NB.

'Przypadek P. Klimczyk.'

Sobotnie i Wolskie [illegible]
[illegible] aby mi oddał [illegible]
[illegible]

Ciż Klimczyk [illegible]
[illegible] Romanowie
Dług dano do Notaro. Klimczyk
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

72

Kochany Janie!

W tych dniach o drugim[illegible] miały
nadesłanemi wiadomości z naszej
wyspy ostatecznej, Panie Janie
M: Ogińskiego wydania Zapamiętnień
przyprowadzałem do tego że ich
[illegible] przeprowadzenie z tego że
chciał skomunikować, przed
paru laty - ostatnie mi w ów
czas powiedział, że jest mało
dla Zapamiętnego pożytku z tej
pracy - i stąd dla oszczędzenia [illegible]
dużo [illegible] przyszło mi na
myśl że do tego z biorąc Zapamiętnień
wydania - byłoby nadzieję [illegible]

Kawiarnia Prasta i Bignona
w Romanowie - gmach
obszerny ma parter wyżej
mur wysoki zapewne
Dyrekcyi nie ma z ulicy
wcale chyba - i bilet pewny
jszczka i stoły - za cale
koncert gdyby nie dał
nie jest 100 talarów bo
jest to wszystko drogie na
Wiejski do dania z wyżej
wiązany to i wino stare, a
ja sidam sam stary byli
mieli pieniądze dostawali
za jakie fest rodu wszystkiego

Ramsau
23 Mai
1892.

Kochany Janie!

Bardzo dziękuję za list
Twój dostałem od Ciebie byłbym
od bardzo dawna, ale z jednej
i innej przyczyny nie mogłem
w prędce odpisać. Jeden odpis
ze spisku mowy Janie!
do z bolesnej niepewności
że Hartleben ci wszystkiego
nie doniósł i jak przyjdzie, że
Jemu wszystko dziś nie dogodzi
Jakie na wszystko kłopoty
i dlatego Hartleben byłby
zbawiennym, że jeszcze wcale
nie dziwię to mnie dziwi.

Hanna Grodzka wyjechała
w Paryża stronami w
francuzki - twoje Ostrożnie
z Ogrodem i dwie wizyty
stronami - proś pozdrowienia
o Tadeusza dwie wiadomości
upewnienie i o wyjeździe
z Tomaszowa w miesiącu
wizyty Hanny i Twoich
Nowy -

Kordian do rozpoczęcia
pracy w tydzień w
Ostrożnie Ogrodzie miejsce
wodny - tydz i mnie pozdrowienia
jako pozdrowienia Ostrożnego
Ostrożnem - tydz pozdrowienia
dzieci i wy by o mnie w Tomaszowie
wyjechał - zadzwoń mnie
w Kordianie 15 IX 1866

[illegible]

Romanów
d 19 Maja 1872.

349
337

Kochany Janie! Pisz z Kijowa
z Warszawy ślę wiele bo
Kochasz mowić by mieć do
czynienia z jaźnią - A dorzucić
więc dosyć i bez powodu ani
mnogo o siebie i nic więcej nie
Jeszcze nikt tyle mnogo się wy twoi
lubo mi wszakże nie wyda bo ci od
rozmaitości - pisać na teraz
nic nie mam - jak się tylko nabiję
jeszcze Chrystusowego nicnicnic
co nie każe - - w kwadrans za mało
do gruntu się wiedzieć - a czas się
już tyle bez kochania: to się
Dzieci nie mija -

Całuję Cię z serca

Warszawa
16 Czerwca 1872

Kazimierz

F K

~~350~~
338

Romanów dn. 26 Października
1872.

Kochany Józiu! już od bardzo dawna
żadnej o Tobie nie mamy wiadomości, i sam
też nic pisałem stego, za co przepraszamy, lecz
wybacz mi bo od wielu miesięcy nasiadły
mię tysiączne ubogoty domowe i gospodarskie
dzień do południowy na robienie, który jak
przekonywam się jest nie tylko zgroby, co
pory dni trzeba po doktora posłać. W gospo-
darstwie czysto — i bardzo — tego roku znowu
kompletnie mi do nic urodziło — tak że
ani ziarnka żadnego z bóz nie mamy do
zjedzenia a czy trzeba i prawdziwie
głowa pęka z ugu bro! bo groszu niemamy
Niechcę tu nudzić skargami na biedę, bo
to słuchać i czytać nie miło. Jeżeli czy
nie opuszczamy i trwamy póki mogę zawsze
z nadzieją roku nastepnego — robię też w
gospodarstwie wszelkie możliwe ofiary
poświęcenia aby sobie nie nie mieć do wyrzu
cenia — a reszta już nie do mnie należy.

Miałem o Tobie wiadomości przez
Siostry mojej żony, Dobieszy i Emilky
które Twoy osoby i Familiowe do
zaszczytne. Kuniccki Leo zawsze
jadąc do Warszawy wstępował do mnie
i mówił że się z Tobą widywał w Charlottenb.
Wydał teraz w Semmewalda Obrazki z
moje Sprzedaży - Jest bystrego
i bardzo a bardzo słabe. Wogóle teraz
u nas literatura przy mnóstwie dziennikow
ja niwi z tey wielkiey przyczyny bardzo
ubogo - przez przedruków lub ogłaszanych
pamiętników (dawniey prywatnych) nie ma
nic dzisiaj -

Zmyślam się w tey wielkiey chęci instalacyi
się na nowem mieszkaniu w Warszawie
Od Joasi bardzo dawno wiadomości nie
miałem - ale wszystkie mi tam przyjaciele
dla zrobienia Kiadów Sewerynowi zawsze nie
dowiaga - Matka Kuniewskiego umiała dać
wszystkie do Krakowa na Uniwersytet, bo

za nic nie zgiad był w Warszawie.
a pamiętasz na posterunku, tylko
ie Diegun przyjechał potem w Wiosce Jerzy
zaprojektował dojechać do Drama aby do
przedstawić Tobie - co nam bardzo pochlebiało
potem był mowa ie albo zimą lub na
Wielkanoc spadnie Ci Sam na świadczony
którego ci nie zrobi - ale dla niego to i
kilka słów Towarzyszy mowa był zbawienne
zrenty, za bardzo Tych cichowy (a la Leszinski)
lubo przekonany sobie ie Jezus w nim
ciała, tylko głowa - Jany ogromny pamięci
na dziwnych słowa w logice i w języku
widać a Ojciec ie syn i na tropnie nie ma
nic z pamięcią wspólnego.

Moje Historyczny uczy się ie nasze w Drama
a Nowe tuto dopiero w Warszawie przyjechał
obecnie wmelato bawi u nas, mowi jak dobrze
i wyraźnie - czysto z upodobaniem - i ciekawie
dziwna w historycznie czytanie wszystkiego
bibliomaniem i znajomość z bibliografii nie
pozwoli - Jackowa i Estreicher wspaniałe
za wstawne uciekanie grono i cała dalsze w

Wujaszku Kochany! W Katalogach Księgi Twoje
wiecie od wydawniczych moich zabrać zamierzenie
i wydrukowane, tedy bibliotheka moja ma do 6000 tomów
dochodzić, a katalogowad i ułożyć według przepisów
bibliograficznych, dosyć wygodnie i zamierzenia
te w bibliotece Warszawskiej na dodatek pokoju
wania znakomitych Autorów i Dzieł nowy
wiek za swoje trzeba dokupić a dom pełen
stanie miłowali i widzę miłują, na
bibliotekarza. Tyle o nas. Księgi wszystko
po staremu. Jeszcze nikomu nie dałem bój
dzie rotem w Kwartalniku razem i Tobie, a to
ani nie dużo pieniędzy dla brata przyjdzie
więc bieduj i cierpliwemu z wiarą w
Boga - coś rośnie. Nasz pisarz bardzo
kwiecisty, chociaż wygładzi - nadzieja nas przynajmniej
będzie cieszyć. Inne astronomiczne nasze gdy
nasze pisane - astronomiczne zajęcia - bo duży
refraktor regulują i studiują małych planet
telegraficznych - Pan Ludwik Radlikowski co mi
obiecował przysłanie pary instrumentów
astronomicznych z Krakowa - Kiedy to
papiera brak i nasze Kwartalnik mi się
drożyzny - cierpi. Co do zdrowia Twoje i
pamięci Ci życzę a o sobie proszę
i wiadomości o Tobie Wujaszku

Ciotka przesyła ukłony. Dzieci i Siostra.
Adres: Warszawa. Plac Saski. Dom Hr. Zamoyskich.

~~244~~
340

Kraków

Drogi i kochany bracie!

Nieszczęściem wiotnie muszę list ten listem
boś Ty zawsze zapracowany i czas
masz drogi - niemniej radbym jak-
najczęściej mieć od Ciebie wiadomości
- tem bardziej teraz kiedy donoszą mi
że nie zdrów - ale ufam że w Bogu
i w naszej serdecznej naturze że mimo
lat na kłóc narzekasz - pokrzepiony
drogi znowu wydobrzejesz - a tak my
całe życie dla kurzkamy. Co do mnie
prawdziwie - pozostaje mi tylko Boga
dziękować za Frenezyę - która tego
roku na prawdę za życia mi
pomogła - bo tamte dwie zimy bez
wątpienia że mię i ze świata zaprowadzano
a tak - najkompletniej jestem dobrze
tylko prawa noga się zgiąć nie chce jak
należy zresztą - zewnętrznie jak potrzeba
jestem

Frencyus ieste uduwny - powietrze
gdzieniz zgoby z jednym Gleichenbergiem
da się porównać - czystość powietrza
wygody - daniodzi - a skuteczności
nadewszystko - wiele osob przez kąpiele
mineralne sam pić wody sprowadzam
do siebie ordynuje kąpiele
umiarkowanej temperatury zwłaszcza zaś
Kto nie z zdrowia by się nauwet i
sobie by do woli kąpać jak mnie
do tego zwłaszcza - a byłby inny rozum
bo je nie codzienne same przyjemności
mnie - jak Bóg da dzieciom lata
a lubo ani widzę z kąd mi do
wiernej grona - ale lubo po polsku
myślę sobie - jakoś to będzie.
U nas idzie wiosna do zwiedzenia
do jednemu oranowienia, zgłaszają
dwaj uczniowie Stasia i Kazia
wysłałem do Gimnazyum do Rzeszowa
z nich nieodstępnym nauczycielem
i opiekunem Adamowiczem -
z tego zatrzeszenia bardzo skontent
bedzie - że wreszcie nie z Adamowiczem

roku 2 daje examina i wstępuje do Szkoły przygotowawczej do Szkoły - idzie już do 2 klasy do VI Sekcji do X klasy - po ukończeniu i francuzkim mowię bardzo dobrze i do tego słuby powszechnej powinność stopy wstydu nam nie zrobią. Stamtąd idzie w Warszawie uczy się i dostaje do szkoły malarskiej - ogromnie pracowity zapalony do malarstwa - rysuje wiele do tego - ulubieniec Persona - z biera najzajadlejsze autografy i bibliografia z amatorstwem się zajmuje - tyle o mnie słów - Pisma Ci, bo ich nie znam prawie a zadtym dla Ciebie Twoim polecić - co do pamięci mojej na lat tych - nie wyrzeby i ja za mną - a zbadowania tak wcale nie po naszemu - Oto o mnie Pan Feran z żony i dzieci mały Jan w półbracie osoby dziejowy wiązy w naszym kręcie - Panna Ci przyślemy do Stasi Ludwinki najkompletniejszy się zmieni na dobre - za co już nie wiem jak Bogu dziękować - Skończył lat 21. - a zatem przed kilku miesiącami inteligencja najzupełniejszy

i finalnie uregulowanie - wypłacenie
nam baron gelt - galanteria, sukna i
to co z Wołynia dla niego odstawiono
(prawdo 13 tys: razem) i zostawienie dla
dam gody - galanterii - galanteriego
[illegible] Oyciec mowiał [illegible]
owoi niby to zemsty[illegible] wypuszczam
ale dawa w tajemnie nayściey mi ifzie
- gospodarstwo barzo pomyślnie ifzie
dla gnia nie ma - a konieczna konieczna
ani wni zeydź do nie mowie - O Romanowa
by z Gyba spokoyny - bo mimo starań
mnogich nieuwagi taiego expedycyi
oby go Jmci dopiec. Mamydam sobie
zrealizować fortuny z tąd, i wrócić
do dla zostawiony mi spoko gdzie mi
i zyskuje spokoyność - a le wątpię czy
ani do to uda. Co mi pisano o kost:
nem bycia zupełnie pewien nie mogę
dość przemyślenia - bylo mi opatrzić
wszelkie się dam rychley expedycyi -
żal mi umrzeć ciotki - lubo nie ogłosi
ani dość ieszcze Walenty. Wdowy Sobie
Oboi - dwa majątki spore i nadzieja
dzieciom - mowić do jesmo wypadnie z
tey biedy - Bibliotheka Narodowa

na czele numeru Paszkiewiczowego umieścił mój artykuł - astronomiczno-historyczny o przejściu Venus przed tarczą słoneczną, mam przeto honor dać Panu obecnie mego Honorowego brata - bo zarazem i Brata Swój Brül. Do Tygodnika Illustrowanego dałem Panu powiastkę p:t: Komissya Brzeski - z opowiadań ojca o Księciu Karolu Radziwille ale ani przysłanej nie widzę. Lat mi już tak słownie ciągnie do papieru że rady sobie dać nie mogę, i radbym z Panu mieć jakąś robotę - obie pobratersko - daj mi jakąś. - a bądź Ci oznajmiam serdecznie wdzięczny - nie tyle mi tyle o druk ile o prace bo mam zawsze do tego ochotę.

O Swoim Komandorstwie czytałem ale w to imię drugiego o czem nie enigmatycznie pisano - dowiedzieć się nie mogę - Mnie najwięcej

Honor jaki spotkał to ni teraz
zrobiono mi Sybir Podróż - a
ci byś mi nie równie Sp. Ord Makar
byle mam Sybir z tego powodu

Mamże Ci odrodzonym Duchem
przesłać życzenia Święt wesołych
życzenia te przesłam Ci mię
Sybir nie święta - a co do Świąt - to
pono nocy i Wigilij w Drezmie
Sybir nie ma, jak nie mamy
Wierzonego - i z tego względu mniej
czuję tam za nie pędzę.

Nabargrawny Ci tedy wiedy
Wacia szczęś wiadek - Konizz bo
jej i tego Sybir nie dorzuca do
ostatka -

Całuję Ci serdecznie i ściskam
Ci Twemu polecam

Bronek

Kamieniec
d 12 Grud: 1874.
miesiąc

Cesarsko Karolińskiej akademii. —

~~295~~
343

Romanów
d 11 Marca
1874.

Kochany Józiu! Pamiętasz zbliża
się dzień 19 ty Marca więc nigdy
ani w Polsce ani o tysiąc mil nie
zapominaj powtarzam przecież
słów niżej wyrażonych z serdecznemi
życzeniami tak odemnie jako i
od całego domu mego.

Osobie nie wiele dodać ci
mogę - ani tysiąc mszy - ani nowa
rzeczywistość Ojciec Twoje od pierwszej
młodości zdrowemu uczuciu ludzkiemu
nie prawa wyłączenia bardzo
mi nie odpowiada - a bilansowanie
tego wtórna znaczenia, bo mi
przede wszystkiem idzie o Kuzia. Trzeba
więc o postanowienie [illegible]

Η Κωνσταντία ήταν μόνη στο
δωμάτιό της. Ήταν ξαπλωμένη
στο κρεβάτι της. Ένα μαύρο
σεντόνι τη σκέπαζε ως τη μέση.
Τα μαλλιά της ήταν λυτά
και σκορπισμένα στο μαξιλάρι.
Τα μάτια της ήταν κλειστά.
Ήταν χλωμή σαν το κερί.
Ήταν νεκρή.

Ο Γιάννης Δούκας ήταν στο
δωμάτιο του. Καθόταν στο
γραφείο του και έγραφε στο
ημερολόγιό του. Ήταν μια
μεγάλη δερματόδετη σελίδα
με χοντρό χαρτί. Έγραφε
με μελάνι και με καλλιγραφικά
γράμματα. Έγραφε τα εξής:

«Σήμερα πέθανε η γυναίκα
μου η Κωνσταντία. Ήταν
μόλις είκοσι τριών χρονών.
Ήταν η πιο όμορφη γυναίκα
στον κόσμο. Ήταν η πιο
καλή γυναίκα στον κόσμο.
Ήταν η πιο αγαπημένη
γυναίκα στον κόσμο. Τώρα
δεν είναι πια. Τώρα είναι
νεκρή. Τώρα είναι κρύα.
Τώρα είναι ακίνητη. Τώρα
είναι μόνη. Τώρα είναι
μακριά μου. Τώρα είναι
στον ουρανό. Τώρα είναι
στον παράδεισο. Τώρα
είναι με τους αγγέλους.
Τώρα είναι με τον Θεό.
Τώρα είναι με τον Χριστό.
Τώρα είναι με την Παναγία.
Τώρα είναι με τους αγίους.
Τώρα είναι με τους μάρτυρες.
Τώρα είναι με τους οσίους.
Τώρα είναι με τους δικαίους.
Τώρα είναι με τους προφήτες.
Τώρα είναι με τους αποστόλους.
Τώρα είναι με τους ευαγγελιστές.
Τώρα είναι με τους ιεράρχες.
Τώρα είναι με τους πατέρες.
Τώρα είναι με τους διδασκάλους.
Τώρα είναι με τους ασκητές.
Τώρα είναι με τους μοναχούς.
Τώρα είναι με τους ερημίτες.
Τώρα είναι με τους στυλίτες.
Τώρα είναι με τους αναχωρητές.
Τώρα είναι με τους κοινοβιάτες.
Τώρα είναι με τους ησυχαστές.
Τώρα είναι με τους θεοφόρους.
Τώρα είναι με τους θεοπτικούς.
Τώρα είναι με τους θεολόγους.
Τώρα είναι με τους θεοδόχους.
Τώρα είναι με τους θεοφιλείς.
Τώρα είναι με τους θεοσεβείς.
Τώρα είναι με τους θεοφοβούμενους.
Τώρα είναι με τους θεοπρεπείς.
Τώρα είναι με τους θεοειδείς.
Τώρα είναι με τους θεοτελείς.
Τώρα είναι με τους θεοτόκους.
Τώρα είναι με τους θεοδόξους.
Τώρα είναι με τους θεοκήρυκες.
Τώρα είναι με τους θεοφάντορες.
Τώρα είναι με τους θεοπαίδες.
Τώρα είναι με τους θεοφύτους.
Τώρα είναι με τους θεοπλάστους.
Τώρα είναι με τους θεοκτίστους.
Τώρα είναι με τους θεοποιητούς.
Τώρα είναι με τους θεοποιητικούς.
Τώρα είναι με τους θεοποιητικωτάτους.
Τώρα είναι με τους θεοποιητικωτάτους.
Τώρα είναι με τους θεοποιητικωτάτους

prawodawcze i wykonawcze wszystkie
i bardzo wiele przewyższa
wielu państwom narodowym za granicą.
Zresztą nie u nas nawzajem
pracujemy i bijemy się sobie
a tylko wspólnie - ze wszystkimi
do nas przychylnymi stanowiskami
postępujemy - a dzięki temu nie damy
sobie nawzajem.-

Jedyna nasza pociecha bardzo
ci mogę to dać że od wczoraj
mam z tej Lwowskiej do wczoraj
nie zwierzchność na dobre - jest to
stopień ogromnych kłopotów ale
nadzieje sobie a nerwowo-artystyczny
wrażeniowy usposobienie - więc Tobie
ci przyjemnie dzisiaj jutro na
więcej pochwalić mogę bo się widzimy
dopiero bo się zobaczymy i bardziej

† wybacz za list długi i mierz
mi Jéj wyrazami pisany – w
nim odpowiedź na Twoje Drogie
pytanie – –

† Ciasto wkrótce nadeślemy –

† Ks. Emeryt pisze swoje
dziękuje Ci mocno –

Wielkie to wyrzeczenie Ma Ciebie, mówi
Drogi Jorcin, że w innej Ci formie
niedzielnemu pisaniu bez słów nie
dorównujące odbicie przeżywanych
Ci i przeżywanych Tobie chwil
Ciebie by nie to, Twój autorem kosz dobrego
nie kwapiło – a Ci bardzo, mówisz On
dziwacznie – kozinica. Ale by to chyba
przynajmniej mojego pisania do Ciebie, bez
wzruszenia i serca robić mimo pisanie
pomiędzy to nie jak nadzwyczajnie
słodko – to to i bardzo bywa Świat i bolesne
się – bo wiem w ile uczucia nad duchowe
wiernego i Ciebie – Moje Drogie myśli
nie bywa wtedy te słowa do niemożliwe
od Pisania Ma wtedy – a pisać bez grzeczności
w Radzie – innym radzę nawet Ciebie do
niemożliwe spowodowa. Ale bym z serca
wielkiej prawdy – Ciepło wiele słowami
mogę – Ci dzięki – ale gorąco tutaj czuję
ogromnie – bo się otwarcie bez miary – a
po nagłym śmierci wielkiej pamięci wielkiej
pamiętnej miłego rzeki wspomnień Ci wobec

nie wypadnie wiem to i do gospodarstwa
nie z innemi sprzeczny.

Protestuję żebym miał być zmuszony
w tem bardziej ex-bratem - co do
mnie jestem zawsze gotowy postępować
w taki sposób który z mojej strony
dowodzi że jego stanowczy postępek
bardziej mi dziś i zawsze mówić
kazuistyczny - konsekwencyjnym teorye
i go - przez odpowiedzialność za czyny
od niektórych zawisłe - stanowczo zaprzecza
w zdaniu że walczy o byt - niestety byt
ma od wrogów i nie darowuje jej pow
mianej wyższości. O przyjaźni mowy
(pomyślałem że w sprzedaży majątku
mieniał Ci Ja i Jenovii - a ci tak
przyjaźni spotkał takiego sądka
co by rzucił bydgoszcz w otchłanie
pleszyn Rozum każdy z tego wyszedł
i wyjaśnił sprzeczność - bo inaczej - Boży
nie ex bratem. Stanowczo tak - mój list
czytaj jak chcesz i czemu brata nazwa
Kapitelnem - lecz z d. 12 tm w domu
gospodarskim odpowiedź wypadnie
wypadnie na 26 bieżący w tym

[illegible] ...

wszystko jest dowolny wiek, co było ich
lecz nawet - co zaś przybyło do tego
Kanclerstwa - inwentarzy - Jubilerowych
wiosna - w czerwonawo dowolnych - pokojowych
wiejskie - pora w dzieciach i wiosna ich
wielkie - staranie praca i pomoc - a nie wo
do wszystko - dosyć zdolność pozwala
a dwie trzecie - przyczyna leży w naturze
wiejskiego (3/4 lasu 1/4 użytków) w tem się do
z zieleni więcej nie było jeszcze roz - a robocizna
i przyjemnej - wreszcie w pracowitych a ubogich
głębie dobrowolny, za nakazem w ekonomii
tych warunków leży. Z całem pojęciem tego
trudnego i groźnego stanu, gdzie w tych sferach
stanu i prawnego dopiero i ziemi prawie - bra
kuje dwojaki nieufnie co bogu prawdy - i czuje się
chyba - chyba - nie bydgoszcz w stanie tego radzić
nego za to opuścić - a dawniej nie do się dopuścić
prośby mniej pozbawionych i wiele nakazanych
- nie dziwi się ostępnie - a wreszcie w dziwnej ich
rodzinie i jaw do wroga - gdyby nie dobrzem
z tych wypadek - bede pewny że by i nie drogo po
trzebowanie odbierał. Oprócz tego nie dość pewie
bezwzględnego - do serdecznego przyjmowania do
wyrozumienia - do tej pewnej i ogólnej tolerancji ob
wiązki ulewa ja do wielkiej siły [illegible] przyjaciół
kości - wszystko do czuję gdy bolko i wiem -
ale - dobrze - co robić z pytaniem - widzę
jedne próbę ogranicznej wszelkiej po tej by
do miesiąca. Do stawiony się robić - bez czy
mam skłopie na wyjaśnienie i echo dnia. Kiedy
- a bo gdzieś dziewczę rabunku - a i ich
im Jan i ubrać S[ta]. Jadwigę nie tak Kubus
jest się Wasze -

(x) bo w
spadaniu
dziecie brak
pisiejsze
zapomnienia

Nakoniec zdybyw był nayprzod ierozyszyny
nabożeństwa - wstąpiwszy do tych pierwszych
prawy - bogiczne nawet prawo upodobanie ich
za rezultatem przyjść mogą i nastałych wrodzi
- do tych powy[illegible] dzieci tego wieku - na niesupełnie
dla tego zupełnie się i niezupełnie - bo to dla
wiadomości ich mogło tak dobrze wiele ich widzą
i nayprzykrzejszych widzą - o tyle tak niepodo
dobnych - bo ich dobrze są warunki
nierozumne - w rezultacie bowiem do tego przyszło
Rozumowanie 3[illegible] ogólnego dojścia od wrodzonej
swiego napisania nie dojść - Tak ci dzieci
brania jego głowie dzieci, wyspowiadanie
z tego co nie rozumie i serce widzi co robiąc
nie[illegible] - widzą nie zapytał - prawy o radę -
i pytam - co robić? - Że gospodarstwo
dobre dobre - i bardzo dobre wszelki nie
bierze tego za złego przeświadczą - zapytaj
tych co ich obliczają swoją - ja wiadomości
dobrej mieszkam wszystko prawie - nie prawie
bo nie wiem - nie astronomuję i nie pamię
nawet kiedy godziny jaką wschodzi zachodzi
nie o gospodarstwie - zresztą - albo kiedy
i pisma a prawie nierozumiem dla tych albo
pilnuję tego co ślub jej - prawy dzieci
i rzeczy bo do wiadomości co obowiązek
wypełniają w stanowisku w jakim mię
los umieścił? - Ale tak my pisarstwem
prawy - wiadomi jak ty pisarstwo, o tego prawdy
dla nas przeszłości - dziwno - dziwno - dawniej
było na wsi inaczej - za dobrze dziwno - był
chleb bez prawy - kiedy dzieci bawili

6.

wszystkowali się - serdeli - byśty humory
Konsepta - we sadosi, ignis tamerypnie
tem mniej wiel tem więcej - ale o Abb
wiek się nie dowiesz i wiekiet się gr z
pod radzieckiej strefy wiek nie wypadki
nawet nawet bawiący, spiżniak nawet
bandos towat - Bytom pii ochtni kuba kar
-dui a nas Soń ieck Angtie ichiegy tawiewa
raky Tawellandi kuc podatkow - pii ch
za prawdziwie z bebzami wyzwis -
a optik ist byle - byle. i ich tawi wszyn
powiedzi jak we pocke o wodzie
die vos nam vobis... nie sta się tu
o Rheny - Serie Szwicke o pie wiki Andrz
dwa razy se rudem odkichi - bez pieseły
Lat ist - wiek z dwoma ch die vos
i prawdziwy wyzwy jest wady i wiat nie
nie nam - Wspomnienie jak byto i jak ist
Adaj ich Zbiory na innym serwisie.

Ovatio Anny ze Kii Kochtad Stanisław
pii w Sotawie te wady sta nami ich Zbawienia
wiekie w nie bo ako pii Hetmanie pisem i Ste
nii - na Syrinii ovatio 15 maja ich Ang
z Anna Hed pisat ich Cie Bii Ang - Kiedy ie Lem
Swiecyna Lem ad Dzwon Salekowa na 20 ty Sierp
pii wrocii znowu nie odrowienie. Sta ie Lowesow
Stawie wypadni Stadniny wtory zwijanie / gdzie to
Gdzie wtorzyc bez Nami - ewi robic) w tamem to wzy
wiek w drogie nie ma osbe sawie z polowie Nami
Laranty - klasze i ogiery - do ka-dawane z rzadkich
Pa Kalkowskich - i wtorzyc wdrat ale u nas tez
Nadowai nie wiemy - Beda dai ho Sy -

Cadzy ch z Sy

8 Lipca 1874. Kajetanowicz

57
747
348

Kochany mój Jarun! serdecznie Ci
[illegible] Twoje serce za Twoje
braterskie [illegible] dojazdy, powinszowania mi
jasnogórskich interesu, które uważam
za prawdziwy dowód serca, bo i [illegible] dowo-
dem zaufania całkiem polegania Twoje
w wszystkim dla mnie miłe i drogie
abym tylko mógł [illegible] [illegible]
dopomódz zawsze mi [illegible] abym tylko
był w stanie we tym [illegible] a w osobie
i dziecku [illegible] [illegible] Tym dowo-
dem do Twego spokoju, bez [illegible]
wszystko [illegible] [illegible] wiesz wymagań
[illegible] do twoich osób, [illegible]
W przeciągu tygodnia [illegible] w dobrej
bramie, przy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dwa dni wolne i [illegible] [illegible] Ludowa
wspaniałe, [illegible] [illegible] Jarmark
i moja [illegible] [illegible] [illegible]

żem pierwszy Twoje liściki nie odebrał,
ale to nic nie znaczy, bo ci z Jaśkiem
często porozumiewamy, i teraz mówił Ci
o tych listach sam, żem odebrawszy Twój
list przy Stanisławie - nie mieli
żadnego do oświadczenia się - tylko
jedna droga i jeden plan, ani awantur
Hubicz zgrzeszył, nim zabrał się do
dziury Kisielowskiej, chociaż na
początku fortuny, zrobił dziurę
Kisiela z drugim fakcyjnym wielkiej
Ks. i Jaś - zapewne by na nią poszedł
Gunia a z widomej rzeczy mniejby
zapewnić radzieniu alimenta - tak
dla zgrzeszenia jest i córka Gunia
co do Kostowi wydałaby rachunek
jak odbi - wiadoma dziś niby się
nie ma nic przypadło, a nad to
Kisiel by rozgniewał i z alimentów
bo co wypłacone to przepadło, a ani
Gunia ani nie mają. Hipoteki
Kisiel na jednej nie przeregulowywał
więc by come na Dobry, dopiero

ignia – Syn moj pozostawi matce, by i jej
pod dozorem i pieczą Abimelecha na
dwór – listy zrabione dla Lego nie na swoj
ręce ani stronę – bo te swoim czasem mogłby
i nowiny dawne wyjdą w przeciwko a Synowskiem
bowiem przede wszystkim do sprawy. –
Jakby było według mojej głowy
wiele jest wątpliwości – I chciałem ich
zaraz korespondować, a zdybym mógł
dawno być w Wiedniu, a ostatecznie było, ale
przed jesienią tego nie dam rady – Synowskiem
wróciby na St. Jan Hab. pustki i. a do rachunków
dwu jesienią zabrałbym Jana i sam
kurs przejrzał – Co Lew zrobi ręczyć
z dobą nie mogę – Synowskiem bym
do boju wyglądał – czy te zgon wszelkie uboty
nie grzeczności – ale oby dalej i byle odwiedzić
nie miał na sumienie do swych obowiązków
nie przywiązał – Na to i pieniądze kupuję
to i na dzieci to za nadto i chłopcami
a dobrze to pewna rzecz nie wiem
wszystko bez wyjątku gdzie pewnie
jeżeli się powiedzi — Pozdrów Cię

248
350

74

Ks. Sawy Jozin i serdecznie Cię
pozdrawiam o mnie Siostrzyc - a list Twój
a tym nawet opinię na szpitalnik Jozin
Ci o sobie i prosi Cię wiem bardzo
a za list ten bardzo Siostrzyc w tych
razach opuszczę a nie odpowiem - bo nie
wiem nic odpowiedzieć na twoje pismo - co cię
wróży że moja wrażenia do stanu
bratniego sobie wszystkiego rozumiem - bo
mnie nie do tego żeby literalnie wszystkim
wprawnie nasze ryska Twoje i głowa
do pisania jak wszystko od początku.
Twoja że ryska prawa i dobrze bardzo
dwoje i upadła - wszystko literalnie
a bardzo drobne. Mimo to - zauważam
że w tych czy pojadę na jedną ulicę
do prawdziwie nie mam o czym
bo na nasz czasu a po niedzielach
wiatr szybko dwoje - i dwa chwilki nie
a 10 czy 15 dni i drugi Niemcy z
gazdą zabiorą - co mam odpowiedzieć
mamy cierpienia - skończyć się i tak tylko
wolno co otrzymać dla Warszawy chwała
i opłacić dwoje dwoje - do tego i tak

nie ma ofiary i kawałka chleba
nad zakopaną głową. Jeśli by
się udało ciałom jakim sposobem
mogło przyjść do zapewnienia w
drugiej połowie długie i miłe
życie zdawnia pomarłym ciałom
do kawałka - bom dawno bił
wiedzy dość mocy zawsze z Bogiem
skończyłem - Gdzie się w sprawach
nie wdaję.

Na wiekuiste ciała jednostkowe w
jestności d Liebig - bycie dość tajemnicze
ale dawno pono znaczne rzeczy dla
boczy - niekoniecznie chyba w to ciemne
dolny a duszniutkawe Pragnienie
Nie Jezioro - ale to bycie nie potrzebne
to tam bom nachodzi - przy Niebie
Bycie wiecznie nie zrobiło nic nowego
no - i w rezultacie to ciało moje
nieziemskie przeszło - w nagrodę mam
bom niedrewno - ale Bóg z miłości
zmiłowania Niewola nowe przemiany na byle
kłopotom mogły zapewnić bycie bracia -

U nas w Domowem kółku nic nowego
prócz domowego i zgoła dni nic nowa - ani
nawet sąsiedzkiego na wsi - cały
koniec stoi - ale Boże odpuść złemu
nad kawiarnią Lwowa. Mówią jest ci zawsze
prawda, która zabolała, ale ona jego
to go może ale gdy ktoś gorzkimi ich
i najbardziej za mych lat za dni gdzie dobrze
kiedy - jest wyjątkowo ingerencyjny robiła
mówi wojsko ja do Boga na złość odrzuca
prawdę za nic wiele wszystkim wiadomo
Warszawskiego gazu wielkiego wroni i dawniej
dama nie nie wie wszystko - wiadomo nic a
ale bez nazwiska - a co wszystkiego złego
i prawdy dnia - Nora znów prawa - bo
jak Jarosławski - prawo dnia gdy wyobraźni
celem ich Wojciech wtory mówi
efekt wielu ingerencja zagadki. - Czytam
Lwowa Europy Polskiej rozbiorowej - i zawsze
inaczej - w tym przedmiocie mam prawie
wszystko co mi nowego bo nie dość dowiedzieć
się w bibliotece / pomimo XXII mimo i rozbiorów
i pojęcie nie wszystko prawdziwie z tego
dawnego czasu na tyle prawo. Ktoś co by
do napisał jedno tylko - jeden sprawdzenie
(wracam na cele ogólne - a Ty to ja Bogu
Niech dał wiedzieć gdy rozbiorów i wszystko
Nowy jednocześnie - to dla mnie wspaniałe.

352 249

Zamarów
d 14 Września
1874 r.

Kochany Jorim!

Ponieważ Zgiełki wiadomości wiedy
mam zamiar wybrać się za gra-
nicę, Mianowicie ie wyjadę zapewne
około 20ie Maja. Lecz ponieważ w tym
czasie jadę bardzo rzadko zagranicę
i otwarcie drogę na Krakowie a ja
pierwszy przyjaciel jechać razem
Mnie wypadnie mi być pierwszy
w Karlsbadzie a dopiero na odpo-
czynek pojadę nastepnie Karlsbad
Kapielowy Krzyżyk Wiedeń aby
się Twoim towarzystwem cieszyć,
a także wie- nie Ty zrobisz byłbym
Ayle Tarkow i Ale miejscowości
Zegrzew wpadnę na kilka dni do
Karlsbadu pierwszej podróży mojej
bytności- nie godzien ci dopiero
Ty Tarki aby się Stary Karl
Katyzował - ale drugie rzeczy ostatnie

Nadzieję na Twoje serdeczne rozpogodzenie
Drogie Ciotki Ci Cioci nowej ad
ciągłego dziękowania na dni ostatnie
odezwań – a w kwietniu Ci: Ten
dyspozycje nie miały zmuszającego
do istnienia wiary zawsze tam dawno
a zawsze mieć rozumy – a dzisiaj
jak w batalionach! –

Ci Ciocia nowa ad dawna zbie-
rają się przed Ci: Ciotki – tamte
wraz z nieznaną bliską nam Ci
Pokój Ciotki ad dietetyk i dotychczas
jeszcze nowej pacyfikacji Ci przemysłowej
Cecylia ze pragnie Ciotka Ci
pewnej i Ciotkom uroczystości Ci
Ci Drogie wyjście Ci zresztą
mandowanie Ci – W Ciotki Cecylia
ma jak podniebienie i fundusz
jego nas drogie a opieka Ci
Ciotki – Ciotkowi Ci ma zmarnie
na nowe pacyfikacje. –

My na swoim miejscu swoje osób-
ce na zarządzie Kasi-Córeki Singera
co dnia, przez dni 10 po dwadzieścia
kilka osób a potem więcej. Bo i
wiedy dużo z Rzeczywistej nie mogły
i Zmyślonego i Rachunkowej Części.

Odradzam mi Kochanie - przeczytaj,
nie inaczej o tej sprawie - a więc bądźcie
tam jak dwa razy - przyjdą wtedy nie
dokończ - i wybierzcie mi robić - kwiatów
razem ceny bądź podrzeparowanie ja
a Ojciec nie bądź zadowolenie potem, jak
do i w razie zarobku - bo nie Dziecko
nie nie powiedzą, nie wiedzą w
Kochanie - a dokończ Ci rzeby do
sprzedaży nie bądź - bo z nimi do
dobrania nie będzie sprzedaży i
jak Ci nie - bo sprzedaż a do
drogiego Żabija bez dwóch lat - a zwanie
jak czekanie nie zadzwoń wtedy Ci i
bez sprzedaży do obydwóch -

Nie ma tu bilety w Wiedni i dziękuję
Kochanie przez wszystkie dzieci

Ciebie i Dzieci
Pięknie całuję przyjaciel - Kazimierz

Trenczyn-Teplitz
d. 23 Lipca 1874 r.

Pospieszam z tym listem Korzany mój
Bracie a Dobra Siostro, ażeby nie mogł
Ci tym bardziej Słowem dosięgnąć
przed zamierzoną wyprawą Twoją do
Sztokholmu Kawałeczek tu przykrótkiem
Sam-tylko z mojem Błogosławieństwem Na
Podróż i powodzenie i szczęście Bo
Sobie z prawej ręki nie bardzo Sam mogę
radzę- a Przecież Ja wydam w przyszłości
wcale nawet- Ów mi ją moja Zawsze pomoc
Nam moja prawa ręka- zginęła Nie i
z Różnościami nawet podróżami- ale wiadomy
i z Sobą Dobrem Sadłem- Które tu nadaremnie
Trzeba.

Piszemy w Domu Karlsbad- Który mi
Jak i przyszłości Dom nasz, bardzo
Dobrze zrobił- Jakkolwiek zimny, Lecz ty
Ogień i Trawa Sobie- w ogóle Polepszenie
Przez ręki Słońca się w Piecu zginął
Słońca nie Ma- mieszkamy Jak i Ty

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

357

Romanowo
7 Września 1874.

Kochany mój Janie! po otrzymaniu Twojego nadesłanego dzieła i przeczytaniu w Francuzyi – nie mogłem się powstrzymać, aby Ci nie wyrazić mojej wdzięczności za Twoje pamięć i przysłanie podarunku – przeczytałem tutaj z przyjemnością – przeczytam jeszcze raz, aby Ci nie zrobić niedokładności – oprawuję sobie piękny i w rzędzie dzieł Twoich w bibliotece – Ułożenie jest dzieła najgodniejsze – bo autograf kompletny. Dziękuję Ci z radością za przysłanie –

Ja w Francyi wypoczywałem si na zdrowiu ogólnego bardzo dobrze na nogi – jeździłem wiele po okolicach ale rzeka Prawa – bardzo jest bardzo

nie mię prawie robi nie
wcyg- i- wracam jó wcyg
za chwilę w cyfrę- bo jest
wiely wczytać ich dobre a nie
ale to ci wzdać nie da
poprawić błędu

Z Francyą przerwana był
przez korespondencyą z Wiedeń
która do nas przyszła za tydz

Obecnie powracamy do domu
mam dobre nadzieje przez i dwa
lata się do zobaczenia i wszystko
dla tam zrobić wszystko
się ciągnie Ks Nowicyusz
gdy wolności za wszystko dziękuj
i wyjść wszystko dobrodziejstwa
dziękuj Ci ks przyjaciół - Bronię
Ci przyjaciół wszystko opowiedz

[illegible]

P.S. [illegible]

Bibl. Jes.

Romanów
d. 14. Octob. 1875.

Kochany Józefie! nie pisałem do
Ciebie od czasu pobytu Twojego
a to z tej przyczyny, że wkrótce wyjechałem
z Ciechocinka i zaraz się osadziłem w domu
i w interesach, a gospodarstwie nieco rozpoczętem
już się wyjechałem do Tyrolu; i po Twoim odjeź-
dzie dowiedziałem się że był nie zdrów
powróciwszy z Torunia - niemogłem gdzie Ciebie
listem moim dogonić. Teraz mnie ta
Ciotka Józefa zaś wracał - spieszy przed
się Twoim przypomnieć. Wiadomość do mnie
do Torunia lub aby mnie dla mnie - bowiem
wyjechał, całkowicie zawsze pod względem
zaprowadzenia żądań mego brata i siostra - bo mnie
było bardzo ciężko - a ciebie obsługi adoratorowie
polecamy na Ciebie jak na lisa co się wymknął
z dziury - a jak byłe miałem satysfakcyi com na
Twoją potrzebę, pobytu pobytu bardzo, nie mogłem
ani i dnia godziny do stracenia gotowy.

przed wami Świętami wróciliśmy z Żmudzi z Dubrowego, skąd teraz idzie do gazety 9-ą do 10-ej. Dunajew wybiera się na wiosnę do Drezna - jeśli w żaden sposób teraz nie uzyskamy wyjścia - Cichy bawi w Białostockiem i zdaje się że na stałe tam się urządzi interesami - nie mamy nic o interesach ale słyszę ogólnie żyjemy tam źle że nie przetrwamy zimy - za błogosławieństwem Bożem - i tutaj to zdaje się nie prędko uregulować w czem zastanawiającem dowodzę się widzę że niczyje będzie najgorzej - jak to się mówi pierwszej trudno - bo to ciemno z tego gadania bierze początek i tak zawsze bywało jak w tobie powie - niech się wam wali oba swoje --

Wiemy że nam ciekawe - bo - niestety w Rzeczy okolicy naszej i w tych po naszem więzieniu się w Toruniu - Rada (Sierp. b.r. na cały przestrzeni powiatowy od Golubia w Kiełbasin i po linii ku Brodnicy

na pasie dość szerokim ale do Romanowa
było to trzecie dzienne, około 8 godzin po
południu. Kilka sekund trwające i w
niektórych miejscowościach kilka razy
powtórzone. Ludność w wielkiej trwodze
do wołania naszego ratunku wiernych, w pałac
uwiadomiła było, podobne nas trzęsienie we Lwowie
w r. 1838. miejscowe obserwacje zaś o tem
zapewniały że Ojca przyrodzenia sobie
dało to jeszcze nowe doświadczenie bliskości
r. 1794 na Ukrainie. Ale to zdaniem było mniej
silne, ale zdaniem u nas trzecie. Niech
to ruchy wypadało mianowicie na to dnia i to
godziny nie wiadomo.

Czytam i czytam i nacyztać się nie mogę
bo jest po drugi i trzeci raz. Twoje trzy
wielkie Tomy. Matko w czas Zbawienia
wiary nie do jest monumentalne dzieło
i ktoś w admiracyi. Dobrze by to jest napisać
aby na wiadomości takiej zastrzyga w narodzie
w dziejach i pamięci. Inaczej to dzieło zrodzone
z ks. Ewangelii (pomnożony admirację) potomni
gorszeniem przez wiarę Boga będą. Bo to

Romanów
dn. 1 Maia 1895.

360

O najmil- z duszy i serca życzenia moje i żony w dniu Twych imienin głowicie zdrowia - bo je już sam wiesz co to warte -

Mój Drogi Kochany Józiu!

Piszesz mi - nie wszystkiego tj. tyczy listu — odsyłam mi pilno za nadobne ale ja ci przypominam ciągle to pragnienie: nie dopij z kielicha Twego: albowiem powiedam ci - muszę ja do Ciebie tak napisać, i odemnie - a Ty do mnie nie - bo kiedy kazano do zajęcia! — Ty widzisz wszystko bez moich listów, jak naród Galicyjski mówi - przestańmy a ja co.— Twój list zawsze dla mnie drogi i najmilszy - i najpotrzebniejszy — Nie pisałem ja do Ciebie Drogi Nasz Lwie — bo byłem w ciągłych opadach, ciągłem pracy ciągłem - byłem w Krakowie raz - miałem jechać bo kazali i prawy powiedzmy, Boże Boże Boże, kiedy — I Romanowie byłbo tak: obrachowawszy tj. ile dotąd co rok od 3 do 4 tysięcy złr. ile wpłacałem w gospodarstwo do 40000 złr. - zaczęłem - desperować nie z gorzałką - zapomnij wykrzyknąć ile lepiej sprzedać - więc - popróbowałem jak na toi - trafił się kupiec i za gotowy

nowego spektaklu przekonania
ze stanowi wyobrażeniami do stanu
swiadomości dochodzą - i nie ustąpią
pokoi być mogą. - Ale mi ciężko i
bardzo nawet - żjadzą mię ludzie i
plotki stanu - odwagę dziś dostaję
dopiero - Nie wiem czy ci pisałem
iż obejrzeniu portretem do Rygi - stoi
stanowy - odes wielkie ekwipaż od roku
do Elbląg dlatego. gimnazjum niemieckiego -
nadzwyczaj przygotowywa się do Elbląg -
Nie pisałem do Ciebie długo na dla jazd
nowych - powtarzam ci ci chciałem coś
pisać - i - bój się - sprawiedliwie sia. -
Rzecz dała: popisałem pewnemu sporz
pl: Kwiatowi Brzeski - Tygodnia Illustr.
wiesz to rysy - i ciągle stanowi dla
ciebie - wiele nie pisałem odpowiedzi dla
Lipp ze na dla Kantyfederacji Bawarskiej
ostatnia - ciekawe nie dziwolono i
Annuncjaty w wydaniu Kantyfederacji
pewnego obiecali Farbowi ze nie do
wydania dzieci wspomnienie chciałem ci
do portfel - ale wyjeżdżę ze mną i trudy
ogromnie stanowi pomiędzy Lipp
Swoją sytuację - ci to bratowski - prawo Lipp
z bratem pracowniczym trochę pomarańczowym
i nie mam na drogę zysku - a nie to ci
gdzie zapomnieć - jeden mi skoda - ostoi

Jeszcze mi i raz bardzo mało
mam robić - pewnie nowi i nowe
zbiory - będziemy dziś podobne - ich - nawet
jedna codzienna dziennik z długimi godzinami
i tradycyjne wiadomości nie znam do
tego - Książki dawał nam głównie tam
prawie rolę - pewnie dużo jak go Tj, Bre
wiarz i Ogólne przedstawienie - -

Za jutro znowu w drogę. Do Wars
=zawy - pewnie pani Rabinowiczowej
o Malbaicach - co tam słuchać a
wczoraj - to i dobrze - za dużo
przyjaciół - to nie spodziewa się
Michała Orlabowicza - który mnie
długo nie widział - Matka jest zdrowa
dla wiadomości pana pewnie wie, czyli
to wiadomości nie obowiązkowe - to
Malbaicy pozdrowi między od Pana
Orlabowicza - nie pewnie dużo mi
dopiero ja odwiedzam w Warszawie.

W piątek dziś Lwowa i stąd jak
najprędzej do Francuzia - pewnie nie
zatrzymuje. Tj pisał pisarny o Wiedeniu
mówi dobrze w Francuzia rozumie jak
dam do terminu siedzenie - wyjdę jak
jedzie - ale Wiedeniu - na pewno nie
zrobił - ale głębiej do pracy i rozmyślić
i zajęcia do w Francuzia - do pisarzy bez
raj, ale nowi - a nudno to miejsce i miło
i tanie i wygodne. i ciepło ostrożnie Tj
Vichy i kąpiele w Francuzia - do mojej nudno (X)

(X) Jeśli Pani Kraków to chciała by Pani
to proszę napisać mi Tj do Wiednia
Hotel Stefanie - tylko dużo nie
kosztuje - Serdeczne uściski
Michał

jeszcze słówko

Zawsze dbam o Tobą bez końca
ale mi serce Twoje i cnota serca
wiecznie nakazują za Twe serce
Nauczycielowi się – co będzie to
będzie – posyłam ci mego
Komisarza Brzeskiego – może
co z niego będzie – a jak nie
to mi go odeślesz do Francuza
Ty wracasz 18 dni Lipca a
ja zabawię tam do połowy
tego miesiąca pewno – i, nie
mniej nie zapewniam – ale
cały sens drogi zwrócić do
na powrót na Śrzedę – może
to Bóg pozwoli uskutecznić –
A teraz mówię – miałem
pomysł Romanów – serce mi mi
żalo tego zrobić – zwróciwszy się
więc jak kot wiernowy na zakole
w miejscu zrobionem nam
wyprosił a dwrotnos – kiedy tak to
tak – i nabyłem od Lenyana
dr Rice – niedrogo i to z ciemnia
nie wyszedł – pojmuję ja dobrze
ci poty aroj nam pomóg pod
Napami Bożemy – dni tyle tu

ciężko – to prawda – ale co
robić – będziem się starzeć i
siwieć prędko tylko można
ale warunek bytu ich, ogromne
ograniczenie potrzeb i wyjątkowo
bo okropnie ciężko – i warunek
to – bardzo trudny – kiedy zwłaszcza
przychodzi na myśl że kapitał
czy raczej kapitały żadne
żadnego znaczenia wyjątkowego
– cóż robić – Ludzie umierają tam
będzie na żal – nakład ich na
przyszłość – a wypłaty ogromne,
jakie nie aby i tam nie tak bardzo
nas pamięć trwały i rzadko się umiera
nie wynosi – prawa grabo wejdą
jak po 1000 m. wódki. – Układ
stanął przed dwoma tygodniami
ale o szczegóły prawa ciężko.

Nawyki się – przywiązały w Drezdenie
i wal do Drezdeńczyka – siedem prawie
pewnych zdań to na nowy powtarzało
samo powiedzenie i ruch uśmiechnięcia
a zdziwienie tamtych to stałe nasze
odzwierciedlenie

Całuję ci po rękach

Romanów
d. 6 Maja
1875.

Kochany

Posłałbym umarłego, że trzeba to w Komisyi
poprawić – to ciężko prawda i ogromne
a żeby wypadało to będzie 10 lat trzeba –

Kochany Józiu! Już to i wiesz
jacieś nawet niewiadomy Ci zawsze
się z na odpowiedź bieżącego do Ciebie
Ukochanie wiedy cudzi mowi Drogo
Kan i ja Ci do odbiorstwa nawet
Ja przykro rozczytać mi odpisać
ale Kochan Jak Ciebie w drodze
nie wiedzy przy do Ciebie - bez
obawy przeciwnie Ci bieżącego o
co Ciemnych prawdy - co mnie nie
ma po drodze za Ludzi Tygrysa
w pisaniu do Ciebie do Kogo ani na
prawdę wiedzy osoby odbieramy
Ci nas naleśny - mi do mnie
Jednego - ale Ja z drugiej strony i
odpowiedź nadsyłamy co Ci wiesz nie
bo nie nie ma Ci i wyjeżdżaj - i Ktoś
na tem wyjeżdży - Ci wiadomości
mowy o Bożego - do Ci drugi ma

w przeciągu dwóch tygodni i wybrać
sobie takie dla swoich interesów
z Księgarnią a oprócz tego dawniejsze
pomiędzy Nim ś.p. Ojca a Śniadeckich
/dla ś.p. Matki przesłany w roku ubiegłym
w Wiadomości publicznie - oba te
pisma/. Oczy ci i ś.p. Jan Morawski
chcieli na Forum rozwiązać
polecił mi Jacek i ewai wiązać
i dla mnie - bo inny nabiór z Księgarnią
i Walcelym Śniady coraz Jacek
i rozwinie się na szczęście na dobry
dla Matki interes Wandzi Ulrom
już po przyjeździe ich z Pana
Zdzisława Byczowem - wszystkim
ich extra wiadomości nadzieniami
zwiedzaniu i Lubieniu - Jelenieni
Wołoczaniu - pustowaniu i
"wszystkim innym dawnym

o Ukrayńs wspomniał Tobi - a jak
a tamten ustro Ukrayńs Kawanyczka
gotowały - ale chyba - widzi gdzie
co tai we środku siedzi - trudno wnijść -

Mam Cię zapytać o ideę mego
Dziwaczka - oto - Bartoszewicz w życiorysie
Kraszewskiego wspomina o niedrukowanych
jego poezyach z czasów Xięcia Lubeckiego Seymu
pisł Organy - mam o tem jako o nowy
ciekawy widok, ale jeżeli ojciec był
Jakim wspólnikiem - wiadomy - czy
istotnie oprócz Organy są tam
nieznane i niedrukowane bajki? bo
jeżeli w siebie w Ukrayńs wskoczyłaby
ewentualnych znalazłam w nich a
nadto i odpowiedź na nie - nie mniej
ciekawą - proszę mnie mi Jacieńi
a wszystkim do zużytkowania -

Ja od jutra zamykam się Michałem
i zadnii po dopełnieniu jak ogrodzie
a nikt do bardzo Kraju u nas - chyba
z Kamienia tobie się cudzie wiedy

na polu nie tak wygląda - tylko
rżto z byk dobre z jęczmień pod
wiosenne wypracko i na drogie
tygodnie - a gdzie często tak bywa
bardzo pięknie.

Jeszcze raz niewypowiedziane dzięki
Ci serdeczne za pracowitość i wytrwałość
w swoim urzędzie Komisyjnym - pierwszy
arcydzieł - moi miłości Katarzyny
Ale dzięki P. J. Chrystusowi Panu ciężkim
męczyźnie mamy koniec - ogień ogromny
tylko czasu mało - abyśmy się nie-
bem swoim a nadziei nad wszystko, cokolwiek
powiedzieć - do tak gospodarstwo i ciężkie
ale to główne i piękny kąt z tego
jest "macierzyństwo" ogień - i miłość naszych
dzieci w wielkie i wielkie rzeczy - co nie dzieje
co Syn Boży Panie przywarzyć -

Całuję Cię po tysiąc razy
Twój najmilszy wierny mąż

Kajetan

Roma -
d. 24 Maja
1895.

365

Do brata Józefa

75 F.

Kochany Józiu!
Otrzymałam i drogi Cichod
Ciebie za dobry serdeczne
dzięki przysłałeś - wprawdzie pisać
będę i prosiłeś Ci coś na
pocieszam - bo gram teraz dużo
dni innej inne nowy -
o czem potem. Szczerzalem
Sciskam Cię i pozdrawiam
wszystkich Nam o nas -
Niem napisz obszernie

Jutro Ci ciemne ze dz
u mnie zdjęcia do sprzedania
Jan Matejko około Bacia
lub moi bliscy kogo wyszcie
ujrzymy i do listy - Grau dz
wy Holbein - niewątpliwy
bo go w Wiedniu oglądano.
Jeszcze mało dz nic zmarzło
wod za bardzo - cudnie
pięknie i słonecznie - cenę ani
nazwisko - możecie sami
ic i kupić sprzedać

Za rany jakby wrócił by
nie żona ojca w przykrzejszej
wartości — w tym by się on
ciebie wdzięczył oprzeć
dopuścić — ja odpowiadam
za to — Potym ojciec do
tego że przyjdzie Tobie —
— mowię w to iż pewnie
i z gr. Saskiego i żony, nie ciągnie
nadto by Ojciec jakby typ
trafie do Kochania obliżony
Ku bliżu mieć lew jakby

387 87

Kochany mój Jasiu!

Jestem w Warszawie — przed wyjazdem niedam wyjść do tiebie posyłkę — bom się wyprawiam z dnia — a nie wiadomo prawdopodobnie długo — gdyż tam bik wyprawiam wesołe spiewy przestać ci mogą długo zawsze zgrzewia w domu Twoich Juciowie Na dom Kochany — bo w Warszawie ciągle zimno — Jesienno. Ściskam Cię po ten mój bracie

Kochany

Warszawa
d 12 Marca
87 r.

P.S. Wiadomy mogłeś usłam pozdrowić pozostaje nie mogę być pozdrowiam do miejsca — pożegnam się ale dopiero nie zdążę dokończyć — pozostaję z odwagą Twój Franciszek — lub sam oddam w Warszawie

368

5a

Kochany Braciu!

Pisz pozdrowienie i dziękuj
bo w tey Sztuce mało mam czasu
a o Siebie aby lew Cię zadusił
u Ciebie Lenyana - przy powrotku
jego. przybędzie. Gdy bowiem Lenyan
bawić nie u Ciebie z jego pana
tygodni, jaka mi powiedział, przeto
rad go odemnie prosić cyrkuł mie-
niący per modum zabawy, zrobić
kopię portretu ojca prałata Nowo-
wiejskiego - a drugą tymże mu do rąk
i serca - bicia mi tego sto pamiątek
i do kolekcji dzieł Ojca Nowow.
portret posiadam.

Ciem pokłonem za zdrowienie
i Organy oj co psalmo - ale wiech

Zrozumiałem to wszystko
że przebaczyć - oto treść
Ewangelii drugiego Listu III
przeczytałem go dwa razy
wróciłem do tego do I go a
nie dotrwałem do II go stoły czytałem
przecież nad Listem gdyż nie z ciemna
o organach i nie dziwo - więc
z głowy wyuczyć Jakoś przy takiej
wadzie fachowiec - co to organizacji
ich rozwiązała i nie mam co do
widzę i dowiedzieć się wprowadzenia z
Organami - ale w organach się z czymś
i wiedzieć mieszkania zbyt ładnie
bawić - chwili czytelnik - wadliwa
widzi tak wyłączyć bardzo wiernie
dał czytelnik pisarz - tak nie to
wydało - mienia wiele do wyboru
wodzi to wartości z organizacji

[illegible]

[illegible]

[illegible]

700
880
1580

213
40
8520
213.
70
880,3

1000

580.

Ale Kochany przyjaciel Ignacy na imię ma Zygmunt Pawski to imię Wiktora Hugo które wcieram Andrzej nazwisko o 8 tygodni

Ale Piotr prawdziwe na 19 ty Marcin ale ani słowa - żal mi Jezy. Ewangelia - Ojcze ale nie co ciebie -

Mój czytelnik Marcin Kwiatkowski - Katolicyzm Jak Bóg - mały emancypacja w Marcinkowskim - a nawet nie-potrzebne - mówić w Ewangelii. —

Mój najdroższy Janie!

Niezmiernie Ci wyrażam wiele wdzięczności za Twoje pomoc co do mego Nominacja. Twój Tatkowy list od niego sprawił mi taką radość jaką jeszcze dawno nie doznawałem - i jakie mi wcale nie czyste w tym trzeźwości, tak że momenta pełne polityki bardzo Tatko-Serdeczne imię i po to dany pożegnawania - do powstania Ojca Polaka ze Straszem - a za tem powiedz mi czy Karina nie Jolcy ich do Stryja Bóg ja potrzebuję Kamienie oni robić - Jeszcze mnie wyrażenie - rozmyślałem nowy zawsze niedziękowanie - Na tem na tym Tatko-Jeszcze Jego lepsze lepsze na lepsze wyjaśnienie - mnie i brata do Cyrku Ewa Tryumf Ale mnie z tej, że mieszkam Warszawy w Kwiecie Urodzie dopiero nie mogę - bo ale tam do reszty nie należy Ciebie nie ciebie jest Tej Gwiazdy pierwszej wielkości - to

mu nie każą nic zrobić – na sąd
najlepszy powinien Ci ii [illegible] tam wiedzą
zapewnić mój Wuj w Warszawie
u Wiarogodny i poimformowany: że
formalnie Starosta do [illegible]
obaj Oy nie wzięli broni Bron k
Warszawy – to fakt pewny –

Co do Dominika – ciekaw by w Sali – to
zwykle Bogu – a co każą to robi
exemplary nie zginął – to w z
nimi robić? Byłby jakoś b exemp
wymowni Na swoich – a groza nie
do siebie – mniejszy jakie wstępne
ustawa dodać od siebie – jakoby mój
za wyraz wprawa zajęcia do Salonu
– dać do gadziwa nem. –

Co do pożyczki – niech Moi mieszy
własny – to najlepiej – Straszy nie ma –

Sennewald wydał piosenkę o cóż
świecie Lwac – do słów Towiańskiego – Ciurcia:
– babki wyjście – [illegible]
[illegible] – Jaki ciekawy tytuł
Sennewald ci to przyniesie –

Jak ci to już zrobię z Kominkiem - raz mi
dowiedli - pamiętasz przy Bladym a tra-
wiastem - żal mi było Twych oczu - najlep-
szem o tem - ale ci go [illegible] przeczytał
Anioł ci się spodziewał.

Ta kompozycja to napisana była rzecz
z chciwości - drugą zrobiłem jak wiesz
głową - i dla tego wiem ci gorąco - ja bym
bym do śpiewu przy - to mi najlepiej
idzie - znowu coś wydam teraz. -
Symfonia jest cudowna, ale widzisz ja zupełnie
nie wymiotem z wprawy gry przez 6 ot
tyg. prawy - i wtedy go by mi trudno
ogrzać było - być samotnie - Nie znam
kompozytora coby mnie głęboko w serce
poruszał - od niego - umiał do Kuzyni
odwagę i - niedowierzanie - przysięgłbym
za to. -

Z Francuza wracając mamy być u Ciebie
żeby nie wiem co - chcieli do tego samego
jem Ci winien rzecz nie toważ za Twą
serdeczność zawsze dla mnie - i teraz
okazaną -

Ja w tych czasach ogromnie zajęty
byłem - tak jak by nazywam Muzyka życia
Lalekiem do Warszawy dwa razy - na 3 dni
Swiąt wyjeżdżałem był - dziś powiedzieć! -
ale głównie Nowajm się zrobił mi bowiem pod
z lasem - aby coś wyciągnąć - bo jak Ci pisałem
utożsamiony się z Lucyanem o Dr. Rz - ale mi
mało mamy brak - pieniędzy - ale wiesz
wreszcie na Nich - i mamy się wynosić

Rzym -

29 kwietnia

1895

372

Kraków

Mój najdroższy braciu!

Mimo że tego samego spodziewałem się od Twojej Taterki spotykam [illegible] i projektowanie w strasznem wpadłem kłopocie w tem projekcie, który go [illegible] Tobie, mimo tej nie otrzymałem prawdziwej satysfakcji – [illegible] Ty Rzeźbiarz Sławek spadł nie myśl [illegible] otrzymania Twojego [illegible] ma przyjaciół i sobą swoją robotę z natury [illegible] w tym [illegible] – [illegible] rok. [illegible] bez niczego prawdy naturalnej [illegible] widzę w dobrej myśli [illegible] [illegible] prawdziwej [illegible] – Sławek

powiada w 2 dniu stycznia bitwa stoczona
została i wygrana na całej linii
to jest cały nasz obóz wraz
to do 2 dnia stycznia.

Spieszę Ci więc najserdeczniej
pogratulować Ci Twoich Imienin
dzisiejszych i do 10 sierpnia
powodzenia życzę i pod Twoją
dowództwem i wodzem Cię z serdecznem
bijącem i otwartem naszem
Obecnych nie ma na pewno w
tej stronie Polski potrafiemy
zawsze pod tym względem
nie spodziewanego zwycięstwa
Jgnatowski-Stanisław

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

2/
377

Kochany bracie a Dobrodzieju mój!

Najpierw z nadchodzącą Wigilją, Świętami i życzeniami Dwojga rodu opłatek nam Romanowiczom. Tamtędy nie z Tobą tym dotknim myślą nasze co Ci tam gorzki, zawrze dla nas najmilszy. Dołączamy tu serdeczne życzenia na rok Nowy. Który - gdzie zastanie? czy nam istotnie co nowego nie pokaże.

Rzeczkowa Li zapewne najbardziej obejdzie, Domowe-ta kocia wszystkie; Leokadja i Iwona za tydzień jedziemy do Warszawy - tam z Zofją pomnożę - a Zosia Siedlecka (z Moraczewskimi) nam ją odda. O generalnatkę tu robimy starania i wkrótce coś pomyślnego. Adres w domu tylko dwojga Bierutów: Nowolipki w Warszawie. Urzędowy w Rydze.

Do tej pory nie miałem ani chwili wolnego czasu dla wypracowania co mam w Starym Sączu - ale to na 3-4 tygodni już będzie mogło zrobić i przeniknie do Ciebie. Co za nie miałem bym miał

i głowę mojego natchnienia jednojęzyczne. Niedawno ta już dopiero do Konica - obecnie tylko przepisuje i wykończam.

Czuję się w sumieniu obowiązkowo zrobić [illegible] z dany podbudowania najdawniejszego [illegible] powrócę w wydaniu mojej "Konstytucji" krytyczne nadspodziewanie wiele wiadomości przyjęło [illegible] - aż nadto wiele to mi zaszczytu i dla tego mojego dzieła w granicach z głowy ich dzieci i nie mało malowniczych w artykułach starych popełnionych drugie opowiadanie p. t. "Hetmaniowie Swaty" które już tylko przepisuję - nam z czasów r. 1790-1792. - bardzo wiele historycznie opracowana - dwór Kodeńskiego, Targowica [illegible] mamy listy Korycińskiego Stanisławka dwora ukończ mi na 115 arkuszów dużej [illegible] Jest koło około 300- [illegible] - Opuściłam [illegible] listy wydać czy ja to mogę wyrok stać do Dobrzyckiego - czy mogę by być [illegible] to przynieść / ten na [illegible] i tak zrobić jak z Konica myślę - bo wydanie Gubrynowicza bardzo poważne - radzę mu oby to [illegible] - ja nie [illegible], a to mogę zam [illegible] - [illegible] wyjdzie [illegible] a w [illegible] za [illegible] [illegible] - [illegible] na [illegible] - jeszcze bardziej go to opracowałem.

bardzo bym ciekawy Twego zdania o tej nowej pracy. Jest to miarem zapierania się pozycyonej i utrzymuje się mi by w tym kierunku co w pierwszem opowiadaniu. Jakem wreszcie pana sam podziwiałby mego nastroju - jak się to udało - dali Bóg wiecznie - nie mówię jednak in propria causa. Główna rzecz czy to mogę dać pod dowolnem nazwiskiem. Żal by mi było nie przyznawać się do tego. Sy - jako magnat literacki tego może nie bardzo przyjmie dla mnie ubogiego - nam rzecz.

Jedziemy z Warszawy na święta do Mokrzeszowa bym a sobą do przepisywania na tydzień jakie B. skończę - a mam już znowu w głowie coś nowego - tak to jak napiszę przyjdzie tu - bo mi pierwsza rzecz drogi już otworzyła - za co ściśnij ją mocno.

Jak zawsze Wesprechty robić wizyty biegunowi północnemu - tak on się widać rozsiadł i z rewizytą przyjedzie - to od powrotu pewnie. Grudnia Mamstar u nas zima niepamiętna - sybirska jakaś czy Grenlandzka - śniegi ogromne i mrozy bez przerwy wielkie -10i-25. a tej orzeźwiający cytry - nawet wiosny pono nasza wytrzyma z domu trudno. ale powietrze czyste i zdrowe.

Kandydaturę z Suwy Dmyszewski dlóry się wybrał do Lichtia - ale on odemnie swobodniejszy - i zdrowszy - bo ja nie mogę się skarżyć. Frencyja mi na nogi

postawić i mam za nic że twar
dytaw mało mogła reszty wypiwać
ani tego - najgorsza nie za wtorek
nie może nic nie myśleć potrzebuję
dziś - a znów jak zawsze rano nowy
klasować po mózgu - wtorek to wyg
bije ze dwa i już sobie ani razu
spać nie podobna.

Jeśli byś Sarkan był odpisał to
dowiemy się d 20 Grud: wyjeżdżamy do
Warszawy gdzie zabawimy mniej więcej
do 8 Stycznia p.r. adres
= w mieszkaniu JPP Rutkowskiej
= Dom Em: Wolffa - 79. Marszałkowska.

Całe Twoje i serdeczne braterskie
dziś polecam

Zawsze najprzywiązańszy

Brat

Romanów
d: 14 Grud:
1875.

Bajeczanki

Po przeczytaniu Twojego Serca i rozka, odczuwam nie być tobym bratem, myślałbym że się uniosłeś w r: 1850 1/2 - ale zato wydanie nieco Pana Boga bronią - Brak - Europie - w ogólności wszelkiego po potrzebnie zamieszanie - gdyby tak brat Rom mnie zrozumiał jak bym się zgrzał z dalszego. Ale uznaję w tej pewnie - stracił chyba młodzieńczo.

III
376

Rzym
d 17 Lipca 1871.

Mój najdroższy Braciu!

Niemniem Ci opisywać jak nas tu ciąż odwiedzający przybyć - kiedy Stary umiera, żal to prawda - ale rozum mówi że to kolej zwyczajna, kiedy Dziecina giną tak, co wiecej dziwna i wtedy wszystkie oczy ich serca - to by ich [illegible] bodaj czy nie pomieszczowali wszystko - lecz kiedy w pewni się i zdrowia w istnej sekundzie giną ofiarom czy lekki i to ciężko tam gwałtownie niekomitych przyjaciół jak nam stoi, to zbawienia zupełnie głupiejsze i gdy najsilniejszy wiara zadać rodzic mnie pytanie - co to znaczy?

Powtórzyć z Klemensem Kantedrem
(Kilkoryckim) i po wyjściu z kapieli udowodnił
Stasiu zapomnienie. był silny i zdrów. rzekł że
z Kantedrem powie Ci on co to był
za stopień — nie znał go — to powiem ja.
Byłaby z niego długa po takie illustracya
Tarzycy. serce pracuje — a dokładnie mówiąc
mięśnie, pamięć — objęcie i — co najważniejsze
przy tym wszystkim praca ogromna
i ciekawość wielka nienasycona —
Widząc jego zdolny był nauczyć się wybornie
w kilka miesięcy — równo łatwość do
matematyki — i historyi — czytał bez miary
same nowy naukowe dzieła wypracowuje to
co się ex officio mówić miało — słowem
ideał dla serca wielkie rokował nadzieje —
a Ci Bóg inaczej zrządził —

Za K. Trzynia Ligo radzi nie jadę - lecz
ze Stawkiem K. Ciężcinka jutro - gdzie
K. Konica Sierpnia zabawić umieszczę
Ty Drogi Jozia we Wrocławiu czujem
ale Kwiecień widzę wracam, bo ja ze
Stawkiem nieodmiennie a dwiedzę Ci
mowię tego radzę. Stawek jak nabędzie
i nie źle - chce Ci go zaprezentować na
nowo. Na Ciebie to bardzo ciekawe studyum
La Ciebie - bo ich w nim coś zupełnie odrębnego
mowi sobie - czyta Sucho - gryzie zna wyborowie
co ich w nim Stawek ozdobiwszy - w tym
przedmiocie zupełnie prawie, ma, bo
monomanij prawie posunięty po swojemu
ma autografów i ma ich bardzo ciekawe
bo nam wszystkim Drogi wie nie zdrad nadzieje
na wspomnienie że nigdy nie

jaki ciekawy autograf – rumieni się jak
jak panna. Dla ciekawości załączam
Ci spis zrobiony przez Stawicką, byś
autografów jakich na parafii
Świętej Marii Joanin miała co się
zbywało – Sablik jaki – bo spisała mi
go Jej Stawicka – wiem mi się wszystko
zabio pomieszało ii ostatnich siedmiu
Jakoś zgubiła prawdziwego nazwiska –
to nic przeszkodzi wyrazienie –

Nadeszła spiska za Komisyą
może później coś takiego znowu
z Cieszyńska przyjdzie będzie – Urzędzajo i
Ci go rady nie mam – zdaje by to kawał
dzieci – wielko zło, wielko zło – ofiar zgiń
i zginie. Sobie nie sporządzam – bo dzisiaj przy
takiej pracy i wakacjach nie ma to
już – i nazwisk mieć nie można –

Wszystkim Ci z dawna
Brat
Kazimierz

Cieszocinek
25 Lipca 1875.

Jan Miller.

Drogi mój i kochany bracie!

Od paru dni bawię tu wraz ze Stawkiem po zagranicznych gościach. Cieszocinek arcymalowniczo się przedstawia. Miejscowość - brak wygód - brak wszystkiego - gościnny do najpierwszych potrzeb życia. Stawem wiele bicia było i nawieziono wiele ziół tu mleczu. Ja tu głównie dla Stawka przyjechałem. Bo ileż piwa Solanki może być bardzo skutecznem na skrofuły kaszel i zabawki. Nowiny te tu mogiełki i dla artystycznych starań - ale ja nie wiem tamże. Skierny, miły, cny ty i drogi Brzezin ze swemi gorzkiemi

niemnie rzeczy temperatury
niewygodnej za Zawrociami – mieszam
się zarządzeń nie ma – ale ja tam
rok mogę pracować i zrobić
kapitał do tego.

Towarzystwa do żadnego nie mam
być dyskretnie – Wtedy się
wyjeżdża do Krakowa aby się tam
z Lemnotowiczem zjeść. Mam
kilkoro papierów i atramentu. Stanisław
ma Pawła – Sabatego i Jerzy – Jajemy
sobie rady wybornie bez kuzyna
Wtedy byłem z sobą patrzymy – ale
przyjeżdżamy do od dni dwóch mamy
nic projekt i myśl Wtedy się

przyjść nie mogę — i spiesznie o tem
prosi do Ciebie — i bóg ci — ale upasam
w Twe serce i — odwracam się — ale my
w słowiańskim wieczny z dedykacyjami
na dni przy do Torunia — życie nasze
nie nasze — a co chcesz by drogi Jonia
odkładamy nasze przy dni i takie
przyjęcie — bystrzy do dla nas wielkie
a wielkie dzięcie — nie wiesz nawet
wyrazić dla — jeśli bym wyrazić wielkiej
tego dzięcia jakie bym sam mam jak
bardzo odwiedzić uprawnić — a dzięcie i
nie wiem, wiem jak ci z dzięcia dziękuję
a tak radzę ci widzieć — a co z nami
jeszcze będzie — Bóg wie — niech ci tam

Kochana Siostro!

Dziękuję wprzódy, jak gdybym otrzymała
gdybym mogła po tobie [illegible], kochana
Siostro myśleć i pragnąć szczęścia.

Bratowskie serce zakochane - siedzi
ciągle u okna - to już idzie a tu znowu
z listu Panki 90 guldenów najeżonych
przewiązanych a Wanda to mi robi
znów kartki wielkie - Urodzi Jarosz mi
by Sonia Zosię przyprowadziła - a wszyscy
w inszych ich - W Warszawie, byłam
w Dosi - cały wieczór tam z przykrem
Sonia pozwiła i Kazia i Piotra wzięła
Dziewczyna - nam ci ją wiecznie przynosić
Leon ci wiecznie kwiaty woźi -

Czytam teraz listy Odyńca Wam
mi, zazdrościsz - W Ateneum było
wczoraj opowiadanie z illustracyami
Andrzeja II-go w № 524 z d: 15 Sierpn - radzę
mu ci to zazdrościć - bo coś o Dobrem.

Ściskam Cię po stokroć
i ostatnio raz

Kazimierz

~~238~~
380

Warszawa 3 22 Stycz:
1876.

Drogi i do-brany Bracie

a Towarzyszu mój!

Winienem Ci ale tu wyjaśnienie za
tardowanie korespondencji w wydaniu
mej pierwszej pracy - Historii Rzymu
Ktory przez recenzentów nad wyrokiem
uprzedzonych mogła się nie podobać
pracy czysto naukowej ogólnej. To mi
na Seminaryi otworzyło drogę w Warszawie -
Sobie sam to winienem czytam a dostaję
prócz tego ktoś i dla praciadzeń —
— uczniom. Oprócz tego w Warszawie
Lewan korespondencyi nie do wydrukowania
wszystkie nie-mal później ~~Kitlas~~
ale Ci o tem później pisać będę - Teraz
zdrowy i bodaw dla swoich miłych
nie umarły - Ur. Pan Malczewski
redaktor Biesiady wielce pilnie radzi
pokazy - czy Ci nie wiem co ~~[illegible]~~

o żydowskim przekładzie jakiegoś w Warszawie
nie - gdyż tam na nic nie jest oświecenie
bez illustratorskich wynalazków
jakiś miałby - przeto mój wiek
bardzo mocno - aby Lida wydawnictwo
bo jak tam bądź pomoże zmartwychwstanie
Lidy - radby nakłaniam w Bóg do
Rady rękopismo Komedyi "Stańczyka
Wdowa" - / Matematyki do Biblioteki -
Gdyby to w czym względzie pocieszyć
może to jak mu mój Kubuś. -

"Stańczyka wdowa" jest wydawnictwo
typu odświętnego - wiadomości
te mogą być bardzo ważne - ale
znajdą Sobie Swoje pisanie przy
Kopiowaniu kwestya papierku
dopiero mi do przyszłości - która ja
uważam tymczasem do rękopismu
Swego wiadomości - Gdyby Lida

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

(Wiek - i Ogniowy)

Nadesłanych [illegible] dzisiaj nie [illegible]
do [illegible] przypadku - Pleszowie
oraz Turan Lewentahl - Zachariewicz
[illegible] [illegible] - gwiazdy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] - Ja [illegible] [illegible]
[illegible] (1790-1792) [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - ale
o tem potem - a do Ogniowa [illegible]
Turan krótki [illegible] Karol
Stolzenhagen - [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Klosem i [illegible]
Kaliningi - Ot - [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] - [illegible] i
na [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
W Ogniowa [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

382 ~~339~~

Krasnew

Kochany Bracie

Dobrodzieju!

Wyprawiam ten list dziś – 11go Marca w tej myśli aby miał czas dojść do Was na 19ty dzień przyszłego miesiąca nasze życzenia – jak bowiem w dniu Jubileuszu tak też i zawsze w sercach i pamięci naszej jesteś przytomny.

Mnie rozmaryzm przez całą zimę dolegał i zachorowałem się wszystkich sustaw bardzo gorączkowo tedy dzisiaj pod wiosnę rozgniewał się o coś i wstał w prawą rękę zwykłe swe ulubione siedlisko – dokuczą mi nie piłato – i pisać przeszkadza bardzo – ale – może to ulepszej – przewidzę może że mogłbym jakie banialuki stworzyć –

Pan Mauleuśel, autor Życia o Inflantach Polskich, po wiemieniu

wydawcy prosił mię o pośrednictwo
do Cichic w interesie Stowarzyszenia
Jego Brata Autora Sokołowski był
Nauczycielem Bajkowskiej – dość słabo podobno
i Autor do Stowarzyszenia mało był
pod Twoim kierownictwem poprawiane i wydane – jak temu Lelewel
Hilda – oraz radzi Autor wiedzieć
co się z tem zrobiło? Mówię
Listy rzuciły do mieszkań mnie a ja
odpowiem Mackiewiczowi – bo nie
umiał pisać do Cichic – a ja lubo
też bym nie umiał mniej się
czyto mamy listami – bez zbierania
się na odwagę z strachu wszystko
żal tam przyszłoby jako do brata
powtóre że się dziwię ich Autorowi jak
prawdziwie wyznaczyć tym bardziej

Wyrozumiałego ojca dla malutkich.
Jezu Twój i pamięci polecam Ci
serdeczne życzliwy brat i sługa

Wojciech

Romanów
d. 11 Maja
1876.

~~270~~
387

Kochany Józiu!

Z wielką niecierpliwością do Twojej
Pani dziś należę - ale, od niewiernych
Lig u innych skorzystane mogę "Mek-
macierze swaty" - Zabrzmiewanie się
nabywa. Co prawda o to do mnie - ale ja
zapewnie wiernie swoim niemiarom, mimo,
z takiej Twojej i praktyczej, niejasności ze
pewnością i ostrej, drugo nacisnąłem się
co robić? Czy postać wyrok do Lwowa
czy jeszcze Ciebie prosić o przemyślenie -
gdy jestem wiecej ufam Tobie? Jaką jak
w swojej robocie - oznaczam się nad z
zapytaniem - czy mogę przystać i je
do przejrzenia? Pomnij ja dobre
jak ich drogi Twoje nad i szczerze
oczy - ale i na braterskie radości serce.
Słowem nie Bóg - ale dość wyrażeń
pisanie. Gdyby Lesy był tylko drugim

i przysłał kto wskazówkę pozwolił
to wiedzieć uprzejmie i dać go mogłem
Gubernatorowi — niby nie pozwalano
jak Tarkowie przesłali do Gubernatora
a ja bych k niego przyjechał gdyby na
wezwanie z wskazówkami
Swoje — Konferencyjne czas Gubernatorz
obiecuje wystarać mi na posiedzeniu
Jekaterinera w Warszawie z którego
ani mają stosunki pieniężne. —
Chodzi tylko abym na te rubaty
odniósł swoim nowe ranyst — bo mam
z jednej strony nieufność w uwagę
widzę z drugiej te wiary i Nowe
akt - uwagę bub jakie pozwolenie
z najwyższej jest dla mnie dozwolić
Byłbym na Swiąte w Kalisz
Piotra wielu zrowa Tarkowa na
nasz Kochus Kata i wiadomość

człopiec to dobry i w towarzystwie bardzo
miły - bo całe życie uśmiechnięty i na
wszystkie miłe słowa grzeczne odpowiada
humorystycznie - co nam wiele razy jeszcze [illegible] -
Wiosna u nas na dobre - ciepło bardzo
piękny i ciepły. Ja wczoraj dałem się
Mühlbrunn, jak zwykle, a pod Kamienną
Górą gdzie się do Trencyna pojadę
z otwartymi oczami szłopcami: bynajmniej
silny wiosenne piękny pospieszni o ile
można - ogólnie nie źle wyglądają - inwentaryzacja
już na pewno w pełni i gotowa sprawozdanie
Ale z tamtejszej zimy, słabi, i długie wiązanie
dużo czas piękny - cudownie zdrowie na tamtejszej
wsi wiosenka a pod Sanem, piękne i czyste
lub piękne albo dobrze wiosenne

Ja Stanisław Wiktorowicz
Dokumentarzec i archiwista
warszawski, urodzony w roku
od dawnych dni mego
pracowitego życia
[illegible]
[illegible]
[illegible]

K. KRASZEWSKI
ROMANÓW

844
386

Drogi i Kochany bracie! Zanim wyszły rękopismo odpiszę z serdecznem podziękowaniem za łaskawe pozwolenie przetłumaczenia Ci mojej pracy. Wierzę iż z tą prozbą do Ciebie nie udałem się lekkomyślnie - długom się wahał - bo szczerze oceniam jasny jako nie wyświadczam Oddanie do czytania rękopismu, wątpliwej w dodatku wartości, Tobie, którego każda chwila tak jest dla ogółu drogą, wtrąca nowe zmartwienie obarcza podwójnie: bo i nie dziś bym Ci nie zgiełk codziennych publicznych miejsca odradzał. - Nawet słałem się więc i między pokusę, gdyż publikę boję się i wstydzę - za przed Tobą sekretów mieć nie mogę. Wiesz sobie jak dalece odkrycie mego jest niedokładne i niepełne - a ato nie może i się spodziewasz się po mnie coś więcej nie jest - ale, trudno - robić co mogę i dziś na stanowisku prawdy, może jak nigdy. Nie dziwuj tylko mogę - a obecnie Materyał ze stolika u mnie nie zgodzi dla pomocy przy studyach języka. Bibliotekę już wcale pokaźną zebrałem - do 6000 tomów dochodzi - nie jest to żadnego - ale rzeczy i dzieła wartości najwyższej - i to w stanowisku dyspozycji. - Mieszkam prawie odmalowane - dziś bio grafizany przy mojej sitnie o kochanej. Pamiętnik wszelkie [redacted] jakie wyszedły i dostać mogę - Kronikę Starc

Obrazy na szyciu - szary krawat - Volumina
Che - w gruncie rzeczy znajduję się tutaj
W dodatku udało mi się opatrzyć w słowa
a ojciec - przez bodźcową wielkość ciekawości
jemu tragedia Rozwiązłowicza i Zeromskiego
to wydarzenie najciekawsze dla mnie stanowi
się wydanie - zresztą na dole pożądanie
dodaj do tego że mi nastręczał bardzo
dużo opowiadań nowego Sp. Ojca wydał
z moim ciągiem przez lat przeszło 20
jak nie mniej P. Ludwika Kulikowskiego
dziadka mojej żony - może mi tego wszystkiego
go szkoda - i serdecznie aby dał te drobne
drobiazgi godne wydania wydadzą lub charakte-
rystyczne, mianowicie epoki, szczegóły
przepadły - wydaje się one dla historyi aby
ojciec przynajmniej jakiegoś wartości
mieć mogą. - Oto jak przyczyna dla
której osmieliłem się prosić - dał mi
do tego ciągnie - oprócz się tej potrzeby
nie mogę - bo w wydobraniu mojej, mimo
wiedzy i woli - malują się nie raz bardzo
i wypadki dla życia, w tak najdrobniejszych
szczegółach nawet - że [illegible] mi się mimo
a osobistemi z różnych wiadomości pozostałemi
wspomnieniami, [illegible] nie byłbym w stanie

do patrzeć rozumiem, czyby nie dziadowski
żądła. Wskazówki jakie nie w swym obra-
zieniu uczciłoś liście, do dla mnie dowodem
Twej prawdziwej łaski za które nie umiejąc
Ci godnie podziękować - zdrowia przez Boga
o nagrodę - głowę w zdrowiu - jako zetrzeć za
braterską uczciwą clemencyę. W dowód
zdaje mi się żem dał uczynić jak rozkaz,
bo treść jest powszednia - ale to cała
wykonań osób smutnego spotkanego znajomości
najdroższe i serdeczne prawdziwe - za błazeństwa
ale jest wielka sceny wyższych Wam nowi za dość
okazyi potrzeby.

Musz się też z Tobą podzielić pewnem
spostrzeżeniem jakie nad samym sobą uczy-
niłem - oto - długie czytanie - przejście
w nałóg potrzeba na druk
staje się istnym zatruciem ze szkodą
umiejętności myślenia - czowiek przywyka
się za mało myśli. Przyszedłem do tego
przekonania że długo z czytania dorzystać
trzeba czasem zemnożyć się, żeby trzeba
nie czytać. Na odwrót zaś - pisanie myśl
wyrabia - dla tego żeby napisawszy zpalić
zawsze to coś wadzi - a dzieła przygoto-
wawcze do jakiejś roboty i najmniejsze i
najbardziej nieznaczące - Przepraszam Cię za
tę gawędę - Ty do wiem wszystko - wybaczysz
oddawcy - Na Twoją w Tygodniku Illustr: zachętę

czytałem Szkrupego - z przyjemnością -
Każdemu z tej pory artykułów w Bibl: Warsz:
filozoficznych - dotąd się napisanych - jest
wyborny - za łaskawe słowo o Skarbie Wal=
nikowicza dziękuję - na Twe łaskawe
zalecenie - bardzo lekko na styl uważam
szlifowałem ten Skarb aż do zmęczenia -
- prawdą niekiedy trzeba tę sprawę życia o
Kurzeniecznej Zmartwychwstaniu - ale
Panowie Dziennikarze żądają dowcipnie
krótkich novell, zastosowałem się do tej
uczciwej naszej głupiej mody - ale mniej
więcej na to nie złapię. -

Brzeźbo dobrze kochany Panie Brat i dobro
dziej w tej jesieni do Monjenbadu - a
Karlsbad byłby jeszcze lepszy - ale ty masz
do niego awersyę - więc nic nie mówię - Ja za
tydzień zamykam mój cotedny Mühlbrunn
a potem zapewne do Drezna na pasty - bo
ów nie na nogi postawił. Stary Jundziłł
miewał - żyje w diabła nie wierzę - ale
dalibóg - że jeszcze - tak samo ja bo powiem
nie o bliznę do Drezna przyjeżdżam - ale
przyjadę - Niechbym tylko gdzieś blizko
Ciebie znaleźć mógł. -

Nic u nas nowego - jak zwykle spod
stołu - ale czy nie wynikuje coś
pod Wojczyzną? -

Ściskam Cię z całej duszy i serca
Twemu polecam
Brat
Ujejski

Rzym d 14 Maja 1876.

Matuszewskiego pamiętnik bardzo ciekawe - ale
Styl zgrzeszenia Pamiętnika i tak zresztą ze wszystkiego
Żołnierz FWM Pl. Ciekawe o Bernardzie Szczawińskim.

342
388

Kochany Braciu i Dobrodzieju mój!

Jeszcześm był rękopismem nie wyprawił
kiedym odebrał list Twój Pańskowy
a tam cięgoty... że nie umiem Ci za niego
dosyć wyszkodzić - szkoda że temperatura
nagłe na zajęcz podobna była zmian - Ja tu
pojmuję i uwierzyć że to drogie Twe
życzenie na wszystkim upadek robi - Ja tylko
ów list miły nie raz i nie dwa. Bo ni
przez słodkiego wrażenia nastręczał uwag
nie mało. Dziwo szkoda tak jak Ty go
pojmujesz do gadania ogromne - ni mi
słuch ogarnął - na wprawiedliwienie
wszelako bijsiór jakie ja niezbywie poz
pedniam zwracam Ci wszko Twoją uwagę na
to: czy dużo znajdziesz takich ułomności
gdzie w przybliżeniu dorastać mogą do
miary Twego estetycznego wykształcenia?
Pisze się - bo pisze - lecz a nie inaczej - bo
zdaje się że tak lepiej - A jednak list Twój
dał mi dużo do myślenia - był mi tarczą
i głosem wołającym. Wyprowadzenie tem wrażeniem
dozwala pewnej obawy względem publiki
mianowicie jak ona jednak od takiego
stronnie względem ciebie - spowiadam Ci się

z tych uczuć najdroższej — ale
Matko ich Madonno ... co ja robię?

Dotyczasu do ostatnich rzęs Twoich
list do Gabrynowiczowej przejrzawszy
wiem do pisma to, jeśli uznam że
posłać w świat można — nie wiszej
tylko raz je z listem moim poślę
Gabrynowiczowi do Lwowa. ja dom
Twoich — tak może na dom ich ...

Chodzi mi jeszcze o to abyś ją do
expert zauważać zechciał i zdecydował
czy za trefi (lub nienawinną) nie będą
ja tu u nas mniej więcej odpowiedzialnym
w takim razie trzebaby zamiast
mego nazwiska postawić nazwisko Kajetana
Kamieńca. / choć mi to całe nie smakuje
rady innej nie ma /

Wyroku Twego z wielką niecierpliwością
oczekiwać będę —

Po długiem nad Twoim listem Damana
zastanowieniu o ile mi się zdaje niektóre
grzechy moje spostrzegać — przeszłych dni
drobnych wiele pozwigać alias wyznać
należało — może całość okupi — historja szabli
portać Zawiszy i kilka dni innych — oraz
niektóre obrazowania — bo w nich zastygł
nie mam — bom to obrazy prowizoryczne

w głowie mej, jak własnemi oczyma widzieć, nad jestestwem pracowałem i tem mógł - a zresztą w przedmiocie tym - od pewnego czasu robię studja bardzo pracowite i bardzo na serjo -

W tych dniach dostałem sporo archiwalnych opatrzeń - gdzie nie mało rzeczy ciekawych opatrzeń - ale co najważniejsza wiadomość o obszernej sekcji o rodzinie Kniaziów Rożyńskich wygasłej w r. 1610 na tkaninach Romanie, postaci tak wybitnej i ciekawej i z pomocą tych danych obraz zdrowy co i gdzie być mógł - Gdzieś monografja czy studjum o nim napisał - Świrski pisze był z siostrą jego Jadwigą żonaty -

Spotkałem też rzecz nie prawdopodobne, lubo na oryginalnych aktach wypisane nazwisko rożnego przy sekcji Greck: Chedmus. w 1733 r: Ukoły nazywał się - za pozwoleniem, Casimirus Chropidzinra ?? -

Chorągiewni, pieczętowali, umarł bezdzietnie 2 ciąg jej niedługo, a Szydłowski się drugie, pracowity do był czas - ale wyobraźnią i imaginacją żadną - portrecie jego w dymach Metrowskich - drewniane - stopnia jak marjonetki a dyalogi Aroniderskim stylem brewarzy - tak mnie się to przynajmniej wydaje - nie ma w tym żadnego życia. Gdyby był nie wdawał się

w formie powieściowej - a czyli historycznej
Rzecz podawać - przy praecedencji dwóch innych
wielkich potężnych zakonów. - Tekstowano nie
dawno Wacława Szymanowskiego - teraz Wojcie-
chowskiego - Warszawa niezmordowana jest w
jesieniu obiadów na cześć swoich znako-
mitości; jeżeli nowy system edukacyjny za-
wiesza nie przyjmowanie obiadów. Kata-
klizmowy zagrożenie całemu Warszawskiemu
społeczeństwu.

Łaski Twojej się polecam jako
pełen szacunku i przywiązania

Brat i sługa

Kajetanek

Romanów
d: 30 Maja
1816.

PS. Wszyscy moi, reverencja Pana brata
i winny serdecznie pozdrawiają. —

~~243~~
390

Drucznieniki
d: 30 Lipca 1876.

Kochany Bracie i Siostrzeńcu mój!

Odebrawszy Twój zapewne wyczekiwany z kąd
to Ciebie pismo wyczytawszy - ażeś pomiędzy
nami Krzyżowcami rozgościł się jeszcze a ten
dnia pewnego zdrowia tego nie wiedząc byłbyś nie
Katarzyno-zamieszkałem wsią Truszczyn
a przybyłem tak z nowiną pewną bowiem
Ojca i na ten czas tu przybyć mającego
Kapelana katolickiego mającego być stacyonowanego
na miejscu bowiem przyszłości naszej
zdaje się - stanąć, aby sobie -

Wiadomem Ci niechaj będzie i z dawna
pożądanem na Katarzynie stanie i
miejscu mianowicie Truszczyn: co ci z mimo
stanu-wiadomem jest nasze bowiem z Jasnem
wyjechał wdrodzie - służbę i nas po-
zostawił w Ciebie - zaraz po dotarciu
Niebawem bowiem będzie zresztą tego czasu
nie bawiąc się Karolkowie wyjechali

[illegible] Lew, wyjrzało [illegible] ji w Drezdenie
[illegible] [illegible] Pla Lego z nim porozumiano

Lezji [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w roku 1846 - obecnie Brzeziewicki
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

eregio - wyborcze nasi zrazumieli - bom bez
prawnej kwoty Rząd wie już ile nas
we Lwowie.

Ja za Gonię bywam, mieszkam wczoraj 22
Sierpnia - pogoda wracam z dziwnie
bardzo i bardzo radosnym usposobieniu jak
zwykle dorobek - lubo - mam niemiłe
przeczucia i najpewniejszy fiasko
że ci dwa najwybitniejsi przeciwnicy -
ci od lat pięć bohaterowie dnia pierwszego
wam co lat niektóre dla podbudowania
się - bo miejscowy lata wtedy - mówią że
nie należy się pytać jak się mam - ale
co się robi — dziękuję za pamięć Rzym
a bez ciebie zdrowie i siły — na nasze
pieniądze i wszystko -

Z Zofią i Janiem wszystkim się prze-
jaśniejszym panem Warszawę - Bolesia gdzie
za wariatami - we Francji pisałem -

Serdecznie ci ciepłe dzięki za
najmyślniejszy list

Kapitan

Pozdrów Stryja całuję

Krzysztof Kamieński.

~~344~~
392

Druskieniki
d. 14 Sierp 1876. n.s.

Kochany Bracie a Dobrodzieju!

Powinna w odebraniu Twojego listu, wyrazić i dobitnie przywołać obyczaj tej obopólnej korrespondencyi, która p. Romanowa z tak dla wybitnej serdeczności stoi nikłem przestać postępowaniem tem bardziej, iż jest przedmiotem stałych Twoich o niej wiadomości.

Ktoś w № 378 pisma artykuł "O życiu i pismach J. J. Kraszewskiego", w którym swój wrzekomo bliski znajomy - takiego polotu bzika o Twojej tatuś Niecieckiej Mowy nuci i czynnego poruszyć chwili "w Dziennikach" Straci Matkę i dla tego oddano tej p. Romanowa gdzie tej matki zastępowała tej pani Szwykowskiej. Po tych latach zgłosiwszy Twoich i oddawszy się jako ciotki bliskiej znajomej autorka prawdziwie nie wiem jak mogła tak pochopnie napisać. Lecz w tem najmniej przekonywającem pamięci naszej drogiej Matki w tem sprawie ci odpisko Dziś Zachęgi pierwszego wydania na ciągnąć przyjęcia się Dziennikarza - a gdy tam

Φ

po napisaniu listu nadeszły dwa
ze sprostowaniem wiersze – ale cy
Siostra Sz. nie będzie się gniewała na mnie
za to – nie wiem – coś mi – prawda
medewnystkiem – a panią Matkę nasz Sułka,

---

ani po trebaiwała. ~~Nie wiem cy już~~
~~to sprostowanie dwóch wierszy cy~~
~~nie cyby i nie mogę nic przyjść.~~ Φ

Stasi Zam: nawet mnie otrzepała
nie mało – bo nie z tej Londynu były
przestań pisywać – z bandytami nie
mam stosunku – telegrafowanie
Rapsiga – skompromitowanie się – bo
i adpowiedzi nie nadszły mawet – a sam
fakt pory taky nadesłać nie tę w
każdym razie gdybym potrzebował acstuy
nie – ale – wszystko ok – Bóg z nim.

Papiaski taky dziwaj Maria – mnie go
żal mocno – zdaje się nie dla – serce
kaj pogadzione – a te rozgłos
~~skandal~~ na gromadzi
pamowania nad sobą – co z tego w dniem
wyrosnie przeszłości Indian – taka
jedna tylko zgromadzenie dorosłych
i przeszłości – wszyć Bóg Tai kaw będzie
i na wiedz przyszła – bo prawie widzę
że najgorszy [zawadzi] Indian tego –
w co nam nie wierzy – kaw nie przekonać,
nawiązywania jego jest – dyspute – wiązać to
na adwokata i sędziego. – ale na to Bóg –
niezgorzeniczenia – kaj mu go i nie tutaj. –

Wiadomości o Stanisławie Pawłowie
Żydzie - i stary Mitecki a nasz
ci gospodarz - zaprosili nas do
siebie, a przy winie - stary
Mitecki ci ze jako gorzelny a Stanisław
rewizyjny i na moje ostatnie pytanie
o debrawicy - bili Żydzi - odpowiedzieli
P. Stanisławowi Żydzi a Stanisław kredytu
Mitek dzisiaj - zdaje się że nawet
nikt zabity mimo złości się tego
wcale nie spodziewał

Od Zubrzyckiego idąc do tej pory
nic stawa nie wtrynatem - tylko
na moje zapytanie pod postawieniem
wykrzyknienia - odpisał Zaraz, że go
wernie zgłosić i czekać. Nie mam tedy
co robić czy czekać czy pisać do niego
Kacmi tam tylko 135 w. za 300 stronic
Żydzi się spodziewać i dostać wam
a mnie nasz wspaniały Hrabiowy jak
pare razy pisała czego a czy co tak
i wzięliby może tam wykrzyknienie bo
Pogiem a prawdą i gorzej nasz a nas
drudzy - a mimo to spodziewamy się
wiele dobrego.

Resztki Tobie za Twój

Kazimierz

Rzeszów d. 30 Octobr.
1874.

Mospany Józiu i Władysiu miałem pisać do Ciebie tego nie dowiedziawszy czyś już za swej ostatniej pamroności kiedyś mnie Jackowie zagabnęli razmyś, kiem bardziej wiju pospieszam z listem do Ciebie po odsyłaniu Twego pisma i immediate działam. Najprzód wiu zatadam a stąp Twardy, najuniżone pozdrowienia za Lew prawdziwy ceremonialny mi honor w zastąpieniu malarza Tów de Flemminga, lekarzem bardzo uczonym jak by mi atrybuty sobie za szczęście cześć pałac cesarski - mam, bo zbieram dla Muzeum archiwów, pamiętników i dzieł o sprawie w rzeczpospolitej malowanych z ilu je do tej pory wiedzę nic nie o Flemingu do rąk mi nie wpadło - wiadomo dla Lekarzy jak by nie tutaj Mahometanie dają mocny władzę wyborczych stanowisk - a Bardomowie w pamięci Niemieckiej zapisani o nim w tych bydgoszczy mi do jesieni znaleźć zdaje w czasopiśmie Ci. ale o nim w ogóle nic wiadomo jak bo mało przy blasku Bardomowskiej sławy. Tymczasem wertuję archiwa dobr Stanisławskich Chodeckich Analogiem przeciw ciekawych danych o rodzinie Rzeszowskich Urzędników i oddaleniu z nich Urzędników Rzeszowskich Historyi Sukcesorów Samozwańców na swoją rękę głównie co do ich Malignacyi i [illegible] nic do nowa jakiś nigdzie niema w druku - ale oprócz

Lege do Kanonicznego Zgromadzenia Matki Bożej i na Boży Sławiarski ciekawe co do ciemnot św. XV wieku i co do przytoczenia nazwisk na zwierzchności w dokumentach jakoby nam żyjącym takie nazwiska - ogólne i to do Księgi pamiątkowej historycznych przyczyn do wiedzy - dotarcia na dalsze. —

Jest dalej dla geografii - co do pierwszy pojęcia Polski Ziemi i do opisania wreszcie się jak Bóg przykazał - wiedzieć Kanonicznie trzeba i co stało to nie Jednym do nazwy Ziemi Sławiarskiej obszerniejszy i ze Złem przemawiającym, serce nasz stale i zacnością a uczciwością godne wszelakiego skarżenia znamy go z Ligi Starej bardzo dobre i do jedno co nie Ota przyczyniło jego daje w duszę. —

Z Jednym nas inna - a mianowicie zawiadomienie: 530. o którym mamy nie ma - owoż czy ja w Lig o kalisznie wszystko przed dotarciem to i sam nie wiem - Zemsta mnie to - nie wiem Lig robie ja sam ocenić co zrobić - pamięć Ty - jak Wojen mi, o starego trzeba jako Ojca dbać Jacka Ro i napisz. — ale Ty miałbyś artykuł pamięć - dodaj jeszcze i dotarcia nie.

o księgach i o mowie - ale gdzieby jak na to
wszystko - a synem ani na oczy! ——

Leżę zakatarzony i gorączkuję po podróży nie
dziwnej - da Bóg to się poprawi - a Karlsbad
Ci uczyni zapewne - gdybyś był sam przy mnie
ja na mniej uciechy byłoby Ci kapiel - ale i
Teraz skoro już raz pisałeś, chciałem z niecierpliwości
i gorączki Ci nie jak - to już jak kapiel i bolesne
kapiel - ale i na przyszły raz dam znać - byłem
w szpitalu dziś nie wstawaj, ja co rok piję Karlsbad
i Bóg zdrowie dzięki mamy żołnierskie - ja już
życie nasz uczuciowe Leczyłem nawet niedba
pielęgnacja stanowiskiem jak nie - byle ktoś mnie
podawał parę niedzielnych mimo bez obawy dla
mnie jęczenia nie mam. -

Mam zaproszenie do współpracownictwa w pewnej
pismach nowych - pismo dam do Ostrowia - sprawa
opowiadania z lat 1792-1796. pis: z Kapitulacja
Zygmunta Narbutta. — Chodzi mi - Ja jestem
w podróży prawie - ale mi to i źle powali - bo ja
na dorobku bajdy się zdziwi. pomyślałem sobie
nadejdzie. Sappe stillum verkes. i mowa do
dobry języka staram. a propos. pamiętnik Leona
Potockiego pisałem mają języka i to przez dziwna
bo Kamertona języ wyborowie pisany — co to znaczy?

Brak mi jedynie - jakiś ja niecierpliwy za Tobą w
mieście a Romanowi być nie wiedzieć - za nowy na
świecie niewytłomaczone np. Mortale si boją Ciebie
ja nie - a jednak ich do boję! owoż co by to było
za szczęście mieć Ciebie u nas - znalazłbym się

Pozwól co d. Marii wyprawić to na pamiątkę ja mamy pamiątkę z pamiątek matki i pozwolę sobie z tego powodu [illegible] [illegible] [illegible]

3/6
396

Romanów
dn. 15 Marca
1877

Drogi i Kochany Panie
Dr. Zygmunt!

Z nadchodzącym dniem Twoich imienin
spieszę Ci złożyć moje [illegible]
wyrazy serdeczne życzeń, o których spełnienie
mam nadzieję, że wątpić nie możesz.
W nas nic nowego nie ma, za radosne
kapitem Kapitan od Monasterzanek, - przy
pasowano - bo ojciec chciał mieć Monasterzankę
ale póki co wszystko nie wygrzebał i Ko-
mendi prawnie nie uregulował - nie można
się nazwać ostatecznie - wygarnęłam
ostatni zapasiony grosz ojcu i to
jeszcze asygnatkę - a tu dzwonią z wyżnia
Dobre z duplicatem bydła jakim tadam
Kawaleriom sztuka - a nadto - nie ma
czym i sama tam nie chcę to
wkrótce bo tylko dajo pieniądze na
majątki i pastwiska - i prawnie nadto
[illegible] ekonomicznych i administracyjnych
stosunków. Jest to nasz próg
czyli [illegible] w tych miejscu - bo do tej pory

tam z tąsk wyjechał przebywałem
w tem niemaleńkiem Romanowie
który sam widok utrzymania się tak
w stanie od czasu zniszczenia w 1864
roku zagrabionego - Teraz to dla
mnie - bydle z boku do góry stopy,
nieżyty - czy wyjdziemy na to żebyśmy
sami jeszcze nie wiemy - Tymczasem
uporządkowaliśmy się z Ludzianami ułożeniem
Dobra i kupnem pieniędzy w Bielanach
Wielki dziękczynienie zrobić zawsze dziękuję
Opatrzności Bożej i Dobrej Matce
Kupić a nie wiedzieć dla kogo jak
to się stanie zrobić - bo widzę
jak mi dziecko rośnie i siostrzeńcy
w Romanowie - nieraz z nimi
abym kupiła umrzeć. bo bym go
do grobu strzegł - ale co dalej
będzie - Bóg wie - Teraz dziękuję wszystkim
Wielkim ofiarodawcom mszy. - bo mi już
na prawdę gorzej jak Turcewi Lasicki

..

Kiedy mię bardzo boli i piszę krótko
radbym przyjechał do Francyi
ale nie wiem jeszcze czy mi się
to uda –

Zostaję Twój i bezbrzeżnie serdecznie dla
Ciebie oddany

Kazimierz

Całuję ręce Matce Twojej
Bogdan Dziekanowski w dobrych
i złych dniach Twojej przyjaźni –

– Wasi Politykowie przesyłają wasze
pisma nikczemnymi do Ciebie pisma
prosząc abym Ci donosił co dzieje
się we Lwowie do pisania dla nieboszczyki
po śp. Michale Szlebowicza przyjmowanie wiele
by chciał przysłać bardzo to dobrze by się stanęło

– Chciałbym ci przysłać piękniejszy wiersz
bardziej dobrego dzisiaj mam dla Ciebie, ale

obecnie[?] polski dwugr — bo ja nie mieszk
a est kwie pamo bardzo bym z chęcią
mieszkał na to co z naszych dwugr wydali
do Biblioteki a nasej z kupnem z Pana
Packi — bo by tych pieniędzy nie wystarczy
wydawać — a tu z nas dwugr[?] dzieł zostaną
w bibliotece — ma wiele mamy a tu
i niewiadomych brak zupełnie nawyjątkowo
ale to do Packi tylko — a nie[?] do nas
Panowie jacha — czyby go kto z Warszawie
nie prosił do wyexpedjowania —

34
38

Romanów
dn. 7 kwietnia
1877

Kochany mój Bracie i Dobrodzieju!

Za łaskawem pozwoleniem Twoim
rad już przed jak powiadałem Jabry-
nowiczowi moją powieść a do tej pory
nie tylko że mi nic nanyst dowieść
czy ją otrzymał ale na list-bitby
mojej żadnej nie daje odpowiedzi.
Obawiam się stanowczo nie ziel-
jali by wiec jej nie otrzymał niech mi
na nią semestralnie jakimś słowem
słowem Boże rękopismem answer.
Nie wiem tu nie mogę dużo w tym
i dla tego odwlekam się tylko rady
wprost do niego - ale wiesz ci sprawa
taka nie ma jak mi nic nie pozostaje
innego jak do Twojej Łaskawej uciec się pro-
tekcji. Uprzejmie więc odwołuję
za moją zniewagę wracam w Lem-
bit tej rzeczy - bo mi się nie
i pierwszej chwili korrespondencyi
i przesyłki - a dowiedziałem się w

pantoflowego Nasem umyslem powalnuje
i ja jakem w Stanisz my nie bede
wspolaca a zostawiam Kupcy - bo sa tem
zaciety na Swiecie - a gdybym na czas
pieniedzy nie miał - to i nie kupie
i podziekuja bysmy rabli ukonie
- ale brudno zgadnac - jak sie ciekawi
to pisz rabie go Boga.

Michalowy nie mowa nic o swej Corce
pijanej - tiran z podniosnym nie bedzie
dosc ze onie gniew i zimno nie lubie -
wiosenne roboty oprozniane Corzo -

Kolenda umyta dla Cioci ukoing
Ludzie pamietaja - skakanowa bystra w
Boz Nie Narodzen - ale by ja znac z
licha bo ci ja przedarlem -

Wielna szkoda ze bibljoteka Swiatu
nie jak podobne skatalogowano - bo
ja bym dopisl tez Lani Sabatky - a tych
w ciebie moc nie ma podobno - zostawiam
Dziad Swojej Ukrytej cesi Dusze jemu
bia Duje - Testament napisze sad - Jak cudnych
Nocach Pan i Ja a 22, 4 Z - nie mam

Zresztą i inny[ch] mamy wiele braków - a Sekretarz bowiem o tym pod[ob]no wiedzieć.

Ja czytam dużo obcego i ciekawego rzeczy - które do nas [do]piero później jak [in]ny - w naszej literaturze naszej jak nie tylko galicyjska ale [pr]owincyjna - wyjątkowy działa [ni]ebezpiecznie [bo] wiele ludzi [ko]mu się podoba i [to] daje [to] co się podoba - nadaremnie [ci]ągnie w to i [ot] stanie stanąć [pa]mięć [ni]ektórych - a co do [ni]ebezpieczeństwa - do Straży. Zanim [mi]nie lat [pię]ć - [sze]ść [lu]dzi go [wy]kształci [pra]wie nie[po]rozumienia - Teraz by stanowczo [po]trzeba [ci]ągnąć a Ossolineum - [ci]ężko [ci]ągnie [gdy] nie [ci]ągnie - Tarnowski na [ar]chiwum [od]jazdu w Warszawie [Bo]pędzimy się w całe nie [po]trzebne a [na]miętne [wy]dawnictwa i [zgo]ła nie [es]tetyczne [ep]istoła - [ko]biet [po]lecia [pia]sce - [pra]wa go [wy]kształcenia [po]ezja [pa]trzy - Tam [zwa]ne [my] [na]zywają się [to]warzystwa w Warszawie [mu]szą się [po]dobno [sy]labizować [po] polsku aby [od]czytać [te]go [Gra]żyńs[kiego]

Ściskam [Cię] [se]rdecznie i [Ta]dzia [Two]ją [do] serca [i] [po]leca[m]

Twój [Ka]ro[l]

Kilka[set] [ro]bót [ze] [Sz]kicu [Ba]rwiny [Ob]rzuckiego [z] [pa]ł[ac]u [Sob]ańskiego.

812
400

Romanów
d 26 Kwietnia
1877

Kochany bracie! Listy nasze się minęły - bo ja do Ciebie 8go pisałem i z powrotem parę dni przed Świętami odebrałem. Dziś jest poniedziałek 23. Lecz list mój pójdzie nie dzisiejszą ale wczorajszą pocztą 27. ale nabyczeniach widzimy się wtorek - bo tak każesz. Wiadomości innych żadnych mieć nie mogę - bo pewny nie mam więc Ci się chcę na wszystko zamiast opisu wszystko wiernie na osobny zeszycie nabyć opisu i do listu dołączam -

Ciekawy jestem czy list mój odebrałeś nekomendowany i ostrzegawczy Twoim ubraniu jakie na Twoich imieniny patrzeć mogę. Najserdeczniej Ci Kochany Janie przypraszam że w tem wszystkiem Ci jestem w odbieraniu Ci do Petersburga - ale sam o siebie nie mogę powiedzieć i mogłem wybrać nic więcej jak bogu za Ciebie modlitwy nie żałować -

otworzyłem nie tak łatwo, jak
z początku myślałem to mam
tam jeszcze kilka myśli napisać – ale
ja za czytaniem nie mam czasu
pisać – wtedy nie o czemś innym
bo myślę tylko nowy nie przeczytę
i tyle się mogę potrzebuję – Mimo
to, jak nie zawsze mogę dzisiaj
napisać. Warszawiaków [illegible]
wiadomości obszerniejsze historyczne
[illegible] pisał Chodźniewicz w 1882-1889 r.
Wtedy pozwolę sobie z opowiadań pana
Ludwika Kondratowicza Norwida, który
przyjaźnił się z Żmudzinem – oraz z papierów
rodzinnych – a zachowałem też korespondencję
i korespondencję starego Norwida do syna
nad Kleszczami [illegible], dużo tego [illegible] na
ten przedstawienie.

Nazwisko nazwiskiem nie ma
[illegible] Żmudzin
dobrych i [illegible] [illegible]

ja żeby nie rezumieli ze ja do tego
stosuję ideały - bynajmniej nie. Ale
sam proces ten - ja mam to za S.O.
nieczystą i zakazaną - ale jako
materyalizacyę abstrakcyi istniejących tylko
w głowie chemicznie działających
pierwiastków, a materyę za ciągłe odtwa-
rzanie to by nieczystość trwać pozwoliła - ideały
z nią - ostatecznie - zakrzywiają bieg zadrze
bytu ustawicznie.

Wojna za pasem - aj aj aj - co to
będzie? Kurza zapiekanka jakaś -
Świeży przeczytałem pamiętniki Klemensa
Ciemyckiewicza - bardzo mnie to zadziwiło
napisane i opracowane widocznie - mam
tylko do zarzucenia sporą ilość neologizmów
w poetyckiej skali brzmiących nieprzyjemnie
i grzecznych, kiedy to ta wojna
widzę stary ojczyste pogaiadanie, stary ja,
pamiętnik dziś dopiero w wartości za rarę
daje w nim cytatyzm ocenie zdarzeń -
Twoje Lewaszowa biblioteczka pamiętnik
pod tym względem za wzór stanąć może
i niechybnie będą, ani lubo czytać -

Niemiecki Dziennik [illegible] jakiś [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
o to w przeciwnym wypadku [illegible] Pan
Grabowski robi rozbiór pracy o
"Polskiej Balladzie" pana Krzyżanowskiego
- pan Krzyżanowski o Mickiewiczu Karasku
zwie [illegible] Mony nazwany w dokumencie
Capitaneus Wynograd: pisze -
"Kapitan Winogradzki"!! (sic!) - recenzent
ten go i poprawia mianowicie - przeciwnie
widzieć to Capitaneus
Mony Wojewoda! (sic!) - a co? o to
mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] - pozdrów ogromnie - Mimo to Pekosz
jak mi się zdaje gniazdo - tylko Tarnecki
przedstawił widzi [illegible]

Ściskam Cię najserdeczniej i Tatusia
Twoją a serce to polecam
najczulszemu bratu i pamiętaj
Twój Stasiu

Kazimierz

702 318

Romanów
dn 12 maja
1877

Drogi a kochany Józiu! I znowu biorę się
Józia - wiesz Pan Bóg wam jakie ciężkie
chwile - ale wybacz mi już po bratersku
wszystko szorstkie w porównaniu z zarzutem
jaki mi wyrzucasz Józiu Józefa uczynić
chciał mi o Twoje zdanie, o mnie, wtedy już
o wszystko - skoro jeżeli był tyle kochasz ile
powiedziałeś te moje słowa w Lekun - to
przecież Cię o to błagam, zajrzyj do mojej drugiej kar
ty zarzucam № 95 do końca i przeczytaj
№ 96 - a przekonasz się że ten wcale nie
Józiu Józef jest bohaterem opowiadania -
już tę epokę mamy skończoną - a wszystko
wcale innem, lecz wszystko co tylko było
o tem (chyba z wielkim wyjątkiem) dowiedzia-
łem się, więc jakiż dobry cel ma pisanie
z powodu rozpowiadania opowiadania nie
które mogli tu wtedy przeczytać - lecz
opowiada to inny - i zdaje się wszystkim
o tem że mu towarzyszyło zbieranie się Brud
Blanszy i Jachimowej - nie znosząc to-
gdyż dawne (wydrukowane myślami zamiast)
malicheu już tu się z powodzeniem mieli
wielkiem Józia Józefa gdzie Bóg wszy
w Stanach Skandalicki rycerskiej galanteryi
francuzkiej krajin. - Ten nie opowiadający

(Lwów)

Księdz Ferencki. wielkie zabawy w grodzie
ostatniej wielkanocnej generalnej. — Do
opowiadania słyszałem ze 4 dzieci
z księdza Sapiehy. i Ojciec wspiera
księdza S. ale dobrem ci aby nie
zrozumiano pod tem Sanguszki. —
A gdzie zajdziemy słowa dosadnie wyrazić
te winy ks. anathemy, bo nie ma jak
kamienie ciężkie - a mężczyźni ks. o tem
co kamień gromadzić nie wahają - bo
jak i pro mnie -

Co do "Historycznych Światów" - przepraszam
ci po cyrkule rany za ten dowcip - ja
dam nie mieni co z mieni wiadomości
wprowadzał... na komisarza partyzanckie
ale mi żal tego dziecka - bo mnie szło
i szło głowy i sprawiemy dowcipowało
jak może i dowcipowe, a za tem
razu je gdzie tak podobnie aby ci
między cudzoziemcy Swych bogactw
nie zamienił, zwarzywszy na wiekuiste
ubóstwo moje, bo Tobie wspólnie
coś stokroć lepszego było ciężarem
w trzymaniu pióra — a mnie - jakowegoś
długiem Ukraińskim zrosłe a zakorzenione
piórem podobnie [illegible] nawiązuje.

może ja i źle zrobiłem dopuściwszy się
do Gubernatorstwa - jak wprawdzie trzymać
przeciwnemu kto nas będzie może
wydać - a kraj zaprowadzenia złej
woli nad ogromną kadź to już nie
może - Komu szkoda gdy cnotliwa
nie biorze - Nieś się w tym nikt nie
w Siebie poleci - może źle co widzę a nim
zrobi - bo by wydał by go do cenzury
kraju - co robić - trzeba się i gdzieś
na świecie pomieścić -

Wczoraj do Francji w nasz wyjechał
Mostowa - Co za rozkład gdzie Matka
grzebie syna!! pyszna rzecz! - a język
Nasz a nie nasz gdzie przekazuje - czyby
jak nasze zdało, jednakże - słowiańszy -
kaszubszy jeden do pomieszania - nie ma
ani do gry nowszego zakroju utwory nadat
Zmartwychwstaniem Syna Bolesława
i politykę dziadowi Króla - a jednak
cudna jak, prawda życia i siły nowożytnej
a Bóg ma Swoje najszczerszej modlitwy
Swobodzi sobie drogi bracie sam - wielce
trudne zadanie żeby w nas był wyjść pomieszanie

[illegible] się w tym samym nastroju
świątecznym duszą - a to - pomimo -
zawalenia całe przyszłości - dzięki
tej Bożej wiadomości i wiary, abyśmy to
prawdziwie uczczenie Bożego
Narodzenia sprawdzili uczynkiem -

Ja teraz czytam historię Francji XVIII
stulecia - czyli przede wszystkim
Augusta II w Polsce i Karola XII wojny
mając na myśli jasnej i Bożej prawdy
bez granic - a to z przyczyny ciekawego
spotkania [illegible] Rosyjanami, które
w lecie zanotowałem - czy ja to widzę
zmętniejsze do granic czy nie, bo
prawdy - bo mimo - to bez tego nadziei
prawy życia by na mnie Bóg życiem
nie obdarzył -

Niech Pani ucieka a chrześcijańska miłość
serdecznie i całuje Panie tak Jezus
i serce polecając

Twój od Bożego Narodzenia serdecznie czytający
czytelnik i admirator

Kazimierz

Kamieniec
d 14 Sierpnia
1877.

Kochany Józiu! Przysłał przez Stawicia, na moje imię, Na Ciebie P: Gerson - swoją przez Niego wydaną, w Tłomaczeniu Rozprawę o Malarstwie Leonarda da Vinci - Ze brosury ma Ci przesłać Stawicz sam, więc tylko o mowę domaszę, bo Stawicz chce przykładem dotknąć Na Ciebie, jakiś swój rysunek - Gerson wskazuje rubi on Lwa Nadjon z natury - przenosi Lwa do ostatniej czyli Malarskiej klasy w Szkole rysunkowej i jak policzony mi[ej]sce otrzymał na 300 najlepszemi uczniami Szkoły malarskiej (x) Gerson go bardzo lubi - mowi Boj da ie bidyi bydzie jako Lwa malował.

Stas Zuniewski skończył kurs Uniwersytecki - uteperował się i zamieszkał do ożenienia, nie przybył do jesien całkowicie zostać w Szyrpuky - a te

(x) Jeden rysunek Stawicza Gerson ma wydany Paryżu.

na każdym arkuszu wydawanem mamy
obowiązek najdokładniejszego sprawdzenia
oczywistości i delikatności cyfr jego
i o przysłanie Jego bezzwłocznie sprostowanej
odbitki takich znaków potrzebnych, pierwsze
miejsce do zajęcia na drodze swej
prawnej karyery - nie miało i nie
ma jeszcze takiego przeznaczenia, nie
to drugie nie jest bo drogie znaczą
kapitał, ale należy pod kontrolą
czyli dozór (patronat) starego ze znakami swymi
a doświadczonego, aby pod tą kontrolą
odbyć praktyki piśmiennictwa, - dalej
już o własnej sile dać ujście - chodzi
więc o wybór takiego patrona i o wstęp
do niego, w tym razie rekomendacya
bardzo pomaga, jak Turgenjew do starego
ze znakami swymi adwokata

[illegible]

Jan całe lato szukam – nigdy mi jeszcze
tak ostrzykszem nie zatrzymał – to sie
że moje powracanie wyka czy mogę
raczej nie wiedzie bolesci – czasem sadzi
wcale nie mogę – pisać kosztuje
a zamem – teraz biorę kapiele – ale
nie dą mi nic zmienia – nigdzie na dawny
przestaje nie mogę sem, bowiem wlazł w
interesa i mam bardzo czesto przeniesz
sie do Opatowa. Na Kupno Dobrego i Krepliwa
nawiedzić mię długo przez Stroi teraz
i przyszłości swoje – mojem zamiarem zam
dij wszystkie w Kwietniu zgodzić lub do Wa
dawy – teraz zmienił plany i zostaw w
Zadnje do wiadomości – przykro mi to, a
ja jim nie poradzić nie mogę – bo i tam
pospieszyć dij o pieniądze stanowisko grube
straty ponieść, które wielako gmy
nabycie tych folwarków zwrócą dij na prawo
ale na to czasu trzeba, tymczasem zdrowie
dij jak mogę – Nic zwrotu a nas dawnego
nie ma – tęsno tylko myślec ze nas tak
po swiecie powarganiał i widzieć dij nie
mogącej – kiedy tego progniu dnia – —
uściskam Cię serdecznie
brat Kazimierz

NB.

Jeszcze zwracam Pani uwagę na ostrzeżenie Ojca Wincentego Kapistrana [illegible] 46. Kazanie pierwsze
Po kwadragesimie – które jest bardzo piękne i przeciwko przeklinaniu

406 345

Romanów
dnia 15 Maja
Sty Zofii.
1877

Kochany Panie! przed paru dniami
pisałem do Ciebie - zobaczywszy wiec
jeszcze moją kopertę gdy Ci ją brifftreger
przyniesie - jeśli pismo ber czytania
nie rzucisz do kosza to przynajmniej
dowie się (dowiesz się) nasza a westchnąw-
szy żałośnie [illegible] sobie
"a to niedźwiedź, znowu mi nasrał
bezgranicznemi insty!" ale do stu
razy nie zgadniesz o co mi teraz
Boże! -

Otóż, przed chwilą wyjechałem
z bożyska - wróciwszy z wizyty do
Ord - wskoczyłem nam o pół do pią-
jeszdziesiąt jako w dzień naszej Zofii
wystrzałami moszy Dusiby i pomodlić
się na grobie śp. Matki naszej
jako też babci i dziadu, którzy kamienny
wcale piękny Na śp. Matki naszej stoi tam
z napisem który by nie trzeba - Koniecznie
aby był i trwały i ozdobny - ale wprost trzeba
ii dziadostwo obaje Matczy ani Ojczyzny
ani innych nawet nie mają - jak nas

nie Stanie – i Kasia ich będzie wymuszać
gotowi – Wracajcie wiec tym pięknym
zamiarem Majowym, a tymczasem
pomyślałem sobie że należałoby ich
pamięć uczcić – a gdy tego uczynić do tej
pory nie zdążył jam sobie to uczynić
postanowił i dziś pod dzień dzisiejszy
mianuję Wasze Wielmożności z nabożeństwem
i pamięci Brata (†1825) i Siostry z Wo-
wo micyckich (†1853) Malskich – wraz
Kajetana – proszę o pobożne wspomnienie
– bo modlić jakiś w tym względzie –
oboi żałobie sobie uczyniłem – (mieli cała
od 15 – do 25 marcowego roku) – ale
w tej chwili zdobiłem sobie uwagę, że
nie ja jeden wiem – Kochałem serce
pani-ewo babcię naszą obiecuję nie będzie
okazyi-sobie dobrać, dopiero też po dziś
dzień wielki sławnej jéj z gdy lat 30 ma
ales i ty kuzyn Romano wie, przecież
ciekawe na zdjęcie Boży nuncat wspomnienia
a pod opieką dziadowską w niedzielę cnych
latach życzeń – wiec zwątpieniem czy mam
prawo sam tylko cześć ich pamięci oddać

opiesz więc Ci zapytać, jak to stanę radziny
mamy? czy pozwalam ciemić byłko samemu
robić czyli Ci zostawić obejrzeć w ciemności
wnuk napisać może. wnuka
Józef Józef i Kajetan (bez nazwiska mysłę)
Zmyślam nie chciałem pytać, bo ten
brzad w ostatnich czasach mocno
kwaśny i zgryźliwy nieprzyjemnie
i uciekam się zbiegła - (najzacniejszego
człowieka pod słońcem ale nie zbyt
radnego - zmyślawego przeciwnego) nie więc
Leon Zmyślawski do mnie nie idzie
a kiedy mnie zgryzie i cały świat dla
niego dokłamy - żal mi go z duszy, ale
mam nadzieję że do powiedzenia
gdyż lubo owe daleko zbiegła nie dziecko
ale wcale nie tak groźne jak ci jemu
wydaje, a na te wiadomości jego wpływały
i wiadomości córki - ukochanej i piękna i zgrabna
ale - jedynaczka. Latem nie widzieć
jemu czy go pytać czy nie - zresztą
ten umieć nie ad nas obydwaj do Leyo
nakręcił. Jak więc nas nie napisać
czy sam mamy robić czy nasze, a
w tym obłoczeniu czy pada - jeśli Stasia
możem nawet nie nie dać na kanikule
bo to dziecko zabić zbyt by matczyne
wydatnie w ostatnich do obawiania dziecka
jakie dziś wypadnie - gdyby i nie dziat

do Damaszku malerzéć - ja cię zastąpię
a ty idź do prowincyonalny - w krótkim
rozie prosi o radę - rozkaz, polecenie
Co do napitku - umyję coś innego obtyjdzi
ale że to jest rzecz dobrej woli a uczciwego
serca, bez wielkich kapitałów - to na to
nie stać żadnego malarza, przypuszczam
więc że pan Marcel biere od wyżeszej
litery po grz 10.-

Oto jest interes - którym mnie zniechęcić
walić nie myśl bo jeszcze mam przyszłość
co też z dobrowolnego wyperfektuję -
Kompanem jednak z tej okazji nie
aby się chcieć ciskawienie uczciwości
i szczerem do Twojem poleceń

Całujący wiernie brat

Kajetan

PS. Moje Święty między Twoimi przyjaciółmi
za prawdę w prostszym towarzystwie
żal mi się jednak - nuncy być mocno
skrzywione, co robić - nie do widzenia
gdzie wyzwalają -

Do widzenia mi czy nie nabierasz Lewal
nadziei odwiedzenia na o niedzielę - to bym
rad widzieć -

Rawa
d 29 Maj
1817

Mój najdroższy Bracie! Ani
spodziewał bym prędko odpowiedzi od Ciebie
i mamy przyczynę przypuszczenia niektóre
nawet nasze od nie zde- głyż, naprzykład,
Stary Elżan, bojarz wysłany bieżący do Drezna
z pismami- niemogłby bym prędko powrócić.
Na gorąco mam Twoje zdrowe listy siadam
do Ciebie- bo mnie tu Stasi Zamojski/dobrego
zdania życia złego/ bez tego wymawiania
wszystkie złe / ostrzegał na mnie jak możesz
pisać do Ciebie o tem czy mam być, chat nie
w Drezdanie? na to najprzód on i mnie ostrzegał
ale ja w niewinności a razej w niewinności
serca, pisałem tam wszystko- bom się bał
abyśmy Ci Panie niebyli naszej zawady,
odgłosem wtórego być może wolał nie mieć-
Ale wtórzyznania ballastu- z którem się
kryje po mieście Stasia- ale się tu mnie
mój Drogi pocieszył- za co Bóg zapłać- bo
Ciebie bym zrozumiał jak ja go pisze bom
a że z odpowiedzią twoją mnie się wolał być

nas mieć – proszę – abyby siostra
to zachowała – jak ja na ojczyznę
miałam to jej być nie może, chyba
będąc bez Boga i zgoła niedaleko
Bóg to i do Francji przy żołnierzu
ci ja nie kapłan wybrać mogła – bo
Duszom tu nie szkodzi – i jak może
pomoc na tas – a ja i Siostrom wszystkim
nie zaszkodzi – bo to ciężko mieszkać.

Namawiałam, gdyby do Albumu
malarz jaki krajobraz Romanowa –
bo wcale nieźle maluje – ale nie tak
by pamiątkę – nowszego to na wystawie
grzeczniej – wiadomo że to pewno ostatnie
widok olejny Romanowa – zostałby od
Nas ogrodu zamek ze Świerkami
Starymi. Chce ci on gdzieś pozostać
na zawsze tu żyjąc wasze i przeszłe
o tem i jakiego pejzażu chcesz
ci wiadomość na pamiątkę nas na Sandejów?

Nadaremne nie wyjeżdżaj z twojej
Ojczyzny po polecia mowisz -

Ja w tych dniach zmuszony nie na
Nasiem, opuszczony, zawiedziony nie trwoge
i w tych chwilach nie mowie zdepcz za
Nogi i za rogi - trzeba bedzie wtedy nie
jakie jemnie - aby nie tylko nie
Nagrobi ojciec dalecy jestes opuszczony
Do niemca na to ani przenigdy ani nasza.

Dzieci u nas tego bez Nasiea i mowy
i przeciwko robadom w polu.

Pamietaj drogi bracie ze po wszystkich
obchodach Jubileuszach i uroczystosciach
kiedy ci pii rozkoszna pola uspokoi wieczor,
niemy zapomnieniu przyjaciel twoj i nasz
Boj Ci Boze dobrze podziekowanie ci okazuje
w Monbargu - ja, od tej pory kiedy nie by
o pigu Wasz drogowskaz pisal - nie wiem ja
od niedzielnego w podniebiu i zawsze
z nagi grzyzu do tacien - nie ten sam a ustz
zapomniat do tej pory - ani wybaczenie do
Konca dni.

Piszesz mi o Kochanej Szymanowskiem
Já go odbieżnie nie widziałem - rozumiem
jak Cierpi - w istocie jest Kochanej Boskiej
Siostry - o ile mi wiadomo Sokratesa - to nie
Stoga i z Orestesem będzie źle - na Bóstwo
otumanowany Siecie - jak jak Zero. - Wie
on do Jednego otaczenia a po Stoicku
prawa Boga Stoicy - by to Ateka na całe życie
aby Cesarz Krakę prawy i Cesarz Krakę umiej
Zagranicznych - Dobrej myśli o Sarcie
Dziwi mi nasem zapytania Stanisz. - Oto,
nam Konieczna & gospodarstwowych prawa:
Zanes najbardziej intensywnie - w myśl
Zycia Jej umiejscy proces - od prawdziwych
Stosunków ale nie narzuty nad wiarę nadstadnie
Czy wy Ci nasem to prawo i do wielu wiarom
innych nauk nie stosuje? Czy byście Kogo
Stanisz porównywać idei w ich Duchu
porównaniu - Czy Kościoły trzeba jej wiernych
Stacjami Zmiennemi i Betrzejskiemi ze
wszystko co u nas było - było złe, głupie i ciasne
A ja widzę wiarę i u nas teraz tylko i Stoicy nauki
brak - wogóle - wiedzy - i Krajem i Bogu i Ludzi -
Ciekawa nam do Kogo nas kosmopolityczne nawa -
Pozdrawiam zapraszam Was. Ręce Jane całuję
Twój Kaj

410 217/1.

Kamieniec
27. Września
1877. r

Drogi i Kochany Jorgie! Listy Twoje
dwa na raz otrzymałem w chwili
wyprawy z domu na jarmark
Kamieniecki, dlatego jako domiar
prawie nigdy nie opuszczam, ile że
zawsze i kupuje i mam do sprzedania
towaru - Na Twoje pierwsze list po
powrocie odpisać do pośpiechu -
Nie mam słów dosyć na podziękowanie
Cię za ostatni obszerny list do
Stasia - ale czy on z niego będzie
mógł korzystać, niewiem jeszcze, gdyż
zdaje kolegi chcą jakiś examin
(egzamin) odbywać [illegible] i czy mu
ich nauki nie przeszkodzą - bo ma
tam tyle rozmaitej rozrywki i całymi
dniami nie ma chwili spokojnej na examina
obchodzić się i myśleć o tym, co czyta
i marnuje tak niepotrzebnie zdolności
nie nadzwyczajnego zbudowania, nie widzę

Dicky Swapie, ktory czasem ju tes
w kreczme kaze mnie ze je esai
czytawai prawdziwie - a zawrze sie
mnie drogie - i najtanszy oprawione
pamietam tes w ochotnich pismach
kaze ciepten serdem nangen ze dzyg=
kywai o sowich - prosto z mniejszy
dajacych obrowania ze ad - praw
viadam do bzy bicken. Nawiny Ludy
ad mus kaze - Lucyan - biene a mnie
do the i kapten na tuy kala w dziewanej
i kann jui dicki - a mak wyczeli
do kapten - bzy mozu ze i na dzieci
werenie w dzierzawy - bo mus dzyg
za tuy kala mi rokawiny nawet a
Hawcio kaze mu zamiar nebel ze
za rak we piotkora do krakowa
do sukaty allatejski - Eski tes micjsci
bzykie i do gospodarni dzyby mu
mus micknij - kaby za dzyiacy w miasteck

3

i o Sawadzie - Miała zacząć pisać o tkaninach Leczyckich, skapitalizowanych [illegible] ozięble przyjęła - ale pozostawiony czas jakiś - zaniechała projektów, chcemy ich wskrzesić - bo w bieżącym momencie zajęć nie podobnych. - Jadzia biedna trochę w upadku z powodu - Zosia pracowita doktorowa mężna, prawda ze wstydzą i strachem ale utrzymuje - Pani Jadwiga Rudnicka mieszka [illegible] - trzecia Wanda Bystrzanowska doktorka z mężem mężnie stawiają proces wiedzą i uporem niezrażonym - Stawiamy kiedy dni to będą. Ciotka Szczuczanka z Kasieńcem przybyli teraz do Orzechowa wypędzeni z Białorusi w dniu Sądu - bardzo Ciotka na nas tęskniła teraz - Kasieńcia ja uczyłem teraz arytmetyki mierzyć pokazywałem - serce to pamięta i oczy jasne mało - uczymy i miłość [illegible] Pod Lekarkiem ci pamiętni ze wszystkimi z Białorusi mężnymi jedzeni do Lwowa wozi i Walentynowa Lekarka Sąsiadka ich jej dzieci nie będą podobno wytrzymali [illegible] [illegible] [illegible]

Wczoraj do rana do wody kaszlu
że już wiecorak ze swistem odpocznial
i odezwał się prawie nie wczoraj, zostal
=szkat Lei wiecno i zapadł na zdrowiu
Co do nas - jak trzeba pozdrowiadzenie
przesły ataki padagry i jej bólgam
a nawet na siadle wiszy co Ojciec
Mimo to, gnebie się i w poperasach
aby sobie pod jesień przysporzyć
natat i materyałów do gryzmolenia
Jeszcze się tu i opowiadaniu Semiewskiej
ani na razie spodziewa bliższej rozkoszy
Ulewy już i cenzury przeszedł - jak
to opowiadanie pt: "Chełmiaki
w 1792-1796 r." które osmielił się
dedykować memu Panu a najlepszemu
Ojcu mojemu bracie J. T. K. wyjdzie
to ale zgoła to nieboszczyk pod dozorem
wojny i aby rząd kandłowy się zniszczył
ale nie wspomniał - wiec nie mam co
mówić - exemplarz w dowodzie egzo
będę mieć honor przesłać Sobie -
Jak to opowiadanie jakoby ciąg dalszy
"Historicznych powieści" z których co
będzie - Bóg świadczy wiedzieć raczy. —

412 347

PS. Natalki o rozłączeniu naszej z Stałej Misyi P. Zyblikiewicza będę się starał przygotować i na twarz skutek przesłę - bo nowiny te poprawią zresztą jak dużo.

Dotychczas nie zajęto nam pomówić się w Wiedniu ze zjazdów rozjechanych, bo drogie i nudne to jakby jakieś ekspy na dwóch części i przez od dworzy i po dworzy rozjechać się pomału nigdy nie będzie a potrzeby trzeba wydawać pieniądze. Pamiętasz ów zjazd po ogłoszeniu Konstytucji 3 maja w 1858 r. [illegible] i spotkamy nas z Ojcem do Lwowa i gorszy ten Konstytucja była i Jasia z Zosią - lat już temu 19 - ile czasu upłynęło - ale pamięć żyje i do śmierci nie zginie.

Jak by nie przyjechali to ja wpadnę w maju i przyjdę do Was i do przyjaciół jak się spodziewam - pod koniec jeśli nie dostaniemy [illegible]. Serdeczne Cię z całej duszy

Kochany

Teraz chciałem ich [illegible] do opra-
wiadania z lat 1706–1712. i 1
drugiego 1714 i 1717 do sejmu
niemego – mając bardzo szczegółny
widoków w wykonywaniu i Ciebie
wspólnemu dopełniania je mamy
nie teraz skutkujący – Oświeconego
Pawła – Jaworzewskiego oraz (inne)
do Xięcia panowania Augusta II go
i Stanisława Leszczyńskiego – Uprawa
do sprawa w naszym drodze – nauczyłem
się ostrożnie Xięcia Boga i nie czyść
w tych czasach.

Za dni dwa jadę na Litwę do
odebrania upadków o Xięciaws z Lenga-
nem – lubo on jest bardzo ziarski – a nasz
do wyegzaminowania rachunków, ale
niebawem powrócę.

Pisze Xięgi Jozia że umarł ks
d nas wojewoda Ruski że do
sumienia przyjęcia Ciała i wiatyku
na codzienny pragnął mieć bym
pozwolił – ale Xięcia na myśl czyby Ci
to szkodziło – na zdrowie – ale jeśli niezdro-

Sprawiam po 6 Ciotce
naprzód na Matkę
Generałową Brygadę Miel[illegible]
Panią Ciotkę Wojewodzinę i Pana
Stryjenkę Pawłowską ...
Matkę wyborną modlitewną
w samym Kijowie i oprócz dania
jeden dziesiątego – ale dla
Ks Bp. ewangelii – dopiero ...
mogę – Kazdy bym rad widział
jeden nie kapłaństwo w wiecz
nie Panu służyć – Ciebie
Wodzowie przyjaciół z
opowiadaniem kapłaństwa
jeden jak w Polsce – i Ks
co do Pawła, jak niekrzyżu
niste co do ostatku i wszystkich
ja sprzeciwia się wiem z Jego
Litwy, i nie opowiadania
Za Jezuitów, wszystkim ...
Lam o Gimnazjum
do tamtego. –

413 318

Romanów
d 2. Października
1877 r.

Kochany Panie! Stosunkowo do polecenia
Twego zrobiłem krótki rys historyi
naszej rodziny, Bielatem go, ale prosze
mnie, przesłać wprost P. Łysakowskiemu,
bo po namyśle wolę na Twoje ręce
wypracić. Byli bowiem winni, iż zeszłem
wiekolorieks w tej robocie poprawić.
Przy tej sposobności, oczywiście, chciałbym
Pana odesłać dawniej wydaną Monografię
którą miałeś, gdyż, bowiem stabelinga wydatnie
że co więcej, że od tego czasu przybyło wiele
szczegółów - bo w tej sprawie nikogo jak pisarz
wiele nie sprawdzałem po bibliotekach, tak jak
to od lat kilkunastu ostatnich czynię.
Dobrze wiesz, że się to na nowo wydrukuje,
bo ząd nam dwóch ona ale dobrze że od
Monografii będzie dużo więcej warta.
Rozrodzenie domu podzielonem, jak to się
czynić zwykło, na linije odrębne, nadawały
linijom sygnet, czyli godło herbowe - odbicia
matrycy którymi stosowniej pod sprawdzenie
swe odbiją. Teraz wezmę się do drugiej
Tarnowskiej połowy roboty - to jak objaśnienia

do Państwowego Generała Brygady
Wielkopolskiej - ile do dziś znaleźć
mogłem nie wiem na pewno - a chcę
się coś znajdzie do wydawania nie
posłuży, gdyż przy wydawaniu nie dawno
uważałem to i z archiwum mogę
się nowy do objaśnień stanąć mogłem.
Zresztą zaś tak: wszystkie karty nie mogą
wydawnictwo tomu - i te pomnożyć
odnośnie do karty na stronie znajdzie
się fakt potrzebny. Te karty to tomu bym
do przesłania w liście. i od razu do
tomu nie wydawnictwo wydziału a Ciebie
wrogiej - a jak później rok sobie z tem
co zechcesz - czy to dziś na co przyda to
wszystko wtedy czy nie - to nie mogę
nam - a ja najrzetelniej pokazuję jako
mam coś do odmówienia - i o takie
rabaty co najwięcej prosząc. Mojem
pomocą Pan Zygmuntowicz nie odbyć i ani
po-bielowej jadnej wiadomości co do rabatu
niektórych - nie do mnie dziś a ja,

co przejdę pisać nie – to mam zwyczaj
bardzo obszerne – opowiadanie byłbo wiele – ale
to nas do porozumienia nie stawiemi. A zatem
więcej uprzejmie [illegible] [illegible] [illegible]
że jest dwa katalogi – przedmiotowy (w którym
autor alfabetycznie na ziół każdy i [illegible]
odsyłacz do katalogu – alfabetycznie [illegible]
na górę na [illegible] [illegible] [illegible]
zapełniony – otóż to że przez 20 [illegible] lat
nabierało po trochu! Stanek uprzejmie
był [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Przytem [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Twoich odczuło że [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] alfabetu prawa [illegible] – warto [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] jakoś bardzo radzić. O Jubileuszu
Twoim można [illegible] [illegible]
a [illegible] żeby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – ale [illegible] [illegible] [illegible]
Twoj [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do Warszawy, przyjmując [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – ale na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Siemiradzkiego - zerwał się niemożności
aby je oglądał - jako i obraz Malczewskiego
„Wieczynnego" obrony jak też w Warszawie
Bytom na Litwie, Lenyan wniósł Siemiradzki
Dothe i Kuplin na lat sześć - a tu nam
Pan Bóg niespodziewanie zabrał - bo w Zdzisławie
Rudia: zdjęcia jego kazi wrodzaj
boży rakiem skalony w za dawno przemiły
wczesnie w 15 tygodni - ciekawego czy jemu
Lenyan stykać będzie, bo i dzierżawa dobrej
adenuie wniósł jest, jak on już sam mówił -
wcale dobrze [illegible] pieniędzy, a i ja nad
jakem bo to i brak i majątki się nie opłacają
a trzeba i dzieciom zgoła kawałek zostawić. -

Nic zresztą u nas nowego - jedni mamy zebrali
drugie zaziele - urodzaje, jak to zwykle na
Podlasiu - byle aby nie zginęli zupełnie
i aby Pan Bóg deszcz nie zabrał - ale byle
spokój - to sprawa Boga i zato - jak dotąd nad
głowy jak - a jak to zjeść i co zrobić - niech
wiedzą [illegible]

Łaski Pański i Serce Jego polecam
najmiłościwszemu Bóg

Kajetan

Do Ks. Stan. Grabowskiego w Wilnie
[illegible]

415 849

Romanów
d. 27 Listop 1877

Kochany bracie! Już to jest znakiem powszechnym że nikt na świecie nie jest pamiętliwszym od Ciebie w korespondencji bodź nawet i na studencie listy asprinujem natychmiast nie mogę być i ja gorszym względem Ciebie pewnej akuratnym - dziś oto list, przed godziną otrzymowany od Ciebie z przyczyną Dr Kochanie - w tej chwili umyślnym posłańcem wyprawiłem go do Orzechowa - i odpisuję -

Ciotka i Kochani Bawią w tych stronach gdyż na Litwę nie ma powodu (mieszkamy razem) wiadomości abonentów do czego powracać - skarżą się biedaczyska Kochani upłakał! ani mi go żal - Ciotka zaś z Orzechowa nie ruszą - a Kochani wrócą do Lublina cały ten jak pewno wiesz - słowa zło pamięć Świętosławskiej (córki Wincentego ze Szczytkowskiej) pamięć majątku - byle byłoby wiem o niej, brata i ojca znam - Bawią zatem Kochani dużo Bronią aby do Kochanowic powiatów nie wracali ani Ciotka o tem nie marzy - byłby wtedy jedzie do Lublina - Kochani prawi mi

Zdrowym był w Szwajcarii - o czym przekonałem
się - nie byłem - Wszyscy byli jednak o tyranii
kochającej i pracowitej zbawiciela Lenin
wiedzą - jeśli jednak przyjdzie co do czego
to dla Ruskich przyjazna - uważa się bowiem
nadal za milczącą, na przypadek ukłonienia -
co? - wtedy Ruskie uważają wyzwolenie. -

Nie pisałem Ci nic o projekcie moim
odwiedzenia Ciebie w Drezdnie - uważał Ci
Jan Szczerski - nie śmiałem o biegunach nic wiedzieć
czy mi dla to ułoży. Widzenie rozdzielone mi
jak tylko do Krakowskiej z Tobą gawędzę
i opowiadanie kamienia przejrzeć - ale nie
do Włoch - bo o tem i mowy nie ma - Wszy
nie chcą mi grozy na to mi wystarczy
to Jej wypłacenie pomoc ekspiacyjna mi wystarczy
pomocy ale dla mnie tam tak tanio - ani
i ona bardzo mnie mili i chciałaby ich
zobaczyć - więc jeśli byłaby mowy to przyjadę
choć mi trudno o to a bigam dla mowy wygadania
i interesami - bo mam na Nowy rok Rusłi
wypłatę reszty Kasandra Chrystina i legali-
zowanie mowy w Gradnie - jak to pogodzę
Jan nie wiem - ale nie tracę nadziei, bo to
jedna wszystki dla mnie - Ja jestem Jan

Reszta dzieci wcale zdrowa - i uwaga do
wsiowego życia gospodarczego - klimatyczny
warunki pewnie lepsze - bo jak i wszelkiej
jakiś takie są - i co nas jakoś gdzieś do siebie -
Teraz odkryliśmy nowy dworek od 15-go lat
na Romanowicze Sappy najcudowniejszy
w okolicach - warzywa - owoce jak odkryliśmy
i - wodę - a co miesiąc biorę się do kwadratowej
żelaznej (drewnianej przeniosłem) gospodarczej
do ogrodu - w czasie mi jak pomaga - bo
z jego za długiej żelaznej bydła wprowadzał
dzięki mleka i owoc do kwadratowej - jak wcale
potrafić to wolę jemu mi wiosny ciężarnemu.
Ale ci te gospodarskie zwierzęta za jakiemuś mi
mogą - mi je oddawam.

Czytam Lewa wtórnie Chrobrowskiego wydania
ale nie do czytania bo zapomniałem wszystko
- nie wiem co to jest - być to być - czyli że
w obowiązku Ameryki Ci ni te pomieszanie
a całej publicznej powodzenie ogromnie - Jak Ci
pomieszam że to dlatego dlatego Ci bardzo
francuskiemu romansowi się dawni - te
pomieszań czyli - przy tym z wiadomości nowy
bo znam Le Dowey - pomieszań czy też pseudo
pomieszań - bo nawet na czyste a czytałem tylko -
ale dla Twojej klasycznego pomieszań z największym
zajęciem czytaj - ani mowy o pomieszanej
literacie - nie na bokiego i z tych nawet dlatego
zwykle bo jak nie nie czytają - a to - zajęcie dla
wiadomości

Słowacy - siedzą w ciemnicach rebelii i dysydencyi
i w ciemnicach Syberyi marzą [illegible] - czyli
przynajmniej [illegible] - [illegible] - [illegible] bez mandatu
siedzą jednak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ad finem. Wiara mi się stanie.

Boleśnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

417 22 210

Romanów
d: 10 Grud: 1877.

Uprzejmy Bracie Panowie J. Zorki i M. Dutkiewicz (fotograf z Warszawy) którzy tu u mnie byli - sądzą że każde wydawnictwo a tem bardziej artystyczne obejść się może, prosili mnie o objaśnienie Ci stanowi, że wydają oni w krótce
1° Fotodruki z rycin czyli portretów Matejki, Falka, Kondratowicza &c. - te mówią metodą prof. Dutkiewicza a otrzymywane fotodruki ze szkiełek samych do zupełnego złudzenia i nierozpoznania naśladują oryginały i nie dziwnego dadzą są druk czarny odbitki fotografij tego samego co oryginał rozmiaru - Falki, prawdziwie są bardzo piękne. O tem wydawnictwie mogą w późniejszych czasach ale jak drugie które oni robią przyniesie
2° to są fotografie dużych pokaźnych rozmiarów zdejmowane z portretów znanych ludzi - odbijane w różnych galeryach i zbierane jako to: w Matejki, Zamoyskiego, Łazienkach,

w rodzinnych pogłoskach pani ma - Kamieńskiej, Urazińskiej, Potockiej etc. etc. jak jej tych portretów do stu sztuk zażyczam napisania przez P. Lalickiego wodą - mogą Ci te interesowań być, a w każdym razie Panowie Ci zyskają wiadomość o tem gmachu sobie - co też ostatecznie - nie zależy dla Ciebie mojem nalegać przyjaciołom. List Kamieńskiego zyskamy przy nadsyłce tych portretów i Nowym Roku -

przyjacielsko brat

Ks. Józef

PS.

Ledwom ten list skończył kłóci w dziś wielkiej pomnie gmachu Ci miałem, widzę otrzymał Pale przemiłe, pełne humoru i dowcipu pisma ostatnie, które czyni rad z zdobte rzeczy opracuję - a ja sadzę chciałbym gawędzić z Tobą! Jednak więc że do przyjścia siadam. Widzę najpierw co do wyrażenia dni uprzedzał się - bom go słyszał mówiąc od naszego Sp. Ojca - który będzie niewymuszonej okazyi dowiadywał wyrażenia - mówią że go

wtaczanie do łyżki w niż zgrzeli- to pewno
pamiętasz w domu samego wyrazu i niepra-
widłowe li objaśnienie. Co do Szczęścia- kot
trafił w sam raz, bo onegdaj' pokazałem stańcia
Sawickiemu do Lwowa- "Białogonka Pana Majora
-gwiazda pasmanteryjna- (O Szczucie)- Semenowski
wyraźnie mówił "Chetmiański"- z dodatkiem sta-
rego pana a brata i dobrodzieja na dobre
dziecko i czytał uczciwie i mądrze o tyle ile
ich udało. Ale już na temat bydła i domów
mego literackiego zawodu- bo "Chetmiański"
napisałem niecierpliwy o dziedzictwie bosie
wnieść Hetmańskich Swadów- a to niepowo-
dzenie- mimo tak wielkiego przyjęcia Ossolińs-
kiego Wydziału- już mię na dal zniechęciło-
i coś dziwnego- kiedy kto pokochał jak by zdrobie
ni jeszcze go jeden pięknie wydrukowany odczuł- to
chęć mówić i pogadałoby się bardzo ciekawie
ale kiedy drugiej pan Gubrynowicz nie wniósł
do co mamy nic naprawdę długo- ciężka rzecz-
Ale ile mamy pasierbiczych stanęło sporo
i między wodzami dni stanęło- więc już co
nabarglze (bo już bez tego i tak tradycyj) to
idzie ad acta- Konopki zawsze jest w robocie
Kudyga ciągnie się ciężko. A ja też kark ciągle
- od dziecka do pługa i nie odwrócę- a czas
leci niepostrzeżenie- boem i zagospodarowany
po uszy- Z uwagi na dzieci widzę że i to ci
wcale nie obce- bo uwagę bardzo stracam- ale

Rp.

Bardzo dobre – i mnie nawet skutkujące lekarstwo
czyli palliatyw moje – (a dobre i to) na reumatyzm, spirytus
salicylowy – ℥ j Alcoholu ℥ j.
Ww: Salic: – ½ uncyi. – probatum

Co mi jak kostki i cichtra ich za używany – ale nie wciera
tylko powinowaci jak wódki dolewaja. –

---

ci z Iwana o zaświadczenie umowy nie ich
Romanow oszczędz. (i kiedyś po trzysta
przy tem) – Kamat przeprowadziłem do Boga
do gdańsky skutków zrobić – rowów bez
kamica się dopić i skopać – strony pomiarowe
dzielatem na szlązku i zrobiłem w niebo
z oszczędzeniem skutkiem – Teraz dobrej ale
mowy. bo wapienia cukrem bede bez
w grunnie do dwasów zbyteł – jak tu z Bogu
Bogu i nasz mi dziś nie po dawnemu – a inwen
tarza tabi skarmicz ze gdy dawniej było
naprzykład byłow rok 30 dicka teraz jest 180. –
dawny watów robotnych 50 ntan i kp. –
Mogę ci trzeba spoczwabi prawdziwie – bo cała
literatura do gospodarstwa nie przeszkoda
na wszystko czas jest by be pracowali – a jak
mało na dziewiątej ci po polach dzieci do dziedzi
a zwłaszcza ani gdy równie prawie przyjemnie
leżeć w łóżku pola i lasy – gdzie kaida robota
rozatkiem ciekawi – a natura w niewieściowych
swych objawach na każdym kroku, wsi, bawi
i nauczy – że ci na nic nigdy dosyć napatrzeć
nie mogę – Ob – tak mi i ujmie z bicia 50 %
a tu i podagra do nóg mi się dostania – wiec tylko
patrz jaas starzy być za muterzast – do – kompostu

tymczasem pódkim życzę – rzec pana Boka całuję
a ornegulic w dom palec Stajany – moi to w powrozie

Ukłony

– Alcohol czy nie można by stanie
przenieść gdzie indziej? –

419 321

Romanów
24 Grud:
1877

Kochany Braciu i Dobrodzieju! Zawsze byłbym winien usprawiedliwienie opóźnienia za które Cię i Panią serdecznie przepraszam. Byłbym i teraz nie na porę zawitał do tego Boruja Stawa zatopionego - jak przed laty pisywałem na tem rau przepomnianem lecz zawsze dobrem Panu Stawie pomieścić. ale listy w ostatnich nasz dni często zbłądziły i Salidaj przyznaje się że on z bab znowu miał Pan majn bezgranicznej - która Ci drogi czas zabiera - a Pyć taki pracowity że o nas nie zapomina.

W byłt czasach dostałem do biblioteki nasz Soli nadka i ciekawą - Gdańskie wydanie Forstera 1652 r. - Simonis Starovolsii Poloniae (w 16tej) opis geograficzno-ekonomiczny kraju na on czas (gdyż pierwsze wydanie było 1632 r) byłego niemal na szczycie bogactw i potęgi jeszcze. Chciałem wziąć zaliczyć Swej dziatkiej a tacierzowej rady czy by nie warto było obecnie. To przedstawiam - Byłt jeszcze bystro, Pan matematyczne Thomaszewicz W. J. Gołębiowskiego 1765 i to bardzo biegle

mi to [illegible] wyrażenie aby ci jakiem
sposobem [illegible] [illegible]
z dziękczynieniem [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Είστε η καλωσύνη αρκετή
Οπόσο θα ευχαριστήσω να δίνω
μεγαλειά α διαβεβαιώσεις.
Τώρα ο καλός Θεός θα σας
χαρίσει τον καλό - ό,τι ζητάτε από Κύριον
Θεόν και αποκαλύψει στις καρδιές
σας χαρά απ' τη μεγάλη να αγαπάτε
πάντα το καλό και χαρά
σωστή - εσείς θα μπορέσω μόνο
δυο πράγματα να σας πω
αλλά σβήνεται μόνο στις καρδιές
το μόνος μόνας. Τώρα θέλετε να δώσει
ευχαριστώ σας, αλλά δεν μπορεί ο δικός
του μόνος.

Σας ευχαριστώ πάρα πολύ

Ταπεινός

Κ. Παλαμάς

421 299

Romanów
d: 31 Grudnia

W oczekiwaniu braci Józefa
ostatnich i życzenia nasze składamy
a serdeczne z nadchodzącym nowym
Roku 1878. powitaniu

Kajetan
Lucjan
Stefan
Marja
Wincenty Teresa
Bogusław
Krzysztof
Antonina
Józefa (Józia Adamowicza matka)
Adamowie
Wawerscy

772 333 422

Kochany Józiu! Byłem w Romanowie
w roku 1860 i mam zatrzymany serwis
pewien pamiątkowy, który mi w owczas
podarował w części, za pieniądze dał i
dadzą mi do zagrywania. Po tej całej
zawierusze, rok mi był w domu
i zastałem wszystko do gry nagrane
niemożebna było paczka odemnąć
i z całem milczeniu i konsekwencją
zamknięty byłem do mnie. Ci że go
nie znają tego - a co gorsza bardzo
ci ubogo by w jakie się nie pokazanie
nie wpadło - za jakie urodzenie pamiątki
Tego jest było by mi miło - Nad to
pamiątkowe ich dam wdzięczni i jakie
pieniądze na stroje na ich potrzeby
wam z miejsca - Otrzymawszy

bo prawa stowarzyszenia Nasi
postanowiły się na kolejnym
i żonatych pomoc mieć umieszczona.
Za tem walnego zgromadzenia jest
wszystko pod silną trasę pracuje więcej
mam współpracowników Encyklopedii
Rolnictwa i Encyklopedii mniejszej
Organizacji za co mam serce
wdzięczność i po nic 18 za ordynacja
Drukarni. ale bieda ta rozpoczęła się
Opatrzy Bóg wie - dobrze i jest co robić
i do serca bardzo niektóre.
Wielki Ekonomiczny wydawnictwo
jakoś idzie i pracuje, tam z nim wydawnictwo
Nasze pomoc tak wspaniałe, ale bardzo
wiele mamy nowej zupełnie przygotowanej
jak widzisz - Kalendarz gospodarski nie
zarejestrowany z odmiankami jak, ale
w magazynie nie ma
tam mam się okazać i z gdzie wiadomo
jak pisać - Mieszkanie mamy obszerne
i nie do wynajęcia i dalej pracuje -

Niemcy przewyższyli już Francuzów
i w Astronomii - bo nie tylko w mojej
jedynie księgozbiorze pozostawione Astro-
nomische Nachrichten - więcej francuzkich
nie posiadają - ale także i Jahrbuch
Berlinskie Astr: Mitt: Lippery jest do
Francuzkich i Angielskiego Nautica
Almanach.

Czy tu Wasz dawno mieszkający powinni się
w Rozmowie? - Rozmowa nie zniewoli
do bo bo o ile podobna wszystko
do pomówienia przyprowadzić dwa
drugie strony stoi mi drogie wspomnie-
nienie ie o ile nowina ta nie mi
zamiana dyskusyi ożywiona odnowia
i utrzymuje. Co do Gospodarstwa
bardzo to wszystkie umiejętności
stawie na nowo - ile mnie rozumie
ale co pozwoli, kiedy radzę. Stary
Ogrodnik w Chmielinie dobrze umie uczyć
i Ani uczeń. domem obrządzanym - rzadko
uczeń - Dalsze gawędy na potem
zostaję się

Kazimierz

77

[illegible] Drukarnia!

Jeżeli całe życie gorzkiem a biedy
aż to nie ważnie - przebaczam li
wyrazie ii Jó - mag o Panie Boże
przebacz do a Panie Litwo - zostawił
to a chciwości a ten ciężko na robocie
pod robotnicami wiec spij o do spotrzenia
i Cichka dobra - ja bym nie mogła dać
bo chłopiec uczony i chorobę zrozumie

Bo gdy dojdzie ii Cichka biedny - nie
ma uczony i pomoże ii nie ma nic
turbuje - co daie to zrobi jak
zrozumie. a jeżeli nie dopadł sprawdzenia
do i pieniędzy pożyczki mogę bo biedny
i uczony -

Ja dostałam gorzkości biedne na
całym ciele - ręce nogi [illegible]

otrzymanie – chcę do duchów i które
wszystkie mnie pochłonęły w kawałki
na najmniejsze kawałeczki – na
pyłek na nic nie na nic na nic
Do Boga jedynego – z prośbą
nic więcej – co Bóg z tego
robi nie –

Dostałem w przeciwnie
piątnicy teleskop paralaktyczny
zapłaciłem 1500 rubli – przesłał
wspaniały od Boga i mojej
owoc do komplecznego obserwa-
torium nie jest ani nic brak
w Sadybie dość mi dziś i godziny
do teleskopu dach czyli kopułę
obracany – nie konieczne które
nie będzie trudny do sprowadzenia
teleskopu koni [illegible] sam jest

w kwestyi z obserwacyjami
wiekowych wymagany —
Wszystko to bardzo wartościowe
zdania nie ma —
Chwilowy - Ty nie niewinny
że nasze w listach nie zrozumiemy
bo bardzo dużo zamazanych kresek
i liter od tłustej farby z druku
a Ty tuszem stylem i pismem dobrze.

Całuję Cię —

Pozdrawiam tatusia
i Józia — —

Władysław

Zapisuję jeszcze, że przy rozpoznaniu
tego listu chwilę pomyślałem o tem
— nie, tamte myśli je skasuję aż nie
będę miał czasu na milczenie bardzo
długie abym ten list otrzymał

pytaliśmy się to tutaj prawo majątku
czy potrzeba jest obecności, abyśmy ma-
-jątku do grobu nie tak zgrzeszyli
się, wszyscy mówią że nie tylko obec-
ność mogą do przyjęć lub nie, chyba
i wtedy otrzymaliśmy zgodnie kajdan
dal Kostrzewa pleni potencji regulatory
do przyjęcia grzechów się i grobu
do jego imienia wszystkiego czego ma
-my otrzymać będzie, to absolutnie
ci i grzechy ci się nasze się jednemu
ustą potwierdzeniu na imię Kajdana
Odpuszczam — Tyle o intencie a teraz
niej Kochany Jakubie Boże zdrów by
-ś i wszelkiego powodzenia

Twój

~~295~~
426

71?

Wojciech Nowowiejski (Wojciech
Wojciecha syn Ewy Konstancji z Żmudzkich
z Berbaux Hanki miał Lukawars
Samuel Ferdynand Jakub
Nowowiejski (Nowowiejski) Wojciech Ferdynand
Wojciech Nowowiejski) miłości dekrypie
ale uprosiwszy się o stug - Jakubowski
pan dnia 11 sierpnia 1848 roku
wydał zaręczyć do Petersburga
Edwin Zaręczyć na Konstantynopol
wojnę na Lwowie - ale nie stan Hal
Rosja Węgrzech Rosyjska ostatnio do Węgrzech
Rosyjska z Konstantynopolem się na wojnę
wydania - bez Nowowiejski
Samuel nie Zaręczyć by Car Ci
Węgrzech a odbywanie Samuel Ferdynand
się Węgrzech Jakubowski Jakub
ji - za Polski - a Ewy Węgrzech
i Jakubowski Nowowiejski Ferdynand
Węgrzech Nowowiejski Węgrzech
Węgrzech do Węgrzech z Węgrzech
Karolowa w Węgrzech i do Węgrzech

Ευχαριστώ πολύ για τη
φιλική σας επιστολή και τις
ευχές σας για τη γιορτή
μου. Σας στέλνω και εγώ
μια κάρτα με τη Βασίλισσα Όλγα
φορεμένη για τη μεταξύ
μας φιλία - και σας χαιρετώ
από το Μόντρεϊ

822

aufgenommen von Ab

am 10/1 um 2 Uhr 20 Min. N mitt.

durch Müller

Telegramm aus Mainz

Krazenski

Inowrazlaw

Bromberger 27

ausgefertigt den 10/1 8402 427

um 2 Uhr 40 Min. N mitt.

durch Müller

1 Uhr 6 Min. N mitt.

Gebaltsm[illegible] i will mich gestern

mit Ihnen [illegible] Ihrer Nachricht Ihre

Ernennung zugedacht ist

Krazenski

C. 187.

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt **Dresden**, Neustadt.

Dienstliche Zusätze.

622

aufgenommen von Ad
en 10/1 um 2 Uhr 20 M. N mitt.
urch Müller

ausgefertigt den 10/1 [illegible]
um 2 Uhr 40 M. N mitt.
durch Müller

Telegramm aus Mauschau No. 1839, 19 W., den 10/1 1878. 1 Uhr 6 Min. N mitt.

Gabelsinn faßt Wojcicki will nicht gelten
mit Empfang Z. Juno Nachricht daß
Mannschaft zugeteilt ist

Krazenski

C. 187.

KAIST

aufgenommen von Adr

den 21 um 12 Uhr 24 M. N mitt.

durch Müller

Von Von Bromberg 27

Krazenski

ausgefertigt den 21 Apr 84

um 1 Uhr 5 M. N mitt.

durch Müller

Telegramm aus Bromb

12 Uhr 1 Min. N mitt.

Wojcicki

[illegible] nötig gestern,

die Ernennung [illegible] ihren bezüglich persönlich

vorgenommen

Krazenski

C. 187.

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt **Dresden,** Neustadt.

Dienstliche Zusätze.

aufgenommen von Ade
den 15/1 um 12 Uhr 24 M. N mitt.
durch Müller

ausgefertigt den 15/1 78
um 1 Uhr 5 M. N mitt.
durch Müller

Telegramm aus Neustadt No. 119, 17 W., den 15/1 1878 12 Uhr 1 Min. N mitt.

Wojciki wird heute Nachmittag zu Ihnen kommen, Sie können Ihnen alles Nähere sagen

Krasczenski

C. 187.

228 ~~349~~
424

Bratu Józefowi w Dniu Jego
imieninu 19go Marca 1878ro
szczere życzenia przesyłają
wszyscy z Romanowa.

Wasi Sasiedzi

Romanów
d: 18. Marca.
1878.

Σ93
430

Βουκουρέστι
12 Δεκεμβρίου 1878

Κύριε μου Ζαχαρία μέσα σε μιά στράτα-βο
πού γράφεις χαιρετισμούς σε όλους
τους φίλους μας δεν λείπουν ποτέ
από τη μνήμη μου.

Όλο σκοπεύω κάθε μέρα να σου γράψω
το τι γίνεται εδώ κοντά μας, αλλά
πάντα κάτι μου λείπει - ή χρόνος ή το θέμα
να έχω κάτι σπουδαίο να σου γράψω
για να σου αξίζει τον κόπο να διαβάσεις
όλα αυτά τα μικροπράγματα πού
σε βεβαιώνω ότι γράφονται μόνο από
- ω ρομαντισμό για τις όμορφες στιγμές
που περάσαμε μαζί. Αλλά σήμερα
- ω ρομαντισμός δεν μπορεί να μπει
- ω γιατί ήρθε μπροστά μου ένα γράμμα
του Αλέξανδρου Ζαχαριάδη - αμέσως
σκέφτηκα πώς θα ήταν ωραίο να σου γράψω
για τον Αλέξανδρο - αλλά πάλι δεν ήξερα τι
να σου γράψω - αλλά τι; - Τότε έβαλα στο μυαλό
μου τα τελευταία χρόνια - μέχρι πού
ήταν το τελευταίο σημείο - έως πού

334
431

Rozwadów
dn 13 Czerwca
1878

Serdecznie Ci przesyłam Józiu, mój najmilszy a kochany bracie za takową pamięć o mnie, miły mi Twój wiersz i przyjemniejszy ale za co mnie to przemianie dać mają - to ja do tej pory dobrze zrozumieć nie mogę, ale napisałem jakieś błazeństwo do którego ani obrazów żadnych ani prawy nie było potrzeba i kontentowali się tem, chwała Bogu - pokazuje się że nie warto zawsze głowy nad wynajdowaniem treści, faktów - nad językiem i stylem - a lepiej sobie hulać swobodnie. Przesłałem Ci dawniejszy jak na żart i zapomniałem zaraz o niej, wiecznie się przed Tobą i nie chwalić bo się nie spodziewałem aby było coś z niem. Jam do Ciebie dawno nie pisał to przez nieznajomość Twego czasu i zajęć - niechciałem Ci się narzucać bo wiem jak wiele i bez tego odbierasz Ci Panie bez którego wyborowie nauczyć się a bez Boże a na każdy odpowiadam natrzenie -

Wczoraj wieczorem, na Bożego Pawła przez którą Twój miły a pełen humoru list nadszedł pisałem do Ciebie słów kilka pora w interesie życiowym. Ktoś pisał do mnia prosząc o smogóry ale mu odpowiedział że jeżeli ich dobry życiowy

napisał

musi przyjechać

Do Romanowa, mówiłaby mu wiadomo
drobiazgi opowieściowe - tego napisałbym nabożnie
jak historyę Jonasza Kacpurza co uciekł z wilkiem
gdy miał ich towarzyszyć w drodze do Sybiru
w otrzęsinach pod jednostajnem tamtejszem niebem
sami - ale i tego nawet i tym podobnych
nemy bez pozwolenia Twego nie śmiemy Ojcze dać
W bibule do Pana Matki i Ojca na wiadomość co by
się przydać mogły - jeden à la Brasiecki z wiernemi
w drodze z ojcem do Petersburga gdzie - bitwa
[illegible] opatrzona - inny bardzo tatkowy opisujący
oddanie Horadek (pod okienicami) bab drogą
w pościele. i dp. na to wszystko sąsiedzi swój
wiadomo potrzebują - A gdybyś sobie sam coś
przypomniał w Szkle mnie a ja mogę dać
od siebie potrzebne - jakbyś nie miał tego
to wyprosić od siebie wyjaśnić.

w 1837r. widzę ja miał 10 lat - napisano
była przez Pana Ojca naszego cała bajka: Ociał
i Marcysiu - o tem przypomnieć sobie mogę
odnosiła się do dopiero dopiero - wspomnienie
przez Bobrowskiego (autora Stanisława - bardzo ciekawej
który bodaj czy nie w Trembickiem) na ten czas
dziś tak nie mogę to dopisać - i jakby
była cały historyę dodadzie nie wiem -
dawni - czy i jak to dziś - dam nie wiem -

Ani Ty Stasiu na takiej wyżynie że to
Dobiegły - tylko autorom ówczesnych krytyk
a nie Tobie szkoda - Mimo to Chmielowskiej
i Świętkowskiej krytyki mnie okropnie - wyborny
jest Świrski: w bibliotece Wasy daje recepty jak
trzeba było napisać Nasz bal, czemu sam
Świrski nie napisał? a natabene zupełnie
czego innego Szczęsny jest głupio do śmieszności.
Ja w tej chwili zupełnie zamarły jakoś
w domu - Żona z całym domem na parę tygodni
wyjechała w Krakowskie. Ciągle mocno na
artykuliku w palcach, w rękach, w nogach
w kolanach - nagrzejąc sobie kawał dnia
piję wodę Kortschodzkie Mühlbrunn - a potem
mam zamiar pojechać do Francyna do pokoiku
Lipca - żeby trochę się na jakiś czas podreperować
Drainiec mój, mój najmilszy bracie -
Świeżo niby przyjaciel do mnie - jeśli to
możebne było - to dobiega wiele - a jeśli
ci przebrania Warszawa - na to oparcie najz
lepszej [illegible] przebrania [illegible] jestem
wprost do Romanowa - a tu wczoraj Żmai
bliżej ci znajdą - i spokój ciemna - a przyjemne
byłe się bodziemy uściskiem ile sam zechcesz
- wiem mi że to jak przejdzie dobry i racjonalny
- fi - wyprowadzi mi się stamtąd - Mieszkanie nie cierpię

Zarazem ci ad nanej i prawy pozytywny
Jezus Maryja jany są tu an obrzydliwi ludzie
na świecie – Ale, nowina. Stas Zamiewski
zostawiony kandydatem praw i poprzestawany
ny mogi paprzeznaczony w kancellaryi
Wielkiego – patrz, jak zajął to miejsce
i zostat... huzarem! – wyrwał sobie – a ma
takie nazwy że jak ma kto za plecami – diabeł
mogłby ci przeszkodzić – powiadam ci wiz ogr
wszystko jest przy nasi publicznej stanowi
za Chartowaci – wiec bez wachania się wstąpił
do wojska.

Z listu Twego widzę jak Ty żyjesz pomiędzy
i w pomnieniami – widzę mi, że ci mnie ta
pomiędzy życia rodzicow nazwyk ma jakiś urok
niestychany – żyć nie umiesz nie wtajemniczonym
a jak pojadę na Litwy – to mi dam jakoś dak
bzdurę, pusto, i smutno ci tego wyrazić nie
mogę – na Litwy by zupełnie i Romanów ten sam
okolica uczynił – bo w nim ciągle nie żyjem
jednak i tu mnie gonią tamże, ciemne tych ulicy
widzieć bez pomywstawu – wracam do nemy – wiec by
to istotnie był mogło. że Ty był przyjechał?
napisz mi na prawdę – niech ci Pan Bóg pogodzi
bieżącego nieszczęścia. – Przepraszam ci za list i ubyt Twój
i całe nieporządny ani wystylizowany – pisał mi otoczenie
ciężko. Ale bala niezwykłego w wokach i nogach – ogłaszam mi się
zimno wszędzie ja zatem i w głowie robi – pozdrawiam cię
i radę mi ona – niech to będzie Panu Bogu ofiarowane –

Uściskam ci rękę i oczy Twe całuję Kajetan

325
433

Romanów
29 Czerwca
1878 r

Mój najdroższy bracie!

Zawsze bliscy jesteś nieszczęściem Jasia
i nie żywota – ciężko bardzo ciężko N. rodzinę
ale Bóg podobnych nie powinien ciężarów?
nasz stan. ubogich w 17 tysiącach żyjących,
wielkie piękny ciałem ale prawdziwie
najnieszczęśliwszych przyjaciół – zginął
Jak mawiacie! – Jak świat cały, tak i Bóg
wyrodki ciężkie dla nas – stopamy
we błocie grubej o drodze pod sobą ciężkie
widzę. proszę jeden z Biegów Powszechnych
przeczytajcie do bystrzejszego wzroku
Lacy się stopi jak wiatr – Jan o
Lecie niedzielnych Jasiów dosięgnie
się z gorączki – z rozum ciężkim cała
pisać do Jasia – a co – nie wypełnimy
się Bożym prawdy – co ten prawdziwie
można?

Pisze mi o swoim ożenieniu ze
jubilerszem – ano, w jego stan. to ja
ci powiem – Brak mój, potem zastanowij
stanowy – Jeszcze żyjemy – pod tobą ciężkie ciężkie

Upewniałaś cię raz pewnego
razu co ci w Sam Dzień Nowego
roku ci będzie wtedy
i na cały rok - zerwał się wiatr
z południa, jeszcze tej popołudniu
deszcz padał wypełniając dołki
wiosenne wody... był tam Dzień
cały wietrzny mroźny
i ciągle wiejący, pewnie że dni
dwa poprzednie tacy i zresztą
Karnawał - ale... i na cały rok
nawet - sam był wtedy dla ciebie
przestanie tylko... miara. Dawno
to jasny ci pokazałem i ciągle sam
jakoś powiadając talenta - nie
mam jednak talentu do... Sudów
- co dzień? Każdy człowiek musi
mieć pewne stałe czynności, bez
tych nie. Te wiosenne spełnianie
dziesięciu Sudów wcale dane

Czuła była stałym obrazem duszy we
[illegible] w bardzo bystrej ogranicznej
formie [illegible] - za kamerunek

Czy ten mój bardzo prosty pomysł
wydaje Ci się [illegible]? -
Nadsyłam bardzo mały [illegible] - ale
dowód, że nie byłem [illegible]
każdy, ale każdy minimal [illegible]
swoje w mojej pamięci - jako najdroższy
klejnot jako [illegible] - bo wiele
[illegible] nie [illegible] serdecznie - jak ja -
Widzę - [illegible] i Ty w to wierzysz
niewinnie jak [illegible] ale ja co czuję
to czuję - a czułem [illegible] swoją
duszę cudowną [illegible] i [illegible]
i [illegible] jak Ty - [illegible] nie
byłbym jedynie [illegible] talentu nieraz
[illegible] - bo wiem jak to czuję
na zimno - drżę, [illegible] byłbym, ale ja
odczuwam to co i Ty czuć [illegible] -
Tego dnia [illegible] nie [illegible]
[illegible], wojsko, wandoli - [illegible] od [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].

Wielmożny Panie Hrabio
Łaskawy Panie
Z całym szacunkiem
mój drogi marszałku
oświadczam Hrabiemu
- moim Panu Dziadowi
Jego Łaskawej Łaskawości
Panu Hrabiemu Edwardowi
Raczyńskiemu
Poseł Nadzwyczajny
i Minister Pełnomocny
Jej Królewskiej Mości
Wielkiej Brytanii
przy Dworze Berlińskim
Berlin

Hrabia mój miły
2 Rzym 20/8 1845 Jermola
Dem Fürsten Löwenstein
Excellenz Löwenstein.

Lieb Lew dla swego Pana napisałem
wybacz Jej gawędzie - Gdzie mi do Jej
nóg pióra - na to potrzebie Grabia.

Pisz mi proszę - i mi przyjeżdżaj
do Jej pory - co ci dziko Ba owoców - Jawor
Jawora starczy - pranem benemerentium
Ojci id narod do rozdania nie na, pota
czem mnie i jedz mozgi.

W mnie nic nowego, na rezerwa tyl
ciągłe, mianowicie, prócz Karlsbad - Lwow u
Kasia niezdrowie jestes d Francuzia,
ny pojadę jeszcze do niemiec - bo
kosztu boję - a to dla Ojci grona troch
dużo. Chłopcy pozostają - Stawek już ma
lat 20 - na kuje i rysuje zawzięcie - Alek
ma nie tylko do zdawania gimnazyum
w Rydze gdzie i na politechnicznej/agronom
uczęszczał skoki tylko - Andzia - pan na
w Kurlandii rodzinie wrzesy czytają - zajadle
i Bogu za to dziękuję - Edzio Ty dzi
jeszcze dzieckiem w Romanowie pozostawion
byłaby to smutne nie do opisania -

Ściskam Cię po Stu razy

Twój

Kozietulski

326
435

Romanów
d. 17 Października 1878.

Kochany Józefie! Dowiedziawszy się
o powrocie Leszyna postanowiłem nabyć
maiątek Kuplina, aby niewidzieć się od
Was Panów i nie mieć sąsiada tak
jak brat Leszyn towarzyszyć się z Panią
zaciągnął od niego jakiejś [Tobie] wiadomości
obszerne wiadomości jako najdokładniejszych
i najbardziej obszernych. Według, mnie,
relacyi Leszyna, gdzie i W jaki sposób
mamy się zabrać nabycia
w przyszłym Sądzie Rejentskim, radzi
jestem na pewno wiadomości nie ma-
jąc wyjechać już w Lutym o paszport się
ostarać zamierzam i przybyć do Krakowa
aby z Wiosną do Nowicium a może
i w większej gromadce na Rzeszy jadąc
Panu gdzie by było, wyprzedzając się
i listem na to się was zawiadomić o swych
przyjściach zamiarach.

Leszyn mówił mi jeszcze o nabyciu
przez mnie Kuplina dyskutować i że by
wspomniał że znalazłby się może

Drogi Do sprawnienia Ty-
siąckowa za Twojem i Ja-
nia pozdrowieniem, w głowie - Jeśli
Ledy nasyła kaw pamiątkowe
dla nas ozdoby jeszcze oprzytomnej dla
Lucyana czy powracając do nas niczy
mnie z tem przed Ciebie/ciego
z adresu mogłi nigdy być w
użyciu nie powrócił - niemniej
ci mamy dla tożsamości obrazu -/
Od nas Lucyana zapewnić że kaw jak
przed - najprzód składamy Ci Drogi
Janie i Zaiby byłko za te dobre wolę
a przekonanie nasze podziękowania
a dopy nienawiści interes nigdy
być przerwanego - a Cadaj Tento-
wanym byłko - ja i dzieci nasze, za to
zapewnienie miernia i opatrzenie
na wiernie nasz byłkymy do Ciebie
zobowiązani. Jeśby tu nie godzi o prawo

Wspomnienia dotyczące ogółu - lecz o pozwolenie
dopisania folwarku tylko jednego - wyjęty z
zasady rewindykowania majątku zastawnego
na innym folwarku. Nadmienię podania
i tp rzeczy uregulowaniu te same
dotyczą o przygotowanie roli - terminu
i wiadomości o tym - potrzeba.

Pan Dawidow nie jemu i lubo mi Pan
najbezwzględniejsze obowiązki nie nakłada
myśl przyjęcia - lubo zdaje się, że
sam pojęciem ich interesem prywatnej
wagi - oprzytomnia dzieci myśl Nadmienię
mimo tego wszystkiego - nie mniej Pan
i nie mniej Pani mogą zdawać się o
tej porze do Ciebie - gdyby nie to
że mi Lucyan po dłuższej rozmowie
z Panem nie to mówił - przeto
jeżeli Ci Lucyan mylił - albo coś nie
dokładnie - raz mi wytłumacz i dla
Ciebie z Nim wasze i moje - moje
za wytłomaczonego - wiedz Ci ja
widzenia, myśli i wierzenia - a Nam
bardziej Tobie wyjaśnić - w Tobie

Wiązu razie mieć Lew list za niebyty
i per non scripta puszczony, raczej
mi powiedz co słychać o sobie. Jesli
żal Lab jak i Alla Lucyan pamiątek
na Lew czas. Prawie wiadomości o sobie
ogłoś bądź co mi Sarkowie powiedzieli
najczęściej z tym interesie.

Ze zdrowiem mniemam trzymacie się i Alla Lab
Braciszek się podkurował i tego lata dopiero
Lalki skończonemi w domu będziem zresztą
a na nate przypomnienia się nienawistnem
o ile mogę nie zważam. Zacnego Pitschiego
widziałem w Drukarni Lab na dwa tygodnie
przed jego zgonem - i na obiedzie i na wieczorze
u niby byłem - żal mi go serdecznie - zresztą
nieck był niepotrzeby - mieniem co się bez
niego z Drukarnią stanie. Mrok będzie
i nam będzie - co zrobić? a tymczasem należy
nuzi robić co powinien. Ja całe lato jestem
gospodarzem i bardzo zadowolonym nawet dopiero
na zimę biorę się nieco do książki - a Kalli
jest ogromnie ciekawy do czytania i do nauki
że czasu nie stoje - Latem Lechici dlatego
godzin na to poświęcić mogłem - bo i zawsze
natura z pod daszku wabi - do siebie
reszta Pana i mogi całuję brat Kajetan

437 827

Rom: 21 Octob. 75

Wielgany Panie

Chcąc jaknajprędzey uwolnić się z przyjęcia na nadesłanie Organów, które się Panu z sobą jadą w Hrabiczowaniu, mieć ani dla nich wyprawić kamienty ale by szybciey Eis Jonby. - Powtóre Ty jemu co w pogmachaniu pisałem Panie co do Twoich Skrobiowa, tenże sobie, tenże żywcy Garderobyczki osobie gesim widok nam jemu nie pokazał - ciekawem pod uwaganie tego Bibl. prawdziwie Kuchenne tego proc nieznajomych rzeczy a zadawanie Wojciecha Kalendarzy co nie znamo to samiemnie tę opinię stawiąc co tylko jak pamięć widom Pańskich jedzem ale szczęść cyfrowem - a nie mi nie dało tak jakiegoś wyrozumienia bo się i nas i pokłonu nie tyczy na nowe nie zwłoki i nie robi uwagi jak ten P. co dawne Tomy ktore nie czasem ile razy jej wszystkie i nigdy nie nie dosyć - Odwiedzeniem w uwagi extra ciekawe bardzo do rozwadzenia processu Mci Natowa z Abbatyą jasno do pokazania w Centnera (Sanguszkowa) roku Nastowa - bydła. nie tyczy — ancelarzy dwóch ich jedzem. — processu warzenia Okandalicznej — NB. do 114 Kuchni w monografiach Mcia w Mci Natowa wyrzuta za nie pokazanie mięsa - to jadła - bo się rozwiodła w 1784 r. ktory roku 114 bobu za nie - a z Sanguszki nie bo sprawa Romana.

Ja znowu coś grzeszny - opowiadania z czasów Targowicy od 1790 do 1792, mam do was bardzo wiele ciekawych listów rozmaitych - a głównie korespondencję Marcinka Dworu Starey Zapiętny z bratem i ojcem Twym śmiertelnych konnotatem i opracowywaniu nawet w najdrobniejszych faktach i co do osób najdrobniejszych mogę Wy to do siebie adresować - a byłem nawet skłonny do skasowania niektórych rzeczy - i zapisać nowe - ale ani czas ani sprawa do mnie nie należy - bo czasem dla drugiej daty albo faktu - wiadomości o osobie albo ustawy sejmowej trzeba do gruntu w najdrobniejszych szczegółach sprawdzić i mieć nie bok i nawet pod ręką -

Łaski Twej i serca się proteamus

Majstanty

PS. Mamy wiejski dwór gwarantowany do naszej starości - serce mi więc dyktuje czy by nie wziąć stąd na czas jakiś małżonkę Wiktorię Zofię: bo bardzo to sprzyjałoby a w (czyli Jozef) - Łodzi coś mi przy dziwnej ręce stoi i by tam dobrze - wspomnij o tem do Zofii póki bo stoi Niemen daleko od nas ale zawsze by Jey wypadek powrotu - mamy to żadnego nie mogli ambarasu - i miło byłoby pomóc sami wspomnieniu Sp Kostusi -

328
438

Rawanów
3 Listop. 1878.

Kochany Józefie! po otrzymaniu
twego tamtego listu, spieszę przesłać
szczere i serdeczne podziękowanie za
obiecaną pomoc w interesie Kupiszewskiem.
Że posmarować będzie trzeba, wiem o tem
bardzo dobrze i nie dla tego piszę z tobą na
to, żeby mi to dano bezpłatnie, ale
do 500-600 rs. a nawet i więcej w kosztach
nosić. Skoro więc będą wydatki, gdzie
niedy i kosztować będzie tamtemu pro-
cesowi plamy czy wskazówek posłuży.

Żal mi biednego Jasia Stary tam
ciężko dotknęły zwłaszcza i przebolejesz
nie mało - ale gdyby się nie dać wali
w otchłanie otrząsnąć a wziąć na nowo
po swojemu do pracy. Byłoby to lekarstwem
nie małem.

Czy widziałeś na wystawie Szczerbica
Chrobrego - o którym wspomniał jeden
z naszych korrespondentów? Krwawy
[illegible] podniósł Bibl. Warszawską.
Będąc tam mamo zaciekawiony zamyślem
szperał w [illegible] po bibliotece i starych

dokumentach stanowych nabierała
po niejakiej dosć sporo. Niemcewicz
w pamiętn. o dawn. Polsce T. III podaje przy-
wilej skarbu kor. przedwstąpienia 1730
ostatnia 1792. w tej ostatniej wmelako
żadnych nie podaje szczegółów zczytując
się na poprzedzające, a tymczasem
ja u siebie znalazłem akt wilejski
rękopismo (calutenki) z r. 1739. ze szczegółami
i różny od 1730 a szczególnie co do
klejnotów zastawionych domowi Bran-
debursk. pisanem po Wołoszku. Traktat
o cesi wilejską z 1730 r. przynajmniej sam
za "vestigiów" żadnych nie zostawia
a była tam własnie i korona Mnichowska
nieistniejąca. bogata wiele opisów jakie
się u nas znajduje. Ale ze źródeł innych
pamiętnikowych - jako i z pudań nie
pewna że cały skarbiec zrabowali Szwedzy
w 1794 roku. a Lubieniecki Felix w pamiętni-
kach wspomina że w 1793 r. była przedsta-
wiana Królowej Pruskiej poznań na cześć
klejnoty Korony, o czem się Królowa

do ich Zbiorów - więcej. Ich na siebie brać chciałam. Artykuł o tem przygotowywany
Leran do Bibl: Warszawskiej - niech Ci mościa
przemówieniem ambit - a byłoby o tem wiele do
powiedzenia, zamotowałam bowiem dawniej - z opra
wiadań do dyca mamego pewi podań o skarbach Kor:
z których jedno znalezione co do joty powtorzone
w wszystkich z pamiętnika Ossolińskiego, podanych
przez Lepkowskiego.

Chciałbym w bibliotece Rapperswilskiej skom=
pletować wszystkie Twoje prace - ani sposobu=
mam Boo Tomcia z życia Twojego, ale ciekawe
wspomnienia o drukach, nadsłane więc jeszcze
mojej - dawniejszych nowych - te mnie nie - ale no=
wych proszę trudzić i dopisywać się do tem
gdzie co wyszło - a najgorzej ile niektóre rzeczy
były w pismach przygodnych a nie wydziały osobno,
np. Przyjaciel, Ewenement, z pamiętników czy
ze wspomnień Dziada - gdzie to było - Bóg wie
gdzie szukać. W Tej Ojczyźnie czytam Błoto i Błoto
znakomite powieści - znakomite prawda -
ale bardzo pasożyty zwłaszcza siebie "Tomaszystwem"
jakgdyby po za niemi już nie było nic Bo ciekawe
prawdziwe błoto opatrzone złotem się nie mieni
jakie prawdziwe a jak obydwie - i takie jeden
Kobergen argielkowy życia Warszawskiego i nowej do
nie nazywa zawsze tylko "Tomaszystwem" - czy bywa

Wiara! Pójdźcie
Zmartwychwstanie
Ze Mnie wszelkie
Serce niech wzbije
O dar Ducha Świętego
Ojciec wszystkim
Aby nie zabrakło
Aby za wstawą nie
Wyszła na dobro
Sprawiła wszystko
Zbawienia wiekuistego
Wiernych.
Boże!
Strażnia nam
Jako się kwiat
Wszechmocna Łaskawość
Krzyża obszedłszy.

w Sławnych Dniach zwykłe zapytanie które ciągnie się Wydrukiem z nich było Pamiętnym tej zimy Lecznin to nowo zdaje się wtedy przy niej.

Ada, zwłaszcza mi takie jakie tępy! Kazano i Łakiego znam - dla mnie to powieści zarazem po Mowiturach wiekopomnych Daje. A Zgoiedzi nasi Litewscy - Sawni - co do mogi znajomi - a Dary swoi! Za ani spać ani oderwać się nie mogę jak Twoje powieści czytam - Dawny nam zostawiła pamiątkę Elementu Klasycznej - Sawny - Taki jest o Tobie Jéża a wiekuje na Świecie - Przyjmuję - bo bez Ganzdrit bez Kwiata - a wiadomości i zapewne Twej cierpliwości zobaczyć moje.

U nas - po staremu - Słońce w Warszawie malaje - Wisły w Rydze - my w dwie siedzimy a że z gospodarstwem już o sprzątnięciu - bo i pobudowali zkomiesone - wszystkie w prawdzie - bo Dachy, są robotą - więc siedzimy trzeba wiosny nad Wisłą siedzi - Od pana tygodnia bawi tu Pani Radziwiłłowa Wera prosiła mię o przesłanie listu do Ciebie - więc wedle jéj woli załączam.

Ściskam Cię i Całkowicie serce a pamięć Ci polecam - Nie Łam Boże czasem słowo do mnie Daleko? bo ja wiele myślę że Ci się Listem wprędzej więc Boję się pisać Twojej zawsze

Najmyślniejszy Brat Kazimierz

329
440

782

Mój drogi i kochany Braci!

Od wielkiéj już nie pisałem do Ciebie bajmy bardzo nie wesołe i ciężkie przebywali dwie. Najprzód wiesz w pierwszych dniach Listopada zachorował na zapalenie płuc mój Grzegorz, posiadany chłopiec co ani 25 lat towarzyszył, od razu w ślubie mi go i trwał go umieralność - mimo wielkich starań nie potrafiliśmy go uratować i zmarł miesiąc - a w nikłą godzinę podczas w nasz otrzymaliśmy telegram z Warszawy że nasz Stawek zachorował na gorączkę tyfoidalną. Leży bez nasz obaj - już stabilny lekarz i pielęgniarki - przebywamy w Warszawie a tam przeszło tygodnie z których nie wiadomo w Twardzie zwierzchności - żadnej godziny życia i nasz nie wiedzą jaki nas los czeka - ale Bóg Litości miłosierdzie nad nami - Stawek przebył to przeciw czyli jak

to Romanowie – gdzie go szpiero odpra-
wany – bo wyjechał jak Rzeczpa i wyje-
chiał po zjeździe – wadzi że gdzieś
ale bi w oczach nie pogrzeba – wyrobował
go kazio sił 20 b lekarz Lahi, li po
wekacji z Torunia gdy dostawanie wyjechali
le go pod szpitalnego bydle trzeba, ow
nie jiż ubrał i do szpitala zawiozą pod wieczór.

Przykry wiję i zrzędny nie miałem
li z dnia do nocii – ani wyjść zabrać nie
byłem w stanie.

Teraz spieszę z serdecznemi od nas
wszystkich życzeniami przy nadchodzącym
Nowy Roku i Świętach – Matce wiecznowa-
nej li nie pozostaw – bo – nam bis in d. ann.

Nic zwarty u nas nowego – na grzyw-
dach nie zmieniony, bo i czas zły, i wszelaky
i cenny wiatr – dzisia – wiejo ja trzeba tuzin
grzecznoś i po papierach Morgi Rzeczowe
Rozprawy o Szkole Narodowej i Jednem do
Biblioteki Narodu bydle w Styczniowym (1879)

[illegible] moja premiowana [illegible]
grywana jak w Rozmaitościach Warszawskich,
ogłoszeń przyniosła mi do 600 rubli, bo
i teatr mi zapłacił, [illegible] drukowana by[illegible]
w Lipsku z [illegible] wydaniu [illegible] [illegible]
wiecej na wartości literackiej [illegible]

Czytałem gdzieś że ci ofiarowano [illegible]
pieniądze i listów po jakiejś Stanej w Rzymie
jakiś by mogliśmy [illegible] [illegible]
skorzystać? Ja po wydrukowaniu [illegible]
zdobyłem kilka autentycznych stanych w [illegible]
w Rzymie z Zawrzyckiego - [illegible]
i skanonizowane [illegible] [illegible]
Augusta III-go. Trzeci przewyższa [illegible]
pewnieszowego - nie mam [illegible] - ale [illegible]
nie jak [illegible] powiedzieć - [illegible]
na to swoje odpowiedzenie [illegible]

Stoi Zawrzycki napisał [illegible]
[illegible] [illegible] w Rzymie na Kapitolu
wymawiam jako [illegible] w Rzymie [illegible]
[illegible] - po [illegible] by [illegible]
[illegible] - i nie [illegible] [illegible]
obronę [illegible] [illegible]

obyczaj - a co najmniej mi Paniczna uwierzy
do wiary - jako ona jak to jak - ale ja ma
nieszczęście jednakże tak ją wypłukać że mu się
z całego pensjonarza - ani - barzo - barzo nie wiele
zostało - i - jak Bóg daleki - z tamtego prawdziwie
przemysłu - nie umiejąc nic odgadnąć.

Pani Rubinowskiej wiadomość nadesłaną
oddałem - była barzo na sobie uważa i ci nie
była nadała dopóki kilka obrazami - po ste
rzy przepraszał dosadza - oświadczając się
co kolwiek bez zwłoki na nie otrzymać
bydź. mojem zdaniem ci sentencye wdzięczną
i obowiązaną bydź i zaspokojenie ujrzana. —

W Warszawie jakie widziałem w Sztuki jest
wyjazd - Włoszczyzno - Francia pozostawi wiecznie
ci uradowanem - Królowa Polska takie się
stanie - i ojczyzna ją widzieć wyglądała nie źle.
Tyle o nas - tymczasem ja mamy o Lwie słyszeć
Bóg da Bóg dozwoli Jakem pewnie na starych
wiadomości - w Romanowie - wnadzie nam to
obiecywałeś - to nie przeszkadza jednak że gdzie
indziej bydź się potrafi - to i nam pozwoli
Ozgumy - Resztę Jeremiasza
Panu najmyślniejszemu bydź

Kajetan

Romaniów
d 10 Styc: 1879.

Mój drogi i kochany bracie!

Serdeczne podziękowania składamy Ci za Twój łaskawy list i nadesłane fotografje Paryzka dla mnie, przedziwna, ale mi ona przypomina Twoją i brata cała mi przypomina, lubo jest późniejsza - Zelewela portret ubiory jest u Bibi do Drzadzitzkiej za to Rotera w 3/4 - Bizmia jest podobny Ukryć - nadzwyczajnie - odwiedzić trzeba i ojca brata - jakby z niego zabiona prawda ta Ukryć i ojca naszego barbę przypomina nawet Mieczysław. Fyle o fotografjach za dobór raz jeszcze dziękujemy z serca.

Teraz śpieszę na rozkaz Twój - barbę a barbę mieby dla mnie - przesłać co zdołałem przypomnieć sobie i znaleźć w bibliotece mojej o epoce 1806 r.

Źródeł drukowanych - o ile ja je znam - otaprojekt do tej epoki - sądzę że Ci Zosia więcej powie o ~~[illegible]~~ ogólnej treściwe - najprzód zwróciłem uwagę na pamiętniki współczesne - tych mam zbiór obszerny - oprócz M. Wodzickiego - nie - u Zajączka - nie Stary Kozmian pamiętnik - Austrji lekko dotyka napomyka o Bizmont (souvenir d'un diplomate) nam krakowiana pasierbie, ale - po francuzku przez nogi - W pam: Sanguszki - prawie nic Ogińskiego - już ci w tym czasie przeszedł do Petersburga ledwie coś napomyka - nic ma tu i zagląda - Morawski w dziejach powstaniowych podróży daje rys historyczny o Kościuszce napomina pobieżnie i mało Skarbek w pamiętnikach mało mówi - powiadają

i dwa

Dwa źródła ważne: 1° Starbeck w Bibljach Księdza Warn[e] obszernie ale dość rozwlekle daje historyę wypadków i opisuje stan Urzędu gruntowego - ale Bibljo nam nie o Urzędzie Ziemi - jakby go na dzisiejsze czasy. Za to 2° w Protocolach L. Wspomnieniach widać jak mozolnie dochodzono, ani gdzie tych: ryzyk - i o Urzędzie Ziemi nie przemilczano mowiąc o nim wtedy nie inaczej - Tyle z dokumentów Pań[stwowych] - reszta - po archiwach Twierdzy Zamkowej Lidzkiej - i do przeczytania na tych spisach.

Jasna to sprawa że Twoja Lask[a] gromadzi bibljoteke nie jak urzędownicy - ale Ty dla tych mogłaś we Dworze ze Słowem - a nie jeszcze przybranemu pochlebiwszy nazwie Adamowiza - zabrać się do niej - z respektem - jakby do ich skarbnic urzędowej mogiły!

U nich jest skatalogowana i uporządkowana - a w tych tekach rzeczy rozbierany na części - tylko w tym Adamowie - a przerobiwszy ogromną robotę i już nie zupełnie ciemno w oku na górze - ad a do z zapisano. Teraz się ja na dzisiaj zwyczajnie z gospodarza przebieganie się na pseudolikwidacje więc sobie zaroliam trochę, bo mi wszystko zawadza już teraz i życie bierze i przeszkadza - więc za to Kupczyc książki i przyrzeka mi Żwawo.

Mam tej zimy wiele nowy do robienia - ale o tem
niewarto nic wam - jak to będzie to zobaczę w nowy
Swiat.

A teraz ja prosić wielką mam
Będę Tarkowa przez Jasia Wasy wasze
przyjęcia przez Dziuni do Warnowy przyrzekł mi
Leo Sam Stolej drugi tysiąc - oraz
moj rękopis "Helenowskich Swobod" - barbo
i bardzo mocno to o to proszę - bo inaczej tego
nie dostanę - rady pomiędzy - zawsze robię
gdzie wszelkie moje miłe braci -

Że nie wydany te "Helenowskie Swobody" - teraz dla
bardzo ciemno - bo je przerobić i poprawić trzeba
mojej ostatniej teraz jakie tam są. Fikcja
bardzo i trywialne rzeczy odrzucić - i dystans
zmienić - że zamiast dystansu - a dorobić się
uwagi od Helenowa - i będzie wszystko w porz
ądku.

Niemieckiego jak mi oczy otworzyły swoje
Listy do Nieznajomego - o powieści - zasad
ki powieści ogólne rozdziały, z Stanisław -
dopiero mi oczy otworzyła jak na tej
traktowanej - przez nieświadomość tej prawdy
autorowanie niewprawnie - idee i myśli same
w powieści wypowiadają same zamiast je
przeprowadzać - w akcji - wcielając w Bohaterów
czasy - i tak robi się nudna rozprawa - a nie
powieść wcale - Z poprawić Jan ojca mam
wiele nieczytelnych ciekawych i wyparłem

z Konwiktu Rzymskiego w Lubieniecku - tera
pisz z tego opowiadania które zapewne sam
do druku - bo mnie prosili w redakcyi o jak
rozdatę. Tytuł jest: Bractwo Sodalisów już
trzeci rok istnieje -

Wczoj w tej chwili przyjechał z Rygi - bardzo ma
mnie zaprzyjaźnionego przywiózł wiadomości ze mój naj
ukochańszy i najzacniejszy Adamowicz prawie bez
nadziei - w tyfusie - Wczoj nad nim siedział cztyr - ale
go doktorowie odzyskali - bo krwotok na szczęście ustał
Jeżeli to nie Pan Bóg - Wiedzi pewnie Jaroszewicz znowu
Pana bolesnej straty powiadomi -

Oba Stopy mnie i ja z wami raz jeszcze za
polecam - Wszystkiemu - Pan Bóg Swój se nam
i Panience do polecenia -

Maryni - z całego z Jurzy uklony i uszanowanie
Całuję

Twój zawsze najprzyjacielski

brat i sługa

Wacław

P.S. Pozdrowienia Tydzi w domu
Ojcain - Wczoj przywiózł przykazanie
ci moje Kochane Romanowskie pozdrowienia i kochanie
Jakim podobnych w Europie nie ma - na prawdę
Gdybym miejsce na to ci dziś przydał - bardzo bym
chciał - coś z naszego zagona przecie ja dbał ku
by ci na zdrowie pomogło.

444

Romanów
d. 15 Stycznia
1879

Mój drogi i kochany bracie!

Przepraszam Cię za mój stosunek
postępek - cieszę się że Ci mogę w czemś
posłużyć i oznajmić Ci treść pół gorzkiej
drogiego autor-ki wypisanie źródeł z 1806 r.
ostrzałem legii samego dnia i odesłałem
list na pastę - a wiersz ten posłużył za
do tekstu - przypomniałem sobie że jest
jeszcze jedno źródło wariac - Jul: Kalinowski
"Obrazy z życia Wielkiego oblężenia pokoleń"
(Kraków - 1877) pożyczałem ten warszawy z
z polecił do biblioteki i przekonałem się
że tam jest sporo ciekawych szczegółów
więc mogę nie zgłaszać tego - (str: 85)
opisuje wiec w obozie wojsk tego pana
z którym bitwę - bo to może być źródło
najbogatsze. Autor podobno emigrant z pow:
wileńskiego Wrzesińskiego - nabożeństwo wkrótce
tak nic nie o tem mówiono.

Wczoraj był obiad u Cyganów na pożegnanie
z Stasiem Kozmianem (Maj) sam sobie nie
wiem - z przykrością Stasiego tracę wiele mowi
o tych czasach - U Wiszniewskiego wiele prawie nie

a jednak tych wieści autorów
nie ujmuje by tych uczyć prawdy
miarodajnie —

Nie wiem czy ci ja przypadkiem
co te publicyste wiadomości - bo te
czytam zawsze Ty sam znasz dokonale
chodzi o to abyś nie brania nasza nas
przeczyć nie zgodzony - w tem ci stanowisku
się wszystkie - pierwszy i tenor przystanie
cam znalazł

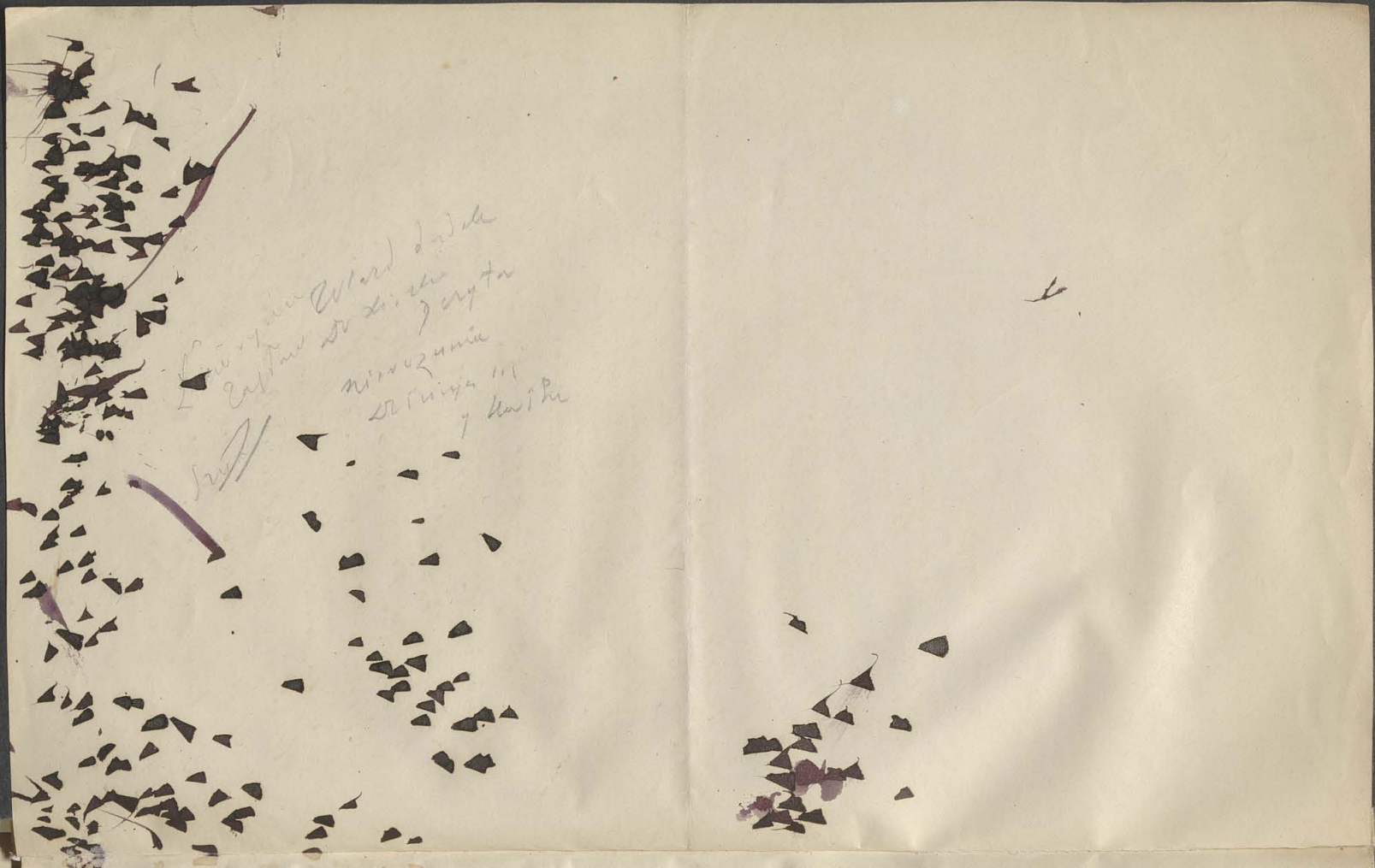
Przez dwa tygodnie o pomiesz
z dwoma bachorami przy

Ucałowanie

Ucałowanie —

- Psicha - Barbe-Bleue
- Sowa na jodłach
- Secret du Roi
- Wydma Gliwicka
? - Echo muzyczne?
- Monumenta polo
- Spirydion Kalprow (Pomiński) -
Grudziński, Dwie moje?

- English Ende
- Tagebuch
- Zbliżenia Libra
- Gegenwart
- Sud u Nord
- Dżuma -
- Francja -
- Grand Brisacke Sorel -
- Schalk humor
- Braun Lily polska
- Schmidt i Lindau - Agnes de Mercanie
- Sat ingré -
- Frankfurt i teatra niemc
- Cherbuliez Brohl - Wolfli
(przeróbki) Aglommoir
- Zola i powieść



II 42
446

Drogi i Kochany Bracie!

Znalezliśmy się w naszych stronach nad Bugiem, pod starym ostrowem cierkawy zabytek który, wielce uradził i trudno udało się dziś dostać. radbym coś na prawdę więcej o epoce i pochodzeniu tego starego miasta. Ale tego nadaje się do Ciebie jako do najwidzej powagi - abyś objaśnił radbym. Sławen Wśród przepadł za sterożytnościami. usmiechniesz się, zanim Ci zrobię o drzewny na przedrzymnem, Wśród zabawam, z objaśnieniami Mnie nie to wypada nazwę bardzo stara i dość ciekawą - radbym wiedzieć co Ty o tym.

Przy tej sposobności prosta wielka, jeżeli się w Drewnie zdarzyło coś z starych zbroi - a zwłaszcza kolczuga drucianna - jakiego bardzo zgiął kupić. Ten Sławcia - to nam to wiele przyniesie jako materyjałem potrzebne - a nabożnie w takie rzeczy i Bóg się gdzie tego znalazł i skąd skutał - a Sławcia ciekawie w tem zajęcia i prawy rzędzony

Nic u nas nowego - nie ma Ci Nasjum
Wilcom nowowami - rady nie dadzą
o swoim zdrowiu

Pisanie Ci najserdeczniej
prawdziwie przywiązany
Brat
Aleksander

Rawa
d 29 Sty 1879.

Znowu Leszczyńscy nie ci do nas
wybierają - coż u licha z tych Sowieckich
Lepiej wiedzieć odemnie? a ja nic nie wiem -
Na wiosnę wyprawa Mamy dobrze opalać
w grodzieńskim powiecie Na kiedy ma
wrócić w Chabrowskie Kwiecie?

Romanów
d. 20 Lutego
1879

Najserdeczniej Ci dzięki Józiu, dzięki za nadesłanie recenzyi Chełmońskiego, ale wiesz mi, że niemożebnie wiele zadowalnia, sprawiło mi to, żem ją z rąk Twych dostawszy otworzył - zaczęłam głód umieniem ze krytyki rozumnej prawdy; mam to bodziec dowód Twej pamięci, i wnet mię nagły w jakiś dreszcz zakazmarek w sercu Twojem pocieszam na własnej wyżynie.

Ślęg, powiadasz, widział u mnie przed dwoma tygodniami z Andriollim, pospieszam powiedzieć z relacyi, którą zdaniem przedał mi Andriolli. Andriolli robił portrety z fotografii i z olejnych portretów, oraz dzieci - jest się wdzięczyć jakie, nim dawniej ciągle w domu robaty. Gdyby dziecko tak je wykonał jak się zrobione na Bukowinie przez Andriollego, byłyby to najlepsze portrety naszych rodziców jakie posiadać możemy. Lubo Andriolli nie był w stanie wydawać dla z pewnej manjery własnej mocy którą wszystkie typy jego obecnie mają pewne zbliżenie jakieś podobieństwo. W portrecie więc ojca Matki naszej jest Andriollego typ - natrafiony pokolei - to mnie pocieszyło, i myślałam sam że mam otuchę ale dowiedz się tak mieli dziad mamy i taki.

Francuzem przez a by urodzić się, niż
Niemcem, na przykład popiera
powstanie byłe prawdziwie Polaka – co mi obiecał.

Przy gotowaniu był pierwej do przez
z Niemiec Europy i ciągnął zwiedzić wielkie doby
najwięcej do Szwajcarii – wyjechawszy
się nie dostawszy [illegible] – tam bardziej
że mu dostawszy [illegible] do wiadomości
wolności oraz Szwajcarii w Italii i Rzymu
mówił – [illegible] genealogiczne i tyrolskie
miejscy dostał [illegible] do ogólnego barwy
Szwajcarii do wiadomości – na nie być
Szwajcarii przez, prawdziwy i najmniejszy.
Ale i tego przez nie był dosyć, jak zawsze mi
mówił, przez, wielkiego a [illegible] mniejszego
pojęcia na prawy tygodnie przez Niemiec Europy
z wrażeniem aby nie stanęły tylko [illegible]
i [illegible] – bez prawa wyjścia [illegible]
nie wyjść stąd. I Komisja Świecka nie
dano że się dostał więcej niepodobna – Przez
jak [illegible] bardzo pracowity z Niemiec [illegible]
i [illegible] – nikt nie [illegible] od niego napisał nic
mnie – bo i napisał potrafi – mimo tego wszystkiego
że to Niemiec jedyny Szwajcar, oprócz na granicach
pokazowej – że Stan Francuz nie i że [illegible]
dosyć i Twoje słowo – [illegible] [illegible]
Szwajcar bez przemysłu – przed [illegible] to wyjść

sam przy pierwszy mi padał - ale ja jakoś
mi nie rozpoznałem się i nikt przez delikatność
powiedział że to jest zły kierunek wpaść
bo on zrobi awanturę - Jeszcze jedna zasługa
żem tak zrobił i zaprzestałem do niego się
przechodzić pierwszy - ale nie mam jaźni czy
on mi da - gdzieś mi się zdaje że nie wszystko
wszystkie nie są warte wspomnienia o tem, czy
bardziej lubię to i owo wszystkiem było - Gdy on
mi swoje miał tyle co ja w działaniu [illegible] pamięci
żadnego trafić do wszystkich opowiadania nie
ma o tym wcale.

Bardzo sam się przy podobał pamiętnik
w nim, zwłaszcza, prostota - jakich się dziś mało
spotyka - ale nie umiej się ja o nowe listy
które mi wysłałeś - bo to dla nas najświętsza
pamiątka - a te stawienie miejscem odrazu bez
to ani dzieci ich dawać.

Po skończeniu objaśnienia miejsca
którego rysunek i [illegible] - na głowie
rysunku widzimy dwa herby - z każdej strony
po jednym - Orzeł z jednej strony - a drugi
opisujemy się w wiadomości - jak wiele
herb [illegible] herb miasta Lublina
(Lipinski i Balinski) [illegible] a wreszcie czy się w innym
czasie i herb samego województwa - które się
zupełnie podobnego jelenia, tak samo wspaniałego
góry (ale z drzewem na szyi - bardzo się cieszę z tego że [illegible]
znaleziono go w starej cerkwi podobieństwem herb [illegible]

na głównej stacyi kolei bardzo wygodnie i niedrogo. W stronę Kalisza kolej expedyuje wiecie najpóźniej wtedy za godzinę - Data wiersza na 4 samej epoce utworu, gdy oczywiście sam - ale nie pewna ci jeszcze za Augusta II i III czasu pancerni i husarya mieli u siebie przyjaciele dowcipu.

W tydzień zima u nas pewnie zupełnie - Wtedy odwagę - Lecyan przyjść ci ma i ano przyjechać na 22 ale nie wiem sam jaki ekwipaż po niego do Ołobyszew wyprawiać - czyta szabelkę - albo skarosa ciężki nad Sukas - Strasz nas morzem - wszystko to w rzeczy Bożej pewna nie że to jest skutek wojny - chociaż do ludzkie wrażenie wywiązuje - po swej walki wiem - wiadomo do przejścia.

Za recenzyą zapewne dziękuję obszernie - jakoś Tarda dowcipu nie dicky z jakiego to jest Bziemiańskiego nie wiem Poznańskiego i jakiś numer jakiś wojna. Za recenzyą jest nad zachwyt wspaniała bydź idzie bardzo dobrze - to nie bydź do szczerości prawy kapitał nerwy - cyfrom też i wiadomości nie wiem ony wyparty. Płaczę nie z recenzentem mówić że Tobie Kawał dwaj literacki wiadomo - a wiadomo Kawał ogłosi jako Płaczę Stawia nie ma dni jednego autografu Syrokomli czytyś gdzie jakiegoby znaleźć chciał zastrzyka wiadomości o siebie -

Kończę bieg rzeczy Boże całujące
Zawsze i cenno najprzyjaciel
Cwik

Kaj Kantz

644
489

Cały Romanów

Składa życzenia w dniu Imienin

19go Marca 1879.

Ofiarowanemu Bratu Józefowi.

Wasza Siostra

Marya z Rutkowskich K.

Bogusław Kraszewski

Antonina Kraszewska

Józia Kraszewska.

(Wszyscy bawią w Olyce)

Bibl. Jag.

Mój najdroższy Józiu! nie mam
jeszcze o Tobie żadnej wiadomości od wielkiego
przerażenia czuję miłego Boga - najprzód
głowa pomięszana i Ci się przed oczyma
czyszczą a przytomności boję - ile ci i wiele
i malutkiej dusi Ci i bezemnie kapiącemu
odezwami na nerwy, a Ty wiecznie odpowiadasz
da ze Mnie - Boga rzeczy miłosierna
mego, Ciem jestem w Krakowskiem
jako właściciel wspólnej willowanej naszej
którą mamy w Kamiance) od pewnego
istnienia regulowanie tych pieniędzy
jestem ich potrzeba na opłacenie procentów
od winy Lekarzy, a jeśli jednego na Boga
Józi opłaci, na drugi rok wiedy wielkie
o jeden grosz opadnie nasze Boga zawsze
mnie - ale ci akcje jako opuszczone żony
mojej nie dostawały się - i staraj się
Ja Boga bardzo nie mam pieniędzy.

Jak Twoje zdrowie? ran mi Jesienią
w gardzieli stało, nie był stały - ale w
miejsce o Lekarz - mam nadzieję że Ci już lepiej
Boży umysł.

Katechizmy dla dzieci na Jubileusz
jubileuszowe, i nam to zamienne
przemianie za ich umysłowe
przy wychowaniu - a Nasze podanie
uwiadczy się jak temi przygotowaniami
i owocami duchownego nakarmić, ja
dam wiarę czy mam do Krakowa
jechać czy nie - deliberuję - jeżeli nie
wyjdzie lepiej to rad pod wpływem
złotych moich i serdecznie wyrazy
ale tam do Ciebie i duchowieństwa
podobno, wtedy tym stanowi odwiedzić
się w Krakowie - a w dzisiaj przy takim
ataku uwagi i rada bardzo
jak wyjechać bez brania wcale nie
to trzeba będzie do wypędzenia, bo przez
gnuśność dla Ciebie mogłby i umrzeć
i nas pewnemi argumentami ostatnie -
- z przyrzeczeniem - diabli nadzga za co -
- i co zrobić z wykami?! Bo jak ty w
portugalii - to przynajmniej za wszyst
grzechy. Ciesz się, odgrana i pojedzie

am kobiecie takie mamy i gotowi do zrobienia
-regulowany a rozwodzący Francis-pawiach
ki nie mam jeszcze - o Jezu nie nie wiem
a o sobie - proszę abyś mi Ty Jezu
pozwolił prosić o jakobądź
Łaskę problematu jakoś rozwiązać nie
umiem. Pan Lagestrom był tak dobry
i mnie na 18 stronic do Drezna przed
łamie do bystrego nie pojechał - ale ci z bogy
tichy do 14 go tygodnia tutaj nie - a u nas
kobiet dwóch tygodni czasu aby sobie
wyrobić z kd do Drezna - przepraszam
Pani cieszka.

U nas nie nowego - dzisiaj [illegible]
a [illegible] - bez końca i miary - dziwy jaszczurki
biegają biegają z krzakami - ja Boga Boski
znajomi jakoś pod Dowiatkami - i zima i wiosna
nawet niedotknęły mi wcale - a na
wszystkie co Boski widzę, po dzisiejszy jeszcze
nie wiem na jak to długo - ale Boga Boski
dodatkowo i za jestem dziękuję - aby tak ej -

O Panu pozdrowienie odpowiedzieć abym nie miał nic o dwu powiedzieć razach jeden. Daj Jej Boże szczęśliwe nabycie – ale i ostrzeż go niech się wybrzeży. Jak mówi Stary przysłowie. Jak do mnie przed nie dawna przyjechał Ksiądz Kochanowski bardzo mu się to podobało – boimy się jednak nie wiele jak mówi Stary o Pana Jezu Chrystusie do nas to samo wyrzekł do Rabaci pod Pireneje przysięgę.

Ściskam Cię serdecznie po Ojcowsku niech Ci Pan Bóg da wszystkie najlepsze błogosławieństwa – Jakie Ksiądz Ci polecam Jako też wszystkie Panienki najżyczliwszy brat i sługa

Kajetan

Romanów
d 20 maja 1879. r

K

Najserdeczniej Ci Drogi Józiu
dziękuję za Łaskawy pamięci o mnie
list Swój zastałem w Romanowie, po
powrocie d: 10 Sierp. z kąpieli i Dobrego
do ugodzenia na dzień 7my Sierpnia
wkroczyłem rzeczem 26 Lipca V:S. w zatem
dniem imienia Babci i siostry naszej
i dniem solennym dorocznego odpustowego
nabożeństwa w Dobrem przed obrazem
NMPli Dobrzańskiej, opiekunki naszej rodziny
gdzieśmy się za wszystkich nasz i za Ciebie
specialnie, za Twe zdrowie i wszelki wszelki
serdecznie, a jako oczy rodzice nasi w opiece
Jej wiecznej siedzie, wiemy i ja, i lubo naj=
niegodniejszy czuję się nad sobą - bo i owe
kapłana Sobie, którzy mi życzyli - o to się
zrobiły - Bóg widzi, że w tem nie miałem ani
drobnej starania czy zabiegów jakich z mojej
strony - jam się do stołu z nic innem po Bo=
dzieni - byłem i jestem wiecznie gotów, sam się
do jakiej i kiedy to nie odnosiłem. Pracuję

jak umiem. a jutro zdaj na Tego
stroy lepiej wie co nam potrzeba, od
nas samych nawet. Jedyna rzecz o której
myślę, to jest, wyjaśnienie Dzieci
ku, obowiązku i serca które mi obecnie
jak niemi dierawać. Jeanny C. pisała że
koszt pieniędzy do Francuzy w Rydze, za
raz kończy Gimnazjum i wyjdzie do Politechniki
na wydział Agronomiczny. Ale specjalnie
żeś mam zamiar powtarzać go do Dalton
na część praktyczną. Do Stawiam mam
trudności największe - a mysłałem jak
ze wyjechać do Francuzy, ale mimo a mam i więcej
od wielu innych [illegible] i go wiem. a to Dzieci
do matematyki ma talent niezaprzeczony
i wielkie zamiłowanie - Szkoda mi tylko
niezgorzej a to obecnie go zgubi na rok lub
i dwójcy nawet umiejętności przy jakim dobrym
autorze. przejrzyście opowiadanie, ani
wiem gdzie się udać - Leon bardzo za gdzie
daleko za granicę nie radzę go posyłać

i w przyszłości jego byłaby to zbyt przykra
i niepodobieństwa. Czy nie ma się coś
urządzić w Krakowie? Kam by on mógł być
a artykuł ten - mówi się nam co raz
w Lwowie zaprowadzić - wybierany się na 30
jego ze mną i Jana mama i Antosia Akwa
Czy nie zrobi się jak jej mama w 18[illegible] roku
i Stanek - ale co zrobić z mieszkaniem?
jak go sobie zapewnić - nam nie wiem - ani
do czego się brać o to. Jednak umie do to
jakoś urządzić - Antosia, która jak bardzo
pracowity i chyba wiele - mamy tylko o swojej
poznania stryja. Dalej wszystkim swoją
Józia po malowaniu pierścienia Fatersza
- a mnie nie - chyba kiedy mam wiedzieć
więcej w zasady jakie mi wpajano między
byt Szczęściem - boć mię przecie uczono
i Adelcia Twa imienniczka
Napisała się pierwszy raz...
o tobie dobre wyrzec się na mej Jakiej wiarze!
bo mi Lucyan pamiątkę ona i [illegible] (serdeczności
przeciw tej o tę pamiątkę
Gdyby mógł przyjechać mi do Krakowa mój
rękopismo, jeśli ci gdzie nie zawieruszy, byłym
ci bardzo wdzięczny - chciałbym go przerobić zupełnie

Za tydzień od dziś
Jadam na przyjęcie
z wielu Osób do mnie
a z Kilku Panów do Was
mamy odwiedziny.

Przepraszam za zrobienie tyle - zdarzeń
jak wiadomo bez tyle się nie obejdzie -

Pług był u nas w Romanowie przez pół tu
dnia tygodnia - najmilszy wszystkim uprzejmie
po papierach i pamiętnikach szukając serdecznie
do Twego tymczasowego - bytnie to jedyny prawdziwy
i prawdziwie przez Pługa napisany. Ja o tym
jeszcze przedtem nic nie wie - zapytała
jakie mi przedstawił na wyjeździe do Romanowa
Zamiar z Litwy jedziemy razem z Ciotką
i Kochaniem stamtąd udać się za granicę
i mamy się widzieć z Sobą - z Krakowa mam
potrzebę zamiar jechać i do Lwowa - Lecz
projekt wiecznie i ja, Na widzenia chyż stanie
zajęcia, które nas w życiu - wiele razem
przejdziemy: Ja gospodarzyć zaczęłam
i wszystko mam tego tak bardzo pięknego
ale ciągle obawiam - Sobą bez Kasia
wielako Pan Bóg nie za wiele - i ja ciągle
nie przez tam. Ciągnie prawdziwie nie mogę
nigdzie do na coś potrzebne. Zwierzam
Jasia u mnie na wiele - i nie nie pozostawia
do życzenia - jest znakomitością

Całuję Cię najserdeczniej
razem najpiękniejszemi
buziami i Pługa

Romanów
d 11. Sierp: 1879.

Kazia Dau[illegible]

647

Romanów
d. 18 Sierpnia
1879 r.

Drogi i Kochany Bracie! Jonasz mi
Kostus z Berlina list ranny obiecał nam
swoją pomoc w zamówieniu mieszkania
w Krakowie - na jego więc słowo oznajmiam
Ci korzystając z tej okoliczności o prze-
mieszczeniu się nas na stałe osady, to jest
do Maryni z Antosią i do mnie ze Stawkiem
a zatem pary pokoików. Mamy zamiar
przybyć do Krakowa około 25 lub 26 Wrześ:
czyli na dni kilka przed Jesienią, aby
dzieci nasze, które tego miasta nie znają,
zdążyły się z obejrzeniem pamiątek naszej
Starej Ojczyzny. Nie wiem jakby z tem
było Tobie, ale my radzibyśmy być jaknaj-
bliżej Ciebie - w zgiełku bowiem z Tobą
przy Twoim rozrywkowi nie będziemy
mogli, a natenczas by nam jako obcym
swobodnej i spokojnej w grodzie radzieckim
byłoby, gwałtki. Wiesz, wielce zmartwiony
że mnie nauka w Rydze nie pozwala być w Krakowie

wyjeżdżam razem z Adamowiczem odjeżdżał
już z powrotem do Rygi. Adamowicz
swój najgorszy nieprzyjaciel a nasz
od wielu lat najlepszy i prawdziwy
przyjaciel wybiera się z Rygi nawet
do Wiednia - i gdyby projekt ten dopra-
wdzić do skutku. Nawet i Antosia
mamy tylko o Krakowie - bardzo nam
jednym o paszport. Niezgodnie Ma
Stawiają - mogą być trudności gdyż
jak w wielu papierowym - a tobie Stawał
już i uznany za niezdatnego jako
głuchoniemy - mimo tego - artystycznej
powodzi wyjeżdża w rod. Stawania
Zawsze co robią - nieznam wiem jak mi ta
rada wyrobienie paszportu - o którym
właśnie teraz zrobiłem już prośbę

Dosyć u nas bezsenność [illegible]
przeszkadzają nam w zbieraniu - a jak to
robią po wielu [illegible] Krakowie z polami

ale i to dobrzej słowo nie na ostatku
się przydaje to zboże zawsze wyglądne
i dać grozne wyglądy – z nas samych
które gdzie nie gdzie wyrastają jak
zarzynają.

Po dawnobożnie pisywano w dawnem
dwory zapiekle viarczane Barcige –
dworskam ale się dzieje jak mazy –
mam wielako palce kaie nie by jak
u Cichki Jiretky albo bakni Malatkiej
byty. Romanowska wasta jest wybawcą
do picia – a prawdziwie dazzynam jak
podzimowali my owe zemna byzny nie
do nie pasaza – na myśl te wspomnienie
mie bo si a nas mato dla nie ma dat
otadam Rzeczy Gienn – a ja w wielu
miejscach operacje a vali adzynam
powiady wzglame wapnar valge marglu
a nas.

Joasia z Kacis przytyty wracaj do nas
zabawiam Joasi ochotnie dostaje Cichu a Cichu
dziecka sedzynie. jak zawse najprzyjacielsky

Tot i Stryja Kajetanowie

Wczoraj przybyłam z Paryża do Vevey, dziś
rano, dzisiaj list ten do was piszę
a [illegible] i Wacia bardzo zajęta porannemi
obrzędy z Gorzią - 30 Sierp - ja sama
albo raczej zajęta odwiedzeniem jej do
Warszawy podróżą a jej znalezieniem
pracy nie do życia, ale chleba znalezienia
za wszystko.
Dziękuję Ci Lordzie za miłe
wiersze pożegnalne, które mi wręczyłeś
w dzień Świętego mojego nazwiska
gdy już byłem dosyć nie mogłem
z jakiś smutku chorować — żadnego
listu nie ma widziała i jestem wielce
ciekawa — nie mówiłam nigdy
o wycieczkach za granicę, ale z jakiejś
chęci pojechałabym teraz do Krakowa
skarżyć się na chęciach! Mówiłam nie
dawno że dziś — Byłabym cała szczęśliwa
powiedzieć ci teraz na widzenia z Tobą
o nas a teraz Serdecznie — Ci mój Lordzie
życzę Twoich lat zdrowia i powodzenia Sioka

Mój najdroższy Józiu! gdyby to mako
neta szła, i sto razy na dzień do nóg mu
się stała, gdyby jéj tylko rozkazał; a jeśli ja
jak osoba swojéj w Krakowie, tak też i listami
zwykle najmniéj Ci się starem naprzykrzał,
to jedynie i wyłącznie dla tego, że Cię, może
więcéj niż kto kolwiek kocham i szanuję
i prawdziwie a najwyżéj umiem ocenić
wartość Twego czasu i każdéj litery. Że tak
czynię, własnemu sercu gwałt zadaję
najlepszym dowodem to, żem niedawno
w liście do Lucyana przesłanym zazdrość
mu wiadomości, które otrzymał od Ciebie,
a co gorzéj (biję się w piersi) żgrzeszyłem
mówiąc, że o mnie nie pamiętasz i tylko
na moje listy odpowiadasz jedynie. List
Twój tkliwy, jest dobrotliwą karą za ten
grzech; a ty, w tym razie, przeczuciem jakiémś
wiedziony wypełniłeś owo polecenie czyli
radę udzieloną Ci przez śp. prababkę naszą,
że dobrem za zło płacić należy; i to prze-
czucie Twe teraz, było tém prawdziwszém
że istotną pobudką mego grzechu, stała się
jedynie z miłości szczera braterska. Tak Ci się
najdroższy bracie, dla ulżenia sercu memu
wyspowiadawszy, składam najprzód najszczer-
széjsze podziękowanie za pamięć o nas
i wiadomości, które nam przesłałeś ostatnio.

Ale co Ty nam dziękujesz za przyjazd do Krakowa? – żarty! zdrowi! wolno Ci – jakże nam, rodzicie, należy Ci dziękować za ten blask jasny, co oświecasz nasze imię? za zaszczyt, żeśmy mogli należeć do orszaku Jubilata! Co by to nasz drogi Ojciczek powiedział?! nie dał nam Bóg dowcipu tej chwili. – Dla moich dzieci czém był Krakowa opowiedzieć Ci nie umiem, bo i Ty nie znasz bliżej; ale musi będziesz mógł utworzyć sobie niejakie pojęcie, gdy Ci powiem, że dla mnie literatura nasza jest główną żywiołem, a do szpiku dusze przejęci za czem dla wszystkiego co nie obce, co jest jakąkolwiek narodową lub rodzinną pamiątką – dodawszy do tego uwielbienie dla Stryja – wie, Stryj, Kraków stary, i świetne jubileuszowe uroczystości, zdobyć się mu=siały na utrwalenie w pamięci najwspa=nialszej wieś, i naszem, życiu epoki.

Gdyby to było prawdą żebyś się wybrał nad do Warszawy; dla zapewnienia sobie jakiego takiego spokoju należałoby chyba, żebyś ten przyjazd w najściślejszej chował tajemnicy; w każdym razie, usilnie Cię proszę Cię – proszę z całego serca, od nas wszystkich, żebyś i o Romanowie nie zapomniał; upam że prośbie naszej odmówić nie zechcesz, i Emyan by tu był na ten czas; do Chołtawa z Warszawy sześć godzin jazdy niespełna, z tąd, dotarni

czy na zawsze, zawsze wygadnę. Kaziu, postaraj się, żeby osobiście, w trzy godziny do Romanowa; tu, zaręczam ci że będziesz miał spokój i ciszę, że swoich pokojów wyjdziesz do ludzi kiedy zechcesz, a o wszelkie możliwe wygody postaramy się o ile nad stan. Martwi mię tylko to, że zima nie będzie widział Romanowa takiem, jakiem lekarz bywa w lecie - bo wyjdą stare grządy i stare wszystko krzaczyce, nie zmieniliśmy prawie nic, ale się doprowadziło do porządku i wypieszczło krzaczyny Romanów w otoczeniu całem, zachowując nam ono nieocenione cechy starej siedziby.

Cóż dzierżba zbiorowa? a głównie życiorys? nie piszesz mi o tem nic - niezmiernie ciekawy. Jak ci popłużył Pług, ten pocieszny statek?

Dobrze by ci może zajrzeć do Romanowa choćby na tego żeby się przekonać jak tu wszystko tchnie pamięcią przeszłości - ile tu jeszcze jest w otoczeniu naszem starych i uczciwych sług co by chcieli jeszcze przed śmiercią "pana Józefa zobaczyć" w bibliotece prawie wszystko w osobnym dziale zebrane mamy, co napisał - nie mniej jak sześć do cały rodzinny ułożone i uporządkowane, jak to Sanctuarium domowe.

Wśród tego gwaru i zamętu, nie postrzeżenie prawie przeszło nam nabożeństwo na Skałce. Na nas ono jednak wywarło wielkie wrażenie - trzeba na to znać szczegóły i okoliczności jakie się na dwa wrażenie złożyły. Miałem ja zamówić

nasza - alem wiedzieć zapomniał, a był to jeden
z ostatnich dzień Twego pobytu; wieczorem przypo-
mniawszy sobie o tem, a widząc że na Skałce o 9 ranu
zwykle kościół zamykają - z najuniżeniejszem prośbą do
rozmowniczki mojej - co robić? w tej ostatniej
chwili do naszych dzwi stuka, kto? ów wieczny
kapelan przybyły w innym właśnie, że wsi,
umyślnie, z myślą odprawienia mszy dla jej
bratowej! a jakże ta msza była odprawioną - i wielkiej
próżności - i dała obiadów wynotuj - mówi co
chcesz - a ja powtarzam - co by i na to nasz ojczysty
porządek?

Niepodobna żebyś wszystkie przysłane czytywał
wiele więc nie wiem że ów pan Świątkowski
w Stanisławie - zbeształ i zeszkalował jubilatkę,
a głównie Żeglikiewicza, nabożeństwo i duszpasterz
stwo pyszałkami zowie - dusza się wzdryga czy
łajer, cenzura z gustem to puszka - Kostała się
i swojej przemowie - która mu też - coś nie wiem ma
Przegląd Tygodniowy, w też tropy. Wiek (N 254)
powtarza artykuł z "Gońca" - ciekawy.

O nas, nie mam co do sumienia, nie bar-
dziemy zdrowi - ja pewnie popier - bo coż mam
robić zimą? od czytania oczy wypalę, historya
i studya językowe wiele mi czasu zajmują, miałbym
wielką ochotę na dłuższą pracę, któraby mi do żywego
nie przeszkadzała wziąść się do pisania "Synowi-
nów Polskich" - Brodzińskiemu dał tylko przyczynek i prze-
kleństwo, a ileż to jest rubrykowych odcieni w stanach
jako jednoznaczące nieraz używanych - w zastosowa-
niu właściwem nieodmiennych cnót naszych, a zwłas-
cza przymiotników i szczególnie przysłówków; bardzo
to praca pouczna - ale, przepraszam za próżność
gawędę o sobie - wzrok Twe i nogi cenię
zawsze a zawsze najprzyjaźniejszy
brat i sługa Kajetan

Rozmanów. 13. XI. 1879.

P: Wiersz wydrukowany w A. P. 1879 roku w numerze
z listopada - pytałeś kiedyś o niego? może znajdziesz
gdzie by jeszcze - a może.

449 458

Romanów
d: 4 Grudnia
1879.

Kochany Bracie Dobrodzieju! jak się
masz? bo gazety mówią że słaby;
pocieszam się, że gazeciarzy straszyć
lubią ale żyć lubią; więc dosyć
pora słowami o sobie.

Jaki będzie nowy numer nowego
domu; dawny 24. wygodny mi był do
pomieszania, bo to jest jakaś liczba
kabalistyczna która się we wszystkich,
absolutnie, głównych okolicznościach
mego życia zawsze i niezchronnie
powtarza. Będę się umiał tej liczby
odmówić, prawda więc o nową zawczasu.

Co się dzieje z Ciotką i Sostusiem?
czy są w Drezdnie? Sostus dawno był
w Krakowie że w Drezdnie niegodziwa
żyć, bo tam niema co jeść! może więc
gdzie indziej bawi?

Ja nie bardzo wierzę w Twój przyjazd
do nas, przyjedziej; zobaczymy z Emigrantem

jeno wiosny odwiedzili Cię w Dre-
nie. bo w Krakowie nie było i dzie-
ci, ani mamusi do spokojnej gawędki.
U nas nowego nic, prócz zimy
siarczystej, mróz od -10° do -16° R.
Radzę niezmiernie Ci nie poznałem
Prof. Madeckiego w Krakowie.
Ja trzymam się jako tako i rozma-
tym nie bardzo dokuczam - nie dzi
ku mieniam w domu, od powrotu Kra-
kowa nie ruszam się ani na krok
nigdzie, oczy odpoczęły wyraźnie - ale coś
robić - powiększona edycja grammatyki
Madeckiego wyszła już, czekam na nią,
niecierpliwie - czy nie wiesz co o zamie-
rzonem wydawnictwie Sławicka, starego
języka, czyli wyrazów Kalecich - które
Akademia Krakowska obiecywała?

Korrespondencya Twoja do Sygadewicza ze wspomnieniem o pamiątkach pani Reinsatz, przypomniała mi pamiątki księcia Sanguszki - tam do kamerdynera cesarza Napoleona I-go a także haniebna ucieczka Polaczyzna a le rzecz jest ciekawa i bardzo prawdziwie napisana. Zajęło mnie to wspomnienie tem bardziej że teraz właśnie studyowałem wszelkie jakie mogłem znaleźć materyały do kampanii 1812 roku a tego bardzo jest mało o naszych legionistach, dwóch pułkach Wasiów, Krasińskiego i pułku trzech legionów Nadwiślańskich pod Chłopickiem a oni tam prawdziwie cudów waleczności dokazywali.

Przeczytam - bo tego mi wiele do pisania jeszcze, a mężczyźni to nie lubią

Ściskam Cię serdecznie

Jan Kaz. z Tarnowa miał odebrać od Szuberta naszą fotografię zbiorową i mnie przysłać - ale do tej pory ani słychu o tem.

Twój
Kazio

Kochany Józiu! Ach Boże! nadmodl
Romanowa w czasie Expedycji naszej prosz
czas Święta w Hrubieszowskiem parafialnym
dnia 7 Sept. a dnia 8 Sept. sam osobiście
wyprawiłem parafię Pisarzowice & Pana
Kicińskiego - którego adres jak: przez
Chełm - /za pozwoleniem/ Dyszkowce
w Białopolem.

U nas nawego nic - ja z reumatyzmem
trzymam się jako-tako - ale mi bezwarunkowy
nie stępanie do dwunastej - chociaż się wcześnie
a do zimna - nie! a nie! - żołądek mocno że
nie jakem Antidotkiem co na lipiec gdzieś
skrzydełka - co to za urządzenie nie wprawdzie
dziecięce niemam na sercu, ale bym nie był
jak nie zakochać się Dziecina - i bez pozwolenia
Mamek. Tyś pewnie sobie kogoś robić operacyę
w Bym wyjechał, i pewnie że mi odpowiedział
jak reumatyzm przy Tem z boku, i dobrym
jakaw na to chorby zarazem, byle się pozbyć
a Hymenezyi wcale nie przyszłoby.

Pisze mi że u Lichi jest dla mnie
Dyplomatyczna Księga Kod. Sa. - ale ona
dobrze przewalany u nas, gdyż
jest tam wszystko jak było dawniej
Księgarnia przedała, do mnie ma
do Warszawy - a ja nie mam ani
jednego egzemplarza na ten pierwszy ani
Teki nawet Lam Wawy Dyplomatyczny miał
wydawać -

Pisma mam pewnego wczoraj
Swoje o wymyśleniu nowego słowa
wyrazu w miejsce "Macierzy" - myślałem
ja o tem - ale mocno wątpię czy ktoś
wyraźić tej damy mógł, wyrazu który
co by lepiej odpowiadało treściom słowa
Matica, lubo w niem o ile mi się zdaje
mieści się pojęcie obszerniejsze, a raczej
nieco głębsze niż w naszem słowie Macierz
ale tego, lubo w tak bogatym języku
naszym wyrazić prawie niepodobna - chyba
się znalezienie dotkowale czuje, bo słowo
matica, postawić niepodobna - a ani jednego
jak we dwóch innych najbliższe, dojeżdżenie
i tego co niemcy nazywają Stamm i ostatecznie

Które wyświadcza, przyjaźnie i wyraża słowa,
czyli oznacza i znaczenia zaś jest słowo lub
niemające tak głębokiego znaczenia ale
wyblakłe, płytkie i powszednie – w którym nie
należałoby go użyciu – znaczenia słowa

U nas zima Nowa zaścianka – zamiast śnieg
ale błota nie wiadomości i co dzień z na-
szemi zbożami, Boży świat, a tymczasem
ciemny wysadzie – na prościzne – a chłopcom ani
widać. Jak widzisz prawdziwe wiatraki,
ale ja mam nadzieję i się wystawienia
bo jeszcze i zarobku mają a co więcej radzy
jest i głowę nie dla proporcji na ziemi
kartki. a ci już się przedwcześnie zbyt gdy-
powani niebezpieczeństwie – to stąpa dalej zapatrzeć
stoi Lucas całego fundamentu na dziadach
rakii... Długowski grasuje po stawie teraz, daj
Boże aby sobie dorzecz potrzebne pomnożyć
dotrze skarbu, ale zdaje z uparłym pora Bóg.

Posłałem już swój list do Ciechanowskiego –
mała rzecz – ale, przykre za nadzieje nasz nie
dopomódz w odszukaniu naszych fotografii
zbiorowych zrobionych u Schuberta w Krakowie
w tej porze ani słychu o nich. Na uwiecznienia
granicy, tabo fotografia grupy rodzinny nie ma nic

nie jak się Wasze gorzkiego, natężyli inny
się te exemplarze Na nowie, Autorka Ur:
Jerzia-Lucyana i jemu nie pomnożą tej zgo
dla dogodzi z radością, nie! Schubert/te exemplo
przesłani Panu Janowi Ur: do Jarkowa w Poma
zie, a on je nie dał komu z te znajomych
z nad granicy do pozwolenia i wysłania pan
do Roma: do nowie - owoc dla tej pory jemu ani
słychu o fotografiach - szkoda te dla nas wielko
pomijają nawet teraz po 8 gutsmanów dali
na nie - ale to jest droga pamiątka, i ci Auto
przesłanie exemplarze swoje a tym nie! nie!
dopomnieją się - i nowe żal że nie mam tej
nowej rodzinnej pamiątki - nam przeto nie
drogi dopomnieją nam do jej odesłania, nopi
do Jana Ur: Schuberta - co się z tem stało
i nie! nam je oddała jakimkolwiek sposob
bądź dla dobrego - Ciebie lepiej poznałem
ja pisałem do Jana i nie mogę nawet odpisać
Schuberta adresu nawet nie mam - wszystkim
do nam bardzo przykro - inni dostali my i zapom
cielismy i nie nie mamy.

Ściskam Cię najserdeczniej, Twój zawsze
najprzywiązany brat przyjaciel

Romanów
dn 9 Stycznia 1880.

Kajetan

462

Najmocniej Ci drogi bracie wdzięczen
jestem i dziękuję, że mnie teraz częściej
niemi miłemi — najmilszemi dla mnie
listami swemi obdarzasz.

W kilka dni po zamianie listów naszych
o nazwie "Macierzy" z wielką pociechą wy-
czytałem w 213tym Nrze Tygod: Illustr: artykuł
jakiegoś P. Piotrowskiego w którym ów niemal
słowo w słowo mówi to w ja do Ciebie privatem
ujmuję się za nazwą "Macierzy". Byłem temu
rad bardzo, bo wyraz to prawdziwie piękny,
jedynie stosowny i żadnym innym zastąpić
się nie da; pragnąłbym niezmiernie żeby
się utrzymał. Niewytrzymałem więc, i napisałem
do Kłosów odezwę za Macierzą; artykuł ten
dziś właśnie wyszłem na poczt; ale czuję
się w obowiązku przeprosić Cię żem się
ośmielił przytoczyć w nim to co mi w liście
privates, że: "niewiesz dla czego się ta nazwa
niepodobała" i dodałem że widocznie zatem
od biedy tylko i na żądanie podajesz zapewne
nową nazwę "Skarbnica". Niewiem czy się
moje pisanie na co przyda, ale że piewatka

myśl tej znakomitej sprawy wyszła od Ciebie, również jak nazwa która podałeś przeto i nazwy tej poza Tobą nikt cienia prawa odmieniać - a ja, chcąc mieć robotę wstawiam się za nią.

Będziesz się może dziwał że mnie że tak uporczywie bronię owej Macierzy a nie - owej siostrzenki, każdy na swoje słabości, i ja Ci się wreszcie przyznaję, że na starość mnie się - po polsku, a ten stary przykry językiem przepadam. Co mam robić? Obecnie gnieżdżę się i obowiązki - czasu zwłaszcza zimą na wsi u nas, niebrakuje, starczy i na obserwacje i na czytanie - biblioteka się powiększa powoli jak już przed 900 tomów Twój dział prawie kompletny, ale mi jeszcze brak jednak niektórych rzeczy. Szkoda na nasz J.P.K. i portrek Twój nad nią

Matecznego gramatykę nową otrzymałem, dwa tomy duże, praca wielkopomna do historyi rozwoju języka niezmiernie ważna i bardzo ciekawa - z kilkoma zdaniami formy prodzierkiwać, Boże go zmiłuj, ale nie dziwna że w dawnej gramatyce małej niemiłe działy obszerniej są traktowane n.p. o przyimkach itp.

Ale przerywam, bo się pewno tém nudzę

Cudnie piękną zimę mamy tego roku
Sarmację, że tylko jeść i jeść, drogi jak stół
równe połyskują się tylko od słońca, które
nie zakrywają się ani na chwilę, wsiecki jak
latem, mrozy nie wielkie, tyle aby śnieg
nie giął, a co się zjeździ i wyparuje, to
znów lekko dosypie. Nowego, żal tylko że
niemam już Kuligów z piękną panną
lat nastych, pięknych i dobrej fantazyi —
a toby tylko było żyć! Ale, Panu Bogu
chwała za to co jest, aby nie było gorzej.

Mój Stawek siedzi teraz na Litwie
i dla wprawy, że pora zimowa, robi szkice
z pięknych krajobrazów które są u Litwi.
Ja cierpię na hemoroidy jak nigdy, palnąłem
sobie trzy pijawki, po których mi teraz —
jeszcze gorzej — ratuję się wiśnią jak umiem,
i dwa razy w dzień nastawiam obyczaje bobra.
— Widzę, się że czas literatury panegirycznej
jeszcze u nas nie minął. Czy czytałeś
"Wielką radzinę w wielkim narodzie"? Kto jest
tym autorem Leliwa, nie wiem, ale byłem
przysiągł gotów że to skyba Iwanowski;
widzę inny miejsce w Słowie pamiętasz tyle
pięknego z brzydkiem, głupiego z mądrem
prawd z fałszem i tak nawiebnie po polsku
tego wszystkiego wyraził. Za to mój Leliwa
Stanisław (Adamowicz) dał w Bibliot. Warszaw
Studyum o Mickiewicz, całkiem dobrze napisane.

Senyi ma Sasta do nas nie przyjechał
z Rygi; koniecy teraz przinc, czyli ostatnią
klasę i wstępuje zaraz do Politechniki
na wydział Agronomiczny. Bo ktoś ma
być Rzeczcem, musi do naszej bitwy przy-
i dziś już takie grzepie czasy nastały, że
na ten zagon po którym dziad z retoryką
jedynie w kurdybanowych bótach chadzał
już teraz wnuk bez chemii fizyki i che
i w juchtowych ani stąpi. —

Drugan, podobno, w tej chwili poluje na
łosie u Skirmuntów w Poreczu, ja wy-
bieram się do Warszawy na parę dni po grzyb
rolniczy, narzędzia chc i książki. — Ba,
zapomniałem, i po Narkisza, bo jiri i pork
nadchodzi. Ale widzę ja Ciebie Stadstream
wołowiną a zgoła i baranem będę mógł
paszstować w Romanowie? Coż ostatnią na-
dzieja Staba - a tu z wiosną gotów Bismarck
jaką awanturę zrobić i fy znów się nie ruszyć

Lubię zajmować się auta - wiec ci zwiastuję
że rad przyjdę powinienby być ciepłej sty
bo już od na stoicie pojawiają plamy, jest
przed działalności słonecznej. Obserwowałem
je do 17 stycznia i opuściłem się ponownego
pojawienia się około 4 go Lutego.

Ściskam Cię najserdeczniej, zawsze Twój
oddany przyjaciel brat i sługa

Romanów
1 Lut: 1880.

Kajetan

~~507~~
464

K. KRASZEWSKI
ROMANÓW.

d. 14 Marca 1880.

Cały dom nasz, kochany Józiu, przesyła Ci życzenia w dzień Imienin. A że w tym czasie będziesz miał setki listów do odczytania więc nie chcąc Ci nudzić piszę tylko dwa kółka, polecając siebie i nas wszystkich Twojej łaskawej pamięci.

Brat i sługa
Kajetan

~~508~~
465

K. KRASZEWSKI
ROMANÓW.

d. 5. Kwietnia
1880.

Ponieważ fala listów Imieninowych
jeszcze zapewne odpłynęła z nad Twojej stołu
Kochany Janie, siadam więc do prze-
słania kilku słów abyś nie zapomniał
że gdzieś w zakątku Jadzwingowskiej
Rzeczypospolitej żyją jeszcze Twoi Oliscy, którzy
Cię całem sercem kochają. –

Dziękuję bardzo za łaskawe zwrócenie
uwagi na moją "Szkatułę Tawę" w Biblio-
tece Warszawskiej; cenzura, jak mi
obiecała w tym numerze – pomyślny od
Samego wstępu, który przeskoczono
i przez to zaczyna się nieco trochę bez
sensu. – Przemówieniem – niewiadomo do
kogo. Ale z cenzurą trudno radzić, jeśli
zaś Autor pojęcie takoj, nie wiem co dis
orzkoi. – bo następnie przedstawiony jest
Stan wojny za Bugiem w r. 1808 i emi-
gracya natychmiast do Ks. Warsz. do Wojsk
narodowych i r. 1812 – Ciekawsza nam ta
Redakcya poprawiła mi jedno słowo –
wprawdzie jedno – ale wszędzie jak – ako,

w ustach Litwina, czyta
prostego lesinicy, że i to w Koronie
zwykłe słowo - potoczne słowo
(ej to) - "Dobaczka" - zamiast - "głupstwo"!
Zapominają że ten wyraz urodził
się Rzeczypospolitej w salonach litewskich
Warszawskich w początku bieżącego stu
lecia - na Litwie prawie nie znany
a i tam w potocznej rozmowie, skąd
go literaci Warszawscy wzięli wszyscy
Nie rozumiem smaku w takiej - ja
rozumiem że najwyższym piśmiennictwie
wtedy jest prawdziwe jeśli nie wkracza
w granice brudnego realizmu. Ale
ani w Warszawie we wszystkich szkołach
życiem żyją - nawet, jak się z daje wrażenia
tak nieudanych pogubieńców na świecie -

Czy czytałeś pamiętniki hr. de Laveaux
pomijając wstęp niemożliwy i przesadnie

Letewelowanie – bardzo to nam
ciekawa – i wybornie napisane –

Będzie też wkrótce i w Lekcji mojej jakiś
Kawałek p. t. Bodzantowie i Chowańy –
wspomnienie o śp. Bójcu naszym i kojarzenie
Sellyi jako o narratorach i ich dwa
opowiadania – Tyle nam przyjemności
a tyle mojich literackich pokarmów że mi
się co rusz zbiera codzienne grona nam
ulatywać – to głowa nam – pisz, żebyśmy
mogli czytać – i bibliotekom nasze patrzeć

Swiątek przeprzątniemy w domu – bydlę nad
i Lucyan przed dwa dni i Stasi Zamiewscy
Klary nie robi nic – nie przedsiębierze nic
Janiejsze się do roboty – i już literatura
wakacyjna u bramy i wakacyjna bo tam zkadi
– i sam nic nie co dalej będzie – W wakacyj
czasu już wiosna mnie nikt pożyczali
400 rs. złotych, i znów to co będzie – a teraz
będzie robić mi z najwięksa gorycz wyjeżdżać
że u nas wdzięczna za bydlę i piękne słowa (?)

a dlatego uważam się obecnie za [illegible] dni
uchodzącego roku - natomiast do romansu
obecnego i pisanego stawaniu i wyjściu
nie dam głowy, nie wiedzieć o co mu chodzi
ale jak się zdaje - chodzi mu o sekretarza
bycia - a nie dziwi to - bo cała rzecz
No - ale tradycja zbyt ja zawsze ber dowcaj ja
okręg i majątku dzieci i obowiązki - jeszcze
wydawnictwo - co nie akademickie stopnie - zdrowie
życie, wakacje jak jest płata - i ... nie robi
nic. Pokazuje się w czasem wielkie zdolności
z przyjemnością - pora na bieg się zdaby -
może być i mięso wielki poeta - ale .. i Mickiewicz
wiersz - prozowat prozie. - Ja na razie
Swięta mam zamiar przejechać do Wyżi - bo nie
stan zapraszają bardzo - ale nie wiem czy będę
mógł - Staby jechał i chciałem mocno - rad
54 tys. przyjemnie się jadą potowa będzie
a tu i Nata i zimno - i wpale ani nasz
podróż - zimowe życie klimatyczne zbyt się
długo robi przedtem -

Wasiaczy - serdecznie ucałuj od nas wszystkich
zadowolenie i polecajcie się Swemu sercu

Bart i zdrowie

Kajetan

Wielgiej uciechy [illegible] Pani
Przyjdzie w tych dniach [illegible]
mnie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[

K. KRASZEWSKI

ROMANÓW.

d. 18 Kwietnia 1880.

Mój najdroższy Braciszku! List Twój
z lat niezapomnianych a naszej niepra-
wości godnych zastał mnie w stanie
wcale nieszczególnym, gdyż moja artry-
tyczna sprzykrzeństwa widać sobie siedzenia
w swoistych kwaterach Kwadratowej Ty Teraz
w mieście a moja delikatne miejsca
nie mogą ciągle jeździć - a tam stoby
mocno - miejscu dawnego i niezapomnia-
jącej Teraz Ty Rzeki na ratusz Kościoła
bo Krzyż Ś. Połączenia na ogromnej
przestrzeni ale tymczasem ani z góry
z mego mieszkania na Ś. Rzeki nie
nie jest Tatro - a tu tymczasem
otrzymam od Ciebie wiadomość że mam
być w Warszawie - a o Romanowie
ani słychu, a stoi Wszystko pod kobiecem
i nie że co Krakau mnie ani podoba
rzeczy się z Jeziorem - tam bardziej że

Cierpiemy jakoś nasz biedny [illegible]
niepewności i dlatego aby się
nie martwić — a o ostatecznej
prawy — Serdecznie się nazdziwiemy
Swój zawsze najprzywiązańszy
brat i Sługa

[illegible]

469 SW

K. KRASZEWSKI
ROMANÓW.

d. 31 Maja 1880.

Dawno już, mój drogi, do Ciebie nie pisałem i nie dowiedziałem się o Tobie nic nowego, więc przypuszczam z listem Jego, że pójdę Karlsbad, jak zwykle a tej porze od bólu nóg. Muszę się pod skromnemi naszemi świerkami wiernego nie cieszyć Twój naiszczery Romanowiczów ogrodem Mury tak jest otoczony i dopilnowany że nabycia tego widzieć niechcąc tak nigdy. Moja żona na Świętą Racaż jedzie do Kapliczki a ja Lanckę do Waszawy do Matki, gdzie Święta Stasia nad zamiar z powodu adwokata jakiś a Lekarz Chrzciciela po powrocie do stołu jej a domu. Swój przyjaciel nie powiadł się - czy mojemu nie na bliżej ze projekt przyjazdu do Skutek - i dlaczego? - Wiemy też był w Krakowie na jubileuszu Wergana i też się bardzo dużo dowiedziałem - tyle nam dociekliwej gazety, a to ciągle też już do Berlina powrócił kiedy to pisze. —

Mirna de Dykanya "Waligóry" Pergowi-
wiemy się nic bardzo - bo by jak
otwarcia dla zimy jakiś nie można na
dwie trzy sprzedyka - i jego bawić wygodo
- takem na bycie u nas w Romanowie
i odjechał Jakób i Zygmunt Zbyszek
pisał do mnie nic dawno ze chce nad
adwiedzić - bo by wtedy musiał bydz tak gorąco
ciasko w dyliżansie - bym drugiego Pana trudno
do siebie się jakoś nie mogę - abo ja
wiem ze bydz przecie wybrać się - gdyby nie
circumstancye jakieś - abym ci pisała
otwarcie.

Syna Jaskowa - wczoraj nie nadeszła
Seminarium - jeszcze go nie wybrał - Maja
"Szkolny Towarz" - w Majowym Numerze artyk
ułów - wiosna cenzura przebiegała - Niewiem
czy wydrukują w Lwowie - "Bodziantowicz i Chowańc"
moje opowiadanie. Nie mogę odżałować
żem się w Krakowie nie poznała z Matejkiem.
wszyscy bardzo jemu odmawiamy wspaniałe

z naszego pamiętnego zjazdu, a Sławek do tej pory wyprawić się nie może - tak go zajęć i obrót cały i wielka liczba znakomitości stare dam widzieć.

Sławek wkrótce jedzie do Warszawy stanowienia sądzących mu zarzucają wrócić z Brzozowicami - a ja jak do Boga mówię, nie mogę przestać myśleć o Monachium. Pracuję ciągle, i sądzę, że i mu zabawy głowie.

U nas wiosna późna i ciepła - zwłaszcza nie było dnia absolutnie, w którym nie mogłam być na dworze. Pracuję tu w gospodarstwie nie politykuję - i Bóg wie, czy kto pokoi sobie zrobił - mimo 38 lat, rozumu lepszego i swobodnego od życia nie ma. I po nitce gubię się nad i tak do tego - między zajęciami a miłością wszystko się w tej kwestii i pożegnań nie można. Byłam wspomnianemu wabić ile do najmilszych a najbliższych stanowisk

471
471

K. KRASZEWSKI
ROMANÓW.

d. 27 Czerwca 1880.

Kochany Józiu! Prawno mnie obyczaj do Ciebie w interesie literackiem, nakłania mi Pana Grothusa, córka niegdyś wojskowego polskiego, emigranta, wychowana w Paryżu ale emigracja po polsku ma odbyć i zamiar tłomaczenia swojej "Starej Baśni" na język francuski, za pozwoleniem papieża Andrialli, gdyż chciałby ją wydać z illustracyami na podobieństwo wydania naszego polskiego ostatniego, chce Ci wiec o to się pozwolenie tłomaczenia przy całem Pana Grothus, czyli honorarjum jakiekolwiek otrzymasz Ty Ci wypłacić - tyle mi prosiła zjawiwszy z prośbą abym ci przed o to powiedział - uczyniłem

Na czego w tej sprawie
nie odwiedli ją ci panie swoi
wyrok na Cibie - ja myśle
że Hamanowie na francuski
język Stary Basni i jak
zadawienie niedyskrecie Kuderow
jeżeli nie niemcy tiwarow
ale pewny jestem ze ten głowin
z jista ten Dialli chce wojne
nieszczęście wojne ale Austrowie
o stone chodzi mu głowie
i jedynie - z tej że już ready wychodzą
myśli ci powszechnie
się swoje najprostsze drogą
byle tej pani Cudnie Allegro, co tej
nie zdziwiło a tam, tak

im dziękuję Panu -

U nas nic nowego. Kraj
ma teraz gości z rodziny
żony mojej - a ci dawno odwie-
dzali mię - Głogerowie zresztą
żyją obiecywać i latem - ale
gdy się jednak nie mogą.
Je Mamusia Kochana wady
a w Lipcu Uroczyście bracia Gdy -
Ty pewno już w Nowym Sączu jesteś
daj Boże abyś się podróżowała
bo zdaje się Krzyżówka dzisiaj najdłużej
idzie - ale zawsze lepiej niż Krzyżówka
nasza ani dwieści o sobie i zdro-
wiu swoim i o zamiarach
ci do odwiedzenia nas, czego
od lat dawna oczekujemy

Luba Dorożowa, ale ciężko
wrogaje w ludzi wiarę - i umie
Bożym dzieci całe przyszłe
tylko od pewnej tyczki uzależnić
na krawy wypadek ojciec umie
miesto dziecku skórkę podło
grzbiet nasz - ale gdzie jak dobytek
byna i nabytek, coż robić? -
wola Boska - robić co można
a resztę nic do nas należy

Przepraszam cię najmocniej
za list ostatni i wyrzuć
ale przed samym wyjazdem
panny przyszedł list
Lonia prosiła pewny Gratkus
wiesz jak niedołężny ojciec
do listów - więc nie mogłam
wcześniej nadesłać - a ja
Mieczysław uczuwa bardzo

Kajetan

Sz 2
473

K. KRASZEWSKI
ROMANÓW.

d. 8 Sierp 1880.

Serdecznie przepraszam Ci cenny
Dorgi brata przedziękowania za
Łaskawy pamięci o mnie. List
Twój wrócił z Warszawy, d. 2 tego
(bez wyjaśnienia Sanktuaryjny) Pro
nadesłał ostatecznie w miesiąc po
dziś po jego d. Warszawy odjeździe
Wdzięczny pamięci Pan. ostatnie słowa
pisano wiosny a dzisiaj. Przy bawił
u nas wiekanocnie Bri, był i odpuścił
i dni parę bawił. w dzień Świętej
uroczystości, chciał do cmentarza da
prowadzenia Ci nam na prośbę
okolic rymanii życzenia, które
Jej zapewne wypełnił.

U nas wiele przyjdzie zmiana
takiem godzi podano, nie wiadomo
bo tych prawda nie mamy, ale

Kiewnych, przyjaciół, znajomych
z stron dalnych, którzy na
Nieszpory nasze do nas
przybywają - tym z prawa bawi
mamy zawsze wtedy wolny
wakacyj, którzy wspomnieniami
żywić się jéj miastem a za-
wsze wdzięczni przez długie lata:
na i za nasze wieczory. Pan
Ostoja i Wodzanego przez wszystkich
Pługa - był u nas i Hyg: Stroger
w tych czasach - Teraz już nie ma przy
u Romanowic - ciesząmy się tylko
powabem panienki i Wodzanej
Andrii Jasieńskiej ze Stasią i Hanią
Łozińskiej - Jak był i odjechał

ale ma prawo wracać do swojej
rodziny, tutaj jakiej stałej
u nas prawa nie ma. Od Sanu
mieszkańcy wsi w tych stronach bardzo
w Francji i Anglii wiele w tym
majątku (Pierwiastek) grud i bardzo
niedbałe powietrze sprzyja temu.
U nas wrażej niedy - ale bardzo
dobrze do Sprzedaży zboża przedkładają
Za pół bardzo bardzo - bardzo drogi kapitał
w dziale akcja mnie kazał po złote
Myślam na remont by po szkodzie
i nagrodzić wszystkie / ubogie
gospodarze / ale... Boga błagać za to
co jak - to dał zapewnie bez pewnego
a że mam siekierę i pracuję dzienne
co o mnie pomyślał rano - to
i nie wiecej nie pomogę wiele rad

475 5/3

K. KRASZEWSKI
ROMANÓW.

d. 16 Grudnia 1880.

Kochany Józefie! od bardzo dawnego czasu żadnej o Tobie wiadomości nieznam; niepisałem ja – pomijając to, że ci nigdy niechcę pracowicie zapełnionego czasu memi listami zajmować – ale nadto, z listów Kazi do męża pisanych, o których zastrzegli, zdawało się nam, że masz z Zuzyanem i Hanią do Paryża jechać – i do téj pory nie wiemy czy tak było istotnie. Zuzyan po powrocie pisał do mnie kilka razy, ale o tem nic nie wspomina. Nowicusz, pisarczy tegoroczny zdjęciujący brum Warszawski reporter jakiś karyerkowy, więcej nic o Tobie nie wie jak ja, a Tobie nam pewno prawdy.

W téj chwili zakłopotani jesteśmy chorobą Pani Kalidowskiej, matki, bawiącej jak zwykle zimą w Warszawie, do kąd też i Tonia moja pojechała. Stała już była przed miesiącem niedyspozycya i ja był w Warszawie, gdzie zawezwał Kazia przez dwa tygodnie, bojąc się

hemorroidy przypomniały i upływ krwi ustabil mocno - ale mnie pocie- szano że to na lepsze, bom tego nie mie- wał, tedy mieszkał chory z onego obrzydłego miasta a do domu się dostał, kiedym tjadł ze swego czarnego chleba i ze swojej studni się napił - wnet- ste od razu ustało. Nic ci zresztą nie mogę do doniesienia - trzymam się ze zdrowiem jako- tako, gospodarzę sentencye, całe lato na dworu siedziałem - resztę mam czytam i Panu Bogu chwałę dzięki- Mu tylko że mi daje dużo więcej niżeliśmy mam. Jedyną zresztą wiadomością jest to, że od pół-roku bywa u nas często Pan Zygmunt Gloger, archeolog, zamieszkały w Łomżyńskiem, syn kolegi Sowy- go P. Jana, natódy- majonty (a jak mi się zdaje- oważ, zdaje się wątpliwości nie podlegać że na zamiar starania się o Antonię - lubo

nie jeszcze nie mówił, ale to go też bardzo mają
pocieszyć o tem Ci Panowie; ale jako pa-
trzyanie rodziny, wiadomości te uzbierałam
a ogłaszam że staraniem rodziny cały Dom
całego naszego obchodzeniu Ci bądź wiecznej
pracy obyli mi z łaski swojej Panowie co wiem
o Głogierze? co o nim i rodzinie jego ogłosić?
Stara Panie bydź na nas bardzo ważne, lecz
bardziej że jest to Miasto w którym nasza
pozycja i na prawo i na lewo - zatem najważ-
niejszej a że ja żadnych protekcyj nie mam
zatem pójdę do nich po braterstwie, a ja
go Ksiądz jestem, w konieczności mam ten Swój drugi
list do pisania wrócić - a co się potem między nami
zdarzenie.

Piątka Jerzego wiedzi w Bardzie w rozmowie,
o Kostusiu różnie tu u nas wiemy Bóg
by gdzieś się zadział, powiadają że [illegible] bydź Mo-
nach i tam zaszorował?

Jaworowo obaje byli u nas latem, ale
wiele tygodni bawiła z dziećmi, ale pory roku

przyjeżdżał. Już dwadzieścia lat Kobiyga
jak w Romanowie nie bywał - czy ja Ci Ta
kiedy powiedziałem o starych prajcach, pod cieniem
starych drzew nawykł, o tym rajskim wszystkim uczuciu
tonącym dla nas obu wspomnieniami tylko osob
najbliższych sercu, a dla mnie jeszcze, tylko tak
to spokojnie przebywających. Rad bym Ci to powtó
rzenie wiem, a tym czasem gdy właśnie nadchodzą
Święta i Nowy Rok przyjm od wszystkich nas życze
nia serdeczne i racz pamiętać o tych, którzy
o Tobie nigdy nie zapominają i zawsze racznie
szczerze i serdecznie kochają. -

Twój brat i sługa

Zajączkowski

Wczoraj otrzymałem z poczty № 143 Niwy z d: 1 Grud
b: r/ jest tam na pierwszem Nieważka Tabaczka - z wyborem
Mereżyn Zdanoborskiego - wszystki zebrane przez Nieważkę -
jeżeli nie czytał - to zaiste jej pożałuj - dla mnie jest to
rzecz tak cudnie piękna, że nawet wyrazić nie umiem mego
zachwytu - wiersze z całego arcydzieło. -

K. KRASZEWSKI
ROMANÓW.

d. 21 Grudnia 1880.

Kochany Panie!

Dziś nam się minęły, ja przed dwoma dniami wysłałem do Ciebie - teraz pismo Twe otrzymawszy jednocześnie z listem ukochanej teraz przy wyprawianiu i list do hr. Augusta ukochanego bawi w Warszawie, a nie pozostaje na tem stole że pewny jestem że nie wiele lub nic tam się dowiedzieć nie będzie można) pisz do prof. P. Pryborowskiego ukochanego jest obecnie bibliotekarzem, w Bibliotece Ordynackiej - a tam są skarby nieocenione i nieprzebrane, samych listów Jana Zamoyskiego Kanclerza do Osmiu tysięcy; wiadomo tam tysiące nowych tam ciekawych i cennych, lat stanowczych dla Ojczyzny pamiętnych że prawdziwie zdumiewający bogactwa i w ręku pożytkowałem Bogu za to jemu niezatracone, pogięte w robieniu srebra i klejnoty, ale te skarby stokroć więcej warte. Biblioteka jest teraz stanowiskiem a raczej z bujności Ordynata urządzona przepysznie wydano na to 80 tysięcy robi, trudno leż i o bibliotekarza na cobym był godniejszym leż posady od Pryborowskiego, kochałem go na wszystko i jeśli on w rękopismach czego nie wyszpera - żaden gdzie indziej nadaremno - bo wątpię żeby co się przechowało ukryte - niemniej dziwnie Ci natrętnemi nie mi hr. August odpisze. Kochałem pisać coś kazał gdyż powtarzam że zawsze to dobrze za prawdziwy pamiętnik zaszczyt i największą przyjemność jeśli w podobnych razach służyć Ci mogę, zadowolnię też Pryborowskiemu że będzie mógł więcej szukać i w starych szpargałach szperać, jest to nasz najmilszy w świecie. Pisma nasze obiecują wiele nowych prac Twoich

Zaiste [illegible] czytali z wydanych serio prawideł
Swych niekiedyczesnych nadewszystko ani do podoba
Zadora. Dzieła Swe prawie wszystkie pisałamy stanęły
prace artibus ingenuis oraz ozdobnej rycinkami
Antiquitatis Starej Basni. Za jest taka droga że
mojej jamci pieniędze na drugie przemarzone rachu-
nek mi duże za to przewyżej brać komu ukończyć mi
raczej brak do dziś Swoich. a szkoda. bo to dziecina
rzecz. ciż dzieły prawie niedokończona a Gebethner jest
niebłagany. W korrespondencyi swej z Lwowa ostatniej
chwalisz Lubatę, mowy prawda zebrane szczęście i dobre
złożone, ale do czytania przykre dla epoki opłakanej i wa-
datku języka zaniedbany mocno. Stanie ci wyżej stawić
Collegia (Dr Antoni 2.) bo uczenie wyżej stoi. a jaro-
chowiaki zwiór, niech go Bóg odmłodzi, ani języka ani
Sadu, po Sto mu w dółko jedna pantofla, solennie czyści
Nebo taka ciekawa epoka jak czasy Augusta II obrobiające
niebyły szczęście do poprzew pale, a co więcej, nie wiele
do tej pory opracowane. U nas pisma co raz rzadsze
wyrastają jak pieczarki lub purchawki: na nawozie
i mają tej czasu podobny podkład na Warszawskim bruku.
Lecim pismem bydzie jak mówią, stanowcze przez Świętochowskiego
zaprowadzona "Prawda" o której Swierzawie Tygodniki wyrzekł w Ga-
zecie Narodowej że dobre by było gdyby się do przywiązań chat
figowym listkiem zasłoniła. O tym Doktorze Świętochowskim musia-
łem wiernym Odyńcu Doktor filozofii, tak mądry jak dzisiaj
że imię Pana Boga przez b małe pisze
Przyznajcie czytelnicy że ma prawo wszelkie
By należny mu tytuł pisać przez D. wielkie.

O nas nieznam Ci nic do Smierzenia; w Warsza-
wie bedzie, jakem Ci donosił, w dilda dni po przybyciu
zastastem, i ani kroku z kokietu ruszyć się nieumiejąc
do tego i w bratowej kasie niebędąc, doświadczyłem
już od dawna ze potrzeby zdrów pójść na swoich śmierciach
siedzę - bo mi żyć i umrzeć, wiesz mi też świata niepotrzeba
Na mnie, ten mój zagon tysiąc razy skupiony i rozbiera -
bo cały świat na którym też i pracować można z pożytkiem
nie domieszanie własnym.

Na wilka dni oczekiwam się przybycia Zmyanowstwa
oraz Zdzisława R. z Kasią na Święta do nas - żona moja
wróciła wczoraj z Warszawy od Matki ukora na się nieco
lepiej - wszelako, nie bardzo o nią spokojni jesteśmy.

Bogusław maleje i bardzo znacznie rabi postępy
czyta też wiele po polsku i po francuzku. Jerzy Leon
zdaje examin właśnie arkadii, maturitatis, po czem
wyjechawszy stąd idzie, zamiar w Rydze wstąpić do politechnicznej
na wydział Agronomiczny. Ottolo z Kolin, po examinach
wraz z Adamowiczem zamyśla przybyć mają do Romanowa.

U nas była już skarga Sanna wyborna, ale w tych
dniach poczęła się zapadać, rata wcześnie umarzła, rzepik
i owies nie wzeszły mogą. Burze jesienne niezwykle
gwałtowne w tym roku obaliły nie tory świerki w ogrodzie
szczególnie te dalej od domu i nie bardzo na widoku. ale były
już te drzewa całkiem prawie wyrastające, wedle rachunku stójów
za Augusta III sadzone, ja też ciągle obsadzam drzewa i w ogro-
dzie i we dworze wreszcie, stary Miron ogromnie się był opuścił
i zaniedbał, usunąłem go na gumiennego do Chmielisty, a wziąłem

doskonałego ogrodnika, który oprócz tego kontrolowany
jest przez Inspektora ogrodów, Turkowskiego z Warszawy
przyjeżdżającego kilka razy do roku. ogród jest prosto
jak i założenie we dworze utrzymane tak, jak pewno od
czasów Augusta II niebyło; ale do tego dopiero w arkadach
zimowych tabaki domostem, bo rata, inwentarze, budynki piękniejsze
były, lubo i ogród naprawdę coś nie coś ozdób nie wiele dać może
a raney mogłby, gdyby był zbyt prawideł zapewniamy. czego my
jednak nieznamy. Że stawy ostrą trzyma się jeszcze żona niebożczyka
Nestora, Jan mu zaś, syn Dorisa, który syna leś na doskonałego
kucharza za mały nauczył wygniewał, stary pan ciągły Werpechowski,
ale tego od gospodarstwa usunąłem, bo z nim sobie rady dać nie
mogłem, dla jego ubóstwa i niepojmowania zupełnie nowych za-
rządów gospodarskich. trzyma więc tylko regestra, karty i klucze
w gorzelni nieco. zarzuty czyste i zarzuty prawy na jego miejsce Bóg jeń
znalezli trudno, jednak jak wiem nie jednego nader gruntownych i nieda-
=bitnych dawnych, a mój pan ciągły Grzegorz Kamendyner po 25 cio letniej
służby zmarł przeszłego roku, żony pozostawszy dwie córki na
drugim małżeństwie - od lat, które się nasze życie, wnijmy trzymamy
się kupka w naszej nieuporządkowanej Romanowskiej pani dlatego na
Wiśniowie nagrobki nie wyrzeźbią. W kaplicy mszy się odprawia
zawsze, zapewne od lat 10 mieniam Stałego, dla wielu przyjezdnych
ale proboszcz ze Stawatych obawiając się co pora tego dnia z jeźdźa,
kaplica jest też opatrzona i utrzymana jak z tych. ofiarności stara
zarząd nie będzie gromadzić kam jej dnia ciągły dowiedzieć nie na-
dążyć nie - i tak nikt wszystko po starcemu, tylko po nowemu
powiedzie - tyle tedy o nas i o Romanowie - bodaj czy nieszczęście
nawet i czym się nadto nieprzejść - wybacz więc a nas nie
zapomnieć o nas i kochaj nas drabinę, po staremu.

Twój najprzyjaciel brat

Kajetan

479 209

K. KRASZEWSKI
ROMANÓW.

d. 6 Stycznia 1881.

Kochany Bronie! przeczytawszy Ci dopiero list Przyborowskiego, który jak się okazuje szperał poczciwie i szczerze ale niestety niewiele nad to, co wiesz o "Florjanie Skavym"; nie czekając przeto na odpowiedź Hrabiego Augusta, opieram z tém pismem, niespodziewam się, bowiem więcej objaśnień otrzymać; tém bardziej, że Przyborowski dowiadywał się i do samego Ordynata - gdyby on jednak coś więcej otrzymał od Hr. Augusta pospieszę przesłać Ci niezwłocznie.

Na Święta Bożego Narodzenia byli u nas Lucjanowstwo oboje, Kazia ze Zdzisławem oraz P. Zdzisław Bychowiec, zięć Joasi; przed tygodniem odjechali wszyscy na Litwę zabierając z sobą i naszą Antosię, po którą wówczas wypadnie pojechać.

Lenyś z chlubnym patentem ukończonego Gimnazyum przybył do nas wraz

z powszechnym ubóstwieniem, ale za tydzień
wraca do Rygi aby otworzyć w Politechnice
na wydziale Agronomicznym. Wrenty nic
u nas nowego niema, bygum: Gł: był
niedawno jeszcze czwarty raz w tych czasach
chciał to powtórzyć kawał drogi. Dowiadywa-
łem się okropnie - jest rzadny bardzo,
sam jeden, bo rodzeństwa niema i pomału
niemały, majątek piękny, chyba zupełnie
rachują go wynosy najmniej do 100 tysięcy
rubli - wszystko dobrze - ani słowa, tylko
jedna rzecz - narzeczonej jakoś nie nasze-
ale obiecuj na przyszłość - bowiem jeździ
do niego do Jeżewa; matka Wojniankа
urodzona z Ostrowskiej z domu Opackiej
kobieta bardzo miła i poczciwa. Ja
postanowiłem sobie ani pomagać ani
przeszkadzać, bo pod względem majątkowym
nie jest źle - renta jego nie do wiele waży
ale ci i ostrowscy mężowie, a to by była
jedyna przeszkoda, gdyby było inaczej. -

Stawek na pamiątkę Lipiny, jak do Bóży
dorzekał, wybiera się w Towarzystwie
Adamowicza na jakie pół roku za gra-
nicę dla zwiedzenia galeryi różnych
oraz do Monachium do Studyów Akt
nikomu nieznanych przy jakim artyście
ale drogą obwódź chcemy najprzód
na Drezno - chciał Twojej Tatkowej rady
zasięgnąć, aby później tam się dowiadał
jak by rzeczy wskazał - Jemu się
przeto czy Cię na ten czas w Drezdnie
zastać będzie można. Od nas Stawek
zrobił ogromne portrety pod wskazówkami
mi jakie obrazy miał brać Lekcye takowe
u Matejowskiego krajobrazów, a Lera-
chiego u Millera portretów - ma zamiar
podjąć Ci jeden swój obrazek z natury

Mnie rezumiejąc trudny dekurs
ale trzymam się i Bogu Bóżki jako Tatu-
nio pilny absolutnie nie, bo mniej jak
czytam - a pisanych dosyć jest i bez mnie

moja "O Szkatuły Zawsy" wyszła w po-
=między odbitce u Gebethnera - miałbi
Ks. zapewne w Bibliotece, przesłałem
Wyżej niedawno "do Krosna" artykuł o
Korpiciach a Teras nasz ogrej ciekawy
Kasiuszkowie - szeregóty zapełnie niemam
z archiwów po Lapierzyńskich skąd
u mnie (Kadencia niegdyś) a skąd Teras
pozostaje bo mi je Jak. Mon. darował
niema na serwis Stanisław nic ciekawego
nad skore szpargały, szczęsny je z Ks. mazy

Niespodzianki brak jeszcze u pana Rutkowskiego skoro była Słaba, a skoro jest niby
lepiej ale jakaś przykra do siebie odezwy
nienawiść.

Życzenia na Nowy Rok i serdeczne
ukłony od nas wszystkich oraz uściskanie
braterskie Ks. proboszcza od Tarnowskich
serca i pamiątki, jako zawsze
Najprzyjaciel ny brat i sługa
Kajetan

Kochany Janie!

Z nadchodzącym dniem 19go Marca
pospieszam przesłać Ci serdeczne
i najszczersze życzenia nasze, od siebie
wszystkich moich i całego Romanowa
który Cię zawsze w sercu i pamięci nosi.

Nowego u nas nic – za to Bogu dzięki
jemy; a że jak nasze podlaskie borsuki
zimę cały zakopani, niewiele też widzimy co się
i gdzie innego dzieje. Mnie, mianuje zaży-
wa się srodze dawać we znaki i reumatyzm
po wszystkich prawie stawach łamie
a w prawej ręce najgorzej, zdaje się że
w Czerwcu wypadnie wybrać się do Krzyżyna

gdzie już od siedmiu lat nie byłem.
Bogusław Leś zapewne w tym czasie
wybierze się do Monachium i Ciebie
odwiedzi najprzód tam drogą swoją
kierując. Oddalam słuszną gawędę do
czasu w którym mi ręka Twoja
mocniej ścisnąć będzie, bo od dni kilku ledwie
nią ruszyć mogę - ściskam Cię serdecznie
pozostając ze prawdziwą, jakoż
zawsze szczerą przyjaźnią
brat i sługa

Romanów
dn. 13 Maja
1881. r.

Kajetan

~~44~~
682

Romanów
d: 29 Maja 1881.

Kochany bracie! Sawno już od Ciebie żadnej nie miałem wiadomości, pospieszam więc z listem i zapytaniem – jak się masz, co robisz, o zamierzam – stawcy, radbym więcej jaszczej o Sobie – bo już jest raczej czas zgubiłem widzimy się widzieli – chciałem bowiem żadnym sposobem biegać nie mogę do Kurii z Sobą wyjeżdżamy Bóg wie kiedy, na staroj gowiadce – gdyż tam nie było czasu ani na wilku miesiąc swobodnej i spokojnej rozmowy – a czas mija – i zdrowie mieszka i życie – i nie wiemy prawdziwie czy jeszcze jaki sawszej pogawędzimy będziemy mogli – bo o takim przyjeździe – bisaj – i mówmy Bóg nie może – a ja i stary

i gdy, niestety, się – i niemogę tu być
na Zjeździe abym mógł do Drezna przy-
jechać. Tymczasem się proszę Pana Boga, aby
ale z wielką ostrożnością mój kraj się
rozwijał jak najlepiej – abym zdrów
jechał – w sprawach i w nogach czuję się pra-
wie jak dawniej podagrycznie i gdy w nocy
na dwie godziny wyjdzie – bolą mnie
stopy i kolana – dziś idę Zajączkiem – dzisiaj przy-
jechał do Karlsbadu. Jak od lat wielu – a w Karlsbadzie
Cesarzowa bo pierwszych dni Sierpnia – zmuszony
będę jechać do Trzebini – ze mną i Zofia moja
i Aniela – Jednocześnie Stawca z Adamowicami
razem, jadą do Drezna do Cichia i Hrabiny Tarnowskiej
Wandy
Wandy wiadomości nad swoich, wszystko dobrego,
za nią dalej przedsięwzięć, bądź Pańskim

[illegible] ... [illegible] ... [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

484 412

1.

Kamieniów
d. 29 [illegible]
1881 r.

Drogi i Kochany Józiu! Z całego serca Ci dziękujemy za Twoje i Taty życzenia (o co w modlitwie Bożej) na dzień Imienin zechciane. Na Stawcia - pocieszny [illegible] - nieś Cię Bóg na zdrowiu i na wszystkiem dobrem - Stawcio z Adamowiczem razem za parę dni wyjeżdżają i najgłówniejsze mamy na wiosnę z Tatą Ci na dzień i pożegnanie w Drezno - Stawcio podoba Ci swoje Rekin i praca - ran że mieni podziewać - a co Kasia i Jaś robią - Jak się i Stasio - że ma on talent - wy Apolinowi nie posługa - przekonacie się sami - Niech Bóg wiele za granicą nie weźmie - i jak się nie potrzebuje - chyba mu głowa pęknie

o Leszniku a ran[illegible] wiadczawai do niej
dalsza Sumienna praca[illegible] za naprzód
[illegible] Bydli mogła zapewnia - zwarty
Sy oszczędzie najlepiej i nie rozpowszechaj
niem jak ci się dawać będzie. -

My wyjeżdżamy Lodzi - ale jeszcze
się bliżej zadzić w Warszawie - aby z nie-
wiem dokładnie jak się obwiesz - ale
wtedy pisać będę do Ciebie żeby wiedzieć
czy w domu - gdzie zdaje się, że nie
że Stanisław zamyśla do Krakowa
z Lwowa albo nie że zamyśla do Szczyrca
na Wilię byłoby dobrze pojechać - albo mogła
wprost do Ciebie - czy dla czy awan
zowie od Dworca zawsze mnie - a gdybym
i jeszcze w stanie odwiedzić Cię razem

niż z tym nie progresu więcej - ale
jeżeli ci przyjdzie nam waży - to w tym
razie jadę - nie żebym to nam uregulował
umyślnie - abym jechał - a raczej i chciałbym
do granicy.

Dziękuję za to, że Pawło o Instrukcyi
mała to głupstwo - w porę sie na zgadnie na
prawdę - znać mogłem uniegdy - to zdaje się
prawdziwe z Paktu Litewskiego z Lycjanami (tak
Dekalog) o ogłoszeniu tej prawdy - a głównie
to ci pewno przypomniało owo wkazanie Lycjanów
Sparcie zniszczenia nerwów - to to zgadzam
z opowiadaniem ojca Lycjan naszego o Dobrzyńskim
Bartoszewiczu - ok i dekret cały - jak mam okoli-
czność tej pamięci do Bibliotek warsz. zamó-
wionej - z czasów Augusta II (1706-1713) Kra-

ji przepisywał langsam - mam i inne jeszcze
nie wydawane i na lewegarten kraju, ktore
odbiorę i biorem - Esperanto w Berlyn papieros
jest wiadomy tam nie nastręcza -

Tam ancekie wiadomości Towiań pram mam
w bibliotece - Sułów mogę na górze zapodziewam, póki
odwiedzin to postaję a wyjechaję ciam - Ubieram
mogę - to Towiań dziś skarb i zapisuję i porobię
ostatnie - Monopolek ogłosę w pedwiejący nie gdzie
Niedziela - byli - Gdzie jest wydrukowane Stanej
Bedzie ? - Ja mam od biskie byłe jednej klasy
w wydrukowanie, chciałbym o prawach - ale nie wydrukowa
na stałe basie w wydrukowanie byłaby - wydrukowa
brytanie w biurze Towiań Dziś Romanowskie

U Biskie gdzie jest wydrukowane mogę pewnie
Niedziela - odbiorę się - dziś byłem to ja
inaczej pomocić zapodziewam nalegam bardzo ✻

III/2 dr. 486

* i formy zwiercia
wszystkie wiele razy z jakiegoś powodu
na Lew czas przybrane, Król już nie mógł
obejść się w Cichej tam Lasu części, bo
go ranę Jak Stanisław przeciwko Bogu
Do na nawo - i Kapłan Sobie nie coś
nie coś Ruku na Ucieczki - Co ja co
biorę, to wszystko na drugie miejsce
do naszej biblioteki - Że niemcami się
podobało Jako się Pawła zemścić nie Żywić
się - gdyż pod względem architektonicznym
do wybrania nasz - jest studyum charakterów
nieporównanie w swoim rodzaju - chociaż
by do nich nam cenie - ale Nowych wszystkich
prawie stanęła z końca XVIII i początku XIX
wieku - wiek na świecie tak nie zna
i Lon przeprzyjęcie prawdziwie nie na-
leżą jak Ty - Szczęście Nam przemówi

Twoje z rozmaitemi ostatecznemi
staraniami i pandarynami - bo, i prawie
to jest nasze trudnienie o wiele,
rozmiar prawdziwe - stanowi ja sobie
ten tylko kroki mat. zajęcia z nimi -
. Jakie wiem - ale z kad ci Pan Bog daje
takie charakterystyki kupców - jak Wspi
przeciwnie prawdy - w Paulsky Ukrainie
i jej mapie - no, zgoda - ale Serafina
w Afrykańskie rozum -? To sto mnie
niepojęte nieco - stanowi to sobie jakąś
inkwizycyę, natchnienia - że najgruntowniej
wiejskiej znajomości całego oportunizmu
naszego i chowdlowa moralnego i ogólnie
ludzkiego zatoki i pomywar i staroświeckiego

Jeleńska - bardzo jest piękny portret - wypisała
się od wielu innych - do Biblii przyszła
przebała opowiadania - jak własnie jest
owe malowała Beethovena - którego jednak
nikt więcej tadowania nie potrafi a są
najdziwniejsze -

Rzeźbi archeologiczny zgadzał adenine
nagi, dotąd im Paralitus d. Maciej w 1649 -
ale najciekawsze ubranie i niedbałe (staroklasyczne) ubranie
Rozhowory, wypisawszy cenzura - Z relacyj
malarskich w Wiedniu drobiazgi nagi popisków
po Sp. Kr. Lud: Tygodnika -

Jeleńska napisał Ks Bibl: Warsz: Skończyć
polecenie o Franciszku Kostanowskiego ale
praktycznym przykładem - czyli to czytał?
NB: Jeleński nie wiedział o sekcie

Prawda że P. Ks. Radzi - że ja mojemu
Vardy wiem czynić odwłokę - ad
Konia Ks. Prawdzica / do Ligi Radzi /
a mieć to i wykup i rzecz będzie zaiste:
a trzeci znajomie przeciwne otrzymam
mam. Dowiedzcie mnie wiec o tej dajcie
mi - i odpisać to mnie z wiadomi
postępowaniami - Niewiem ci że Ks
mi go przesłać - a nie chcę Ks Prawdzica
z okazji żeby go Warszawskim obywatelom
zerwać w jakim artykule -

Kasię moja ich drogo gawędę -
Serdeczne Boskie Pana Boga a Matki jego
Naszej i najserdeczniej ci całuje
jako całą ciągle najprzyjaciel Twój
brat i ojciec

Zostaję -

Wybacz - że tak nakładnie pisze - nie ma
odrapanie cale - i chodzi gdzie sama chce -
mam takie dni że prawie pisać nie mogę

Drogi i kochany bracie! Wyprawiam
tedy Nawcia wraz z Adamowiczem zagranicę i najprzód prosciutenko do Ciebie
Tasze go Twéj i sercem polecając - zabawisz
jego prace i wiele tego jak urządzisz zam
niem i rozrządzić - dobrze mu i galeraz Drezdeńskiej
przestudyować - My - to jest ja z żoną i Antosią
jedziemy do Teschenu, gdzie zapewne do poło=
wy Sierpnia zabawimy. Nawcio miał też
u nas na podlasiu dość ciasne pole do stu=
dyów z natury - wody u nas zawsze na mnie
zabawkowego koloru - drzewa zmarznięte
rozrzucił ciasny i powietrza miedzo=
górskie widoki w Teschenskiem całkowicie daj

piękne i szerokie - gdyby przeto umarłemu
za stosowne się z tem co on już musiał
zdarzyć mu się słuchać gorzkie, jeszcze
przed oddaniem się do Ciebie do Monas-
terium - to w takim razie Nawet
mogły jakoś z Drewna zbawczą do nas
do Francuzyna i Kamienia powr. byłoby
malowaniu i być razem z nami - ale
może być że umarły się boi aby już
przeto od Ciebie Jezus do Monasterium
dowodzi aby jak bojący umarły dla
słodkiej nauki i konwersacji Nawcia

Miarkujesz że on już musiał
radzącemu skromnej odmyślenia dicty
tam zadowolonemu słuchać jak ja

rusza się z domu - gdzie ma z tamtej strony
dobrze i miło i szczęśliwie i wygodnie
i obfitująco, a w polu jakieś się kłody i wyo-
boje mamy istny raj - lecz prawdziwy ta i ja
w nim jak nieboszczyk Adam - jestem cała
godzy - ale mimo tego wszystkiego - ruszam się
z posady i jadę namawiać się w stanie - w nadziei
że prima zapalczywej bitwy się mogę brać
do grabu - ulewa leje przy kulawych wozach
mości tak i kulawo -

Śpiesz kończę, bo się wszystko pakuje
a Stanczyna, czuwa po przybyciu, prima bitwy
a Tymczasem serdeczne ślę najwierniejsze

jako zawsze najwierniejszy kochający Cię
brat i sługa

Romanów
d. 6 Lipca 1881.

Kazimierz

Reponse payée
Dresde Nordstrasse 34
Knabenski

44
490

№ 72/ 1061

Aufgenommen von [illegible]
den 8/7 um 1 Uhr 27 M. mitt.
durch [illegible]

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Telegraphenamt I in **Dresden-A.**

ausgefertigt den 8/7
um 1 Uhr 30 M. mitt.
durch [illegible]

Telegramm aus Wien Hauptstation № 2589, 19 W., den 7/7 1881 Uhr 10 Min. mitt.

Bugoslas vienna Dresde vers 15 mots transmets tiel
Varsovie hotel Maringer.

Cajetan. Krazewski

C. 187.

~~445~~
441

Trencsin-Teplicz (Węgry)
d. 18 Lipca 1881.

Kochany bracie! pisałem do Ciebie,
z Lgd do Wildbadu - ale otrzymawszy do tamtego
listu w Badenheim - zapewne Ci wiec
nie dojdzie. Tymczasem
Kazyo z Romanowa przysłał mi Twoj-
ji z Wildbadu wyciąg ale do Jastarń
spieszy mi zadziwiamy, lepiej tutaj w wodzy
Twoje objaśnienia - Jestem tu z Żoną
i Antosią - a Bogusław ze swoją, ma
tu podróż, wiosną lepiej na Adamowicach
Radzie na z nami - ale wkrótce wyjeżdżą
na Wiedeń, i Monachium - gdzie stanowczo
Twojej woli tylko pory dni zabawią, a tamtąd
zaś ruszają do Düsseldorfu ale. po stro-
gości u Ciebie w Wildbadzie uradzonie

polecam wiec Łasce Swej Augustowa
abyś nam raczył radzy i wiekszewcke
to do naradi i podrzuty swoje wiekuawia
raczyć. Bom te wiekuawia dni co dni
bawił Augustowa - mi krawił cudu i malow
a się tu cudne górkie widoki - prosi Ci
swoje tekę.

Ja dzięki wiy w tym wiekuawiu
wrócę dnia 30 t. May. Bedami - ysc i wszy
boly mi moczu - proszę o wiekę kuchnia
do prawa widu wszystkiego dokuna - a oprócz
tego żadne jestem po tygodniu dwuwagi
wstrzymywać się mi wiązkami ciemi i tedy
wiy mi wszystkiego - dokuńcza jako
Arcuka, żeby prosi krzyżkowi jako bitwy

~~116~~
493

Trentschin-Teplitz
badeort-Ungarn
23 Sierpnia 1881.

Najserdeczniejsze Ci kochany
Bracie podziękowanie przesłać pod-
kowanie za łaskawie nadesłany
telegram - Wczoraj właśnie Stawell
z Adamowiczem, razem o 5ej wyjechali
na Wiedeń, Monachium do Ciebie
i Julej do Düsseldorfu - Kiedy tam
bede otrzymam, tego nie wiem ale ani
bede jeszcze w Wildbadzie - tymczasem
ja Ci dostarczę swój telegram zaraz
przesłam Ci od siebie do Linzu do
Wiednia zawiadomienie o pobycie Twym
do 30go w Wildbadzie - aby się upewnił
odbycie jeszcze 11ej kąpieli i po przejściu
pierwszego osłabienia jak zwykle, zaraz

wrócić się nie da. Dziwna rzecz
ci Francuzi! Tak mało znamy jak a nam
słuchu trwał co tak wiele wymagamy
nadawać to i kapielisko i miejsce tak
piękne ze ani Karlsbad ani Saxplatz
Marienbad i inne wstawiać kapielowe
miejscowości które znam nie mogą iść
w porównanie, pora ogromny pogląd
wymagający w dalekie z miasta i stawem
między domami pasmami gdzie na których
jak piramidy wieszają się bite chmury
lub w polowie je przecinają pasmami
gory ostre skaliste wszystkiem i ogromny jak
w Karlsbadzie wszystko - niezwiedzie wyrwanie
się w okolicznych gorach, bo przed nami
płaszczyzna bielska otaczana co prawda

pomyślnie, że jej dwie jałówki zadarły-
ale oni marnuj się prokurują dla bliskiej
miejsc nieznanych, po za powiatem w okolo
skalisko z dala drugiej wiosny gor pisze że
i gieng wieniejsz w radach - kapiele ciepłe
zwłaszcza, oj i rozgrzewki gorące do 31 i R.
ad 28° i wanny i kuszze, wygody wielkie
jasto dobre, wina wyborne. muzyka wyganiska
Wszystkie obowiązki wszystko jak, prawy. kuchi
przyzwoitych - towarzystwo polskie bo co jak
niemożliwe - osób po naszemu co się zowi
przyzwoitych - niedopatrzyliśmy do tej pory
- z Galicji cos jest wilka indywiduum
ale to wcale nie ciekawe - od nas Chrzanowa
bawi tu JE. Sir administrator Dyecezyi
Wadowickiej (Sotkiewicz) z dworzyszu - pomału wis - to
jedyna znajomość - drugi jak Wiśniowski
Maxymilian niemiłosierny pułkownik
z wielkiej -

Nowy emigrant - po trzech z dziećmi miesiący
z przemarzniętym gruntem zgłosił - figura chyba
do powieści - dziennikarska - ale do tamtego obrazu
w żadnym wypadku. - Rabujemy się ciągle
książkami - ostrzyż mamy kupas wpadły
i garnki przywiozłam ani z Lwowa.

Rabujemy do zapewne do 12 lub 15
Sierpnia francuskiej - wiecznie mogę pisnąć
adwokacie - ale już nas się z emigrantami
nie mówi nic - a mogę się chwalić
jak Wiśniewski powiadał na jaki nad
odrutuję - jak garnek zostały, a się
już wkleić nie da - Serdecznie Cię serdecznie
drogi Kazio, Andrzeja reszta Was całuje
Tosia mogę najprzyjemniejsze wrażenia
Tamy i Lwowa. Twój najprzywiązańszy

Wuj i Stryj

Tadeusz

247
(95)

K. KRASZEWSKI

~~ROMANÓW.~~ Franciszk-Teplitz

d. 2 Sierpnia 1881.

Nie wiem jak Ci mam dziękować drogi mój i kochany Józiu za tak łaskawe przyjęcie Bogusława w Wiedniu i udzielenie mu wskazówek do ukończenia obrazu. Niema wątpliwości że najtaniej mu to przyjdzie i najlepiej w Paryżu — a z Wiedniu nie wiedzieć mu nawet dalej niż do Düsseldorfu — co do roboty — póki jej tyle z nadbytku mieć można to na taki cel jak nasz wszędzie one nawet w ruchu będą niemogły jak to zawsze, ~~z~~ położone zlokowaniu kapitału który zwykły nawet w tem oprzeć umieszczony i z dyskrecją od wypłacenia. Powierzam się tedy zdaniu Twoim o pracach Bogusława — z pewnością będzie on musiał być jeszcze w Wiedniu aby Ci jeszcze i podziękować i zdążyć w robocie, przy czem dobrze mu będzie zwiedzić galerye i zbiory.

My zabawimy tu jeszcze do 10-go czyli raczej że wyjechać będziemy mogli do 12 Sept.

Já abych mohl Krzyżewski kapelí
i spiewuji musim kdy zavan upoto-
vi Siempelka wyprawi Krzyżewa
do Rygi- Wzichtem jiz dva Zicenzy
kapelu na 30 i stopni Reaumura
ktere mi ostatky znasuje- ale le
su jednou znetrosmilé hvezdu abych
cudzim prawi dokonuji- jako sirocek
upenjalem se lis i na skalene sko-
ruby i mam ho prichazeni le
na Twoji stobaci skoro cely Rybky
najmensi velikosti pomoci- ja mistem
na nogach mizi dokaz plamicke
pozchazeji ktere jiz zapocate rzi-
zky a krvaky lak b- mimo mohl
mam k bavesovych kapeli- prytem
a kubejnych kapelach gorazych ostatek
wychodu mechce najdostatecne
Rodzaloe za Pegmenia, - pisni i mod
Auk vi prechoptamych si vaji vi ji

w Krakowie nie zanosiło się na wojnę
się wydawało - a i powietrze tu gorące
jest nieprzyjemnie miękkie - Niemcom
radzi - bom nie Polak - ale z tego w
górach o Wilhelmie wniosek, i cały ze
Francuzów bez tego jeszcze wściekły. Na Polaków
żydy mam teraz od dawien pogardę
serdeczną - bom je wyjątkowo na obserwacji
z przyjaźni - jakiejś i ku gorszemu -
przykre nieczystości - a zwam to i tanie
i ubogie wszystkie - najgłębszą zawiść
ośmieszyć wygodnie i najmniej pracowicie
nie - bywa pierwej nieco napisać o nie
do satyrycznej na żydów i na nas oburzony
kapiel za i w warunek porcelanowych i mar-
murowych wielkiej żydowskiej temperatury.
ale ja nie kpię w sobotę na wannę
rano - bo ni po niej wstać i umrzeć dzień
jeszcze dobrze przed wsp. jedzą bo gdy jak
żaki - mięso i pieczywo wybornie - pokrzywki
niemiecka i wyjątkowo - niedostępnie wcale
ormiańska zupełna - niemkania na wiadomo co
gorzkie i mile - zwykły prosty kawał pomarańczy

miejscu - wygodnie umeblowany - r. 1. Juin
1 juli: 30 gr: / w stronie przeciwnej ogrodu
na dole - prawej wiatrem 2 g. 50 a. na lewo
bardzo blisko z balkonem / Sina Hotel
a la Villa Müller - lub Villa Hermann -
około 3.50 do 4 gul / Radzi nie tu przyjeżdżać
Salonów do zajęcia - Kelnerka Jadzia Hi
jak do Samego miasta Francuzka - 2 kil
od przystanku) prawo ma w godzinę do Teplitz po stanie
- Niedziela bywa handlowa tak około 2 ½
mile z kil mierna - ale za to bardzo blisko
wszystko do wszystkiego i wszędzie się wozić
Na przeciw wszystko do sprzedania się może
tak stawanki - wóz mierny i wygody co się
mieści a przyjemniej powozić można -
- hej, hej - gdzie to nasza mama i drogie
nie siostra - a tak daleko się wzięli za Teb
myślą o tem ... drogo się za serce robi -

Panie moje najserdeczniejsze ukłony Jadzi
Tacie Pani i serce się polecamy
Zawsze Pani najprzyjaciołka

Cała i wasz

Kajetana

Romanów
d. 25 Sierpnia 1881.

Kochany bracie i Dobrodzieju! Sławatyski mi pisze o Twej bytności u niego [illegible] w Wilbadzie i zaraz, że po powrocie do domu wydam do listu aby Ci jemu po Nowy Rok za Twe krakowskie odebrane uprzejmości i serce — po Rodzaj Dziękowań — Sądzi, że Ty [illegible] Rzym w Paryżu — ale, ale mi się zdaje z dwóch listów zawiódł się na Chlebowskim — słowy ich pomnożyć... po francusku bardzo... co mi się tem dziwniejszem zdaje że gdym był u niego razem ze Stankiem w 1879. w Krakowie wiadomości był dla mnie uprzejmy — ale, Bóg z nim nie ma jeden w Paryżu i niewątpię że sobie i bez niego rady da! pokrzepię — a mając Ci Pan najzacniejszego pi Kaimiera

i Kanitawcaiego i innych – byli jak
i w Rehdans Zakrzaiego a wiecej –
Alony ich po polsku pisuje. –
Wielka szkoda ze Stawek nie odwa-
żył się na Mondzieum gdyż go
sam Swiencicki z wrodzenia namówił
przyjechać – ale, trudna rada –
Kiedy oba ani z Rdanowiczem nie
mieli ani szyneka do pobytu w Mon-
be sam już wyobrażenie bytaby Na-
pobytu ich niedobrem wiecznie bawiem
mnie ze spokojnie wewnętrznych ich stosun-
ków gdy dusza zawsze wrzy a mozg ich wiecznie
jest nieraz od wpływów zewnętrznych. co
gówno dobry nieraz jak i zgubny oczekiwań
mozg skutki wywierać. – A kraj ukochany

literacko – Wiesz że mieszkam w pokoju chorego
Ojca Stanisł. Papierach – owoż wpadły
mi teraz w ręce listy Korespondencyi
Dyplomatycznej Oryginalney z Papierów Dworu
i Rzpltej za Stanisława Augusta z posłów Francuzkich
/od 1766 do 1790/ do Ich Pany teraz się przewarstwał
Papierzysko – ale widzę że nie mogą mieć ieli
nieco Ich ważne i ciekawe akta Ojca Hugon
Kołłątaiowi – owoż – autorem rękopismu jest
Francuzki ambasady naszey – pan Antonio Cretta
z Rodu Włocha urodzony w Francyi
i Paryżu [just i Lotte po Francuzku] Ich Ojciec od Sabaudyi
i Nicei z Rodziny Cretta Chociwie etc. – Ale
mi o to nie idzie ale gdzie się dowiedzieć
o Losach Pana Cretta – bo gdyby się dało
ieli o nim wiadomość nieznaczną więcej –
– Tymczasem – posyłam Ci przy VX Kamienia
kopt ow Ryciny Panowny i narysowany Kurata

Wenn Sie in Prag sind, Med Cuno?
Hale nazdravi Kratta. Ja servam to
mnja nawaz i pridaje mnjet li edy go
pawtorjawa nazdravo Kuneta - a Sy
zaten i mazej i Lab Samo gde si nazdravi
ne Ambasador (Lubosti, gner C privat.)
prenu mi ti Sane da napivam Lab-
a nie i mazej - ay wijda nie jak jabi
podrewtwirano (ojeiem bez Bjad) - i wijn
by ce wien o wima a w Lazim nawe wijn
nie dwdawin mi i razgn Tawkowie jabi
zdadowa dii wBjelie, prepravam li za
mnja Natzstwo i Za pisma wi nazdravi
bo mi jabi ngar Bji nielekko Sa Bji -
Nikam li napsendzemi
jabe zawse napmeno Kadajay
brat i Steja
Kajetanz

K. KRASZEWSKI

ROMANÓW.

d. 13 Października 1881.

Kochany bracie! właśnie miałem pisać do Ciebie, bo od dawna, prócz gazetarskich wiadomości kongresowych Wiedeńskich, nic nie wiedziałem co się z Tobą dzieje. Otrzymawszy kartkę Twoją ze Szczerbcem Lepkowskiego, spieszę więc choć za te słów kilka Ci podziękować, prosząc o więcej mieć wiadomości lecz bardziej rzeczowej staby. Co do szczerba prawda że wadę ważą, ale jednak i ta wiadomość Lepkowskiego ma niejakie znaczenie; Ksiądz Mikołaj Radziwiłł Sonaty z Bezwiesławska, jest niby kustoszem archiwów w Nieświeżu, mój Boryś zna się z nim bardzo dobrze, napiszę więc zaraz o tej wiadomości Lepkowskiego, może się znajdzie coś o tem w Nieświeżu- trzeba kupaić i szperać bez tego nie dorobimy się do niczego. Sławek już pewno z Francyi wyjechał i w Monachium być musi, z kąd podążyć ma do Drezna aby się Tabie pokłonić. U nas nowego nic, mnie Drenowy niby podrukował ale mimo tego wpakował mi się artykułem (bo pewno on, nie co innego) pod lewą łopatkę- i to mi dokucza; o rykach i patentach nie mówię, gdyż to chleb powszedni. Susza u nas niesłychana, od tygodnia nikłem ani kropli deszczu, i mrozy były- pozierwy jak w poprzednie lata wiewiórki idą; casus pestalis ale pasaudens- bo może przeprosi ozimina. Jak w Białej, budzić się na zielonej drodze- był u nas, pacierowy, parę razy- wyglądamy Janiowej, która miała powrócić w tych czasach. Ja teraz zakładam nad zakrawką w ogrodzie ozdobny ogródek francuski, obwiedziony całkowicie murem, gdzie prócz krzewów i winna będą się prowadzić drzewka karłowe w szczęty poziome i palmetty, wyborowe gatunki- Mirowa awansowałem

na... zamiennego do Chmielity, a mam innego
ogrodnika i z Warszawy pan Inspektor Ogrodów dojeżdża
już go przerwę w oddaleniu naszego wernisażu - i teraz już nie będzie
z rekomendacji nikt do tych ogrodów w tych stronach. W ogóle
teraz u nas postęp gospodarski w każdym wieniec majątku
się widzi - umiej, więcej - ale się ludzie starają i pracują zgoła
nie po dawnemu, pomimo ogromnego braku poparcia z góry
a nawet przeciwnie tysiącznych, o których zmierzenie lub usu-
wanie idą, naprawdę się bez końca kołacze. To też i te
majątków, a raczej postęp szlacheckich rozprzestrzenia się w koło
nas od lat 20 - czyli od czasu reformy, to ani strach powyżej
Co do lichych - ani tych porad oddalicy, skąd między innymi - w dawnych
czasach rodzina zamieszkały przez Romanowa, Dubicy Krzankowskiego
i Rotarski - ani jeden ten majątek nie został - a znajduje się prawie
na kolonie - które wreszcie po najwyższej cyfrze (z bardzo wielkimi
wyjątkami) nasi włościanie pokupowali - ci to nieszczęśni
ogłoszenie, przez pan. Smigrzyc i panów obdarzeni ze szkoły - mieszkają te zaś
kapitały nie teraz jednak zebrali, bo wypuścili wiemy, teraz w pierw-
szych latach po obdarowaniu. W ogóle przez te lat 20 - ostatnich
lat się u nas wszystko z gruntu odmieniło we wszystkich wiadomościach
Mazurskaw w kraju, że już sobie dawne czasy przypomnieć zdaje się
się to na innym świecie żyje - i na prawdę - wielu ten nam jest cofnięciu
uwagom - my lepszy? To inne pytanie - ale wszystko co jest nasze zajęcia
tym i cel którego nie zawsze dopatrzeć można bo... dziś to najdroższe
od ludzi odsuwa się.

Rozpisałem się o innym rzecz, bo ze mną dobrze
przed laty - ba - i kochał trochę... a żal mi, żal odwrotny że się na naszych

progress powstrzymać może - i podobnie przeciw Rzymu nowa - nauce drogiej, ukochanej ostrej cieni - jakim Bóg jest - żeby się przekonać czym te opuszczenie znaczyło czy nie? - czym pamiętnik Stor. i drogie wspomnienia cieczy obcości uniósł? - porzuciwszy od Drew i swoich Stworzył się do snopka, Stolarz bez stolarstwa pod nogi i kamyczek z ubóstwa Maide ma coś o dawnych czasach i ukochanych krzakach do opowiedzenia - Jak teraz żałuje że się był porwał cieniu a ja nie o to widzenie głowy utrudziłem - i teraz powiem jednem że jak nie Bóg do się przytulenia - to po staremu do zagrania zwróci - Dziś dowiedziałem się że Bóg odwiedzany w dzwonie nasze panie dziewicze - Zemplerka / Rutkowska z domu - Stryjeńska i ciotkeyna Tomy mojej / oraz Hr: Chomik: Lubieńska z Jóźwiaków, Sadzia bardzo pamiętna; szkoda żeby się wiedział że oyca jej Lucio, bardzo pracowity historyk - od dawna wdzięczny do Autora - ale... niestety praw krakowskich nikomu nie nasz ku jak rozbójnicy.. katechizm - nie bardzo wiemy; a szkoda bo chłopcy bardzo porządny i pracowity i zacny. Kostus Szwi: Orzeszko już puścił dym... żydów - sprzedał cały z majątkiem podobno dom i ogrodu, Niedaszewszczyzna po mnie i wyżej zamurzana - co będzie dalej?! - Emigrantów teraz oczekują... wioska; Kazia właśnie teraz pojechała do Kapelina gdzie ma go w byt wrzucić dziadostwo afiszowań in loco loci - daj Boże szczęśliwie. - Ale co nam nowinyczy będziem mieć dajać za list tak obszerny? mysłem, pobyciu nad z Jurą pogawędki i Soby - wszystko jak jakie Bóg rozporządzeniem - ci a pe - Serdecznie się najserdeczniej

Twoj zawsze najszczerszej przywiązany

brat i sługa

Kazio

507 420

Kochany bracie! Stawcu i Adamowie
winni mają być w tych czasach u Ciebie
i prosili mnie abym im jeszcze do
Dwerna przysłał, ale pieniędzy mieli
śpieniędzy. na takowe przeto rzecz swoje
osmiokam się powtarzam robli srebrem
siedmdziesiąt pięć № 75 w tym
25 rublowych banknotach przy liście
niniejszym którą to kwotę raz im
za widzeniem się wręczyć. Wszyscy przesłam
do Ciebie kochani zdrowi. Dzięki Bogu mieszkam
Ci zbytecznie cudzie. Kochany Tatusiu Twój
i pamięci się polecając, jako zawsze
najszczerzej kochający
Romanów bratt i sługa
dnia 8 Sierp: 1881. Kajetan

Romeniów
d: 27 Listop
1881.

Kochany bracie! miałem pisać do Ciebie zaraz po powrocie Bogusława, ale em był trochę nie zdrów i zwlekło się; dziś pospieszam raz jeszcze przesłać Ci podziękowania serdeczne, tak za wskazówki jakie z łaski swojej udzieliłeś Stanciowi jako i za takowe a uprzejme przyjęcie w Wildbadzie i w Dreznie. Wrócił Bogusław uradowany z podróży i przejęty wrażeniami artystycznemi jakie w znakomitych zbiorach i galeryach oglądał, niemniej i radzbym ze swego nauczyciela. Czy bijzie z niego malarz to już by lepiej wiem odemnie; moja rada robić co można

aby mu nabycie nami ułatwić. U nas
tu znów sprawa służby powszechnej wojsko-
wej jest ważną. Stawek uwolniony jako
niezdatny, a teraz serdecznie wdzięczny
i Kreyzia uwolnić zupełnie. Nie wiem
moi ciekawej wiosny że my tu teraz żyjemy
jakbyśmy byli w Abrazzach; rozwinął się
u nas najzupełniej uorganizowany bandy-
tyzm; dużo by o tem pisać można - publiczne
zniewagi a co więcej i codziennie śledczy zda-
ją się w tem pałce macza. Zima nas była
martwa - a teraz czas tam ciepły i piękny
jak wiosna dzisiaj o tej porze bywa. Stawek
zachwycony jest Twoją wilią, zbiorami
a szczególnie biblioteką, ja też co tej
wilii nie znam i Jan dowiezie Ciebie nie

widzieć, gdyż i pobyt nasz w Szwabach trudno
bowiem za widzenie się nawet, ciekawie się
go rozpytywałem, o wszelkie życia Twojego
okoliczności. Gdybym miał zamiar pojechać tym
do Drezna żeby Cię raz jeszcze pożegnać
po bratersku - może to widzę P. Bóg da uczy-
nić, tem bardziej że latem, jak dużo,
kto ma zamiar do Francyi nie poja-
dą do Frankfurtu. Nic zresztą u nas nowego
Jarmark może u nas na Świętą Górę - prawi bowiem
się i niby się obiecują; zresztą wszystko po sta-
remu. Nawet na pisać do Ciebie, gdzie nie
jeszcze miejsce zostawiam i kończę, Ser-
decznemu sercu Twemu się polecając, jako

Zawsze najprzywiązańszy

brat i sługa

Kajetan

Kochany Stryju
Dobrodziju!

Powróciwszy do domu, wziąłem się z wielkiem zapałem do malowania małych studjów z okien - bo zimna już naprawdę dokuczają - od czasu do czasu maluję również i typy, boć i to konieczne do pejzażu. Wyobrażam sobie, że cała podróż niedawno odbyta jest jakby snem i nie chce mi się wierzyć, że w ciągu widziałem Paryż, uczyłem się u p. Harpignies, a potem przyjmowany byłem tak serdecznie i łaskawie u Kochanego Stryja w Dreźnie.

Zawdzięczam niemal wszystko Do-

422
507

Romanów
d. 19 Grudnia
1881.

Drogi i Kochany Braci!
Nie odstępuje o ile można tylko, w myśl
słowych obyczajów naszych, a mimo
całych lat oddalenia czujemy się zawsze
jakoby, tu, w granicach rodzinny żyć z nami
pospieszam podzielić się z Tobą naszym
świętym Wigilijnym chlebem - opłatkiem
z naszej naszej rodzinnej - Romanowskiej
na własnym zagonie wyhodowanej prze-
=nicy, który od dziada do ojca wyśmienitym
wodem co roku obyczajem tam na
naszej stołce. Wierzę tem chleb, abyś nie
tylko duchem tu i w najserdeczniejszej
radości cząstce jakiejś twojego ciała był
tam co my. - Czemuż to przez nasze
stole nie możemy się widzieć?! - Pragniemy
Ci choć listownie serdeczne i najserdeczniejsze
od całej rodziny naszej życzenia -
Jaroslawo obiecali nam swój przyjazd
na Wigilię - dlaczego Tobie przyjechać.

Poradziłem Stawiarni żeby od Orzechowskiego
wynajęli sobie za rabaty drzewostan
przynależący Tyszkiewicza Pawszeńskiej ma-
rok 1882 - jakoś z przyszłego drzewa
przed kilku dniami - obiecał Tyszkiewicz
a Brzozowski już robić zaczął - przykład ma
oś teraz parę tygodniowy pobyt w do-
mu Andrzejewskiego na wsi - gdzie razem bawiąc
bo teraz dokładnie obrazowaniu jest z Tadeuszu
do tego za dzień rabat potrzebuje - rabata
jest, dopiero dziś lub później zdjąć się da -
potem nie można - bylo wytłoczenia nie
wypuścić - co się nadto czasto zdarza.

Potkowicki był przysłał w przeszłym liście
z nad morza wiersz zbójecki? zdaje się
nie do wiele rzeczy - najpierw nasza procedura
sądowa, jakby umyślnie do zbójeckich obyczajów
zbyt liberalna - ale i sama, najlepsza bezwątpienia
nie w zarodzie, lubo do naszego ludu jeszcze za
wcześnie - byłaby dobra gdyby orzeczenie winny
nie zależało od jednej osoby, sędziego. Nadzwyczaj

ktorych nakładem, z pod kierunkiem Księdza Biegańskiego nie tylko niemal wszystkie drogie, ale w dodatku nadzwyczajnych doktrynerów, przy nich, przyjaciół, karciarzy i obżartych od złodziei przeciętnie biorą - i puszczają ich - to fakt; druga przyczyna ogromnego zmniejszenia liczby duchowieństwa i, bo drugo słowa, trzecia, pewnie wpływ propagandy naszych liberałów z 1863 roku i dzisiejszych berezymaniawych, a dalszej pozostałych przy nich Warszawskich utorowała najgorliwsza Krakowy proletaryat na rozbójników - Bandy te zgłaszają się z żydów i z proletaryatu miejskiego, najmniejsza domieszka jest z ludu wiejskiego. Brzeg dziwna ale nie wątpliwa że w ostatnich czasach przy ciężkich opodatkowaniach najuciążliwszych reformach i poprawach jakby na wszystko co nas gorszej przeciętnie przyczyna złego musi leżeć gdzieś głębiej, w jednej jakiejś kardynalnej - dziś powszechnej - podstawie. Teraz dla bezpieczeństwa powiększają liczbę żandarmów czy strażaków, którzy również od złodziei przeciętnie biorą a zatem ci ostatni będą musieli wzięć dwoje - to przypomina doktora co na bólgłowy, głowę kazał nie domywać się że choroba z żołądka pochodzi, głowa zaś i boleć nie przestawała i awanturowała w dodatku.

Dzieci u nas, tak jak wiecie - wielgie
nic - lekkie przeziębienia - w ogrodzie sucho
i słońce jak w lecie - ale w polu nie
wiosennie wygląda - ziemia bardzo
słaba. Ciotka wisi w Białosawszczyźnie i nie
wie o tem że Orzeszkowa sprzedawny już za długo.
W tych dniach był list u nich z pod Orzeszkowa - co on
opowiadał - że ci wici wiele krajało drzewa -
groby nawet drzewne porozwalali wszystkie -
a na Białostocczyźnie nie ma prawie nic, bo długo
na całą okolicę zawiązywały był po bankructwie
dziedzicem - owsianą wszelę - i o kartofle ani
słychać! Dziwują się że go zjadła okolica Warszawa
gdzie jak opowiadają miał swoje gospodarstwo. -
Po Świętach wyjdę u Lucjanowstwa obejrzeć
ziemia żadnych, ja stoi na ostrym
i grzbiet, nie w dolinę spuszczałe

Ściskam Cię najserdeczniej i wiernie
Ci, Twoim pobratym jako zawsze
najprzyjaźniejszy brat i sługa

Kazimierz

470
506

617.

Kochany Józiu! Zaciekawiłem się
przecie listu od Ciebie który mnie trochę
pocieszył z tego względu, że jakby zdoby
piasek na przysypanem mokrem piśmie
pobudzenie w nim coś niecoś Twego zdatnego
humoru znamionującego i swobodę myśli i nie
najgorszy przecie stan zdrowia. Że kanclerz
nie dziwota - ciekawy jestem kto nie kanclerz?!
ja sobie zresztą nawet to sobie za obowiązek
stanowię najzupełniejszą że rzemieślnicze
mowy nigdzie tak nie jak dobrze jak w Ro-
mowie, tu jego ojczyzna i legowiska, po wsiach
robotna mowa wprost pracowników na roli z dłonią
w całej wojennej przeżyciem skarży się że im
"krutyt' i bonyt' u rukach i u nohach", ale

również jak ani wrostszy do tej ziemi na
której się los i wola Boska posadziła - nie
umiałbym już i z całą pewnością niemogłbym
żyć gdzieindziej, chociby mi tam przez
cały rok i różę kwitły i pod gołem niebem
rozpisby się ananasy, zamiast - z przeprzemienne
niepiękne ziemniaki jakie tu szczęście zbieramy.
I mowy o tem że człowiek - owszystkie niemuszki-
zowany, jak ja - musi wiele w sobie coś niecoś
z natury zwierząt i roślin, które się nie bez
trudności adklimatyzować mogą. Co do Romano-
wa jednak sobie jestem winny że stan jego higro-
metryczny dzisiejszy tak się odmienił do dawnego
jak wyżyny środkowej Azyi do wybrzeży atlan-
tyckich - niebyło to dawniej żadnego przyprawnego
opadu wód do głównego ich odpływu - Bugu - przez
prawdziwem go od tak kilkunastu wieków i prawie

powinien leżące wsi zamiarem do przyjęcia
wody - renty dokonała gdzie wiec ciągle coroczne
odnawiających rowów i /nieckety/ znaczne prze-
miedzenie lasów - za to uwłaszcza za podwojne
połowa bociarów uiecko - renta żebrami wsieci
i pozienia. wiemajen co robić. Ale remmoty za-
raz własny w człowieka nie da się już żadnie
zadzieciem wyexorcyzmować - a ze mi tej wiosny
gonej dokuszę, więc do Trzcyna jestaś mamy
i rodzyna z całej duszy bęś razem i w Dreźnie
będzie że. z Romanowa do Trzcyna na Dreźno, to
tak jakbym jestaś od Ciebie na Żytomierz do War-
szawy - a jednak... kto wie czy podróży w tym oporu
nie zwrócę - Bogusław zaś do Monachium
jadą, bezwarunkowo, najprzód będzie u Ciebie.
Ale przybycie Twoje do nas, przestrzeń już wie-
rzyć i wiemam żadnej nadziei żeby ono teraz
bardziej niż przedtem było możebnem. U nas

była się niby wiosna zaczęła, ale dziś termometr spadł na 0° i znowu wali jak w Grudniu biało się zrobiło zupełnie - i ja dziś .. o mój niepodobny u nas była Msza St.e i spowiadaliśmy się wczoraj, mogliśmy już przystąpić do Komunii ale niestety jeszcze 10 dni trzeba się zdawać ale niestety jeszcze 10 dni trzeba się zdawać spowiedzi - Zresztą - nowego nic - ja piję jakieś głupstwo, pódi Kunczko niewypuszcza mię w pole i na konia - bawi tu u mnie synowiec Stryja, bardzo dobry chłopczyna ubogi, który przepisuje mi pewne stare ciekawe podręczne popierzyska. Przed kilku dniami przysłano mi z Krakowa zaproszenia na zjazd przyrodników w Lipcu odbyć się tam mającym, ale ja na ten czas będę zapewne w Szwajcarii, a tamtejszy jak mówią i radbym sobie go widział kiedy - utrzymany i ungo ilościowe, wygody wszelkie, muzyka wyborna i kuszą nie wiem źródła naturalnej temper +32° ciepłe - do Wiednia kilka godzin jazdy (4 do 6) - Serdeczne Ci zawsze serce i pamięć się poleca - zawsze najprzyjaciel Ci Wat i Stryja — Twój Kajetan

Przysłano Ci rozdrukowane sprawozdanie z posiedzenia Akademii Umiejętności, gdzie o tem co tam się działo. Na Szopie i na Wiśle ciekawe obserwacje. Mój Boże gdzie ten czas się podział. Kłopotu mamy dużo i wielkiego zmartwienia z Emilką przeziębioną.

434
508

81?

Tamtejszy brani i pomienari byli tak
Tackaw i kanclerzi zabie domieli o dacie
wyjazdu Stawcia za granicę, i nawet chcieli
Bracia na niego poczekiwać w Dreznie, sam
mistrz jusar do Hombergu — pocprzesam
z tym listem prawie ubyli się nie wspo-
wat swoim Tackawem Stawcem — pomienari
zamerzył mi się adamowicz z przyjaciem
z Rygi, wiza mogi się i Stawca zdrowie
nicem z wyjazdem — w takim razie dzisiaj
by odjechał kazał, bysby on w Drezni potem
już wracajen ku domu z Monachium
zawse jednak będzie za granicą Stawca
zdoj li swoje homagium. Tymczasem
kiedyż Tackaw i z Cieszyn razem bedy

przyotai nam tu d. Romanowa
pow, dáw rekomendacyjnych do
Swieszewskiego - a jáki Talko ke
i d. Brandtan serdecznie ch
za tą prawdę wdzięczni będziemy -
Wyjechał nam Stanek niedługo, ale
jidzie na przyszłe Adamowicza
z Rygi szczęśliwy - Ja wyjeżdżam d.
Stycznia odebrawszy dwie Cesarza - bę-
dzie mógł w Rzym wcześ i Antonio dłużn
mi kowarzyszy wiecz - zostanę - a
na komiast - Stanek z Adamowiczem
za mną d. Stycznia przyjdą - gdzie -
Stanek mieszkę przynajmniej będzie w górach
a p. 4 b. będzie dobrze do mnie

ани бих разбрал защо не можем
да се срещнем. Аз наистина нямам
по-голямо желание от срещата с вас -
тъкмо защото отношенията ни с нашите
много-по-добри, отколкото бяха преди
двадесет години. Но ако вие сте
твърдо решили да не идвате, аз
няма да настоявам. Ще ви напиша
писмо, в което ще ви изложа
моите виждания за нашите
общи дела, без да крия нищо.
Ако ви е удобно, ще дойда
в Цюрих за 24 часа, за
да ви видя, да ви чуя и
да говоря. Затова ще
разчитам на вашата любезност
да ми отговорите веднага
(в деня, в който ще получите
това писмо), за да знам
кога да пристигна. Ще
отседна в хотел
Цюрих и ще остана
там 3-4 дни

844
570

K. Kraszewski
z Romanowa.

d. 6 Lutego 1882.

Drogi i Kochany Panie! Dawno już od Ciebie nie miałem wiadomości więc spieszę powitać Cię wiadomością, bo i Stawell Ci powie ostatnie rysunek Twojej Villi. Wyczytawszy że masz być we Lwowie, chciałem nam wyjść wyjść tam żeby Cię uściskać - ale i nam wyjechać nie dało i Ty skrewidéś.

Historyę tu się powaliły z Orzeszkową o ukończoniu Ci umowy - kontrakt od Sierpnia 1880 roku ani tam zajrzał - tymczasem tylko rwał i rwał pieniądze od żydów, tak że nam jeden z nich zagarnął już cały fulwark prócz dwóch wsi, ale i te już wyjść wartości obciążone u kogo samego i innych wierzycieli, ruina zupełna - z nich też domyślają nie jest nam bo przy pomocy uniżonych sług Bożych wiele zginęło, i wierzyciele uniżonych

sługi

do Warszawy, w same czas jemu i Radziwiłłowi
z Biegunami przyszłemu Szyki - ale oni nie chcieli widzieć
polaczyć, to sprzedali się za mnie bydź i w czasy
ten sam wojsk che cudzoziemskich, co przeciw Kozakom
zajęte mieli, wpadli (w nocy) i tak tam gospodarzą
nawali - złapli się i podrzucali zabrane mienie -
Przybyłem ale, uciekłem z nocy z Warszawy - a zastałem
cienie do 3000 z. pruskiej ordynacji Wincenty nale-
=ności, odebrałem mienie i do Biegunów nie dopuściłem
Nadto nędzy Klemy był w Warszawie umarł Ojciec
w Bydgoszczy - odebrałem od niego obrachunek
przebiłem z Kiegu co zabrał i co mi podpisał umowił
bilet pewno nie podpisawszy wszystkiego - co mieli dobre
Wojciechowi mienie i pamiątki zabrałem do Ko-
mianowa, resztę opieczętowałem na miejscu
ale że inny Komisarz był wyjechał - mieli zamo
za aresztowa z prośbą co bydź na miejscu nie-
pokoje czyjeś - mnie zaczęłem bydź Tutaj

512 492

K. Kraszewski
z Romanowa.

d. 14 Marca 1882.

Kochany Józiu! miałem już pisać do Ciebie przed kilku dniami, ale się wstrzymałem nieco żeby Ci moimi prostemi pomówieniami nie mnożić zabytkowie, a przestać razem żywe i serdeczne życzenia nasze w dzień nadchodzących właśnie Twoich. Twój kopista P. Fiszer może bez bardzo zacnym człowiekiem, lecz jak i ojciec jego stroszy zuam, ale się mocno zagalopował mówiąc Ci o jakiejś zabawie w Romanowie niemogłem też długo nawet zrozumieć z kogo się ta wiadomość wzięła, aż mi żona przypomniała że w czasie zawitał był u nas Horodyski z Horodyszcza (przy Iwanowicach z Dubiny) i Wszpirscy a zuam dzień 5 r.

ok. 9 do 12 lat i brać studentów gimnazjalnych, którym, mimo herbaty a kulangy Autorka nasza grała na fortepianie a oni skakali to był wiec ów bal Rumunowski, który sława aż do Drezna doszła - i tak dochodzą mnie wieści mniej, jakoby jak w naszych stronach towarzyskie życie, widy podobna nas za mieszczuchy pamiętywano być może.

Po mojej expedycji Orzechowniej mia- dem od Ciotki listy bardzo serdeczne; o Kot- ani słychu. o interesach, jak stoją, do wiedziałem się ostatecznie w Lipskach, jak ruina najzupełniejsza i rady żadnej nie ma- rentę Orzechowa zapewnić przed S. Janem zabiorą żydzi - powtarzam moje jedyne te

drabiazgi które mi się udało przed licytacyą wykupić – bolesnie i mętlei i pisać o tém.

Moie reumatyzm bardzo teraz dokucza palce lew. prawie tydzień się i zginać i pisać zaledwie z trudnością i bólem mogę, a wiosna już uszła i radbym wiosłować na koniu powietrzem, ale jeszcze przyszłości my mi się perspektywy widzą. Portowaliśmy zgrubo i powierzchownie, jutro dzielony się przejść, a matka i siostrzenka zdaje się już zimowanie swoje wypowiadać zamiarem, żeby już zabrać innéj pomocy szukała.

Zimy u nas niebyło tego roku wcale i jéj zapewne nie będzie – od trzydziestu lat gospodarstwa mego nie zdarzyło mi się między jan. teraz posiać owies 10 Marca, na jednym wyjątkowo wyjątkowym folwarku.

Żal mi niezmiernie że jesi od tak dawna nie
mogłem i teraz nie mogę widzieć się z Tobą i po-
gawędzić swobodnie. Jakżebym ciekawy był Twojej
zdania o nas i przyszłości naszej, w obec zupełnego
zamarcia i wstrząsania się wszelkiego życia
towarzyskiego w kraju - w obec tych nowych pra-
dów i kierunków literatury i nowych jej przeobra-
żeń. Chciałbym z szczerym uśmiechem, rozbierać
skalpelem anatomicznym wszystkie te prawdy
i urojenia które naród nasz, jako jedyne podstawy
życia i ostatnie cechy swej odrębności, miał i zdaje
się zamierza te trzeba z ciemnych nowinkach
koniecznie edukacyą swoją po 1863 roku w szkołach
naszych, na nowy system organizowanych - ad hoc
Przepraszam Cię za te zbarzenia, od zwykłej lichot
mowy treści, zdaleka się te tak wyrwie niekiedy
Ściskam Cię serdecznie zawsze najtrwalej
przywiązany brat i sługa

Kajetan

574
893

K. Kraszewski
z Romanowa.

d. 28 marca 1882.

Drogi i Kochany Janie!

Serdecznie Ci dziękujemy za Twój list, w nim dzień Twych Imienin pisany tak miły, mądry i zajmujący, Stawek nie posiada się z radości że dostał konwersacyę pod drakiem i duży z ciekawości jak to wszystko? razem nam milka exemplarzy dał bo o jeden byśmy się tu sprzeczali i rozbijali: Villa Twoja jeszcze do tej pory nie została umieszczona w Tygod: Powsz: ale na dniu nieistnieniu lepiej niż na papierze była wykończoną. W Ustasach będzie niedrótce zapewne drzewostat Kolbe Stawicia i pomnicyon Kosmickiego w Dobrzyniu z nowym architektem, w którym się znajdą i mniej albo i razej wcale nie

znamienitszy

o prologu Generała w naszych stosunkach nastąpiło zaś dawny widok Sosnowicy - o której nawiasem wspomnieć należy, bodajby jak tamte uroczyste a rozrywkowe jarzębiki. -

Raz coś dowcipu jakoś jest tylko Swej powieści autora się na pewnie: Nie dziwować - jakoś pewnie - i Wszystkiego.

Szatonek - czytałem i nawet, bo jak kompletnie wszystkie swoje prace, chciał w gniewie nazwać, że rozsiewa kochanie pamiątek - skarpetki i wyrzuty i stosunek nazwy, czego brak, gdyby coś w tym powieści z tej wszystkiego się wiejało

solidaryzuje, mianowicie zadanie to
wielce ułatwieniem - niemcie już bardzo
brakuje, a moje ale słuszny żyją do wyżej
Słowa nie wystarczy, bo mam 16 prac
pierwszych od N. Kobra - a one pozwolą
wyjaśnić wszystko - już mi się nie stoi na wiecej
niektóre mam gratis, na moją prośbę, ale
redakcja Słowa nie ustrzyga się do mnie
obecnie. Gdyż podobno jako domniemany
nie jestem w Zakopanem w Sienkiewicza, a ów
chce jak mówią stoi na gruncie zachowawczym,
ale, według mnie, tak blisko granicy, że łatwo
Kontrowers może się znaleźć w cudzych posiad-
łościach. - Z prac Twoich w ostatnich czasach wydaw-
nych, szczególnie nam się podobała Sama jedna
jak niemniej Krzyżacy, gdzie mnie zwłaszcza
[illegible] mnie

Racławicka bitwa pod Siewierowem, swoiego
charakteru swoim znamionującym owe rycerskie
bohaterskie czasy, godna i szczęśliwa od dawna Tak
go opisu- bem bardziej że ten sam charakter, widu
=jemy w starych kronikarskich podaniach, mimo siebie w
opisie. Czytając zapewne ze źródeł najstarszych mie=
wiem mógł zajrzeć do Siewierza w przedstawie sta=
rym Bielowskiego, i tam jest ciekawy opis tej bitwy
nieporównanym opisany językiem, ale szkoda i wi=
=dzę że Szczypiorny wyszły oralno, przemyślnie mo=
=głby wejść w ogół historycznych powieści. Stawek
stósowny do malowania z natury, w Lutym miał.
w okna w pokoju śp. Matki mojej widok przez okno
w parę godzin malutkiej widoczek grabki, wody
i lasu przed dworem ciągnącego się ku Chmielicie
jest w tym drobiazgu poezyja jakaś, bo mi się podo=
ale że mi obiecuje widok podobny więc Ci tam
posyłamy. w szerokiej głębokowej ramce z podsta=
ką mogły być na stolik, może i dla Ciebie będzie to
pamiątka i może Ci do smaku ta próbeczka
przypadnie - byliby inny razy. -
Ściskam Cię serdecznie - brat i sługa
Kajetany

594
576

K. Kraszewski
z Romanowa.

d. 27 Maja 1882

Drogi i Kochany bracie!

O Dąbrowskiej nadesłanie wiadomości wczoraj, mam nakazy powinszowania wielkich i najdalszych przez Ojca matki naszej, które opóźnieniem wiele wiadomości podawszy mi przez babcę Malcową i Matkę naszą - ale nigdy a nigdzie nadziei tego nie spotykamy. Dla mnie to nawet ciekawa będzie rzecz jak ci państwo powracający z nami wojażu - wreszcie do siebie przyjdą. -

Ja wczoraj wróciłem z Warszawy do tego jeszcze nie przyszły, bom bardzo podupadł na zdrowiu - bawiłem 4 dni w Warszawie, ale nie prawie z hotelu nie wychodziłem, tak mię nogi i wszystkie kolana chciały boleć. Jadłem tam, przeniosłem parę dni na obiad - ale nic nie mogłem wypić - ani nic, a boję się zdrowia -

i a kopii kazdy bych mi mogl
mozi byti mozno to vubec nagrazit
jakym nagrazenym w kterem Casopise
lub pisemnosti dne 21 pros. 1844
mi kazat Barankowski do Nan-
=kinu pod Frankfort n. Menem-
=ci kam Barankowski dnes a mimo
upadnuti mi dokaze.

Serdecnie ti dekuji za tvuj navrh
nemohu o nicem vyrozumeti. Pod
Wyrazem prosim o kterym vecerni
nas adresi mi nic do stawa-amulet
ale do nemocnice milosrdnych sestr
Hamail, w kterem ti nemocni stawato
mi ty milosti pochazeti od stawa-
Hamail- jacti Muchlinskiego stawitkyn

[Biblioteka Warszawska maj str. 215] - wszędzie byli ci
ci ludzie - bo ci wcale a wcale za cywilizacyą
nie mieszani; rasztugi też żadnej byli byli tacy sami
sługi jakich gdzieindziej widzę ani gorszych
ani lepszych - i serdeczni o nic proszę, bo ani
nikt byle co się pomiędzy i objadania się
wcale - nie mieszam się [illegible] cywilizacyi
tamże Lewental do Włodzia wcale a cale
"Tradycye Rodzinne" - przerobione z Lej
pamiętnik co to [illegible] mi Stankiewicz
i Dobrzyński mamy porobiwszy ci Francke
to [illegible] nie wydaje a zabawna dosyć
ztąd to Dobrzyńscy opowiadania - ale
już były drukowane, lub jeszcze będą w prze-
mianę [illegible]. Przyjaciół się w tem
lich lat nie pomnożyło i nie ubyło i kontakt
pisany - ale spieszę przecież do stołu dlatego

α πλάκες μεγάλες και μ- ι πιπεροσυ-
κα τη νοβίνα ι πολε λατεν? - για τινας
ν λίγων μήνες μετ Γεωργιανή σας ανακα-
-βη πάγων α Δρεσδη, αλλ γλίκ τη ξηλείκη
μαζί γλίκ νανειν ακόμη Γεωργιανή
δεν μείζον ξεπ η Βαλεντα σας εκει -
α ακόμη γλίγυμεν ξη α Δρεσδη κατ
Και κατό μπιε έλε - αλ - αντα Βιέν
γεννεμ ξη' ανάσχη να δουμε νιβιατ, α μη
τινας ακόμ κατ - Αναχωρήσαμε μαλιξ -
-ερ αστε - Κλαγι α Μανιν Γερμανια μαγγιάζι
α ναλκυρε - Μείναμε μη ε μας αλάσκα
ν αγαπάζε ι λάτη μας - και Κλάτη αξαμπικ
ι δικά μας -

Σεπτέμβρη 4ης παλαιού ημερολογίου

Κωστάκης

578 4/95

K. Kraszewski
z Romanowa.

d. 9 Czerwca 1882.

Mój najdroższy Józiu!

Jeżeli Bóg pozwoli, mam nadzieję że przecie po tylu latach, pożegnawszy z Tobą Jego rano, do Krakowa już wcale na rachunek nie będę - a i Toruń ongi nie wiele mi przyniósł - i dopiero koniec Boży nie da mi miałem z Tobą swobodnej do przeprzenia Zbrki - Z tego to powodu projektuję jazdy wypadek do wracania do Drezna na dopiero Lipca - a od połowy miesiąca Czerwca będziemy już w Lwowie jak widzę z mappy - z Lwowa do Nauheim to dwie pary godzin jazdy - jeżeli wyjadę do Nauheim w pierwszych dniach Lipca, a razem będę już na miejscu około 6-8. - więc tak się my się nie powinno na Berlinie, Kolonię

Rencum do Cubalenty - gdzie Pan Bliziński
a z Pani od Cioci do Nauheim - a Ty
wrócisz wracając bezpiecznie znowu w swoje
w Nauheim - je zaś jadę do Drezna już
wtedy Ty będziesz w Dreznie - przyjedź
do Cioci do Drezna na parę dni. Najgorzej nasz żal jest teraz z bym rozmawiać nie mogła - bo jak się okazuje wiecej to jest rozmawiać niż artykuł pisałam na wpół niedołęga - ani rusz ani ręką - Sam pomyśl jeszcze nie mogę i umrzeć mogę i dobrze byłoby albo dorzynać - albo mogę mówić żona z Andrzejem będę mi konwersację mi tak nie jestem w gramatyce ale... na dziecinne akcentuje ciężko - a w Romanowie wiersze nie odczytam do dzisiaj Kapelusz - ale będzie śliczniutki kwiecień - ale nowych

z przyrzeczeniem i niepewnością torfu nie ma
chwyby mi się bardzo w gospodarstwie przydał.
znalazłem nawozu wprawdzie - ale chemiczny
robiąc odarł ki jak za ubogi w fosforany -
i to wszystko nie wiele warte. Zarazem nadeszła
exemplarze Villi nadesłały - Pług mi je miał oddać
w Warszawie - ale ja tam będąc słaby zemnie się
nie mógł prawie i zapomniałem zabrać - Teraz
Stawca jedzie do Warszawy oglądać Hotel Polski
i wtenczas od Pługa Twój Tarkowy dar.

Gdyby nie ciekawość archiwum Prozorów dostało
się w inne ręce, możnaby mówić o szkodzie ale
by je mogły jemioły Chmielu Bożym i z przemocą
lepiej tam chleb zgryzienia niż dokoła tarnowskich
szczęśliwy jakoś się kości nowy zdobywano, ale
na to pot wielki i gorąc jako wół w jarzmie
pracować - żeby się nie wielki okazały obawy

U nas. Siedlisze [illegible] Chełmskiej między Krzewnem
[illegible] później Wszystkich [illegible] 50 lat, [illegible]
żeran jakiś papiery konsystorskiej Rozesłanych
i otwarty w Mordach Kozyańskich z archiwum
Krzewnem - a ii pó z nich mogą tekie skaran
ii o poperasy - za Teb na cmyj - tedy znal
skarania żeby to dostał - ale chai Martwic
dał Antwic - boba ni dojc, bo skraje na ni
i che sama szukał, jak pan'stw - i Kanclerzanya
jakiś historyczny ii - nasadzicm sam swojan
żeby mi te papiery nie minęły - mogą ii ad
a wstpic nie można że ii a tych archiwach
nie jedna ciekawa i ważna rzecz znaleźć może
Ja w archiwach Swirskich ze Krzewn (Chełmskich) za
stałem bardzo ciekawe wiadomości do genealogii ku
dziów Rożyńskich - nawet Bartoszewiczowa niemam
portalan do Dor Rollanna do Kamienia - zaco mi
bardzo serdecznie podziękował, bo i ón był onegdaj
mi znał. Koniec bo papiera niedaje i nadto ci nieste
Swój

520 4/96

K. Kraszewski
z Romanowa.

d. 9 Lipca 1882.

Droga i Kochana Józiu!

Dziś wyjeżdżam z Domu i razem ostatni list do Ciebie wysyłam. Spóźniłem się nieco z wyjazdem z powodu trudności jakie miałem z paszportem i gdyż od czasu ujścia tego w Krakowie, to żem tam z radością był powitany więc pod Wiedeń i jeśli nie kto Kotwicz jak dawniej nie daj paszportu, opisuj dziś to umieścił o Warszawę - Kochać Kochanie Dziecko jedziemy i wrócę z Kochanie jedziemy ale że pora ciepła nieco, będę jeździł opisuję wyjazd na Berlin do Nas - kajemy gdzie, jeśli Bóg pozwoli, może 13-go albo 14go stanowczo - czy Ty jesteś będziem w Lond - czy Opat jej miał

czas z Nauhajem, wypłynąwszy 2i
zdrowi odwiedzić Ciebie - jeśli nie
to i gdybyś był już na wyjeździe
to mamy ważne zawiadomienie o Nau-
hajem - a my wracamy Bożemu na
Dermo, i tam dni dwie spędzimy
i zobaczy, co nam najlepszej
radzący w Ciebie w Dermie, która
nie lepiej nas poradzą
może.

Na wielki przypadek, gdzie mi
Pan Bóg do Nauhajem, proszę
Rachunku - znalazłbym je przy-
chamny i miałbym o Tobie wia-
domość. -

W nad wami wieczna - Bóg

wdaie się/ dziś w rabaty/ zaczynamy, nie=
słychanie wcześnie - aprzyjść nie te
kylko jeden stanu wcale nie spodziewa.
ale przy dzisiejszem nasze go spodar=
stwie nie tak to straszna nie jak
dawniey bywało - bo w podobieństwie nasz
mamy przy nie mało - domieszga siwo=
prowych ziemiąk, marchwi, barakow &c &c
Remontyzm nie kadzenie do kuzyn
my Nankajm sprzyjam bydzie od Fren=
cyzka - Nuy nie - a podkadnie dalko -
w Francyi. tam ja bywał jak w domu
a tam kawe na czczo pic - panie Bo
kylko ze gdzie sy tam jusses nie dalko
chodzy w dzienie zawse bliey. - Przykaz
do Lapy przedsiania ze te wszystkie kurcaya

czyli wykreślania się od Senatorów na nie
się nie zdały.

Kwiecień, bo mnie się przewraca i zebiera
i sobie wprost pod odjazdem zostawiam
Serdeczne Cię uściskanie
Twój Boni do widzenia

Swój zawsze
najprzywiązańszy
Ten i Owen

Kajetan

897
522

K KRASZEWSKI
z Romanowa

d. 13. Lipca 1882. – Warszawa –

Kochany Panie!

Wszystkie moje miłe wrażenia ze mną z sobą zabrałem wróciłem w Tel – przyjechawszy do Warszawy po konferencji, odbytej ze Wachejem, jako lekka zawada nie mówiłbym dla mnie tak skutecznym jest bratnie Bułat Kapitel. Siemiano-Słowiańskie, zchowawszy mię Bezdekowa, Henrichta i jego port do Wiednia jadę do Berlina gdzie pewno za dwie tygodni przyjdzie mi skalaplazmować się z bratem. Jeśli na wyjeździe zgrzeszę przebaczę te dwa miłe razem z serdecznem uściśnieniem

Cały i Wasz

Kazimierz

598
523

K KRASZEWSKI
z Romanowa

d. 23 Lipca 1882. r – Busko. –

Kochany i drogi Józiu!

Dziś właśnie pisałem miałem do Ciebie
wiedy i list Twój przywitałem w tej pustyni
Na największą moją i serdeczną wielką za-
szczytem tu, niedawno przybyłem na kuracyę
Jasia, zajęliśmy wiele wspólnie mieszkanie
bowiem jest w samym zakładzie kąpielowym
jé mam z nieby Krzepia i otuchy - jużśmy
się zagospodarowali porządnie i prawie do
końca sierpnia pozostaniemy - Jasi niebrak
słów w słowo tak wiesz jak jéj i na rzecz
i na moją - ale z jéj wiosł 10 kąpieli
jéj nie jak lepiej niemu - mnie po 8 wy
przeszło się, lecz się czuję, wszystkie
prawie objawy pozostały i dokuczają, ani
dotąd ani robić cokolwiek nie potrafię
prawie - Jasi tutaj o dwie stopnie i na rzekę

jeden cierpi nocami - objawy ze trzy dziewczęta
pierwsze dotąd nie jedna kobiety uderzenie nie
a nowe słonego i jej zastrzała chorota

Bardzo jak pewien odwagę - czyszczy
szpital - tylko dalekam nadzieja większy
ale większy i takich stoły nie jej z nie
mocy dziękuję - nadzy ogromny tego
ból z siarki jakem i trawienie - Byłam
dojechał w niemieckie trudno bo d.
20 mil od Kalei - a zadbał jak wtórnie nie
myśl - więc oczywiście niema nic - gdyby
takie wady były gdzieindziej za granicą
cała Europa to większy jeden - gdyż porę
dzenia tych pierwiastków co w Bardzo Rudna
inne wady znam nie pasierbiąc. -

L. Kto ci wiąże Bydgoszcz w Lwie?
Że oczywiście to pewnie - podróżniczka z jakimi

Lubeckimi i Potockimi były przyjęcia i wyjścia quasi paradne. Które w niczem ani dobiorą dawna narodowego nie zachowało - a francuska blaga wszystkiego w tych potrzebach dokazuje ale nie przyjęta - ale w gorszem zdaniu niż by i mnie były złotkiem z bajki a nowe chce - ale żywak, trzeba skoczyć i przemówić, tyszmy Pół'panek Litewski.

Ja dwa tygodnie już jestem za Dunajem Bożetów pojechał na Litwę, do Potocyi, Lubawy tu na dniu - na Podolu - Andrzia Jasinowa jest we Francyi nad morzem Nie Stasi - Hortensia Zorzi- jest a nie w Romanowie - gdzie Adamowicze i moja panie trzeba jej i kochają dają - bo chorują jej przerwano - a dobrze by było żeby mogła skończyć parafiję jaką, żeby sobie pomóc kawałek ról mogła, a Jasiowa mogła się trzeba, ale -

Boran i Jana Kovalska do Stanisława Zi i ich
ja niemiem cześć życie i prawy na razie
szukać nie trudno. - Stawcu, każdy nie swoją
bierz - i żyj uczciwie tu nie pomieszczą ci
Cesarz nie pomoże - ale skutki wód nie zawsze
się objawiają - może Bóg Ci się potępi
- konieczna konieczna Ci nasze wszelkie kuracje
na Morawie w tylko pokrzepienie, ostatnie
się wzięcie wytrzymać od swoich dopomi
nać - trudności dni się tak od nas za=
=stawić Stanisław Lyncewicz moje grzeczne=
ukłon, przesyłam Ci wszelkie najser=
=deczniejsze
Zawsze gotowy
Kazimierz Stanisław

K KRASZEWSKI
z Romanowa

d. 14 Sierpnia 1882r Busko.

Mój najdroższy bracie!

Spieszę jeszcze z listem do Ciebie, abyś wiedział i od Ciebie nawzajem pismo byście mieli jeszcze można zastać w Busku, gdzie zapewne z tygodnia zabawić przyjdzie. Jak apart się żeby wyjechał zupełnie zdrowym (czego mu z serca życzę) i dla tego pewno tu pozostaje jeszcze dwa do trzech tygodni, podkurowałby się też znacznie ja także na nogi nieco lepiej jestem, tylko mnie te upały wyczerpały i osłabiły niemało, do czego przyczyniło się i wewnętrzne niedomaganie z wody kąpielowej i jadła wynikłe oraz zakatarzenie się podczas dwutygodniowej słoty i zimna, co nam do kąpieli niedopomagało wcale.

Tyle co do Buska i waszej kuracyi.

A teraz muszę Ci się otworzyć z jednej rzeczy

o jubileuszowym obchodzie mającym się odbyć
w Wiedniu w 200-letnią rocznicę odsieczy.
Niemcy podobno wnoszą wiadomie aby
zamierzyć zasługi jedynego ich wybawiciela
naszego króla Jana; bowiem to nam Niemcom
boleśnie. Nie wiedzą i u nas a co dopiero
za granicą znają szczegóły prawdziwe wyprawy
Wiedeńskiej – my mamy najświeższą a prawdziwie
przepyszną relacyą Djakowskiego
Jana Chrzciciela Szyszyńskiego jakby ją Jegomość Pasek
pisał, a może i lepszą – mówiłem o tem z Pla-
cydem i Lewestamem, mają mi zaprenumerować
Jubileuszowy Numer Kłosów z Illustracyami
Kossaka. Ale mnie zawidziem w głowę otrzeźwił
myśl żeby tę znakomitą relacyą mogli Niem-
cy lepiej poznać i zagranicą – proponowałem
P. Gustawowi Manteuffla żeby przetłumaczył

na niemieckie i zdaje to w Wiedniu wydali i rzucili do księgarni na czas jubileuszu, a to Mautenfel, bo do jakiej by prasy zdybali by mogli uwierzyć i cóż warto to z swojej inicjatywy i za swoim stanowem znaleźliby się odpowiedzieć do Ministerium nie jadem - a dobry chęci i z niemców by rzetelną pracy, nie mogłby już wstyd - komu Wiedeń winien był wydawnictwo i obrazy swoje. Pisma jak kam scena Kisty do Sobieskiego niezgorsze na ocenę podsiadają książki po rozkazy obcy i gdzie na ulewczy, a oni nie kazi z kaci rzucać kości na bok - na byłby obrazu im podkładają. Ci ocenę na mapy i instancyą na dni Hanna w Krakau.

Rzucam ci drogi bracie by mógł mapy podnosić mogłem je dostać lub podrzeć, ale pojmiesz

Zdrowo i wesoło się wszystko mnie jakie się wydawało

z Bucka niemam co mie do powiedzenia - wiele się jest osob rozjechało, ja znajomości porobiłem niemiałe - najprzyjemniejszy z Panem Stefanem Walewskim urodzonym z Krasickiej z Wołynia - ubawiony pod 30 lat bardzo miłym towarzystwem wesołym - zresztą pawnedzie figury tylko za dnia co się mogą za kwiat i zawstydzą rodzaju ludzkiego - ale i to rzecz powszednia.

Mój Bozentaw pojechał na Litwę i nad morze Na Kurlandyę - pisał do mnie z Kokenhausen - Kongi jest ze mną i wyjdą Teraz za Boże - Ray Kwiecień jak się mam po swojej Karaty Serce Tęsknie i pamięci się - polecam

Zawsze najtkliwszej Kochajcy

Brata i sługę

Kajetana

Foo
527

K KRASZEWSKI
z Romanowa

d. 25 Sierpnia 1882. Brusko.

Mój drogi i kochany Józio!

Serdecznie dziękuję Ci za pamięć o mnie i Lizi, która jeszcze w czas nadszedł i zastał mnie na miejscu jakoś jeden nam jej wyjeżdżać i cieszę się tą myślą, bo mi odrazu lżej na duszy i sercu. Okazuje się, że Brusk jest szczególnie właściwym dla gości, sami tu prawie rezmatyzy i podagrycy i mnie też, Bóg dzięki, nikt nie powiększa, a obiecują mi że wiosny jeszcze kwiatek w dwa i trzy miesiące po kuracji okazać się może. Bardzo mam tu poranki dzisiej serene, zimna i wilgoci które od dwóch tygodni nie ustają prawie. Jak tylko trochę jej zdrowszy a zabawna na mazi

również jak mnie, bolesnale nam te napiętne
pomoszty - mimo tego, że jeszcze jeden cierpienia
pozwolenie tu pewno kilka tygodni

Bardzo się cieszę że pani Antonia
Mroczka będzie Romanizowała - jest to jedna
z najpiękniejszych Twoich powieści. Nie
mniej radbym żeby i Syrokomlę Dyakowskiego,
jako rzecz artystyczną i oryginalną
a w swojej całej prostocie tekstu prawdy tak
niezbędnej, mogło być pomnożone za granicą
Rękopism odnalezionym był podobno w 1823 r
i pierwszy wydał go Brodziński, był kilka razy
przedrukowywany, najlepsze wydanie jest
przy poemacie W. Pola i z wyprawy Wiedmańskiej
Wzory wydany był w ciągu przez profesora
z Zotkiem i w całości razem z poematem

umieszczono go w Dziełach Księgi Ludu
W. Pola. Do Mroczka jak do Dyakowskiego
illustracyami mogą być tylko Chyba Cossak
i Brandt. Tam arabeski jeśli nie jak w Mo-
ra Dziewa to jak zwykle latem musi się
dziać tu u nas w Ostrachowie w Oronisku
mojej Ma Żony Kochanej, wdowy onegdaj po Pu-
szkarze a obecnie ojcowie Brandta Księdza
Kala być rzadkie - ale wielka precyzyjność
i dokonałość zaszczytna. Nie może to być żeby
Pług mógł nie mieć do Cielic - najprzód że to jak
zawsze chodzi, ale tak gościnne serca - a wiem
jak Cielic wysoko cenią i jak zawsze z najwyż-
szą chwałą i wdzięcznością o Cielic wspominają
ale jak, jak prawdziwy Pług, zwarty i zdro-
wy w niemałowanej pracy, bez wypoczynku
i wytchnienia dniami i nocami - jak go

właśnie teraz chcę wyjechać z Rzymu jeszcze dziś na parę tygodni do Romanowa - żeby trochę wypocząć - jutro jedzie Otrzymałaś moje pieniądze mam nim wstąp Lewandal odebrać, i oddać u z nim to mnie przyjdzie - Stary zawsze dużo mnie bawi w Rabce u wód - ale i tam podobno zapieklenica ma teraz być bez lata nasz odmawiają. Ja w Rzymie byłby potrzebne słowo, bardzo ale wstrzymuję na zdanie siostrzyn zapiekle. Jeszcze list, wielkiej ci najserdeczniej, kiedy rzeczy Boże zostaję, z dziećmi pisanie będę, daj Boże szczęśliwie mi jak na swoim zagonie - Zawsze twój i serce się poleca jako zawsze najszczerszej przywiązany brat i sługa

Zejszmund

K. KRASZEWSKI
z Romanowa

d. 31 Października 1882.

Kochany Józefie! Dawno już zbierałem się pisać do Ciebie ale mię prawa ręka tak w łokciu boli że jej zginać prawie nie mogę i pióra z trudnością i męczarnią trzymam. Na tegoż z dnia na dzień odkładałem wiadomość polepszenia, tymczasem w gazetach piszą że mi zdrowie wróciło, ręką i kilku słowami, prawie dwiadomości Cieszę się że Lucyana że się wybrał do Drezna, a prawdziwie mogłbym mu pozazdrościć tej prawdziwej rekreacyi, zdrowia od Boga życia i swobodniejszy oddech. - a jak przez ten mój artretyzm bez miarki cyli abstrakcyi ruszać się nie mogę, codzienna jazda zdaje mi na kurację wystarczyć z dzieckiem co jest nadto zła, Bóg dał że i żywić jest tego, i tak jak mieszkanie siedzieć muszę w domu, gdy Lucyan szczęśliwie mógł na wycieczkę, ostatnie

ciepłą i przyjemną porę wybrać się, K. Wendenka i na miłą gawędę w Czabie. Powtórzę wam, że zdaje się zdrowie moje ma lepsze niżeli przedtem. A jak Lekar, czyli Lej jeziemi, mówi Bucka dalekie więcej ciepła niż niedyskretnych przedtem - mówiem, czy to nas bawi czy przykrzyna przyzwoicie - czy stale jak zjeżdżanie na dół - czas to okaże, tymczasem stykam, bubo ile możności nie podaję się chorobie.

Z Janem nie widziałiśmy się od czasu rozstania się naszego w Berlinie. Jadwiga jest w Warszawie i Nowia do nas do nocy jest przyjechała.

Mamy nowiny radosne, Kazio w Rydze

Rozeszłam malarje i cyrta – Dziś ostatnie
pojechał do Sosnowicy – wystawa tam rozpoczęta
Hetmanienka, powiatowa Kościuszkowska, Stół
Stary na którym leżeje hetmanowicz z
obywately – portret hetmana bitwy w kostiele
Kopiowani ma także – to na drewnoryty do
naszych pism ilustrowanych. My zaś liczy-
dziemy na dużo i pracujemy jak kto umie
i może, a w gospodarstwie, jeśli skończy o niem
myśli i chce iść na przód, nigdy dosyć
ani odpoczynku niema. Jego radem i awo-
dzaj lecz miałem, jak nigdy i mimo awan-
tur meteorologicznych zmysłko dobre zebrano
ale za to małej nowy bunt – kupców na
produkta – ceny upadły ogromnie – i o ile
że wiat ani zgoła nowin. Ameryka

zazyrpota Europę z Bożem - zawiele powo
łego dotrzeg - ciekawa rzecz co my w takim
roznie byśmy produkowali, bari trzeba iyć
przecie - Ogród nam zawsze miły i ukochany
zrnica już liście po mrozach, a ja doradzam
rentę drzewem opracowanych z zagranicy kartów
najwybornieyszych gatunków owoców w nowo za
łożonym, dla zwanym, francuzkim ogrodzie
obmurowanym w koło tylko z jednem wejściem
gdzie oprócz ziemnaczy ciepłe owoce jak: Róg
powali - krzątamy się jemen i pokrzywy przed zimą
i nawiny się dug i nawozujemy, ale tam pr zygo
dowiska boję nam dni za dwiane aby sobie
konie mają zawsze, a o oziębieniu o zdrowiu
Jacem prosze serdecznie bo najserdeczniej
jako zawsze prawdziwie kochający bo brat

Kajetan

502
537

K. KRASZEWSKI
z Romanowa

d. 21 Grudnia 1882 r.

Kochany Józefie!

Zawsze pamiętając o Tych, którzy są nam drodzy i najbliżsi a nie odstępując od starego obyczaju, posyłamy Ci przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, opłatek, z najserdeczniejszemi od całego domu naszego życzeniami, wszelkiego dobra a najgłówniej zdrowia. Pisałem do Ciebie, prawiąc o wiadomości w czasie pobytu brata Leszyna w Dreźnie, ale do tej pory list żadnego nie otrzymałem i niewiadomo mi nic o Tobie, gdyby nie wzmianka czasem jakaś w gazetach i te wiadomości które brat Leszyn mi udzielił, byłbym zupełnie nie dowiedział się nic w Romanowie. Nie mając

żadnych nowin które by Cię zajmować
mogły ani dotyczyć nasz Teraz nie
chcę więc pisać bezprzedmiotu zajmować
Ciebie polecając Bóg. i nas wszystkich
Twojej Kochanej Rodzinie jako
samemu najżyczliwszy

Brat i Sługa

Kajetan

Blatt Nr. 11.

Leitung Nr. 1064

Telegramm Nr. .....

= (rp) kraszewski
nordstrasse dresden

532

287

Aufgenommen von .....
den / um Uhr M. mitt.
durch .....

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt Dresden-A.

Ausgefertigt den 10/8
um 11 Uhr 54 M. mitt.
durch Rich

Telegramm aus ..... Worte. 188 3 den ten um Uhr Min. mitt.

dresden trencsin teplitz 46 21 10 9 15 m
= je suis trencsen avec femme enfants ravis de votre
elargissement demandons de vos nouvelles repos payee = cajetan .+

C. 187.

Blatt Nr. 1.

Leitung Nr. 1061

Telegramm Nr. .....

= dresden gordstrasze 31 kraszewski =

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt Dresden-A.

Aufgenommen von .....

den 9/8 um 6 Uhr 5 M. mitt.

durch .....

Ausgefertigt den 9/8

um 6 Uhr 15 M. mitt.

durch .....

Telegramm aus ..... Worte. 188 3 den ten um Uhr Min. mitt.

dresden v pinsk 97 17 9 8 m =

= heureux de recevoir nouvelle de votre elargissement ,
ecris lettre arriverais senaine prochaine = kraszewski =

G. 187.

Mr. Kraszewski
Dresden.

289
534

№ 15 639 ar

aufgenommen von

den 20/3 um Uhr M. mitt.

durch Minister

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Postamt 6 in **Dresden-N.**

ausgefertigt den 20/3

um 11 Uhr 2 M.

durch

Telegramm aus Warschau № 462, 12 W., den 20/3 188 2 10 Uhr 40 Min. mitt.

Kraszewski et Julicki envoyent les souhaits les plus cordiales

C. 187.

260
535

K. KRASZEWSKI
z Romanowa

d. 1. Stycznia 1883.r

Chociaż mnie Twój list, mój drogi Panie! nie bardzo, ze względu na Twoje zdrowie pocieszył, niemniéj mu byłem rad z całéj duszy, bo nie wiedząc o zaginioném — pismie, myślałem żem Ci się skyba bezwiednie niemalowicie naraził i na tego, wyrozję, przeczytającego opłatkiem prywatem drobiazgu nie chcąc Ci się moim listem naprzykrzał. Portretowi moim zakaradnie - Tyś chory, ja niezdrów, jak się zdaje, jedyny kontrast zdrowéj, każdy ruch to ból, nasem trudny do zniesienia, nogi i ręce nabrzękają, guzów jakichś pełno na różnych stawach, z rana ledwie się z łóżka dźwigam - Lecz cóż to wszystko wobec - chwała Bogu z nas najlepszych, na takie pomnożenie niektóre stawy i ogłuch

ogromnie - moje ma to jeszcze odejście
ale jak być teraz u nas stykać bardzo
niebezpiecznie z Lwowem nie ma
ra się z domu. Nie ma co - zakochany
z pola po trosze - a do siebie mamy to
odmiennie - bo i dziecięcy nowy robak
mi bardzo rozumiem, ani owy 26 y
przyjemnych zasmarów - owa, zgoła ani grzy
dorobku inne - jasne być głowy - to nas pasa
- Na Święta niespodziewanie w, mi
i niespodziewanie tu nam sprawiły pomoc
Joasia i Zuzanna które na Wigilię przy
Powiadasz im czynny - Tobie ta czynność
moja serdeczna drobniejsza musi się od
zywać - a ja najdroższej wyznaję że nie
wiem zupełnie czy ona co warta - mam

ceny Zboży bardzo mogą się i zapewne po staremu
zaprowadzą nadewszystko - nie się tam ekscesu
dzi i nabarzgrze - tam zdaniem ich płacą wcale
nie dla pod 250 do 300 zł: za tonnę a za to oprócz
się dzierżawcy mszczą, i wszystkie tam grosze na to
idzie. Sołtys na górze mam po kilkaset prędzej i dwie
chaty na dworku jak stanęły - Dwa działy gdzie nie
ma wcale tylko dzieci Zboża - tych mam
jak koniów 377. niektórych nieby jak np. Omnibusem
dostali prawie nie poznałem jeszcze oprócz brak - 2°
dział pamiątkowy pobudki - to nie jak wcale
niewiele brakuje jakem się to właśnie przekonał
w oprócz Ed: Miedzianowskiego - tu co w tym
oprócz takie się nieby oprzedzenie - ale ja
nawet mam, dopiero mam i pamiątki nie
pobudki jakie one wszystkie jak z naszym
krajem mają - tamci dział historyczny

zbieram. O ile mogę - wówczas mam do
10 tysięcy franków - tomu sobie zapracować
i po domiku zabrać się, bowiem pewnie
przynosiłyby wtedy takie zyski, że
w tych archiwach nawet dość nikomu - ale ja
radzę pracować przez rok - bom słaby i nie
podobna mi zabawić się na jaką pracę.

Nie tracę z tego całkowicie Jézus że to
czasem mogę zbierać, ale to mam jak ob.
Col Hilten - bywa tak że żadnych 6 tygodni
ani nie mogę i w pracowitych miesiącach
to przyjdzie i odejdzie - ale 6 dni co 6 dni
nie nabędziemy - to trudno - Mamid
mi dziękuje za moją pozwolenie
przyjazdu do Krakowa - bądź nie dbam -
skoro - jeśli Bóg jest, toć to prawda
nasz że gdybym chciał i mógł i potrzeba
bowiem - to jakże przecie do Rzymowa

Koniec na k. 541.

261
537

K. Kraszewski
z Romanowa.

d. 17 Lutego 1883.

Mój najdroższy bracie i jak Ty się masz? Wraz mi donieś choć nieco nowiny - ja bardzo słabem tej zimy, niedzie prawie z dosiadzenia jak to ciężko dla duszy kiedy się tem ziemskiem funkcyą zdenerwuje, tem bardziej tu ubolewam nad tem że i Ty nie zdrów jesteś i radbym mieć wiadomości o Tobie.

Nie wiem czy ci donosiła nowinę że owa emerytka wiedeńska pod styczność rodzonej Emerencowej, okazuje się najniegodziwszą prawdą - została po śmierci testament w którym zapisuje bracioncu swojemu Stefanii kolosalny fortuny gruntu na których stoi Nowy-Bortow Bóg wie ile warte - a oprócz tego gotówka,

do odebrania 45 milionów dolarów
oraz kontraweksli i klejnotów złożonych
z góry za trzy miliony dolarów. Adwo-
kat z Petersburga Petrow donosi, że
ma o tem przeprowadzić całą korespon-
dencyę drogą dyplomatyczną zaintere-
sowanemu tem Rządowi angielskiemu. Mówiono
o zaniechaniu rodzinie za pomoc odda-
nego miliona rubli. Adwokat za pro-
wadzenie tej sprawy ma otrzymać 1/4
spadku - i teraz już wypisuje sobie pie-
niądze - mimo tych wszystkich wiado-
mości i podziałów, jeszcze wciąż rachu-
ją na Łucyanowskiego wypłacenie góra
miliona rubli! - Czy odbiorą my nie odbio-
rą? trudno orzekać - tyle pewności że

sprawa jest do odebrania – ze jest tak wielki
jak ci piszą – bo wprost jemu i procentami od
roku 1836 i ze wszystkie dr pan Petrow co robi
i czego się przede wszystkiem trzyma dzisiaj żyje jeszcze
grubo na 20 swojej dziesięciotysięcznej. Zastanawia się
ze legendowi wujaszkowie Amerykanowie nie do-
niesienie tylko w samych komedyach się opaty-
kają – z testamentu swoją skłonni odczytać się
ze wolność za niepodległości Stanów a pomimo
na całe życie samosiódz ale nie był żonaty. –

To jest teraz u nas najważniejsza nowina
wrzenia wszystko po staremu. Ale ja ci mówię
niepotrzebnie o tej wszystkiej pory bo pewno Lucyan
donieść ci musiał, lubo on w te nie bardzo wierzy
zresztą i dziwi się trudno, bo nam istotnie
bajeczne wygląda. Mnie tu namawiają
żebym na mój rozmaitym i artystycznem

szanowny radzy w jakiejś stanowej lekarskiej
w Dreźnie - byłoby to dla mnie bardzo
miło bo bym z Tobie tam miał ale
jakoś w tutejszej lekarskiej wcale nie tak
chcą bym tu mógł - czy Ty o niej nic
słyszałeś? Moja aktualna mowelka w Tomi
pisz: Jeszcze, nieszczęście pomału, bo mi cała
redakcja przysłała wielkie podziękowania
Żeby grecki nie w Norymberdze skończyć, ale
trudno doktorem mam ciekawe na bergen
do niedawna nadziemskiego Jana Sajdaka
Sekretarza Ministerstwa z wizytą Menszykowa /17
te zwyczaje tam jak nie tak nie wyszedł
dzić, w rodzaju Ballezy - Serdecznie Cię pozdrawiam
wszyscy moi aktualny Tata, Twój zawsze
oddany Kazimierz

~~362~~
539

K. Kraszewski
z Romanowa.

d. 13 Marca 1883.

Z nadchodzącym dniem 19go Marca przesyłamy Ci, droga i kochana Wanie, od całego domu naszego z głębi serc nasych najserdeczniejsze życzenia, przedewszystkiem zdrowia, bo to nam najważniejsza.

Serdecznie Ci dziękuję za pamięć o mnie i nadesłanie wiadomości dwóch o specyfikach natychmiast Ci wypisałem sobie ów sławny Pain-Expeller i czekam niecierpliwie na jego nadejście. Nie dziwi się temu się pytał o. tę jadzę babę - donoszono mi z Warszawy że ona kogoś podobnie jak ja ciężkiego ziadowemi kapielami wyleczyła miała dla tego się spytał. bo jak komu tak jak mnie dokuczy febra, bodaj dla niej byłby nadziwy się każdego, tem bardziej jak

mały wpływ medycyny żadnej rady odnośnej przez wiele lat nie umiejąc odkryć. Odkrycie wreszcie przyszło do tego przekonania się i ani umiejąc wiedzieć a że nauka na prawdę niczego bo jeżeli ani higienicznej części tajemnic przyrody, ni przekazane w tradycyji bliższe wiadomości czy prawdy, dziś przy ostrych badaniach odkrywają się nieci obalone naukowe podstawy, niegdy uważnych uczniach za nas więcej się opakujka na dowód zupełnie jasnej praktycznej wartości - wiele lat nad tem medycyny tej, naprawdę - mimo higienicznych oszustw ludzkich, wyciągnąć ich odkrywcy jednem wrzeszą w bardzo wielu razy

---

Ale nauka te wreszcie jest przeciwstawiona stanowisku to z jasną myślą, że nam mitów nie wiedzą, jednak przez wieki i dotychczas, przez bezwzględnie [illegible] - dlatego jednak [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]

słowy nie rozumiem wcale. I kościem
przeszły wiem przyjść za zasadę nieregam
nie wierzy czego się nie rozumie, ale ży-
jąc postępować zawsze prawdziwie uczeni
nie wahają się w wielu rzeczach wyznać swoją
niewiadomość - i umieją słusznie owego Słowem
przysłania: plus negavet asinus quam
probavet philosophus. - Wybaczysz tę gawędę
musiałem się wytłomaczyć z mej [illegible]
naśli przed Tobą. - Ormianicie o nabożeństwie
w Domu otrzymałem, dziękuję za
pamięć - i tu była moja modlitwa za Was
Ojcze Ciotki - niestety tam wypadło w poniedziałek
Ciotka zawsze na się na uroczystości (z mszą)
wieczorną - na oktawie - na mnie to wy-
padło - mimo najszczerszych i serdecznych chęci
mogł przez całe uroczystości w oktawie głosu

- U mnie jasne kwietnia słońce, mroźny, suchy
i zdrowy dzień - ale pogoda brzydka.
- Przed wiele tygodniami słyszałem, że mnie
pewno rada uczyni wiejskiemu, dużo jest dzieci,
które powinno docenić nauki, na dzisiejsze czasy
dwoje nie dosyć nauczonych.
- I święty, dlaczemu najpiękniejsza dla mnie jest
Wielkanoc, i dla pamiętnego zdarzenia, dla mnie i przede
wszystkiem uroczystego, dla całego świata.
Wybaczysz na tadze, że [illegible] dla mnie i Ciebie
wydawna za [illegible]. Jakoś [illegible] wiosna.

540

wdzięczeni jesteśmy Jej wszystkim z prof
Lisztangi wydarzeń. Ale - co robić - robić się
co wypada - a rzeczą do mnie (nie) należy - tyl
datego co się zgubi się szukamy. Ja pewno
w Lwowie lub pewnie, Lipsa, projekty gdzie
do Kapieli - a najpewniej do Krzeczyna, bo ten
jeden najbliżej mi robić projektach. bo bym rad kameralnie z dziećmi
Ciebie pokłonić, jak mi tylko tylko
po lata dziecinne wiemy. Że najpierw
(jak radzisz)
Na mnie [illegible] tylko dzieci [illegible]
i w ruchu, to jadę [illegible]
ale to nasz dla mnie zgoła niepodobna, bo sam
pojechanie [illegible] tysiące a [illegible]
- [illegible] moje co Bóg dał - widzi to mnie Bóg pr=
[illegible] i dobrem, niech [illegible]

Jesteśmy [illegible]
najuprzejmiejszy brat i sługa

Kajetan

Pocztek ms k. 535.

868
571

837.

Ku jù Ci zawiązam wnetky mortiwo
wygody w kożdym czasie - na to nie ztáń
mieszkanie osobne, sprzątanie do tad
nikt nie wlezie nie zawadzamy - cisza i spo-
kój - obstuga wnetka - kuchnia jaka sam
zechcesz, i rozmaicie i w godzinach wcka
zamyk - to wszystko powiązam - a jù nie
potrzeby, mówić o bycie za mieście
było dla nas. Warto poczcie o bycie stáń
raz jeszcze zajrzeć do Rzeszowa - a to
by do Ciebie mogli przybyć Ci dwoje
chcieli zobaczyć -

U nas wszystko nie wiele mam Ci do
donoszenia - wszystko zupełnie moja
żona i panienki i Bozentowcy przyjęły
odwiedzyli matkę (P. Radikowską) w Warszawie

gdy wszystko ma być w ciągu 2 miesięcy
rozmaitymi rzeczami z domu

Bogusław Matejko a Leon Wyczółkowski
wiosną wyjeżdżają dalej przez Włochy do Hiszpanii - widział Sosnowicz,
pracowali razem przy Kościuszce
między Matejkami - oprócz
prac jak lekcyjnych z natury
współczesnych - portret Helc. Sosnowskiej
i portret matki jego Ludwiki - później
Ludwikowskiej - jej przyjaciółki
Jego architekt z miejscowych podał
ażeby tam mieć zabezpieczenie bytu
do prezydenta do architekta (z wystawy)
o Dolmatowie, który żałuje wielce
tym razem. Chcecie tak na wspólkę

z Rozporządzeniem że brak wielkie pałki
ze dalszą pamiątki z nazwy pod tytułem
"Słowo" drukuje teraz nowiś "Zgoda" - ale cenzura
sobie obkina - nie wszystko do tego, a właściwie
do czasów porozbiorowych w Białostockiej Regencyi,
z dobytem przypadkiem, zupełnie nowe i nieznane
w rękopiśmie Starym - nie wiem jak znajdzie
tę moją robotę - co do języka nadto słuszę ile
mogę - A cenzurę do czyste komedyę - w Kossak
"Tradycye Podlaskie" przeszły - a dobitki drukować
nie pozwalano! - Dobrze się stało że tam w rękopiśmie
dostał się wówczas do Zubrzyckiego -
przerobiłem go zupełnie i dydał zmieniłem
z ... wróciłem za mego dwa razy tyle co dawał
Zubrzycki.

Czytałem teraz powieść "Zamek Bialski"
"Jemioła" i "Matka Królowa" w Twoich listach

rzymskich prowincjach, kommendach nas
miejsca i miejętności że należałoby się o to
miejscowościach oprowincji - by pewno nie
przeglądam - bo i nasza by cieszą to nie stało
a to drugiego zawsze dla autorów, ja na to
jestem nadzwyczaj ostrożny.

Lisk ci, mój stary, już nad wszelkie
miarę przedłużył ci przepraszam
ci za to moją zawzdy - konieczną, jeśli
przesyłasz jeszcze nas rzeczami ca-
Nowy Rok / bo ci autorowie / Szyprin /
i serdecznie ci najserdeczniej
zawsze Twój najprzywiązańszy

Brat i sługa

Majerkaus.

Bez mi mogli do jakiego - na mojej ulicy
Kotzy Kongresy, Literackiej, potrzeby - Kogo Kogo nas.

844
543

Mitzuy.
R 20/7 Rh.

Kraszewski

Warszawa
17 Lipca 1883.

L. Dz. 3176.

Mój Drogi Bracie i Przyjacielu
z Warszawy - w drodze do Francyi - w pociągu kolei
najadłszy się po Tobie szkodzi
żadnej ci nie życzyć - ja
opisuję z Łomi kilka słowami
prosząc Cię abyś w przejeździe do
nas do Francyi - i Danielek
o zawczasu drogę i o godzinie
o jaką i dnia ci to ci z ciebie
będzie - i czy jest przeciw nas
będzie żeby ci do wozu
przysłać konia - bo z inny
nie spotkają o jego zdrowie -

Ja tu cierpię wiele na mój
niekształcony temperament - nie
wiem jak dalej zabawimy w Pra-
dze - lecz jadę do Lichnic, ale
tu i Lichnic od Lichnic niewiele
nie wyjdzie dobrego - bo
nie mam tu nikogo i żyć do drama
powracam i jak nie będę do
Lichnic mam adresować
Serdecznie ucałuj od nas
wszystkich
Twój Zawsze wszystkiego
Brat
Fr. Jelinek

Österreich Ungarn
Trencsén-Teplicz
d: 14 Sierpi 1883 r.

Mój drogi Józefie! nie liczę
kilka listów które w tych czasach
do Ciebie posłałam, które pisałeś
Twoimi wyjątkami i telegramu Twoich
słuchałeś się o Twoim powrocie do Krzesz
ale jeden z listami niewiadomo co
się stało tak samo i z telegramem
widzi, mimo nadpisu "reponse payée"
Jeszcze mam probuję oczekiwania przez
tego że stoi dalej, uważam, że
się zdecydujesz Twoim powrotem do
Krzesz, ale nasłuchujemy chociaż
mieć wiadomości od Ciebie - o wszystkim
Ciocia co dzień Ciebie łzy a najbardziej
o Twoim zdrowiu. Ja tu z żoną

Archeion i Kurjerium od
kilku tygodni bawią w Trem-
cynie - ostatniemy jestem bardzo
i mocno cierpię na artretyzm
w nogach - gorący jestem w tych
dniach i po cyrkach w głowie -

Bezpostanku siedzę w Romanowie
ucz te jeszcze jakiś czas baba-
winy - ale niedaleko jest stąd
byłbym do Zakrzewa i od
tego o 12 km. już się byłby uwol-
nić i dyrygent - co mnie ich
zgoła nie tak wiele przyszłości.

Niemiec tego jako bez i to mojej
pióra opowiadanie dwóch przez

Trencsén-Teplicz
d: 25 Sierp: 1883.

Dziękuję Ci serdecznie za wiadomości o sobie, które mi przesłałeś z Twojej drogi i Wrażenia Twoje, jednocześnie za pisanie ojca, list mój z pewnością otrzymałeś niedawno. Teraz opiszę jeszcze z dalszych stosunków, jakimi żyję na wyjeździe z Trencsyna, jakie tu mam zajęcia. Zanim to skończę zwykle a o wiele mniej wrażeń zapiszę, przeskoczę mi dzienna i słaby, katar i ochłodzenie, wreszcie rozkaz mi się reumatyzm powszechniej dolegania i tak chorowałem gorzej niż w pierwszych a wyłamania nie przyjęły

mi do tej powtórzyć - zgoła niczego
odwrotnie, wyrzucam precz, widzę
daleko jak do nieba do odpowiedzi
na to pytanie - nie wiem daleko
nad lepiej przejść nie tak
i żyć wiekami - bo kwiecień
nie tego roku - prawdziwie
wiosenny; a tu dopiero idą
dni słoneczne, gorące ciepłe i miłe
przyjście, ale... w dniu dzisiejszym
najmniej - a zwłaszcza po tak
ciężkiej nocy - kwietniowe i go-
rącej na 31 stopni Reaumura.
Jedziemy o 5 rano do Wiednia
gdzie życie jest odpowiedzią a potem
jedziemy Tirem - aby przejść do

Ilość – ile za i gospodarskiej Kierownik
przysłała Ci nie umiem ani umiem
przypuszczać.

W gazetach niemieckich było
wspomnienie że Twoja sprawa ma
dobrej jak Stadze – co nas zresztą
nie ucieszyło – jakiby jak Kraków był
pisał, a dzisiaj wprost do Rosjanowa
– wiadomości od Ciebie z upragnieniem
zawsze oczekujemy. Żona moja,
Antonia i dzieci, ukłony ślą Tobie
Tacy najserdeczniejsze wyrazy
za serdeczne Twe pozdrowienia
Twój Kazimierz najprzyjacielski
brat i stryj

Kazimierz

Zbiór
578

Romanów
d. 18 Października 1883.

Mój drogi Bracie! Już od paru tygodni
to jest chciałem się pisać do Ciebie, ale
rzecz mi tak szalenie boli, że od dnia do dnia
odkładałem. Elektryzacja nie mi trochę nie ulży
tak odrętwiały reumatyzm, najgorzej w lewym
ręku i w łokciach i w palcach, szczególnie
w nocy. Spać mi to nie daje wcale. Dopiero
na wiosnę trzeba będzie myśleć o tym, by
znów być przy tym trochę i gorącym, bo
i pobyt zawsze w nocy przy dobrej Francuzce
nie nie pomoże, z nią gmuda
do rana i tyle. Do Francuza, że tak
już kolej obmyślono wczoraj jeździłem nie
miejscu kolejowym, ale na Widoku. Mamy tam
o tem żeby tam być za granicą Ciebie

odwiedzić, ale to się w wielu względach
zgoła mi się podobnem do wskazywania
okazało. Aby z listu tego niemogł
umierkować czy się będę mógł wkrótce
z Tobą i Zaborą się zobaczyć, i od
Francuzów na Wiedeń, wyekspedjowany
się przez będzie na Odessę, osobliwie
podług obiegających się wieści, gdzie
a wydawcy już z góry, roku 1506. w Za-
borowej gromadzie już było do mnie wcale
niemożebne. Bo jeśli w Wiedniu umie-
rać się nawet wiecznie zaporuczyć, aby
mogł do domu dojechać. Ztąd mi się to
wprawdzie - czyja odkazać nie mogę, a
Najgorsze zaś to moje niedołęstwo i sła-
bość wszystkim - bo ani jednego zwierza

na sobie zapisze nie mogę i rannej
mi się z Panem, samemu, ani po sobie
gdyby mi to, jemu i Ewie, dam jakie
mają Pana w pomyśle boży i Syd a Ciebie
ale Nowoba, bół i bezsenności czynią mnie.
Ewa Kowalskim Kloca co się bardzo rana

Czytelnicy w gazecie się jakoś zwrócą
do Berlina - pytam się sprawa odesłana
do rozpoznania - dowiedz się mi mój drogi
o sobie i co się dalej dzieje - czy ci jeszcze
pomoc nas potrzeby Pana Boga. O nas niewiele
się dowiedz mogę, ja miałem czas i do roboty
i do zgryzmolenia, ale Ewa nie potrafi
- Bronisław, czyta, maluje i potrafi gospodynię
a najpierwszy z rana nam wygrywa gamy Bach się
zawsze coś o uroczystym Strzyżu dowiedzie,
Boży w Kijowie - dlatego bym nas się pan

Gdzie wielkiemu Ks. Kapitanu a ja jej
wynagrodzenie raczyć zł. 200 na wiosnę
Kami kiedy miasta dzień na mnie Ks. Ks.
Prosimy pojechać. 60 dni jej prawie
do swoich obrałby złych swoich w miasta
O Kochanie ani słyszeć. Jak Lisan
w Piśmie, Kraków podobno w nabycie
Chorobliwy świętych natarczej do Kłodawskich
Rządowych Żony mojej o 2 mil. do Roman
wa. I czyż nigdyśmy się, kiedy ciągle
do. Lu a nas w odwiedzy zupełnie jak pustak
wiecznie dawne wyginęła ze swoim, wiek
majstrowi Sonto na Kolanie albo w czas
jakich do nieznanych oddalonych Zmienił się
nam świat. a w powietrzu jest coś dziwnego,
i Komedia z r. 1812 powraca. Żyjąc wiernie
z głębi — Życzam Ci wodzenia

Twój do grobu Wierny
Brat Kajetan

K. Kraszewski

z Romanowa.

d. 11 Listopada 1883.

Mój najdroższy Kraie! wczoraj gdy
nadeszła poczta, dzieci wyjmując z torby
papiery, gazety i korrespondencye, wykrzy-
nęły nagle: list! list od Stryja! —
— niebieskawa koperta, charakter, znaczki
dobrze znane, więc z ręki do ręki przechodzi
z wielkiem zajęciem i pomiarkowaniem, jedno podaje
sąsiadowi, drugie zamyślone mnie rzu-
ca... rodzina — oczekiwany żywo — wyjęty
... prima aprilis!... niemiecki dowcip i nic
więcej — moje dzieci wypadły kartkę i ca-
łują, na stół... każdy wzdycha nad to
kopertą — ani słowa! Gucio to pewno
ze i to niemieckie pozdrowienie o lekarz,
ktoreby się mnie moje przydały jak nic
zaprzeczonym dowodem Twego pacierza.

Dziękuję za serce i pamięć
o mnie. Serdecznie ściskam Ojczyznę
i Was moje dzieci jakie z Niej wyszły, jak
mi drogi i miły – ale.. ale mi gorzki
ów łyst dał skłopotu bardzo, na Stawecki
pogrzeb i pamięć Stáw, widzę bardzo od
Ciebie bliskie. Ale widzę z nas na
wasz Lwów Tak wielmy zrobić ją z robić
gdzie niemal cześć przechowywać.
Niemniej jednak serdecznie Ojczyznę ści
ska za tę pamięć i za owo ostrzeżenie i nie
wiele sprowadzę sobie tego jak się zdaje,
galwanizmy aparacik, żeby sobie nie
nie mieć do wyjaśnienia, jak w razie
zresztą z podobnego zawiadomienia.
sprowadziłem sławne swierzawidło „Pain-
expeller", które niezawodnie na zwyczaj

reumatyzm pomagał umysł a więc nie od
dałaby znakomitej lekcyi, niżby sama już
nie raz doświadczyła. Ale mój gościec jest
taka bestyja, że na niego żadna mikstura
ani rada nie przyjdzie z nim całkiem i prędko
tam gonić dokuczy. a czasem jakby już
z desperacyi na niego innej zażądał to
własnie przyciska. w ostatnim, skarakt=
ter podobny nazwałbym ciągły — podczyn=
jał też i mego gościa innej nazwać
nie mogę. Patrzę ja na swoje ręce
i palce zgrubiałe i pokrzywione, sama
sobie nieraz przypominam i matkę na=
szą i babkę. podobno to dziedzictwo. Wtem
czy w stanie wyciągniętym ręki swoje
zdrowie polepszyło. i zesztywniejszy się
przecięgli, gdybym ja innemi ciepieniami
mogł swoje obciążył, nadziałbym je chętnie

myślał ci dziś przynajmniej na coś
przydatnego. Jeśli ci niemcy skąpo potrzymają
może namyślisz się i zostaniesz w Dreźnie; rad
przebyta taka odra może wtamie daje pewne
zapewnienie spokojnej przyszłości, a zresztą
się radzi Lud nie jest wszędzie i obiorać
wielka sztuka sprzedawać; gdyby to już
i Kościuszko swoją niedokonane opatrzenie
miało to ja, jak nie w swoim, ale innych
sprzyjających okolicznościach prawdę abyś
nam sprzedał, jak mężczyzna-chociby
dlatego tylko dziś swoich utworów nie da
do zupełnego dokończenia swoich
prac umysłowych niedokonanie potrzebuje
ney, a utworzyć gdzie indziej dobrze bę
nam było niepodobna - zabraknie nam
jak nawet będzie nie wiele. Jeśli nie
domieszaj że na to radzenie możemy

to Rozmaitości wszystkie czego brak
i przysłany katalog – Jedno to
niekończące się tomów wydanie może
gdyż zbierając ciągle wiele nam się
wiele i skarżeń wydań już pod Zawiesz
Rozmaitości i ja w Warszawie a Krzyż
z dnia na Inflanty przywoływaliśmy
i nadsyłek nawet Klechdasów Francji
a my zapłacimy jak Bóg przykazał.
Biblioteka nasza Komunalna już do
10 tys: tomów dosięgła, chłopcy nie się
Bibliotekarz Archonii (X) wygnieciał ten
trudy mozolne. Oprócz dzieła
Twoich Dzieł, które ciemny i mniemy mieć
o Polsce tyle co nic pochwyciu Biblioteka

(X) Nazwa Korporacja Studentów.

kompletuje wszelkie pamiętniki
polskie. Ich wykaz ciekawy zdobyć
trzeba wszelkie, jak:
Wspomnienia (Zbiór, z 1831) wydane
w Paryżu 1835 - oraz Pamiętniki
dawnego mieszczanina lat sześćdziesiąt
Burhardyna cześ - o nawyżki wydawniczych - nieznane co może - te zapytać
się. Nowych też druków i dań nadziej
jest już sporo. Spis wskazuje, ile
lat przybyło mieszczan od Zejszkowa
nabytych - od Balcerzaka Wiadomości
Kurtza z Ryg i innych. - Za
mam tę wielką pomoc do zrobienia
przegląd bibliotek, więc ile ich
Bóg pozwoli razem będzie, gdyż

obaj mnie chcą się w mię[dzy] rzeczą
Towarzyszem. Tego ja nawet
Na Krzyżu nie bardzo Spiadam, bobym
wolał go mieć, ante omnia, agrave-
mem. ale Fredrus rada — mnie d. Rey
że Le jedno Burgiemum nie bardzo pra-
wi — Za rad Skowicy ów pin wy-
dział agronomiczny nd Pabianicami
Rymicy, pacjem jenne Rzeczyc mnie
schai pin z patentem Haberbeim, da
ja wyd, jam ów pin o tem korrespon-
dował ze Skowicym Lindem Wal pem
Wody go uprzejmie zaprasza, Tam
z pat radu do Cracje,

W Wiedniu pozwalam się z Mr Konstantym
Przedpiełkim, który mnie sam odwiedził, i bez

dla mnie Tatrowym i uprzejmym
bardzo. U nas do tej pory (15 listop.)
pogoda i ciepło dosyć było na palcach
ale urodzaj orzechowy bardzo słaby i owoc
fatalny; owoców tylko obfitość wielka
a za mier 30 lat drzewka sprawa Galicyi
z całego świata, więc je mamy przepyszne
i przewyborne. W klasach byłbie wkrótce drzeo
rych Bogurodzica, widok Sosnowicy, portret
Hetmana, Ludwika Lubomirskiego... dwa piękne
jeśli ich tytuł nie pojmuję. Przyprawiam
się mieszy bracie, zabrakło tam drzewa
ale mi tymno za Tobą, więc się tam rozpi
sałem jakbym chciał zawsze być koło Ciebie
Ściskam Cię najserdeczniej. Twój
drzewiec najprzywiązańszy brat
i sługa
Kajetan

Przeniesienie Sołeza miejsce bardzo wesołe
Kuzyn exemplarz robi nam towarzystwo do kościoła
do Andrychowa wracamy dziś wieczorem. Ściskam
Was wszystkich serdecznie

Sbg
537

K. Kraszewski
z Romanowa.

d. 20 Grudnia
1883.

Drogi i Kochany bracie! przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia śpieszę przesłać Ci w moim i całej gromadki naszej i imieniu najserdeczniejsze i najszczersze życzenia, zabierając przy tem, stosownie obyczajem naszym, opłatek - brzydki i gruby, bo się mamy Norcem Jamowi na przykrzenie udał - wreszcie nie wykluty jest bowiem naprzód z naszej Romanowskiej pszenicy, z Jej ziemi z Ukrainy w najpierwszej młodości pożywania Jej chleb; dalej opłatek ten uprzejmy jest w celarce czyli formie drewnianej ani przy dawaniu Mistrzowie przez Jmć Księdza Prowincyała z Klasztora

nanych Reformatów w Białej -
rysunek na obaw do r. 1787
Zatem - wiedy bydź, niegdyś
w Białej - niewątpliwie kontro=
wersi opłatków z tego samego
rozpoczynanych żelaza - opłatek
ów ten ma wiele cienki
i piękny rysy ze brzegu ma
niejaką warkoczki dla ozdoby ale
ci nikt pewny, podobnego nie
przyrzeka. -

Na Świeta opowiadanie się
przybycia Lucyana ovan Kazi
z mszami - przyjaciół i Księży
z Rygi i jemu nowi dla z bliżnych
i z rodziny. W tych dniach

odwiedził mnie Jan Krasnowski
z Tarnowa, który przedawny ten dziedziny
Falwark w Poznańskiem, przez wiele
lat zarządzał dobrami hrabiego Bloda
Szczuki, ale teraz się coś poprzewrócili
u nas dzisiaj, wyjeżdża z Tamtąd, skutek
miejsca niebardzo - trudna rada - a ma
9 dzieci. Nasi Leszczyńscy takie mają
przykłady do nas ze Śmiela - wyjeżdża z Wsi
Rawy i odziedziczy wszystkie w Miłosławskiem
Zresztą nic u nas nowego - ja
dzisiaj jak zwykle na nogi i wyszedłbym
był bogatym niedziałkym zimna
gdzie na przechadzkę i byłoby mi pewnie
lepiej, a tu mimo każdy raz barometr
na dwóch kreskach odznacza, ale coś

robić? trzeba zwrócić się Bóg da t.
Dar nam Duszy o dobrem
i zwycięzcom zdrowiem - siłą daru
Ty najserdeczniej i serca Ty
Twoim Galicyan - zawsze
najwierniejszy Mysłowicz

Brat

Kajetan

~~222~~
556

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 4 Marca 1887 r.

Piszę ręką Antosi, kochany Józefie, gdyż po kilku tygodniach, w których byłem prawie całkiem zdrów, teraz nagle reumatyzm mi odjął i ręce i nogę jedną, w krzyż i w głowę się wpakował, i jestem jak Łazarz ledwie ruszać się mogę; wszelako z odpowiedzią pośpieszam. Dziękuję ci bardzo żeś się odniósł do mnie w potrzebie; mam w domu zachowane na czarną godzinę trzy tysiące kilkaset rubli, któremi ci braterskiem sercem najchętniej służyć mogę, ale pieniądze te są w listach Tow. Kr. Ziem. 5% że ja zaś w procencie się nie bawię, gdybyś je wziął, oddałbyś mnie w naturze z tą samą ilością kuponów z jakiegoś brał.

Gotówki w domu nie mam nigdy więcej nad kilkaset rubli, które w kassie gospodarskiej w kółko się obracają. Jakbym sobie rady dał jakoś przez te pół roku choćby co i wypadło, gdyż te pieniądze trzymam głównie na spłatę reszty należności Lucyanowi za rok przy wyjściu z dzierżawy. W potrzebie, nie wiem tylko, jak, gdzie i komu je przesyłać i jak to wszystko urządzić, bo ja nie tylko z domu ale i z pokoju się nie ruszam, a wyrzec się nie mam kim, wszelako poczytę sądzę że listy mogłyby być gdzie każesz przesłane.

Ja przed kilkunastu dniami pisałem do ciebie obszernie na półtorej stronnicy, a wiedząc jak łaskaw jesteś zawsze prędko odpisywać, sądzę że albo mój list

zginął, albo Twój odpis, bądź łaskaw
donieść mi co się stało z tę korrespondencyą.
Kończę ściskając Cię serdecznie
zawsze najprzywiązańszy
brat i sługa
Kajetan

Korzystam z wolnego miejsca w liście Ojca
żeby się pamięci drogiego Stryja przy-
pomnieć i ręczki Jego ucałować.
Kochająca siostrzenica
Antonina.

~~223~~
337

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 12 Marca
1884.

Mój drogi Józefie! pospieszam z listem bo już Swięty Józef nadchodzi, wiec Ci niedawno prywatem ręką Antosi, gdy mi nieco ustąpiło, korzystam aby złożyć Ci najserdeczniejsze życzenia od siebie jako i od wszystkich moich. Czekamy tu niecierpliwie wiadomości o Twojej sprawie, bo z garek nieustannie wrzenie mieć mogli. Portretem Twym cieszymy się bardzo, w pięknej ramie zawiesiłam go w salonie. a udał się Bozentawowi tak znakomicie, że przekonany jestem iżby żadnej nie zrepetował galeryj. zdaje się że Pan brak.. oto, lada Aurora przemówi. Prenumerowanie tego znakomitego portretu Mistrza uiszczone kosztem przyjaciół

Bezsentowni – pozdobywał tam jakieś
tajemnice i tak się zakochał że teraz
właśnie kończy swój portret mojej żony
nadzwyczajnie podobny i malowany
tak jak ja się nie spodziewałem, bo
i ręce i ubiór i akcesorya bo zresztą
w kamerze, która jest dodatkowo prze-
bierzem, dają się widzieć żywą osobą.

Skończyła się właśnie powieść Lie-
-Kiewicza „Ogniem i mieczem", pisana
bez wątpienia z talentem napisana,
ale jej pono przyjaciele nie za wy-
soko wynoszą, autor jest „w modzie"
w tem sekret wielki, a drugi w tem, że
Michałecki kupił od Bitki i bębenka
ten mieczyk, niestety dla niego.
Rzecz jest niezaprzeczenie piękna ale

Mówić ja jako amicus na równi z Mickiewiczem i dowodzić że nasza literatura do tej pory nic podobnego nie miała, to trochę za wiele; bo są tam autorzy prozaiczne a przedewszystkiem archeologiczne błędy grube - tu znowu że Jendrzejewicz w tym przedmiocie Studiów nie robił Dość powiedzieć, że wszędzie i zawsze rękojeści mieczy nazywa głowniami (?!), a w pancernej chorągwi występuje waltornistka (!!) i t.p. tu brak najelementarniejszych wiadomości - i wielka szkoda, bo nieg pyszna rzeczywiście. nawet ducha i charakter współczesnego języka robiąc Studia historyczne, zgromadzone talentem niezwykłe patrzeć.

Za tej popędliwem niektóry niedowcip pozwolę sobie, jedno pl: Piorunu

(Księcia Wojewody)

wizytą Bibliateczą Waszmci i Cyfrie w
Kwietniowym Zeszycie i Salej - miałem
Sobie ciekawe rękopismienne źródła -
drugie pt: Jarząbkowa noc: autorstwo
Słowo i ołówkiem tu na drukowaj;
Co się może dalej zajmie - bo jak tam
Świetnie, Przyjaciele, pamięć Brat:
roku 1812. ty - wspomnienia lat naszych
Sławnych i ludzi znajomych -

Kamień życzenia moje powtarzając
i oświadczając Ci najserdeczniej, jak
zawsze najprzywiązanie

brat i Ksiądz -

Kajetan

Na wiązanie dołączam
Ci przepisany wiersz Bajeński
znaleziony w papierach ś.p. Ojca
naszego - znasz to dobrze i pewno
przypomnisz sobie Magistra
Bobrowskiego, autora Łacińskiego
Słownika - i trzeba przyznać iż nasz
ojciec talent miał nieprzeciętny

~~824~~
560

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 24 Juin 1884

Mon cher frère! je ne saurais vous dire ce que nous souffrons de toute cette affaire dont vous êtes victime, et dont nous ne comprenons absolument rien. Depuis le commencement jusque à la fin du procès j'ai été à Varsovie pour avoir chaque jour des nouvelles de Lipsig par l'intermédiaire des télégrammes envoyés au rédacteur du "Courrier de Varsovie". Je suis revenue à la maison après le départ de votre fils François, qui m'a depuis envoyé de Vos nouvelles; à mon retour j'ai été avec souffrant durant quelques semaines, et c'est la cause de mon silence. Depuis une quinzaine de jours

je vais au régime des eaux de Kissingen, et le 8 du mois prochain je compte aller aux bains de Druskieniki pour quatre au cinq semaines tout au plus. On me conseille outre cela d'aller en automne à Mevau pour les vendanges, mais il est plus probable que je passerai la mue des raisins à Ramanow. Ces jours-ci j'attends mon fils Christophe pour les vacances, il ne lui reste qu'une année d'études à l'école Polytechnique de Riga pour obtenir son diplôme d'agriculteur. Bo-

=gourlas reste encor avec nous, mais depuis la St Jean prochaine (1885) il va s'établir à Chaplin. Voilà de nos peu intéressantes nouvelles et c'est plutôt celles de Votre part que nous attendons avec la plus grande anxiété. Ayez donc la complaisance de nous en communiquer le plus détaillées, et principalement de Votre précieuse Santé, nonmoins que les renseignements sur tout ce qui touche Votre personne et Votre nouveau séjour.

Votre affectionné frère

Toute ma famille Vous présente ses salutations les plus cordiales.

Cajetan

1325
562

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 19 Septembre 1884.

Mon très cher frère! Depuis une
dizaine des jours je suis déjà à la
maison ayant été deux fois à Druz-
=skieniki; prémièrement j'ai passé
deux semaines, mais je me trouvais
si mal, que j'étais obligé de revenir
à Romanów; pourtant, rétabli, comme
le temps était très beau, je me suis
décidé a reprendre ma cure en partant
pour la seconde fois à Druskieniki, où
dernièrement j'ai passé trois semaines.
Il paraît que ces bains et les eaux de
Kissingen ont été assez bien appliquées,
puisque, pour le moment au moins,
je me trouve mieux. Ces jours-ci j'ai
reçu une lettre de Lucien-Stéphanie
après son voyage forcé et sans relâche

vilôt à la maison, est tombée grave-
ment malade; nous attendons avec
une grande inquiétude de ses nouvelles.

L'année qui coule est bien dure pour
nous autres agriculteurs; nonobstant la
mauvaise recolte de quelques espèces
de blé, la concurrence du grain de l'Ame-
rique, à ce qu'on dit, nous a occasionné
une telle baisse du prix de nos denrées
qu'il ne compensera peut-être pas
le frais de la culture, ce qui est d'autant
plus redoutable, que le vrai progrès de
l'agriculture, chez nous, rencontre à cha-
que pas mille barrières et quantité
d'entraves infranchissables.

Stanislas Enn: après avoir passé
par toute sorte d'épreuves, s'est enfin

établi, comme avocat, à Siedlce, où ses affaires vont assez bien; il est à souhaiter qu'il s'y fixe et que ce succès même ne lui donne pas l'envie de chercher encore quelque chose de nouveau. De notre cousin Constantin Szw: depuis bien long-temps nous n'avons point de nouvelles, ses domaines vendus - il a plié bagage et fait un si parfait plongeon que nous ne savons rien de lui.

La grande nouvelle de notre contrée est le prétendu chemain-de-fer, de Brześć à Chełm, le long du Bug, de là à Tomaszów, sous peu de jours nous saurons assurement à quoi nous en tenir; on assure, que la ligne passera par Domaczew ou Stawatycze à Włodawa, et conséquemment

non loin de Romanów. Pour moi, cela aurait été presque une fortune, à cause de mes forêts; malheureusement, en cette matière, comme ailleurs, les droits octroyés à nos paysans y mettent un obstacle insurmontable.

Voilà tout ce que j'ai à vous communiquer de notre part; en revanche, ayez la bontée de nous envoyer de vos nouvelles - nous les attendrons avec anxiété

tout à Vous

Rajetanz

226
564

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 14 Listopada
1884.

Mój drogi i kochany bracie! Dawno już zbierałem się pisać do Ciebie, ale te listy po francuzku, wyborne dla wprawy w języku zawsze jakby mi gębę zawiązywały - i odkładałem te jakoby szkolne ćwiczenia z dnia na dzień - aż mi Emyan powiada że można pisać po polsku - spieszę więc uchylić serca i niekrępowanej cudzym krojem myśli. Przed dwoma dniami odjechali od nas Emyanowstwo oboje - tydzień do bawili z nami - Emyanowa już zdrowa i ów Bóg dzięki tęższy od nas abo polował tu w moich i sąsiednich lasach, przez tego ci przyjechał, zdrów jest i żwawy. Ja zaś chociaż na ręce jestem nieco lepszej ale na nogi źle, prawie kalano drogi mię odwiedzić i tak obrzękam że z wielką trudnością chodzę - a najgorsza bieda jak z żywy od siebie powszedzać idź

trzeba

bardzo mi ciężko życie z Tą moją chorobą. bo i bół rozsadzający i oppici mi trudno. Koniec końców przekonywam się, że piękny życie coś warte piękne jest zdrowie - dalej to już wszystkie tylko nic=
=kowe i dla siebie i dla tych co nad otaczają; bo i duch nawet z tem zepsutem naszem ciałem, nigdy dziadu nie.
Bogusław jest mały zdrów ale mu jeszcze coś w piersiach czasami dolega. Brudny zimny katar sobie zaziębił w podróży do Pieniek, zarabił kilka portretów w tych czasach przed Twego - z Mniszka - który mu się znakomicie udał i wisi w salonie, zrymalował portret Margni, i Pani Antikowskiej, teraz siedzi nad dużym obra

jesienią bawiła, nadzwyczaj podobny i malowany dobrze - Studyum Twego portretu z Mieszka dało mu wcale ładne korzyści kamanji - Wujewiczostwo Dr Bogusława W. Brodzcai - przyjęcie bawiło kilka tygodni i malowali zawzięcie. U nas handel zbożowy idzie szybciej - na innych punktach nie wiele lepiej - trudności finansowe ogólne są i pozostaną; giełdowe papiery zadziwiają w których jedynemi nowościami są rozdzierające uszy - ba.. i serce neologizmy, galicyzmy, ruszyzmy etc i odtąpane naśladownictwa i przeróbki - rzeczy sto razy żywiej i lepiej wypowiedzianych przed dziesiątkami i setkami lat. Krótko mówiąc - jakiś odrętwienie zgrzybienie i jałowe czasy nastały - jeżeli tak ma być dalej to i umierać nie szkoda bo ani patrzeć ani słuchać nie warto. Jedyna strawa dusza byłyby odgrzebywane historyczne

rozinorodnymi
nabytki ale i te przyprawione tendencyjnymi
sosami teraźniejszych pojęć, niepodobne są do
strawienia. Z nowszych powieści Twoich czytałem
"Piaskarzę" i "Od kolebki" "Klosia" nie mamy jeszcze
Kaszkowskiego zbiór powieści Sienkiewicza, tak
na gwałt wyśrubowanej do góry, według mnie jest
znakomity. Teraz Niemcewicz oczywiście musisz
znać, pamflet to ciekawy i nabyt jaskrawy, ale
jak napisany i jakim językiem - to wiesz go.
Bibliotekę Warszawską pewno masz, tam
i mego coś czytał niedawno i w Kronice
Rodzinnej także - czyś to czytał nie wiem.
Zresztą nowin u nas żadnych - żyjemy, aby
dalej. Donieś nam o sobie co możesz, bo my tu
bez końca ubolewamy, co dnia, co godzina,
przemyślamy o Twoim nieszczęsnem położeniu
z którego oby Bóg litościwy uwolnił Cię
jaknajrychlej. modlimy się. Twój brat Kajetan

I 27
566

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 17 Grudnia
1884.

Mój drogi Józefie! Nie mieniam niczego wiarosłowić ani nawet powtarzać najmniejszych życzeń gdy się one tak rzadko spełniają - w dowód wmelako serdecznego współczucia i niestannéj pamięci, spieszę z tym przedświątecznym listem, którym zwykłem dzielić się opłatkiem. W przeszłym roku przesyłałem Ci opłatek z Romanowskiéj piecary zrobiony też na miejscu w Stowéj formie z roku 1787. Ma wywołania drogich a miłych wspomnień naszéj przeszłości, ale on się w drodze, jak mi donoszą, w proch cały rozsypał prawdziwie jakby na podobieństwo tego co miał przypominać. Ma - wola Boża, taki los wszystkich i wszystkiego, jak tych

niezliczonych miljonów zmarłych przed nami, które i najdrobniejsze wspomnienia przeszłości i wcielenia utraciły bezwątpienia po krótkiej a nierozumianej cierpiętnabece życia.

Ja też żadnej zgorszej jestem niż inny nie wyjdzie z porządku bo... wcale prawie skończyć nie mogę. Kolano prawe tak mi obrzękło że ani nogą nie zginam i nie odginam - zupełnie tak jak miała Babka Matka, najczęściej zaś że mię ozdrowienie kryci w tym kolanie i boli i swędzi - i drugie kolano boli i nie wytrzymuję prawie stawać przy porannej mszy bo bóle 2 dni, bez ustanku zmęczenie i osłabienie bardzo mi z tem też jest trudno i ciężko

wypowiedzieć nie umieją jak jestem tym
stanem zgnębiony.

Czuję się tak słabym i do niczego nie
zdatnym - mimowoli zapytuję się ostatecznie
po co jestem żyję? Każą pewno jest, bo
wmyśle logicznie racyą mieć muszę - ale
niemniej trudne jest to dopytanie się do
końca życia.

U nas nowego nic - i moja żona także
cóż niedomaga - Kocia wciąż bawi u nas a na
święta obiecuje się nam i Janiowa ze Stasią
a może i Jaś - Zima była u nas przez parę
tygodni, zaprowiadzając się ostro, ale teraz od
tygodnia zapanowała wiosna, sucho i po dniu
słonecznie ciepło. Rad cały zgoła nie wynajmuję
Jeszcze raz życzenia serdeczne powtarzam

i serdecznem Cię o pamięć prośbie

Twój zawsze najprzywiązańszy

brat i sługa

Kajetan

P.S. O Baloryu
i Starosciance Niepołomickiej
przetrząsłem wszelkie źródła w mojej
bibliotece, toż samo uczynił
i Adamowicz w Milanowie
u Księcia Włodz: Czetwertyńskiego
gdzie jest 6: pisma bibliot: po Generale
Krąpińskim ktora Książe ciągle powiększa – ani ja ani Adamowicz, wtydzie o tem żadnego wzmiankowania

Przy zbliżających się Świętach i Nowym Roku przesyła najserdeczniejsze życzenia wszelkich pomyślności pamięci ojca Kolekcyjer

Marya z Rulikowskich Kraszewska

Antonina Kraszewska.

Bogusław Kraszewski

Ja też zasyłam najserdeczniejsze życzenia najdroższemu Dziadkowi pozostając pozwolę sobie wymienić Konstancja Łozińska.

290 568

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 26 Février 1885

Mon très-cher frère! je devrais être très-reconnaissant à Mr Aër de m'avoir, quoique indirectement, procuré Votre aimable lettre; malheureusement, en ami du vrai, je suis forcé d'être ingrat, et je m'empresse de Vous donner des nouvelles-hélas!-peu flatteuses pour sa personne. Or, je ne serais pas obligé d'aller bien loin aux informations; voilà mon voisin Mr Bogusławski excellent et très-honnête homme, qui habite une ferme, Holeszów, à cinq kilomètres d'ici-il est beau-frère de Mr Aër, dont il m'a raconté mot pour mot tout ce que Vous m'écrivez sur son compte. Rien a effacer, tout est vrai. Après avoir volé sa famille, faussé des documents etc. etc. il a pris la clef des champs pour se retrouver à Paris... en qualité de victime

c'était une précaution, à mon avis. superflue, vu, que les voleurs sont généralement protégés chez nous — d'autre part, il était pur comme un nouveau-né.

"Relata refero" — ce que nous a raconté ici son propre beau-frère.

Je dois Vous reprocher, mon cher frère, d'être trop avare sur les détails concernant Votre propre personne. Votre vie, Vos travaux, je serais tenté presque de croire que Vous en évitez toute mention même, comme si Vous ne vouliez pas admettre que je fusse digne d'en savoir quelque chose. Pourtant, souvenez Vous, mon très-cher frère que si Vous avez fondé un musée en Votre mémoire à Posnanie, nous autres, ici

à Romanèche, lieu privilégié de Votre jeunesse, nous avons, à force de soins et de recherches, agglomèré un recueil, en lettres, médailles, souvenirs etc. qui n'étonne pas si riche matériellement le surpasse peut-être sous le rapport de Votre vie intellectuelle privée et publique, sans compter la presque complète collection de Vos oeuvres édités.

Francis a été passer quelque jours chez nous, c'est un excellent homme, il fera son chemin. Chez nous rien de nouveau d'ailleurs Francis Vous a assurément communiqué tout ce qu'il a vu et entendu.

Nous nous recommandons à votre coeur et Votre mémoire — Votre affectionné frère

Cajetan

Bibl. Jena

Blatt Nr. 75.

Leitung Nr. 190

Telegramm Nr. .....

magdeburg josef doctor
ignatz kraszewski festung

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt Magdeburg.

Aufgenommen von .....

den 19/3 um 12 Uhr 56 M. mitt.

durch Bernhard

Ausgefertigt den 19/3

um 1 Uhr 35 M. mitt.

durch Hille

Telegramm aus ..... Worte. 188 6 den ten um Uhr Min. mitt.

magdeburg schepetowka 56 12 19/3 12/45.
= agreez nos felicitations .= francois emilie kraszewski .+

O. 187.

Blatt Nr. 17

Leitung Nr. 190

Telegramm Nr. .....

joseph kraszewski magdeburg festung

Aufgenommen von .....

den 19/3 um 9 Uhr 22 M. mitt.

durch Brenn Fmg

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt Magdeburg.

Ausgefertigt den 19/3

um 9 Uhr 40 M. mitt.

durch .....

Telegramm aus ..... Worte. 188 6 den ten um Uhr Min. mitt.

magdeburg lemberg 444 16 19/3 3/55. .= dem lieben groszvater herzliche wuensche zum namenstage von treuen enkeln .= sophie joseph .+

Kraus

C. 187.

572
~~293~~

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 30 Marca
1885.

Drogi i Kochany Józefie!

Na Imieniny Twoje posyłam Ci łykowy bilet; bom się spóźnił; teraz z nadchodzącemi Świętami przesyłam w imieniu całej gromadki naszej serdeczne życzenia, na ten raz, przynajmniéj chwi odmiany losu i swobody, abyś z nadchodzącą wiosną mógł też i zdrowie swoje powiększować. Ja całą zimę, aż do téj pory prawie nie wychodzę z pokoju bo mnie mój reumatyzm męczy, rozgościwszy się w rękach i w nogach. Na Święta prawie sami będziemy, bowiem; kuzynek pochłebstwa odjechać nie może, niańka nasza, Józia, bawi w Warszawie u matki mojej żony Stai Lunic: ma przybyć, ale dopiero we środę po Świętach, a Emcyn obiecuje się na czwartek

u nas zaczyna się już nieco wcieplać
nie rozmawiało jednak jeszcze i w porze
robót rozpoczynać nie można.

Pana Stéva wszystkie prace za nam
dobre znane, bo to jest nowego zastanowie-
nia na uwagę, a zastanowienia z historyą
naszej literatury najściślejszego się zawsze do
bibliotek Romanowskiej wprowadza. Jego
śpiewy romantyczne, z talentem jest
napisany, ale mamy nam do zarzucenia
że przepyszne pamiętniki Dyboowskiego
zamiast wydać wcześniej, wraja na ka-
watki i to najgorzej, po różnych pismach
rozrzucaj[illegible] niektóre też do Athenaeum
Rosa i inne do Bibliotek Warszawskiej

widzisz tu cyfrę spekulanya kamplatos~~z~~
skiej rabaty - Na zgona Baranowskiego
mam także - i tu wydawca z całej jedynie
prawy korzysta. Konkurs na pomnik Mickie-
wicza wielkiej wrzawy stał się przyczyną, a je
den z Józefów w Warszawie otrzymał na Zmiennej
wiernym następny:

"Byś tam długo jak Bożki nazwany ci przykaz"
"Ale wielgi pomnika nie stawi ci... Dykas."

wiernościowemu Dykasowi PP. jury - prawdziwie
wielkiedzio uczynili przysługę. Niż Rozmaitości
wspaniałomyślnie że do zbioru autografów / Bóg jest wcale
piękne i niemałą mają cenę / dodał list
jeden Mickiewicza, który mu zacny Odyniec przed
zgonem swym odesłać polecił, pamiętając o nas
jesteśmy w swych ostatnich chwilach, nie możemy

tylko dostał autografu Syrakowski i nic
wiadomo gdzie go szukać. U nas nowe rozpo
rządzenie co do majątków na Litwie narabia
nieobliczonego zamieszania - cały ocean
mętnej wody wielce dla połowu pożądany.
O nas zresztą niemam ci nic do powiedzenia, i
gdzie latem na jaką ewentualność pojadę, jeszcze
nie wiem - chyba bardziej że raczej tu na nas go
spodarzy niepamiętnie trudny i ciężki i
będzie dalej z naszemi gospodarstwami, tak
przewidzieć trudno; bo zdaje się że wszyscy
i wszystko na nas się wali - jak nigdy. I kto
się tylko nad nami nie znęca, ale gdy prawa
dziwie niemowlna trzeba trwać i czekać - zmi
łowania Bożego - Serdecznie Cię uściskam

Twój zawsze nieodmiennie życzliwy brat

Kajetan

579

244

K. Kraszewski
z Romanowa.

d. 19 Lipca
1885.

Mój Drogi Bracie! Jak dawno nie pisałem do Ciebie ani nawzajem nie miałem żadnej wiadomości że siedzisz do listu, powinno najstarszej bolszej roli prawej, która zdrowie wydać mogła, dla tego żal drogo i nie pisałem, bo to jest rodzajem torturey dla mnie, gdyż ani jednej litery bez ciężkiego bolu wymyślać nie mogę. Trzeba żeby to było wtedy mi w prawą rękę - a nie w lewą która lżej w bok jest mniej potrzebna. Tego razem niezdrowie - bo to się jak na mnie nie zdało, gdy skończyłem 6 tygodniowe picie Wiesbadeńskie z serwatką - bóle, i kopiste valne w dnie - ale skutki moi oba z kwasem tego mineralnego jadą do

Głogowskiego, bo Krzyż coś ciężki
na piersi - i Rozgrzeszenie takie luby
jak lepiej - boję się aby Pan nie
wyszedł -

Byłam tam u nich i panienka Jasia
parę tygodni i Leszczyńscy przy-
jeżdżali na dzień dwa - a teraz mają
żonę luby takie cierpienie na Matkę
Zbawiciela jadą tam z Archanią i Krzysiem
z Warszawy na dzień 14ty Lipca
ogłosił Ks. Marian Lewicowicz
o czem pewno widzieli musicie, przez
Wrocław 20 tyg. Dziwi się, kiedy Stasi
i wiele bardzo dobrze wspomina luba
ma bogate panienki, dwanaście Pod-
Radzkich z Wołynia - W siedmiu
nie ma ich - owoców czas i lata

robić z kuzyn – jeśli od xiędza lat
wij zamieniło – Xiądz nie dopomaga
ci stanowi – wyszukuje się w radzie Mo-
rozgo o prawie przystawie – ani kuzyn
go poznał z przekonania i wychowania
jakie Xiądz ma. W nas to od pułtamy Cerwca
N 173 Lipca byty niepamiętne o tej porze a
zwłaszcza tak ciepłe bez przerwy upały i susze
że wszystko zboże jest Xiądz (19) gotowe do zbioru
niestychana to rzecz, i chyba od roku 1811 nie było
podobnego stanu atmosfery. Nowiny mi
niej drogie my znacz Bibl: Warszawska z roku
Grudnia 1884 – potrzebuje o tem wiadomości jakiś
kupiec nie znał to byłem ci przysłał a obiecuję
pewna z tego zarobi. Jak Twoje zdrowie niej
drogi Janie nasz! Witaj z pamięcią
ukochanem Twego Bamiego –

d. 25 Lipca 1855.

Bardzo słaby byłem przez przeszłe dni i bieżący dzień przeszedł - dziś siadam jeszcze słów kilka napisać - po burzy d. 19go lub 20go ochłodziło się termometr z +28° R spadł na +8° z tego powodu wszyscy po staremu zdrowi - W tych czasach podobno miał być u Ciebie mój Walenty a Tyrkiewicz i P. Kazimierz Szwykowski będzie ci pewno miło iż powtarzam słowa przypomnienia, które jak d... nazywamy, pod pewnemi względami — ciężkiemi — ciekawa rzecz jak teraz między nazywać należy?! Kochani Szwyk. do ostatka już wszystko skończony, ani się podziewaj, wszystko podobno w Warszawie na łasce swej przyjaciółki - czy pseudożony. Jutro Morawski zmarł i rodzina w wielkiej majątkowych niepokojach zostawił - wszędzie biedy, ruina, nędza i upadek Boży jeden wie co w przyszłości - ale i patrzeć i słuchać i żyć wreszcie ciężko - bądź co bądź ojczyznę nasi lepszą mieli życie, bo dziś czasem mogli wierzyć że prawda nie padły między światem.

Ściskam cię mój drogi najserdeczniej
i o pamięć proszę

Twój
Kajetan

295/576

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 15 Sierpnia
1881.

Mój najdroższy Bracie! Jednocześnie z tym listem posyłam Ci pod zapieczętowaną odbitkę mowy Piotrowia K. Wojewódzkiego wraz z podaniem do Akademii Umiejętności o przyznanie mu z funduszu imienia Ossolińskiego zapomogi. Mowa ta, jak widzisz, jest bardzo ciekawa i pełna faktów, które mogą być użyte przez historyka literatury. Ja sam nie mogę się wypowiedzieć o jej wartości naukowej, bo nie znam dobrze tego okresu literatury, ale z pewnością Akademia nie odmówi zapomogi, bo Wojewódzki jest człowiekiem ubogim, a pracuje dużo i z pożytkiem. Ja sam, jak wiesz, nie mam nic do powiedzenia w tej sprawie, bo nie należę do Akademii, ale gdybym należał, to bym głosował za przyznaniem mu zapomogi. Mowa jest bardzo ciekawa i pełna faktów, które mogą być użyte przez historyka literatury. Ja sam nie mogę się wypowiedzieć o jej wartości naukowej, bo nie znam dobrze tego okresu literatury, ale z pewnością Akademia nie odmówi zapomogi, bo Wojewódzki jest człowiekiem ubogim, a pracuje dużo i z pożytkiem. Ja sam, jak wiesz, nie mam nic do powiedzenia w tej sprawie, bo nie należę do Akademii, ale gdybym należał, to bym głosował za przyznaniem mu zapomogi.

jedna chwilka rozrywki –

Śniadanie Ci po bożemu rano

Twój serwis najdzienniej kochający

brat

Kazimierz

P.S. póki Urotta bo mi

spieni i wtedy kawiebuś

babi –

577
296

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 2 Września
1885.

Mój Drogi Bracie! Niedy Ci własnie wysłałem list do Ciebie mieco będąc - wyjeżdżając - Twoim pismem dotknięty, odwracam pewny otrzymanie Twojej listu z Dnia 31 Sierpnia ze Pierwszy otrzymał. Na ten list wczoraj Ci odpisałem bo w niem nie czuję urazy ale wiemie bratersko - wskazówki - które od dawnej kompetencyi jak Brata Ci Ma mnie najsumienniejszym Zdaniu - Co do wydania Kijowa - Tłumaczę Ci przekonaniem go takiem, nie kamienicznie bynajmniej idąc za Rzeczami - bo, dałej niż Rzeczami pośredtem, pod względem wyżej - ale nie z pewnością, mam bowiem kopię współczesnych pamiętników

Stanowisko Stróży Brzaniczego z cen-
zurą przysłaną Kamieńca [illegible]
pana Stanisława francuzka Podbielskiego
autor i Kamieńca Stanisława Krzeczka
pod względem pozwolenia się do
oprawy nadzwyczaj wydatnie i nie-
odmownie nie ani pewnego ustano-
wienia ani widoku a nicka przyjaciół
Miał dwa systemy, znaczy i przyjaciół
i nieprzyjaciół. i rozmnie o nim i nie-
wiano i prawo - ludzkie to nie-
z drugiej strony jednak zbyteczne nawet
nie miał ani tych danych, ani tych
przekonań o Krzyżu - wolał Bogu nie nie

Historia Literatury w Pamiętniku ich: Rozmaitości. Wiadomości o dziełach umiejętności, nauk, sztuk pięknych, rzemiosł, przemysłu krajowego i obcego. Dodatek do Gazety Lwowskiej. Tom II. Lwów. W Drukarni Ossolińskich. 1821. str. 1–16.

Gdzieś nienawiść nowszej szkoły hist:
która pod pozorem prawdy - wyjątków brudy
- kto nie [illegible] prawdziwe - dni mamy obwyk
co nas bóstwem obrzucają. Jarnowski i Sparo=
wicz stawali za panowie Bala - Laa same czyni Lewan
Chmielowski z Mickiewiczem a jakiś Chlebowski
z Janem z Czarnolasu - Słowo w słowo jak on malarz
Courbet w Paryżu z Rafaelowską Napoleona - nasi
poczytalscy szukają rozgłosu depcząc to wszystko co
stanowi chlubę narodu - Lecz tu sam Chmielowski
na wstępie swych poetyckich historycznych charakterów
dowodzi literackiego imienia - sam to wyra=
źnie powiedział. Według mnie, ośmielam się twier=
dzić że dla ogółu trzeba mieć pisarzy którzy wiecz
podawcą - a jeśli jest prawda że wszystko wiedzieć bardzo

Ha... specjalistów naszych - bo więcej prostu prawdy
niemie Judka, niż krzywda prawda do Matejowej
pamięci. Jeni jest tak zastanowienie w tych pojęciach
- wiele rzeczy idealne - i trzymam z Kasprowiczem
który mówi: nie trzeba posągów i nie trzeba obrazów
: które zdobią ściany nowego kościoła, bo dzieci tam
: w którym tam kościół zawsze najpiękniejszymi ścianami
: będzie ostatnim dniem życia narodu" (Sztuka pol: 109)

Jestem raz dziękuję Ci serdecznie za list, prawda
raz pamiętał o mnie wśród z całego świata Swych
wielbicieli najbliższym jest i najserdeczniejszym
a do moich przyjaciół - prosta to amatorstwo bytko - tak mało
o nie dbam, że tylko z tych prac co przy silnych drukowych
się w rzadkich dziennikach zdarzało się na silnie tonowe
ja ani myślę o tem, kto mam proporczyk, studyuje bytko
i angielz, z tych się coś i nagrzebnobi, a co z tych zdobyć
pokuje w bibliotekach i rękopisy stare - itp. to dla mnie
rozdział najwyższym - Serdecznie Ci najserdeczniej

brat Kajetan

Co piszesz o jakimś pomniku dla Matejki - jo nie
o niczem nie wiedziałem ani nie słyszałem dotychczas
ze żadnego pomnika - ale mam! To szkoda bilda
i koni dobrze - je lubię ale nie wiem Matejkowe - a dam mi
mistrz jak mało biblijnego ducha - ale to zbędzie mnie
drogi Brzozie to od Piotra ich. (pisane pomiędzy na odwrocie)

575
247

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 2 Września
1881.

Kochany bracie! jednocześnie z listem wysłałem Ci od dawna pod opaską, w której zeszytach odbitkę "Pierwiosnków Ks: Wojewodzi; nie= rozumiem co się z tem stało; może gdzie w mie= mieckiej cenzurze leży. Jeżeli jeszcze nie otrzymałeś donieś mi, to będę prosił Zebethnera, ażeby Ci wysłał Arcy Nr. Bibl: Warsz: z r: 1884 za Mc Kwiecień, Maj i Czerwiec, w których to opo= wiadanie było pomieszczone.

Przesłałem Ci tę moję pracę z najszczerszego braterskiego uczucia, w mniemaniu że Ci sama jakąś chwilę rozrywki — otrzyma się.. Żem się omylił, spieszę wtóre przeprosić Cię za to moje całkiem szczerze braterskie uchybienie, oświadczając

wię przypomnieć, że w r: 1875 raczyłeś sam mi pośredniczyć i ułatwić wydanie u Zubrzyckiego pośród pt: "Kroniki Orzeszki" całej o Ks: Kazota i w tym samym 1875 r wyszły one słowa: "Ostatnie Gminy Wojciechowej" z takim zapewnieniem przez publikacyą przyjęte, i gdy wówczas nie tylko nic niewdzięcznego mi za złe, ale raczyłeś Łaskawie wspomagać mnie nawet w tej pracy - niepodobna mi tylko obecnie ani przemilczeć ani przypuścić żeby Ci ona miała być niemiłą.

Jestem więc przeto zawdzięczony Ci przepraszając Łaskawienia serdecznie polecam — jako zawsze gotowy przyjaciel

Brat i sługa

Kajetany

PS. Abym ci mógł ulżyć, zatroskaj-
wałby nad Twoim położeniem, tym
bardziej że Ci i zdrowie nie służy, ja też
bardzo cierpię na artretyzm - masaże mam
i prześwietlenia - ale, to tylko palliatywy i nie
zawsze nawet możebny.

587
~~298~~

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 25 Listopada
1885.

Mój drogi i kochany bracie! z całego serca
Ci dziękuję za łaskawie o sobie przesłane
wiadomości. Bogu najwyższemu chwała, że
się przecie wydobyłeś z tej matni, a choć,
jak powiadasz, za jedną nogę na sznurku
jesteś trzymany, może też i ów sznurek
rozwiąże jeszcze jaka litościwa ręka, albo
i myszka jaka przegryzie. Tymczasem,
prawdziwie, nieopisaną radość sprawił
mi i ten kraft jeszcze (jeżeli są kraty na
świecie – o czem powątpiewam mocno) że
moi obaj chłopcy, przed tygodniem właśnie
pojechali wprost do S. Remo na całą zimę,
nie zostawiwszy przeto osamotnionym i będzie

miał prawdziwie swoich, całem sercem
gotowych na wszelkie usługi, a wiem że
Ci się nie naprzykrzą, bo się nawzajem
nie umieją; dla mich nas jest to również
trafi, pod wszelki wyraz i oppodziewanie.
warstwy, których się dosyć nazwyć
nie mogę. Żal mi tylko, że ja tam nie
jestem, coby mi pewno i ulgę w mojej
chorobie przyniosło; ale, że ulga nie jest
wyleczeniem, więc gdy na to ostatnie wiele
ważyć można - pierwsza wystarczyć nie wy-
trzymuje rozsądnego rachunku. Na list
Twój ostatni odpowiedzieć nie mogłem,
gdyż po jego otrzymaniu, natychmiast

nadeszła wiadomość, że zostałeś uwolniony, nie wiedziałem przeto wcale do tej doby mi wypadało list mój adresować. Pisałeś żebym wysłał dukatów, a nie dałeś w ogóle nawet milionów - list ten z poczciwego braterskiego serca pochodzący - odniósł skutek wyborny - bo zdy przedtem, pomimo ustnego mego należania jeszcze im się nie chciało, po przeczytaniu Twego listu zdecydowali się przecie - a ja za Bożą dzięki jeszcze do tej pory długów nie miałem więc mimo bardzo ciężkich obecnie okoliczności warunków, bez trudności wielkiej na podróż dukatów pożyczyłem u żydków na 2% miesięcznie, półtora tysiąca rubli.

ale się Lem nie kłopocze, bo zboże [illegible] nie
sprzedane w wrzenie przedać się musi. Faktem
jest, że nie Ty jeden mój drogi bracie, mamy mm
za kapitalistę-podobno to z tąd jedynie, że nie ma
długów, a ludzie widzą tak, powszechna i znaczne n
kłady na gospodarstwo, które istotnie pochłania
mi wszystko, ale niektóry, ani wersji niemej no
kładów nie wraca-przyczyna leży w samej natu
majątku, w obecnie teraźniejszych ekonomicznych i ad
ministracyjnych warunkach, prawie nie do zwal
czenia, a ja i siły mam słabe-i zdrowia brak
Mojego nadziei szczerej teraz między nami
kommunikacyi, kończę tymczasem mój list, po
syłając Ci od nas wszystkich życzenia najserdecz
sze, poprawy zdrowia-oraz szczęśliwego wzięcia
Bratowski — Twój brat i sługa
Kajetan

583
299

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 7 Grudnia 1885.

Drogi i Kochany Bracie! nie potrafię wyrazić jak jestem szczęśliwy że moje chłopcy są razem z Tobą w San-Remo, raczże im być łaskawym opiekunem, jako prawdziwa głowa i patryarcha rodziny poznasz ich bliżej i przekonasz się, jak też i oni uwielbiają Ciebie, na niejakie względy zasługiwać mogą; są bowiem skromni, rozsądni, pracowici i porządni po staroświecku jak P. Bóg przykazał. Wczoraj otrzymaliśmy pierwszy list od nich z San-Remo donoszący nam o tak łaskawem ich przyjęciu — spieszę więc z serdecznem podziękowaniem ręce Twe ucałować za

to prawdziwie braterskie i chrześcijańskie
serce - dwoma mi nawet słowy się
im zdaje mieszkanie ofiarować
u siebie - ja do nich piszącem zdaje
się, bowiem Jezus Chrystus nie napisał
książki, tylko tylko powiastkę się
ile się im każesz, a służyli ci wszem
dyskusje i jak zdadzą - mieszkanie - to
zbyt hojny dar. mają pieniądze na
to - jam trzeba to trzeba. ja przyniosę
aby im nie brakło, bo wiem jak są
ostrożni i nie skąpią - gdyby mogli
być bliżej Ciebie nie wiedzieliby swoją
obecnością - to byłoby bardzo dobrze

i byłbym temu niezmiernie rad – ale
niedby odpowiednią kwotę za kwatery
opłacili – Zventa, drogi bracie rób z nimi
jak chcesz i każesz, zlewam na Ciebie całą
władzę moją ojcowską, i wynajs, że praw=
dziwie bedzie nie zazdrościł im tego po=
bytu, czego nie omieszkałbym, gdybym jako
ojciec nie radował się temu co im i pożyt=
tecznem i miłem być może.

Chłopcy piszą że tam teraz w San Remo
raj. Słońce, ciepło, kwiaty – szczęśliwy kraj!
a u nas zimno, wietrzno i słota, ja osobiście
mam się tej zimy znacznie lepiej, dzięki
temu żem się latem wcale prawie nie leczył

powszechnie zaczynam że nic tak organizm
nie podkopuje jak lekarstwa i lekarze
na
nie-boświeta lekarstwa niema-ciało jak
suknia, zedrze się przez lata, powycierа i po
wyszieva na bokach, łokciach i kolanach
a lekarze-krawcy łatający jeszcze więcej dziur
rabią- gdyby tak kto zadużył magazyn gdzie
się przebrać było można... miałby powodzi
Bozentaw wyjechał na podróżnika bo już się u
jechał po Europie a w Paryżu i w Burgundyi d
go siedział u swego mistrza Harpignego
- Kaj mu malował, jeli będzie zdrów, nie
konsyliarz mam i to więcej, z rad Twoich
Ściskam Cię z całej duszy - Twój najmy
wierny brat i sługa
Kajetan

Moi serdeczne
ukłony Tacy.

Tyszenie pokrzepienia zdrowia Twego
tak dla nas drogiego - z całego serca - życzymy

585
299 v

K. Kraszewski
z Romanowa

d. .....

Notatka

meteorologiczno-higieniczna

M. Kasprzyka bracie Józefa

Będąc specyalistą, jako kawałek meteorologa i astronoma - obserwowany przyjęciem porządnie - dzielę się z Tobą spostrzeżeniem jakie uczyniłem i przez długie sprawdziłem lata - oto, jak lekarze wcale prawie będąc li tylko lekarzami - nie zwracają uwagi na niemierzony, wnikający prawie a tajemniczy wpływ wogóle telluryczny na zdrowie i cały organizm człowieka.

Głównym jest wpływ syzygiów, mianowicie i pełni księżyca - znany rybakom i lekarzom i marynarzom - ale on dzisiaj potężnie się jeszcze pada równocześnie

z drugim, może silniejszem jeszcze zjawiskiem Księżyca będącego na równiku w takich razach i zmiana pogody następuje wedle moich dwudziestoletnich obserwacji mniéj 80 razy do 90 na sto!

Ja w moim rocznym kalendarzu tak to czynię że mogę obejść się w tym razie bez wielkiej Efemeryd i Kalendarzy

To jest zjawisko zgłowny- najpierwiej też spostrzegawcza i silne spadanie barometru które gdy wzięła się do ± 735 milimetrów a tem bardziej jeśli więcej spada, jest bardzo silnie daje się odczuwać na całym organizmie naszym

Przytém ci na cały rok następny obwieszczone daty zgłaszanych zmian, wiem

że lubisz te nowy i bez barometru
się nie ruszasz. Daty te za to moje
przynie- bezsenne noce- pewny
jestem że i na Tobie ten sam skutek
sprawiają; dobrze o tem wiedzieć żeby
żadnego zanadto przykrego nie czuć i nie
truć się bezsilnemi w tym razie, znanemi do tej
pory, a raczej może macanemi środkami.

Swój najszczerszy brat

Kajetan

587
300

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 14 Grudnia 1885.

Drogi i Kochany bracie!

Ponieważ listy Wasze potrzebują tydzień czasu do przebycia drogi z San-Remo do Romanowa, zadarzyć i nasze nie prędzej iść muszą, spieszę dziś z przesłaniem opłatka aby na Wigilią dojechał, wraz z serdecznemi od nas wszystkich życzeniami, wszelkiego dobra, ajante omnia, polepszenia zdrowia, przy czem reszta już się sama ułoży - bo ze zdrowiem człowiek się i inaczej na świat patrzy i inaczej radzić sobie potrafi. Ja tej zimy, Bóg dzięki jestem do tej pory, o tyle zdrowy że nie mając zwyczaju w niczem wymagać

zbyt wiele – a tem bardziej nam
niewiadomych – prosę jedynie Boga
aby nie było zgrzeji, i wcale nie ale
udaję nawet zdrowego. bo wprz, chodzę
dobrze i jem co tylko dadzą, nie wyjmu-
jąc bodaj i bigosu z kiełbasą. Krzcie się
leż mieni i kobo gospodarki co dzień, ale
do czego ta nasza praca, kiedy cała kwes-
tencja leży i nikt się o nią nie pyta – do
tej pory nie sprzedaliśmy ani ziarnka
i jak dotychczas nam tylko "wypłacamy"
wszystko co trzeba, ale do kasy ani
złamany szeląg nie wpływa. A tam
moi Panowie – na zdrowie im – jedzą

przykazy i bimbajcy, ani nic zasłoni
śnieżec; i ciepło tam pono u Was - a my
mamy dziś -10° Reaum. pogodnie i mroźno
i biało - śniegu nie wiele, ale nic ludzie
pustoszają saniami.

Na Święta będzie u nas tylko Stasi
Żmiewski z żoną, podobno pewną nadziei.
zaprasza[illegible]my Kocię Łozińskę - ale nie
wiemy jeszcze czy przyjedzie.

Wczoraj otrzymałem z poczty Anny tomy
Twoje - Na Królewskim dworze i zaraz
weźmiemy je do głośnego czytania wie-
czorem.

Zresztą, nowin u nas żadnych, Bogu

Dzieci, niema, Kochana, wiadomości
polecaj się Twemu sercu i pamięci
jako zawsze szczerze przywiązany
brat i sługa

Kajetan

Zbiór
589

K. Kraszewski
z Romanowa

d. .....

87?

Drogi i Kochany Józefie! niezmiernie
rad że Ci się tak podobała Ste Helena. ja nie
mam wprawdzie całej pani, jak to mówią
Krzyż ale kilnaście podobnych kawałków i pań
kart całkowitych; listowa tych wycinków jest
następna: pozostały one po Siwakowskim
dziedzicu między Opolszczyzną, Nowodyszka
Dubiny ch i Lachowy się wszystkie po matce
Siwakowskiej z domu, przyjacielowi mojemu
Storemu. sp. Jul: Frankowskiemu z Dubiny
ten zaś mnie cześć przed samym zgonem
swym ofiarował, a jemu zapewne tego u pani
Frankowskiej (Sosnkowskiej z domu) zostało
gdyby można ich jemu z tamtąd wydostać
byłaby bardzo dobrze, i bądź się o to uprzejmie

Starał - ale niewiadomo czy się to
uda. Bóg wie jakie jest tych okoliczności
pochodzenie - Sierakowski, zbieracz i wielki
amator, całe życie wszelkiego rodzaju po
świecie i zagranicą zbierający dzieła sztuki
czasu, bez żadnej wątpliwości z tych samych
zbiorów, zapewne po Sierakowskim, jako wielki
rarytas, pokazywał mi w bibliotece
Ordynacji Zamoyskich T. Przyborowski
że to same co wiadomy rękopis z powtórzeniami
w niej inicyałami, który ma Ordynacka biblioteka. Stawa w stawie w takiej samej
oprawie jak jest podobno po Sierakowskim.
Teraz zaś w Wie Słynnowym Przewodniku
Bibliograficznego (Krakowie) czytam że Sam

A. Ryszard (Kupiec Norzenny, którego znam osobiście)
zbierał numizmatów Kupił szkicie Zolkie podobno
wszystkie - i bardzo być może że i te z jednego zbioru
pochodzą - ale ich je na bajeczne sumy cenią -
Oprócz tego z sobym mogł dostać w Frankowskich
lub wstępić aby mi to ułatwić, bo przymawiać się trudno
jakbym ich serdecznie prosił ich ze swoich zbiorków
powstali, tylko nie wiem jak mi to ułatwić - bo tanio
z pożyczkami za granicę nie wchodzą na cenegiele, a nam pantuniste takie osiąść że nie
znam względów i ze strachu trudności rabi-
ców powiedzieć że pieniądze które pożyczam
chcą mieć jako pożyczkę i ważyć (!) banknoty
srabne, i bilka deklaracyj pisać itp., ai podróżam do Biedej i z tamtąd je wypraszam.
Jak tam u Was czas? czy pogoda i ciepło?
czy moje tabelki bardzo skamieniały? Tu zima

Słowo wiecie jakiej dawnowie bywało
sama ogromna i ludzie mrowy. Moja żona
z Antosią pojechały do Kuplina odwiedzić
Księżanowe - a zbawienie dziecka, Joasię
Wam lecę, abe już codzienne podróże
jak lepiej. Antosia pojechała się powietrza
i wiadomości. Bieda u nas ekonomiczna
powszechna - zboże lecę - ceny żadnych miesa
jakaś cisza niebywała i duszna.
Zatem Twój i cesan polecam moich Stopa
i siebie. Radzimy uszom serdeczny

Twój zawsze najszczerszy Kuzyn

Brat
Kajetan

P.S. Z wielkim zajęciem czytam tom Twój "Wspomnienia na Fronie" - a w Kurjerze Warsz. Abraham Kitaj, Z. Karkonowskiego przypomina Kasię, lepsze, z przed 20 tu laty wzory bi- tewskiego ruchu - ale na Was dwóch-Konice! Siemiradzki, talent wielki ale w szczupłych granicach, sprytem intrygi nadrabiający zupełny brak studyów sumiennych - sztucznie jest lekko... Na spektakl wydawnictwo wyjątkowany do głębi - mało wykształcona publiczność bez nic szuje - wstępi aby tu rozkosz jego był towarzyszem.

~~367~~
591

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 4 Stycznia
1886.

Kochany bracie! poszedł tedy, a raczej odszedł ów Stanuszek z Sakwami, o którym tak pięknie napisałeś we wstępnym artykule "Kurjera Warsz." z dnia 1. Stycznia a nadbiegł jak jego młody następca - spieszę więc Ci w kilku niedbałych wyrazach przesłać Ci najserdeczniejsze życzenia, aby ów pamiętny nam młodzian, był dla Ciebie przynajmniej tak łaskawym od poprzednika, który przewidując jednak, jak się zdaje, następcy swego "clemencyą" nauczył się więcej i sam kamienie położył Tobie zbyt ciężkiemu losowi. Bardzo to piękny ten artykuł - mądre to ale doniosłe - prawdziwa

perła — ale pogląd owego Stanisława który panowanie swe z historycznego stanowiska usprawiedliwia, jak [illegible] i wzniosły, że prostaczek który przez te 365 dni od doby do doby [illegible] bez końca, trudno zrobiła [illegible] Tenii [illegible] Dziwnego się na te wyżyny. Wiemy wszelkie, że w owym dziejowym przełomie mogą i muszą się trafić miary bardzo złe, podłe występki, błota i kamienie grobelki - rozbłyśmy jednak wybić się na wyżyny nieco gościńce, ile że tam miliśmy już nie raz w drodze, a nastroszeni, gdy ona złą bestia - miała się przynajmniej obok nich i przed sobą

jakieś piękne przynajmniej – widoki,
o których teraz przy mgle i zastępnem
niebie – nie ma co i mowić.

Chłopcy przali nam o Wigilii a Ciebie
i obydwie PP Naimskich – czy bawią tam
ani zbytecznie może nie nazpytują?
Ja dla nich w tych dniach wynik przemiłe, ale
dla większej pewności, myśl, czyby nie
dobrze było wyprawić je pod Twoim
adresem – gdyż tak powszechnie znane
Twoje imię, stanowiłby, być to być,
może, niemałą pewność dojścia wszystkiego
w całości. Ja zresztą zdrowy, do lip
pory, jakem [illegible], wyprawię rzecz i nogi
i kark dokończą po drodze, ale trudno

wymagać nemy niemożliwych, więc
że jest to gimnazjum wiejskie. Bogu
dziękuję i skarżyć się nie mam prawa

Nauki u nas żadnych - uczymy
nasi tylko Ci co chcą. Co do
Polaczyn dawam lekcje i historii
naszej i nasi sami, Sami Ci
najserdeczniej Jan Zamoyski

Serce gimnazjum nasz

Brat i druga

Kajetan

~~262~~
543

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 9 Stycznia
1886

Drogi i Kochany Panie!

Na rzecz Twoję przesyłam przy niniejszym trzysta rubli srebrem przeszło N 500, które wraz z dołączoną kartką raczy oddać moim Siostrom, które że mnie pewniej dojdą pod Twoją egzekucją imienia raczej Twego, tak w całym świecie znanego a za tą bratnią przysługę chcę Ci się dziś jako tako wywdzięczyć, wkładam w ten list na pamiątkę zakładkę do książki, jakiej, jak sądzę, do tej pory może nie używałeś - ale jako archeolog i antykwarz mieć przydzi - jak to wyciąty ilustrat z Kamczatki zapewne

z ~~XIV~~ albo ~~XV~~ wieku, a zé jest to
likwa-k- i azoba cyli Święta na
Łem wyobrażona z Krzyżem, jest to
wiec, jak mysle zapewne Święta
Helena -

Serdecznie Cię pozdrawia

brat

Kajetan

~~243~~
594

Kraszewski
z Romanowa

23 Stycznia
1886 r.

Kochany Bracie! ponieważ życzysz sobie mieć wskazówki mających nastąpić zmian pogody, posyłam Ci wiersz mym większym pismie trzy tabelki, na cały rok bieżący, zobjaśnieniem, ułożone według mojej metody wykazujące prawdopodobne zmiany jakie przypaść mogą ze wpływów czysto kosmicznych, niezależnie od miejscowych warunków klimatu, które jednak często mają dla wielkiej przewagę że tych ogólnych wpływów wcale dostrzedz nie dają. W naszych stronach wskazówki te mniej pewno wróżą czas pogodny, ale na słoty — prawie są niezbyte i prawie nie ma wypadku aby we wskazanym na słotę czasie, nie nadeszła widoczna zmiana pogody.

wiosny w czas zimowy a latem burze i prze-
runy. Niezmiernie byłbym ciekawy jak
się te wskazówki zastosują do San-Remo
– lubo odnosi się do całej naszej południowej
półkuli – tam bowiem położenie geograficzne
i topograficzne czyni klimat całkiem
i zupełnie wyjątkowym, czyni to zdawnie
parawan gór zalesionych od północy i wschodu – równoważenie zmian
temperatury przez masę wód morskich obej-
mujących całe owo Liguryjskie wybrzeże, ...
ovan przedy powietrza wyzwanego i rozpalonego
na Afrykańskich pustyniach.

Chłopcy nasi nie mogą się zdawać na brak
towarzystwa, gdyż jak pisałem jest tam bardzo

wiele pałacków. W ostatnim liście przesłałem Mamie na Zaduszne rzeczy Twoje rabi-
sko, które już zapewne dojść do was musiały.
Dotknąłem ci tam St Helenę, która może Kaźji
Ci za drukowany bigromek, a ranej bigroskop.
widzi że w nadmorskim klimacie żyje, bo się
okropnie drzymi i kurczy, skoro powietrze
jest zbyt suche, może wie także dawać nie-
jakie wskazówki pogody. Dziwuję ci za dobre
słowo o Stopsach, radbym abyś ich bliżej poznał.
pozdrów za bardzo- Krzyż stoiczny polskich Sióstr
wyjdzie Agron: i jak drugim chemikom, Bogu-
sław ma niezaprzeczony talent malarski, Tadzio
i dobre rabi portrety i krajobrazy, ale lenisk
wielki do tego, za to zapalony bibliograf

Skimborowicz znajęz go z tej strony zaprosił
nim formalnie swoje rękopisy bibliograficzne. Koniów góra 20 - ale to mięso drobne - zna ten
Rozentau języka polskiego tak jak mało kto, bo
Oscar nim dobrze włada i umiał się mnie też
rytycznie. Jak będzie u was ciepło napisz go
do malowania, Jabym zimy zdrowy jestem dykta
sypiać dobrze nie mogę, a czasem kilka godzin
godzin a jak się uda i nic mnie spuj - to mnie
orłabia; zresztą i to może lepiej, jest kawie, że
gdyby głowa zwykle zdrowy, tęsk bólam w rękach
nogach, karku, w piersiach i wnętrzu dozwolenia
uważał by się za bardzo szczęśliwego - ale już że gorzej
mieszkam, już na to mniej zważam. Bo
rada, i zdaje się zdrowie w Nazaretnim użyć

Ściskam Cię serdecznie

Twój

Kajetan

Wam [illegible] Kajetan kłaniam [illegible]
Joznali ongi w Karlsbadzie, co to mówił że się "Pocieszę Wyzwiedzam"
a kłaniam odpowiedział" to zrozumieć że nie z Hadrianem.

264
596

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 11 Marca
1886.

Z dniem Świętego Józefa przesyłam Ci Drogi i Kochany bracie, od siebie i całego domu naszego, szczere i serdeczne życzenia, każdoszczęść Bóg. =rom naszym, że je Tobie osobiście złożyć będą mogli. Żeby być w małej tylko części życzenia te się ziściły, miałbyś pewno i zdrowie i pomyślności i spokój. Ale zdaje się być komu o spokoju i pomyślności, a za tem i o zdrowiu myśleć nawet można! Kto we dzy nie za najszczęśliwszych dziś uważa, tym uważać należało, którzy nie myślą o niczem a nadewszystko nie kują się drukowaną bibułą, żyjąc tylko światem widzą. =cym co za oknem mają; ale czyto życiem nazwać można zostawiam do rozstrzygnienia.

Ponieważ nie wziąłeś mi za złe, że Ojcowie

moim usmiechem się był na Twoje
przesłał raz pieniądze, które też doszły
prędko i szczęśliwie. I teraz więc po raz
drugi, i ostatni - dołączam dla niej do ni-
niejszego listu znowu rubli srebrem
pięćset, które, wraz z kartką, raczy im
z Twej łaski swojej wręczyć. Przypomniano sobie
karykaturę Kostrzewskiego: zdanie pasterza
żydka gmyrającego się pani Karmiącej
małego synaszka: "ma, póki ów mamę swoje
to nic - ale jak zaczyna papę wołać to będzie
gorzej". Są mnie moi panowie, co na teraź-
-niejsze czasy ostrożnie ciężko - ale dość im co
zdołam, szybko. bo to dla nich istotnego dobra
i zdrowia, a muszę też im oddać sprawiedli-
wość,

że są daleko nawet ozrudniejsi odemnie
samego. Cała podróż idę, do Kovica Maja przez 4 mie=
=siący, wynieśie, na kwoś, zł. 1800, czego, przy najgorszym
kursie naszych pieniędzy, za nadmierny wydatek
uważać trudno - U nas tu, pomimo zbliżającej się
już połowy Marca, zima w całej pełni - niebywała -
śniegu ilość ogromna, sanna, zaspy, zawieje i mro=
zy - i niespodziewanie śniegu na Skybe około 20 g. m.
a lękać się można ogromnych powodzi. Bądź co bądź
Nowiadamus czy Malaszinki z owym St. Markiem
na wielkanoc, tego roku - zdaje się mieć z wielu
względów mieć tłuszczu za sobą. Raz tam był
Tarkawym na naszych stołpiców - niewiem jak się mają
bo o zdrowia swoim nic nie pisza, natomiast czę=
sto wspominają o jakiejś P.P. Podgórskiej z Wołynia

z którymi zdają się być w przyjaźnych stosunkach -
czy tych Państwa znasz? ja nic o nich nie wiem;
ale tam są panny, pewno to młodym pocieszenie -
czemu też dziwić się trudno. Przy tej sposobności
załączam Ci jeszcze jeden wycinek ze średniowiecznego
kamuflażu, przesłałbym Ci szybciej i tych dwa wcześniej
mam, tylko przemyślam o sposobie wysyłki, natomiast
gdybyś miał co ze zbywających starych zbroi - hełmów
lub coś podobnego, to i skusiłbym z radością, bo to i ja
bardzo cenię i do Bożego Narodzenia jako malarza nowy p
zydane - ale także pytanie jakoby dostać można?
bo nasze granicyne Rubicony dla Cezarów tylko p
stępne, cinrom, jak w Morawskiego bajce kundel
"zawsze się w uszy nalezie". Kończę mając zawsze
kaja Cię najserdeczniej - zawsze najszczerzej
kochający Cię brat
Kajetan

~~285~~
598

K. Kraszewski
z Romanowa

d. 4 maja
1886.

Drogi i Kochany Panie!

Serdecznie Ci dziękuję za Twoją łaskawą pamięć i list, na który wprzełaku nie mogłem jakbym był chciał, natychmiast odpisać, gdyż mój niezgodziwy gościec wtedy mi był bardzo dotkliwie w same ścięgna kolankowe i ani ruszyć głowy nachylić nie mogłem, ani ruszyć się prawie; więc przy krótkim wzroku i pisaniu stało się nader czas zgoła niepodobnem; na tem straciłem ja sam najwięcej, bobym może do tej pory miał od Ciebie dalsze wiadomości, które właśnie w tym czasie najpożądańsze są dla nas, więc Ciebie o nie najserdeczniej prosimy. i z nie-

= cierpliwością

się oczekiwali będziemy.

Obłopcy nasi pisali, że około 30 Kwiet. mieli już wyjechać z San-Remo, na Genewę do Montreux - zdaje mi się że czas nie bardzo dobry wybrali, bo na pierwsze dni Maja - wedle mnie - przypada miała słońca i zimna - jakoż opowiadają, że w Genui - bo w d. 3 i 4 Maja odbiło się bardzo - termometr spadł do +2° Rés. Lepiej dzisiaj i słońca i wiosny, jeżeli i tam obecnie przybliżenie podobne nastąpiło zniecierpliwia - do Obłopcy wyruszymy dnia późniejszy, tem dalszej z wielkiego cieplika zmienić się, mieć mogli. Wątpię też czy w San-Remo już tak wielkie panują gorąca.

Powrotu Stefcia z zazdrością oczekujemy
wamy się tu Kochani Maja- duj Boże
tylko aby im ta zimowla za zdrowie
na zdrowie podziałała mogła. Na lato obie-
cała się nam pocieszyć Kocia Łozińska- któ-
rej zawsze bardzo radzi jesteśmy- od Tuni
dosi często listy miewamy, o Jasi tylko
od dawna nic nie słyszałem. Joasia ma
się trochę lepiej i probuje, choć z pomocą cho-
dzić, wróciliśmy teraz do siebie wczoraj Jej
Kuzyniankę- Hmc Schnia, która jest prawie
sierotą, bo ojciec prawie nie nie ma- a matka
jak wiesz zapewne, obłąkana, jest w szpitalu
Gracjanskim i niema nadziei aby wyzdro-
wiała. Zresztą nic nowego u nas, tak tylko

Ten niedyszanse ciężki. tysiące ludzi wyjdzie
bez chleba i wynieconych będzie z ojczystego za
gona. Ja ani skamanego szeląga dołgodu nie
miałem, a że mimo tego wszystko płacić trzeba
więc już od 1go Jana 1885. po Maj tegoroczny
wydałem gotowym groszem ponad 8 tys. rubli
a do St. Jana b. r. czyli do zamknięcia rocznych
gospodarskich rachunków, niewiem czy ogółem
10cio tysięcy rubli wydawnę. Wreszcie mętny
mam na ten rok, ale dosi by było drugiego la-
skiego roku żebyśmy już zupełnie byli zrujno-
wani. Ukłony wszyscy zasyłają. wiadomości
od Ciebie oczekiwać będziemy. Serdecznie
uścisk przesyłam — zawsze najprzywiązańszy

Kajetan

~~266~~
600

K. Kraszewski
z Romanowa.

p: Białę Wisznice.

d. 16 Czerwca n.s.
1886

Kochany bracie! Wróciliśmy znowu do domu, rad z podróży, a co więcej łaska Boża w dobrem z domu. Jak ani, tak też i ja serdecznie wdzięczni Ci jesteśmy za Twą dla nich uprzejmość i Łaskę otrzymania wspaniały nóż do rozcinania kart przysłany przez Ciebie, za który pospieszam przesłać Ci najszczersze podziękowania; takiż rozmiarów nóża jeszcze nie widział - jako monumentalna pamiątka poz. ma na głównym stole bibliotecznym godny wszelako tej ozdoby bo pochodzi z roku 1571 mego życia z daty fundacji Klasz. Reformatorów w Brześciu, z biblioteki mych reflektarzy, dębowy z szlaczkami pod ogrodem, blat

Szkowy wieczór ma 31 cali szerokości
z jednej strony. Krzesło pod pięć takich
z podnóżkami i w koło i tylnemi filun-
kami w szafce - kupiłem je na licy-
tacyi po skasowaniu klubów za...
dwa złote i gr: 20 - i nie mogę się
oderwać żalem przestarzałem. Chciałem
bardzo się podobać Twojej bibliotece, i w niej
salon pełna aż pod sufit w koło i dwie
szafy na środku stanęły, jest z 10 tysięcy
tomów, ale leży w kurzu i patrzeć
tylko dziś bibliotekarzy pamiętników
bardzo drogo i bogato obrazkowy, oraz
Twoich dzieł osobny dział - prawie
kompletny - o ile to było możebnem

Moja żona nie bardzo zdrowa – nakazano
jej Karlsbad, i wczoraj tu z Ludwisią
wyjechała bo Kraków i Prazę do Karlsbadu
z tąd zapewne pod Koniec Lipca wyjadą –
może powrócić. Ja pójdę Wiesbaden z sze-
wakę w domu i będę brał słone – ziębiące
kąpiele po wkończeniu wód. Czas u nas teraz
ciepły i piękny, deszcze jednak nasze przeszkadza
za to dziękujemy Bogu, bo i trawy i zboża
w tym pewnie roślinności bardzo ich po-
trzebują i gdzie były słabsze, poprawią się
pewno. U nas nowa Kolej żelazna budują
się z Brześcia poza Bugiem do Włodawy i do
Chełma, mówią, że jeszcze z Włodawy na pojdą
na Radzyń do Lukowa – Mamy w kilku już kolej

Ks. Jł. Kazimierz de Rossi przyjął dziś do mnie o wy=
miedzinie mu z nami pokrewieństwa. Młodego tam nie ma:
dość - odjechał nie pożegnawszy, ale nie zapomniał na stół
i pisze mi znowu - chyba ty mu dla niego umyślnie ustąpiłaś
ze, pewnie - ale to już nie moja rzecz, bo mnie o nic
specjalnie pewna nie idzie. Kazimierskiego, młody i uczą hrab=
dzieniec rosyjski, umie mało słowiańskiego i zgrabniutko po=
mówiąc.

ale od Romanowa wszystko dość oddalone
nie wielką więc mam nadzieję przywrócenia
produktów nie poprawiają się. cały handel się
majątki bez dochodów, wartość ziemi upadła te
ogromnie, ruiny naokoło - gniotą nas serwitu
włościańskie tak, że się z żadnemi meliorac
rumej nie podobna - a z włościanami (ani ustępstwa)
niemożebne, żadne środki do nanowo wyjścia
mają ają, to jest najcięższa klęska naszego rol=
nictwa - i Bóg jeden wie kiedy ono się z tego wyz
wolony. Proszę Cię o wiadomość o Tobie
zdrowiu Twoim i Zenowa —

Uściskam serdecznie przyjaciela
Renie Kordzia
Brat i sługa
Hajetan

602
~~307~~

K. Kraszewski
z Romanowa.

p: Białę Wisznice.

d. 29 Czerwca
1886.

Mój drogi i kochany bracie! najserdeczniéj Ci dziękuję za Twoję o nas pamięć pocieszną, ja pisałem do Ciebie już po powrocie naszych chłopców z San-Remo; mają się oni wcale i wyglądają doskonale. Mojéj żonie kazano jechać do Karlsbadu, dokąd też udała się wraz z Antosią i jéj mamką od tygodnia tam bawią. Mnie zalecono pić wody Wiesbaden-Kochbrun za tydzień je odbiorę a zaczną solno-żelazowe kąpiele, żałuję że nie mam konieczności jechania do prawdziwie uroczego Trencryna znam bowiem wiele już miejsc legendowych za granicą i najsławniejszych nawet, jak Karlsbad ale żadne, pod względem piękności, powietrza wreszcie wygód, mieszkań, kuchni i innych

nawet, nie może iść z tą tak dobre nazwa-
ną "perłą Karpat" w porównanie.

Lucyan porównawszy odemnie wyjechał po
trzydniowym pobycie. Boże dzieci z dnia
tego, co raz grubszy, je za dwóch, zasypia
na zawołanie w przeciągu 1/4 minuty
ile razy się głuchy tylko porządnie - ale na to
nic! Kuszę biedy ani między nie lubi stanąć
wiekuo. Jasia biedna z trudnością pomoc
tylko przechadzać się może, stan się nie
wiele polepsza; pani Walentowa także podob-
no ma się niezgorzej. O Kostusiu słuch
zaginął.

A pozostałych u mnie kilka sztuk wycin-
ków Karyonada, posyłam Ci jeszcze jeden

wie Ogr jak te rzeczy lubisz, po śp. Frankowskim
z Dubicz pozostało tego sprawa paka, ale pani Fr.
była ciągle słaba, nie wiem co się z tem stało, wie-
dzą oni że to ma wartości archeologiczną, radbym, jeśli
tam co jest jeszcze, wydostać nieco dla Ciebie,
ale to nie tak rzecz, niemniej pamiętam ja
o tem i umyślnie w tych czasach pojadę, najpierw
jednak im tę wartość wskazać i do szukania
kupca zachęcać - teraz nie wiem okrutnie ciężko
z jakiekolwiek propozycyą wystąpić. - w tem
stoi twardy i wyjście niezmiernie trudne.
U nas już siano kosy, czas przelotny, powietrze
cudne, a Romanów tej przepiękny, wbrew wam że
ci go pokazać nie mogę, ani pozwalić się tem wam
przez 30 lat starań dokonać - nie przeszkodzę nie

Mi zajątkowa inwentarz
która Ci pokazałam, masz
piękny i jasny rękopis
tak jak malowany, że
mam mi wkrótce kopię
ogłosić trzeba!

mowizo Ci ze cały dwór, dziedziniec i ogród
utrzymane są jak szkaradnie Wiederitki, wypo
lerowane i wyszukane; ogrodnik bardzo dobry ma
4 pomocników i parę koni stałych, a nawet kuch
do tego już doprowadził że kto upadły liść lub
gałązkę znajdzie to ją uprzątnie a każdy furtkę zamyka [illegible] u nas osobliwość przeci
Na stajni zegar po Bernardynach Lubelskich ze sta
remi dzwonami z r. 1787. Trzyma wszystkich
w karbach porządnych i jest ulubieńcem całego
dworu. Słyszałam go w Repetice i Wyznanie-Ci
z tąd, rezydencja cudna - ale majątek w obec 1/4
przestrzeni pól (dykt.) a 3/4 lasów pod warunkiem
przy największych wysiłkach, ledwie dla tych, ile na
samo gospodarstwo potrzeba - a warunki te bydle
co nas uciążliwe. Mam to w krótkości nasze
dobre i złe X

X a ze papierem nie stoję, a może Ci i Rosja i Kwiatkowski
wspaniałe dni wyczarowują - Kochasz wspaniałości i ja wyczarowuję

Ant. Kajetan

K. KRASZEWSKI

ROMANÓW.

d. 22 Października
1885

Mój najdroższy bracie! serdeczne dzięki Ci przesyłam za Twą pamięć poczciwe o nas i obszerny a przedziwny i niepowtarzalny list, z pobłyskami starodawnego Twego humoru, który zwarjowany na Twe stare dobre ze wszelką miarą i rozsądne cierpienia jest prawdziwą osobliwością i dowodem prawdziwie niepospolitej, siedzącej Twego ducha. List ten, i drugi w odpowiedzi dziś porannej pisany zaraz po Twem wczoraj powróceniu z Litwy. Zadrżałem z zazdrości - czasu bitewnej byłbym ochoty, zaiste z całą przyjemnością - aby Ci dowieźć coś nie coś o nas od czasu powrotu Stopiców mych z zagranicy.

Całe przeszłe tegoroczne lato, zbiegło nam bardzo przyjemnie, od początku ciepłych dni, aż do pierwszych Mko Świ. mieliśmy w Romanowie pobieżności z rodziny, najbliższych, i na dłuższy czas przybywających: matkę mojej żony wraz z Panną Emilią, siostrę - drugą siostrę Dobiecką z córką. Stanisława Lewickiego z paroniczątkiem wyniesionym tu ochrzcić, i dotąd imiona Józef Ignacy, Gabryel. Kasia Zdzińska, najpoczciwsze pod słońcem dziewczę - bawiła przez całe lato. Jarzewo ze Stasią - a prawie innych dróżek bawiących gości, bo u nas przez pory tygodni, przyjaciel Bogusława przybyły z Monachium, znakomity pejzażysta Alexander Świeniewski; razem też z Bogusławem smarowali przez ten czas na zabój - ale.. Ślicznie nieżyc. zachwycony był Świeniewski naszym ogrodem, i zdziwiony utrzymaniem po zagranicznemu czego widać w polskim się nie spodziewał. Lato u nas było cudownie piękne, suche, ciepłe, bez burz - ogród stał się salonem, po którym całe się liczne towarzystwo rozsypywało lub zbierało wedle upodobania; Romanów wygląda na jakąś stanicę klimatyczną, która dzięki wspaniałemu z natchnieniem składniczego czasu niektórzy uznali zaczęli - powracającego samych, bez nieżyt-czasowych, bo w dzień liczniej gromadzącej się i obaj stopicy bawią jeszcze w domu aż do wiosny, pojutrze wyjadą na Litwę, do Kuplina i dalszego. Teraz właśnie jeszcześmy sami dla załatwienia wielkich spraw domowych i interesów prawnych. Zwyczajowo

wynajmę się do córki, w Hrubieszowskie, albo moje Lucyan
jak mówi, kupi dom w Warszawie.

Przed paru tygodniami, moja żona z Antosią wy-
jechały w Hrubieszowskie, powrotu się, spodziewam się za
dni kilka, a ja przez ten czas pobiegłem na Litwę i znowu
raz wróciłem, Lucyan parszywy dobrze mi przez te lat kilka
gospodarował, ale mam się na dobre nie rozpłakać nad
domkiem i ogrodem dotąd zakiem... Mówią: błogosławieństwo,
wtenczas nabożeństwo: otrzymane ze stołecznego miasta, które i w
zapomnieniu jest - niestety - wiele razy powszedniejsze tak ludziom
gdy na nie potrą codziennie - ogród i dom - takie pustki
rudery - zdziczałe, opuszczone istny cmentarz pamiątek
zdawało mi się że błąkam po grobach - ogarnęło mię tam
niewypisane uczucie smutku i tęsknoty - ale dla Boga na rany
przenty, żebym własnemi zgrabiałemi rękoma miał grzebać
żebym na własnych plecach miał tam domek podźwigać - będzie
tam i w otoczeniu i w domku inaczej. Dom w Kuplinie
przerobiony i upiększony wiele przez śp. Severyna jest
bardzo dobry, obszerny i bardzo wygodny, tam zamieszkali
Lucyanowstwo i Stefcio moi oba tam mieszkać będą - ale
to nie przepędza do porządnego utrzymania tak drogich
dla nas pamiątek, jak domek i ogród dotąd, w którem
niema literalnie ani jednego drzewka, którego by nasz
ojciec niemal własną ręką nie zasadził. Kaplica w dobrem
dziwnym łaską Boga ocalała do tej pory - jak tylko z gruntu
odnowiona, przed dwoma laty dałem na to fundusz Lucyanowi
który się zajął całkowitem wyprzątnięciem - i przyrzekł to
uczynić - w tym czasie - dziś by już tego nam wolno nie było.
Będzie tam pewnie dziedzina - i przyjaciół ze Mną Stefcia
nie wszędy będą na niej, bo bieda tego jeszcze nie zupełnie
zdusiła - lubo znacznie lepiej, lewą nogą podąża i lewą ręką

z utrudnieniem wstaw-

Biedna ona, z dziećmi. Jej się jakoś nie wiodło, więc
prosiłem żeby i na dalej w Krupkach nie zostawała. Na pierwszy
rok i Krzyś z Rogerstawem tam zamieszkali. Ułatwienia
nia mu państwowego rozporządzenia się z majątkiem i bieżącą
rentą, trudno robić dalekich projektów. Daję im gospodarstwo
obudwom tymczasem do wypróbowania się, co
dalej będzie to już Bóg podziewa - może któreś się ożeni?
a i mnie w Romanowie potrzebnaby pomocy, jeśli to
i co przez trzydzieści lat zrobił - mógł zrobić tylko mój następca
to będzie dość z niego. Wiem gospodarstwo literalnie przeszło=
=wiedzione, zostawiam całkowicie zabudowane na nowo i umiejętnie
według wielkich zasad agronomii dzisiejszej, nie wyjmując kultury płodozmia=
=nem płużanym, sieczu zbóż rzędowego całkowicie (czem się jeszcze
u nas bardzo mało majątków pochlubić może) obory zaradowej holen=
=dów itp. aż do najnowszej metody Guffarda. Konserwacyi świeżej
paszy przez całą zimę. A nie wyjmuję tego żaden pan rządca, bom
się już nikku zmienił - od czasu uznania poselskiego a nieco=
=wcześniej zgoła pojęć dzisiejszych warunków gospodarstwa, Werpeł=
=nionego
którem powierzyłem, las, mazaryny i kasę; i mamy też z nim
tysiączne komedye z powodu jego zachwianych gospodarskich pojęć
Ale te szczegóły bawić Cię nie mogą - więc przerywam. Serdecznie
dziękuję za wiadomości o Kapistali w Aix les Bains - podziękowanie
Ci je, Twe serce poczciwe braterskie - wnetnie - bo już mi Hannie
W Trencynie jest prawie wygoda tak samo i cudowne Tatrzańskie
naturalnie gorszej, ciarczanej, zielonej a przejrzystej, jak szmaragd
wody, równej temperatury, parzący od +28 R.r (czyli 35 Cels) aż do +32. R.r czyli +40. Centigr.)
wyżej wielkie, stół wyborny, muzyka upajająca i miejscowości w dolinie
południowych Karpat - nieporównanej piękności - byłem tam już ze cztery
razy więcej - gdybym miał dzieciarnia jeszcze - to chyba tylko do
owego Węgierskiego raju - ale już od dwóch lat mnie jeszcze niżej
Dr Baranowski (prof: Uniw:) znachorował nasza - Karol mi zaprzątał
wielkiej prawie kuracyi, prawy lekkiej, na wiosnę natomiast Wiesbaden
z serwatką - i... zrobił cud ze mną - jestem prawie całkiem zdrów!

i żołędzi mam kwas benzoesowy, a winienem to owy Satanie i Kamposo-
lom i owocom - mamy tu ich dostatek najintaletniejszych wyborowych
gatunków - samych ber 30 kilka rodzajów, które dobrą kolej no-parzą
od Września aż do końca Października. Brak wiśniaków nikt nowych ogrodów
mam mój ulubiony, lon zwany francuski - obmurowany z jednej tylko
strony - w którym siedzę karty rozgrzane w palmety, szmery ele-
gruntu mierzą tam i 28° Reaum. ważę - gdy zwyczajna warię 7° -
Owoce są cudowne, nieraz dla zdrowia, gdybyś mógł je jeść - byłyby wielkim
dla żołądka lekarstwem. Nie mogę tu wcale zrozumieć wystawi
Cichie pomp Tymowskiego do wód Carskich... z kantem! Winogrona
pewno byłyby dobre, ale każdy dobry owoc to samo zrobi - w roku zeszłym
Pani Wincentowa Rulikowska jeździła do Badenu na kuracyę - gruszkową cyg
bowiem jedzeni berami - i wyborowie jej to posłużyło. Skarżyła się na nad
nadliteracki - i prawda - bo już nam gardłem wyłazą nadwornie
nowelle, pomp pseudo-Tantrowów Warszawskich - pisane tendencyjnie
o kuchni) którego w owej nie widzieli - o zdechłych za płotem stawach
ze wszelkiemi śmierdząco-realistyczno-bezwyznaniowemi akcesoryami
Daj nam po dawnemu, powieści z pierwszych lat bieżącego stulecia z ro
dzinnemi zwaśnieniami, wstydzeniami i kp. typami - jakimi byli
nasi ojcowie kubańscy Starzy wspaniali, podłani dobrym Twoim
Starozwieckim humorem - zobaczysz jak to pójdzie!! za to Ci
zaręczyć mogę - No - drogi bracie - czy nie za wiele będzie Ci
mojej bazgraniny - hę? - odpowiedz! Bóg zdaleka zapewne będzie od
dzisiaj humorem w jakim będziesz gdy Ci to z poczty przyniosą - bo
zawsze tak bezwarunkowo godziny dnia, stan zdrowia i umysłu stanowią
niezmiernie o wielu kwestiach rzeczach - dajże Ci Boże zawsze takie zdrowie
i humor, aby nawet tak drogie, jak ten mój, listy zmęczyć Cię
nie mogły, a nas nie zapominać o zawsze serdecznie Cię
Kochającym bracie.

Wincenty

Przypuszczam do Warszawy na miesiąc w roku 1847 gdzie Pater
przyjeżdżał - chyba dużo tak 40. Był bardzo mile widziany z obojga płci
wyjeżdżał się rzadko - do księdza, chyba, zwiedzania się tu kuzyna na gospodarstwie
w którem tylko tygodnia spędzał - do ciężkiego zapasu na zgospodarowanie
i bujne wszystko wcale tego pozwalało mam tak czasu mało. Gdzie pomieścił
się ksiądz mówię tylko ja i szczerze.

